Pſálterz Dawidá

onego Swietego / á wiecżney pámięći godnego Krolá y Proroká : teraz nowo ná pioſnecżki po Polſku przełożony / á według Zydowſkiego rozdzyału ná piecioro kſiąg rozdzyelony.

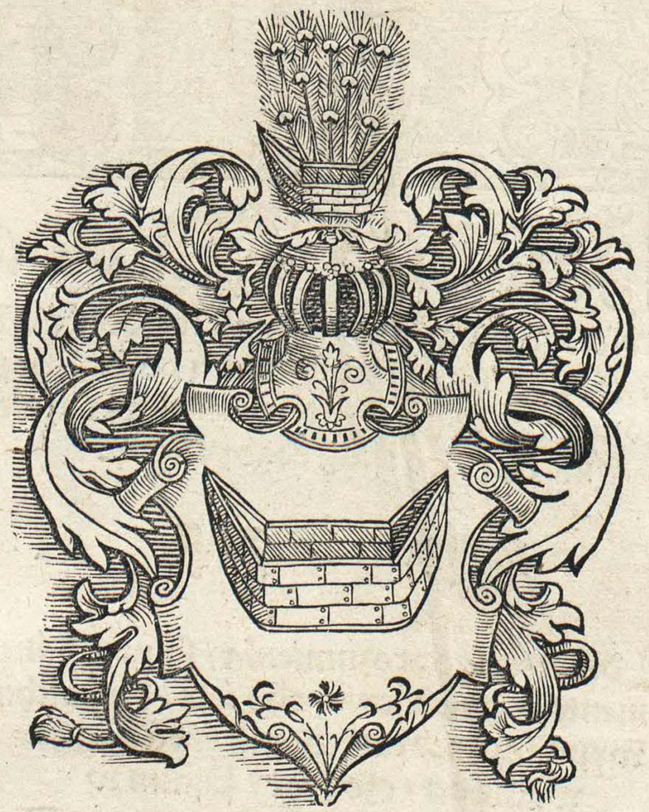
☞ A dla lepßego zrozumienia / ſą przydáne Argumentá y ánnotácyie / tho ieſt / krociuchne wypiſánie / iżby wiedzyeli ći co go vżywáć bedą / czo ktory Pſalm w ſobie zámyka.

¶ Też dla łácnieyßego ználezyenia / reyeſtr wßytkich Pſalmow ná końcu ieſt przydány.

W Krákowie

Drukowano v Máthyſá Wirzbiety. Roku od wcielenia Syná Bożego.

1 5 5 8.



PLywáy długo á beſpiecżnie nawdzyecżnieyßa łodzi
A niech żadna zła nawáłność ná cie nie przychodzi.
Bo ácż pływaß po tym morzu ſwiátá burzliwego/
Jednák to wiedz iż zá łáſką Bogá wßechmocnego.
Nie możeß iście nigdy być márnie zánurzoná/
Choćby byłá ſrogość ſwiátá ná cie záburzoná.
Jednák ty przedſie przypłynieß do portu wdzyecżnego/
Gdzye ſie rozmnożą pociechy weſela twoiego.
Niech márni Wielorybowie tobą iák chcą chwieią/
Jedno ty przy Kryſtu Pánie ſtoy z mocną nádzyeią.
Vzrzyß żeć ſie złe ſerce ich od żáłości ſkrußy/
A ty wiecżnie przy Pánu ſwem zoſtánieß ná ſußy.

Jáſnye wielmożnemu Pá=
mu/ Pánu Łukaßowi Grábi z Gorki/ Woiewodzye Brze
ſkiemu/Stároſcie Buſkiemu y Lopáczyńſkiemu etc.
Pánu ſwemu Miłościwemu: máły y má=
ło znáiomy ſłużebnik/ ſłużby ſwoie
záleczą y ofiáruie.

SSłußnych á właſnie przynależą=
cych przyczyn/ieſtem k temu przype
dzon Wielmożny á Miłościwy Pá
nie/Jż ty pioſneczki Dawidá ſwie=
tego/ á zacnego Królá y Proroká/
pod obrone W. P. W. podda=
wam y ofiáruie. Bo rozumiem te=
mu Wielmożny á Miłościwy Pá=
nie/iż praca á piſánie moie/gdy be=
dzye od W. W. wdzyecżnie przyiete/ á potym theż z rąk
W. W. miedzy ine ludzi podáne/ iż tho v wßytkich ſta=
now tym też wdzyecżnieyßa rzecż bedzye. A też tego Kro
lá ſwietego y thák zacnego Proroká piſmo y proroctwá/
nie zdáło mi ſie iákiey lekkiey oſobie przypiſáć/ ácż v Pá=
ná Bogá nie máß bráku w perſonach/ iáko o thym piſmo
ſwiádczy. Ale iż oſobá tego ſwietego Krolá á tego Pro=
roká/ieſt ták zacna y v Páná Bogá y v wßech ludzi/prze=
to też właſnie ieſt wielkim á poważnym ſtanom/ Kro=
lom y Kſiążetom á wielkiem pánom/ práwie iáko źwier=
ciádłem wyſtáwioná. Aby też oni thakież przykłádem ie=
go/popráwuiąc zacności ſtanow ſwoich/ ták ſie ſpráwo=
wáli iáko ten ſławny Krol á ſwiety Prorok/ iáko tho iá=
wnie á iáſnie iego piſmá okázuią. Jż też to pewnie wiem
Wielmożny á Miłościwy Pánie/ á z dálekám ſie theż
gdzyeś/ ieſli dobrze pámietam/ przypátrowáł themu: Jż
Pan Bog W. W. oſobliwą chuć s przyrodzenia ku Mu=
zycze/ oney iedney s ſiedmi náuk wyzwolonych/ dáć ra=
czył. Przeto też tego ſwietego Muzyká y s pioſnkámi ie=
go/ przyſtoynie mi ſie widzyáło w ſpołecżne thowárzy=
ſtwo W. P. W. przyłącżyć: Aby ſie ták tym ſławniey tá
náuká ſpiewánia ku cći á ku chwale Pánu Bogu wßech=
mocnemu rozmnażáłá. Bo opowyedánie Ewányeliey

ſwietey/ á wyznawánie w pioſnkách/ w Pſalmiech/ mo-
żnośći Páńſkiey/ tho ieſt záwżdy nawdzyeczńieyßa á na-
przyyemnieyßa chwałá w zebrániu kośćiołá ſwiethego/
Pánu Bogu. A ták s tych przyczyn włáſnie mi ſie zdáło
Wielmożnośći W. M. Pánie te ſwa praca/ ácż máła/ ále
y zbáwienna y kośćiołowi ſwietemu pożyteczna / oddáć
á przypiſáć. Proßac przy tym/ áby tho W. W. odemnie
wdzyecżnie / iáko od máło znáiomego ſłużebniká ſwe-
go / przyyać racżył. S tym ſie łáſce Miłośći-
wey W. W. záleczam. Dan z niepewnego
mießkánia moiego. Roku od náro-
dzenya Kryſtuſá Páná.
M. D. L viij.

Wáßey Páńſkiey Wiel-
możnośći.

Namnieyßy práwie Ják.
sLVzeBnicżek.

Ku káżdemu Krześćiyáń-
ſkiemu człowieku / á bráthu w Pánu Kryſtuſie/ krotka przedmowá.

NIe odmiátuy mie moy miły Pánie
czáſu ſtárośći moiey. A gdyby v-
ſtáłá moc moiá / nie rácz mie opu-
ßczáć. Abowiem ſprzećiwnicy ták
mowili przećiwko mnie/ á ći ktorzy
ſtrzegli ná duße moie/ vczynili ráde
ſpołeczna/ mowiac: Jużci ieſt opu-
ßczon od Bogá/ prześláduycie á v-
łápcie gi / Boć nie ieſt ten coby go wyrwáć miał.

¶ Ach zá wierna prawde ktoby obáczyć chciał/ iż to ieſt
włáſna modlitwá kośćiołá záſtárzáłego/ ktora práwie ku
tym dziſieyßym czáſom náßym należy/ á kthoraby ſłußnie
miáłá być w myſlach wiernych ludzi ták wpoiona/ á cze-
ſtokroć w ty mizerne á nießczeſne czáſy wſpominaná/ y w
ſerdecznem rozmyſlániu á w vſtáwicznych modlitwách/
práwie iáko pochodnia miáłáby być zápalona. Abowiem
dziś kośćioł ſwiety iáko wierna á ſwieta mátká bedac zá-
ſtárzáła/ przez ták wiele czáſow ieſt wielkiemi á niezliczo
nemi vćiſki y trapieniem ze wßad ogárniony / á ſrogiemi
boleſciámi zemdlony. Y iuż też tho bacżac/ iż w tych oſtá-
tecżnych czáſiech ſwoich á w they oſtárzáłośći ſwoiey/ nie
czuie thákich mocy y śił w ochorzáłem ciele ſwoim / iákie
przed tym miał w kwitnaczey młodośći ſwoiey/ to ieſt/
zá czáſu oycow ſwietych Pátryárchow/ Prorokow/ y A-
poſtołow. Abowiem to co przed tym w pirwßym koście
le bywáło/ iuż ſie tho dziś mniey/ á nie ták czeſto/ okázuie:
dla złośći á nieprawośći ludzkich. Już ſie dziś nie ták iá-
śnie w nas okázuia ony dáry Duchá ſwietego/ to ieſt/ mo
cna wiárá/ boiaźń y miłość miłego Bogá. Już nie ták ćir-
pliwe znoßenie krzyżá/ tho ieſt/ trapienia ábo prześládo-
wánia dla imieniá Páńſkiego. Już nie táka ſtałość w wy
znawániu wiáry prawdziwey. Już nie táka pilność á mi-
łość ku ſłowu Bożemu / iuż nie ták pałáiace prozby á mo-
dlitwy / iuż nie ták mocna nádzyeiá w ſwietey opátrzno-
śći Páńſkiey / iuż nie ták chutliwa miłość ku bliźniemu. A

práwie to wßytko iáko w zboláłym á ſchorzáłym ciele/ w
niem mdleie á vſtawa. A przeto tu kośćioł ſwiety widzac
ták ſrogie niedoſtátki / á práwie iáko záſtárałe choroby á
wrzoby w teyto dziſieyßey oſtárzáłośći ſwoiey/ ſtráchem
á záłoſcia y ſerdeczna boleſcia wzrußony/ obawáiac ſie
ſtráßliwego ſadu Bożego nád ſoba/ áby nie był odrzucon
od Páná Bogá / iáko wierna oblubienicá od wdzyeczne=
go małzonká ſwoiego : Prośi á vcieka ſie k niemu s ta żá=
łoſna á ſerdeczna modlitwa ſwoia/ mowiac : Nie odmiá
tuy mie o moy miły Pánie czáſu ſtárośći moiey / á gdy v=
ſtánie mocz á śiłá moiá/ nie rácz mie z łáſki thwey opu=
ßczáć. ∴ ∴ ∴

¶ Tym kośćiołem tedy iż ſie wßyſcy wierni im być zná=
ia / á iż iáwnie á iáśnie káżdy tho do ſiebie znáć á obáczyć
może/ że ty wßytki choroby á ty nie vleczone wrzody nośi
w nedznym ciele ſwoim. A ták tu my wßyſcy kthorzy ſie
tym kośćiołem Bożym ozywamy / ſłußnie mamy poznáć
ochorzáłość á mdłość nedznego á krewkiego ciáłá náße=
go/ á rozżaliwßy ſie tych thák mdłych niedoſtátkow ſwo=
ich / ze wßytkiem kośćiołem Bożym ſłußnie mamy prośić
Páná ſwego/ áby dla tych záſtárzáłych złośći á grzechow
náßych/ nie raczył nas wyrzucáć áni opußczáć s ſwietey
łáſki ſwoiey / ále owßem áby Duchem ſwoim ſwietym á
prawda ſłowá ſwego / raczył nas vzdrowić á ochłodzić/
á áż do onego chwálebnego przyſcia Páná á zbáwicielá
náßego Jezuſá Kriſtuſá Syná ſwego kośćioł ſwoy ſwie
ty y ze wßytkiemi członki iego/ áby miłośćiwie zachowáć
raczył. A toć ieſt pirwßa czaſtká modlitwy they kośćio=
łá Bożego. ∴ ∴ ∴

¶ Ale y tá wtora czaſtká modlitwy tey/ ieſt nam koniecz
nie w thych dziſieyßych czáſiech náßych niebeſpiecznych
bárzo potrzebna y pożyteczna. Abowiem kośćioł ſwiethy
widzac iáko w ſtárośći ſwey ieſt thák bárzo ze wßech
ſtron opußczony / nie máiac tu ni s kad rátunku á wſpo=
możenia ſwego od ludzi. Widzac też około ſiebie mozne á
ſrogie nieprzyiacioły/ czártá y złe á okrutne ludzi á moca=
rze ſwiátá tego/ ktorzy ſie nań ták ze wßad oborzyli/ izby
rádzi z zyemie wygłádzili pámiatke iego/ A ták thu prośi
áby go Pan Bog możnoſcia ſwa bronić raczył. Bo acz=
kolwiek ten kośćioł ſwiety ießcze od poczatku ſwiátá: prá
wie iáko

wie iáko łodká po nawáłnoſciách morſkich pływáiacza/
ieſt ná dziwne trudnośći á niebeſpieczeńſtwá wyſtáwio=
ny/ á záwżdy od czártowſkich ſrogośći y od okruthnych
mocarzow ſwiátá tego/ dziwnie á ſrodze bywał vtrapio
ny/ vćiśniony/ á przeſládowány. Ale w tych oſtátecznych
czáſiech / iáko tu Prorok ſwiety y piſmá ſwiádcza / ießcze
wietße á ſrozße niebeſpieczeńſtwá nań przychodzić á przy
pádáć miáły. Jákoż ſie tho nam práwie ná oko tych dzi=
ſieyßych czáſow náßych/ iáwnie á iáśnie okazáło.

¶ A ták tu Prorok ſwiety dwie rzeczy bárzo ſrogie á o=
krutne opowieda/ ktorymi miał być borzon á pſowan ko=
śćioł ſwiety w tych záſtárzáłych leciech ſwoich. Naprzod
fáłßywa náuka/ á złymi wymyſlonymi chwałámi nád
wola Boża. Potym iáwnym gwałtem á odkrytym okru=
ćieńſtwem. A thákowe ſrogośći nád kośćiołem Bożym
gwałtowniey ſie okázáć miáły zá tych dziſieyßych lat/ ni=
żli ſie okázowáły zá pirwßego wieku. Abowiem thu kedy
oto wſpomina : Iż nieprzyiaciele moi mowili ná przećiw
mnie. Tu rozumie ty wßytki / kthorzy dziś ſámym ſobie
przywłaßczáia włáſny tytuł á imie kośćiołá ſwietego/ á=
le fáłßywie á omylnie ſie tym chłubia. Bo oni ſiedzac nád
porzadkiem kośćiołá Bożego/ ſa okrutnymi nieprzyiacio=
ły iego / thłumiac/ nißczac/ á pſuiac w niem prawdziwa
náuke Páńſka / á wymyſláiac złośćiwe á fáleßne chwały
ludowi Bożemu/ śmiele twierdzac ſwe obłedne á omylne
náuki/ á broniac mocnie báłwochwálſtwá á wymyſloney
chwały ſwoiey. Vprzeymie ſie też ná to náſádziwßy/ áby
wierne káznodzyeie á prawdziwe náuczyciele ſłowá Bo=
żego wytráćić á pomordowáć mogli. Powieda tu Pro=
rok / iż dziwne rády á rozmáithe chytrośći ći źli ludzye ku
wykorzenieniu náuki prawdziwey zmyſláć á wynáydo=
wáć mieli / á k themu iáko chytrymi rádámi podußczáć á
podßczuwáć mieli zacne á możne oſoby á mocarze ſwiá=
tá tego / ßukáiac rozmáitych przyczyn ku okrućieńſtwu/
iákoby mogli wygłádzić á wynißczyć ſwemi ſrogoſciámi
wierne Páńſkie. A dopirko gdy iuż tákie przyczyny y rá=
dy wynáleść mieli/ tedy ſie iuż iáwnym gwałtem á odkry
tym okrućieńſtwem oborzyć mieli ná wierne ludzi/ mor=
duiac ie á rozlewáiac niewinna krew ich. A ták thu włá=
ſnie przydawa w tey modlitwie.

 Iż ći kto=

¶ Iż ći ktorzy ſtrzegli ná duße moie / vczynili o
mnie ráde ſpołeczna/ mowiac: Opuśćił go Pan
Bog: Podźmy iuż przeſláduymy á vłápmy go. A=
bowiemći ſie nikt nie obierze czoby go nam wy=
drzeć miał.

¶ Otoż thu iáwnie á nadobnie Prorok ſwiety
wymálował á wyſtáwił obraz kosciołá Boże=
go/ iákiem ſie miał okázáć w oſtárzáłośći ſwoiey/
y czo zá ßczeſcie miáło być w thym oſtátecznym
wieku ſtárośći iego.

¶ Coż my tedy niebożatká s tim vczynić chcemy/ widzac
tákie ſrogie okrucieńſtwá czártá y wßythkich pomocni=
kow iego/ iáko ſie ſrodze oborzyli w tych dziſieyßych czá=
ſiech ná ten ſwiety kosciol Boży. Widzyemy oſtárzáłe lá=
tá iego/ widzyemy niedoſtátki á niezleczone choroby iego/
ktore go ták zemdliły á vtrapiły/ iż thez iuż práwie ſie zda
być bez rátunku ná wße ſtrony. Záprawde á záprawde
moy miły wierny á krześćiáńſki brácie/ ſłußnieby cie tho
rußyć miáło / á właſniebyś miał wzyać ná przykład ono
nierozumne ſtworzenie Boże/ Bocianá ptaká niczemne=
go/ ktorego Pan Bog dziwnem przyrodzeniem obdárzyć
raczył. Iż gdy iuż bedzye ſtároſcia zemdlony/ á iuż żadney
mocy nie czuie w ciele ſwoim/ tedy wnet dzyatki iego wi=
dzac one mdłość ſtárośći iego / dziwnie go opátruia / ży=
wia/ y ná ſkrzydłach ſwych noßa/ áż ſie záś z nowu odcho
wa á przydzye ku pirwßey mocy á śiłam ſwoim.

¶ O moy miły á krześćiáńſki bráćißku / ktory ſie kolwiek
ozywaß prawdziwem ſynaczkiem tey ſwietey á oſtárzá=
łey mátki kosciołá ſwietego/ zażby tho nie właſniey tobie
vczynić przyſtało / niż tey nierozumney beſtiyce / á themu
nikczemnemu ptakowi. Gdyż widzißiż thá ſwieta mátká
twoiá á ten ſwiety kosciol Páńſki/ ktorego ſie ty wiernem
ſynaczkiem być ozywaß/ ieſt ták ſtároſcia á wielkiemi bo=
leſciámi ogárniony/ iż oto leży rowno z zyemia potłoczo=
ny ſrogoſciámi czártá złego/ y okrucieńſtwem mocarzow
ſwiátá tego vtrapiony. Czemuß ſie o tym nie ſtáraß abyś
gi wzyał ná ſkrzydłá ſwoie/ iáko wdzyecznego á miłego
oycá ſwoiego. Czemuß go nie chceß ráthowáć / opátro=
wáć/ żywić/ ázaliby ſie ießcze ſtárość iego w tych ſrogich
niedoſtátkoch ku pirwßey czerſtwośći/ á ku oney kwitna=

cey młodośći przywroćić mogłá. Ale ách nieſtotys/ ſnadź
żadnego nie máß dziſieyßych czáſow náßych / chociaß ſie
iego członkámi á ſynaczki zowiemy/ kthoryby ſie k niemu z
litośćiwym ſercem przykłonił/ á ſnadź nie tylko áby go rá
thowáć á podźwignać miał/ ále ießcze gi ſtrona y dáleko
miyamy/ y ſrodze gi s tymi okrutniki ſwiátá thego tłocze=
my á depcemy. A thák dla Páná Bogá ſłußnieby ſie nam
w them obáczyć potrzebá: Abychmy bedac rozumnem
ſtworzeniem Páńſkiem/ nie odnieſli ná ſobie iákiey zelży=
wośći od thych nierozumnych á nikczemnych ptaßath/
ktore oto nie bedac tákiem rozumem obdárzeni od Páná
Bogá/ iáko my nedzni niebożatká: A wżdy iákie miłośći
okázuia nád narodem ſwoim.

¶ A ták dla Páná Bogá nie chcieymy w ſobie okázowáć
tego nie człowieczeńſkiego okrucieńſtwá / á nie krześći=
áńſkiey niewdzyeczności á nielitości przećiw kościołowi
Bożemu. Y owßem ſtoymy mocnie przy iedności á ſpo=
łeczności iego. Podpomagaymy/ rátuymy/ á nośmy gi ná
rámionach ſwoich/ ſtháráiac ſie o nim pilnie s pomoca
Páná Bogá náßego/ áby záſie ku pirwßemu zdrowiu á
czerſtwośći / á ku oney kwitnacey młodośći przywrocon
mogł być. To ieſt/ áby ſie w nas wßytkich/ ktorzy ſie ozy=
wamy ſynaczki á członki iego / rozmnażáły á zákwitnely
ony dáry Duchá ſwietego/ iáko moczna wiárá/ boiaźń/ y
miłość Boża: ćirpliwość w znoßeniu krzyżá/ to ieſt/ w tra
pieniu ábo w przeſládowániu. Stałość w wyznániu wiá
ry prawdziwey/ pilność á miłość ku ſłowu Bożemu/ pa=
łáiace á ſerdeczne prożby y modlitwy ku Pánu Bogu/ chu
tliwa miłość przećiw bliźniemu/ y ine cnotliwe á ſwiethe
vczynki/ ktore wßytki rzeczy ieſliby k temu przyßło/ tedy
ná oſtáthek y krwia ſwa zápieczetowáć mamy. Bo ieſli
wyznawamy Kryſtuſá Páná/ iż on ieſt głowa kościołá
ſwego ſwietego/ rozumieymyß themu/ żeć zwolennik nád
miſtrzá być nie może. Bo ieſlichmy my ſa ciáłem á wier=
nemi członki Páná ſwego / tedyć też ty boleśći á trudno=
śći / kthore głowá ćirpiáłá / właſnie należy wycierpieć y
wiernem członkom iego.

¶ Cießze ſie tedy namilßy bráćißku w káżdey twey tru=
dnośći á niebeſpieczeńſtwie/ Pánem á zbáwicielem ſwo=
im: A ſtáray ſie ábyś ni w czym nie wzgárdzał áni ſobie

lekce pokłádał ſwietey náuki Miſtrzá ſwoiego. Oto maß nadobny przykład w thym ſwietym Krolu Dawidzye/ ktory ácz też dziwne przeſládowánie y trudnośći bedac ná ſwiecie wyćierpiał: A wßákoż iednák nigdy nie przeſtawał wyznawáć imieniá Páná Bogá ſwoiego. A choć ſie mu thez przydawáło iáko człowiekowi krewkiemu/ vpadáć w rozliczne grzechy á ſproſne złośći: A wßákoż on nigdy s tym długo nie mießkał/ á owßem wnet vtwierdziwßy w ſobie moczna wiáre o miłoſierdzyu Páńſkiem/ vciekał ſie o odpußczenie grzechow do ſwietego Boſtwá Páná ſwoiego. ∴ ∴ ∴

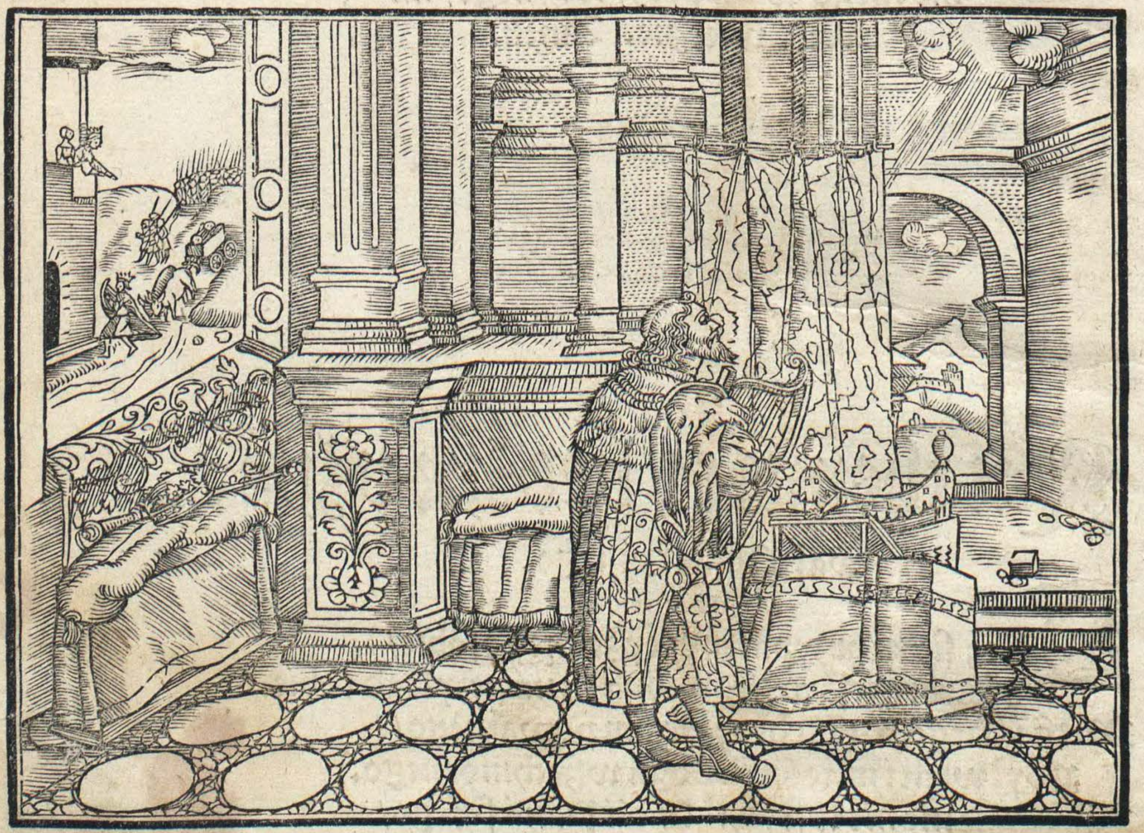
¶ Otoż thu maß moy miły á krześćiyáńſki brácie/ ony wdzyeczne á ſwiete pioſneczki tego ták ſławnego Krolá á Prorоká ſwietego/ ktoremi ſie ſnádnie vćießyć możeß w káżdem niebeſpieczeńſtwie thwem y w káżdey trudnośći/ ktoraby ná cie przypádłá ták s ſtrony duße iáko y s ſtrony ciáłá. A ia też ieden kthory ſie też dali Pan Bog ozywam być prawdziwym á wiernym ſynaczkiem kośćiołá ſwietego: Podawamći iáko krześćiáńſkiemu brátu te praca ſwoie w rozſadek twoy/ ábyś z miłośći brátherſkiey chociażći by ſie co nie do końcá podobáło/ odemnie wdzyecznie á z weſoła twarza przyiać raczył. Bo ieſlibyś thák v ſiebie rozumieć chciał/ iż tho ſa rytmy ábo iákie rzeczy dworne/ czego kośćioł ſwiety nie potrzebuie: Bo on iedno tego chce/ áby káżdy w proſtośći duchá chwalił Páná Bogá. Aleć mnie ſie ták zda/ iż mie tu nie bedzyeß s czego winić miał: A to s tey przyczyny/ iż ſie tu y wierßom y textowi folgowáć muſiáło. A to druga/ iż káżdy rzemieśnik im co naforemniey vrobi/ iż mu też zá to y lepiey płáca y wiecey dzyekuia/ á záwżdy to nawdzyeczniey od niego przyimuia. Ale ia od ćiebie moy miły á kreśćiáńſki brácie żadney iney zapłáty nie żadam/ iedno ábyś z wdzyecznym ſercem te moie praca á to piſánie/ tobie ku zbáwiennemu pożytku/ á Pánu Bogu ku ććí á ku chwale wydáne y ofiárowáne/ przyiać raczył. A ieſlićby ſie też ty moie noty przy tych Pſalmiech nie podobáły/ iuż ták niech bedzye/ á wßák thobie co ſie ich nie bedzyeß mogł náuczyć/ nic nie záwádza. Możeß ty ſobie po ſtáremu iáko w kośćiele ná ktory ton chceß ſpiewáć. Jedno cie o tho pilnie á pilnie proße/ ábyś s krześćiáńſkiey á bráterſkiey miłośći tho o-

demnie ná ten czás wdzyecznie przyiał/ á Páná Bogá zá mie prośił/ iż ieſliby mi ſie czo potym przytrefiło/ ku ććí á ku chwale iego ſwietey/ á ku pożytku kośćiołá ſwiethego/ piſáć: Aby Pan Bog Duchem ſwietym ſwoim raczył oſwiećić vmyſł moy/ áby ſie przodkiem iego ſwietey miłośći/ á potym y tobie wdzyecznie á wiecznie podobáło. Aby ſie s tad tym wiecey rozmnażáłá cześć á chwałá imieniowi Páná Bogá wßechmocnego w Troyczy iedynego/ ná wieki wieczne. Amen.

Ku themu co bedzye vżywał Pſálterzá tego.

OToż ſie tu przypátruy tey zacney oſobie/
Ktora ieſt wyſtáwiona tu ná ptzykład tobie.
Wieß iákiego ten Krol był ſtanu poważnego/
Y był wielki miłośnik Bogá wßechmocnego.
A wżdy ſie nic nie wſtydał ku ććí Páná ſwego/
Skákáć przed ona Archa przymierza Páńſkiego.
Acż ſie z niego ná on czás żoná iego śmiałá/
Y práwie go ku błaznu byłá przyrownáłá.
Wßákoż on ſtanu ſwego nic tem nie vbliżył/
Jż ſie ták przed Pánem ſwem pokornie vniżył.
A oná niebożatko zá ſwe náśmiewánie/
Wzyełá ſrogie nád ſoba od Páná ſkaránie.
Bowiem do śmierći ſwoiey ſſtálá ſie niepłodna/
Gdiż k ſwietej chwale Páńſkiey nie chciáłá być godna
A ták y ty moy miły krześćiáńſki brácie/
Jeſliżby tá pokuſá przyßłá kiedy ná cie.

A zwłaßczá ty ktoryś ieſt ſtanu poważnego/
Nic ſie nie wſtyday chwalić Páná Bogá ſwego.
Bo tym ſławniey popráwiß ná wßem ſwey zacnośći/
Gdy Pánu ſwemu bedzyeß ſłużył k poććiwośći.
Ty też brácie mnie rowny w ſtanie vnizony/
Chwal ty Páná ſwoiego záwżdy ná wße ſtrony.
Bo on błogoſłáwieńſtwo tákiemu zoſtáwił/
Ktory tu wieczna chwałe iego bedzye ſławił.



Pſalter z Dawidá Krolá o=nego zacnego Zydowſkyego/ ku czći á ku chwale Pánu Bogu ná pyoſneczki po Polſku s pilnoſcia/ iáko na=lepyey mogło być/ nowo przełozony.

Pſalm pirwßy.

Beatus vir qui non abÿt in conſilio impiorum etc.

☞ Argument.

VRorok ſwiety á ten zacny Krol/ záczynáiac piſmá á pro=roctwá ſwoie o Kriſtuſie Pánu zbáwicielu náßym/ Na=przod poczyna w tym pirwßym Pſalmie ſwoim/ od błogo=ſłáwieńſtwá człowieká wiernego. Kłádac roznice mye=dzy wiernym á niewiernym. A dawa nam znáć/ iż iedno ten ieden ſam był błogoſłáwiony Pan á zbáwiciel náß/ kthory ſie zá za=dna ráda/ zá żadna drogá/ zá żadna ſtolica złośćiwych ludzi nie vdał. A ták ten ſwiety Krol práwie nam tu przed oczy náße położył iáko cel/ te=go błogoſłáwionego meżá Páná á zbáwicielá náßego/ ábychmy wßy=ſcy/ chcemyli też być błogoſłáwieni/ náſládowáli iego iáko Páná ſwego ieſliż chcemy vydź pomſty á karánia/ ktore ieſt wßytkim złośćiwym zoſtá=wiono. Gdyż ſie tu s tego Pſalmu kázdy ſpráwić może/ iákye tho ſa pom=ſty/ á ſnadź y wieczne potepyenie. Ktorego nas rácz Pánie Boże wßech=mogacy záchowáć wßytkich z łáſki á z miłoſierdzia ſwego ſwietego.

¶ Co ſie w tym Pſalmie záwie=ra.

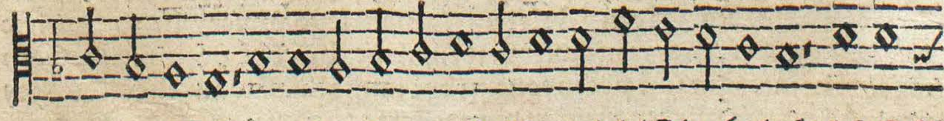
Pj. Wypiſánie ko=ściołá prawdzi=wego/ w ktho=rym ieſt praw=dziwe ßáfowá=nie słowá Bo=żego/ A ſtad by=wa poznánem od inych ſektá=bo zborow kto=rzy wymyſlnyh náuk náſládu=ia oprocz sło=wá Bożego.



BLogoſłáwiony tho człowiek kthory w tho v=



godził/ Jże zá ráda ludzi złych thu ni=



gdi nie chodził/ Też y ná drodze grzeßnikow nigdi ſtánać nie chciał/ ſtoli=



ce ludzi obłudnych pilnie ſie przeſtrzegał.

Psalm pirwßy.

Owßem ze wßytka wola swa ták sie ná to vdał/
Aby zakon Páná swego w myśli swey záchował/
Owa we dnie itez w nocy zakon Páná swego/
Záwzdy gi pilnie rozmyśla tu czásu káżdego.

ij. Pocyechá y o= biecnicey pośy= tki tych obu= wu kośćiołow.

Tákowyć bedzye iák drzewo przy wodach wßczepyone/
Ktorego listki nie zeschna záwzdy sa zyelone/
Tenći poda słußny owoc záwzdy czásu swego/
Y wßytko mu sie poßcześći z łáski Páná iego.

iij. Własne wyrá= zenie ſłecine= go kośćiołá.

Nie tákći złośćiwym ludzyom fortunić sie bedzye/
Bo tych spráwy y postepki nißczeć muszą wßedzye/
A iáko proch ktory wicher po powietrzu nośi/
Ták spráwa ludzi złośćiwych wssytká sie rosprossy.

iiij. Pomstá złego ni zoymináć niemoże.

Y dla tego ći złosnicy prze swoy vporny błąd/
Nie powstána miedzy wierne ná spráwiedliwy sad/
Bo pomstá nie może mináć tych ludzi złośćiwych/
Y nie beda przylaczeni w poczet spráwiedliwych.

v. Zapłáćá wier= nym á pomstá niewiernym.

Bowiem Pan Bog wiernych swoich iuż zna wssytki dro=
A záchowa ie bespyecznie od káżdey ich trwogi/ (gi/
A złosnicy márnie zgina ná káżdey swey drodze/
Bowiem nie máia vfánia nigdy w Pánu Bodze.

Psalm ij.

Quare fremuerunt gentes et populi meditati etc.

☞ Argument.

W Tym Psalmie iest proroctwo o krolestwie Páná Kristu= sowym/ y o tym świetym zbáwicielu Kristusie Pánie ná= ßym/ iáko záwzdy świát o to prácuie á stára sie/ áby E= wányelia prawdziwych á świetych słow iego záthłumić mogł. Ale Bog Ociec niebieski/ według wiecznych wyrokow swych/ o= byecał záwzdy to krolestwo syná swego rozßyrzáć/ á vtwirdzić ie ná wie ki: iż ći wßyscy ktorzy weń y świetym słowom iego vwierzyli/ zbáwienye otrzymáia. A ći kthorzy nie wierza weń/ á nie chca być posłußni słowom iego/ wiecznie zginać á potepyonemi być muszą. A Ewányeliey świethey prawdá tym sie wiecey tu ná zyemi rozßyrzáć bedzye.



Rzeczże sie tháк zburzyli pogáni w srogośći/ A naro= dowye

Psalm wtory.



dowie wßyscy zmyślali prożnośći/ Oni krolowie zyemscy á zacne Ksia=

☞ Ten Psalm zámyka tho w sobye.



zetá/ Zeßli sie wßyscy społu á tám rádá wßczetá/ Przećiwko Pánu

i. Sfukánie á złá iánie nieprzyia ciół Páná Kri stusowych/ y ko śćiołá iego.



Bogu s sercá vpornego/ Y przećiw niewinnemu Kristusowi iego.

ij. ¶ Iż złey rády/ złych spraw= cow zwłaßczá/ o zbáwyenyu słucháć nie mamy.

Rozerwiemyß ráde ich w ktora sie ták wdáli/
Boć sie ná niesłussna rzecz tu obowiazáli/
Zrzućmyß srogye iárzmo ich ktore ná nas kłáda/
Záprawdeć sie Bog brzydzi tákowa ich ráda/
Bo Pan w niebye mießkáiac widzi co sie dzyeye/
S tegoż ich ssaleństwá z dáleká sie śmieye.

iij. Kristus praw dziwy krol ko= śćioła.

A tedy w gniewie swoim do nich mowić bedzye/
Y rosprossy ráde ich práwye w niwecz wssedzye/
Bo iam iest sam postáwyon tu krolem od nyego/
Nád swyeta gora Syon Páná Bogá mego/

iiij. Kristus Bog y kápłan.

Abych wssem opowyedał yego roskazánye/
Gdyż mi zakonu swego podał ssáfowánye.

v. Krolestwo Pá ná Kristhuso= we miedzy wße mi narody.

Rzekł do mnye wssechmocny Pan z Máyestatu swego/
Tyś iest sam wdzyeczny moy syn z narodu moyego/
Ciebyem ya dziś porodził ku kochániu swemu/
Zaday mie á podamći ku poddaństwu twemu/
Wssytki narody świátá dam w dzyedzictwo tobye/
Wssytke ssyrokość zyemie weźmi w osiádłość sobye.

vj. Sceptrum kro lewskye yákye iest Páná tego.

Bedzyesz im roskázował pod żelázna miotła/
A iák zduńskye naczynie potrzesz myśl záplotła/
Tych to srogich mocarzow co ták świátem rzadza/
A zá wymysły swemi snadź dáleko błądza/
A ták to zrozumieycie wy mocni krolowye/
A czyńcye spráwiedliwość wy zyemscy sedzyowye.

vij. Vpominánie á by tego Krolá wßyscy posłu=

Służcie z wyelka boyáznya Pánu Bogu swemu/
A rozráduycye sie iuż z wyelkim stráchem yemu/
Przyymicye wdzyecznie łáskáwe od Páná karánye/

By w ry=

ſzn byli/ á iáko Kápłaná áby náuki słucháli. Wyráženie pożytkow krolestwá Bożego.

By w rychle nie przypádło iego rozgnyewánye/
Nie ieden s ſpráwiedliwey drogi w ten czás zginye/
Lecż káżdy co w nim vfa ten ßcżeſliwym ſłynye.

Pſalm iij.

Domine quid multiplicati ſunt qui tribulant me etc.

☞ Argument.

TEn Pſalm zámyka w ſobye modlithwe y prozbe ku Pánu Bogu w káżdym przeſládowániu náßym. Bo ná ten cżás gdy Abſálon przeſládował oycá ſwego/ tedy ten ſwiethy krol Dawid cießył ſie w tym przeſládowániu ſwoim tha pyoſnka/ kthora ſie też ſciagálá właſnie ná Kriſtuſá Páná/ że on bedac krolem wßego ſwiátá/ sſtał ſie tu práwie iáko wygnáńcem ná nim/ á był dziwnie przeſládowan od ſrogich ſprzećiwnikow ſwoich. A ták thu mamy pocießliwe słowá w tym pſalmie przećiw káżdemu przeſládowániu náßemu tu ná tym márnym á obłudnym ſwiecie.

☞ W tym pſalmie tu obacżymy.

◤ j. Zálobe ná vtrapienie od ludzi złych.



PAnie iák ich wiele ieſt ktorzy ſie zebráli/ R.
A że złośći z vporu przećiw mnie powſtáli/



Wiele ich ktorzy mowia nedzney dußy moiey



Ey nie mać w Pánu Bogu ten nádzyeie ſwoiey.

◤ ij. Vciecżke z wierna nádzyeia do ſámego Páná Bogá.

Lecż ty mnye przyymi k ſobye okáż możnośc ſwoye/
A podnyes vnizona nedzna głowe moie/
Bom ia wołał do cyebye w yelkim głoſem Pánye/
Vſłyß z gory ſwey ſwietey me nedzne wolánye.

◤ iij. Vprzeyme beſpiecżeńſtwo w obronie Pánſkiey.

Záſnałem ya w łáſce twey á zaſiem ocućił/
Bom ſie w opyeke twoye moy Pánye porucżył/
Nye ſtrách mye nic tyſiacow ludu złośćiwego/
Gdy cye pewnym obrońca mam Páná ſwoyego.
Powſtańże ty moy Pánye s twa Boſka możnoſcya/

Potłum me ſprzećiwniki s táka ich ſrogoſcya/
Ktorzy bez wßey przycżyny ták ná mie powſtáya/
Zetrzy zeby grzeßnikow co ná mie zgrzytáia.
Bowiem twoie zbáwienie moy wßechmocny Pánie/
Z wiecżnym błogosłáwieńſtwem w ludu twym zoſtá(nie/
Bowiem ty możnie racżyß podnieść vpádłego/
Ktory ſie wiernie podda pod moc Boſtwá twego.

◤ iiij. Swiát bez przicżyny wyerne Páńſkie trapi.

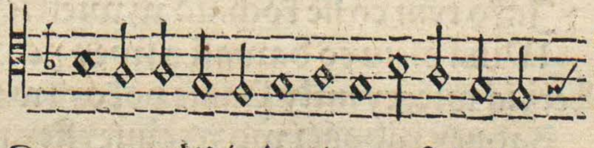
◤ v. Zá záßcżycżeniem Páńſkim błogosłáwieńſtwo ná nas y z zbáwieniem przypada.

Pſalm iiij.

Cum inuocarem exaudiuit me Deus etc.

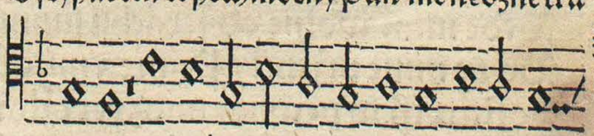
☞ Argument.

TO ieſt modlitwá przećiwko krzyżowi/ kthory záwżdy wierni noſić mußa dla wyznánia wiáry ſwoiey. Też then Pſalm ma w ſobie náuke/ przećiwko zgorßeniu tego to krzyżá. Bo iáko Pan Bog dziwnie ſie s ſwietemi ſwoimi obchodzić racży/ A nawiecey ná then cżás ſa w obronie iego/ gdy ſie zdádza być tu ná ſwiecie opußcżonemi. A thák tu ieſt wielka pociechá tym ktorzy w ćirpliwośći krzyż ſwoy noßa/ idac zá Pánem ſwoim.



☞ Co w thym Pſalmie obacżáć mámy.

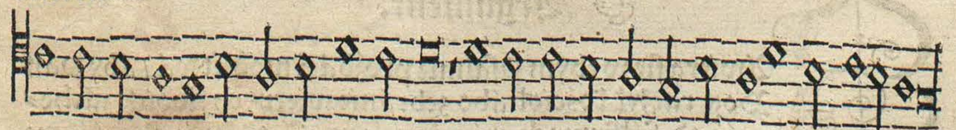
GDym wzywał Páná moiego w ſerdecżney teſknośći/ A porucżałem w moc ie° wßytki ſwe
Vſłyßał ten wßechmocny Pan me nedzne trapienie/ A dał mi z łáſki ſwey ſwietey vſpráwie



◤ j. Vciecżká s prozba do páná w trudnoſciách.



cießkośći/ R. Zmiłuyże ſie iuż do końcá nádemna moy Pánie/ Wyſłuchay dliwienie/



pokorna prozbe y to me wołánie/ Bo widziß iák wielkie ćirpie tu przeſládowánie.

ii. Przimowká ná ludzi co wzgárdziwßy prawde słowá Bożego/ fáłß miedzi ludźmi śieia.

Oto iuż synowie ludzcy s sercá vpornego/
Ták sie ieli wßech prożnośći y kłamstwá zdrádnego/
Y czemuż sie niebożatká wżdy w tym nie czuiecie/
Przecż ten sromotny wymysł swoy iuż ták miłuiecie/
Obáczcie sie á iuż wiedzcie żeć ten wßechmocny Pan/
Obrał sobie s podziwieniem świetego człeká sam/

iij. Pociechá wiernych przy prawdzye trwáiących.

A wysłucha mnie nedznego gdy k niemu záwołam.
Y wy sie ták chcieycie gniewáć byście nie zgrzeßyli/
Owßem ábyście w sercoch swych ćirpliwie znośili/

iiij. Nápominánie mdłych ku ćirpliwośći.

Bo niechay gniewu wáßego tá bedzye przyczyná/
Aby wam pirwey z żáłościa zmierzłá wáßá winá/
A te przyiemna ofiáre daycie Pánu swemu/
Poruczywßy wystepki swe w miłosierdzye iemu/

v. Chwałá prawdziwa Pánska.

Záwżdy mu mocnie vfáiac iák dobrotliwemu.
Acżći ich snadź wiele mowia ktoż nam ty dobrá dał/

vj. Niewdzyecżnośćzá dobrodzieystwá Pánskye.

Pan Bogći to oświecenie zá znák wam okazał/
Boś ty z miłosierdzya swego dał moy miły Pánie/
Nawdzyecżnieyße sercu memu to rozrádowánie/
A tákeś iuż rozmnożył me serdecżne rádośći/

vij. Jedni w Pánu á drudzy sie w bogácthwach świátá tego rádnia.

Jáko tym co sie kocháia w wielkiey obfitośći/
Winá oleiu co dawaß s swey ßczodrobliwośći.
Lecż ia wiecey miły Pánie pokoy twoy miłuie/
Zadney rádośći wdzyecżnieyßey nád to iuż nie czuie/
Bo w tym záśnie ciáło moie iuż vspokoione/

viij. Wiárá pokoy spráwuie káżdemu.

Bede miał wolne od stráchu sumnienie strwożone/
Bo ty mnie iuż miły Pánie z miłosierdzya twego/

ix. Wierny w pewney nádzyei zostawa.

Zostáwiß w pewney nádzyei człowieká nedznego/
Zacż cie wiecżnie chwalić bede Páná Bogá swego.

Psalm v.

Verba mea auribus percipe Domine etc.

☞ Argument.

Zawiera sie w thym Psalmie prozbá á modlitwá / áby Pan Bog racżył kośćioł ábo zebránie wiernych swoich záchowáć od fáłßywych náucżycielow. A okázuie thu iásnye Prorok świethy/ iákie sa náuki omylne á fáłßywe / kthore ták ludzi vwodza / iż mnimáia że właśnemi zasługámi vcżynkow swoich sobie ku zbáwieniu swemu pomoc máia. A thu snádnie káżdy zrozumyeć może/ iż

może/ iż sumnienie ociażone grzechem człowieká káżdego/ ni cżym inym vspokoione byćnie może/ iedno słowem Bożym. Też thu ießcże káżdy obacży sposob żywotá ludzi cnotliwych á ludzi złośćiwych / á iáko rozne zapłáty wiernym y niewiernym zostáwione.



Acż łáskáwemi vßymá moy wßechmocny Wyrozumieć słowá moie á przyym me wo-



Pánie/ R. A obeźrzy sie ná moy głos wyerkánie/



ney prozby moiej/ Gdiżeś ty iest krol á bog moy w wiecżney chwale twoiej



Tobieć sie ia modlić bede tu w potrzebie swoiey.

☞ Thu w tym Psalmie obacżymy.

j. Załosne prozby áby Pan Bog bronił kośćiołá swego od złosnikow.

ij. Zadość modlithwy.

iij. Poruczenye opiece Pánskiey.

O moy wiecżny á wßechmocny dobrotliwy Pánie/
Przed twa ia oblicżność stáne ná káżde záránie/
Ráczże łáskáwie przesłucháć Pánie głosu mego/
Gdyż ia ták sobie rozmyslam możność Bostwá twego
Nie rácżże ty mnie opußczáć stworzenia swoiego.

iiij. Rozumna modlitwá.

Abowiem ty miły Pánie ktory wßytko widziß/
Ty sie káżda sprosna złoscia tu ná świecie brzydziß/
A nie chceß przed twym oblicżym żywić złośćiwego/

v. Zadánie pomsty ná złe náucżyciele.

Owßem od ocżu swych świetych odrzucaß káżdego/
A nie dopußczaß przed soba mießkáć wßetecżnego.

vj. Fáłßem sie pan brzydzi.

Bo tych wßytkich nie rad widziß ktorzy tu złość płodza/
A wytráćiß ty co vstá swe w kłamstwo záwodza/
Bo sie záwżdy brzydziß spráwa człeká zdrádliwego/
A meżá ktory prágnie krwie bliźniego swoiego/
Záwżdy ty Pánie odrzucaß od oblicża twego.
Ale ia vfáiac w wielkość miłosierdzya twego/

vij. Prozbá / áby pan prawdziwe náucżyciele w kośćiele swoim dáć racżył.

Wnide moy Pánie do domu twoiego wdzyecżnego/
Tám cie z boiáźnia pochwale w twim świetim kośćiele

Rácz mie w ſpráwiedliwośći ſwey wywieść w droge
Przed memi nieprzyiacioły ktorych ia mam wiele.

☞ viij. Powthorzenye złych doktorow áby ſie ich ludzie iáko záráżenia ſtrzegli.

Bo oni Pánie w vſciech ſwych nic prawdy nie máia/
A záwżdy iezyki ſwemi kłamſtwo powiádáia/
Gárdło ich ieſt ták ſmrodliwe iák grob otworzony/
Jezyk ich ludzi záraża fáłßem ná wße ſtrony/
Sercá ich ſa prożnoſciámi ſrodze nápełniony.

☞ ix. Prożbá áby byli potłoczeni fáłeßnicy wßyſcy

Oſadź Boże ty złoſniki według ſwey ſrogośći/
Aby vpádli w myſlách ſwych gdyż ſa pełni złośći/
Ráczże ie iuż precz odpedzić od oblicza twego/
Bo cie bárzo obrußyli ná wßem Páná ſwego/
A nie chca przeſtáć od błedu ſwego zdrádliwego.

☞ x. Pociechá wiernym ktorzy ſie prawdi mocno dzyerza.

Wiernić twoi miły Pánie co w tobie vfáia/
Cić ſie z rádoſcia w łáſce twey dziwnie roſkocháia/
A ty záwżdy bedzyeß Pánie przemießkawał z nimi/
Gdyż ie ná wßem iuż znaß ſobie być tu przychylnymi/
A oſobliwe kochánie ſwe maß s ſpokoynymi.

☞ xj. Spráwyedliwym ſam Pan ieſth prawdziwa obroná.

A bedac ſie ſpráwiedliwi Pánie chłubić toba/
Bo możność imienia twego poznáia nád ſoba/
Dayże nam błogosłáwieńſtwo twe ná káżda ſtrone/
Niech mamy tarcz możney reki twoiey zá obrone/
Bychmy wzyeli w dobrey woley twa wieczna korone.

Pſalm vj.

Domine ne in furore tuo arguas me etc.

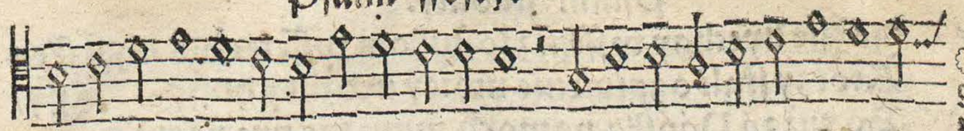
☞ Argument.

W Tym Pſalmie ieſt modlitwá ku Pánu Bogu duße ſkrußoney/ ktora ná ſie czuie przyßła ſrogość rozgniewánia Páńſkiego/ zá ſproſne złośći ſwoie. Kthoremi gdy bywa ſumnienie ociażone/ iuż ſie záwżdy trwoży przed potepieniem ſwoim. A wßákoż tu obáczyć możemy/ s kad ma przydź ku pocießeniu ſwemu: Bo z żadney iney ſtrony duße náße vſpokoione być nie moga/ iedno gdy ſie vciecżemy do miłoſierdzya Páná Bogá ſwego. Thu dopirko iuż ſpokoynieyße bywa ſumnienie náße.



N Je rácz mie kárác moy Pánie w twey popedliwośći/ A nie porußay

Pſalm ſſoſty.



porußay ſie gniewem oney ſwey ſrogośći/ ále ſie zmiłuy nádemna s twey

☞ Pſalmu tego wßytki ſpráwy co zacż ſa.

☞ j. Pokorna prożbá áby grzeßny prze vpadek nie był odrzuczon od oblicznośći Páńſkiey.



boſkiej miłośći/ á rácz łáſkáwie obeźrzeć mdłość moiej krewkośći/ vzdrow



że ſam zátrwożone moie nedzne kośći.

☞ ij. Przyczyná zátrwożoney duße prze grzech.

Boć ſie ſrodze záſmućiłá we mnie ma duſſyczká/
Widzac ſrogye potepyenye omdlewa nedzniczká/
Náwroćże ſie miły Pányе do mnye ſługi twego/
A wyrwi nedzna duſſe ma z vpádku tákyego/
Wybaw mye s tákich ſrogośći człowyeká nedznego.

☞ iij. Miłoſierdzye Páńſkye nád vpadkyem grzeßnego.

Bowiem ten ktory ieſt poddan pod moc wieczney ſmierći/
Już ſie temu potepyenye przed oczymá wierći/
A nye bedzye pomnyał nigdy ciebye Páná ſwego/
Bo iuż w pyekle trudno náleść człowyeká tákyego/
Ktoryby wyznawał chwałe imyenyá twoyego.

☞ iiij. Záwżdy ſtrách potepienia duße grzeßna trapi.

☞ v. W pyekle chwały Bożey nie máß.

Sprácowałem ſie nedzniczek w ták wielkiey teſknośći/
Omyłem łożniczke ſwoye płáczem w mey żáłośći/
Przez cáła noc oczy moye nigdy nye oſchneły/
Ná poſcyel ma obficye z nich me złzy wypłyneły/
Widzac ony ſrogye złośći co we mnye moc wzyeły.

☞ vj. ¶ Żáłość nád grzechem.

☞ vij. Grzech/ Czárt/ Cyáło/ ſprzećiwnicy ſumnienia.

Náruſſył ſie moy nedzny wzrok przed táka ſrogoścya/
Stárgneło ſie oblicze me pożołkła bládoſcya/
Nádſtárzałem ſie fráſuyac s przećiwniki ſwemi/
Ktorzy mye ták vmotáli złoſcyámi ſproſnemi/
Że nie mam w ſumnyenyu ſwoim pokoyu przed nimi.

☞ viij. Pociechá człowieku wyernie pokutuiacem.

Odſtepcyeß wſſyſcy odemnye wy co złość broicye/
Ktorzy mi ták vſtáwicznye nád głowa ſtoicye/
Boć Pan moy raczył wyſłucháć głos płáczu moyego/
A nye przeſłuchał żáłoſney prożby ſługi ſwego/
Lecz przyiał modlitwe moye ſercá pokornego.
Nyechże ſie iuż záwſtydza ſprzećiwnicy moi/
Widzaciż Pan moy tuż przy mnye z miłoſierdzyem ſtoi.

Ꝟ x. Zá Páńſka pomoca nie ma grzech mocy nád duſzą.

Już ſie nyechay wſſem złoſnikom wſſeteczna myſl ſkru
Ktorzy ſtali o zginienie moiey nedzney duſſy. (ſſy/
Bo yuż zá Páńſka pomoca mnye nic nye poruſſy.

Pſalm vij.

Domine Deus in te ſperaui etc.

☞ Argument.

W pſalmye tym Dawid ſwyety okázuye nyewinność przeſládowánia ſwego. Bo gdy vciekał przed Abſálonem ſynem ſwym/ tedy Semei ſtárzec ieden wołał zá nim złorzecząc iemu/ y kámieńmi miecząc zá nim. A wſzákoż Dawid ná on czás nic ſie nie przećiwił temu/ y owſzem tho przypuſzczał ná rozſadek Páná ſwego/ á cyeſzył ſie ta pyoſnka á tha modlitwa w onym przeſládowániu ſwym/ rozumiejąc temu/ że to był nań Pan Bog dopuśćić raczył zá wyſtepki iego. A thu ſie oczyſcya/ iż on Saulowi nie wzyał przez okrućieńſtwo kroleſtwá iego. A tu prośi áby go Pan ku pirwſzemu doſtoieńſtwu przed oczymá przeſládowcow iego przywieść raczył. Yeſth też thu wielka pociechá wſzytkim co niewinnie przeſládowánie ćirpya/ Y czym ſie też cieſzyć máyą.



PAnie Boże moy wſzechmocny w tobye vfá-
Od wſzitkich mych przeſládowcow co ná mie



nie mam/ ráczże s ſwego miłoſierdzia ty mnie
powſtáli/ á wſzedy zginienia mego thák pil-

☞ Sprawy tego pſalmu ty ſą.

Ꝟ j. Modlithwá o wybáwienie.

Ꝟ ij. Przyczyná złey nádzyeye á roſpáczy/ ſumnienie grzechem ſtrapyone.



wybáwić ſam/ R. Wybawże mie miły Pánie z rak człowieká złe°/ by nye
nie ſzukáli/
Skąd ſie



wpádłá iáko lwowi duſzá ma w moc iego/ R.
iuż trudno nádzyewáć mam zbáwienia ſwego.

Wſſákoż

Wſſákoż ieſlim ya moy Pánye winyen tych ſrogośći/
A iż baczyſz w reku moich yákye ſproſne złośći/
Jeſliż też komu złość zá złość tu kyedym oddawał/
Tedyć ſłuſſnye nyeprzyyacyel zá to mye nágrawał/
A choć w tym przeſládowányu yeſſcze ſobye tuſſe/
Wſſákoż yeſlim yeſt co winyen pewnyeć vpáść muſſe/
A nyeprzyyacyel zátrwoży moye nedzna duſſe.

Ꝟ iij. Iż pokorne náłáſke przypuſzczenie/ miłoſierdzia doſtepuie.

Jużeſz nyechay ſprzećiwnik moy ták mye przeſláduye/
A ná wſſem nedzna duſſe ma ták záwżdy fráſuye/
Już mi nyech mego żywotá przed czáſem vkroći/
A chwałe ma niech wſſytke w proch iuż prawie obroći

Ꝟ iiij. Státeczność w przeſládowániu.

A wſſákoż ty moy wſſechmocny dobrotliwy Pánye/
Powſtań á wzruſz ono twoye ſrogye rozgnyewánye/
Ná ty moye przeſládowce y ná ich mnimánye.

Ꝟ v. ☞ Przyczyná przecz Pan ſłuſznie bronić ma kośćiołá ſwego

Rácz yuż powſtáć możny Boże z roſkazányem twoim/
Ktoreś wſſem ludzyom przykazał zwłaſſczá wiernym
A zeyda ſie narodowie do ciebie w gromáde/(ſwoim/
Gdy záczynyeſz przećiw złoſnikom Pánye twoye ráde/
Ráczże wſtapić ná Máyeſtat twoyey wyſokośći/
A obeyrzy miły Pánye ty wſſeteczne złośći/
Rozſadźże wſſytki narody w ſwey ſpráwyedliwośći.

Ꝟ vj. ¶ Przykazánye Páńſkye lekkye wiernym Páńſkim.

Y mnye też rozſadź moy Pánye w mey ſpráwyedliwośći
A obácz iżeć przed toba ſtoye w nyewinnośći/
A tuć ſie okázáć muśi złość wſſytkich grzeſſnikow/
Y w niwecz ſie yuż obroći myſl mych ſprzećiwnikow/

Ꝟ vij. Spráwyedliwość czyſthego ſumnienia.

Bo ty Pánye moca ſwoya wypráwiſz wiernego/
Gdyżeś yeſt Bog ktoryś świádom ſercá człowyeczego
A widziſz zewnetrzne ſpráwy kázdey żadzey yego.

Ꝟ viij. W zakonie poznánie grzechu

Ꝟ ix. Pan ſam ſerczá ludzkye zna.

Spráwyedliwe wſpomożenye me od Páná mego/
A on zbáwi wyerne ktorzy ſą ſercá práwego/
Bo ten Bog moy ktory yeſt ſam ſedzya ſpráwiedliwy/
Jeſt ták mocny w możnośći ſwey y dziwnie ćirpliwy/
A choć ſie w gnyewye popedzi ná złego człowyeká/
Wſſák go yednák ſtráćić nie chce ták práwie do wieká
Acż vſtáwicznye złość yego tu karze z dáleká.

Ꝟ x. Vpominánye złoſnikow ku pokucie.

Ꝟ xj. Pan długo czeka vznánia grzeſznego.

Poſłuchaycyeſz nyebożątkáwy złoſnicy tego/
Jeſliż ſie nye náwroćicye yuż ſie ſtrzeżcye czego/
A choć też káżdi z was miecz ſwoj iuż ſnadź ma wyiety
A yuż pogotowu łuk ſwoy dzyerżycye nápyety/

Ꝟ xij. Strách niewiernikom w złościach trwáiącym.

Acż też

Pſalm ſiodmy.

Acż też ſwe wſſytki przypráwy pogotowu macye/
Srodze śmyerći nyewinnego z vporu ſſukacye/
A popedliwym gnyewem ſwym záwżdy nań pałacie.
Ale wyedzcye że ty wáſſe nyeſpráwyedliwośći/
Ktore z wáſſych ſerc pochodza ſa wyelkye prożnośći/
Abo mnimaß nyeboraczku choć ták buyno chodzißß/
A w ſercu ſwym te ſproſna złosć kedy możeß płodzißß/
Wyedz iż ten doł ktorys kopał ná bliżnyego ſwego/
Nye obaczyß ſam gdy pirwey vpádnyeß do nyego/
Bo wyedz żeć Pan nye zácirpi wſſeteczeńſtwá twego.
Złosć twoyá ná głowe twoye muſi ſie obroćić/
Bo te twoye vporna myſl záwżdy Pan chce ſkroćić/
A bedzie záwżdi nád toba złosć twa zwirzchnosc miá(łá/
Co ſie ná ſkáze bliżnyego ták ſrodze vdáłá/
A ya przedſie bede chwalit Páná Bogá mego/
Iż ſadził w ſpráwyedliwośći mnye ſłużke ſwoyego/
A bede wyecżnye wychwalał ſwyete imye yego.

xiiij. ¶ Nád złośćiwym záwżdy pomſtá.
xv. Záſlepyenye w grzechu.
xvj. Ktho ná kogo doł kopa/ ſam weń wpádnie.
xvij. Złosć záwżdy nád głowa grzeßnego.
xviij. Moc á wkorzenienie grzechow.
xix. Vznánie wiernego prawdziwa chwałá Boża.

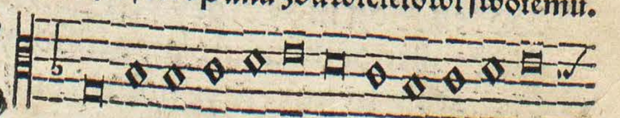
Pſalm viij.

Domine Dominus noſter etc.

Argument.

Námienite proroctwo o Kriſtuſie Pánie Krolu náßym/ y o ſwietym kroleſtwie iego. A iáko przez krzyż był vniżon ták zás przez z mártwychwſtánie ſwe otrzymał opánowánie wßytkiego ſtworzenia według człowieczeńſtwá ſwego. A ták koſćioł ſwiety á zebránie wiernych/ kthorzy tu ſa ná ſwiecie/ ſa práwie iáko niewinne á ießcze ſace dzyatki/ czyniac cześć á chwałe głowie ſwey á Krolowi ſwemu Kriſtuſowi Pánu zbáwicielowi ſwoiemu.

¶ Co ten pſalm w ſobie zátrzymawa.
j. Dzyekowányе s podziwienim iż ſie Pan dziwnie ná ſwiát obiáwic raczył.

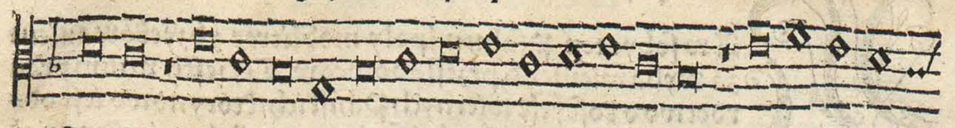


Anie náß kthory ieſteś nád wßemi pány



Pan/ Jáko dziwne imie twe maß po wßey ziemi ſam/

Pſalm oſmy.



mi ſam/ Bo ſie wielmożność twoiá wßedy rozßyrzyłá/ A nád wßytki



niebioſá práwie wywyzßyłá.

A tuś yeſſcze dziwnyeyſſa możność w tym obyáwił/
Ześ z vſt nyewinnych dzyatek ſobye chwałe ſpráwił/
Abyś ſtłumił chytra moc ſprzećiwniká ſwego/
Ktory ſie ſtárał zniſſczyć prawde ſłowá twego.
Lecż gdy ſie ya przypatrzam twey dziwney możnośći/
Widzac Słońce y Mieſiac gwyazdy w ich pieknośći
Ktora można reka twa tákeś pyeknye ſpráwił/
A ná pewnych mieyſcach ſwych mocnyeś ye poſtáwił.
A wżdy chocyażeś yeſt Pan ták możny od wyeká/
Przedſie tu nye przepatrzaß nedznego człowyeká/
Choć yeſt yáko robaczek przed twa oblicznoſcya/
A wżdyś go ty obdárzył ták wyelka zacnoſcya.
A máło mnyeyſſym w Boſtwye ſobyeś go ták ſtworzył/
A ná wſſemeś ſtan yego tu zacnye przełożył/
Wyelka czcya zacna chwała yegoś przychedożył/
Wſſytki ſpráwy rak ſwoich yemuś w moc podłożył.
Wſſytkoś pod nogi yego ſtworzenye podrzućił/
Woły owce bydletá w moc yego poruczył/
Wſſytki ptaßki nyebyeſkye iteż morſkye ryby/
Podałeś w poſtuſſeńſtwo yemu bez wſſey chyby.
O yákież to twe imye dziwne miły Pányе/
A káżdy rozum ludzki záwżdy przed nim ſtányе/
Bo yeſt iścye iák ná wſſem nyeznośney możnośći/
A trwa ná wyeki wyeczne záwżdy w ſwey zacnośći.

ij. Nadobne przypodobnienie á wypiſánie koſciołá.
iij. Poznánie kroleſtwá Kriſtuſowego z widzenia możnośći iego.
iiij. ¶ Oſłáchcenie nedznego człowieká/ y thu w thym nedznym żywocie/ y w oney wieczney chwale.
v. Zacność Páná Kriſthuſowa/ ktora ná wiernego iego przypada.
vj. Możne kroleſtwo Páná Kriſtuſowe/ y poddáńſthwo koſciołá iego.
vij. Dzyek czynienie zá ty możne á hoyne dobrodzyeyſtwá.

Pſalm ix.

Confitebor tibi domine etc.

Argument.

C

Ma w ſobie

Ma w sobye ten Psalm nápoły modlitwe z dzyekowaniem zá wybáwienie od prześládowcow. Też iesth w nim proroctwo o kośćiele wiernych Páńskich/ ktory nowo iest odrodzon z wody á z Duchá świethego/ iż thu záwżdy miał wielkye prześládowánie ćirpyeć od sprzećiwnikow prawdziwego słowá Ewányeliey świetey.

☞ Tego Psalmu rospráwá tá iest.

☛ j. Wyznánie dziwnych spraw Boskich/ y dziekowánie zá iego szczodre dobroći.



Wyznam Pánie chwałe twa s sercá vprzeyme Opowiedáiac dziwne dáry Bostwá twego/ R. Ktoremiś mie opátrzył s twej szczodrobliwośći/ R. Sławiac imie twe świete Boże z wysokośći.



go/ Zá coć Pánie dziekuie w serdeczney rádośći/



☛ ij. Pirwsza przyczyná dzyekowánia/ że nyeprzyiacioły od Páná sfłumione widzimy.

Bo wssyscy sprzećiwnicy co sie ná mye sádza/
Przed możnoscya Pányе twa wssyscy tył podádza/
A pewnye mussa zginać od twey oblicznośći/
Jedno mye rozsadź z nimi w moyey nyewinnośći/
A rácz sieść ná stolcu swym w twej spráwiedliwośći.

Druga/ sad iego srogi nád nimi.

Pogromiłeś ty Panye w gnyewye swym narody/
A stráćiłeś złosniká co mnye czynił szkody/
Wygłádziłes ludzi złych imyoná wssetecżne/
Że ich pámyetáć nye chcesz yuż ná wyeki wyeczne/
Potárłeś myecz y moc ich y myástá bespyeczne.

☛ iij. Moc grzechu zniszczona Páńska możnoscia.

Zgineła z wyelkim grzmienyem práwye yuż do sscżatká/
Oná ich okrutna moc y wssytká pámyatká/
A Pan został ná wyeki w swoyey wyelmożnośći/
A siadł ná Máyestacye swey spráwyedliwośći/
By sadził wssytek okrag zyemskyey ssyrokośći.

☛ iiij. Sprzećiwnicy zgina á kośćioł zostánie.

☛ v. Pociechá y obietnicá wszytkim wiernym.

Sstał sie yest Pan ochłoda człeká vbogyego/
A wspomogł go w potrzebach y w vćiskoch yego/
Już też wssyscy w tym Pánu ták mocnye vfáli/
Ktorzy imyenyá yego tu możnosć poználi/
Bo Pan tych nye opuśćił co go miłow áli.

Spyewaycyesz Pánu Bogu co myeszka w Syonye/
Obyawcye pilnosć yego ludzyom w cudzey stronye/
Boć on mśći krwye nyewinney káżdego wiernego/
Ktory sie w vćisku swym vcyeka do nyego/
Nye przesłyssyć on głosu człeká vbogyego.

☛ vj. Nápominánie ku dzyekowániu pánu zá dobrodzyeystwá iego.

Zmiłuyże sie moy Pányе nádemna nedznikyem/
Obácz yákyem vniżon przed mym sprzećiwnikyem/
Gdyś mye z bran wyeczney śmyerći sam raczył wybáwić/
Ráczże ty sam do końcá zbáwyenie me spráwić/
Abych w branách Siońskich mogł chwały twe sławić.

☛ vij. Nabożna modlitwá wiernego w iákim zátrwożeniu.

Już sie bede weselił z zbáwyenya twoyego/
Żeś stłumił Pánie vpor pogáństwá zdrádnego/
Bo śidła ktore ná mye byli postáwili/
Sámi sie zá nogi swe w nich márnye złowili/
Pirwey sámi w doł wpádli co mnye przypráwili.

☛ viij. Złosniczy sie w złosciah swych motáya wedle dekretu Páńskyego.

A dopiro yuż w ten czás ten moy wszechmocny Pan/
W sprawiedliwych sadziech swych bedzie od wsseh poznan/
Bo sie zły spráwa rak swych sam záwżdi vłowi/
A choć przećiw bliźnyemu yáka potwarz mowi/
Záwżdy sie sam vplecye pirwey swymi słowy.

☛ ix. Prawdziwe poznánye Páná bogá z opowiádánia świethej prawdy iego.

Mussáć sprosni grzessnicy záwżdy márnye ginać/
Bo sie im wssytkim przydzye iuż w piekle ochynać/
Gdyżći ludzye pogáńscy Bogá zányedbáli/
Jż nye pomnić wiernych swych ták wssytko mnimáli/
A vbodzy ćirpliwye tu do końcá trwáli.

☛ x. Grzesznego potepyenie chybić nie może.

Powstańże miły Pányе s twa Boska możnoscya/
Rozsadź wssytki narody przed twa oblicznoscya/
Postaw Pányе nád nimi tu sprawce zwirzchnyego/
Nyech znáya narodowye krewkosć cyáłá swego/
A nyech wyedza żeś ty yest Pan swyátá wssytkyego.

☛ xj. Kristus sedzia prawdziwy do ktorego rozsadku wszyscy áppellowáć mamy.

Psalm x.

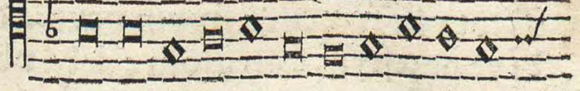
Vt quid Domine recessisti etc.

☞ Argument.

Tytułu własnego ten Psalm nie ma/ A wszákoż według żydowskiego wykładu/ thedy od thego mieyscá poczyna sie Psalm dzyesiaty. A tu w nim iest prozbá ku Pánu Bogu/

przećiwko morderstwu Antichristowemu/ kthory sie przećiwi prawdziwey náuce Ewányeliey swietey/ á wiele ludzi morduie/ kthorzy do iego wymyslnych błedow przystáć nie chca.

☞ Co nam ten Psalm przed oczy kłádzie.



CZemuß nas odstepuieß o moy miły
Widzac wielki vćisk náß y to zámie-

⁋ j. Záłobá w vćiśnieniu od okrutniká.



pánie/ R. Bo sie srodze w pyße swej rozmogkßánie/ A dziwnie iest vdreczon káżdy

⁋ ij. Złosnicy świát powoli máya.



członek złośćiwy/ R. Juz dziś prawie k myśli swey złosnicy świát máia/ R. spráwiedliwy/ A zdrádliwa ráda swa vbostwo łápáya.

⁋ iij. Grzeßnik sie w złośći chłubi w czim znácże iest chłubny/ tákowy.

Grzessnik dziś nyewinnego kedy może gubi/
A przedsie w złośći swoyey záwżdy sie tu chłubi/
Łákomcá złośćiwego wssyscy błogosłáwya/
Ci ktorzy sie pochlebstwem yego złych spraw báwya/
A on yessćże tym wyecey bluźni Páná Bogá/ *Bluźnirz/*
Bo mu do káżdey złośći wssedy wolna drogá. *Wßeteczník/*
Nye ma ten złosnik Bogá przed swa oblicznoscya/
Bo drogi swe splugáwił wssedy sprosna złoscya/
Sam práwie wssytkim świátem ná wsse strony rzadzi *Pyßny/*
Nyewinne ludzi ná smyerć bez przyczyny sadzi/
A kto sie mocy iego chce namnyey sprzećiwić/ *Okrutny/ Morderz/*
Káżdego zámorduye á nye chce go żywić.
Mowi ták w sercu swoim y ták sobye tussy/ *Bespyeczny/*
Ze żadna rzecz ná wyeki tu go nye porussy/
Mowi iż ya zhołduye tu wssytki narody/
A nye vznam w mocy swey iscye żadney ßkody/ *Fáłßerz złe náuki sieiac.*
Vstáć yego pełne sa przeklectwá gorzkośći/
A pod iezykyem yego zdrádá fáłß proznośći.
Syedzi z bogaczmi i swyátá w cyemney osiádłośći/
Zdrádnye zmysla mordowáć wyerne w niewinnośći/ *Wylewácz nyewinney krwye.*
Pátrzy oczymá swymi człeká vbogyego/
Jákoby go pochłanał tu w prostośći yego/

Tái sie

Tái sie yák srogi Lew w swey cyemney yáskini/ *Chytry/*
Aby zżárł nyewinnego procz wssey yego winy. *Pożyrácz domow niewinnych.*
A gdy yuż wyec vśidli człeká vbogyego/
Trapi go bez litośći z vporu swoyego/ *Vporny/*
Wyele nyewinnych gubi á srodze morduye/
We krwi ludzkyey vprzeymye sobye roskossuye/ *W złośći niewstydliwy.*
A yuż sie złośći swoyey by namnyey nye wstydzi/
Mowyac w sercu swym że Bog tego nic nye widzi.
Powstańże możny Pánie wzruß reki twey możność/ *⁋ iiij. Pokorna prozbá ku Pánu o obrone.*
Nie przepomniß nas nedznych widzac nássę ciesskość/
Nyechcye russy krzywdá twa ná bluźnirzá tego/
Co mowi nye wydrze Bog z mey mocy żadnego/ *⁋ v. Przyczyná prozby/ iżby sie możnosć Páńska ná iásnia okazáłá.*
Lecz ty widziß Pánye náß s twoyey wysokośći/
Jákye tu wyerni twoi ćirpya sprzećiwnośći.
W rece twe miły Pánye wssytko poruczamy/
Rácz nas nedznych wysłucháć co w tobye vfamy/ *⁋ vj. Pociechá człowieku ośirociáłemu/ kthorego Pan sam yesth prawdziwym obrońca.*
Boś ty sam yest opyekun w śiroctwye káżdego/
A nigdy nye opuśćiß w vbostwye żadnego/
Okażże możnośći swey yákye dziwne známye/
Zetrzy złosniká tego to okrutne rámye.
Rozborzże myeysce yego możnoscya twa Pánye/
Nyechay znák złośći yego żadny nie zostanye/ *⁋ vij. ¶ Popedliwa chuć wiernego przećiwko złosnikowi.*
Rácz sam Pánye krolowáć tu ná wyeki wyeczne/
A rácz z zyemye wytráćić pogáństwo wssetecżne/
Ktorzy byli chwałe twa Pánye zátłoczyli/
A wssytki wyerne twoye srodze wytráćili.
Ráczże Pánye nákłonić k twym wyernym swe vssy/ *⁋ viij. Kto pánu wiernie vfa/ żaden w śiroctwie opußczon nie bedzye.*
Ktorzy twego rátunku żadáya w swey dussy/
Rácz sie sam pomśćić krzywdy śirotek vbogich/
Niech znáia ludzye możność sadow twoich srogich/
Już nyech wyedza iżeś ty sam yest Pan nád pány/
Ktory tu wssytkiem władnyeß y nedznemi námi.

Psalm xj.

In Domino confido etc.

☞ Argument.

JEst w tym Psalmie iákoby sfukánie náuczycielow fáłßywych/ ktorzy od náuk Páńskich do wymysłow ludzkich odstepuia/ snow á báśni ich

śni ich náucżáiąc. Ktorzy też odstąpiwszy vfánia swego w Páná Bogá vdáli sie zá żądzámi swymi cielesnemi. A thu wszythkim złośnikom sroga pomstá grozi/ á wiernym wielkye á pociesżliwe obietnice okázuie.

☞ Co nam ten psalm okázuie.



Pánu swym vfánie mam tu káżdey godziny/
Y przeciesz ty przymowki cirpię bez przyczyny



Smieciá ták ludzye mowić moiey nedzney du-

☞ j. Początek w ktorym sie okázuie wiárá mocna.



szy/ Niech sie wzgore iáko wrobl z mieysca swego ruszy/ Iuż grzesznicy łu-

☞ ij. Náśmyewiská złych z dobrey wiáry.



kow swych srodze zdobywáli/ Práwie wszyscy strzáły swe iuż nágotowá



li/ Aby ludzi serc práwych s pociemku strzeláli.

☞ iij. Vskárżenye ná złośniki/ ktorzy dobra á zdrowa náukę zgwałcili.

Abowyem to coś ty był Pányе spráwić raczył/
Wszytko opák zły człowyek yuż práwye zinácżył/
A nedznik spráwyedliwy coż s tym vczynić myał/
Wszytko w moc Pánu swemu tu záwżdy porucżał/

☞ iiij. Záwżdy Pan z wiernemi przebywáć raczy.

Bo Pan Bog w kościele swym świetych społeczności/
Záwżdy tu przemyeszkawa s swey dobrotliwości/
Chocyasz stolicá yego w nyebyeskyey możności.

☞ v. Błogosłáwieni vbodzi w duchu/ bo thákich iesth krolestwo niebieskye.

Pan záwżdy ná vbogye podnyosł swoye oczy/
Widząc yáka sie srogość około nich toczy/
Pátrząc ná syny ludzkye pyta co sie dzyeye/
Czemusz sie wżdy złośćiwy ták z wyernego śmyeye/

☞ vj. Záwżdy złośćiwy sam sobye obrzydnie w złości swey.

Ano ten co ták żywye w swey swowolney złości/
Nyenawidzi dusse swey y yey szláchetności/
Gdyż sie ták rozmiłował sprosney wszeteczności.

☞ vij. Niewiernych pomstá ogyeń siárcżány.

Ale Pan widząc w grzesznych tákye swowolności/
Pusći ná nie siárcżány dessćz s swoyey srogości/

Ogyeń á duch s przepáści spádnye ná nye wssedzye/
A tákić to yuż kyelich tu zá ich złość bedzye/
Bo Pan Bog spráwyedliwy nic nye ma milssego/
Yedno gdy przed obliczym swym widzi práwego/
A toć yest záwżdy wyeczne tu kochányе yego.

☞ viij. Kyelich grzesznikow/ pothępyenie.

☞ ix. Iáko Pan Bog záwżdy wiernego miłowáć raczy.

Psalm xij.

Saluum me fac Domine quoniam defecit etc.

☞ Argument.

WLaśnie then Psalm zámyka w sobye modlitwe zá kościoł wiernych Páńskich/ áby gi Pan przy chwale swey záchowáć raczył/ ktora iest według słowá iego świetego postánowiona. A iżby Pan Bog słowo swe prawdziwe w cáłości záchowáć raczył. A iżby wszythki náucżyciele fáłszywe wykorzenił/ á postał wierne robotniki ná żniwo swoie.



OMoy wszechmocny Pánie rácżże to sam spr...
W tym srogim záburzeniu rácz mie iuż...



wić/ R. Abowien...
wić/



wego/ Trudno dziś ná nim náleść...



ludzcy prawde porzućili/ B...

Káżdy yuż kedy moż...
Prożnych báśni...
Bo sercá ich są s...
A z oney obfitoś...

Psalm dwunasty.

iiij. Prostaczká łáćno zwieść.

Zdradliwym yezykyem swym fáłß opowiádáya/
A prostaczkowye ná wßem w tym im wyáre dáya.

v. Modlitwá áby pan fáłß potłumić raczył.

Rosproß Pánye ty vstá zdrádá nápełnyone/
Jezyki wyelomowne fáłssem záráżone/
Stłum wssytki ktorzy sobye wssetecznye mowili/.

vj. Vporni záwżdy bronia fáłßu swego.

Już my iezyki swoye bedzyemy wyelbili/
Bo mocne vstá násse wssák to sámi znamy/
Azaß my yuż nád soba kedy Páná mamy.

vij. Obiethnicá że Pan chce záwżdy w czále záchowáć prawde słowá swego przy wiernych.

Ale Pan Bog widzac ich tákye wssetecznośći/
Rzekł: Już ya powstáne sam w swey boskiey możno=(śći/
Bo widze płácz vbogich á wyelkye cyesskośći/
Jáko sa záwyedzyeni w swoyey nyewinnośći/
A yuż im postánowye ná wssem inákssy rzad/
Odrzućiwssy od nich precż ludzi omylnych bład.

viij. zadość wyer... ...h ku słowu ...mu.

Ráczże to rychley spráwić moy wssechmocny Pánye/
Bo w ten czás w zbáwyenyu twym bede miał vfánie/
Abowyem vmowy twe záwżdy Pánye czyste/
Ják śrebro wypłáwyone ták sa przezroczyste/
Rácż przy twey swyetey prawdzie chowáć nas społe=(cznie/
A strzeż po wssech narodzyech twoich wiernych wye=(cznie/
...wssedzye złosnicy około nas kraża/
...e śidłá swe záwżdy ná nas wyaża/
...ły Pánye według swey wyelkośći/
...dzkye w tey zyemskyey niskośći/
...ernych w łáśce twey záchowáć/
...wyecznye nas sam opánowáć.

... xiij.

...liviſceris etc.

...iest tu w tym psalmye/
...ia náßego/ gdy prze iá
...zká náßá/ nádzyewá=
...ego á wiecznego pote
...duch smetny wysußa

Ach yużeß

Psalm trzynasty.



Ach iużeß ták do końcá wßechmocni pánie náß



zapomniß tu nas nedznych práwie ná kaž=



dy czás/ Długoß bedzyeß odwrácał oblicza swoiego/ Odemnye mi=



ły Pánye stworzenia twoiego.

Thu w tym Psalmie vkázuie co słußnie obacżáć mamy.

j. Poczatek Psalmu tego/ przecż Pan ták długo odwłoczi wspomożenie wiernemu.

ij. Przecż nieprzyacyelem grzech człowieku.

Długoż sie bede rádził sam w nedzney swey dussy/
Gdy nic pocyeßliwego yuż mi snadź nye tussy/
Przez cáły dzyeń prácuye w ták wyelkyey cyesskośći/
Bo serce me strapyone yest w srogyey teskności.

iij. Prozbá áby żywot wieczny y wesele dußne Pan przywroćić raczył.

Racżże Pánye oswyećić moye nedzne oczy/
Bych ták twárdo nye zásnał áż sie smyerć przytoczy/
By nye rzekł nyeprzyacyel iżem myał nád nim moc/
Ráczże mye miły Pánye łáská twa podpomoc.

iiij. Záwżdy sie nye przyaciel weseli z vpádku człowieká wierne°.

Bowyem sie ći wesela co mye vćiskáya/
Gdy bacza żem w czym wzrusson wielka roskoß máia
Wssákżem ya Pánye vfał w miłosierdzyu twoim/
Ráczże sam być łáskáwym tu obrońca moim.

v. Pociechá/ iż chociasmy niegodnemi sługámi/ á wżdy wiele dobrego od Páná mamy.

Wyelce sie rozweseli nedzne serce moye/
Żeś raczył Pánye spráwić mnye zbáwyenye twoye/
Y dałeś mi z łáski swey tu wyele dobrego/
Acześ mye sobye báczył sługe nyegodnego.

vj. Dzyekowánye Pánu/ iż on żywot wieczny y błogosłáwienstwo wiernym dármo spráwowáć y dárowáć raczy.

Bedeć cześć chwałe dawał w serdeczney rádośći/
Wyznawáyac moy Pánye twe dobrotliwośći/
Gdyż ták raczyß spráwowáć żywot moy bespyecznye/
Ráczże być błogosławion yuż ná wieki wyecznye.

D Psalm

Psalm xiiij.

Dixit insipiens in corde suo etc.

☞ Argument.

Nyeſt tu w tym Pſalmie proroctwo o wielkiey złośći á ſwowolnośći żydowſkyey/ ktora ſie w nich byłá okazáłá czáſu przyśćya Kriſtuſá Páná. A dla tego Prorok ſwiety proſi ná koncu/ áby Kriſtus był poſłan/ ktoryby tę złość ich/ przez opowiádánie Ewányeliey/ w nich pokarał. Páweł ſwiety cżeſtokroć then Pſalm ná ſwiádectwo ſobye w piſániu ſwym byerze/ okázuyąc ſkáżone przyrodzenie cżłowieczeńſtwá náſzego.

☞ Thu w tym Pſalmie obácżymy.

☛ j. Wyſłowyenye złośćiwey á ſkáżoney náthury cżłowieká ſwowolnego.



Rzekł niemadry w ſercu ſwoim iśćieć Bogá Ale ći kthorzy tho mowia vſthy ſkáżo-



nie máſz/ Záſz tego nie okázuie nam iáwnie nemi/ Sa przemierzli ze wſzytkiemi náu-



rozum náſz/ R. A moge rzec s pośrodku ich práwie do iednego/ Nyekámi ſwemi/



máſz áby ktory cżynił kiedy co dobrego.

☛ ij. Ludzye ſwiátá thego nic práwie o Pánu bogu nie rozumieyą.

Pożrzał Pan ná ſyny ludzkye tu z nyebá ſwoyego/
A nye nálazł myedzy nimi żadnego tákyego/
Coby myał o Pánu Bogu yákye rozumyenye/
A wzywał go ſobye kyedy ná ſwe wſpomożenye/
Wſſyſcy ſie k złoſcyam ſkłonili práwye do yednego/
Żáden nye yeſt coby cżynił kyedy co dobrego.

☛ iij. Podobieńſtwo vſt kłamliwyh grobowi.

Otworzone yeſt gárdło ich yáko grob ſmrodliwy/
A wſſytko złe tu ſpráwuye yęzyk ich zdrádliwy/
Rad yáſſcżorcży pod wárgámi ſwemi záwżdy máyą/
A vſtá ſwe złorzeczeńſtwem ſrogim nápełnyáyą/

☛ iiij. Fáłſz ieſt podobny iáſzcżorcżemu iádowi.

K wyle-

K wylewányu krwye nyewinney ſą predkye ich nogi/
Záwżdy ſie w morderſtwye kocha ten ták narod ſrogi.
Drogi ſwoye ná nyeſſcżeſcye ludzkye zámotáli/
Abowyem drogi pokoyu nigdy nye poználi/
Nye máyą boyáżni Bożey przed ocżymá ſwymi/
Bo ſie ták yedno paráyą złoſcyámi ſproſnemi/
Już w zápámyetáłośći ſwey wſtydu nic nye máyą/
Bo lud Boży práwye yák chleb márnye pożyráyą.

☛ v. Boiaźń Boża dáleka ieſth od práw iedliwych drog páńſkich.

Abowyem ći ktorzy Páná Bogá nye poználi/
Gdzye ſie było bać nye trzebá tám ſie oni bali/
Ale Pan Bog w ſpráwyedliwych narodziech trwáć bedzie
Ácż wiec źli vbogich rády zátłumyáyą w ſſedzye/

☛ vj. Ludzye ſwiátá tego nic ſobye nie ważą boiáźni Bożey.

Wſſákoż Pan Bog nye opuśći tu nigdy wiernego/
Gdy ſie z wyerną nádzyeyą ſwą vcyecże do nyego.

☛ vij. Zli vbogich rády zátłumiáią.

O dayże to miły Pányе áby ſie ták ſſtáło/
Jżby s Sionu twoyego zbáwyenye powſtáło/
Wywiedź lud twoy miły Pánye z wyęzyenia ſrogiego
Nyech ſie rozráduye narod Jákobá wyernego/
W ten czás ſie też rozweſeli lud twoy Jzráelſki/
Gdy okażeſz nam możność ſwą o Pánye nyebyeſki.

☛ viij. Prozbá ku Pánu Bogu o wyſwobodzenye s ſrogyego wyęzienia grzechu/ ktore przez Páná Kriſthuſá prawdziwie nam ieſt ſprawione.

Psalm xv.

Domine quis habitabit etc.

☞ Argument.

Wielkie á poważne wyrozumienie woley á roſkazánia Páńſkyego nam ſie w thym Pſalmye okázuie. Jáko naprzod przez wiárę ſwą mamy przydź ku zbáwyeniu ſwemu/ gdy bedzyem bez wſzey zmázy pokłádáć nádzyeię ſwą w vſpráwiedliwieniu Páná Kriſtuſowym. A druga/ gdy ſie záchowamy wedle powinnośći ſwych przećiwko bliżnim náſzym. A to iuż bedzye práwa doſkonáłość náſzá.

☞ Tu w thym Pſalmie pilnie co obacżáć mamy.

☛ j. Powinność káżdego cżłowyeká ktory prawdziwie chce być náſládowcą Páńſkim.



Wanie ktoż w przybytku twoym iuż bedzye przebywał/ A ná



gorze twey ſwietey wiecżnie odpocżywał/ Y twych ſpolnych roſkoſzy támbe-



thám s toba vżywał.

Jedno ten co bez zmázy chodzi w nyewinnośći/
A tu czásu káżdego żywye w pobożnośći/
A yuż vprzeymye strzeże swey spráwyedliwośći.
Też ktory w yezyku swym nye vczyni zdrády/
A przećiwko bliznyemu nye ssuka złey rády/
Owssem mu wssego życzy procz wssey złey przysády.
A iż záwżdy zá nic ma człeká złośćiwego/
A pilnye sie przestrzega towárzystwá yego/
Wyecey tu sobye ważac boyazń Páná swego.
Ten też co pyenyedzy swych ná lichwe nye dawa/
A od nyewinnych ludzi dárow nye dostawa/
Ná tym co mu Pan Bog da tu wdziecznie przestawa.
A ták ktory to czyni yuż tákowy wssedzye/
Ná wyeki wyeczne nigdy porusson nye bedzye/
Owssem wyeczne krolestwo od Páná osiedzye.

ij. Wiárá vspráwiedliwiáiaca á tá iest prawdziwa chwałá Boża.
iij. Prawdziwa náuká/miłość przythym bliźniego.
iiij. Boiazń Boża á wzgárdzenie grzechu.
v. powinnośćktorachmy bliźniemu powinni.
vj. Obyethnicá zá ty powinnośći.

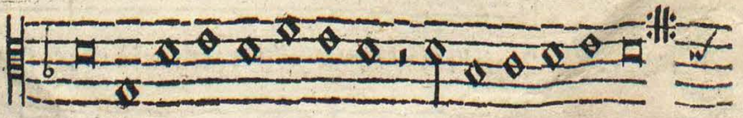
Psalm xvj.

Conserua me Domine etc.

☞ Argument.

Bacne á známienite proroctwo o Kristusie Pánu zbáwićielu nászym/ y o krolestwye ábo kośćiele iego. Też o odrzuceniu boźnice y onych wszytkich zakonnych spraw. Bo częstokroć Apostołowie świeći w dzyeioch swoich ten Psalm ná swyádectwo przywodzili. Jest też w nim nápoły modlitwá y czynienie dzyak. Modlitwá w vniżeniu Páná Kristusowym. A dzyek czynienie w iego chwálebnym z martwychwstániu/ ktorym poráził wszytke moc czártá sprosnego/ y one wieczna śmierć násze.

☞ Obaczymy co też tu w tym Psalmie iest.

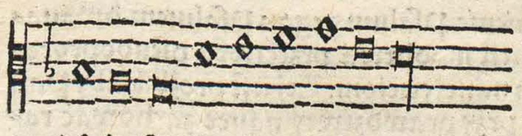


Racż mie z łáski swej záchowáć moy wszechmocny pánie/ R
Bowiem ia záwżdy zupełne mam w tobye vfánie/

Rzekłem



Rzekłem nie mam nigdy nád cie iuż Bogá inego/ Bo ty odemnie



nie żadasz nábycia moyego.

Swietym twym co sa ná zyemi dziwneś rzeczy zyáwił/
A tych sie ya towárzystwem z wielkam chucia báwił/
Z złośnikim spráwy mieć niechciał bom widział ich zło
Ze zmyslali dziwne modły tu ku swey lubośći. (śći/
Jam według ich báłwochwálstwá niechciał sie spráwo=
Ni onych ze krwie ofiar ich nigdy ofiárowáć/ (wáć/
Nye chce pámyetáć imyon ich nigdy vsty swemi/
Zá tákiemi ich spráwámi záwżdy wssetecznemi.
Panći yest sam czastka moya thu z dzyału moyego/
Bowyemem ya wdzyeczny napoy pił s kyelichá yego/
Onći mnye sam dzyedzictwo me zás mile przywroći/
Wssytkich nyedostátkow moich łáskáwye vkroći.
Pomyárem ná mye przypádły wdzyeczne osiádłośći/
A yuż mi przyszły w dzyedzictwo k mey wietssey rádo
Bede ya wysławyał ráde Páná Bogá mego/ (śći/
Bo mye k temu wyedzye w nocy chuć cyáłá krewkiego
Widzyałem przed obliczym swym záwżdy Páná tego/
Ze mye s práwey strony bronił od vpádku mego/
A dla tego sie yezyk moy y serce kocháło/
Iż w nádzyei odpoczywáć bedzye moye cyáło.
Bowyem zostáwić nye raczysz w pyekle dusse moyey/
Lecz ya zbáwisz wedle mocney obyetnice swoyey/
A nye dasz swyetemu twemu wyecznie zostáć w grobie
Aby myał yákye skáżenye obeźrzeć ná sobye.
Oznaymiłeś mi sam drogi żywotá wyecznego/
O moy Pányе toć mam radość z oblicza twoyego/
Ráczże mye ná twey prawicy postáwić bespyecznye/
Bych do końcá vżiwáć mogł twych rádośći wiecznie.

j. Státeczna modlitwá z wiárą przećiw vtrapyeniu.
ij Społeczna miłość wiernego z wiernemi/ á nienawiść ludzi báłwochwálnych.
iij. Grzech báłwochwálstwá iest przemierzły świetym.
iiij. pożythek meki Páná Kristusowey ktho iey iest vczestnikiem.
v. Przez Páná Kristusá dzyedzictwo krolestwá iego otrzymawamy.
vj. Prorok w osobie Páná Kristusowey opowiáda z martwychwstányе iego.
vij. Swiádectwo te° w dzyeioch Apostolskich w ij. káp.
viij. Powthorzenye pożytkow meki Kristusowey vżywánie wesela wiecznego przed oblicznośćia Boża.

Psalm xvij.

Exaudi

Exaudi Domine iuſtitiam meam etc.

☞ Argument.

IEdnákye zrozumienie Pſalmu tego s Pſalmem dwánaſtym. Bo w nim ieſt modlitwá przećiwko pſeudoprorokom á fałßywym náuczycielom. Też ieſt prozbá/ áby Pan Bog wierne ſwe przy prawdziwey náuce záchowáć raczył. Okázuie też thu Prorok ſwiety niewinność ſwoye/ że fałßyrze á pothwarce náuki wiernych ludzi á prawdziwych náuczycielow/ zowa odßczepieńſtwem: ták iáko to w dziſieyßym prawdziwym kośćiele Páńſkim ná oko widzyemy.

☞ Tu ſie nam w tym Pſalmie okázuye.

j. Modlithwá o wyſłuchánye ſłußney przyczyny/ áby Pan Bog wyerne ſwe przy prawdziwey náuce zoſtáwić raczył.



Nſłyßeć rácz miły Pánie me ſpráwye-



dliwośći/ N pilna modlitwe moie w tey



niebeſpyeczności/ Rácz náklonić ku prozbie mey ſwe łáſkáwe vßy/ Gdyż



ſie do ciebie vciekam we wßytkiey ſwey dußy/ Boć vſty ſercá moye-



go zdrádá nicnie rußy.

ij. Doſwiádßenie ſercá káżdego wiernego człowieká.

Sady moye nyech pochodza od twey oblicznośći/
Wſſák ſie oczy twe kocháya tu w ſpráwyedliwośći/
Doſwyadſſaleś náwyedzenyem ſwym ſercá moyego/
Práwye yáko złotnik ognyem probowaleś yego/
A nye nálezyoná we mnye złość czáſu żadnego.

iij. Vſthá záwżdy od zdrády záwściagáne być máia.

Day vſtam mym by wymyſłow ludzkich nye mowiły/
Ale áby słow ſwyetych twych záwżdy pilne były/
Bocyem ſie záwżdy przeſtrzegał złego káżdey drogi/

Ráczże przepráwić twe ſcyeſſki mnie bez káżdey trwo
By poruſſone nye były ſtopy moyey nogi. (gi/
Jam záwżdy wołał do cyebye Páná Bogá ſwego/
Skłońże vcho twe á vſłyß słowá głoſu mego/
Okáż z wyelkim podziwyenyem miłoſierdzye twoye/
Gdyż ty wiernym twym obyáwiß tu zbáwienie ſwo-
Obácz/ á przyymi ſpołu z nimi też vfánye moye. (ye/
Od tych co ſa ſprzećiwnicy twey ſwyetey práwice/
Rácz mye ſtrzedz moy miły Pányе yák w oku źrenice/
Przíymi mye pod ſwiete ſkrzydłá twey boſkiey możno
A wyłecz mie od złośćiwych ludzi ſpołecznośći/ (śći/
Ktorzy mye ták vtrapili oprocz mey winnośći.
Nyeprzyacyele duſſe ma ſrodze obtoczyli/
W obfitośći łupow ſwych ták ſie vtuczyli/
Rzeczy pyſſne vſty ſwemi záwżdy powyádáli/
Zrownawſſy mye práwie z zyemia ſrodze mie deptáli
Boć zá zyemſkyemi ſpráwámi oczy ſwe vdáli.
Tákem od nich wdzyecznye przyiet nedzniczek vbogi/
Bo káżdy wzyał ták ná mye wárch yákoby lew ſrogi/
Abo lwye ſſczenye co ſiedzi w ſwey cyemney yáſkini/
Bedac głodem przemorzone ták ktorey godziny/
Tákći oni mnye zeżráli záwżdy bez mey winy.
Powſtańże ſam miły Pánye vprzedź człeká złego/
A wydrzy dobyta ſſable z reki ſrogyey yego/
Wyrwi nedzna duſſe moye s tákyey okrutnośći/
Odłecz twe máłe ſtadeczko od złych ſpołecznośći/
Gdyż ſie w doſtátkoch ſwych waża dziwnych wſſete-
Nápełnilić żywoty ſwe zyemſka obfitośćya/ (czności.
Zákryli potepyenye ſwe ſwa ſwyatobliwośćya/
Dziwnie ſie w potomſtwie ſwoim wſſedi rozmnożyli
Syny ſwoye w obfitośćyach możne zoſtáwili/
Aby nas máludkye twoye tu wſſedy niſſczyli.
Ale ya moy miły Pánye przed twa oblicznośćya/
Okaże ſie w nyewinnośći s ſwa ſpráwyedliwośćya/
A hoynie bede náſycon z miłoſierdzya twego/
Kyedy nád ſoba pobaczę chwałe Páná mego/
Ktory mye ſam przeprowádzi do kroleſtwá ſwego.

iiij. Druga modlithwá áby Pan Bog od okrutnikow Kośćioł ſwoj záchowáć raczył.

v. Práwicá Páńſka rozumie ſie nam możność słowá Bożego

vj. Fáłeßni náuczyciele pyßnemi ſie rzeczámi páráya.

vij. Spráwiedliwy tákie ma od świátá przyacioły iáko Lwy

viij. ¶ Prozbá áby Pan ſwe wierne odłaczył z owczarniey párßywych owiec.

ix. Wilcy drapyeżni w owczey ſkorze.

x. Náſycenie doczeſnych y wiecznych dobr záwżdy ſpráwiedliwi otrzimáya.

Pſalm xviij.

Diligam te Domine fortitudo mea etc.

☞ Argument.

CZáſu tego ktorego był Dawid wybáwion z rąk Saulá onego krolá okrutnego ktory go przeſládował/ tedy ten Pſalm á the modlitwe z dzyekowániem Dawid ſwięty czynić raczył. A wſzákoż tu ieſt Proroctwo o Kriſtu Pánie/ ktory ſie miał ſtáć przez opowiádánie Ewányeliey głowa Kościołá ſwego. A iż nieznáiomi narodowie á cudzozyemcy mieli być wdzyecznym kościołem iego. A iáko mieli być zli á niewierni żydowie prze niewdzyeczność ſwoie odrzuceni y potłoczeni.

☞ Ten Pſalm ma w ſobye.



¶ j. Wyznánie dobrodzyeyſtwá Pánſkyego/ á przytym dzyekowánie iż pan wiernemu ieſt prawdziwy Obrońcá/ Wybáwiciel/ Pomocnik/ Rátunk/

Tyś yeſt Bog moy namożnyeyſſy wſpomożenye moye/
W tobyem ya wſſytko położył yuż vfánye ſwoye/
Sameś ty moy miły Pánye yeſt mym záſſczycenyem/
Tyś wſſytek grunt wſzytek rátunk wſſytkim mym zbá
Ciebie bede wziwał chwaląc iáko bogá ſwe°. (wieniem
Bo ty mnye ſam wybáwiſz z rąk ſprzećiwniká mego.

Záſzczyczenie/ Zbáwienie/ Grunth/ Możny Bog/

¶ ij. Smierć ſrogi ſtrách zá grzeh

Ták mye ſrodze ogárnełá boleść wyeczney śmyerći/
Gdy obfitość ſproſnych złośći przedemna ſie wyerći/

Pſalm oſmnaſty.

Iuż ſrodze yeſt zatrwożone me nedzne ſumnienye/
Widząc że śmyerć ſtáwya śidłá ná me potepyenye/
Strách pyekyelny iuż mie zewſſąd ták okrutnie trwoży
Smyerć by namniey ſrogośći ſwych też ze mnie nie zło
Wſſákże ya widząc vćiſk ſwoy y tákye ſrogośći/ (ży.
Wzywałem cyebye moy Pánye w tey moyey teſknośći
A tyś ſam yáko możny Bog głos ſługi ſwoyego/
Łáſkáwyeś ſłyſſał s koſcyołá twoyego ſwyetego/
Wołánye me przenikáło áż k twey oblicznośći/
Ráczże ku mnye ſkłonić vſſy twey ſwyetey miłośći.

Potepienie. Pyekło. Srogość ſadu Pánſkiego.

¶ iij. Modlitwá ku pánu Bogu po kutuiacego człowieká.

¶ iiij. Nabożna modlitwá przenika niebioſá.

Wzruſſyłá ſie wſſytká zyemyá okrutnym trzeſienyem/
Fundámenty gor zádrżáły z wyelkim poruſſenyem/
Bo ſie ná nye Pan obruſſył gnyewem ſwey ſrogośći/
A puśćił dym s ſrogim ognyem od ſwey oblicznośći/
Práwye yák wegle roſpalił ty wſſytki niſkośći/
Okázuyąc okrutny gnyew ſwey popedliwośći.

¶ v. Przypodobnienie pokrictwá ktore ſie ſrodze rozburzyło ná zyemi.

Możnoſcyą ſwą ſkłonił nyebo á wyſtąpił z nyego/
Mgłá okrutna wnet ſie ſtáłá pod nogámi yego/
Wſtąpiłći ieſt ná Cherubim w ſwey boſkiey możnośći
A latał ná ſkrzydłach wyátrow w ich dziwney predko
Zákrył ieſt wielką ciemnoſcią moc boſtwá ſwoie°/(śći
W cyemnych wodach ná obłocech był przybytek yego.

¶ vj. Pan w thákich rozniczach pátrzy iáko przez mgłe ná ludzkie ſpráwy.

Przed błyſkányem twarzy yego obłoki miyały/
A grády z weglem ogniſtym ná zyemye pádáły/
Zagrzmyał ſrodze możnoſcią ſwą Pan z niebá ſwoie°/
Vſłyſſan yeſt głos ná zyemi Bogá nawyżſſego/
Wypuśćił Pan ſrogye ſtrzały ná ſwe ſprzećiwniki/
Srogim ye gromem potłumił á roſproſſył wſſytki.

¶ vij. Przed możnoſcią słowá iego trwoży ſie záwżdy ſwiát.

A wnet ſie potym ſtudnice zdrowych wod zyáwiły/
Wſſytki fundámenty zyemſkye też ſie wnet odkryły/
A wſſytko ſie to moy Pánie przed ſtráchem twym dzia
Że ná zákazánye twoye to wſſytko vſtáło/ (ło/
A ya przedſie zá rátunkyem cyebye Páná ſwego/
Wyrwanem yeſt z wyelkośći wod potopu ſrogyego.

¶ viij. Gdy ſie nawiecey ſwiát w złoſciach záburzy/ ná ten czás ſtudnicze prawdy ſwey Pan ná ſwiát wypuſzczáć raczy.

Wydárł mye Pan s ſrogyey mocy ſprzećiwnikow moich
Od tych co ſie mnye zmocnili w nyenawiſciach ſwoich
Ktorzy nic nye omyeſſkáli w dzyeń mego trapyenya/
By Pan był zeſłáć nye raczył ſwego wſpomożenya/
Ale on mnye wywyeść raczył ná ſſyrokość zyemye/
A iż ſam chcyał przeto ſpráwił moye wybáwyenie. E

¶ ix. Wybáwyenye po przeſládowániu á niebeſpieczeńſtwieh kościołá Pánſkiego.

¶ x. Okazánie ſpráwiedliwośći ſumnienia czyſte° ¶ Wylicząnie przyczyn przecż tu Pan grzeſznemu wſzythko zá ſpráwiedliwość poczyta. A thu przy tym obietnicá pokutuiącemu.

Nágrodzi mnye Pan moy záwżdy me ſpráwyedliwośći/
Bo mu okaże rąk ſwoich me wſſytki czyſtośći/
Gdyżem záwżdy ták pilnye ſtrzegł drog Páná moiego
A nigdym przed Bogyem ſwoim nye czynił nic złego/
Sady Páńſkye nye odeſzły od mey oblicznośći/
Bom też nye odrzucał yego tu ſpráwyedliwośći.
Sſtáne ſie nyepomázánym ſpołu s Pánem moim/
Gdy bede wſſedy vchodził ſproſnym złoſcyam ſwoim
A Pan me ſpráwyedliwośći mnye záwżdy nágrodzi/
Według czyſtośći rąk moich ſam mye wyſwobodzi/
Ták iż ná wſſem wolnym bede przed oczymá yego/
Od káżdego ſprzećiwyeńſtwá duſſe cyáłá mego.

¶ xj. Rozumny dowod wybáwienia/ iż iáko pan Bog dobrotliwy/ tákże kto ſie iego ſwiethemi ſpráwámi báwi/ tedy ſwyethym bedzye/ á zły karánie ná ſobye odnieſie.

Bo ten co s ſwyetym obcuye yuż tákowy záwżdy/ (wżdi/
Sſtánye ſie też y ſam ſwyetym w ſwoich ſpráwach zá=
Też co z nyewinnym człekyem w towárzyſtwie żywie
Już ten záwżdy nyewinnym zoſtánye prawdziwye/
Ale ten co z złym człowyekyem ma ſwe społecznośći/
Ten ſie záwżdy iuż z nim zrowna w káżdey iego złośći
Narodom Pánye pokornym zbáwyenye ich ſprawiſz/
A nád ludźmi oczu pyſſnych ſrogość ſwa obyáwiſz/

¶ xij. Kto prawdziwie pozna Páná/ te° pan tym wieczey mocna wiára oświecáć raczy/ á kiedy s tey wiáry poczętey s słowá Boże°/ zwyćieſtwo miewa. Obietnice Páńſkie iáko ſrebro przeptáwione.

Bowyem ty mnie daſz pochodnya pánie twey ſwiátło
A oſwyećiſz ſam boże moy me wſſytki ciemnośći/ (śći/
Sam ty mnie wytárgnać raczyſz s wſſytkich pokus mo
A beſpiecznie przeſkocze mur nieprzyacioł ſwoich. (ich
Nye mamći ya ſobye nigdzyey yuż inego Bogá/
Jedno Páná co yeſt yego nyezmázána drogá/
A ktorego ſa vmowy mnye ták vpewnyone/
Jáko ſrebro ktore yuż yeſt ognyem doſwyádſzone/
Bo ten Pan yeſt ſam obrońcá káżdego wyernego/
Ktory yedno mocnye vfa miłoſierdzyu yego.

¶ xiij. Zádnego bogá mocnyeyſzego nád Páná nye máſz/ ktory dawa zrozumyenye wyſokich ſpraw boſtwá ſwego.

Y gdzyeż my yuż możym náleść Bogá ták możnego/
Yedno tego Bogá ſwego á Páná náſſego/
Gdyż ten Pan Bog mocza ſwoya mnie przepaſác ra=
Y ná droge niezmázána ták mie ſam przeznáczył/ (czył
A ſpráwił me nogi predkye práwye yák yelenye/
Zem myał ná myeyſcá wyſokye beſpyeczne byeżenye.

¶ xiiij. Zá Páńſka pomocza porażamy duſzne ſprzećiwniki náſze.

Tenżeć Pan ku boyowányu rece me wpráwił ſam/
Ták iż wſſytke broń rycerſka ia práwie zá nic mam/
Gdyż mye Pan zá tarcza ſwego zbáwienia poſtáwił/
A możność práwice ſwoyey nádemna obyáwił/

¶ xv. Prozbá o záchowánie przy prawdzye.

Dayże mi yuż ták do końcá moy wſſechmocny Pánye/
W tey ſwyetey náuce twoyey tu mocne wytrwánye.

¶ xvj. Porażká y odrzucenie ludzi złośćiwych/ á przyiecie kośćiołá Páńſkiego.

Tys ſam drogi moye ſpráwił iż beda beſpyeczne/
Gdy bede nyeprzyacyoły ſwe gonił wſſeteczne/
A drzewyey ſie od pogonyey ſwoiey nie náwroce/
Aż ſwe wſſytki ſprzećiwniki yuż wniwecz obroce/
Muſſać wſſyſcy ſrodze vpáść przed mocámi memi/
Bo ye okrutnye potłocze nogámi ſwoyemi.

¶ xvij. Zwycieſthwo wiarnych nád niewiernemi.

A Pan bedzye dopomagał mocy moyey záwżdy/
Ten co przećiw mnye powſtánye muſi vpáść káżdy/
Bo Pan zgromi ſprzećiwniki że mi tył podádza/
Ci co ſie w ſwey nyenawiśći z dawná ná mye ſádza/
Acż wołáli wybáwyenya od Páná moyego/
A coż kyedy wyſłucháni nye byli od nyego.

¶ xviij. Wſzeteczny iáko błoto przed oblicznoscia Boża.

A yam yeſſcze ſnadź tym wyecey ich tłumy roſpraſſał/
Práwyem ye yáko wicher proch po zyemi roznaſſał/
Nye ináczey yáko błoto tákem ya ye ważył/
A też gdzyem yednokolwiek mogł tum ye ſrodze dłazil/
A odmyátowałem ye precż od ſwey oblicżnośći/
Widząc záwżdy ich przemyerzłe ony wſſetecżnośći.

¶ xix. Proroctwo o Kriſtu Pánye/ kthory ſie ſstał głowa kośćyołá ſwoiego.

Sam ty mnye wyrwieſz moy Pánye z ludu złorzecżnego
A vczyniſz mye ſam głowa narodu wyernego/
Narodowye ći co przed tym mnye nigdy nye ználi/
Ci mnye ſłużyli y ná wſſem pilnye mye ſłucháli/
A oni właſni ſynowye ták ſie pobłaźnili/ (błądzili.
Po dziwnych á błednych drogach chrámyac gdzyeś

¶ xx. Wezwánie pogánow/ á odrzucenie żydowſkie/ y bożnice.

Nyechże yuż moy wſſechmocny Pan tu ná wyeki żywye/
Ktory ieſt zbáwienia mego Bog wieczny prawdziwie

¶ xxj. Skim pan bog th mu wſzytko tácno przypada.

Bowiem on ieſt bog ktory mnie wſſytko w moc poda
A ſam ſie tu pomśćicielem ſrogim zá mie sſtawa/ (wa/
S pośrodku ſprzećiwnikow mych dziwnie mie wywo
Ták iż mnie ſnich żaden ni w czim iście nie záſſkodzi (dzi

¶ xxij. Prozbá z dzyekowániem zá wybáwienie s pośrodku nyeprzyacioł.

O Pánye moy ktory záwżdy moca Boſtwá ſwego/
Wydzyeraſz mye s ſrogyey mocy ſprzećiwnika mego/
Zacnye przed oblicznoscya złych ták wywyżſſaſz moy
Jż ſie też czáſem dziwuye moy nieprzyaciel ſam/ (ſtan/
Bo wyec záwżdy yáko plewy przedemna pirzchaya/
Ci ktorzy bez mey winnośći tu ná mye powſtáya.

¶ xxiij. Zamknyenye iż kroleſtwo Pa=

A dla tego żeś mye Pánye ták chował bez ſſkody/
Wyznam imye twe miedzy wſſytkimi narody/

(mu

ná Kriſtuſowe ná nas przypa da/ iáko o tym Piotr ſwiety pi ſze j.Petri ij.

Wyelbyąc záwżdy zbáwyenye twe coś krolowi twe=
A Kriſtowi z łáſki twoyey ná to ſpráwyonemu/
Dał: Jákoś też záwżdy chował Dawidá wiernego/
Rácż nas też ták wyecżnye chowáć tu potomſtwo ie.

Pſalm xix.

Celi enarrant gloriam Dei etc.

☞ Argument.

Wocieſzliwe proroctwo/ iáko ſzyroce prawdá Ewányeliey ſwietey miáłá być po wſzytkich gránicach zyemie ſławnie opowiádaná y rozznieſioná/ przez Apoſtholy ſwiete/ y przez wierne káznodzyeie. Też ſie w tym Pſalmie ku końcowi zámyka prozbá/ ieſliżby ſie kyedy wiernemu przydáło odkroczyć od prawdy Ewányeliey ſwietey/ áby zás Pan Bog raczył go przywieść ku znáiomości pirwey/ áby iuż ták do końcá ſtátecznie wytrwáć mogł przy prawdzye słowá Bożego.

☞ Thu w tym Pſalmie obaczymy.

j. Jáko ſzyroko Ewányelia miáłá być po wſzytkim ſwiecie rozſzyrzona.



O Jákoż to dziwna moc bogá wſzechmocnego/



Zaden rozum nie może ſnadż ogárnać



tego/ Wſzák kto ſie choe przypátrzyć dziwnym ſprawam iego/ Okaże to y



niebo ſtworzone od nie°/ Jáwnie też to wyznawa tu wſzytko ſtworzeni



Spráwe możnych rąk iego ſławi vtwirdzenie.

ij. Wierni náuczyciele máyą cnotámi być oświe ceni iáko gwiazdy.

Dzyeń káżdy pyeknoſcyą ſwą moc yego zeznawa/
Noc od gwyazd oświecona náuke nam dawa/

Acż tych rzecży ſtworzonych mowy nye ſłychamy/
A wſſákoż s pyeknośći ich te wyádomość mamy/
Że to wſſytko słowem ſwym ten możny Pan ſpráwił/
Ktore po wſſytkim świecye ſſyroko rozſławił.

iij. Rozſzyrzenie Ewányeliej przez Apoſtoły ſwyete/ y przez wierne káznodzyeie.

A ſnadż nye máſz ná świecye ſtworzenya żadnego/
Coby zámilczeć myáło możność Páná tego/
Jednoſtáynemi głoſy wſſyſcy wyznawáyą/
Práwye po wſſytkyey zyemi dźwyek ſwoy wypuſſczą
Y ony Boſtwá yego dziwne táyemnice/ (yą/
Wſſedy ſą roznyeſione ná zyemſkye gránice.

iiij. Możność przyścia Páńſkiego ná ſwiát.

Już dziś yáſnye możność ſwą Pan świátu obyáwił/
A práwye ſwoy przybytek w słońcu yeſt poſtáwił/
Stał ſie yák oblubyenyec ten Pan wſſechmogący/
Z wyelkyemi dáry do nas záwżdy przychodzący/
Práwye yák mocny obrzym w droge ſie przypráwił/
By ſie nam z nyebá ſwego s wſſytkim dobrem zyáwił.

v. Słowo Páńſkie iáko myecż ogniſthy ſpráwą duchá ſwiethego przenika ſercá ludzkye.

Támże ſie zás náwroći do ſwych wyſokośći/
W oney ſwey nyeſtworzoney á wyecżney możnośći/
Wſſákoż on nye opuśći wyernych w ſwey miłośći/
Żaden ſie nye záſłoni yego gorącośći/
Ktora przeniknye ſerce człowyeká wyernego/
Dziwna á można ſpráwa przez Duchá świetego.

vj. Vrząd á moc słowá Bożego y ſzáfowánye Ewányeliey.

Zakonći świety Páńſki yeſt nyepomázány/
K náwrocenyu wyernych duſz yeſt zacnye wydány/
Świádectwá wierne Páńſkye práwie ná wſſe ſtrony
Máludkyem ku mądrośći tu ſą zoſtáwyony/
Spráwyedliwość słow Páńſkich weſele ſerdecżne/
A roſkazánye yego ocżom świátło wdzyecżne.

vij. Przyiemność á wdzecżność słowá Bożego.

Ten co w boyáźni Páńſkyey trwa ná wyeki wyecżnye/
Już świetych ſądow yego ſtrzeże ták beſpyecżnye/
Gdyż ſą záwżdy prawdziwe bez wſſey odmyennośći/
A ſámy przez ſie trwáyą w ſwey ſpráwyedliwośći/
Są droſſe niżli złoto niż drogye kámyenye/
A cżynyą w vſcyech ludzkich nád myod rozſłodzenye.

viij. Roznicá wiernych y niewiernych/ á wypiſánie obłedliwych ſpraw ludzkich.

Káżdy Pánye ſługá twoy ſtrzeże ich s pilnośćyą/
Bo mu to zás nágrodziſz hoynye ſwą możnośćyą/
Już ſtąd wyſtepkow yego poznánye przychodzi/
Skąd on do łáſki twoyey yuż ſnádnye vgodzi/
Rácżże ty ſam ocżyśćić grzechow mych ſkrytośći/
A odpuść ſłużce twemu s ſwey wielkiey miłośći. E 3

▸ ix. Roznicá myedzy iáwnemi á táiemnemi grzechy.

Bo ty poſtronne grzechy záwżdy mye fráſuya/
Proſſe nyechże nádemna wyecey nye pánuya/
Bo gdy ty bedzyeß raczył być ſam moim Pánem/
Już ſie ya záwżdy sſtáne tu nyepomázánem/
A ácż znaß moy wyelki grzech człowyeká nedznego/
Wſſákże gi ſam oczyśćiß z miłoſierdzya ſwego.

▸ x. Modlitwá áby był przez duchá ſwyethego ſpráwowan/ á iżby w prawdzye był wyćwiczon.

Przyymiże wdzyecznye ſłowá me o moy miły Pánye/
Znaß y widziß ſerdeczne moye rozmyſlánye/
Wſſákeś ty yeſt ſam Bog moy odkupyenye moye/
Ku tobyeć ya podnoſſe záwżdy oczy ſwoye/
Chowayże mye w twey prawdzye człowieká nedzne°
Po tey nedzy wprowadź mye do kroleſtwá twego.

Pſalm xx.

Exaudiat te Dominus in die etc.

☞ Argument.

Dsobliwa ieſt w tym pſalmie modlitwá zá wßytki przełożone/ áby ye Pan Bog w łáſce ſwey ſwiethey miłośćiwye rzadzić y ſpráwowáć raczył. A w káżdym niebeſpyeczenſtwie áby ſam wiernym á możnim ich Hetmánem y obrońca być raczył. A ták ná koncu ieſt wielka pociechá/ iáko ſie cieſzyć mamy ſwieta á można obrona imieniá Páńſkyego. Gdzye then ſwiety Prorok mowi/ iż oni nádzyeye ſwe położyli w koniech/ w wozyech/ w zbroiach ſwoich. A mychmy vfánie ſwe vmocnili w ſwietym imieniu Páńſkim.

☞ Co thu poznáć mamy w tym pſalmie.

▸ j. Iż proſi Prorok/ áby pan bronił á ſpráwował w ſwiethym á pobożnym porzadku przełożone ludu ſwego.



Záſu vćiſku twego záwżdi wßechmocny pan
On możny Bog Jákobow z máieſtatu ſwe°/



Vſłyßy twoy wierny głos á wyſłucha
Obroni cie możnoſcia imieniá ſw



cye ſam/ R. Niechże iuż ná cye ſpuśći znák ſwey wielmożnośći/ Z niebieſkiego Syonu tego/



Syonu s ſwietey wyſokośći/ Záwżdy cieniech wſpomoże w káżdey twe y trudnośći.

S pámyeći nyech nie wyyda Pánu twoye dáry/
Y ty co ku czći yego czyniß tu ofiáry/
Ten Pan nyech wdzyecznye przyymie wſſytki ſpráwy twoye/
Okázuyac nád toba miłoſierdzye ſwoye/
Wſſytko ſie yuż nyech sſtánye podług ſercá twego/
Rádá twa nyech mocnye trwa yuż czáſu káżdego/
Nyech ya ſam Pan vtwirdza moca Boſtwá ſwego.

▸ ij. Gdy ſie w łáſce á w roſkazániu Páńſkim przełożeni ſtáteczńie záchowywáć beda/ tedy y chwałe ſwa Pan od nich wdzyecznie raczy przymowáć

W ten czás ſie w zbáwyenyu ſwym iuż rozráduyemy/
A w imye Páná ſwego chwałe ſwa zwyelbyemy/
Bowyemechmy yuż iścye ſa ták pewni tego/
Że Pan wypełni zadość nam ſercá náſſego/
Dopirko yuż poznamy że ten wſſechmocny Pan/
Pomázáńcá ſwoyego wyſłucháć raczył ſam/
A moca Boſtwá ſwego dał z nyebá rátunk nam.

▸ iij. Rátunk Páńſki nád wyernym przełożeńſtwem.

Wyele ich co nádzyeye ſwe w czym inym kłádli/
Vfáyac w konyech w wozyech á wżdy ći vpádli/
Ale my zá pomoca Páná Bogá ſwego/
Nigdychmy nic nye ználi ſobye ſſkodliwego/
Ci z nádzyeyámi ſwemi márnye poginęli/
Co w mocnych zbroyách ſwoich vfánye ſwe myeli/
My w imye Páná ſwego zwycyeſtwochmy wzyeli/

▸ iiij. Nyewyerni w śiłach ſwych vfáya/ á wyerni w imie Páńſkie zwalcza ſprzećiwniki ſwoye.

Pan ſam raczy záchowáć ták Krolá náſſego/
Iż on záwżdy poráźi ſprzećiwniká ſwego/
A ktorego dnyá bedzyem wzywáć Páná Bogá/
Nye przyydzye ná nas nigdy żadna márna trwogá/
Bo Pan náß miłośćiwye nas wyſłucháć raczy/
Obyetnic ſwych prawdziwych iścye nye zinácży/
Wyernych wyecżnym pokoyem nigdy nye przebaczy.

▸ v. Zámknienie/ iż Pan w pokoyu krolá káżdego ktory ſie go boi miłośćiwie záchowáć raczy.

Pſalm xxj.

Domine in virtute tua letabitur rex etc.

☞ Argument.

Proroc-

Psalm dwudzyesty pirwssy.

TO proroctwo iest o Pánu Kristusie Krolu wiecznym/ y o krolestwie swietym iego. Bo ácz niektorzy rozumieia że by sámemu Dawidowi przystuszał. Ale kto sie pilnie przy pátrzyć chce/ tedy właśnie należy Pánu Kristusowi/ ktorego krolestwo Bog ociec vtwirdzić raczył iuż ná wyeki wieczne. Jáko tu sam wyznawa ten swiety Prorok. Przydawa też ieszcze ktemu/ iáko oná bożnicá złych á niewiernych w niwecz sie obrocić myáłá/ á iuż koniec swoy wiecznie wzyać miáłá.

☞ Ten Psalm okázuie.

j. Jáko Pan krolá wedle woley swey chodzacego rzedzić/ sprawowáć/ á wysłuchawáć raczy.



Panie w mocy twey swietey á w wieczney mocznośći/



Rozráduie sie Krol náß s serdeczney rádośći/



śći/ Boś łáskáwie wypełnił żadość sercá iego/ A hoynieś go po-



cieszył z miłosierdzya swego/ Wßytko to ocż cie prosił nie zbraniałeś tego.

ij. ☞ Błogosłáwieństhwo zacne krolá prawdziwego Kristusá Páná.

Owssemeś możność swoye ták nád nim obyáwił/
Jześ wssytkim postepkom yego błogosłáwił/
Zacnyeś yego pocyechy wssytki ták rozmnożył/
A z drogyego kámyenya koroneś nań włożył/
Dziwnye sprzećiwnik yego przed nim sie zátrwożył.

iij. Proroctwo iásne iż Kristhus pan iest krolem prawdziwym.

Jesscze z wyerna prozba swa cyebye Pányę vżył/
Ześ yuż ná wyeki wyeczne dni yego przedłużył/
Wyelka yest chwałá yego w zbáwieniu twym Pánye
Bo sie nád nim sławna cześć yuż ná wyeki sstánye/
Gdyż o nim ták záwżdy maß pilne swe stáránye.

iiij. Napomnienye krolow ku wierze á ku wzywániu pomocy Pánskiey.

Sam błogosłáwyeństwo twe yemu wyecznye spráwi
Możność oblicznośći swey tu nád nim obiáwiß/
Abowyem ten krol záwżdy w Bogu ma vfánye/
W obronye yego swyetey záwżdy mocnye stánye/
Wyecznye wzrusson nye bedzye w żadne zámyeßánie.
Podnyesie Pan reke swa ná wßytki złosniki/
A potrze práwica swa yego sprzećiwniki/

Psalm dwudzyesty wtory.

Ktorzy go w nyenawiśći sobye záwżdy myeli/
Zápali yák stog słomy áby pogorzeli/
A oblicza Páńskyego áby nye widzyeli/
Zátłumi Pan w gnyewye swym wssytki swe gnyewniki/
Popali srogim ognyem ty sprosne grzessniki/
Wytráći owoce ich á z gruntu wywroći/
Y potomstwo wssytko ich też w niwecz obroći/
Wssetecznych wymysłow ich yuż wyecznye vkroći.
Bo wssytke vporna mysl k temu przykłonili/
Táka ráde záczeli ktorey nye skończyli/
A też s tákowa spráwa precz sie rospirzchneli/
Pospołu z nyewyernemi zapłáte swa wzyeli/
Od oblicznośći twoyey wssyscy pogineli.
Ráczże sie yuż sam podnyeść Pánye w twey możnośći/
Broń łáskawie wiernych twych w tey ich niewinnośći
Bo gdy my táka łaske nád soba poznamy/
Z wyelka czcia z wyelka chwała tobye záspyewamy/
Że cye wyecznym Pánem swym y obrońca mamy.

v. ¶ Pogrożká ná sprzećiwniki krolestwá Páná Kristusowego.

vj. Grzeßniczy y z wymyslnemi owocmi swemi beda wywroceni.

vij. ¶ Przyczyná przecż Pan słußnie sthłumić ma złe/ á dobrym wspomożenie spráwić.

viij. Przysthoyna rzecż przecż mamy prosić obrony od Páná/ dla tego áby przez nas słußnie chwałá iego.

Psalm xxij.

Deus Deus meus respice in me etc.

☞ Argument.

VKázuie thu práwye ná oko Prorok swyety á opowiáda o mece Paná Kristusowey/ o smyerći o zmartwychwsthániu iego/ y o krolestwye kthore po smierći swey otrzymáć miał miedzy wßytkiemi narody swiátá. Też iáko tu Kosciół wiernych iego miał sieź wiernych ludzi iemu wiecznie zbudowáć. A tu ieszcże ktemu práwie porządkyem proroctwo idzye/ wyliczáiac bluźnirstwá żydowskye/ przebicye nog y rak Páńskich/ dzyelenie odzyenia/ miotánie losow. Owa práwye wyráził ten swiety Krol meke Kristusá Páná. Tytuł własny Psalmu tego o Yelenicy ktora s poránku zá rosy psi goniá/ ták iáko tu w Psalmie stoi: Okrutni psi etc. Gdyż thá Yelenicá Kristus Pan s poránku iest w ogroycu od srogich żydow vchwycon. Owa wßytko tho Proroctwo iest o mece iego/ iáko ná skończeniu zakonu miał ten Pan vmrzeć/ gdy sie zarze Ewányeliey swietey rozswitáć miáły.



Boże moy iedyny o nádzyeio moiá/ Czen

Pſalm dwudzyeſty wtory.



☞ Tu zás co obacżyć mamy.

m ie opuśćiłá można reká twoyá/ Przecżże mi z zbáwieniem mym ták dá-

☞ j. Pocżatek od záłobliwe° vſkárżenya/ iż Pan długo odwłocży pociechy wiernego.



leko ſtroniß/ Cżáſu wołánia mego vchá nie nákłoniß/ Chociaß



wednie y w nocy głos moy k tobye wznoße/ A wżdy nic w tey potrzebie ſo



bie nie vproße/ Owßem zá me wyſtepki ſroga kaźń odnoße.

☞ ij. Przypominánie pirwßych rzecży/ ſkad ſie záwżdy wietßy żal rozmnaża.

Ale ty Boże możny ſpráwyedliwy ſwyety/
W narodzye Izráelſkim z dawná ſławnye wzyety/
W tobye oycowye náſſy ták mocnye vfáli/
Y záwżdy wybáwyeni od cyebye bywáli/
A gdy k tobye nabożnye głos ſwoy podnośili/
Záwżdy w nádzyei ſwoyey wybáwyeni byli/
W káżdym ſwoim poſtepku nic ſie nye zhánbili/

☞ iij. Przypominánie niegodnośći człowiecżenſtwá krewkye°

Oto ya miły Pánye nedzny nyeboracżek/
Práwyem yuż yeſt nye człowyek lecż márny robacżek/
Bom ſie ſtał od wſſech ludzi ták práwie wzgárdzony

☞ iiij. Wylicżánie vćiſkow y bluźnienia złośnikow.

Od wſſytkyego poſpolſtwá ná wſſem odrzucony/
Wſſyſcy widzac proſtość ma mna ſie pośmyewáli/
Vſty ſwemi złośćiwye przećiw mnie ſſemráli/
Ná wſſem mye lekce ważac głowa ſwa wſtrzaſáli.

☞ v. ¶ pobudzenye wiáry kthore przypada z roſpámiethywánia pirwßych dobrodzieyſtw przećiw bluźnieniu.

Lecż ty moy miły Pánye człowyeká żadnego/
Ktory z wyernym vfányem cyebye Páná ſwego/
Prágnye záwżdy w duſſy ſwey że go wyrwáć racżyß/
A nigdy z zbáwyenyem twym yuż go nye przebacżyß/
Bowyemeś ty mnye wyrwał z żywotá mátki mey/
K tobiem s pocżatku przyſtał w wierney nádziei ſwe[y]
Od pyerśi mátki moiey yeſtem w opyece twey.

☞ vj. Skoro z żywotá mátki náßej thák ſie ná nas

Skorom ſie yedno ná ſwyát mizernye národził/ (dził/
Tyś ſie wnet ſtał Bogyem mym coś mye wyſwobo-
Nye rácżże mye moy Pánye nigdy odſtepowáć/

Pſalm dwudzyeſty wtory.

że wßad troſki á kłopoty

Owſſem mye w łáſce twoyey rácż łáſkáwye chowáć/
Bo zewſſad około mnye yeſt ſrogye trapyenye/
A nye máß ktoby mi ſkad podał wſpomożenye/
Że wſſad ſie ná mye gárnye okrutne zginyenye.

☞ vij. Jáſne wyráżenie meki Kriſtuſá Páná náße° zbáwicielá

Obtocżyli mye zewſſad yák buyni cyelcowye/
Nyeprzyacyele moi yák tłuśći bykowye/
Rozdárli páſſcżeke ſwa yáko Lew rycżacy/
Zginyenya mego záwżdy ták pilnye prágnacy/
Práwye mye yáko wode ták márnye rozlali/
Kośći me y ſam nyewyem kedy roſpraſſáli/
Dziwnye ſrogye nádemna złośći pocżynáli.
Serce me práwye yák woſk we mnye roſpłyneło/
Bo yuż ſroga boleſcya ze wſſad przenikneło/
Jáko twárda ſkorupá ták zeſchłá moc moyá/
Bo ze mnye Pánye zyetá yuż opyeká twoyá/
Srodze zeſchnał yezyk moy s prágnyenia wielkyego/
Ták żem przemowić nye mogł y ſłowá żadnego/
Zrownałeś s prochem śmyerći moc cyáłá moyego.
Okrutni pśi ſrodze mye zewſſad ogárneli/
Złoſnicy zdradna ráde przećiw mnye zácżeli/
Okazáli nádemna ná wſſem vpor ſrogi/
Zwyercyeli rece moye ſprzebadáli nogi/
A práwye wſſytki kośći we mnye policżyli/
Pátrzac ná mye ſſáty me myedzy ſie dzyelili/
O yedne ſſáte moye los s ſoba rzućili.

Joan. xix.

☞ viij. Modlithwá o wybáwienie s tákowych cyeßkich vćiſkow.

Ale ty miły Pánye s wſpomożenyem twoim/
Rácż przybyć ſłużce twemu w tym vćiſku moim/
Widziß yákom yeſt ſtrapyon práwye s káżdey ſtrony/
Nye zdeymuyże ty zemnye twey ſwyetey obrony/
Wybaw od ſrogiey ſſáble Boże duſſe moye/
Boć ſrogi pyes yuż rozdárł ták páſſcżeke ſwoye/
Aby pożárł te nedzna yedynacżke twoye.

☞ ix. Przełożenie pokory/ kthoraby miáłá być przycżyna wyſłuchánia/ á przytym dziekowánie przed ſpołecżnośćia kośćiołá Páńſkiego.

Wybaw mye ſam s páſſcżeki tego Lwá ſrogyego/
A z mocy Jednorozcow wyrwi mye nedznego/
Rácżże łáſkáwye weźrzeć ná pokore moye/
Okáż nád ſługa ſwoim one możność twoye/
Co gdy vcżynić racżyß yáko wſſechmocny Pan/
Tedy imye twe ſwyete przed brácya ſwa wyznam/
A w twym ſwyetym kośćyele bede cye chwalił ſam.

▼ x.
Nápominánie wßytkich wobecku dzyekam zá dobrodzyeystwá Páńskye/ przipomináiac iż Pan żadna o soba gárdzić nie raczy.

Chwalcyeß yuż Páná wssyscy co sie go boicye/
Wy co w obronye yego tu záwżdy chodzicye/
Wssytek narod Jákobow chwalcye Páná swego/
Potomstwo Jzráelskye chcyeycye sie bać yego/
Bowyem ten Pan nye wzgardza człowyeká żadnego/
A wysłucha łáskáwye prozbe vbogyego/
Miłośćiwye go wyrwye z vpádku káżdego.

▼ xi.
Proroctwo iáko Ewányelia w kosciele wiernych Páńskich iáśnie opowiedaná być miáłá.

Y mnyeć Pan nye odwrocił swoyey oblicżnośći/
Gdym sie vcyekł s prózba swa do yego możnośći/
A iżem z wyernym sercem záwołał do nyego/
Wysłuchał on łáskáwye wołánya moyego/
A ták wssytká chwałá ma moy wssechmocny Pányel
W koscyele twoim swyetym odemnyeć sie sstánye/
W zborze wyernych vcżynye swych slubow oddánye.

▼ xij.
Jáko zá sprá wa Ewányeliey miáły być ożywione zgłodniáłe serczá ludzi wiernych/ kthorzy/ ácż ye swiát zá śiroty pokłáda/ ále oni sa dzyedzicy żywota wiecżnego.

Hoynye wssyscy vbodzi beda nákarmyeni/
Co byli czás nyemáły łacżnyenyem strapyeni/
Chwalac záwżdy ssukáya Páná Bogá swego/
A żywa wyernym sercem do wyeku wyecżnego/
Rospomnya sobye wssyscy ná Páná swoyego/
A náwroca sie sercem prawdziwym do nyego/
Po wssech gránicach swyátá beda chwalić yego.
Wssytki narody świyátá z wyelkyey ochotnośći/
Zbyeża sie z wyelka chwała k yego oblicżnośći/

▼ xiij.
Prorocthwo o powołániu pogánow wßytkich ku krolestwu páná kristusowemu: á iż w kosciele iego y bogáci y vbodzy być máya.

Gdyż po wssytkich narodzyech yest krolestwo yego/
On sam opánuye moc pogáństwá wssytkyego/
Wssytki on hoynye kármi chocyaß dosyć máya/
A oni yemu zá to cżeść y chwałe dáya/
Y przed możnoscya yego ná zyemi pádáya.
Też y nedzna dussá ma gdyż wyecżnye bedzye żyć/
S potomstwem mym yuż yemu wiecżnye muśi służyć
W ten czás sie zyáwi narod przyßły Pánu temu/

▼ xiiij.
Náuká kosciołá Páńskie° nye miáłá być o tey zwirzchowney sprá wiedliwośći/ ále o dußney.

Dawáyac cżeść y chwałe záwżdy wdzyecżna yemu/
Opowyedza nyebosá spráwyedliwość yego/
Ludu co sie národzi z mocy Páná tego/
Ktory żywye ná wyeki w chwale Bostwá swego.

Psalm xxiij.

Dominus regit me et nichil michi deerit etc.

☞ Argument.

Dziwnie wdzyecżny á przyiemny iest ten Psalm/ kthory w sobye zámyka opowiedánie wielkich dobrodzyeystw páń skich/ ktoremi Pan Bog vstáwicżnie Kosciol wiernych swoich miłośćiwie iáko pástyrz owiecżki zgomadzáć/ pocießáć/ rzedzić/ bronić/ y słowem swoim swietym záwżdy kármić á obżywiáć racży. Też nas vcży iáko zá tákowe dobrodzyeystwá iego iemu záwżdy iáko Pánu swemu dzyekowáć mamy.



☞ Ten Psalm záwiera w sobye.

▼ j.
Pociechá iż kogo Pan rzadzi/ then nigdy nye zábładzi/ á iż Kristus wierny pástyrz.

An moy ktory záwżdy mnie sam rzedzić racży
Ten mie w niedostátku żadnym nie przebacży



R. Wßytkiego obficie záwżdy mie nábáwi/



Ná hoynych pástwiskach záwżdy mie postáwi:

▼ ij.
Kristus studnicá żywa.

Zdrowemi wodámi dusse ma nápoi/
Wssytki iey kłopoty on sam vspokoi/

▼ iij.
W náuce Páńskiey dußna spráwiedliwość.

W káżdym obładzenyu sam ya on náwroći/
Żáłosne me czásy w wesele obroći.
Wywyodł mye ná droge swych spráwyedliwośći/

▼ iiij.
Przycżyná przymußáiacza ku dobrey nádziei

Dla imyenyá swego odpuśćił me złośći/
Ták iż choćbych chodził w cyenyu śmierći wyecżney/
Nye strách mye nic złego bom w straży bespyecżney.

▼ v.
Pociechá przećiw bluznirzom.

Záwżdyś zemna Pányé w mey káżdey potrzebye/
Myotły twey karánye cyessy mye od cyebye/
Zgotowałeś mi stoł mych wyecżnych radośći/
Ná żáłość tym co mnye cżynili przykrośći/

▼ vj.
Przypominánie błogosłáwieństw wiernie sthatemu człowiekowi.

Nátrzeß głowe moye máścyámi drogyemi/
Kubek moy nápełniß winy wybornemi/
Zyáwiß miłosierdzye twe ná mye nedznego/
Tu yuż po wssytki dni żywotá moyego.

▼ vij.
Osthátecżna przycżyne przypomina áby go

A bede ya myesskał w domu twoim Pánye/
Ják yedno nadłużey moich dni dostánye/

chował iáko wierna droge w koſciele ſwoim.

Bede w kroleſtwye twym yuż myeſſkał beſpyecżnye/
Co ty ſam rácz ſpráwić mnye ná wyeki wyeczne.

Pſalm xxiiij.

Domini eſt terra et plenitudo eius etc.

☞ Argument.

D Kroleſtwie Páná Kriſtuſowym ieſt w tym Pſalmie proroctwo známienite/ iáko w Koſcyele wiernych ſwoich po wßytkim okregu ſwiátá prawdá ſłow ſwietych iego miáłá być ßyroko rozſtawiona. A iáko ći wierni Páńſcy mieli mieć mocna wiáre o Pánu ſwoim/ y o tym ſwietym kroleſtwie iego. A iáko czyſtym ſercem w niewinnośći żywotá ſwego mieli náſládowáć prawdy ſwietey iego. Támże ná końcu ma poważne vpominanie w ſobie ku káżdemu wyernemu/ iáko ſie ma w tym ſwietym koſciele iego rzedzić y ſpráwowáć.

☞ Pſalm then opowiáda.

j. Iż Kriſtus ieſt głowa koſciołá ſwoie° ogulnie po wßem okregu zyemie zebránego.



W Áńſka ieſt wßytká zyemiá y iey oſiádłośći/ R. R ći
Wßytek ten okrag ſwiátá w ſwoiey ßyrokośći/



ktorzy też ná nim obecnie mießkáia/ Niech iuż dziwna moc páńſka w tim



záwżdy poznáia.

ij. Fundáment koſciołá prawdziwego mocny á niewzrußony.

Jáko tu dziwna możność Pan ſwoye w tym zyáwił/
Iż nád morzem fundáment yego ták wyſtáwił/
Nád wſſytkyemi rzekámi mocnye gi zbudował/
Aby ſie iego mocy káżdy przypátrował.

iij. Gdzye ma być poznan koſciol y lud zebrány w nim/ gdyż thám złośćiwi mieyſcá nie máia/ iedno wierni/ pobożni/ á cnotliwi.

Y ktoryß yeſt táki człek coby o ſwey mocy/
Wſtapił ná gore Páńſka procz yego pomocy/
Abo ktoż wżdy ná myeyſcu yego ſwyetym ſtányе/
Gdyż tám káżdemu złemu trudne yeſt myeſſkányе.
Jedno ten co rece ſwe chowa w nyewinnośći/
A czyſtym ſercem ſtrzeże duſſe od prożnośći/

iiij. Jákie dobrá od Páná ſwego koſciol wybrány ie° mieć bedzie.

Ten też co nye przyſiega ná zdrádzye bliźnyemu/
Owſſem mu życży wſſego yák ſobye ſámemu.
Tenći błogoſłáwyeńſtwo od Páná bedzye brał/
Y wyeczne miłoſierdzye nád ſoba bedzye znał/
Już mu od Bogá yego zbáwyenye przypádnye/
Wſſytko co yedno pocżnye zdárzy mu ſie ſnádnye.

v. Wypráwienye doſtáteczne prawdziwego koſciołá.

Tákyemuć narodowi chce Pan błogoſłáwić/
Ktory ſie s ta boyáźnya przed nim bedzye ſtáwić/
A ktory z wyernym ſercem bedzye ſſukał yego/
Jáko Páná á Bogá náwſſem ták możnego.

vj. Nápominánie do krolow áby páńſtwá ſwe otworzyli Pánu Kriſtuſowi y prawdzye iego.

Wſtáńcyeß zyemſkye kśiążetá á zacni krolowye/
Wſtáńcye wſſyſcy mocarze y wſſyſcy pánowye/
Otworzcye wſſytki forty y wſſytki ſwe brany/
Niechay wnidzye krol chwały Pan wieczny nád pány

vij. Niewdzyeczność mocarzow świeckich przeciw słowu Bożemu.

Ktoryż to yeſt krol táki ták wyelkyey zacnośći/
Pan możny przed ktorym drża ty ſwyeckye możnośći/
Onći to yeſt Pan możny co wſſytko zhołdował/
A wſſedy w káżdey bitwye moc ſwa okázował.

viij. Częſtego pobudzenia potrzebuia przełożeni ku przyieciu Ewányeliey.

Otworzcyeß wy kśiażetá wſſytki brány wyeczne/
Nyech ma krol wyelkyey chwały k nim weſcie beſpiecz-
(ne/
Otworzcyeß yuż forty ſwe Pánu ták możnemu/
A krolowi nád krolmi záwżdy wſſechmocnemu.

ix. To pytánie okázuie/ że krolowie ſwiátá tego ſa nieprzyaciele Kriſtuſowi/y prawdziwemu słowu iego.

Y ktoryż to yeſt wżdy krol á ten wſſechmocny Pan/
Pan ktory wſſytki mocy obráca w niwecz ſam/
Tenći ma być zwan krolem wſſey chwały beſpyecżnie
Gdyż ná zyemi ná nyebye ſam kroluye wyecżnye.

Pſalm xxv.

Ad te Domine leuaui animam meam etc.

Argument.

N Adobna modlitwá/ w ktorey Dawid ſwiety w oſobie káżdego wiernego Páńſkiego prośi/ áby go Pan Bog słowem ſwietym ſwoim łáſkáwie rzadzić y ſpráwowáć raczył. A iżby grzechy iego miłośćiwie odpuśćić raczył. Też [k]oſciol wiernych ſwych od káżdego niebeſpieczeńſtwá kthore ſie od [nieprz]yaciol prawdy okázuie/ áby gi ſam z łáſki ſwey obronić raczył/ á [i]moca Boſtwá ſwego wybáwił. Okázuie thez wielka chuć ludzi [...]y s práwa wiára vciekáia ſie w modlitwach ſwych do Páná Bogá. A kto-

gá. A ktorzy społu w łásce iego cieβa ieden drugyego nápominááiac/ á zá wżdy sie k wiernym modlitwam á prozbám swym náwrácáiac.



Ch Pánie moy k tobiem wzniosł záwżdy du-



chá mego/ Ráczże ty mnie iáko Bog moy



záchowáć od złe°/ Abych w vfániu swym nie miał zhánbienia żadnego.
By sie ze mnye ták nye śmyali sprzećiwnicy moi/
Ktorym sie złość bez przestánku záwżdy w myśli broi/
Gdyż zháńbyeni być nye moga nigdy wyerni twoi.
Czemuż Pánie nie poháńbiβ złośnikow w ich złośći/ (śći
Ktorzy záwżdy ták żywot swoy wioda w swowolno
Niedbáyac iż cye gniewáya záwżdy w swej prożnośći
Drogi twoiey miły Pánye rácz mye sam náuczyć/
Bych ná scyeβke słowá twego mogł bespyecznye kuczyć/
Boć mnye nyelzá yedno wβytko mocy twey poruczyć.
Ey ráczże mie miły Pánie w twej prawdzie spráwowáć
A záwżdy iáko możny Bog w zbáwyenyu záchowáć/
Gdiż przez cáli dzień chwały twej chce sie pánie trzimáć
Frásuye mye o to záwżdy ták sumnyenye moye/
Iż Pányе wspomnyeć nie chceβ ná zmiłowányе swoye/
Zlituyże sie okaż wyeczne miłosierdzye twoye.
Godzyenemći ya moy Pányе wyelkich twych [...] gośći/
Zá występki ktorem pełnił tu od swey młod[ości]/
Lecż ty Pányе nye wspominay moich nye[dbáłości].
Hnetże pospyeβ miły Pányе z miłosierdzy[em swoim]
A rácz sie rospomnyeć ná mye wyeβ żem [sługa twoi]
Ráczże sam być miłośćiwym dobrodz[iyeyem moi]
Y yákoż yest przenasłodβy ten spráwye[dliwy Pa]n/
Ktory z łáski swey tu podał on wdzyeczny zá[k]on na
Acż tu káżdy w drodze swoiey dziwnie go gniewa s[i]
Ktoż nye baczy yáko to Pan spráwyedliwy w [s]adzye/

Gdyż

☞ W tym thu psalmie obaczymy.
i. Pobudzenie ábychmy z wiára modlithwy swe spráwowáli.
ij. Wierny nigdy zhánbyon być nie może.
iij. Złośnicy baczić nie chcza gnyewu Bożе° nád soba.
iiij. ¶ Prozbá áby Pan wywiodł wierne° ná droge prawdy/ przez duchá s.
v. Wyliczenie słuβnych przyczyn przecz w prawdzie wierny ma záchowan być á to pirβa iż sie chwały Páńskiey chce trzymáć/ druga/ áby go sumnienie w rospácz nie przywiodło Trzecia/ miłosierdzie páńskie
vj. Okazánie człowieczej krewkośći.
vij. Prozbá o zmiłowánie.
viij. Wyznánie spráwiedliwośći páńskiey.

(dzie/
Gdyż on záwżdy swyetych swoich nie chowa w nierza-
Cicho ná droge przywodzi gdy sa w yakim błądzye.
Łáskáwe sa wβytki drogi záwżdy Páná tego/
Bo ná nich yest miłosierdzye y prawdá od nyego/
Nye opuśćić tych co strzega Testámentu yego.
Możny ná wβem dobrotliwy á wβechmocny Pányе/
Vsłyβ dlá imyenyá twego me nedzne wołányе/
Gdyż wyetβe yest nizli moy grzech twoye zmiłowánie.
Nyewyem by yeden człowyek był coby sie Páná bał/
A coby w zakonye yego státecznye wytrwáć myał/
Choć go sobye nádewβytko Pan tu milβym obrał.
O záprawde ktory człowyek tego pilen bedzye/ (dzye
Tegoć duβá w dobrách wiecznych przemieβkawa wβe
Potomstwo ie° w dzyedzictwie swym wiecznie osiedzie
Pan yest mocnym vtwirdzeniem tych co sie go boya/
A przy yego Testámencye záwżdy mocnye stoya/
Bo im wola swa obyáwi tu możnoscya swoya.
Oueskuć márnego oczy me nigdy nye βukáya/
Bowyem sie do Páná Bogá záwżdy ogladáya/
On wyymye s śidłá nogi co mnye zli stáwyáya.
Ráczże weyrzeć miły Pányе ná mnye słuβke swego/
A zmiłuy sie yuż yáko Pan z miłosierdzya twego/
Nye opuβczay yedynaczká swego vbogyego.
Smutek wielki serce moye ták srodze zátrwożył/
A záwżdy w potrzebach moich dziwnie mi sie mnożył/
Proβe Pányе ábyś gi sam yuż też ze mnye złożył.
Ty sam obácz pokore ma itez praca moye/
A poday mi w vpádku mym można reke twoye/
Nyechże też yuż s siebye złoże kyedy sprosność swoye.
Vbácz yedno miły Pányе me nyeprzyacyele/
Jáko sie ich około mnye zgromádziło wyele/
A zazdroscya swa złośćiwa ták mye trapya śmyele.
Kstałtowna straż rácz postáwić moiey nedzney duβy/
Nyech yey żadne sprzećiwyeństwo namnyey nie obruβy
Gdyż oná w twey swyetey łásce dobrze sobye tuβy.
Już wβyscy ludzye nyewinni ták ku mnye przystáli/
Gdy możność Bostwá twoyego nádemna poználi/
Dayże Pányе bychmy społem cyebye wyznawáli.
Z łáski twey lud Izráelski wyerny wybaw wiecznie/
A day nam twe swyete imye ták chwalić bespyecznie/ G

ix. Pociechi y obietnicze od thego Páná.
x. Zaden nie opuβczon ktory prawdy strzeże.
xj. W sámym Kosciele Páńskim odpuβczenye grzechow.
xij. Nigdy zakonowi żaden dosyć vczynić nie mogł.
xiij. Obiethnicá zá státeczność wiáry
xiiij Pan iest vtwirdzenye thych co sie gò boia.
xv. Z márnem swieckyem nabyciem prawdá sie nie zgodzi.
xvj. Prozbá o dobri porzadek/ o obrone/ y o odpuβczenie grzechow
xvij. Grzech záwżdi ociaża wierne serce.
xviij. Moc skruβonego vmysłu niβczy grzech.
¶ xix. Nieprzyiaciele duβy/ Czárth/ Swiát/ Ciáło/ Grzech.
¶ xx. Wyerney duβy mocny stroż Pan Bog.

▸ xxi.
Obietnicá odpuszczenya grzechow/ kthora przyść myáłá hoynie ná wierny kosciol á zebránie Páńskiego ludu wiernego.

Bychmy w twym wiecznym krolestwye miesskáli społecznie.

Psalm xxvi.

Judica me Domine quoniam in innocentia etc.

☞ Argument.

Pokorna prozbá kosciołá Páńskyego wiernych Páńskich/ przećiwko fáłszywey bráciey złośćiwego kosciołá/ kthorzy potepyáia prawde Ewányeliey swietey/ máiac ia zá odszczepyeństhwo/ á rozmáicye potwarzáia ludzi wierne/ y wymiátuia ie od społecznośći swych. A tu sie káżdy w tym Psalmie iáśnie przypátrzyć może iż iest dwoiáki kosciol/ tho iest/ kosciol wiernych Páńskich y kosciol ludzi złośćiwych. A iako sie też ty dwá koscioły spráwuia/ tu káżdy obaczy ná oko/ ktory iest milszy y przyiemnieyszy Pánu Bogu.

☞ Ten Psalm ma w sobye.

▸ i.
Záłożenye áby Pan swym sádem spráwyedliwym wiernych bronił/ á toz wiela przyczyn.



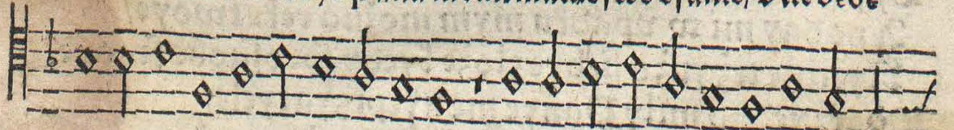
Vczyń moy miły Pánie sąd spráwyedliwośći/



A obácz iż ia záwżdy chodze w niewinnośći/



Bo w tobye Pánu moim máiac swe vfánie/ Nie bede



nie nákázon w swoie mdłe stáránie/ Doświadszże sam á pokuś pánie mnie



nedznego/ A iáko ognyem sprobuy wnetrzność sercá mego.

Pirsza przyczyná/ gdy wierny przekłáda sobie nád wszytko miłosierdzie Páńskye.

Bowyem miłosierdzye twe przed oczymá memi/
Tobye sie ia spodobam s spráwámi swoimi/
Bom nigdy osieść nye chcyał w prożnych społecznośći
A nye wchodziłem do tych ktorzy broya złośći/

Druga/ iż sie ludzi fáłszywych

Záwżdim kosciol złośćiwych w swey nienawiśći miał
Nigdy yuż s wssetecznemi nye bede zásiadał.
Omyye rece swoye myedzy nyewinnemi/
A obeyde ołtarz twoy Pánye społu z nimi/
Abych słyssał wdzieczny głos twoiey swietey chwały/
Wysławyáyac cudá twe co sie zemna dzyały/
Vmiłowałem Pánye pyekność domu twego/
W ktorim wiecznie przebywasz s chwała bostwá swego.
Nye tráć Boże dusse mey z ludźmi złośćiwemi/
Abych márnye nye zginał tu pospołu z nimi/
A z meżmi ktorzy prágna krwye nyewinney záwżdy/
Nyech nye ginye żywot moy/ gdyż ták ná czás káżdy/
Sa rece ich ták pełne rozmáitych złośći/
Bo dra z nyewinnych ludzi dáry bez litośći.
A ya w nyewinnośći swey záwżdy bede chodzić/
Zmiłuyże sie moy Pánye rácz mye wyswobodzić/
Gdyż záwżdy nogá moyá przy tym mocnye stánye/
A w koscyele wyernych twych bede o moy Pánye/
Wyznawáć imye twoye s swyetemi społecznye/
W ktorym ty sam przebywasz yuż ná wyeki wyecznye.

chroni á obłudnego kosciołá.
Trzecia/ iż prawdziwa náuke wyznawa.
Cwartha/ iż chcze prawdziwa chwałe należaca Pánu bogu spráwowáć.

▸ ii.
Powthorzenie modlitwy/ áby miedzy złosniki nie zginał.

▸ iii.
Powtarzánye pirwszych przyczyn wyższey miánowánych

Psalm xxvii.

Dominus illuminatio mea etc.

Argument.

Godny ku pámietániu iest ten Psalm/ ktorego pirwsza czastká zámyka w sobye dzyekowánie zá wybáwienie przeszłe. A druga czastká ma w sobye modlitwe/ áby Pan Bog káżdego wiernego przy świetym słowie swoim záchowáć raczył/ á iżby go bronić raczył od zdradliwego podchwytánia sprzećiwnikow iego/ owszem áby go według obietnic swoich świetych przy tych pociechach zostáwić raczył/ ktore tu w tym Psalmie káżdemu wiernemu sa zostáwyone.

☞ Tu obaczáć mamy:

▸ i.
Poczatek z wysławiániem możnośći y dobroći Páńskiey



Pan iest wdzyeczna świátłość moiá y zbáwienie moye/ R.
A yego sie ya sámego ná káżdy czás boie/



Sam Pan iest wiernym obrońca mnie stworzenia swe° / Przed ktorim ia



strászliwie drże czásu wszelákiego.

☞ ij. Okazánie wielkości nieprzyiaciol mocnych prawdzye.

Bo gdy sie sskodnicy moi do mnye przyblizáyą /
Abo ći ktorzy nyewinnye cyało me zżyráyą /
Zli nyeprzyacyele moi ktorzy mnye zle tussą /
Wszyscy ći srodze pomdlawssy márnye vpáść mussą.

☞ iij. Stale wyernemu sercu strách świátá tego nie szkodzi.

Choćby sie też wyelkye woyská przećiw mnie zebráły /
Záwżdy to sercu moyemu iścye postrách máły /
A choćby sie sroga woyná przećiw mnye wzrussyłá /
Tedy iuż w pewnym zwycyestwie ma nádzyeyá byłá.

☞ iiij. Dobra otuchá modlitwy wierney / iż Pan Kościoł swoy miłościwye záchowáć raczy.

O yednem tylko rzecz prosił Páná Bogá mego /
A s pilnoscyą iścye záwżdy bede ssukał tego / (nie /
Abym w domu swietym yego miał wdzyeczne miesská
Dokad dni żywotá mego yuż nadáley ostánye.

☞ v. W moczney obronye wyerni Páńscy.

A ábych vźrzał roskossy wdzyeczne Páná swego /
Też ábych záwżdi náwiedzał kosciol swiety iego / (skrył
Gdyż on czásu przygody złey w swym mye przybythku
A w bespiecznym miesskániu swym łáskáwie mie bronił

☞ vj. Przyczyny they obrony / że sam pan mocna skálá wiernemu.

Ná mocney skále postáwił mnye obrone swoye /
Nád wssytki nyeprzyiacyoły podnyosł głowe moye /
A yam też w przybytku yego wdzyeczność okázował /
Z wdzięcznym pieniem iáko pánu ofiárim spráwował

Druga / wdzyeczna chwálá páńska od wiernych.

Ráczże vsłyssec moy Pánye głos wołánya mego /
Zmiłuyże sie á wysłuchay mnye sługi swoyego /
Gdiż s sercem á z wdzieczną twarzą záwżdi ssukam te°
Abych cye kedy ználesc mogł Páná ták możnego.

☞ vij. Prozbá o wysłuchánie y o wspomożenie.

Nye odwracayże odemnye twoyey obliczności /
Nye odchodź od sługi swego w gniewie twey srogości
Nye ráczże mye sam opussczáć gdyż nikt nye pomoże /
Jedno ty wssego zbáwyenya o wssechmocny Boże.

☞ viij Słába nádzyeiá oprocz Páná tego.

Opussczonem yest od oycá y od mátki moyey /
Ale mye Pan wzyał w opyeke możney reki swoyey /
Ráczże mi w zakonye twoim prostą droge spráwić /
S pośrodku mych nieprziaciol rácz mie sam wybáwić

☞ ix. Obietnicá mocna / choć ocyec mátká opuści / ále Pan nigdy.

☞ x. Prozbá áby P. wierne° od fałszywych náuczicielow wyrwáć raczył.

Nye podawayże mye w rece złych ludzi wsseteczných /
Ktorzy máyą vstá pełne powyeśći fáłecznych /
Boć yuż ze wssad ći fałssyrze ták ná mye powstáli /
By mye záwżdy w srogośći swey náwssem vćiskáli.

☞ xj. Nadobna pociechá wiernemu zá státeczne wythrwánie w vćisku dla roskazánia Páńskyego.

Jać te wyáre zupełna mam o tobye moy Pánye /
Ze według twey obyetnice mnie sie wssytko ostánye /
Jż ogladam wssytki dobrá żywotá wyecznego /
W nyeskończoney osiádłośći káżdego wyernego.

☞ xij. Nápominánie ku stałości á ku meżnemu wytrwániu przi prawdzie w słowie Bożym zostáwioney.

Czuyże sie tedy w tym káżdy czekay Páná swego /
A meżnye sobye poczynay zá pomocą yego /
Vźrzyss iżeć on sam spráwi serce twe bespyeczne /
A záchowa cye w łásce swey yuż ná wyeki wyeczne.

Psalm xxviij.

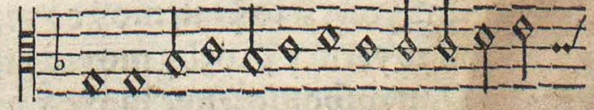
Ad te Domine clamabo etc.

☞ Argument.

Na ten czás gdy ten swiety krol á zacny Prorok przed Saulem w wielkim niebespyeczeństwye był / dla krolestwá ná ktore był przez Sámuelá Proroká pomázan / z wezwánia sámego Páná Bogá / tedy ten Psalm nápisał / W ktorym iest prozbá / áby go Pan Bog raczył obronić od sprzećiwnikow iego / ktorzyss ná on czás ták sie byli przećiwko iemu vsádzili / myslącz záwżdy zdrádę przećiwko iemu. Jáko sie to zá pirwotku w onym Saulu krolu okázáło / y w inych ktorzy iemu rádámi swemi przećiw Dawidowi pomagáli.

☞ W tym psalmie obaczymy.

☞ j. Przełożenie modlitwy ku wysłuchányu / bo gdzye Pan wysłucháć nie raczy / iuż tám zginienie.



K tobie ia záwżdy wołam o moy miły



Pánie / Boże moy ktory o mnie masz swe



pilne stáránie / Nie zátulayże vszu swych ná wołánie moye / Bo

Psalm dwudzyesty osmy.



yeslize zamknąć raczysz swiete vstá twoie/ Pewnie rzec záwzdy ze-



wßad zla bedzye moiá rzecz/ Bo sie sstáne thym podobien czo ida wod-
(chłań precz.

ij. Wysłowyenye ocz prozbá/ áby był wyłaczon s pośrodku złosni kow á tháiemnych pokrytcow.

Vsłyß Pánye ten nedzny głos wyerney prozby moyey/
Nye odmyetuy mye od swietey obliczności swoyey/
Niech z wyerna modlitwa moia łáske twa vprosse/
Gdyż ku koscyołowi twemu rece swe podnosse/
Nye ráczże ty mnye policząć myedzy złe grzesniki/
A nye rácz mye márnye trácić s sprosnemi złosniki.

iij. Fáłßyrze pod przykritym pokoiem zdráde o kázuia/ á tu ná nie ich the chytrość przykryta oddawa/ yáko ia oni zmyslá/ y kładzye przyczyne: Iż spraw Páńskich nie ro zumieia. Druga/ iż wiedzyeć o pánu niechca skad im záwzdi zginienie roscie

Ktorzy pokoy vsty swemi bliźnim powyedáya/ (ia/
A w sercoch swych záwżdy zdráde przećiw im zmyslá
Oddayże według spraw rąk ich im też miły Pánye/
Nyech sie według mnimánia ich im wssytko złe sstánie
Rácz według złych postepkow ich co oni dzyáłáya/
Oddáć im wßytke ich sprosność yák oni oddáya.
Bowyem oni iż spraw Páńskich nic nie rozumyeli/
Jedno záwżdy w vporzech swych nádzyeie swe mieli/
Dáleko od rozumow ich tá wyádomość byłá/
Ze ná swyecye reká Páńska to wssytko spráwiłá/
Też ty Pánye te wsseteczność ich márnye popsuieß/
A yuż wyecey tych złosnikow nigdy nie zbuduieß.

iiij. Wyznawánye wybáwienia á mocne vfánye wiernego.

Błogosłáwyonyß to Pan moy co mnye nye przebaczył/
A głos wyerney prozby moyey sam vsłyßeć raczył/
Ten Pan wspomożenye moye y wyerny obrońcá/
W tim ia sámym z wiernem sercem chce vfáć do końcá
Gdyż ia zá rátunkyem yego w káżdey swey przygodzie
Iscye nie moge przydź nigdy ták ku żadney sskodzye.

v. Pociechá yáko wierny miedzy złościwemi kwitnie.

Práwye mi zá łáska yego me cyáło kwitneło/
A ná wssem wyelkye pocyechy w dußy moiey wzy[...]/
Bo záwżdi w swey dobrey woli chwałe iego wyz[...]
Gdyż wyem iż ten wssechmogacy á dobrotliwy Pan/
Jest mocna obrona ludu swoyego wyernego/
A záwżdy pewnym zbáwyenyem Kristusá swoyego.

Rácz-

vj. Nadobna modlitwá zá wßytek zbor ábo kosciot wiernych páńskich.

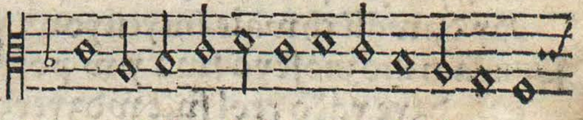
Ráczże ty wybáwić lud twoy o moy miły Pánie/ (stánie
Niechay w błogosłáwieństwie twym twe dziedzictwo
Ráczże ie sam iák możny krol tu rzedzić łáskáwie/
Aby sie im záwżdy sscześcye wiodło w káżdey spráwye/
Ráczże wywyzssyć wierne twe w łásce twej bespiecznie
Gdyś ich sam obiecał bronić tu ná wieki wyecznye.

Psalm xxix.

Afferte Domino filij Dei etc.

Argument.

TEst proroctwo o krolestwie Paná Kristusowym/ kthore przez opowiedánie Ewányeliey miáło być dziwney wielmożności po wßytkim swiecie. A iż moca iego wßytko sie záwżdy sstawa/ przez słowo tey to Ewányeliey swietey. A wßákoż tu iáko pod pokrywka wßytká możność krolestwá Páńskiego iest záćmioná/ iáko to y v wßytkich Prorokow iest pospolicie záchowano w pismiech ich/ iż ináczey pißa á ináczey rozumieia. A wßákoż spráwá Duchá swietego/ kto sie iey przypátrzyć chce/ nigdy prożn[...] nie iest: y owßem záwżdy w thych táiemnicach wielkie á pocießliwe rzeczy nam przychodza/ bychmy ie iedno rozumieć chcyeli.



Gotuycieß sie wßyscy wy Boscy synowye/

Ten Psalm nam dawa znáć.



Myeycie wdzyeczne dáry Pánu pogotowie/

j. Wypisánie prawdziwej chwáty Bożey/ z mocney wiári wzywáuie/ dzyekowánie.



[...]ścieß ie z ochotnym sercem záwżdy iemu/ Należaca chwałe daycy Pá
(nu swemu.

[...]yńcye cześć swyetemu imyenyowi yego/
Chwalac Páná Bogá s sercá vprzeymego/
Wnidźcye do przybytku swyetego Páńskyego/
A tám poznacye moc słow Bostwá wyecznego.

ij. Szyrokie obiáwienie słowá Bożego.

Wyssedł yest głos Páński nád wssemi wodámi/
Bog w Máyestacye swym zágrzmyał możnoscyámi/

iij. Możność głosu á ßáfowánia Ewányeliey.

Psalm dwudzyesty dzyewiaty.

Po wßey ſſyrokośći głos Páńſki był ſłyſſan/
Gdy nád wyelkoſcya wod ogłośił gi ſam Pan.

viij. Słowo Páńſkye iáko myecż przeráżáyaczy ſercá ludzkye.

Głos Páńſki yeſt záwżdy ták wyelkyey zacnośći/
Ze przed nim ſrodze drża ty zyemſkye niſkośći/
Wyelkyey yeſt możnośći głos Páná náſſego/
Bo wſſytko ſtworzenye w poſłuſſeńſtwye yego/

v. Náwroczenye bożnicze ku Ewányeliey.

Ná ten ták ſtráſſliwy á możny głos Páńſki/
Wykreći ſie z gruntu y Cedrus Libáńſki/
Wſſytki wyelkye drzewá głos Páńſki wywroći/
A ſrodze połamye y w niwecż obroći.

vj. Moc słowá Páńſkiego tłumi mocarze tego świátá.

Wſſytko Pan potłumi głoſem ſwey możnośći/
Zwirzetá okrutne w ich dziwney ſrogośći/
Wſſytki Jednoroſce w kráinach Libáńſkich/
Potrze on możny głos ſtráſſliwych słow Páńſkich.

vij. Náwroczenye wßytkich opuſcyátych konczyn świátá te°.

Ogniſte błyſkánye głos Páńſki ſpráwuye/
Okrutne puſtynye tłucze dziwnye pſuye/
Sroga puſſcza Kades głos Páńſki poruſſy/
Nyebeſpyeczeńſtwá yey wſſytki ſam pokruſſy.

viij Jáko dzikye zwirzetá ták pogáni mieli poznáć Ewányelia.

Ná głos Páńſki Jeleń dzyateczki ſwe rodzi/
Bledne z głuchych láſow Pan záwżdy wywodzi/
Wſſytki on prowádzi do koſcyołá ſwego/
By dawáli chwałe imyenyowi yego.

ix. Pan s koſcyołem ſwym wnawiethße niebeſpieczeńſthwá wiecznie zoſtánie.

Pan ſam możnoſcya ſwa y w potop zoſtánye/
Oſiedzye yáko krol ſwe wdzyeczne myeſſkánye/
Słowo ſwyete yego yuż wyecżnye trwáć bedzye/
Rozſtawi ſie hoynye po wſſem ſwyátu wſſedzye.

x. Błogoſłáwieńſthwo koſciołá wiernie przi pánu trwáiacego

Pan Bog da záwżdy moc narodu wyernemu/
Bedzye błogoſłáwił ná wſſem ludu ſwemu/
Záchowa wyerne ſwe w pokoyu ſwym wdzyecżnym/
A bedzye krolem ich tu yuż záwżdy wyecżnym.

Pſalm xxx.

Exaltabo te Domine quoniam etc.

☞ Argument.

Dzyekowánie ieſt/ iż go Pan Bog cżáſu niemocy iego wybáwić racżył/ ábo też od iákiey pokuſy/ w ktorey mu przypadáłá boiaźń śmyerći. A ták tu ten ſwiety Kro[l] oſobliwe pociechy wylicża/ ktore ſie nád káżdym wiernym dzye

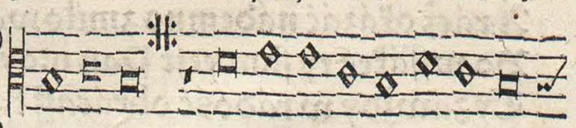
ya. Bo chocia go kyedy Pan Bog pokáráć racży/ á wßákoż ſowito záwżdy nágradza pociechy człowieká ſobie wiernie vfáiacego/ á záwżdy iego ſmutek w weſele obrácáć racży.

☞ Ten Pſalm nam okázuye.

j. Dzyekowánye zá wolność od nieprzyiacyoł/ iż pociechy ſwej nád wiernym nie máia.



TAcnie cie bede wywyżßáć w chwale ſwey
Ześ mie wdziecżnie przyiąć racżił w twoie zmi



moy Pánie/ R. A nie dałeś tey pociechy
łowánie. By ſie kocháli z zwycieſtwá



ſprzećiwnikom moim/ R. Bo gdym ia do ciebie wołał páná bogá ſwe°/
tu nád ſługa twoim.



Tedyś wnet vzdrowić racżył niemoc ciáłá mego.

ij. Wyznánie dobrothliwośći Páńſkiey/ á náPominánie wiernych ku dziekowániu zá tákye łáſki.

O moy dobrotliwy Pánye do cyebyeć ya muſſe/
Gdyżeś ty ſam wywyeść racżył s pyekłá moye duſſe/
Dziwnaś łáſke możnośći twey nádemna obyáwił/
Od tych ktorzy ßli w odchłani ſameś mye wybáwił/
Nyechżeć yuż ſwyeći z weſelem cześć y chwałe dáya/
Wiecżna pámiatke świątośći twey niech wyznawáia

iij. Docżeſne pokazánie wiernego obráca ſie w rádość wiecżna. Bo y ſam Pan powiádá/ Błogosłáwieni ći co ſa ſmutni/ ábowiem oni beda pocieſſeni.

A ácż gnyew twoy miły Pánye yeſt ták popedliwy/
Wſſákoż yednák nye długo trwa gdyś yeſt miłośćiwy
Wſſytká ſpráwá tu nedznego żywotá moyego/
Jeſt tu zoſtáwyoná w ſwyetey mocy Boſtwá twego/
A ácż cżáſem do wyecżorá płácżem ſie zálewam/
A wſſákoż záſie s poránku wyelka rádość myewam.

iiij Przyczyná vdrecżenia/ wßetecżne beſpiecżeńſtwo á hárda myſl.

Záwżdym ya w ſwey obfitośći mowił miły Pánye/
Ze ſie mnye żadne wzruſſenye ná wyeki nie ſtánye/
Aleś ty wſſytko w woli ſwey yáko Pan zoſtáwił/
Acżeś mye ták ochedożnym ſobye ná wſſem ſpráwił/
Lecż iżeś ná cżás odwroćił mnye oblicza ſwego/
Byłem ſrodze zátrwożonym procż rátunku twego.

▼ v.
Okazánie nicze mności cyálá krewkiego.

A przedſieć ya k tobye wołam moy wſſechmocny Pánye/
Boże moy rácż ſam vſłyſſeć mey prożby wołánye/
Widzeć iż we krwi ſwey nie mam tu żadney roſkoſſy/
Gdyż wyem że ſie cyáło moye ták w niwecż roſproſzy/
A záś ten proch miły Pánye bedzyeć chwałe dawał/
A prawde twa záś on kyedy tu bedzye wyznawał.

▼ vj.
Obyetnicá wiernemu o ktora záwżdy prośić ma/ áby trapyenie iego w weſele ſie wyecżnye obrócito.

Vſłyſzże ty o moy Pánye nedzne prożby moye/
A rácż okázáć nádemna zmiłowánye ſwoye/
Bo wſſákes ty ſam yeſt Pan moy moye wſpomożenie/
Ty záwżdy w rádość obrácaſz káżde me trapyenye/
Zwlecżże żáłobne odzyenye ze mnye ſługi ſwego/
A rácż mye przyoblec w ſſáte weſela wyecżnego.

▼ vij.
Przycżyná iż to słuſznie Pan vczynić ma/ gdiż ieſt ſpráwiedliwy á wierny w obietnicach.

Dayże ábych wyecżna chwałe z weſołym ſpyewányem/
Czynił tobye o moy Pánye zá twym zmiłowányem/
Gdiżes ty ieſt moy Bog wiecżny ná wſſem ſpráwiedli=
Jać twa możność wyznáć muſſe pokim iedno żiwy(wy
Bo nie watpie że mye wyrwieſz s tych moich trudności
A po tych ſmutkoch wwiedzieſz mye do wiecżnych rádo
(ści.

Pſalm xxxj.

In te Domine ſperawi etc.

Argument.

ROzmáite rzecży á bárzo poważne ten Pſalm ma w ſobye/ cżeſcia dzyekowánie/ cżeſcya modlitwe/ cżeſcia też nápominánie ku ſtátecżności wiáry prawdziwey o Pánu Bogu. Ktore rzecży wſzytki wielka pociechę Każdemu człowiekowi wiernego ſercá/ przynoſza: kthory iedno chce nád ſoba poznáć możność Páná Bogá wſzechmogacego. Bowiem tu práwye ſtad k[illegible] poiać może/ że y ſwyeći ludzye pod cżás nie ſa doſkonáli w ſthałoſc[illegible] ſwoich/ w przećiwnych rzecżach/ procż oſobney táſki á wſpomożeni[illegible] ná ſwego.



W Tobiem vfał miły Pánye s ſercá vprzeyme/ W cżymem

iſcye ni=



iście nigdy nie miał zhánbyenia żadnego/ Wybawże mie w oney świetey



twey ſpráwiedliwości/ A rácż ku mnie ſkłonić vcho ſwey boſkiey miłości/



poſpieſz ku rátunku memu tyś Bog moy obrońcá/ Pewny dom vcyecż=



ki moiey broń mye ſam do końcá.

☞ S pſalmu tego obacżyć mamy.

▼ j.
Przypominánie mocnego vfánia/ nie w ſámym ſobie/ áni w mocy człowieká/ iedno w ſámey ſpráwiedliwości Páńſkiey/ przez ktora wierny wybáwion bywa.

▼ ij.
Przycżyná wybáwienia moc Páńſka/ ktora wybáwia od bluźnirſthwá wierne Páńſkie.

Bowyemes ty yeſt moc moyá k tobye vcyecżke mam/
Ty mnie dla imienia twego mocnie wywiedzieſz ſam/
Y wychowaſz mie w łáſce twey z miłoſierdzya ſwego/
A wywyedzyeſz mie z onego śidłá zákrytego/
Ktore ná zginyenye moye ſprzećiwnik poſtáwił/
Aleś ty yák obrońcá moy mnye z nyego wybawił.

▼ iij.
Modlitwá Páná kriſtuſowá cżáſu śmierći ie Luk.xxiij.

W rece twoye miły Pánye porucżam ya tobye/
Duchá mego/ ábyś racżył mile przyiać k ſobye/
Boś ty mnye Pánye Boże moy ſam odkupić racżył/
Oney wyecżney prawdy twoyey iścyes nye zinácżył/
Wſſytki ty ktorzy nádármo zmyſláli prożności/
Myałes w wyelkyey nyenawiśći zá ich ſproſne złości.

▼ iiij.
Roznicá prawdziwey nádzieie od nádzyeye cieleſney.

Yać záwżdy moy miły Pánye w tobye mocnye vfam/
A w miłoſierdziu twim ſwietim rádość z weſelem mam
Bowyemeś ty pokory mey nigdy nye przebacżył/
Duſſe moye w potrzebach mych tyś wybáwić racżył/
Z rak nieprzyacielá mego dziwnyeś mye wybáwił/
Záwżdy ná przeſtronych mieſcach nogiś me poſtáwił.

▼ v.
Żáłobliwa modlitwá s przypominániem wielkiey żáłości ktora trápi wiernego/ gdy ſie tu czo dzyeye nád wola Páńſka.

Zmiłuy ſie moy miły Pánie wſſák znaſz me trapyenye/
Yáko w gniewye ma oko me dziwne poruſſenye/
Duſſá moyá y żywot moy zewſzad bárzo mdleye/
Widzac że ſie nád wola twa Pánye wſſytko dzyeye/
Już w tákyey wyelkyey żáłości żywot ſie moy kroći/

Pſalm trzydzyeſty pirwſſy.

W wzdychániu látá me ſchodzą żadne ſie nye wroći.
W vboſtwye wſſytká moc moyá yuż práwye zemdláłá/
Kośći moye wyelka troſká záwżdy wyſuſſáłá/ (ſtał/
Bom w pośrodku nyeprzyacyoł thák ſie zháńbyonym
Myedzy ſaſiády moyemi myeſcám nigdy nye myał/
Káżdy znáyomy widząc mye z boyáznyą vcyekał/
Zaden mye na mieyſcu ſwoim nigdy nye doczekał.
Pámyątke mą wſſyſcy práwye v ſiebye zátárli/
Zem ſie ſtał ták w ſercu ſwoim práwye iák vmárły/
Byłem od wſſytkich ták márnie ná wſſem odrzucony/
Jáko gárnyec ktory bywa w niwecz potłuczony/
Záwżdym ſłychał przykre słowá okrutne łáyánye/
Od tych ktorzy około mnye myeli ſwe myeſſkánye.
Bo ſie yuż wyec pod czás ná to vmyſlnye ſchodzili/
Aby nędzną duſſe moye yáko vłápili/
Alem ya moy miły Pánye w tobye vfánye myał/ (dał/
Rzekłem: Tyś ſam mocny bog moy coś mi tu wſſytko
W twych reku cząſtká moich wſſytkich oſiádłośći/
Ty mnye łáſkáwye nádárzyſz wſſego w obfitośći.
Ráczże mye wyrwáć s pośrzodku nyeprzyacyoł moich/
Od tych co mie przeſláduyą tu z vporow ſwoich/
Obrocże yáſną twarz twoye ná mye ſługe twego/
A wybaw mye yáko moy Pan z miłoſierdzya ſwego/
Bo ia zháńbyon być nie mogę gdy ták wzywam ciebie
Nye ráczże mye odmyetowáć moy Pánye od ſiebye.
Nyechże ſie yuż záwſtydáyą ći márni złoſnicy/
A nyechay będą w wiedzyeni iuż do pyekłá wſſyſcy/
Wſſytki ty vſtá zdrádliwe nyechay omyenyeyą/
Co przećiw ſpráwyedliwemu fálſz mowić vmyeyą/
Ktore we złym vżywányu á w pyſſe ſwey záwżdy/
W vpornym fálſſu zoſtáyą tu yuż ná czás káżdy.
O yákoż yeſt wyelka wyelkość Pánye twey ſłodkośći/
Ktorą boyącym ſie cyebye podawaſz w ſkrytośći/
A ták yą hoynye rozdawaſz przed ſyny ludzkyemi/
Tym ktorzy tobye vfáyą vmyſły ſtałemi/ (tym/
Mocnie ich ſam bronić ráczyſz w przibytku twym ſwię
Od tych ktorzy im złorzeczą yęzykyem przeklętym.
Ach yák yeſt błogoſłáwyony ten dobrotliwy Pan/
Ktory z miłoſierdzya ſwego ty cudá czyni ſam/
Ze mie záwżdy chowáć raczy w mieſcie ták obronnem

vj. Duch ſmethny wyſuſza kośći.

vij. Wyráženie Kośćioła Páńſkiego.

viij. Záwżdy v złośćiwych wierni odrzuceni iáko by niczemni.

ix. Acz ſie świáth náſádzi ná wiernego/ ále Pan záwżdy rozſzyrzy pociechy y oſiádłośći iego.

x. Prozbá áby P. Bog łáſkáwą twarz do ludu ſwego obroćić raczył.

xj. Przeklecye złoſnikom kthorzy zmyſláyą zdrády wiernym Páńſkim.

xij. Pocieſzliwa obyetnicza vćiśnionym / iż ich Pan bronić raczy.

xiij. Wyſławyánye z dzyękámi zá dziwny rátunk

Pſalm trzydzyeſty wtory.

Chociażem ia czáſem mowił rozumem ſwym płonem
Iżem yeſt márnye odrzucon od oblicża yego/
A nye pátrzy ná mye okyem miłoſierdzya ſwego.
Aleś ty o możny Pánye z Máyeſtatu twego/
Weźrzał ná pokorną prozbe ſługi niczemnego/
Vſłyſzałeś głos modlitwy w vćiśnyenyu moim/
Gdim pánie do ciebie wołał z wiernym ſercem ſwoim
Nic mye iścye nádzyeyá mą w tym nye omyliłá/
Ktora záwżdy ták zupełna w twoyey láſce byłá.
Rozmiłuycyeſz ſie yuż wſſyſcy ſwyęći Páná ſwego/
Ktory záwżdy ſſuka prawdy káżdego wyernego/
Bo ten Pan złośćiwym pyche ſowito oddawa/
Ták iż tu káżda ſpráwá ich w háńbe ſie im ſtawa/
A dziwnye Pan ich podnyoſłe myſli záwżdy kroći/
Bo poſpołu y s ſámemi w niwecz ye obroći.
Ale wy ktorzy ták meżnye przy ſwym Pánu trwacye/
A yuż zupełne vfánye ſwe w nim záwżdy macye/
Potwirdzaycyeſz w ſobye záwżdy ſercá ſwego cále/
A w Pánu ſwym pokłádaycye ſwe nádzyeye ſtale/
Pewnyeć on was nye opuśći z miłoſierdzya ſwego/
Bo on wyecznie w obronye ſwey záchowa wiernego.

w przećiwnośćiach/ ácz pod czás krewkye przyrodzenie w thym wathpi á ckinie ſobye.

xiiij. Wyznánie wyſłuchánia s prozbą/ áby ſtą nádzyeią do końcá záchowan był.

xv. Nápomnienye ku ſtałośći wierne/ á przełożenie pychy/ ktorą Pan poháńbieniem tłumi.

xvj. Obietnicá mocna/ iż Pan w wieczney obronie záchowáć raczy beſpyecznie dufáiące ſobye.

Pſalm xxxij.

Beati quorum remiſſe ſunt iniquitates etc.

☞ Argument.

Błogoſłáwiony ten Prorok świety/ bárzo pocieſzliwe nam w tym Pſalmie rzeczy opowiádáć raczy/ około vſpráwiedliwienia náſzego/ thák iż żadną iną rzeczą vſpráwiedliwieni być nie możemy/ iedno ſámą ſzczyrą łáſką á dobrotliwośćią Páńſką. A żadnym obyczáiem błogoſłáwienſthwá wiecznego doydź nye możemy/ iedno przez mocną á doſkonáłą wiáre w Kriſthuſá Páná. Też grzechow ſwych ináczey s ſiebye zgłádzić nye możemy/ iedno taż wiára w tego zbáwicielá náſzego. Ktory ſam wziąwſzy ie ná ſwe czło wieczeńſtwo/ vczynił zá nie doſyć Bogu oycu ſwemu niebieſkyemu. Bo ináczey żadnym obyczáyem/ áni zakonną ofiárą/ áni włáſnemi vczynki náſzemi s ſiebye ſmy ich złożyć nie mogli/ áni możemy/ iedno ſámą łáſką Páńſką/ á przez mocną á ſthałą wiáre w Pánu Kriſtuſie. Yáko on ſam tego Boſkyemi vſty ſwemi poświadſzáć raczy/ mowiąc: Kto vwierzy w

 mie/ śmier-

mie/ śmierći nie oglada ná wieki. A ná drugim mieyscu: Kto vwierzy á bedzye okrzczon/ ten yuż pewnie bedzye zbáwion.



Logosłáwieni sa kthorych Pan odpu-
A iż pokrywa grzechy ich s swey Boskyey



ßcza złości/ R. Szczesliwy to człek co mu Pan
miłości. Gdyż sie on też w duchu swoim



grzechu nie poczyta/ R. Lecż iżem ia grzeßny poznał mdłość moiey krew-
zdrády nic nie chwyta.



kości/ W zámilczeniu grzechow schnely moye nedzne kości/ Aczem wołał



przez cáły dzyeń w swey wielkiey żáłośći.

Gdyż moy Pánye reká twoyá zewssad mye dotknełá/
Wyelka żáłosć we dnye. w nocy ták mye vćisnełá/
Już we mnye srogye me złośći ták moc wysussyły/
A práwye yák ostre ćirnye zewssad mye okryły/
Wssákożem ya miły Pánye tu wssytki me złośći/
Wyznawał przed oblicżnoscya twey swietey miłośći
A nye krytem przed toba swych nyespráwyedliwośći.
Rzekłem/ iż ya przećiw sobye o moy miły Pánye/
Swoyey nyespráwyedliwośći vcżynye wyznánye/
A ty z onego wyelkyego miłosierdzya swego/
Láskáwye odpuśćić raczyß sprosnosć grzechu mego/
Zawżdyć o to swyeći twoi beda cye prosili/
Aby też czásu potrzeby wysłuchán byli/
Gdyż s krewkośći przećiw tobye Pánye wystapili.
A nyech ná nye yáko potop przyda nawálnośći/
Że choć beda zátrwożeni od yákich srogośći/

☞ W Psalmie tym co mamy obácżáć.
¶ j.
Wyobráżenye spráwiedliwyh ktorym grzechy bywáia dármo odpuśczone/ á ktorym Pan okrywa złośći ich. A przyczyná te° iesli nam dármo złośći odpuśczone nie beda/ thedy w smetku wysußone beda śiły ciáłá krewkiego.
¶ ij.
Spowiedź prawdziwa przez kthora grzechy odpuśczone bywáia/ gdy ie ná sie wyznawamy á obiáwiamy przed Bogiem/ á z wiára prosimy odpuśczenia ich/ ktore nam dármo przipada z obietnice Páńskiey.
¶ iij.
Drugye wyobráženye/ yáko máia być rozeznáni ludzie pokryći od wyernie pokuthuiacych/ gdyż y w swietych bywa grzech nálezion á wßákoż zá pokorna prozba odpuśczon bywa.
¶ iiij
Choć Pan karánye dopuśći zá grzech/ ále iednak pocyechy

Wssákoż ná mye nic nye przíydzye nigdy sskodliwego/
Zá rátunkyem á pomoca Pánà wssechmocnego/
Gdyż on y mnie tu wspomaga w mej káżdey trudności
A záwżdy mye sam przywodzi ku moyey rádośći/
A wyrwye mye od tych co mi czynili przykrośći.
Vcżyńże moy miły Pánie według słowá twego/
Rácz mye wyrwáć tu s káżdego vpádku moyego/
Wssákes ty rzekł/ iż ya tobye/ tákowy rozum dam/
Y wprowádze cye ná droge vznánya twego sam/
Ták iż choć grzech twoy tu ná cye dziwne rzecży toczy
Wssákże ya yednák nád toba vtwirdze swe oczy/
Że on spraw twych złoscia swoya nigdy nye potłoczy.
A ták tu s pilnoscya káżdy vchá swego nákłoń/
A nie chciey iuż być ták sprosnym iáko Muł ábo Koń/
Ktorzy żadnego rozumu nic w sobye nye máya/
Co zle ábo też co dobrze nic tego nye znáya/
Ráczże ty sam miły Pánye ty źwirzetá skroćić/
A yáko wedzidłem chcyey ye ku sobye náwroćić/
Gdyż od roskazánya twego chca ták strona chodzić.
Widzeć ya práwye ná oko o moy miły Pánye/
Jáko wyelkye nád grzessnikyem yest twoye karánye/
Ale temu ktory w tobye ma swoye vfánye/
Nád tym twoye miłosierdzye łáskáwye sie sstánye/
Rozweselcyeß sie yuż wssyscy w łásce Páná tego/
Ktorzyscye sa spráwyedliwi á sercá práwego/
Chłubcieß sie yuż wssyscy wiecżnye swyeta łáska iego.

Psalm xxxiij.

Exultate iusti in Domino rectos etc.

Argument.

Chwálebne dzyek czynienie w tym Psalmie Prorok swiety położył wiernym Páńskim/ w ktorym przypomina wyelkie á hoyne dobrodzyeystwá Páńskye/ iż słowo swe prawdziwe ná swiecie iáwnie obiáśnić raczył: Iż záwżdy wiernych swoich miłościwie bronić raczy: Iż zle á swowolne ludzi kárác raczy: Iż wßytki rzecży możnie stworzywßy/ ták spráwuie y rzadzi swietha reká ie-

wiernego nye odeymuie gdi bedzye prosił miłośćiwego ráthunku iego/ á odpuśczenia winności swoich.
¶ v.
Przypomnyenie obyethnic ktore Pan przyrzekł/ ku oswyeceniu wiernich w krewkośći ich.
¶ vj.
Nápominánie ku prawdziwej skruße á ku vznániu/ ábychmy ták przed oblicżnoscia páńska iáko nyeme źwirzethá nie chodzili.
¶ vij.
¶ Grzech iesth przyczyná przedniejßa vciśnienia kthore Pan dopuśćza ná wystepne s krekości/ á wßákoż pociechy ich spráwiedliwośćia swa chce záwżdy miłośćiwie nágrádzáć

reká iego. A tu własnie nam należy/ poznawszy ták możnego Páná swe-go/ á Bogá tákiego/ kthorego mocy iest pełná zyemiá y niebo/ ábychmy też záwżdy tym pewnieysza á zupełnieysza nádzyeie swa w nim iáko w Pá nu swoim pokłádáli/ wierzac mocnie swiethym obyethnicam iego/ iż on nas nigdy opuścić nie raczy/ gdy mu mocnie vfáć bedzyemy.



Aduycie sie sprawiedliwi w łásce Pá-
A słusznie sie chłubić macie wy sercá



ná swe°/ R. Ná wszelákich instrumenciech práwego.



chwalcie Páná tego/ A spiewaycie nowa piosnke ku czći k chwale iego/



z wesołemi głosy swemi vczyńcie cześć yemu/ Jáko Pánu nád



wsze Pány záwżdy wszechmocnemu.

Abowyem yest słowo Páńskye wyerne w káżdey mierze/
A postepki wssytki iego naleza ná wyerze/
Acż miłuye miłosierdzye y spráwyedliwy sad/
Ták iż záwżdy pełná zyemyá mocy yego zewssad/
Słowem Páńskim ták iest mocnie niebo vtwirdzone/
A duchem swyetych vst yego ták możnye spráwyone.
Ten sam ktory yáko w wyádro zebrał morskye wody/
A yáko w skarb składł tu wssytki przepáści bez sskody/
Nyechże sie yuż wssytká zyemyá tego Páná boi/
Gdyż sie tu ná swyecye żaden przed nim nye ostoi/ (no
Bowiem on rzekł á wnet wssytko dziwnie iest spráwio
On przykazał á nátychmyast iest wssytko stworzono.
Pan záwżdy dziwna możność swa ná wssem okázuye/
Rády ludzkye y myśli ich w niwecż rosypuye/

Acż możne

Czo w sobye ten Psalm zámyka.

i. Poczyna sie roskazánie pobudzáiace ku Bożey chwale á ku wyznawányu dobrodzieystw iego/ zá ktore vstáwicżnye Páná chwalić á ie mu dzyekowáć mamy.

ij. Jáko záwżdy słowo Páńskie wyerne iesth/ á ná sámey wyerze należy.

iij. Iż ná roskazánie Páńskye wszytko cożkolwyek stworzono iest thu/ tedy tho ku pożytku nedznego człowieká iest sprá wiono. A tu iest vpominánie ku boyázni Páńskiey ktory wszytkim władnie.

iiij. Iż Páńska możność záwżdy wszythko spráwuie/ á choć co ludzye okrutni

Acż możne ksiażetá zyemskye rády swe myewáya/
Ale Pan wssytko odmyeni co oni zmysláya/
Sámá yedno rádá Páńska ná wyeki trwáć bedzye/
Myśl sercá yego po wssytkich narodzyech trwa wsse-
Błogosłáwyonysz to narod ktory Páná tego/ (dzye.
Obyera sobye zá Bogá swego wssechmocnego/
Tákowyć też on lud sobye zá dzyedzictwo obrał/
A wyelkye kochánye swoye tu yuż w nim bedzie miał/
Láskáwie Pan z nyebá swego ná świát poźrzeć raczył
Aby we wssech synoch ludzkich myśli ich obaczył.
Weźrzał tu Pan ná ty wssytki s przybytku swoyego/
Ktorzy myesskáya ná zyemi do czásu slussnego/
Bowyem ten Pan ktory ludzkye sercá stworzyć raczył
A wssytki zewnetrzne spráwy ich z dawná przebaczył
Zasz widzi iż krol moca swa może sie wybáwić/
Abo obrzym wyelkoscya swa zasz co może spráwić.
Zasz omylny Koń może co pomoc k wybáwyenyu/
Aby ten co ná nim siedzi nye przyssedł k zginyenyu/
Bowyem oto oczy Páńskye ná tákye pátrzáya/
Ktorzy záwżdy w boyázni swey tu státecznie trwáya
Záwżdy ták mocnye vfáyac miłosierdzu yego/
Nye ssukáyac tu ná swyecye rátunku żadnego.
Tákichći Pan dusse z wyecżney śmyerći wyrwáć raczy/
A choćby w głodzye myesskáli on ich nye przebaczy/
Bo gdy dussá nássá przy nim bedzye trwáć státecznye/
On sam bedzye obrońca yey y rátunkyem wyecżnye/
Abowyem ten Pan gdy baczy człowyeká wyernego/
Już go nigdy nye opuśći z miłosierdzya swego.
W tym sie záwżdy rozweseli serce násse wdzyecżnye/
Gdy w imyenyu yego swyetym vfamy społecżnye/
Rácżże ty yuż nász wssechmocny dobrotliwy Pánye/
Okázáć swe zmiłowánye/ gdyż w tobye vfánye
Z zupełnym á wyernym sercem záwżdy pokłádamy/
Nyechże cye sámego wiecżnym tu obrońca mamy.

Psalm xxxiiij.

Benedicam Dominum in omni tempore etc. J

chca stánowić nád wola iego/ tedy to on od kościołá swe° możnoscya swa odeymie/ ták iż iedno sámá swieta rádá á postánowienie iego/ wiecżnie zostáć muśi.

v. Własne wypisánye á okázánie prawdziwego kościołá/ ktorego sam Pan iest strożem y obrońca.

vj. Jáko Pan widzac hárde myśli ludzi świátá thego z nich sie smieie/ á gdy oni czo ná swey moci zásadzáia iż im to wszytko nie idzye ták iáko by oni chcieli

vij. Mocarstwá tego swyátá posmyewisko przed pánem/ á ći czo sie go boia w wielkiey opátrzności ie°.

viij. Nigdy Pan wiernych swyh w żadnym nyedostátku przebacżić nie raczy

ix. W Páńskim imieniu swietim wszytko ocż prośić bedzyem wedle obyetnic ie° łácno otrzymamy/ iedno z mocna wiára áby byłá modlitwá nászá.

Pſalm trzydzyeſty cżwarty.

☞ Argument.

Czáſu tego ktorego Dawid v Abimelechá krolá przemyeßkawał/ vciekáiac przed Saulem/ thám/ iáko hiſthoria ſwiádßy/ co ſie około nyego toczyło/ á iáko go thám Pan Bog dziwnie ſpráwowáć raczył/ ktoby czedł/ zrozumye że Pan Bog możność ſwa nád nim okázował. A ták gdy był wybáwyon od onego krolá/ tedy ten Pſalm ſpyewał ku czći Pánu Bogu. A ták s przeßtym Pſalmem máło nie iednáki Argument máia. A wßákoż tu ieſt vpominánie nadobne y hoyna pociechá wiernym/ iż chociaß w troſkach ſwoich iákokolwyek vciśnyeni beda/ á wßákoż Pan nigdy zániecháć ich nie raczy w onych ſmutkoch á kłopociech ich/ y owßem ie miłośćiwie wyſłucháć y pocießyć raczy.



Szukałem ya Páná tego á on mnye wyſłuchał/
Ze wſſytkich trudnośći moich łáſkáwye mye wyrwał/
Słuſſnye ſie tedy przyſtapić wſſyſcy k nyemu macye/
Wy ktorzy nádemna yego ſwyeta łáſke znacye/
Badźcyeß w ſercoch ſwych ku niemu wſſyſcy zápaleni
A nye bedzyecye w obliczu ſwoim záwſtydzeni.
Oto nedzniczek vbogi wzywał Páná tego/
A on go wyſłucháć raczył z miłoſierdzya ſwego/
Ze wſſytkich trudnośći yego dziwnye go wybáwił/

☞ S tego pſalmu the wiádomość myeć bedzyemy.

☞ j. Dobrorzeczenie zá dobrotliwość Páńſka vſtáwiczne/ ktore ludzye ſercza pokornego záwżdy vſty ſwemi wyſławiáya.

☞ ij. Chuć pożadliwa ku ßukániu Páná tego wßitkich wiernych A przytym nápominánie wiernych/ áby ſie z ochotnym ſercem ku ták dobrotliwemu pánu ſpyeßyli.

☞ iij. Otuchá dobra iáko Pan záwżdy wyernego/ choć w vboſtwie/ nie przebaczy. A thu ieſth przykład wßytkiemu koſcyoło

Anyelſka ſtraż możnośći ſwey ku nyemu przyſtáwił/
Y ty wſſytki co w boyáźni yego záwżdy trwáya/
Raczy wyrwáć że nic złego nigdy nye vznáya.
Obáczcyeß yuż á ſkoſſtuycye yák to yeſt wdzyeczny Pan/
Błogoſłáwyony to yeſt mąż ktory w nim vfa ſam/
Wſſyſcy ſwyeći boycye ſie ták Páná Bogá ſwego/
Gdyż nye znáya nyedoſtátku co ſie boya iego/
Jednoć bogacże w doſtátkoch wiecey prágna záwżdy
A ten ktory Páná ſſuka ma pełno dobr káżdy.
Zeydźcyeß ſie yuż ſynacżkowye ku mnye z ochotnoſcya/
A ya was náucże Páńſkyey boyáźni s pilnoſcya/
Abowyem ktory człowyek chce náucżyć ſie tego/
Aby dni dobre ogladał zá żywotá ſwego/
Nyechayże yezyká ſwego záwſcyaga od złośći/
Vſty ſwemi nyech nye mowi zdrády ni chytrośći.
Odchylże ſie ode złego á chcyey dobrze cżynić/
Pokoyu pilnye náſláduy chceßli pocżćiwye żyć/
Bowyem záwżdy ocży Páńſkye nád ſpráwiedliwemi/
Vſſy yego nád prozbámi ich ták nabożnemi/
Lecż ſrogye oblicże Páńſkye ná ty co cżynya złość/
Tákich Pan ſtráći pámyatke y wſſytke oſiádłość.
Záwołáli ſpráwyedliwi do Páná ſwoyego/
A on ye wyſłucháć raczył z miłoſierdzya ſwego/
Y wyrwał ye z vćiſkow ich możnoſcya ſwoia ſam/
Abowyem yeſt záwżdy bliſko ten dobrotliwy Pan/
Tym ktorzy ná ſercoch ſwoich yáki vćiſk máya/
Zá pokorna myſl w duſſach ſwych zbáwyenie poznáia
Acż wyele ieſt vćiśnyenya ludzyom ſpráwyedliwym/
Jedno iż im záwżdy Pan Bog chce być miłośćiwym/
A możnye ye on wybáwić raczy od wſſytkyego/
Gdyż on ſam ſtrzeże y kośći káżdego wyernego/
Ták iż im z nich żadna nigdy ſkázona nye bedzye/
Owſſem káżda w całośći ſwey záchowa ták wſſedzie.
Ale grzeſſnikow śmyerć bedzye záwżdy w ſrogyey złośći
Y tych ktorzy nyenawidza tu ſpráwyedliwośći/
W wyelkich ſſkodach ten żywot ich záwżdy ſie poruſſy
Ale ſługom ſwym da Pan Bog wybáwienie w duſſy/
Ták iż nigdy żadney ſſkody ſwoyey nye vznáya/ (ia.
C·iye rzy z wiecżnym vfániem przy ſwym pánu trwá

wi Páńſkiemu/ ktorego záwżdi pilnie ſthrzega Anyołowye Páńſcy.

☞ iiij. Kto páná znaidzye/ tedy z nim wßytko bogáctwo znaydzye. á kto ſie zá ſwiátem vda/ thedy záwżdi tim wiecey prágnie.

☞ v. Nápominánie ku ochotnośći/ ábychmy ſie ku prawdziwey náucże z boiáźnia ſpießyli.

☞ vj. Jż tym co pokoiu náſláduia/ że oni oſiegna ſpokoynie zyemie.

☞ vij. Jż ludzye ſieiacy roſterki márnie zginać máya.

☞ viij. ¶ Záwżdy Pan bliſko yeſt tym ktorzy go wzywáya.

☞ ix. Pan z miłoſierdzia ſwego wie wßytki poſtepki wiernych.

☞ x. Záwżdy pomſtá nád tymi co ſpráwiedliwośći Páńſkiejnie rádzi widza.

Pſalm xxxv.

Judica Domine nocentes me etc.

☞ Argument.

WJoſinká tá zámyka w ſobye prozbe przećiwko tym kthorzy bez przyczyny ludzi cnotliwe á pobożne w nienawiśći máia/ á bez winy ich ſwemi potwarzámi zámiátáia/ á iákoby pod pokrywka pokoiu á przyiacielſthwá obłudnie ſie obchodza z nimi. A tákowi ludzye poſpolicie przy dworzech ludzi przełożonych/ ktorzy świát burza/ mieyſcá ſwe y záchowánie máya.

☞ Co nam iáſnie ten Pſalm podawa ku wiedzeniu.

j. Jż Pan ieſt możnym obrończa náßym od nieprzyiaciol.



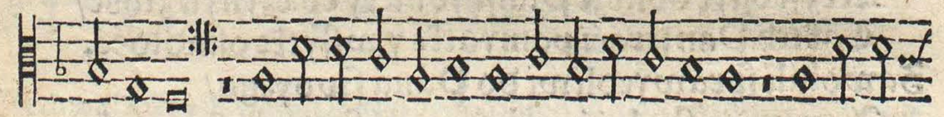
Oſpraw mie miły Pánie z moiemi ßkodni-

Weżmi ná ſie tarcz możnośći á mocy twej zbro-

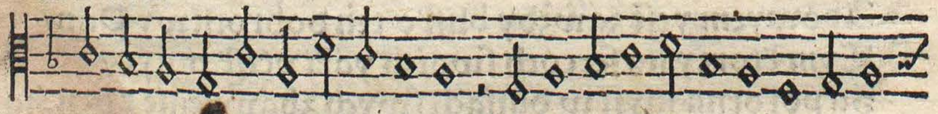


ki/ A rácz zwalczyć ty ſrogie moye na-

ie/ A rácz łáſkáwie przybyć mnie ná po-



iezdniki/ R. Wyymi oſtra ßáble twa á obroć ia ná nie/ Skroć wßytki moc moie.



co mi czynia tu prześládowánie/ Rzecz dußy mey żes thy ieſt zbáwieniem



iey Pánie.

ij. Przeklecthwo przećiw ſprzećiwnikom.

Nyechay ſie záwſtydáya s ſwa wyelka ſromota/
Ktorzy záwżdy duſſe mey ſſukáya z ochota/
W tył ſie nyechay obroca co mi myſla zdráde/
Y ći ktorzy zdradliwa máya o mnye ráde/
Nyech ſpráwy ich yáko proch wiátr márnye roſproſſy/
Anyoł Páńſki nyech ye precz odemnye roſpłoſſy/
Aby ze mnye nyemyeli yákyey ſwey roſkoſſy.

rDrogá

Pſalm trzydzieſty pyaty.

iij. Vſkáżenie z złorzeczeniem káżdemu ſprzećiwnikowi słowá Bożego.

Drogá ich nyechay bedzye zákryta ciemnoſcya/
A záwżdy zámotána tu obłedliwoſcya/
Anyoł Páńſki nyech ye tu záwżdy przeſláduye/
Sidłá ich co mi ſtáwya nyech wſſytki popſuye/
Gdyż przez wſſey mey przyczyny ná to ſie vdáli/
A ná zginyenye moye zdrádnye doł kopáli/
Dayże Pánye áby weń ſámi powpadáli.

iiij. Dobra otuchá wierney dußy z obietnica wyzwolenia.

Nyech ſie w ty ſidłá ſwoye ſámi vmotáya/
A w te złość ſwa vpadna ktora mnye zmyſláya/
Dayże by ſámi pirwey w te ſieć vgodzili/
Ktora ná duſſe moye chytrze záſtáwili/
Ale duſſyczká moyá wywyzſſona bedzye/
A w Pánu ſwym dziwnye ſie rozweſeli wſſedzye/
Y w wyecznym zbawyeniu ſwym beſpiecznie oſiedzie.

v. Opowyedányeiáwne wielkich á hoinych dobr Páńſkich.

W ten czás rzekna me nedzne á ſtrwożone kośći/
Gdzyeß yeſt rowny Bog tobie Pánie w twey możno-
Ktory záwżdy wyrywaß człeká nyewinnego/ (śći/
S ſrogich á okrutnych rak nyeprzyiacyoł yego/
Ty wyrwyeß vbogyego w wſey wyelkyey miłośći/
Od tych ktorzy go łupya oprocz wſſey litośći/
Záwżdy mu k wyetſſey nedzy przydáyac żáłośći.

vj. Pokorá wielka człowieká wierneo záwżdy mu ná dobre wychodzi.

Y przećiw mnyeć fáłſſywi ſwyádkowye powſtáli/
Oczymem áni myſlił o to nyepytáli/
Złe zá dobre záwżdy mi tu ná wſſem płáćili/
Práwye w wyeczne śiroctwo duſſe ma wpráwili/
Lecz gdy mi przykrzy byli moi ſprzećiwnicy/
Tedym ſie ya obłokſſy chodził w włoſienicy/
Proſſac áby vſtáli ći ſrodzy złoſnicy.

vij. Złośći złoſcia oddawáć nie mámy przykłádem Kriſtuſowym.

Vpokorzyłem w poścye nedzna duſſe moye/
Czyniac czeſto w ſercu ſwym te modlitwe ſwoye/
Jáko z brátem rodzonym z nimim ſie zbráćić chcyał/
A yáko właſney mátki tákem ich żáłował/
Ale oni tym wyecey w złoſcyach ſie kocháli/
A ieſſcze ſnadź tym ſrozſſa mnie przykrość dzyáłáli/
Ze wſſad dziwne trapyenye ná mye zgromadzáli.

viij. Okrutnicy tym ſie wiecej w ſrogośći kocháya/ gdy widza że ſie im pomyſli to-czy świát.

Ták ſie z wyelka chytroſcya ná mye rozſtrzeláli/
A żadney mi litośći nye okázowáli/
W dziwnych rzeczach ták ſrodze ná wſſem mye kuśili/
By mye iáka chytroſcya zdradnye podchwyćili/
Ja baczac pokryctwo ich y ty zdradliwośći/

J iij

Psalm trzydzyesty pyaty.

ix. Cirpliwość wiernych.

Skromnyem sie záchowywał w swoyey niewinnośći
Choć zgrzytáli zebámi ná mie w swey srogośći.

x. Zadość wybáwienia s chutliwa prozba y z dziekowániem

Pánye moy kyedyß weźrzyß ná mye sluge swego/
Rychłoß wyrwyeß dusse ma z vpádku tákyego/
Ráczże ya yuż sam wspomoc nedzna nyeboraczke/
A wydrzy s pássczeki lwá moye yedynaczke/
A ya zá te łáske twa w twym swyetym koscyele/ (le/
Miedzy zborem wiernych twych wyznam to iuż śmie
Chwalac swyete imye twe gdzye ich bedzye wyele.

xi. Wyliczánie przyczyn ku wysłuchániu.

Nye dáyże tey pocyechy Boże wssey rádośći/
Tym co mye prześláduya w moyey niewinnośći/
Ktorzy oczymá swemi ná mye pomrugáya/
Bez przyczyny mey záwżdy złośći swe zmysláya/

xii. zdrádliwy iezyk ostrzßy niż miecz.

Acz pod czás rzecz spokoyna przećiw mnye mowili/
Wssákoż w skrytośći serc swych zdradliwye myslili/
Jezyki w chytrym gnyewye ták záwżdy ćwiczyli.

xiii. Przypußczenye ná łáske á ná rozsadek Páński.

Rozdárli pássczeki swe tu ná mye nedznego/
Mowiac wey wey oczy násse pátrzáya ná nyego/
Obácz to miły Pánye nye milcz krzywdy moyey/
Nye rácz mye odstepowáć z łáski swyetey twoyey/
Powstań sam miły Pánye czyń spráwyedliwy sad/
Gdyż widziß krzywde moye co mye trapi zewssad/
Ráczże sam wykorzenić ten ták sprosny nyerzad.

xiiii. Jáko złośćiwi máia wesele z vpádku ludzi wiernych á bogoboynych.

Rozsadźże mye Boże moy w swey spráwyedliwośći/
Nye dáy mym sprzećiwnikom nádemna rádośći/ (ssy/
Nyech w sercoch swych nye mowya weselmy sie w du
Pożrzymy nyewinnego wssák mu nikt nye tussy/
Nyechże sie miły Pánye społem záwstydáya/
Co w złoscyach swych rádośći swoich vżywáya/
A co z vpádku mego wesele myewáya.

xv. Pohánbienie záwżdi niewierni odnieść muszá zá swe bluźnirstwo kthore przećiw wiernym fálßywye zmysláia.

Nyech w srogye pohánbyenye beda obleceni/
Ci ludzye ták vporni á práwye ssaleni/
Ktorzy przećiw mnye dziwne rzeczy wymysláli/
Nyeznośnemi krzywdámi ták mye ocyażáli/
Bluźnirskim yezykyem swym złośćiwye mowili/
Wyelki á nyeznośny fálß przećiw mnie twirdzili
Ni Bogá áni ludzi w tym sie nye wstydzili.

xvi. Spráwiedliwość á pokoy sercá wiernego

Już sie nyech rozráduya s serdeczney rádośći/
Ci ktorzy pożadáya mey spráwyedliwośći/
Nyech wyecznye błogosłáwya Páná Bogá mego/

Psalm trzydzyesty ssosty.

Słudzy ktorzy ssukáya tu pokoyu yego/
Już też yezyk moy wyzna twe spráwyedliwośći/
Przez cáły dzyeń opowye chwale twey możnośći/
Ktora záwżdy wiecznie trwa bez wssey odmiennośći.

Psalm xxxvi.

Dixit iniustus vt delinquat in semetipso etc.

Argument.

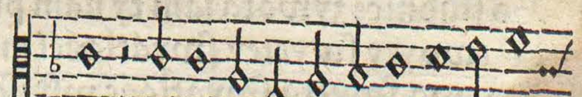
Nadobna pocyechá wiernym náprzećiw popedliwośći ludzi złośćiwych/ A nadobnie tu Prorok swiety wyráził złosniki iákich sa obyczáiow. Też tu ná koncu czyni modlitwe áby Pan Bog wedle obyethnic swych wierne swe záchowáć raczył w słowie świetym swoim/ od błedow á od srogośći thych złosnikow. A iżby ty ich zmyslone á nieznośne básni á nyepobożne śidłá ktoremi niewinne ludzi z wodza/ potrzeć á popsowáć raczył. A wierne swe w wierze státeczney áby miłośćiwie záchowáć raczył.

Ten Psalm nam opowiedá

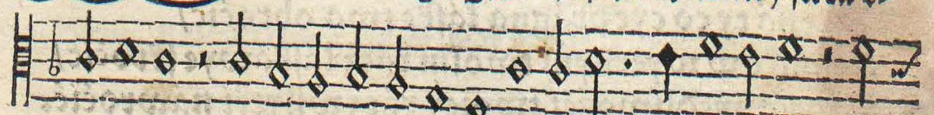


Samo sumnienie moie poświadßa mi te-

i. Złośćiwe á swowolne bluźnirstwo człowieká złośćiwego.



go/ Jż záwżdy człek złośćiwy sercá v-



pornego/ Mowi iż Bogá nie máß w iego wysokośći/ R



ták bez wßej boiáźni żiwie w swowolnośći/ Nie máiac przed oczymá pán



skyey wielmożnośći.

Abowyem

Abowyem tu yuż táki nic dobrze nye czyni/
Zdrády fálß ná bliźnyego yuż zmyſla bez winy/
Káżde ſłowo vſt yego ták yeſt pełne złośći/
Serce yego záwżdy trwa w wielkyey vpornośći/
Bo nye chce nic zrozumyeć by żył w pobożnośći.

> ☞ ij. Cudna mowá złośnikowá pełná ieſt fálßu/ á chytrośći/ á obłednych náuk

W łożnicy ſwey nye myśli nigdy nic dobrego/
Bo ná káżdey drodze ſwey predſſy yeſt do złego/
A práwye ſie ták ná wſſem yuż cnotámi brzydzi/
To co k yego dobremu záwżdy s tego ſſydzi/
Boyaźń miłego Bogá dziwnye nyenawidzi.

> ☞ iij. Vpor ludzi złośćiwych záwżdy ſie cnotámi brzydzi.

Pánye miłoſierdzye twe á twa dobrotliwość/
S toba ſámym yeſt w nyebye yey wyelka obfitość/
Prawdá twa po obłocech ták ſie rozſſyrzyłá/
A ſpráwyedliwość twoyá nád gorámi byłá/
Sady głebokye twoye wyelmożność twa ſkryłá.

> ☞ iiij. Iż s Pánem w niebie prawdá miłoſierdzye/ ſpráwiedliwość/ á ná zyemi obłudność.

Bowyem ty miły Pánye z miłoſierdzya ſwego/
Zbáwiß y ludzi co ſa zmyſlu bydlecego/
Gdyżeś miłoſierdzye twe ták dziwnie rozmnożył/
Syny ludzkye pod cyenyem ſwych ſkrzydłeś położył/
Ták iż ten ktoryć vfa nigdy ſie nie trwożył.

> ☞ v. Pociechá proſtym ludziom á tym ktorzy ſa ſercá czyſtego. Matth. v.

Beda ták nápoyeni wyerni w obfitośći/
W domu Pánye twey ſwyetey á wyelkyey hoynośći/
S ſtrumyenyá roſkoſſy twych wſſytki ták nápoiß/
Bo ſtudnice żywotá ſam ty nam przyſtroiß/
W twoyey ſwyetey ſwyátłośći myſl nam vſpokoiß.

> ☞ vj. Błogoſłáwienſtwo tych kthorzi prágna ſpráwiedliwośći/ á bowiem hoinie beda náſyceni. Matth. v.

Ták iż twa ſwyeta ſwyátłość wſſyſcy ogladamy/
Gdyż miłoſierdzye twoye ſobye przekładamy/
Rácz ná ty co cye prágna łáſke twa obroćić/
Fresunkow wyernym twoim rácz łáſkáwye ſkroćić/
W ſpráwyedliwośći twoiey rácz wſſytki náwroćić.

> ☞ vij. Prozbá nabożna o vlżenie fresunkow/ kthore zli á niewierni cnotliwym ludzyom zádáia.

Záchoway miłośćiwye od wſſytkyego złego/
Ty ktore tu ſam baczyß być ſercá práwego/
Dayże Pánye y mnye żyć záwżdy bez wſſey pychy/
Gdyż ſie tobye podoba ná wſſem żywot ćichy/
Nyechże nye máże rak ſwych rozlicznemi grzechy.

> ☞ viij. ¶ Páńſkye oczy nád ludzmi cichemi á pokornemi.

Bo ty wſſytki odpedziß od oblicza twego/
Ktorzy Pánye nye czynya nigdy nic dobrego/
Owſſem ták mocnye ſtoya przy ſwey ſproſney złośći/
A też ye ty odpedziß od ſwey oblicznośći/
Bo wſſyſcy wiecznye zgina w gniewie twey ſrogośći.

> ☞ ix. Zginienie wieczne złośnikow vpornych.

Pſalm xxxvij.

Noli emulari in malignantibus etc.

☞ Argument.

BAcna á poważna pociechá człowieku káżdemu náprzećiw zgorßeniu/ ktorym niekiedy wierni Páńſcy obráženi bywáia/ gdy bacza iż ſa iákoby ná ſtrone od Páná zárzuceni/ á iż ſa niewierni od niego wywyżßeni/ y w fortunach kwitnacy. A ták tu w tym Pſalmie ieſt vpominánie ku ćirpliwośći/ ábychmy od ſtátecznego vmyſłu ſwego á od wiáry ſwey nie odſthepowáli/ widzac iż ſie złośnikom ßcześći/ ábychmy im w grzechoch podobni nie byli. A iż tu baczymy czeſte nápominánie y pociechy/ ktoremi Duch ſwiety iáwnie okázuie/ żechmy ſa s przyrodzenia ſkłonnieyßy ku złośći y ku pomście. A ták ábychmy w roſpácz nie przyßli/ potrzebá nam ieſt tego/ ábychmy z roſkazánia Páńſkiego to ćirpliwie znośili/ á ſtátecznie tho ſobye przed oczy ſwe przekłádáli.



> ¶ Co ten pſalm w ſobye zámknał.
>
> ☞ j. Záłożenie z nápominániem/ iáko ſie ſtrzedz thowárzyſtwá złego/ ktorzy ná máły czás iáko trawá ſie zyeleniá.

Ale ia tobye rádze miey nádzyeye w Pánye/
Tenći ſpráwi ná ſwyecye beſpyeczne myeſſkánye/

> ☞ ij. Náuká iáko mamy być poddáni Pánu Bo

gu/ á[illegible] m[illegible] mamy [illegible]chći swe spr[illegible] p[illegible]ruczá

Hoynie cye vbogáći z miłosierdzya swego/
Yedno sie chciey roskocháć w łásce swietey iego/
A dziwnye on wypełni twe żadze serdeczne/
Że bedzyesz błogosłáwyon iuż ná wieki wieczne.

iij. Jáko spráwyedliwi w iásnośći swey kwitna iáko słonce/ gdi sie ku Pánu z wierna prozba swa voiekáć beda.

Obiaw Pánu drogi twe ktoremi chcesz chodzić/
Boć ye on tobye snádnye raczy oswobodzić/
Vspráwyedliwienie twe przyprawi ták cudnie/
Że sie iuż wyec rozyáśni iák Słońce w południe/
Yedno chcyey być poddánym ná wssem Pánu swemu/
A vciecz sie pokornie z wierna prozba k niemu.

iiij. Wthore przestrzeżenie od towárzisthwá złych/ s ktorego sie łácwiej zgorszy wierny.

Nie chciey nigdy bursowáć s tákim człekiem w drodze/
Ktory żadney nádzyeie nie ma w Pánu Bodze/
A ktory sie ták kocha w niespráwiedliwośći/
Wyecey sscześciu vfáiac niż Páńskiey możnośći/
Niechciey go násládowáć w złośći w gniewie iego/
Bo sie pilnie ostrzegay zgorssenia od niego.

v. Pomsthá nád złośćiwemi/ iáko záwżdy predko gina. Zapłátá wiernych.

To wiedz pewnie żeć wssyscy ktorzy żywa w złośći/
Beda wykorzenieni oprocz wssey litośći/
Yedno wierni ktorzy sie Páná Bogá boia/
Ćić sie tu w swym dzyedzictwye ná zyemi ostoia/
Ale złosnikow pomstá iuż pewnye nye minye/
Ták iż mieyscá nie znaydzyesz kedy márnie zginye.

vj. Błogosłáwienstwo ćichych ludzi/ iż oni posieda zyemie.

Spráwiedliwi w ćichośći ćić zyemie posieda/
Zá łáska Páná swego w pokoiu żyć beda/

vij. Jáko sie Pan śmieie gdy czo złosnik broi/ á iáko iest predki koniec złośći ie°

Acz bedzye zły miał pyecza ná spráwiedliwego/
A srodze bedzye zgrzytał zebámi ná niego/
Lecz Pan pátrzac bedzye sie śmiał z iego sprosnośći/
Widzac iáko bliski iest koniec iego złośći.

viij. Jáki iest popedliwy á gwałtowny vpor złośćiwych przećiwko wiernym.

Acz złosnicy wyieli ná spráwiedliwe miecz/
Aby ie wygładzili do gruntu z zyemie precz/
Srodze ná wierne Páńskye łuki swe nápyeli/
By vbogye nedzniki zdráda w swa moc wzyeli/
A práwie sie iuż ná to gwałtownie vdáli/
Aby wiernego sercá ludzi mordowáli.

ix. Jáko záwżdy zli w swe sidłá vpadáia.

Ale Pan Bog tey srogyey ich mysli vkroći/
A ná sercá ich sámych tenże miecz obroći/
Sámi sie postrzeláya tymi łuki swemi/
Bo sie Pan chce opyekáć swoimi wiernemi/

x. Záwżdy iest lepsze vbosthwo wiernego/ niż bogáctwo złe°.

Gdyż lepsse iest vbostwo człowieká wiernego/
Niż nawietsse bogáctwo złosniká káżdego.

Bo Pan zetrze możnośći tákich okrutnikow/
A rozmnoży pociechy swoich miłosnikow/

xj. Jáka Pan ma pyecza ná nyewierniki/ á yáko w káżdym niedosthátku podpomaga swoie miłosniki.

Wiernym co stale záwżdy vfáya w swym Pánie/
Dzyedzictwo ich na wyeki nigdy nye vstánye/
A wspomoże ye Pan Bog w ich káżdey przygodzye/
Y hoynye ye násyći choćby byli w głodzye.

xij. Záwżdi obiecáne pomsty minać złych nye moga.

Ci sprzećiwnicy Páńscy mussać márnye zginać/
Bo obyecáne pomsty ich nye moga minać/
Wssák gdy namnyey ktory z nich wzgore sie podniesye
Wnet yáko dym vstánye ktory wyátr roznyesye/

xiij. Jáko zły w dostátku prágnie wszego/ á wierny w vbostwie iest hoynym dostátkiem nápełnion.

Złosnik musi pożyczáć sobye záwżdy chlebá/
A wyerny rozdawáyac bedzye myał co trzebá.
Boć ći co błogosłáwya imye Páná swego/
Otrzymáya dzyedzictwo ná zyemi od nyego/
Alec od tákich odyał Pan swa pilna pyecza/
Co imyeniowi yego swyetemu złorzecza/
Tákim Pan nic dobrego nigdy dáć nye raczy/
Zá tákye swowoleństwo ktore po nich baczy.

xiiij. Od złych yáko záwżdi pan stáránie swoye swiete odeymowáć raczy.

Záwżdyć Pan swoim wyernym ktore ták sam rzadzi/
Okaże práwa droge że żadny nie zbładzi/
A chocyaż sie zátoczy wżdy vpáść nye może/
Bo go Pan można reka swoya podpomoże/

xv. Pan strzeże káżdey drogi wiernych ktorzy sie go boia/ thák iż nigdy vpáść niemoga zá stárániem iego.

A choćby też y vpadł yednák wżdy powstánye/
Gdyż Pan o nim záwżdy ma swe pilne stáránye.

xvj. Nadobna pociechá człowieku pobożnemu y potomsthwu ie°/ á błogosłáwieństwo miłosiernym/ bo też oni nád soba miłosierdzie otrzymáia.

Jesscze od młodośći swey do wyeku stárego/
Nye widzyałem ya nigdy człeká pobożnego/
Jżby mu z łáski Páńskyey czego nye dostáło/
Też y potomstwo yego chlebá nye ssukáło/
Przez cáły dzyeń rozdáyac nic im nye vbedzye/
Bo Pan Bog miłosiernym błogosłáwi wssedzye.
Odchylże sie od złego á chcyey dobrze czynić/
Bo wyedz iżeć ná dobre to záwżdy ma wynidź/
A záwżdy twe myesskánye tu bedzye bespyeczne/
Y nye bedzyesz porusson yuż ná wyeki wyeczne/ (dzie
Gdiż Pan Bog spráwiedliwy iest w swym káżdym sa
A nye zostáwi nigdy swych swyetych w nyerzadzye.

xvij. Náponinánie ábychmy od złośći przestáli iesli chczemy nád soba obye

A owssem ye bespyecznye ták záchowáć raczy/
Nyewyernikow swa pomsta teżći nye przebaczy/
Wssytki ich wssetecżeństwá srodze im zápłáći/
Ták iż y potomstwo ich do gruntu wytráći/

Psalm trzydzyesty siodmy.

A ludzye spráwyedliwi ći wyecznye żyć bedą/
Obyecána zyemye swą w pokoyu posiedą.
Vstá spráwyedliwego mądrość rozmysláyą/
A z rozsądkyem yezyki swemi rozmawyáyą/
Zakon Páński w sercach ich przemyesskawa záwżdy/
A yáko kosstowny skarb ták gi chowa káżdy/
Też ich wssytki postepki pewne s káżdey strony/
A nye mogą by namnyey ni w czym być wzrussony.
Acż sie grzessnik náśádził ná spráwyedliwego/
By go mogł zámordowáć z vporu swoyego/
Ale Pan Bog nád wyernym swą możność obyáwi/
Choćby wpadł w rece yego yednák go wybáwi/
A nyechay on yáko chce sądzi nyewinnego/
Przedsie Pan nye potepi postepkow wyernego.
Yedno też nyeboraczku czekay Páná swego/
A strzeż pilnye drog swyetych przykazánya yego/
Vzrzyß iżeć on cyebye nigdy nye przebaczy/
Y owssem zacnye twoy stan ták wywyzssyć raczy/
Że obyecáne swoye dzyedzictwo osyedzyeß/
Ná zginyenye ludzi złych yáwnye pátrzyć bedzyeß.
Bom ya widzyał złośniká w myśli podnyostego/
Práwye był yáko ná kstalt drzewá Cedrowego/
Potym gdym sie przechadzał pátrząc sscześcya yego/
Nye mogłem nigdzyey náleść człowyeká onego/
Owa y sam áni wyem gdzye sie co podzyáło/
Bo myeyscá y pámyatki yego nye zostáło.
A ták y ty chcessli vydź tákowych srogości/
Strzeż ábyś pobożnye żył w swoyey nyewinności/
Bo wyedz żeć wżdy zostáną ostátki wyernego/
Ktory tu żył spokoynye w łásce Páná swego/
Aleć nyewyerni ludzye wssyscy społu zginą/
Y ostátki ich pomsty ná wyeki nye miną.
Zbáwyenye wyernym Pánskim toć przíydzye od nyego/
A choć skąd co przypádnye ná nye troskliwego/
Tedy Pan swą obroną tákich nye przebaczy/
A wpádnąli w moc grzessnych on ye wyrwáć raczy/
Wyeczne błogosłáwyeństwo swe okaże na nye/
Gdyż oni záwżdy máyą w nim mocne vfánye.

cáne błogosłá- wienstbwá od Páná otrzy- máć.

xviij. Jáko Pan záw żdy grzech káż- dy y káżde wße teczeństwo z o- sobná płáći.

xix. Jáko człowiek sprá wiedliwy y vsty y sercem wyznawa chwałe Páná swego.

xx. Iż grzeßny cho ciaby si nasro- żey náśadził ná wierne°/á wßá koż zátáska pán ska nie może nic záßkodzić iemu

xxj. Nápominánie ábychmy nye odstbepowáli woley Bożey/ przy tym obye- tnicá iż zá státe cznosć náße o- gladamy vpá- dek sprzećiwni- kow náßych.

xxij Podobyeństwo człowieká w złich spráwach podniosłe°/ kto ry iáko wysokie drzewo srodze wywrocon być

xxiij. Cmusi. Nápominánye ku vznániu/ i ku pobożnemu ży- ciu/ á iáko spo- koynych potom stwo zosthawa w łásce Pán- skiey: á zli y s po

Psalm trzydzyesty osmy.

Psalm xxxviij.

Domine ne in furore tuo arguas me etc.

☞ Argument.

D Sobliwą modlitwe ten Psalm w sobye zámyka/ náprze- ćiw wielkośći grzechow/ y przećiw złemu sumnyeniu. A tu opaczym zacną náuke y przykład/ iż my gdy nad sobą poznamy á obaczymy gnyew y srogi sąd Boży zá sprosno- śći náße/ tedy ábyśmy sie z nabożną modlitwą vciekáli do niego/ máyąc nádzyeie w świetym miłosierdzy iego. A tbák włáśny tytuł Psalmu tego iest. rospámietywánie. Bo thu Prorok swyety rospámietywa y vpádek złośći swych y ono hoyne miłosierdzye Boże nád nedznym á vpádłym człowyekiem.



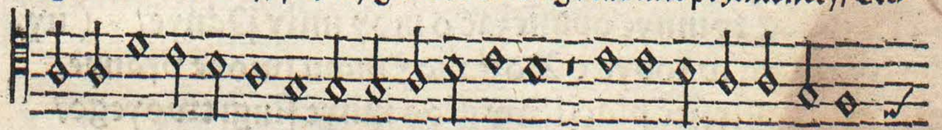
NJe rácz w twey popedliwośći kárác mie moj



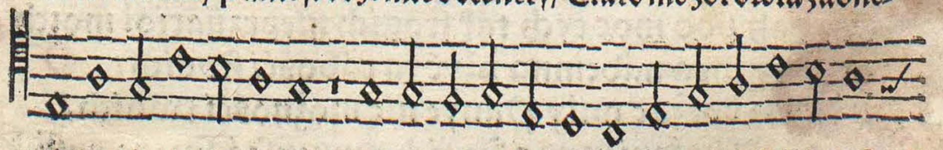
Pánie/ Ale s swey świetey miłośći skroć twe



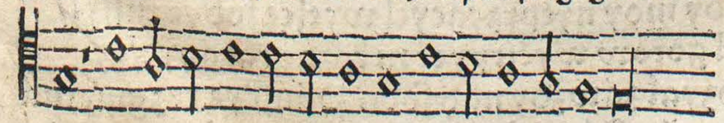
rozgniewánie/ Gdyż strzały gniewu twoiego ták mie przenikneły/ Re-



ce twoie miły Pánie srodze mie dotkneły/ Ciáło me zdrowia żadne-



go iuż práwie nie czuie/ bo mie ze wßąd srogi gniew twoj ták bárzo frásu



ie/ Sprośność moich wielkich grzechow kośći moie psuie.

Od ktorych nigdy żadnego yuż pokoyu nye mam/
Bo ná mye złośći przypádły iáwnye to bacże sam/ Kz

komstwem swo im wßyscy spo- łu zginą.

xxiiij. Jáko wiernym od sámego Pá- ná Bogá zbá- wienie przypa- da/ iż choć vpá- dna ná czás w moc grzeßnych/ iednák Páńskie błogosłáwień- stwo wieczne nád nimi zostá- wa.

☞ Co tu w psal mie tym oba- czymy.

j. Prozbá z wyli- czániem rozlicz nych smutkow á boleśći swych ktore pan dopu- ßcza zá grzech ná człowieká nedznego.

ij. Zá grzech záw żdy strách á bo iazn gniewu

Bożego nád sumnieniem ktore iest zewnetrz ne złe.

☛ iij. Przypominánie iż grzech śiłámi náßemi iest niezbytha rzecz.

☛ iiij. Vtrapienie Dawidowo w wygnányu/ kthore sie sciaga własnie ná káżdego człowieká/ ktory iest w srogośći grzechow/ práwie iáko wignániec/ Bo zá tym záwżdy to złe zwirzchowne przypada/ prześládowánie/ pothwarz/ nienawiść.

☛ v. Kogo grzech oslepi/ tedi sie iuż sthawa iáko głuch/ iż podnieść nie śmye do Páná głosu swe° y ocżu swoich przed sprosnosćia iego.

☛ vj. Prozbá s przyczynámi słußnemi o wysłuchániu: á to pirwßa/ iż wyznawa mocne swe vfánie w Pánu. Druga/ áby nie triumfowáli á nie weselili sye nád nim sprzećiwnicy iego.

☛ vij. Jáki tu záwżdy

Psalm trzydzyesty osmy.

Práwye iáko cyesskye brzemye ták mye ocyażyły/
A yáko sprosne brodawki me ciáło sspáćiły/
Bowyem mi sye ták przydáły z mey wielkiey głupośći/
Práwiem sie pod nimi skurczył znáiac ich srogośći/
Przez cáły dzień záwżdym chodził w mey wielkiey te=
Biodrá moie záwżdi pełne srogich brzidliwośći/ (knosci
Nie máß zdrowia w ciele moim bo iest wielkiey mdło
Strapyonem iest á vnizon nedzniczek vbogi/ (śći/
Serce moye pobudzáło we mnye płácz ták srogi/
Bo przed toba miły Pánye żadość ma nye skryta/
Gdyż płácz moy y żáłość moyá záwżdy yest obfita/
A to prze złość ktora we mnye záwżdy iest nyezbyta.
Sstałem sie ták ná sercu swym bárzo zátrwożonym/
Od mocy swey iestem práwie náwssem opusscżonym/
Wdzyeczna świátłość oczu moich odemnie zginełá/
Slepotá grzechu sprosnego nád nimi moc wzyełá/
Przyiaciele/ bliźni moi przećiw mnye powstáli/
Ci ktorzy blisko mnye byli z dáleká pátrzáli/
A drudzy yuż ták gwałtownye dusse mey ssukáli.
Ci co mye ták náydowáli wssytko złe mowili/
Zdradliwe á prozne rzeczy przećiw mnye myslili/
A yam przedsie ták yáko głuch słyssac to nic nie dbał/
A iák niemy nedznich vst swych otworziciem niesmiał
Y sstałem sye yáko człowyek márnye ogłussony/ (ny/
Niemáiac spráwy w vsciech swich práwie iák zmamio
Bom iest od srogich grzechow swich dziwnie vtrapio
Nie ráczże ty mnye opusscżáć o moy miły Pánye/ (ny.
Gdyż ya w tobye o Boże moy mam swoye vfánye/
Rácz vsłysseć płáczliwy głos mnye sługi twoyego/
Bom ták mowił tussac sobye że ty mnye nedznego/
Nie daß pod moc tych ták srogich nieprzyiaciol moich
Ktorzy chca nádemna vżyć tu rádośći swoich/
Już nye baczac miły Pánye nic możnośći twoich.
Bo skorom namniey nog swoich z myeyscá swego russył
Wnet káżdy moy nyeprzyacyel wyelce sobye tussył/
A yam był gotow wyćirpyeć tu każde karánye/
Bom widzyał záwżdy nád soba Páńskye rozgniewá
Boleść moyá vstáwicznye yuż przedemna byłá/ (nie/
Gdyż sie złość ma ták ná iásnya práwye obyáwiłá/
Mysl ma grzechow mych iuż ná mye nigdy nye táiłá.

Psalm trzydzyesty dzyewiaty.

Srodzy sprzećiwnicy moi ći yuż záwżdy żywa/
A ták sie ná mye gotuya s chucya swa zdradliwa/
Ci ktorzy mye z złośći swoyey w nyenawiśći myeli/
Z wyelkim hurmem około mnye zewssad sie zbyeżeli/
Ci co záwżdy złe zá dobre ludzyom oddawáli/
Ták mi srodze bez winnośći ná wssem vragáli/
Przeto żem ya żył w dobroći wyec o mye nyedbáli.
Nye ráczże ty mnye opusscżáć o moy Pánye Boże/
Nye odstepuy ty odemnye gdyż nikt nye pomoże/
Łáskáwie ty mnie rácz przybyć k wspomożeniu memu
Gdyż ya tobye wyernye vfám yáko Pánu swemu/
Tyś iest Pan moy Bog prawdziwy zbáwienia moie°
Prosse nye rácz mye opusscżáć z miłosierdzya twego/
Nye dáy w wyeczne potepienie mnie człeká nedznego.

☛ viij. Záwżdi ná wiernego prześládowánie od złośćiwych przychodzić muśi.

☛ ix. Modlitwá ábi Pan Bog z rátunkyem á s wspomożeniem swym do swych wiernych omießkawáć nie raczył.

Psalm xxxix.

Dixi custodiam vias meas etc.

☞ Argument.

Krzekłáda Prorok swyety dwoiákye zgorßenie/ swoy vćisk/ á ludzi niewiernych ßczescie/ á czyni sobye dobre serce y otuche przećiwko oboygu. Przytym też prośi/ áby go Pan Bog od tákyego bespyeczeństwá w iákiem żywa złosnicy záchowáć raczył. Potym áby go od wielkośći grzechow y od pomsty/ ktora zá nie iest zgotowána káżdemu/ wyrwáć á wybáwić raczył.

☞ Co nam ten Psalm przed ocży przekłada.

☛ j. Opowiedzenye wiernego/ że go nic nie rußy/ choć zli prześláduia wierne Páńskie/ á choć w swych sprawach kwitna/ á kosciol iż iesth w vtrapieniu.



drogi mniey/ A bede wsciagał iezyk moy od grzechu káżdego/ Abych

niwczym

Psalm trzydzyesty dzyewiaty.



niwczym nie obráźił Bogá y bliźniego/ Niużem teraz pewna straż



vstam swym záłożył/ Widzac iż sie przećiwko mnie sprzećiwnik rozsrożił

¶ ij. Wiárá á nádzyeyá zwycieżáia rozgniewánye zá pożadliwa prozba cżłowieká wiernye pokutuiacżego.

Zámilknałem á byłem ták dziwnye vniżony/ (nej strony
Zem dobr Páńskich wspomnieć nye smyał iście z żad=
Boleść moyá práwye sie zás wemnye odnowiłá/
Serce moye wyelka żadza dziwnye zápaliłá/
W goracośćim iezykiem swym wzywał Páná swego
By mi racżył zyáwić konyec żywotá moyego.

¶ iij. Pociechá/ iż iáko iesth żywoth cżłowieczy kro=tki/ tákże y prześládowánie krotko trwáć bedzye.

Ach bych mogł wiedzyeć pewny cżás dni moich vbogich
Nákobych mogł żyć w pośrodku kłopotow swych sro=
Gdyżeś pánie zámierzył krys żywotá moyego/ (gich/
A sameś policżyć racżył tu wssytki dni yego/
Ták iż ya sam iteż wssytki moye osiádłośći/
Sa záwżdy ná wssem nicżemne v twey oblicżnośći.

¶ iiij. Ná swiecie prożnośći wszytko/ á żywot ludzki iáko obraz málowány.

Wssytko tu prożnośc ná swyecye y kázdy cżłek żywy/
Bowyem záwżdy żywot yego yest ták obledliwy/
A yest práwye yáko obraz pyeknie málowány/
Ktory zá bárzo krotki cżás bywa pomázány/
Tákżeć też y káżdy cżłowyek predko sie zepsuye/
A to wniwecż co sie dármo nedznik náfrásuye.

¶ v. Łákome zbyeránie márnye zginać muśi.

Bo wyec cżásem y nád stan swoy drugi sie wysadza/
Skárby wyelkye osiádłośći tu dziwnye zgromadza/
A nye wye ná kogo przydzye yego zgromádzenye/
Bo sie záwżdy łákomego rosprossy zbyeránye/
Ták iż y trzeći potomek nye pożywye tego/
Choćby kto nawyecey zebrał z łákomstwá zdradnego.

¶ vj. ☞ Wylicżánie dobr wiecżnich ktore nigdy nie zgina.

A ták wssytki moye skárby y ocżekawánye/
Izali nye w tobye sámym o moy miły Pánye/
Tám ya sobye záwżdy ssukam swoich osiádłośći/
Gdyż wiem iż iest położono wssytko w twey możnośći

¶ vij. Prożbá o odpusżcżenie grzechow/ á o wyzwolenie s srogiego karánia.

Kte^v iesscże rácż mie wyrwáć od mych sprosnich złośći
A nie dáy mie w pośmiech ludziom vporney głupośći.
Iużem był práwye zámilknał á vstám swe záwárł/
Boś ty to sam możnye správil żeś ták moie moc stárł/

Psalm cżterdzyesty.

Rácżże że mnye łáskáwye zyać to srogye karánye/
Gdyż przed można reka twoya śiłá ma vstánye/
A práwye wyec yuż nápoły nedznik obumyeram/
Gdy srogość karánya twego nád soba vznawam.

¶ vij. Karánie nedznego cżłowieká zá srogi grzech.

Abowyem gdy ty cżłowyeká tu zá yego złośći/
Pocżnyeß karáć srogim gniewem twey popedliwośći/
Znisscżyß wnet yáko páyacżká moc y dusse yego/
Choć on ták záwżdy prácuye s sercá vprzeymego/
A coż gdy ten żywot yego pełen yest prożnośći/
A wssák snádnie może poznáć cżłowiek swe krewkośći.

¶ viij. Cżłowyek iesth iáko gość ná swiecie nie máiac pewnego mieszkánia.

Rácżże vsłyssec moy Pánye płácż moy prożby moye/
A rácż łáskawye przykłonić ktemu vcho twoye/ (dzień
Nye milcżże ty krzywdy moyey twoyciem ya przycho=
A yák y oycowye moi twoy pyelgrzym nyegodzyen/
Nyemáyac ná nedzney zyemi myesskánya pewnego/
Jedno záwżdy s stráchem cżekam dokończenia swego.

¶ ix. Prożbá áby P. Bog zá the docżesnanedze dał wiecżne rádośći wkrolestwie swoim.

O wssechmocny dobrotliwy w miłosierdzyu Pánye/
Odpuść grzech moy á záwściegni swoie rozgniewánie
Abych wżdi trosske ochłodnał nizli s świátá zeidż mam
Gdiż sie iuż ná zad nye wroce yák to sam dobrze znam/
A gdyż ták nedznik ná swyecye bárzo krotko mam być/
Rácżże mi dáć wyecżnye s toba rádośći twych vżyć.

Psalm xl.

Expectans expectaui Dominum etc.

☞ Argument.

WŁaśnie then Psalm iesth przynależacy Pánu Kristusowi
Bo s przodku w sobye zámyka dzyek cżynyenie zá wybá=
wienie. Też ma w sobye proroctwo/ iáko miáły być sprá=
wy zakonne w niwecż obrocone/ á iáko miáłá być ná swie
cie ßyroko rozsławyoná Ewányelia/ y dobrodzyeystwá Páná Kristuso=
we/ ktore vcżynić racżył/ iż wypełnił wßytki zakonne powinnośći/ ná kto
rechmy my obowiazáni byli. Też iż on zasługi swe wßytki kosciołowi swo
iemu przez opowiadánie Ewányeliey dárowáć racży. Ná osthátku ten
Psalm záwiera w sobye prozbe á modlitwe Páná Kristusowe/ ktory ná
sobye nosił wßytki grzechy świátá tego/ á iż ná swym cyele dosyć słußna
nagrode vcżynić racżył zá wystepki náße.

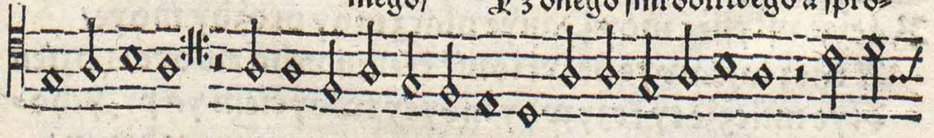
Ten Psalm zámyka w sobie ¶ i. Wyznánie pożadliwego sercá ku Pánu Bogu á przytym dziekczynienie zá hojne dobrodzyeystwá Páńskye/ ktore nam sprá wil przez meke/ śmierć/ y z martwych wstányе swoie.



Ożadliwiem oczekawał záwżdy Páná
A potym on sam vsłyßał głos wołánia



swego/ R. A wyrwał mie z głebokości srogie mego/ Y z onego smrodliwego á sprosnego błotá/



go kłopotá/ R/ Nogi mie postáwić raczył ná ták mocney skále/ Káżde



postapyenie moye vtwirdził tháḱ skale/ Y od wßelkyey przygody złey



záchował mie w cále.

¶ ij. Opowyedányе Ewányeliey Kristusá Páná zbáwiciela náßego. Przy tym obietnicá zá vfánie mocne/ A iż nas Pan Kristus sam á nie vczynki zakonne záchowywáia y spráwiedliwemi czynia.

Wpuścił w vstá me nowa pyeśń z miłosierdzya swego/
Abych chwalił á wyznawał Páná Bogá mego/
Widzac táki dziw wyele ich wnet sie polekáya/
Zwłaßczá ći ktorzy w tym Pánu vfánye swe máya/
O ßcześliwyß to bedzye maż co w tym Pánu vfał/
A zá spráwa ludzi pyßnych nigdy sie nie vdał/
Też towárzystwá swoyego s fálßyrzmi nye myewał.

¶ iij. Wystawiányе dobrodzyestw Messyaßá Páná náßego Jezusá Kristusá/ odrzuczenie zakonu á opowiedánie Ewányeliey.

O wyelkyeżeś rzeczy spráwił możny Pánye Boże/
Dziwne spráwy y rády twe ktoż wystawić może/
Żaden rozum áni yezyk nye wypowye tego/
Żeś dał wyele dobr bez liczby dla człeká nedznego/
A wżdy zá to żadnych ofiar tu nyepotrzebuyeß/
Y zá grzechy żadnych dárow nigdy nye przyymuyeß/
Jedno iż ku woli twoyey vßy me wpráwuyeß.

¶ iiij. Głos páná Kristusow/ iż on położył duße swa za przyiemna ofiáre Bogu oycu dla náßych grzechow/ ktore ofiárámi á zakonnemi spráwámi zgładzone być nie mo-

Tedym yá rzekł owom ya yest o moy miły Pánye/
O mnyeć w położenyu ksiag tych było nápisan[illegible]/
Abych czynił o Boże moy ná wßem wola twoye/

A k zakonu twemu skłonił serdeczna myśl swoye/
Powiedałem spráwiedliwość twa w wielkim kościele
Nicem vst swych nie powściagnał gdzie ich było wiele
Wßák to y sam znaß moj Pánie żem ia twirdził śmiele

¶ v. Cgły pożythek meki Páná Kristuso wey opowiedzenie spráwiedliwości/ ktora dawa nam dármo Kristus Pan á nie zakonne sprawy.

Spráwiedliwościm twej nie krył w pośrzod sercá mego
Prawdem twoye opowyedał procz stráchu żadnego/
Zbáwienie twe przed wßytkiemi iáwniem opowiedał
Dobroći prawdy twey świetey nicem sie nie wstydał/
A też ty moy możny Pányе miłosierdzya twego/
Nye záwścyagnałeś odemnye służebniká swego/
Łáská y prawdá twa wiecznie strzegłá mie od złego.

¶ vj. Kristhus Pan nie bedac grzechu winien stał sie poddány grzechowi.

Acz sie też wyele złych przygod ná mye zgromadzáły/
Ták iż pod czás pewney liczby swoyey nye myewáły/
Okrywáły mye yuż wyec ták ony srogye złości/
Żem oczymá przenieść nie mogł ich dziwney wielkości
A wyecey niż włos ná głowye rákem ich vznawał/
Ażem w nedznym sercu swoim z żałości vstawał/
Wßákoż Pányе w tobye vfáć nigdym nie przestawał.

¶ vij. Nabożna modlitwá y prozbá o wspomożenie/ á o pohánbyenie nieprzyiáciol prawdy Kristusowey.

Vpodobay sobye yuż czás moy wßechmocny Panie/
Abyś okazał nádemna twoye zmiłowanye/
Rácz mye wyrwáć s tych srogości służebniká swego/
A rácz przyspyeßyć ná rátunk mnye z vpádku mego/
Nyech sie wßyscy wyelka hańba srodze záwstydaya/
Ci co moyey nedzney dußy zginyenya ßukaya/
A yákoby mi ya odyać o tym sie stáraya.

¶ viij. Przyczyny iż iest vćiśnion wgniewye Pan[illegible] od srogości niezliczonych grzechow á wymysłow świátá te[illegible]

Nyech sie yuż srodze obroca z myślámi swemi wtecz/
Ci co ták záwżdy zmyśláli przećiw mnie prożna rzecz/
Zá ty swoye wßeteczeństwá nyech sie záwstydáya/
Co wey wey wey záwżdi zá mna ná pośmiech wołáia
Lecz sie wyerni rozwesela co Páná ßukáli/
Wyecznye wyelbyac imye yego beda wyznawáli/
Możnyć to Pan cochmy w yego zbáwyenyu zostáli.

¶ ix. Zámknieniema w sobye błogosłáwyeństhwo kościołá wyernych/ ktore Kristus iest prawdziwym zachowywáczem/ sprawca/ wspomożeniem/ gdy bywa od nieprzyiaciol prawdy vćiśnion.

Ja áczem był synaczek twoy srodze vdreczony/
A práwyem był ták zubożon tu yuż ná wßie strony/
Ale Pan moy myślił o mnye tu czásu káżdego/
Jákoby mye wywyodł z mego vpádku srogyego/
O moy Pányе tość ty yest sam wspomożenyem moim/
Wybawże mie gdyż cyebie znam możnym bogiem swo(im/
Nye omyeßkaway wyernym twym s wspomożenyem twoim.

Pſalm xlj.

Beatus vir qui intelligit ſuper egenum etc.

Argument.

WLaſnie ten Pſalm należy oſobye Páná Kriſtuſowey/ ktory ſie modlit á proſit o wybáwienie z oney fáteßney rády przełożonych nád bożnica. Ma też w ſobye iáwne proroctwo o zmartwychwſtányu Paná Kriſtuſowym/ kthory też dla nas ſſtał ſie poddánym grzechom/ nie bedac ich winien/ zá ktore doſyć vczynić raczył. Czego y Pan ſwiety poſwiadßa w xiij. káp. o Kryſtuſie. A thák nie właſnie tego Pſalmu żydowie Dawidowi przypiſuiał gdyż właſniey należy Pánu Kriſtuſowi.

Wtym thu Pſalmie to mamy.

j. Błogoſłáwieńſtwo miłoſiernym/ bo oni też nád ſoba miłoſierdzye odnioſa. Mátth. v.



Zczeſliwy tho ieſt człowiek czo w to tráfić vże ná wßem vbogyemu w potrzebye zrozu-



mie/ R. Bowiem tákiego záwżdy czáſu złey mye/



przygody/ Wybáwi wßechmocny Pan od wßelákiey ßkody/ A záwzdi go y wßytko mu



záchowa w dobrim zdrowiu ie°/ R. Srogie nieprzijacioły oddali od nie°. poßczeſci z miłoſierdzya ſwego/

ij. Obyethnicá zá miłoſierdzie wybáwienie od wieczney ſmierci/ y odpußczenie grzechow/ nabożna modlitwá o zmiłowánie.

Pan nád tákim człowyekyem możność ſwa obyáwi/
A w nawyetſſey nyemocy zdrowye yego ſpráwi/
W oſtátnim ſtopnyu ſmyerci on go nie przebaczy/
Owſſem k zdrowyu pirwſſemu przywrocić go raczy/
Y yam też rzekł moy Pánye widzac nyemoc ſwoye/
Zmiłuyże ſie nádemna vzdrow duſſe moye/
A áczem zgrzeſſył przíym mye pod moc Boſka twoye.
Czeſtokroć ſprzećiwnicy co mi złe myſlili/
Wſſetecznye vſty ſwemi przećiw mnye mowili/

Y kyedyß ſmyerć ſromotna tego wzdy nye minye/
Czemuß imyenyá yego pámyatká nye zginye/
A drudzy mye wyec pod czás zdradnye náwyedzáli/
W ſercoch ſwych prożne rzeczy ták ná mye zmyſlali/
Wyſſedſſy precz wſſytko złe o mnye powyedáli.
Táyemne rády myeli moi zázdroſnicy/
A yednoſtáynem ſercem myſlac mi złe wſſyſcy/
Fáłeſſna powyeść wſſedy o mnye wypuścili/
Chcac áby pámyatke ma z gruntu wytrácili/
A to było záwżdy ich złośćiwe mnimánye/
Ey yeſlić ſie powáli iśćyeć nye powſtánye/
Ano wyec ten co záſnye ocući ſie w Pánye.
Náoſtátek yuż y ten com go ya był obrał/
A wyernym przyiacyelem ſobyem go záwżdy myał/
Ktoremum zdrowia ſwego y wſſytkyego zwyerzył/
Lecz to on mnye złoſcya ſwa ſowito odmyerzył/
Jedzac moy chleb zdradliwye zemna ſie obchodził/
Jákoby mye podſtepić záwżdy ná to godził/
A wßákoż mi zá łáſka Páńſka nye záſſkodził.
Abowyem ty moy Pánye zmiłowáć ſie raczyß/
A w káżdym zámutku mym ty mnye nye przebaczyß/
Ráczże ty mnye pobudzić w ſwey Boſkyey możności/
Bym oddał ſprzećiwnikom ty ich wſſetecznośći/
A ná ten czás ya práwye to po tobye poznam/
Że cyebye ták dobrego tu ná wſſem oycá mam/
Gdy ſye nye rozráduye ze mnye ſprzećiwnik ſam.
Ty moy oycze wſſechmocny zá me nyewinnośći/
Przyyałeś mye łáſkáwye k twey ſwyetey możnośći/
A ná wyekiś vtwirdził cześć imyenyá mego/
Przeto że ya cyebye mam zá obrońce ſwego/
O Boże Jzráelſki władnac káżdym ſtanem/
Badzże błogoſłáwyonym ty ſam náſſym Pánem/
Od wſſech wyekow ná wyeki wyeczne Amen Amen.

iij. Załobá á vſkárżenie ná niewiáry przyiaciol obłudnych/ iáko byli Achitofel á Judaß.

iiij. Zła rádá y potwarz ktora P. Kriſtus ćirpiał dla nas niewinnie.

v. Proroctwo o Judaßu zdraycy/ Jan xiij.

v. Wyznawánie z nabożna proźba/ iż Pan Bog łáſkáwie záwżdy broni á rátuie wiernych ſwoich.

vij. Proroctwo o zmartwywſtániu Páná Kriſtuſowym/ á o wiecznym kroleſtwie iego. Przytym modlitwá áby Pan wiecznie kościołá ſwego bronić raczył

Wtore Kſyegi

według porzadku żydowſkyego właſnye rozdzyelone.

Pſalm xlij. Synow Chore.

Quemadmodum deſiderat ceruus etc.

☞ Argument.

Iz w tym Pſalmie ieſt modlitwá przećiwko cießkośći grzechu/ w ktorym gdy człowyek ieſt położon/ iuż záwżdy muśi być troſkliwego ſumnienia/ czuiacz ſrogość ſadu Bożego nád ſoba. A ták iáko á czym ſie ma w tákim vpádku cießyć iedno przywodzac ſobye ná pámieć wielkie miłoſierdzye Páńſkye/ nie roſpaczáiac nic/ zá mocnym vfániem ſwoim/ iż gdy ſie z wierna prozba vcie cze ku Pánu/ iż preciuchno przepomni káżdego ſnadź naciezßego grzechu iego. A ták tytuł tego Pſalmu/ ieſt o roſpámietywániu/ bo tu ſobie przypomiua káżdy y vpádek grzechu ſwego/ y miłoſierdzye Boże.

☞ O czym ſie ten Pſalm toczy á co ma w ſobie

j. Podobieńſtwo człowieká grzechem ociażonego/ iáko dziwnie prágnie w duſzy miłoſierdzya Bożego.



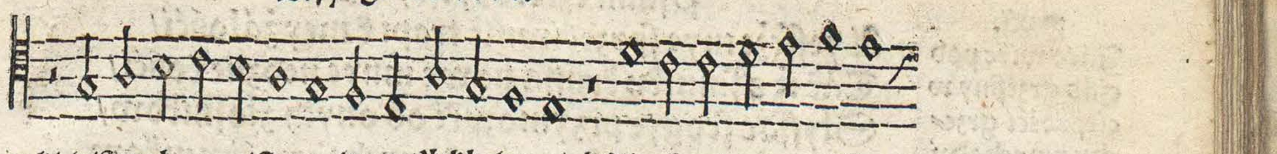
Dym kſtałtem iáko Jeleń w ſwoim vprágnieThák duſzá ma pożada k thobie Bogu me-



niu/ R. Prágnie z vprzeyma chucia nedznamu/



ma duſzyczká/ Do Bogá wßechmocnego w ſmutku ſwym nedzniczká/



Y kiediß wolny przyiſtep nedzny człek bede miał/ Abych niewinność ſwoie



przed Bogyem okazał.

Záwżdym we dnye y w nocy ták ſye karmił łzámi/
Gdy moi ſprzećiwnicy przychodzili ſámi/
Mowyac mi vſtáwicznye gdzyeß maß Bogá ſwego/
Co gdym wſpomnyał tedym myał wyelka żáłość s te°/
Jednom ſie wżdy nedzniczek tym yeſſcze kes cyeſſył/
Gdym w on dziwny przybytek do Bogá ſie ſpyeſſył.

ij. Jáko ociażone ſumnienie wielkośćia grzechow w nieznośney żáłośći ieſt á wżadośći ku Bogu.

W ten czás z weſołym głoſem yák człek goduyacy/
Wyznawałem że to yeſt Pan moy wſſechmogacy/
Y przeczże wżdy duſſo ma ták mye ſrodze trwożyß/
A ten ták ſrogi kłopot tym wyecey mi mnożyß/
Vfay w Bodze ktorego ya s czaſem ſwym wyznam/
Jż on yeſt me zbáwyenye á Bog moy wyeczny ſam.

iij. Czym ſie w thákich cießkośćiach ſmuthne ſumnienie cyeßyć ma.

Náprzećiw mnye duſſá ma ſrodze ſie wzburzyłá/
A nyewyem by ſie kyedy yuż vpokoiłá/
Y dla tego ya wſpomnye ná cye miły Pányeſ/
Coś zá cud zyáwił w oney zyemi przy Yordanye/
Y przy Hermońſkyey gorze coś ſpráwowáć raczył/
Dziwna moc okázuyac ktoby ná to baczył.

iiij. Jż ſie w grzeßnich duſzá trwoży/ ále czym ya cießyć iedno wiára o rátunku Páńſkim.

Głebokość myſli moich głebokośći wzywa/
Bo duſſá ma głeboko prze grzech w ſtráchu pływa/
Yák przetchliny hucznych wod ták on gniew twoy mo(żny/
Jeſt nedznemu ſumnieniu memu záwżdy grożny/
Wyſokośći ſadow twych ná mye ſie zgárnely/
Ják byſtre wody zewſſad ták mye opłynely.

v. Srogość Bożych ſadow/ w kthorych duſzá tonie iáko w ſrogim potopye.

A wſſákoż ty moy Pánie mnie wdzyeczny dzyeń ſpráwiß
W ktory miłoſierdzye ſwe nádemna obyáwiß/
A yaznáyac nád ſoba znák twey Boſkyey mocy/
Záſpyewam wdzyeczna pyoſnke tobye y środ nocy/
Tyś Bog żywotá mego modlitwá ma k tobye/
A yá znam żeś ty Bog moy ty mnye przyymi k ſobye.

vj. Pociechá człowieká pokutuiacego/ iż Pan záwżdy ieſt Bogiem miłośćiwym nád iego vpádkiem.

Y przecżżeś mye moy Pánye ták ná czás zánye dbał/
Żem ſie ták záſmuconym práwye ze wſſech ſtron ſtał/

Pſalm cżterdzyeſty trzeći.

A yeſſcże mye ſprzećiwnik trapi k mey żáłośći/
Ták iż s ſmutku kruſſa ſie we mnye nedzne kośći/
Słyſſac ſrogye przymowki od onych złoſnikow/
Co mye trapya okrutnie od mych ſprzećiwnikow.
Bo mi tym vragáya mowyac dnyá káżdego/
Powyedzże nam gdzye ty wżdy maß Bogá ſwoyego/
Przecż k wyetſſey żáłośći mey duſſo ma mnye trwożyß
A tym wyetſſy záwżdy żal ku żáłośći mnożyß/
Vfayże w Pánu Bodze tu záwżdy beſpyecżnye/
Ktorego ya wyznawam tu Bogyem ſwym wyecżnye.

viij. Jáko wiec pod cżás grzeßny w cießkośći grzechu przychodzi ku wątpieniu/ iákoby go Pan Bog opuśćić miał.

viiij. Pytánie pocyeßliwe troſkliwego duchá/ áby ſie nie trwożył/ máiac mocne vfánie w wſpomożeniu Páńſkim.

Pſalm xliij.

Judica me Deus et diſcerne cauſam meam etc.

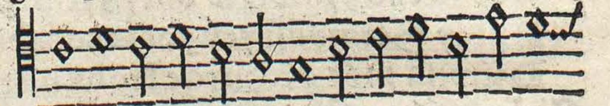
Argument.

Ako nie tegoż árgumentu ieſt ten Pſalm iáko pirwßy. Bo gdy był Dawid wygnan s kroleſtwá przez Abſálona/ tedy to przycżytał grzechowi ſwemu/ iż był odłacżon od kośćiołá. A tu ſie poddawa rozſadkowi Páńſkyemu/ áby on ſam był miłoſiernym ſedzyam káżdey niepráwośći iego. Kthorego przyſtoy ná káżdego zá grzech przypada.

Co mamy o kłádu kożdy grzeßny ma náſládowáć ktory ieſt w iákimkolwyek przeſłá bacżyć w thym dowániu/ gdyż to ná káżdego zá grzech przypada.

Pſalmie napotrzebnieyßego.

j. Jż wßytki ſwe przypadki złe y dobre mamy przypuśćić rozſadkowi Bożemu.



Ozſadź mie o Boże moy á vcżyń rozezná-



nie/ W tey przy ktora mi cżyni ták ſrogye tre-



ſtánie/ A iż mi ſnadź przypada z ludu niepobożnego/ Wyrwiß mie z rák



cżłowieká złego á ſchytrzátego.

Bowie-

Bowyemeś ty yeſt Bog moy iteż wſſytká moc moyá/
Przecżże mie wżdy odpadzaß wieß żem owiecżká two (iá/
Oto chodze yák błedny tu nyeboracżek ſmutny/
Ano mye zewſſad trapi nyepryiacyel okrutny.
Wypuść Pánie ſwyátłość twa y prawde twoie wiecżna
Bowyem mye ty przywyoda ná droge ma beſpiecżna/
A w wyoda mye ná gore twa ſwyeta o moy Pánye/
Kedy racżyß záwżdy myeć ſwoye wdzyecżne mieſſká- (nie/
Tám ya wnide przed ołtarz Páná Bogá moyego/
Co vweſela młodość mnye człowyeká nedznego/
Bo w tym wſſytki pocyechy y wſſytki me rádośći/
Ten yeſt ſam pośilenyem moyey nedzney młodośći.
Przeto cye wyznáć muſſe o Boże á Boże moy/
W głoſie geſli gdyżeś ty okazał mnye pokoy ſwoy/
Jedno nyewyem przecż ſie ták duſſo moyá trwożyß/
A im dáley tym ſrodzey trudny żal mi mnożyß.
Ey vfay w Pánu Bogu ktorego ya wyznawam/
Bo ten oblicża mego yeſt pewnym zbáwieniem ſam/
Ońći yeſt ſam Bog możny ktory tu mnye rátuye/
Bo on ná wyeki wyecżnye w nyebye w zyemi kroluye.

ij. Ze ácż ſie zdamyze wßad opußcżeni/ wßák że ſam Bog ieſt obrońca náßim

iij. Prozbá áby nas Pan s cyemnośći grzechu wywiodł k ſwiátłośći prawdy.

iiij. Jáko ieſt rzecż wdzyecżna być w ſpołecżnośći kośćiołá ſwiete°

v. Záłość z rádośćia/ ktore ſie w káżdym grzeßnym záwżdy okázowáć mußa

vj. Státecżna otuchá k zupełnemu vfániu w ſámym Pánu Bogu.

Pſalm xliiij.

Deus auribus noſtris audiuimus etc.

Argument.

W Pſalmie tym ieſt wodlitwá kośćiołá ſwietego náprzećiwko okrutnikom ktorzy gi przeſláduia. Bo y Páweł ſwiety do Rzym. w viij. káp. przypomina gi. Gdyż ten Pſalm nie tylko przećiwko tym kthorzy nienawidza prawdy Bożey ieſt właſnie położony/ ále też y przećiw Turkowi okrutnemu/ ktory ſie dziś oborzył ták ſrodze ná krew Krześćiyáńſka. A thák tu naprzod przypominą Prorok ony cudá ktore Pan okázował nád wiernym ludem ſwym/ dziwnie ie wybawiáiac z ich trudnośći. Przytym vſkárżenie ná ſwe ßcżeſcye ſprzećiwne. Potym zámyka prozbe/ áby Pan ku cżći imienia ſwego racżył go też wybáwić y wſpomoc.



etc. Te note naidzieß przy Pſalmie xxxv.

M

O Boże

Pſalm cżterdzyeſty cżwarty.

☞ Czo w they pioſitce obacżić mamy.

D Boże náß tocyechmy w vſſy ſwe ſłyſſeli/
Co też nam y oycowye náſſy powyedzyeli/
Spráwy ktores ſpráwowáł cżáſow onych ſłáwnych/
Zá onego ich wyeku zá dnyow ſtárodáwnych/
Yák możnye roſproſſyłá reká twa pogány/
Ktorzy chcieli pod ſwa moc wziać lud twoy wybrány
Aleś ty ye ſam ſtłumił bedac Pan nád Pány.

☛ j. Jáwne oznaymienie ſkad ieſt poßedł koſciol/ á ßcżego y od kogo ieſt zebran. Bo niſkadinad iedno z ludu wiernego.

Bowyem oni nye przez myecż zyemye otrzymáli/
Ani w rámyenyu ſwoim zbáwyenya doſtáli/
Lecż można prawicá twa wſſytko to ſpráwiłá/
Jż ye ze wſſech trudnośći ná wſſem wybáwiłá/
Też nyezwycyeżona moc rámyenyá twoyego/
A oná ſtraſſna yáſnosć oblicża Boſkyego/
Boś ſie ſſtał vmiłownik Pánye ludu ſwego.

☛ ij. Jáko ieſt ogárnion koſciol ſrogiemi okrutniki á iáko go Pannie ludzkiemi mocámi áni miecżem bronić racży/ iedno moca boſtwá ſwe°

Tyś yeſt ſam krol á Bog moy co wſſytko ſpráwuieß/
A nas yák y Jákobá zbáwić obyecuyeß/
Przez cye ſwe ſprzećiwniki z gruntu wywrocyemy/
A w imye twoye ſwyete wſſytki podepcemy/
Ty co ná nas powſtáya ya ye zwycyeże ſam/
Gdyż ya y w łuku ſwoim nádzieye nic nie mam/ (znam
Myecż moy mnye nye wybáwi wſſák tho ſam dobrze
Yednoś ty ſam náß Pánye nas nedzne wybáwił/
Nád tymi co nas trapya moceś ſwa obyáwił/
Ty co nas nye nawidza ſrodześ ye pogromił/
A moca ſwoya moc ich yużes ná wſſem złomił/

☛ iij. Pan Bog ieſth ſam Krol náß/ kthory zá nas walcży// przez ktorego my nic moca ſwa vcżynić nie możemy

A ták my zá te łáſke cyebye Bogá ſwego/
Bedzyem chwalić cáły dzień z vmyſłu ſtałego/
Wyznawáyac imye twe do wyeku wyecżnego.

☛ iiij. Dzyekowánye zá wyelkye dobrodzyeyſthwá Páńſkie/ kthore on procż wßech zaſług náßych nam záwżdy okázowáć racżyƒ.

Teraz zás nas odrzucaß á zháńbyaß nyewyem przecż/
A owſſem ſie ná ſtrone ták od nas kriyeß precż/
A nye chceß idź Boże náß przed woyſki náſſemi/
Już zá twym dopuſſcżenyem ſnadź wſſyſcy byeżemy/
Przed ſtráchem nieprzyiacyoł/ co cżynić nye wyemy/
Że nas ták zewſſad trapya yáwnye to widzyemy/
Wſſák ſie yuż ſprzećiwnikom bronić nye vmyemy.

☛ v. Zá niewdzyecżnosć náße iákye ná nas ſprzećiwne ßcżeſcye przypada/ y iákie trapyenie.

Dałeś nas wſſem ná pokarm práwie iáko owce/
Roſproſſywſſy w pogáńſtwo że nas trapi kto chce/
Záprzedałeś nas lud twoy ách moy miły Pánye/
A zá rownym ſſácżunkyem puśćiłeś nas tanye/

☛ vj. Jáka ieſth ſrogosć okruthnikow nád koſciołem Páńſkim.

Polo=

Położyłeś nas v wſſech ſaſiad ná wzgárdzenye/
Y w dziwne naſmiewiſko á w poſromocenye/
Zwłaſſcżá tym co w okoł nas máya ſwe znyeſienye.
Dałeś nas zá przypowyeść w poſtronne narody/
Że oni nye roſpomnya ná pirwſſe przygody/
Coś nád námi pocżynał tedy ſie z nas ſmyeya/
Przypomináyac ſobye dziś głowámi chwyeya/
Przez cáły dzyeń ſromotá ma przedemna ſtoi/
Záháńbyenye twarzy mey przedemna ſie broi/
Bol ku bolu przypada á nic ſie nye goi.

☛ vij. Jż práwie iáko báśni thák dziś koſcyoł Páńſki od okrutnikow wſpominan bywa/ cżego dziś wierni z żáłośćia vżywáć mußa.

A to ſie wſſytko ni przecż inego nye dzyało/
Że ták nedzne ſerce me w tym bolu ſtruchláło/
Jedno iżem ſłyſſał głos náſmyewiſká ſwego/
Od człowyeká bluźnirzá vrągáyacego/
Też żem widzyał oblicżnye ſprzećiwniká ſwego/
Ktory mye przeſládował z vporu ſrogyego/
Nyemáyac ná mye ni w cżym bacżenya żadnego.

☛ viij. Pricżiny przecż ieſt ták koſcyoł w tákie vtrapienie podan.

Tyć ták wyelkie ſrogośći przyßły ná nas Pánie/
A wżdyś ty nye racżył przydź nam w zápámyetánye/
Y nye cżynilichmy zle w teſtámencye twoim/
Anichmy ſie wſtapili ná wſpák s ſercem ſwoim/
Nye zeſſlichmy s ſcyeſſki twey kroku namnyeyſſego/
Acżeś nas ſtárł ná myeyſcu ſmoká okrutnego/
A ſkryłeś nas do ſrogyey ſmyerći cyenyá wyecżnego.

☛ ix. Jż choć ná nas takie ociażenye przypada/ iednák my Pánu na wßem poddáni być mamy

Nuż bychmy zábacżyli imyenyá Bożego/
A wznośili rece ſwe do bogá cudzego/
Zaßby Bog nye obacżył tákich wſſetecżnośći/
Gdyż on ſam widzyeć racży ſerdecżne ſkrytośći/
Ale my yuż dla cyebye ách náß Pánye miły/
Przez cáły dzyeń cyáłá ſwe práwye vmartwili/
Ják owce ku zábicyu gotowichmy byli.

☛ x. Azaß gdybychmy zápomnieli Páná nie wietßeby ná nas ſrogośći przypádłi A tu mamy obacżyć prawdziwa ſpowiedź.

Powſtańże przecż długo ſpiß o moy miły Pánie/
Ocuć ſie á nye padź nas w wyecżne zányedbánye/
Przecż kriyeß oblicże twe przed nedznemi námi/
Zápomnyałeś vboſtwá/ vćiſku co mamy/
Abowyem duſſa náſſá ták yeſt vniżona/
A práwye rowno s prochem márnye położona/
Y trudno yuż kyedy ma być vſpokoyona.

☛ xj. Prozbá o zmiłowánie Páńſkye áby Pan zyawßy grzech z nas/ przyiał nas w ſwiete miłoſierdzye ſwoye.

Zywot náß yeſt ták nedznye ſpołu z zyemya zrownan/
Práwye yuż do vpáśći ták ieſt márnye dognan/

☛ xij. Przypominánie cießkośći w

A yuż ták opuſtoſſał práwye ná wſſe ſtrony/
Bo Pan nád nim nye dzyerży namnyey ſwey obrony/
Powſtańże miły Pánye wſpomoż nas ſtátecznye/
A przez miłoſierdzye twe odkup nas beſpyecznye/
Ták yákoś to záſlubił nam na wyeki wyecznye.

tym nedznym ziwocie náſzym/ ktory ieſt peten niedoſtátku/ ieſliż Pan według ſwych obietnic nas rátowáć nie raczy

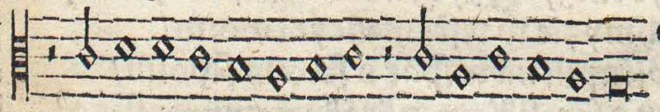
Pſalm xlv. Synow Chore.

Eructauit cor meum verbum bonum etc.

☞ Argument.

Wpyoſnce tey ieſt proroctwo o kroleſtwie Kriſtuſowym/ ktorego thu Prorok wyráził iáko oblubyenicá z oblubyenica/ ktore z żydowſkyego narodu przyſzło ná pogány. A thu ſa iáwne mieyſcá/ iż kroleſtwo Páná Kriſtuſowo ieſth zámknione w słowye iego ſwietym. Też iáko bożnicá miáłá zniſzczeć. A iáko pogáni mieli być wezwáni. Też iż Kriſtus Pan ieſth prawdziwym Bogyem. Bo go tu przykázuie chwalić.

☞ Czo ſie nam w tym Pſalmie okázuie.



etc. Ktora nayd zyeſz przy xvij. Pſalmie.

☛ j. Jáwne á iáſne wyſtawienie Krolá á Meſſyaſzá obiecáne.

WObfitośći ſerce moye muſiáło wyyáwić/
Słowo dobre co duch ſwyety ſam ie raczył spráwić
Jż ya opowyem ſpráwy me krolowi wyecznemu/
Bo yezyk moy ták yeſt ſpráwyon ná ten czás ku temu/
Bedac rowny piſárzowi pretko piſſacemu.

☛ ij. Pan ſliczniejſza świátłoſcya ſyny ludzkye przewyzſza.

Tyś Pan ſlicznyeyſſy vroda nád ſyny ludzkiemi/
Y ná wſſem ták máyac przodek yuż myedzy inemi/
Bo ſie hoynye w vſcyech twoich łáſká roſplynełá/
Dobroć błogoſłáwyeńſtw Boſkich ták cye ogárnełá/
A yuż ták ná wyeki wyeczne nád toba moc wzyełá.

☛ iij. Pan moca ſwa przenika wſzytki trudnośći świátá.

Przypaſzże ná byodrach twoich myecz ſwoyey mocnośći/
Wnidź ſſczeſliwie á iuż kroluy w twej pieknej iáſnośći
Gdyż dla ſſczyrey prawdy twoiey á wielkiey ćichośći/
Bedzyeſz ták ná wſſem vżywał ſwey ſpráwyedliwośći
Práwicá twa wywiedzie cie dziwnie s twich trudnośći.

☛ iiij. Kriſtus Bog y człowiek prawdziwie kroluiacy ná wieki.

Że ſa ták możne á oſtre ná wſſem ſtrzáły twoye/
Przez ktore w ſwa moc podbijeſz ſprzećiwniki ſwoye/
W ſrzod

W ſrzod nyeprzyiacioł krolewſkich iuż káżdy vpádnie/
Bo ſtolec twoy możny Boże ná wiek wiekow ſnádnye
W zacnym porzadku kroleſtwá twoiego przypádnye.

☛ v. Pánu nádewſzitko ieſt záwżdy ſpráwiedliwośc milſza.

Bo iżeś ty vmiłował ná wſſem ſpráwyedliwość/
A myeyſcá żadnego nye ma v cyebye káżda złość/
Przeto oleyem wonnośći Bog twoy cye pomázał/
Przed inem twym towárzyſtwem możnyeć to vkazał/
Jżeć ná wſſem ſłużyć myeli ſam im to roſkazał.

☛ vj. Wielka powagá Kriſtá Krolá á Páná náſzego.

Rozliczne wonnośći ſſat twych k twey powadzeć oddał/
Mirre/ Aloes/ Káſyia/ byś to k roſkoſſy myał/
By z roſkoſſnych páłacow twych ták záwżdy pachnely
A z weſelem z dobra myſla ták hoynye kwitnely/
Nyechby ye corki krolewſkye k twey cżći tobye wzyely.

☛ vij. Oblubienicżá Kriſtuſowá kościoł ie° ſwiety.

Ktemu po twey práwey rece krolowa vbrána/
Stoi w ſſátach złotohłáwow rozlicznych odzyana/
A ták ſłyſz corko á obácz przykłoń vchá twego/
Zápomni narodow ſwoich domu oycá ſwego/
Gdyżeś ſie ſſtáłá małżonka krolá ták zacnego.

☛ viij. Jáko pan pożada áby kościoł zebránia iego był cżiſtoſcia ochedożony.

Ktory to krol twey pyeknośći pożada chutliwie/
A on ieſt ſam Pan á Bog twoj tu záwżdy prawdziwie
Ty go teże bedzyeſz chwalić z vmyſłu ſtałego/
Bo z dáry y corá Tyrſka przybedzye do tego/
A bogacże beda prágnać oblicża twoyego.

☛ ix. Jáka ieſt wielka chwałá páńſka w ſwietym á wiernym zebrániu iego.

Oyáka yeſt wyelka chwałá corki krolá tego/
Ktora y z wirzchu yeſt znácżna/ w nyey zá łáſka yego/
Bo on widzac yey cnotliwe záwżdy ná wſſem ſpráwy
W koſſtowne ya ſobye kazał przybráć złotohłáwy/
A z wirzchu yeſt przyodzyaná w rozliczne przypráwy.

☛ x. Wezwánie pogánow w ſpołecżnośc kościołá ſwietego.

Beda zá nya przywyedzyone pánye nki krolowi/
Z narodu yey w nyewinnośći bedac pogotowi/
Abyć k twey ſławye krolewſkyey pocżćiwye ſłużyły/
Ale by z wyetſſa rádoſcya przynyeſione były/
W wyoda ye w koſcyoł krolewſki by mu cżeść cżyniły.

☛ xj. Nowego teſtámentu chwałá Pánu Bogu przyiemnieyſza niż ſtárego.

Oto ná myeyſce oycow twych ſynowyeć zrodzeni/
Kſiażety nád wſſytka zyemya beda przełożeni/
Ktore ty ſam tu vſtáwiſz z miłoſierdzya ſwego/
Ja też ſam bede pámyetnik imyenyá twoyego/
Od narodu do narodu tu czáſu káżdego.

☛ xij. Jáko obyetnicá słowá Boże

A dla tego wſſyſcy ludzye wyznáya cye Pánye/
Gdiżeś ſam po wſſytkim ſwiecie wzyął opánowánye/

A beda cye chwalić sercem y vsty bespyecznye/ (cznye
Wyznawáyac dobrodzyeystwá twoye swiete wdzye=
Tu yuz zá żywotá swego potym wiekom wyecznye.

go miáłá sie roz ßyrzyć ná wieki po wßytkiey ßyrokośći zyemye.

Psalm xlvj. Synow Chore.

Deus nostrum refugium et virtuo etc.

☞ Argument.

NEst záprawde pocießliwe dzyek czynienie zá dobrodzyeystwá Boże/ iż on dziwnie á możnie kosciol swoy záchowywáć raczy od wßelákich ßátáńskich y swiáthá tego naiázdow y nawáłnośći. Gdzye thez ná koncu vprzeymie Prorok vpomina/ ábychmy przypátrzywßy sie pilnie sprawam dziwnym Páná swego/ á poznawßy ye práwye/ iemu zá tákye iego swiete dobrodzyeystwá wieczne dzyeki czynili.

☞ Czo nam w thym Psalmie przed oczy polożono.



etc. Jáko xvj.

j. Wesoły głos á serdeczne wyznánie/ iż záwżdy Pan sthoi przy nas s swieta obrona swoya.

BOże náß vcieczko náßá tiś sam iest wßytká moc/ K
So ciebie w trudnosciách náßych musiemy o po=
Bo niskad rátunku swego ználeść nie możemy/ (moc/
W vćiskoch tych ktore ná sie ták wyelkye baczymy.

ij. Iż gdy on z námi że nánas nic sprzećiwnego nie przypádnie.

Ale iż cye możnym Pánem záwżdy ná wßem wyemy/
Przeto sie nic tych postráchow namnyey nye boimy/
Acż widzimy iż sie zyemyá ták okrutnye trwoży/
Morze srogoscya wod swoich wyelkye gory borzy.

iij. Wielkie trudnośći/ kthore iáko bystre wody zewßad w okrag nas.

Záhuczáły srodze wody z wyelkyem swym wzrussenie m/
Gori sie w nie sprzewracáły z okrutnem trzesienyem/
Wzieli dziwna moc nád nimi w swej wielkiej srogosci
A pobráły ye do onych swoich glebokośći.

iiij. Iż gdy Pan raczy żadna nawáłność nam ßkodzić nie może.

A wßákoż nawáłność rzeki v myástá swyetego/
Nye czynyac nic sskody żadney/wesela wyetssego/
Przydawa bystroscya swoya z łáski Páná tego/
Bo Bog sam poswyećił myeysce przybytku swoyego.

v. Że Pan záwżdy iáko pilny stroż strzeże zebránia swego.

Bowyem sam Bog myesskáć raczy tu w pośrzodku iego/ (cże.
A trudno ma być wzrussone s przypádku iákyego/
Gdyż ye sam Pan możnoscya swa ták ná wßem rátuie
A z ráná yáko pilny stroż záwżdy o nim czuye.

vj. Záburzenie niewiernych przećiw kosciołowi

Wyelkim wzburzenyem pogáństwo ták sie zátrwożyli/
Krolestwá swe k możnym walkam możnie przychy'ili
Bo nawyzssy Pan wypuśćił głos swoyey możnośći/
Ták iż sie wzrussyłá zyemyá od yego srogośći.

vij. Jáko záwżdy pan przestawa z wiernym Kosciołem swoim.

Wßákoż ten Pan mocy wßytkich chce przestawáć z námi
Gdyż my sie oprzeć nie możem swoimi siłámi/
On sam nas do siebye przyimie á zawżdy s tym gotow
By nas bronił gdyż yest możny Pan á Bog Jákobow.

viij. Nápominánie ábychmy przy swym pánie mocnie stali.

Podzcyeß tedy ogladaycye wßytki Páńskye spráwy/
A cudá ktore okazał ták yáko Bog práwy/
Bo sie po wßey ßyrokośći zyemye rozsłáwiły/
Gdyż sie ná nyey ty srogośći walk vspokoiły.

ix. Pan dla chwały swey potłumił sprzećiwniki.

Sam Pan potárł łuk y strzáły á połamał zbroye/ (ye.
Chcac nam ták náwßem okazáć dziwna możność swo
Wßytki tarcże nyeprzyiacyoł srogim ognyem spalił/
Aby zá te łáskę yego kázdy go tu chwalił.

x. Pociechá wiernym iż sa w odpoczynyenyu á w pokoyu zá obrona Páńska.

I rzekł yużeß teraz wßyscy w pokoyu prożnuycye/
Jedno sie wżdy możnośći mej ná wßem przypátruycie
Bom ya yest Bog com wywyzsson nád wßytki narodi
Wywyzsson nád wßytka zyemya broniac iey od ßko=
A ták ten Pan mocy wßytkich záwżdić on iest z námi/(di.
On nas do siebye przyimuye ni wyemy gdzye sámi/
A ná kázdy czás k swey chwale chowa nas bespiecznye/
Bo on iest sam bog Jákobow y nas nedznych wiecznie

xj. Iż záwżdy pan przy swich wiernich iest ná wieki wiecżne.

Psalm xlvij. Synow Chore.

Omnes populi plaudite mánibus etc.

☞ Argument.

BAcne proroctwo o krolestwie Páná Kristusowym. Ktore przez opowiedánie Ewányeliey swietey iesth mocnie vtwirdzone. Też tu iest przypominánie chwały nowego testámentu/ áby Páná Bogá przez opowiedánie prawdziwego słowá iego chwalili. Ktore to słowá prawdy swietey iego y ná potym Ksiażetá rozlicznych narodow pogáńskich z wdzyecznoscia przyiać mieli. I iáko sie mieli sstáć przyßłym á wdzyecznym narodem Abráamowym. A przeto then Psalm iáwnie tłumi bład żydowski. Bo gi oni przywłaßczáia oney strzyni/ ktora byłá wniesioná do domu Páńskiego.

Wßyscy

Psalm cżterdzyesty siodmy.

☞ K cżemu nas ten Psalm wiedzye.

☞ j. Nápominánye ku weselu serdecżnemu.



☞ ij. Iż Pan Bog iest y stráßliwy y dobrothliwy Krol.

☞ iij. Ze nam wßytko poddał pod nászę moc.

Bo ten nawyzssy Pan á bárzo strásſliwy/
Krol wyelki nád krolmi á Bog dobrotliwy/
Okazał nád zyemya bárzo wyelkye dziwy.

☞ iiij. Iżechmy sa yego wdzyecżne dzyedzictwo.

Poddał pod moc násſe tu wsſytki narody/
A pod nogi násſe podrzucił s przygodi/
Pogány ktorzy nam tu cżynili sſkody.

☞ v. Iż Pan mocza swa wstapił ná wysokości.

Zá wdzyecżne dzyedzictwo obráć nam tu racżył/
Pyekność Jákobowe ktora ták przeznácżył/
A z dawná w nyey sobye miłość swa przebacżył.

☞ vj. Pilne vpominánie ku wesołemu wysławiániu chwały Páńskiey.

Wstapił Bog do oney swoyey wysokości/
W ták nyewysłowyoney wyelkyey wesołości/
Y w głosu wdzyecżnych trab ták dziwney hucżności.
Już Bogu násſemu wesele spyewaycye/
Moc Krolá tákyego ná wsſem wyznawaycye/
Rozlicżnego pyenya społu vżywaycye.

☞ vij. Iż Pan rostropney chwały potrzebuie.

Abowyem to Krol yest s ták wyelka możnoscya/
Ktory po wsſey zyemi yest s swoya zwirzchnoscya/
A ták mu spyewaycye z rostropna madroscya.

☞ viij. Jáko w swey s. możności wßytko pan spráwu[ye].

Ten Pan nád wsſytkyemi národy kroluye/
A Bog ná stolicy swyetey roskazuye/
Wsſytko w możności swey tu dziwnye spráwuye.

☞ ix. Cye. Wezwánie narodow pogáńskich zá syny Abráámowe.

Ksiażetá z narodow społu sie zebráli/
Z Bogyem Abrámowym mocnye ták zostáli/
Gdyż sie tu ná zyemi w moc Boza poddáli.

☞ x. Ze Pan wywyzßył pogány/ á żydy odrzucił.

A przeto ye też Pan vcżynił bespyecżne/
W mocy swey podwyzsſył Ksiażetá ták wdzyecżne/
A chowa ye w łásce yuż ná wyeki wyecżne.

Psalm xlviij. Synow Chore.

Magnus Dominus noster et laudabilis nimis etc.

☞ Argument.

JEdnáka práwye spráwá tocży sie w tym Psalmie iáko w xlvj. bo też przypomina dobrodzyeystwá Páńskye/ kthore Pan racżył okazáć ludowi swemu/ gdy bronił Jeruzalem onego wdzyecżnego miástá swego/ przez ktore właśnie rozumieć mamy kościoł iego święty/ w ktorym sie iego chwałá vstáwicżnye dzyeie/ wedle woley á świetego roskazánia iego. Mogac to sobye záwżdy ná przykład bráć/ że nas tháќże wierne swoie kthorzychmy sa wiernym á prawdziwym kościołem iego/ bronić á od wßego złego záchowywáć bedzye racżył.



etc. Tey noty yáko xxiiij.

☞ Czo w sobye ten Psalm záwiera.

☞ j. Wysławyánye nápoły z dzyekowániem sławney możności Páńskiey.

O Jáko iest wielki pan w chwale swej niezmierny/ K[torego]
Ktorego ná czás káżdy wysławia lud wyerny/
W onym ták sławnyim myeyscye v Bogá násſego/
A ná oney wysokyey gorze swyetey yego.

☞ ij. Wypisánie kościołá świetego.

Bowyem sie ták rozrosłá zacnye w wysokości/
Tá swyeta gorá Syon k wyelkyey wesołości/
Wsſytkim zyemyam/ á leży z boku połnocnego/
Kedy to sławne myástó yest Krolá wyelkyego.

☞ iij. Jákim iest strożem Pan Bog kościołá swego.

W pálacoch myástá tego sam Bog wsſechmocny Pan/
Práwym rátunkyem bedzye á vcyecżka vznan/
Bo oto y krolowye zyemscy przysſli k nyemu/
Społu sie zgromádzili ku myeyscu tákyemu.

☞ iiij. W iákiem iesth podziwieniu v niewiernych kościoł Boży/ ktory chczac zgłádzić sámi pirwey zgina.

Ktore kyedy vźrzeli ták mu sie zdziwili/
A dziwnye sie ná myslach swoich zátrwożyli/
Bo yáko bol rodzacey ták ye bol zdeymował/
Gdyż łodzye Társkye wiátrem ze wschodu popsował.

☞ v. Dawne obietnice wßemu świátu iáwne/ iż ná wieki Pan broni kościołá swego.

Owa to cochmy przed tym z dáleká słycháli/
Tochmy ná oko w myescye Páńskiem ogladáli/
Bowyem ták mocne myásto yest Bogá násſego/
A sławnye fundowáne ná wyeki od nyego.

☞ vj. Iż Pan záwżdi rychley wystu-

Tám Boże miłosierdzye twechmy otrzymáli/
Gdychmy sie w posrzod twego koscyołá zebráli/

W imye

cha wiernych w społeczności świetey.

ℽ vij.
Nápominánie áby sie wierni tey iedności kościołá Bożego trzymáli.

ℽ viij.
Jáko y v postronnych narodow iest sławny kościoł wiernych Páńskich.

Psalm czterdzyesty dzyewiąty.

W imye twe Boże możny/ gdyż w ziemskiey niskośći/
Pełno wszedy chwały twey y spráwyedliwośći.
W ten czás sie gorá Sion wyelce rozweseli/
Cory Judskye rádośći dosyć beda myeli/
A to wszytko dla twoich dziwnych sadow Pánye/
Ześ okazał nád nimi swoye zmiłowánye.
Obstápcyeż w okrag Sion obáczcye mocy yey/
A policzcye wszytki wyeże co sa około nyey/
Położcye w sercoch wászych yey mocna obrone/
Opátrzcye ya s pilnoscya yuż ná káżda strone.
Abyscye o nyey dobrze powyedzyeć vmyeli/
V postronnych narodow coscye tám widzyeli/
Iż w tym mieście iest sam Bog iuż ná wieki wiecznye/
Ktory nas ták sam rządzi z łáski swey bespiecznye.

Psalm xlix.

Synow Chore.

Audite hec omnes gentes auribus etc.

☞ Argument.

Wiele podobyeństwá ma ten Psalm w sobye iáko y xxxvij. Bo w nim iest osobna pociechá náprzećiw zgorszeniu/ Iż gdy wierni widza áno sie niewiernym wszytko wedle myśli szańcuie/ á iż żywac w złościach kwithna/ á oni iż iákye vtrapyenie czuia/ áby sie nic nie vnośili á nie zgarszáli/ widzac ich szczeście w ktorym kwitna/ á bacząc też swoye sprzećiwnośći. A tu sie słusznie cyeszyć máia zwłaszczá wierni/ iż po tey docześney nedzy máia pewnie z martwych wstáć ku roskoszam żywotá wiecznego.

☞ Czo napilniey w tym psalmie obacząć mamy.

ℽ j.
Pilne nápominánie (ku słuchániu przestrzeżenia) ták vbogich iáko y bogátych.



Y nuż wszyscy narodowie posłuchaycye



tego/ Wy co mieszkacie ná swyecye skłonie



cie vchá swego/ Wy zyemscy obywáciele vbodzy bogáći/ Słu-



chaycież vst mych mądrośći zárownec wszem płáći/ Kto vsłucha tey ser-



deczney przestrogi nie stráći.

Bo tu yák ku przypowyeśći vcho skłonić musze/
A gadki swey pod pokrywka yák w yákyey grze rusze/
Y przeczże sie mam bać w dzyeń zły gdyż sie ták zebráli/
Około mnye ći złośnicy by mye podeptáli/
Ci co w mocy á w wyelkośći bogactw swych vfáli.
Bo ya znam że nye wybáwi brát brátá bliźnyego/
Dáry żaden nye vbłaga Páná Bogá swego/
Bowyem záwżdy kosztowne yest odkupyenye duszy/
A yáko mnye yuż tu záwżdy moye serce tuszy/
Zadny sie człowiek nye zbáwi kedy sie gniew ruszy.
A choćby też tu ná swyecye mogł y nadłużey żyć/
Ale yednák wszytkim rzeczam koniec wżdy muśi być/
Jednáka śmyercya ták madry yák szalony schodzi/
Bogáctwá ich zostáć musza w to nikt nye vgodzi/
By sie od grobu odkupić w ktory káżdy wchodzi.
A iesli iesscze w tych domyech przydzye myeszkáć wiecznie
Zá ty złośći w ktorych żyli tu záwżdy wszeteczne/
Gdyż tám sa wyeczne przybytki káżdego tákyego/
Ktory tu ná zyemi szukał chluby swyátá tego/
Nic nye pomnyac potepyenya onego wyecznego.
Ale coż gdy człowyek ná to by namnyey nye baczył/
Gdy we czći był/ wnet sie zásie by bydle zináczył/
Y stał sie w głupstwye podobnym źwirzeciu káżdemu
A táć drogá pewna yest w zgorszenyu żywyacemu/
Acż snadź iego potomstwo przydzie ku vznániu swemu
Ci zli yák owce strácone w pyekle zostáć musza/
Bo ye yuż śmyerć wyeczna zeżrze wszytki ye pokrusza/
A spráwyedliwi nád nimi zwirzchność otrzymáya/
Własnye yáko gdy cyemnośći przededniem miyáya/
Ták też ći z moca lat swoich w pyekle zostawáya.
O záprawde sam Pan Bog moy dusze ma wybáwi/
Od tych srogośći piekielnych bespiecznym mie spráwi/

ℽ ij.
Iż pod przypowieśćia á w pieśni przykład káżdemu od siebie okázuie.

ℽ iij.
Iż od pomsthy żadnem bogáctwem áni powinowáctwem sobie pomoc nye możemy.

ℽ iiij.
Jáko iest rowne dokończenie wszytkich/ madrych/ głupich/ vbogich y bogaczow/ á iż sie śmierći nikt nye odkupi.

ℽ v.
Jákie sa przybytki potepionem ludziom zgotowáne.

ℽ vj.
Iż człowiek gdi był we czći nye vznał Páná/ skad sie potym stał rownym bydletom.

ℽ vij.
Zli do wiecznego ogniá poyda/ á wierni do świátłośći wiecznych.

ℽ viij.
Wdzyeczna o-

Y coż ſie yuż wżdy ma kto bać człeká bogátego/
Że ſie ták troche rozmnoży chwalá á dom yego/
Azaß nye wyemy iż to trwa do czáſu máłego.
Wſſák widzyemy kyedy vmrze że wſſytko zoſtánye/
Márna chwałá bogactw yego tá też bárzo tanye/
Bo yedno to wſſytko było tu yuż ſſczeſcye yego/
Vżywáć záwżdy w roſkoſſy żywotá ſwoyego/
A toć ſa błogoſłáwyeńſtwá tu krotkye káżdego.
Y ty yeſli bedzyeß chodził w ſwych przodkow ſwobodzie
Nic nye myſlac o tákowey ich márney przygodzye/
A bedzyeß ſie ták ſpráwował w myſli ſwej wſſeteczney
Wyerz mi iże nye ogladaß ſwiátłośći ſwey wdziecżnej
A zoſtányeß tám w przybytkoch ich ciemnośći wiecż=
Lecż ſkáżone przyrodzenie człowieká nedznego/ (nej.
Iż on gdy w ták wyelkyey czći był nye zrozumiał tego/
Snadź nierozumnem źwirzetom ták ſie podobnim ſtał
W onym ſproſnym łákomſtwie ich ſnimi ſie porownał
A też ták wyeczne zginyenye zá to ſobye zyednał.

tuchá wyernego/ ktory ſie zá bogáctwem nie vnośi.

☞ ix. Iż po ſmierći bogaczá wßytko zoſtawa/ tylko ziego (iáko mowia) zyſku/ co zánioſł w pyſku.

☞ x. Nadobne przeſtrzeżenie iáko ſie złych á nyewiernych przygoda karáć mamy.

☞ xj. Powtarzánye ſkáżoney nátury náßey/ iáko dla doczeſnych rzeczy odſtepuiem wiecznych.

Pſalm L. Aſſáphow.

Deus deorum Dominus locutus eſt etc.

☞ Argument.

WOwáżne á zacne proroctwo o obiáwieniu prawdy Ewányeliey ſwyetey/ á iáko miał być zgłádzon á odrzucon zakon ſtáry z yego ofiarámi y ze wßytkiemi cerimoniámi. A ma w ſobye ten Pſalm gruntowne vpominánie y pogroßki/ ábychmy odłożywßy zakonne ſpráwy/ porzadki/ y iego vſpráwiedliwienie/ do ſámego tylko miłoſierdzya myſli y chući ſwe przykłonili/ ktore ſie nam tylko przez ſámego Páná Kriſtuſá iáwnie á iáſnie okazáło/ y w ktorym ſámym wßytke nádzyeie ſwoie pokłádáć mamy.

☞ Czo naoſobliwße° Pſalm ten nam okázuye.



etc. Tey noty ſłuchay przy xviij. Pſalmie.

WSzechmocnieiſſy Pan á Bog nád wſſytkimi bogi
Przyzwał ziemie á wypuśćił on głos ſwoy thák
Od wſchodu ſłońcá k zachodu s Sionu ſwiete°/ (ſrogi
Wymknełá iáſność wyelka dziwney kraſy yego/

☞ j. Początek iż pan Bog mowi/ á przeto s pilnośćia ſłucháć mamy. A przytym iáko iáſnie prawdá Ewánieliey ſwietej s Sio

Przydzye Bog náß á nie zmilczy ſwoich doległośći/
Ogyeń vprzedzi twarz yego w okrag nawálnośći.
Przyzowye nyebo y zyemye do rozſadku tego/
By ſie roſpárł z ludem ſwoim około wſſytkyego/
Zbyerzcieß tedy ſwyete iego ktorzy tu ſſáfuya/
Teſtáment yego ſwyatośći yáko tu ſpráwuya/
A teraz nyebo obyáwi ſpráwyedliwość yego/
Bowyem oto on ſam ſedzya yeſt ſrogim káżdego.
Słuchay pilnye narodzye moy co mam mowić k tobye/
Podnyeś vſſy Izráelu á byerz w rozum ſobye/
Oto ſie yuż ná ſwyádectwo dam ná cye ſámego/
Jem ya yeſt ſam Bog á Bog twoy nád mie niet inego/
Nye bede cye z ofiar twoich tu ná ten czás karał/
Żeś ſie o nye przed obliczym moim záwżdy ſtárał.
Bowyem ya nigdy bráć nye chce z domu twego cielcow/
Ani z obfitych trzod twoich onych twych kozyelcow/
Abowyem wſſytki ſa moye ty beſtie polne/
Zwierzetá dzikye y woły w ſwych narodzyech ſpolne/
Znam wſſytki ptaſſki powietrzne co ſye zyarnki páſa/
A dobrzem ſwiádom pol wſſitkich z dziwna ich okraſa
Bo yeſlibych ya ieść prágnał zaßbych prośił cyebye/
Wſſák ya wſſedy możnye władne ná zyemi y w niebie/
Izaß ia kyedy bede yadł ty myeſá wolowe/
Abo izali bede pił brzydkye krwye kozłowe/
Záprawde żeć ſye tákyemi ofiárámi brzydze/ (dze.
Ktore w was wyecey z wymyſłow niż s potrzeby wi=
Ofiáruy mnye Bogu ſwemu ty ofiáry chwały/
A w ſlubiech ſwych nawyzſſemu iuż badź záwżdi ſtały
A wzyway mie ná rátunk ſwoy wdzień trapienia twe°
Ja cyebye wyrwe ábyś mye chwalił Bogá ſwego/
A toć beda vmnie wdzyeczne ty ofiary twoye/
Gdy tu bedzyeß ná wſſem pełnił roſkazánye moie.
Ale zás Bog grzeſſnemu rzekł/ przecżeś ſye ty w to wdał/
Abyś me ſpráwyedliwośći wſſetecżnye powyedał/
Y przecż byerzeß teſtáment moy w márne vſtá twoye/
Gdyś wzgárdził y nauki me iteż ſłowá moye/ (kradł/
Owſſem gdyś widzyał złodzyeyá ſſedłeś z nim ábyś
A s człowyekyem cudzołożnym zárowneś dzyał ſwoy
Vſtá twe obfitowáły záwżdi w ſproſney złośći/ (kładł
A iezik twoj ſrodze ſie plotł tu w káżdey chytrośći/ Nz

nu nie s Sinai wyniknać miáła.

☞ ij. Iż ſie chce rozſedzić s thymi czo zle ßáfuia ſwieta wola iego.

☞ iij. Srogye pobudzenie ku ſłuchániu/ ocż ſie chce Pan s ßáfárzmi ſwemi rozſedzić.

☞ iiij. Iż Pan żadnyh wymyſlnych ofiar od nas nye potrzebuie.

☞ v. Jáko ſie ſrodze Pan brzydzi rzeczámi wymyſlnemi.

☞ vj. Nawdziecżniejßa ofiárá ſercze niewinne/ á kto ſtrzeże przykazánia Páńſkiego.

☞ vij. Jáwne wyráżenie złych á fáleßnych ßáfárzow odſtepuiacych woley Bożey.

☞ viij. Jáko Pan wßetecżnym á złym długo przeba=

(go/
Siedząc przećiw brátu twemu zdradnieś sie śmiał śnie
Przećiw synowi mátki twey/ zgorssenya káżdego
Vżywałeś po swey myśli/ á yam wssytko baczył/
A wżdycyem tych wssetecżności ták zámilczáć raczył.
Aboś mnimał bych ya tobie myał być rownym w złości/
Vyrzyß yák cye bede karał zá twe wssetecżności/ (im/
Położeć reyestr grzechow twych przed obliczym two=
Ná on czás gdy stánieß przed ták srogim sadem moim
A tuby mogł zrozumyeć ten co zápomnyał Bogá/
Kto go wyrwie s tich trudności gdi nań przidzie trwo
Leczći ten ofiáre chwały mnie bedzye sprawował/ (gá.
A státecżnie sie w drogach swych bedzie mnie záchował
Wiernem sercem tu mnie bogá swego chwaląc záwżdi
Tákyemu ia błogosłáwić bede ná czás káżdy/
Bo zá to iż on pilnye strzegł roskazánya mego/
Vkaże mu práwa droge do zbáwyenya yego.

cza ich złości/ á zda sie yákoby im miał tego przemilczeć.

ix.
Ják sie srodze Pan przy ostá= tnim sadzye be= dzye mścił krzy= wdy swey nád złosniki.

x.
Błogosłáwień stwo tych kto= rzy sie w powin ności swey Pá= nu swemu zá= chowywáia.

Psalm Lj.

Miserere mei Deus secundum magnam etc.

☞ Argument.

Barzo známienita á káżdemu człowiekowi grzesznemu na= potrzebnieyßa modlitwá/ o odpußczenie grzechow. Kto= re thu Prorok swiety ták wyráził/ że sie práwie zárownos tha náßa człowyeczeńska nátura ießcze w żywocie mátki náßey zmießáły. A ták iż ten żywot náß mdły á krewki nic inego nie iesth iedno grzech/ słußnie tedy káżdy obaczáiac to do siebie/ nie pokłádáyacz nádzyeye w żadney spráwie zakonney/ ma sie z nabożna modlitwa vcye= káć do miłosierdzya Páńskiego/ proßac o odpußczenie grzechow. A iáko w tym Psalmie wyzßey nápisánym przypomina/ iż żadne ofiáry/ áni v= spráwiedliwienie zakonne/ nie iest płatne v Páná tego: tákże y tu wspo= mina/ iż iedno sercze czyste á struszone zá wdzyeczna chwałe chce ofiáro= wáć Pánu swemu. Co záprawde káżdy człowiek grzechem vciażony ma vstáwicznie mieć przed oczymá swemi/ znáiac cießkość grzechow/ y nye= dostátek mdłey á krewkyey nátury swoiey/ áby tho wßytko przypußczał hoyney wielkości miłosierdzya Bożego.

☞ Czego nas ten Psalm na= pilniey vczy.



Zmiłuy sie nádemna Boże s twey wielkiey miłości/ R. Już dáley
A w wielkości miłosierdzya zgładź me nieprawości/

j.
Przełożenie mo dlitwy o odpu= ßczenie grze=



od sprosnich złości rácz mie pánie omyć/ Abych zá łáska twa swieta mogł



od grzechu czyst być/ Abowiem iż sprosność moie iá wnie do siebie znam/



A złość grzechu przećiwko mnie tu záwżdy ná sie mam/ S ktorego snadź



nie pomoge tu nigdy sobye sam.

chow/ nie dla náßych zasług/ áni godności/ ie dno dla obyecá nego miłosier= dzya.

Tobyem ya sámemu zgrzessył o moy miły Pánye/ R.
A przed toba o káżda złość było me stáránye/
Lecz ty według obietnic twych okáż spráwiedliwość/
Byś zwyciężył ty co sadza przed czásem twa możność
Gdiżem oto ia nedzniczek záczet w srogyey złości/
A mátká ma poczełá mie w mych grzechow sprosności
W ktorych ták vstáwicznie trwam práwie od młodo=
Otom ia poznał moy Pánie iák prawde miłuieß/ (ści.
A iák skritość madrości twey mnie tu oznáymuyeß/
Pokropże mye o moy Pánye Izopem gorzkości/
A bede oczyscyon s káżdey moyey nyeprawości/
Y iuż práwie ná tym krewkim ciele ze wssytkich stron/
Ták nád wssytke białość śniegu yuż bede wybyelon/
A spádnye ták náwssem zemnie ták srogi trad moy on.
Gdyż sam daß rádość z weselem moyemu słyssenyu/
Rozwesela sie kości me w strwożonym sumnyenyu/
Jedno ty odwroć moy Pánye oblicze twe swyete/
Od grzechow mych ktore zemna z dawná sa záczete/
Owssem sam rácz ze mnie otrzeć wssytki nieprawości/
A stworz we mnie serce czyste Boże wssey możności/
Y odnow duchá prawego w mej nedznej wnetrzności
Nyerácz ze mye odmyátowáć od oblicza swego/
A nye odeymuy mi duchá twoyego swyetego/

ij.
Co zá spowyedź ma być Pánu Bogu sámemu od grzeßnego/ w ktorim sie sro dze grech rosko rzenił.

iij.
Jáko nád grze ßnym pokutuia cym Pan okázu ie záslubioney prawdy swey obfitość/ gdzye przypomina fi= gure oczyscye= nia serdecznego trądu/ s ktorego przez gorzka struche obmyći bywamy.

iiij.
Iż zá spráwa mocney wiáry bywa vspokoio ne sumnienie od grzechow/ á práwie tásta swa odnawya Pan w nas ser= ce y duchá no= wego.

v.
Modlitwá vśi luiaca/ áby sye

Rádſſey mi rádość zbawienia twego rácz przywroćić
A potwirdz mie duchem głownym/ y rácz ſam vkroćić
Moich nyeumyeietnośći/ bych nedzny vluczył/
Jákobych inych złoſnikow drog twoich nauczył/
By ſie náwroćili k tobie/ gdyś mi to poruczył.
Jedno mye wybaw Boże moy z zákrwáwionych złośći/
Gdiś ſam bog zbáwienia mego á w twoiey możnośći/
Rozráduye ſie yezyk moy/ roſpráwuyac záwżdy/
Twoye ſwyeta ſpráwyedliwość tu yuż ná czás káżdy/
Jużeſz do końcá moy Pánye otworz wárgi moye/
A bede z vſt ſwych wyſtawyał możne chwały twoye/
Ześ mi ták okazáć raczył miłoſierdzye ſwoye.
Abowyem byś ty ſam raczył á odemnye bráć chcyał/
Ofiáry ty ktorebych ya ku twoyey chwale dał/
Ale ia wiem iż ſie ty w tym nigdy nie roſkochaſz/ (maſz
Gdyż ty ſam yáko możny Pan wſſytko w mocy ſwey
A yeſteś bog prágnac ofiar ſercá ſkruſſonego/
Y duchá w krewkośći cyáłá vpokorzonego/
Tego ty nye wzgardzaſz Boże z miłoſierdzya ſwego.
Vczyń łáſke w dobrey woli Pánie s twym Sionem/
Nád Jeruzalem wyernych ſerc ták bárzo ſkázonym/
Myey opyeke áby záſie były zbudowáne/
Mury ſtałey wyáry yego ták bárzo złamáne/
Bo gdy ye tak ſam zbuduyeſz iuż w ten czás beſpiecznie
Przyimyeſz od nas ty ofiáry coć ponyeſiem wdziecznie
Ná ołtarz twoy chwalac cie iuż páná ſwego wiecznie.

tym wiecej nád námi rozmożyłá łáſká Pánſka ku náuce ludzi inych.

☞ vj.
Czo zá cieſzkość yeſt grzechu/ o ktorego odpuſzczenie vſtáwicz nie prośić mamy/ żadáiac áby ſie z vſth náſzych wdzieczna chwałá Pánu rozmnażáłá.

☞ vij.
Iż zá grzech nic inego iedno nie winne ſerce Pánu ſwemu zá nawdzyecznyeyſza ofiáre oddawáć mamy.

☞ viij.
Prozbá áby raczył vgrunthowáć Pan ſam kosciol ſwoy w wiernym Jeruzalem ſerc ludzkich.

Pſalm Lij.

Quid gloriaris in malicia etc.

☞ Argument.

NEſt w tym Pſalmie cieſzkie záoſtrzenie y pogroſzká przeciwko okrutnikom á nieprzyiacielom kościołá Bożego. Ma też w ſobye oſobliwa pociechę/ iáko Pan Bog wierne ſwe cieſzy y záchowywa od káżdego ich ſprzeciwieńſtwá y trudnośći.

Y przeczże



etc. Jáko pirwſſy Pſalm.

WPrzeczże ſie wżdy złoſniku chłubiſz w ſwoiej złośći
gdiześ ſie ták ſrodze zmocnił wkáżdej niepráwośći
Cáły dzień nieſpráwiedliwość iezik twoy ſpráwował
A záwżdy yák oſtra brzytwe ná zdrádeś gi chował.
Vmiłowałeś wyecey złość niż bráterſka miłość/
Záwżdy wyecey fałſz powyedáć á niż ſpráwiedliwość
Wſſytko twe kochánye było mowić zdradne ſłowá/
Ktore ták zmyſlał yezyk twoy y twa chytra głowá.
A dla tego cye też Pan Bog yuż ná wyeki ſkázi/
Wywroći cye á s przybytku ſwego ták wyrázi/
A práwye cye yuż do gruntu náwſſem wykorzeni/
S pośrzodku zyemye żywiacych narod twoj wypleni.
Spráwyedliwi gdy to vzrza beda ſie ſmiać s tego/
A rzeka otoż on człowyek ktory Bogá ſwego/
Nye pokłádał nigdy ſobye zá ſwe wſpomożenye/ (nie.
Kłádac w chitrośći w zdrádzie ſwej to nedzne mieſſká
Iż też vfał ná káżdy czás w ſwych bogactw wielkośći/
A rozmagał ſie tu dziwnye w ich krotkyey prożnośći/
Nic nye myſlac iż to bárzo ſa rzeczy nye trwáłe/
Lecz tym było ſerce yego yuż ták zátwárdzyáłe.
A yam yák płodna oliwá w domu Bogá mego/
Vfáyac ná wyeki wyeczne w miłoſierdzyu yego/
Że znam záwżdy iż mnie Pan moy nigdi nie przebaczy
Owſſem mi wſſytko po myſli moiey ſpráwić raczy.
Iż gdy bede oczekawał tu imyenyá yego/
Nád ktore ya ſobye nye mam w ſwyecye nic lepſſego/
Gdyż przed obliczym wſſech ſwyetych yeſt ták záwżdy
A ták áż ná wieki wiekow iuż muśi być znáczne. (zaczne

☞ Co nam ten Pſalm okázuie.

☞ j.
Pytánie przecz ſie zły zmocniwſzy w złoſciach ieſzcze ſie tym chłubi.

☞ ij.
Iż okrutny złoſnik nie kocha ſie iedno wzdrádzye w fáłſzu w nieſpráwiedliwośći.

☞ iij.
Jáko záwżdy źli márnie zginać muſza.

☞ iiij.
Pociechá ludzi pobożnie żywiacych.

☞ v.
Iż źli máło o Bogá dbáya iedno wiecej o bogáctwá.

☞ vj.
Podobieńſtwo człowieká pobożnego/ iáko ieſt obfituiacy zá łáſka Pánſka.

☞ vij.
Jáko v wiernego imie pánſkie nád wſzitko ieſt płatnieyſze.

Pſalm Liij.

Dixit inſipiens in corde ſuo etc.

☞ Argument.

W nam=

Pſalm pyećdzyeſyatny trzeći.

W Namnieyßym słowku ten Pſalm nie odſtrzelił ſie od Pſalmu xiiij. Ale iż ieſt iáko poſpolite kazánie o pokucie/ przeto gi powtore Prorok przypomina/ vkázuiac iáko ieſt ſkáżone grzechem nedzne przyrodzenie náße/ ták iż máło wiemy o Pánu Bogu. Też w nim ieſt oſobliwe ſukánie złich ſprawcow kośćiołá Páńſkiego/ ktorzy ſie iedno ſámi nád ludem Bożym paſtwia á práwie ie zżyráia. Przy dokończeniu też ieſt w nim pocießliwa obyetnicá o Meſſyaßu Pánu Kriſtuſie/ ktory ſam ieſt wodzem ludu ſwego/ á przez ktorego y tá ſkáżona náturá náßá miáłá być náprawioná/ y ono ſrogye więzyenie zakonu/ grzechu/ y wieczney ſmierći/ miáło być zepſowáne.

☞ Co w thym Pſalmie baczyć nam przyſtußy.

◤ i. Jákie ieſt przyrodzenie zátwárdzyáłe człowieká nie odrodzonego przez chrzeſt.



R zekł zły niemądry człowiek w nędznym ſercu



ſwoim/ Iż niemáß Páná Bogá kogoß ſie



wżdy boim/ Ach ſkáżoneß á ſproſne to ich myſli były/ Kthore ták brzyd-



kie złośći ku Pánu mowiły/ Sercá ich nic dobrego nigdy nie czyniły.

◤ ij. Iż pod czáſy wierni mießkáiac w ſpołeczności niewiernych zápomnia Páná Bogá.

Pożrzał ná ſyny ludzkye Pan z nyebá ſwoyego/
Chcac widzyeć á ználeść w nich kogo roſtropnego/
Coby wyedzyał iż Bog yeſt/ ále ſnadź żadnego
Nie nálazł/ gdyż ſie wſſyſcy ſkłonili do tego/
By wſſyſcy zle czynili práwye do yednego.

◤ iij. Slepotá grzechu iáko ieſt ſroga/ że przed nia páná Bogá poznáć nie możemy.

Izaß beda rozumyeć ći co broya złośći/
Ktorzy lud moy zżyráya bezewſſey litośći/
Gdy ſobye z nich yáko chleb pokarm vdzyáłáli/
Bo gdyć mye Bogá ſwego nigdy nye wzywáli/
Proznoćby mye yuż kyedy w ſercoch ſwych poználi.

◤ iiij. Iż my záwżdy wiecey ſie rzeczi wymyſlonych vſtraßamy/ á niżli Páná Bogá

Bo oni wyelkim ſtráchem záwżdy przed tym drżeli/
Kedy żadnego ſtráchu nigdy nye widzyeli/
Bowyem ſam Bog roſproſſył tych poborcow kośći/
Y pohánbił ye márnye zá ich wſſeteczności/
Gdyż yeſt Bogyem co ſie mśći káżdey nyepráwośći.

Ktoż da Izráelowi w Sionu zbáwyenye/
Jedno Bog ktory kroći ták ſrogye wyezyenye/
Przywracáyac záś lud ſwoy do myeſſkánya ſwego/
Gdzye ſye narod Jákobow rozráduye s tego/
Dzyekuyac wyecznye Pánu z dobrodzyeyſtwá yego.

◤ v. Nadobna obiethnicza o przyßłym zbáwicyelu Kriſtuſie Pánie.

Pſalm LIIII.

Deus in nomine tuo ſaluum me fac etc.

☞ Argument.

D Sobliwa ieſth á bárzo pyekna modlitwá/ áby Pan ſtłumił ſprzećiwniki kośćiołá ſwego/ ktorzy iednák zá ſwe wßeteczeńſtwá márnie zginać muſza. A ludzye wierni á pobożni ći zá ſwieta á można obrona iego záwżdy záchowáni/ od káżdey złey przygody/ beda.

☞ Czo s thego Pſalmu przed ſie bráć mamy.



etc. Jáko xxiij.

◤ j. Obyczay iáko ſie ku Pánu ſwemu w modlitwach ſwych vciekáć mamy.

B Oże w imie twoye ráczże mie wybáwić/ (wić
A w mocy twey ſwietey rácz zemna ſad ſprá-
Sam ty o boże moy ſłyß modlitwy moye/
A słowá vſt moich przíymi w vſſy ſwoye.
Abowyem ſnadź obcy przećiw mnye powſtáli/ R.
Mocárze duſſe mey vprzeymye ſſukáli/
A przed oną ſwoya márna vpornoſcya/
Y Bogá nye myeli przed ſwa obliczności.

◤ ij. Jáko gwałt káżdy złych ludzi pánu w moc porucząć mamy.

Ale oto Bog moy mnye záwżdy rátuye/
A Pan moy duſſe ma do ſyebye przyymuye/
Bowyem on yeſt wyerny obrońcá káżdego/
Strzegac namnyeyſſego poſtapyenya yego.

◤ iij. Iż gdy ſie thák ſpráwowáć bedzyem/ że nas Pan pretko rátowáć raczy.

Obroćże moy Pánye ná me ſprzećiwniki/
Ty złe rzeczy co mnye ták zmyſláya wſſytki/
A w prawdzye twey rácz ye roſproſſyć moy Pánye/
Widziß żeć vpornye ták ſye ſádza ná mye.

◤ iiij. Roſtropne żadánie pomſthy nád ſprzećiwniki.

Dobrowolnyeć bede ofiáry ſpráwował/
Abych powinność ſwa ták náwſſem záchował/
Wyznawáyac Pánye cześć imyenyá twego/
Gdyż nye máß ná ſwyecye nád nye nic lepſſego.

◤ v. Iż ſie pan w dobrowolney ofierze kocha.

xvj. Pociechá tych co ćirpya prześládowánie.

Boś mye z mych trudnośći Pánye wyrwáć raczył/
A w káżdey przygodzye nigdyś nye przebaczył/
Oko me wzgárdziło złe ludzi wſſeteczne/
Gdyż Pan chowa wyerne tu záwżdy beſpyeczne.

Pſalm Lv.

Exaudi Deus orationem meam etc.

☞ Argument.

Wszelákiey pámiećí godna ieſt tá modlitwá/ kthora ſie w tym Pſalmie zámyka/ przećiwko nieprzyiacielom koſcyołá ſwietego. Ktorzy ácż ſie zdádza iákoby byli wiernemi ſprawcámi iego/ á wſżákoż ſa zdradni wydawce iego. A ták właſnie ſie ten Pſalm ná Judaſżá ſciaga/ ktory zdrádził Kriſtuſá Páná ſwego. Vſtáwicznye tedy Koſciol Páńſki tych Judaſżow muśi doſyć mieć/ náprzećiw ktorym ieſt tá modlitwá iſcye potrzebna.

☞ Co s tego to Pſalmu poimiemy napotrzebnieyſżego.

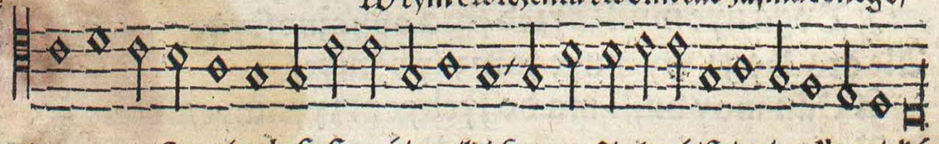
j. Iáko pilnie w modlithwach ſwych mamy vśiłowáć/ chcemyli w przygodach być wyſłucháni.



Boże modlitwy mey łáſkáwye wyſłuchay/
Rácż ſam przypilnowáć á vſłyſż nedznego



A prożby pokorney odemnie nie wzgardzay/
W tym ćwiczeniu twoim ták záſmuconego/



Bom wzruſżon od głoſu ſprzećiwniká ſwego/ A od vćiſnienia człowieká grzeſżnego.

ij. Iż záwżdy ſproſnośći y doległośći náſże przed pánem wyznawáć mamy.

Bowiem ſrogye złośći ná mie ſie ſkłoniły/
A w gniewye twym ták mi ná wſſem przykre były/ R.
W ſercu mym dziwna ſie trwogá zátrzaſneła/
Boyazń ſrogyey ſmyerći ták mye ogárneła/
Strách z okrutnym drżenyem nádemna moc máya/
Zewſſad mye cyemnośći ſrogye obtaczaya.

iij. Podobieńſtwo człowieká ktory ćirpi prześládowánie.

Rzekłem/ ktoż da pyerze mnye yák Gołebicy/
Lecyeć k odpoczynku w ták wyelkyey teſknicy/

Otom vcyekáyac ták dni ſwe przedłużył/
Myeſſkáyac ná puſſczy com zá wczáſow vżył/
Czekałem by mye był kto wybáwił s tego/
Z niczemnego wyátru á z nyepogod yego.

iiij. Prożbá áby wyniſżczył Pan ludzi vſtáwicznie zmyſláiace zdrády.

Zrzućże nádoł Pánye/ rozdzyel yezyki tych/
Com ya widzyał złośći bluźnirſthwá w myeſcye ich/
Ktore nád mury ich tákowa moc wzyeły/
Wednye w nocy pilne złośći ich kwitneły/
W pośrzod yego praca á nyeſpráwyedliwość/
Po vlicach yego wſſedy lichwá chytrość.

v. Włoſne wypiſánie zdrády Judaſżowey.

Abowyem ſnadźby mi nye ták cyeſſko było/
By s kogo obcego to mye potrefiło/
Bo by nyeprzyiacyel ták mi złorzeczyć myał/
Jeſſczebych od nyego wżdy s pokora ſtrzymał/
By też z nyenawiśći kto przećiw mnye mowił/
Wżdybych ſie ták ſtárał żebych ſie przed nim ſkrył.

vj. Iż dziś w koſciele Páńſkim Judaſżowſkyey zdrády doſyć.

Ale ſnadź ty zemna bedac yeden człowyek/
Wodz moy y znáyomy com z nim ſtrawił ſwoy wiek/
Ktoryś zemna ſpołu v ſtołu yednego/
Jadł wdzyeczne pokármy z dobrodzyeyſtwá mego/
W domu Bożym ſpołu s ſobachmy bywáli/
W yednym towárzyſtwye czeſtochmy ſiadáli.

vij. Iákye ma być żadánie pomſti nád tákiemi co ſie zdráda á fálſżem paráia.

Nyech przydzye ſmyerć ná ty co ſie zle ſpráwuya/
A yuż nyech ták żywo do pyekłá wſtepuya/
Bowyem w myeſſkányu ich złośći pełno ze wſſad/
A w pośrzod ich záwżdy ná wſſem ſproſny nyerzad/
Jedno iżem wołał do Bogá moyego/
Wyec mye Pan wybáwił człowyeká nedznego.

viij. Iż ſie vſtáwicznie Pánu s prożbámi ſwemi ſtáwić mamy.

Z wyeczorá s poránku w połudnye y w nocy/
Powyem á zwyáſtuye o tey Páńſkyey mocy/
Iż wyſłucháć raczył Pan głoſu moyego/
A wyyał duſſe ma z vpádku ſrogyego/
W pokoyu ſwym ſwyetym záchowáć ya raczył/
Od tych co ich mnoſtwo około mnye baczył.

ix. Nadobna poćuchá wiernemu/ czym ſie od ſprzećiwnikow cieſżyć ma/ gdyż ſam Pan ieſt zapłáta złemu.

Wyſłucha mnye Bog moy zniży ty wſſeteczne/
Ktory trwa od wyekow áż ná wyeki wyeczne/
Gdyż ſie oni nye chca odmyenić w ſwey złośći/
Nye boyac ſie Bogá y yego możnośći/
Ale on też ſcyagnye reke ſwey ſrogośći/
A odda ſowito ty ich wſſetecznośći.

x.
Jáko Pan thy gwalthowniki teſtámentu ſwe go podawa w obłudny vmyſł

A nawyecey przeto iż to okazáli/
Ze ſwyety Teſtáment yego pomázáli/
A dla tego wſſyſcy od oblicza yego/
Wydzyeleni w gniewye zátwárdzenya ſwego/
A vprzeymye ktemu ſerce ſwe przykłonił/
By z gruntu vpor ich ták ná wſſem wyplenił.

xi.
Srogie á iádo wite podobień ſtwo fáłeſſney náuki/ kthora ieſt záſtrzáłem. czárthowſkim/ przenikáiac iáko oley ſercá wierne.

Gdyż też oni słowá yego nicowáli/
A práwye nád oley fálſſem przenikáli/
Sercá wyernych Páńſkich/wyodac ie do złego
Aby odſtapili drog Páná ſwoyego/
Onić Czártowſkyemi ſa práwye záſtrzáły/
We wſſem vmnyeyſſáyac Pánu Bogu chwały.

xii.
Nadobne vpominánie wiernych/ áby nikomu nie vfáli/ ie dno nauce páńſkyey.

Lecż ty ktoryżkolwyek maß nádzyeye w Pányé/
Położże w nim záwżdy mocne ſwe vfánye/
A on cyebye ná wſſem ták záchowáć raczy/
W nyebeſpyeczeńſtwach twych nic cie nie przebaczy/
Gdyż on yuż ná wyeki tu ſpráwyedliwemu/
Nye da przydź z łáſki ſwey k vpadku żadnemu.

xiii.
Powthorzenye pomſty/kthora zli á zdrádliwi ſprawce koſcioła Bożego ná ſobie odnioſa. Też pocyechá wiernych ktorzi Pánu vfáia.

Bo ty w wyedzyeß Boże w ſtudnya zátrácenya/
Wſſytki ty wſſeteczne á złego ſumnyenya/
Meżowye krwye zdrády ná wſſem nápełnyeni/
Nye doczekáya dni ſwych nigdy ná zyemi/
A ya w tobye vfáć bede miły Pányé/
Ty mnye ſpráwiß wyeczne v ſyebye mieſſkánie.

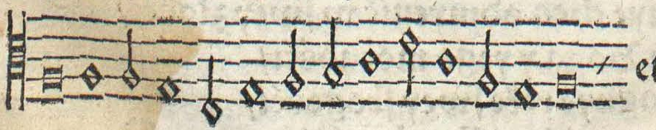
Pſalm Lvi.

Miſerere mei Deus quoniam conculcauit me homo etc.

☞ Argument.

☞ Co w thym Pſalmie ieſt na oſobliwßego.

Nadobna ieſt modlitwá w tym Pſalmie/ o wybáwienyez niebeſpyeczeńſtwá. Przypodobnił ſie tu Dawid ſwiety niemey Gołebicy/ ktora tylko hukániem ſwym żal ſwoy okázuie. Tákże y on/ iż nie śmiał miedzy obcemi beſpyecżnie wypowiedzyeć żáłości ſwey.



etc. Jáko xxxix.

i.
Pokorna proźbá o wybáwienie s ſrogośći nyeprzyiacyelſkiey.

Zmiłuy ſie nádemna Boże boć mye człowiek depce/
Przez cáły dzień nágrawáiac ták mie ſrodze treſce/
Trapya mye nyeprzyiacyele bez przeſtánku ſmyele/
Zebráło ſie przećiwko mnye walecznikow wyele/
Ktorzy yuż ták bez przeſtánku z hárda myſla ſwoya/
Chca mye deptáć á mieć zwirzchność tu nád duſſa mo (ya.

ii.
Jż ſie nigdi człowieká ſmiertelneo bać nie mamy/ gdyż cyáło yeſt.

Wſſákoż ſie ia tych pogrożek namnyey nie bede bał/
Gdiżem w tobye o moy Pánie záwżdy mocnye vfał/
W twych ſłowiech pochłubki moie záwżdi miły pánie
Boś ty Bog moy á w tobie ia mam ſwoye vfánye/
Nie trwoże ſie nic áby mie co ſkad potkáć myáło/
Wyem iż mi nic nye vczyni nigdy krewkye cyáło.

iii.
Jáka ieſth pilność złośćiwyh áby zágubili wiernego.

Acż znam tych złoſnikow ſpráwy co ſie ták w nie wdáli/
Przez cáły dzyeń czáſem ſłowá moye potwarzáli/
A nawyecey o tym záwżdy obłudnye myſlili/
Jákoby k wſſytkyemu złemu mnie tu przypráwili/
Chytre śidłá ſtopam moim tu záwżdy ſtáwyáyac/
Ná nyewinna duſſe moye vprzeymye czekáyac.

iiii.
Przypytawánie/ ieſli ſie tho tym złoſnikom ták przez pomſty ſpełznie.

Jzaß dla tákich złośći ſwych máya wynidź s tego/
By nyemyeli wzyać nád ſoba karánya ſrogyego/
Gdyż ty tákowe odrzućiß zá nic od ſiebye precż/
A zły národ w gniewie ſwoim prze táka ſproſna rzecż
Zetrzeß/ zniſſczyß/ á potłumiß/y w niwecz obroćiß/
A możnoſcya Boſka twoya ty złoſniki ſkroćiß.

v.
Nadobna náuká iáko ſwe nye doſtátki w opiece páńſka porucżáć mamy.

O Boże wſſák oto żywot moy nye táyny tobye/
Tyś położył wſſytki złzy me przed oblicżność ſobye/
Zliczyłeś vcyeczki moye com ſye w nich obładził/ (dził
Lecż ſnadź ſpráwnye gdyżem ſie tu nedznicżek zle rza-
A wſſákoż żem vfánye myał w twoyey obyetnicy/
Márnye ſie w tecż obroćili moi ſprzećiwnicy. (zwał/

vi.
Jż ſie ludzi możem nic nie bać/ gdi przy ſwietej woley Páńſkiey mocnie ſtoimy.

Wſſák w ktorykolwyek yedno dzyeń cyebyem ſobye we-
Otoś ty ieſt ſam bogiem mym iáwniem to iuż poznał/
W ſłowye twym Boże chwałá ma y wſſytko kochánie
A w twoich ſwietich powieſciach chłubie ſie moj pánie
Choćby mi człek chcyał zle czynić nic ſie ya nye boye/
Gdy przy ſwietey woli twoiey záwżdy mocnie ſtoye.

vii.
Jáko ſluby ſwe pánu oddawáć mamy chcemyli nád ſoba obie

Tobye ya powinne ſluby Boże ku twey chwale/
Oddam záwżdy wyznawáyac w ſercu ſwoim cále/
Zes ty wyrwał duſſe moye z oney ſmierći wyeczney/
A poſtáwiłeś nogi me ná drodze beſpyeczney/

tnice błogosłá- wyeństw Páńskich odnieść.

Psalm pyećdzyesiatny siodmy.

Otárłeś złzy z oczu moich cyessac mye smutnego/
Abych sie yuż wyecznye nie bał vpádku żadnego.
Tákeś sobye vpodobał dobrotliwy Pánye/
We mnye nyegodnym nedzniku tu swoye kochánye/
W cobych ya był nigdy moca swoya nye vgodził/
Toś ty spráwił że w swyátłości twoyey bede chodził/
S tymi ktorzy wiecznye żywa w chwale bostwá twe
Ná wiek wiekow chwalac cye tám páná bogá swego.

viij. Bárzo wdzyecżna pociechá wiernemu/ ktory chu wszytki spráwy swe przipuszcza ná łáske Páná Bogá swego.

Psalm LVij.

Miserere mei Deus miserere mei quoniam tristis etc.

Argument.

BArzo podobna iest modlitwá w tym Psalmie ku pirwszey/ gdy też był Dawid swiety w drugim niebespyeczeństwye. O czym masz historia w pirwszych ksiegach Krolewskich w xxj. y xxiiij. kápit.

Co s tey pioseneczki słusznye przed oczy swe bráć mamy.


etc. Jáko v.

SMiłuy sie moj mocny boże á rácz sie zmiłowáć/ (sáć
Gdyż w dussy swej tobie wiernie tu záwżdy chce v-
Bo wiem że pod cyeniem twych skrzydł raczysz mie v-
A od nieprzyacioł moich raczysz mie obronić/ (chronić
Do tad áż przeminie złość ich ktora mie chca tłumić.
Bede ya do cyebye wołał Bogá nawyzssego/
Ktoryś wssytko dobre spráwił tu dla mnie nedznego/
Lecz znam że yuż postał z nyebá áby mye wybáwił/
Ti wssytki co mie tłoczili w márny posmiech wprawił
Bog miłosierdzye y prawde nádemna obyáwił.
Acz snadź nedzna dussá moyá spi ták zátrwożona/
Srogosciámi ssczeniat Lwowych w okoł ogárniona/
Abowyem synowye ludzcy ty włosności máya/
Że yák naostrzeyssa zbroya nyewinne żżyráya/
Jezyki ich yák ostry myecż wssedy przenikáya.
Rácz sie podnyeść nád nyebyosá możnoscya swa Boże/
Niech wssytke ziemie chwałá twa ná wssem przepomoże

j. Jáko s pilnoscia o zmiłowánie czestym powtarzániem ku Pánu wołáć mamy.

ij. Wyznawánye dobrotliwości Páńskiey/ ktora sie dzyeie nád wiernym z miłosierdzya iego.

iij. Iż srogość okrutnych ludzi yest sroższa niż lwia.

Rácz vstro-

Rácz vskromić ty co nogam mym śidłá stáwyáli/
Trapyac dusse ma chytrze doł podemna kopáli/
A coż yednák oni sámi támże powpadáli.
A tobye Boże serce me ták było gotowe/
Z ochota vstá spyewáły pyeśni psalmy nowe/
Ráczże powstáć chwało moyá powstáń me wesele/
Gdyż w tobye kochánya mego mam záwżdy ták wyele
Że wstawssy przed wzesciem zarze wyznam cie tu smie
Wyznam cie miedzy narody o moy miły Pánye/ (le.
W pyeśnyach pogánom opowiem twoye zmiłowánie
Iż twe miłosierdzye wssedy ták sie rozsławiło/
Pod nyebyosy prawdy twoyey wssedy pełno było/
Co sie wssytko zá łáska twa hoynye obyásniło.
O Boże wssechnamocnyeyssy rácz sie wywyżssyć sam/
Nád wssytki nyebá w chwale twey iako nád pány pan
Gdyż wssytká ziemiá chwały twey iest ták nápełnioná
Po wssey ssyrokości swiátá dziwnye rozsławyoná/
Dayże áby ták ná wyeki nye byłá zrussoná.

iiij. Jáka iest chuć człowieká wiernego ku chwale Bożey.

v. Jáwne á iásne wyznawánye możności Páńskiey/ ktorey pełno ná zyemi y ná niebye.

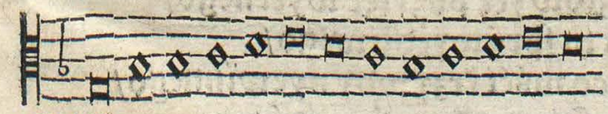
vj. Nabożna prozbá áby sie thym sławniey rozszyrzáłá sławá á możność imieniá Páńskiego.

Psalm LViij.

Si vero vtiqz iustitiam loquimini etc.

Argument.

WRáwie iednostáyna spráwá w tym sie Psalmie toczy iáko y w pirwszych dwu: bo czyni modlitwe Prorok swiety przeciw Saulowi/ y przeciw thym czo go podszczuwáli nań/ mieniac go być przyczyńca iákiego rozerwánia y niesnaski. A ma w sobye ten Psalm trzy cześci osobne: Naprzod popedliwe zhánbienie sprzeciwnikow. Potym przeklinánie tych złosnikow niepobożnych. Trzecie pociechę vtrapionemu/ kthory státecznie cirpi prześládowánye dla spráwiedliwości.


etc. Jáko viij.

Co sie s tego Psalmu náuczyć mamy.

WPrzecż synowye ludzcy tákescye znyemyeli/ j.
A yuż spráwyedliwości znácyescye nye chcyeli/
Czemusz wżdy nye czynicye rozsadku prawego/
Nyepobożne potomstwo od narodu złego.

j. Jáko mamy tygromić kthorzy prawdy znáć nie chca.

Pſalm pyećdzyeſiąty oſmy.

ij. Co złym á nyepobożnym ludzyom ná oczy wyrzucáć mamy.

Przecz ták przećiw ſumnyenyu s ſercá vpornego/
Nyewſtydacye ſie broić tu wſſytkyego złego/
Rece wáſſe pełne ſa wſſelkyey nyepráwośći/
Nyemáß myeyſczá ná zyemi mey ſpráwyedliwośći.

iij. Jáko złośniki v ſiebye poczytáć mamy.

Gdyż w pirwſſym ſwym poczecyu ſaſcye przewrotnemi
A z żywotá mátki ſwey w złośći obłednemi/
Mowyac fálß á nyeprawde vſty kłamliwemi/
Bedac ſproſnem beſtiam ná wſſem podobnemi.

iiij. Podobieńſtwo ludzi złych ktorzy ſa wężom podobni.

Sſtáliſcye ſie w gnyewye ſwym yák ſrodzy wężowye/
Zátuláyac vſſy ſwe práwye yák głuchowye/
Abyſcye nye ſłucháli głoſu was klnacego/
Roſtropnye wáß ſrogi yad wyrzucáyacego.

v. Żadánie pomſty nád okrutniki.

Boże zetrzyß w vſcyech ich yádowite zeby/ ij.
Ktore im tkwya iáko Lwom s tey ich ſproſney geby/
Połamiże ty trzonowe możnoſcya twa Pánye/
Co ye ták záoſtrzyli ná zámordowánye.

vj. Iż iák byſthra wodá/ ták okrutnicy przemijáć muſza.

A pewnyeć ſie roſpłyna yáko byſtra wodá/
A choć nápna ſtrzały ſwe ále w nich wnet ſſkodá/
Bo ſie márnye połamya práwye áż do ſſczatká/
A oni ſie podobni ſſtána nyebożatká
Małżowi/ ktory gdy s ſwey czáſſki wylinyeye/
Tákże z nich káżdy predko yák y on zniſſczeye/

vij. Podobieńſtwá iáko źli gina.

A yák żeńſki martwy płod beda wyrzuceni/
Nye bedać ſwyátłem słońcá nigdy oſwyeczeni.
A práwye yáko ćirnye niż przydzye k mocnośći/
Ták ſie ná nye obroći gnyew wyelkyey ſrogośći/

viij. Co zá poćiechá ieſt ſpráwiedliwego gdy ſie ſam Pan mśći nád niewierniki.

Iż przed czáſem niż wzroſta márnye zginać muſſa/
Gdy ſrogye nawálnośći ná nye ſye obruſſa.
A ſpráwiedliwy widzac tákowa pomſte ich/ iij.
Wyelkye weſele bedzye myał z vpádku onych/
Y obmyye nogi ſwe we krwi złośćiwego/
Widzac że ſie ſam Pan mśći nád nim krzywdy yego.

ix. W kthory czás człowiek poznawa iż pan Bog ſedzya práwy/ ktory okrutniki gromi.

Ná ten czás pozna człowyek pożytek wyernego/
A opowye zapłáte tu ſpráwyedliwego/
Zezna iż yeſt Bog co mśći krzywdy nyewinnego/
Ktory wżdy tu rozſadza okrag ſwyátá tego.

Pſalm LIX.

Eripe me de inimicis meis Deus etc.

☞ Argument.

HIſtoria w pirwßych kſiegách Krolewſkich w xix. kápi. okázuie/ iż ſie then Pſalm własnie zátacza ná Dawidá s. w kthorym czyni modlitwe ku Pánu Bogu/ áby ſtłumił Saulá y z iego pomocniki. Niektorzy przyrownywáia te modlitwe perſonie Páná Kriſtuſowey/ ktory ſie modlił przećiwko złey á niewierney bożnicy. A ieſt własnie then Pſalm ku themu przyſtoſowan/ gdyż iednáka przygodá przypádła thák ná Dawidowe iáko y ná Páná Kriſtuſowe ſprzećiwniki. O czym ſie tu ßyrzey w tym Pſalmie toczy.

☞ Czemu ſie w thym Pſalmye przyſłuchawáć mamy.



Wyrwi od nieprzyiacioł Boże mnye nedznego/



Ktorzy ná mie powſtáia z vporu ſwoiego/



Rácz mie wydrzeć z mocy tich ktorzi złość dziáłáia/ Wybaw mie z rak



meżow złych co krew wylewáia.

j. Ták zápálczywey modlitwie w ktorey pilnie prośić mamy o wybáwienie.

ij. Jáko przekłádáć mamy niebeſpieczeńſtwá ſwe przed Pánem.

Oto yuż duſſy moyey śidłá záſtáwili/
A mocarze ſye ze wſſad ná mye zgromádzili/
Acż nye bacże przyczyny przewinyenya ſwego/
Y grzechu bych obráził cyebye Páná mego.

iij. Ktorym kſtałtem opowiedáć mamy Pánu niewinności náße.

Procz złośći mey kupya ſye á ná mye gotuya/
Bez winnośći mey ſrogość ná wſſem okázuya/
Powſtańże miły Pánye á zábyeż im droge/
Weżrzy ná mye gdyż ſam nic ſobye nye pomoge.

iiij. Z iáka roſtropnoſcya żadáć

Nuż teraz o moy Pánye wſſech zaſtepow Boże/
Boże náß Izráelſki ktoć ſye oprzeć może/

Pſalm pyećdzyeſiaty dzyewiaty.

mamy pomſty nád niewiernemi.

Ocuć náwyedz pogány w ich tákyey ſrogośći/
A nye badź tym miłośćiw ktorzy broya złośći.

v. Prozbá áby ſie sſtáli podobni pſom.

Nyech ſie yuż wtecż obroca w wyecżerne cyemnośći/
A nyech wyya yáko pśi trapyac ſie w żáłośći/
Nyech ták chodza około myáſtá zámknyonego/
Łáknacy/ á nye máyac przyſtepu żadnego.

vj. Iż dobrzemu nic nie wádzi wßeteczna powieść złego.

Oto vſty ſwoyemi ſſczekáya wſſetecżnye/
Jezykiem iáko mieczem w wárgach ſwych beſpiecżnie/
Mowya to co ſie im zda bez wſtydu żadnego/
A coż gdy nikt nye ſłucha wſſeteczeńſtwá tego.

vij. Otuchá wiernemu/ iż ſie Pan śmieie s ſpraw ludzi złych.

A owſſem tobye Pánye wſſyſcy beda w pośmyech/
Bo wzgárdziß to pogańſtwo zá táki ſproſny grzech/
A iż ſie ya mocy ich nye moge ſprzećiwić/
Ráczże ſam o Boże moy obrońca moim być.

viij. Jáka ſie ma życżliwość w nas okázowáć przećiw bliznim.

Bog ktory yeſt obfity w miłoſierdzyu ſwoim/
Ten ſam poydzye przedemna bedac wodzem moim/
Bog vkaże mnye ná wſſem droge do wſſytkyego/
Jákye zwycyeſtwo wezme s ſprzećiwniká ſwego.
Nye rácż wżdy ich zábiyáć do końcá moy Pánye/
Aby ludzyom nye przyſſli ná zápámyetánye/
Lecż ye roſproß moca twa á rácż ye potrwożyć/
Ná przykład oczom ludzkyem rácż ye tu położyć.

ix. Iż ſie nigdy w złośćiwych zátáić grzech nye może/ choć gi oni kłamliwie pokrywáia.

Aby ſproſny grzech vſt ich okazał ſie yáwnye/
Iż oni dla pychy ſwey wpádli w pomſte ſpráwnye/
A przedſie ták z onego ſercá vpornego/
Dzyerża ſie w powyeſcyach ſwych kłamſtwá obłudne.

x. Jáko ná ty czo w złoſciach vpornie trwáya pomſthy żadáć mamy.

Wytraw ye w gnyewye twoim á wytraw ye Pánye/
Nyech żadny znák myeſſkánia ich tu nye zoſtánye/
W ten czás wzwyedza iż tu Bog Jákobow pánuye/
A po wſſytkich gránicach zyemye roſkázuye.

xj. Powtharzánie pirwßego podobieńſtwá.

Nyech yák podwyecżor ná zad wſſyſcy vcyekáya/
A yáko pśi chrápliwi z dáleká ſſczekáya/
Nyech w okrag myáſtá łáknac vſtáwicżnye chodza/
Gdyż nam zá łáſka twoya nicżym nye záſſkodza.

xij. Zły gdy ſie nye ma mśćić czym inym/ tedy ſie vßczypliwa powieſcia mśći.

Bo oni gdy ták beda márnye roſproſſeni/
Już nye moga nigdy być nicżym náſyceni/
Jedno ſye ták ſſemránym beda kármić záwżdy/
Czáſu głodu ten bedzye miał pokarm z nich káżdy.

xiij. Pobutká wiernego áby ſie cie

Ya bede wyſpyewywał moc twa miły Pánye/
Ześ mi okazáć racżył twoye zmiłowánye/

A ześ mye przyiać racżył pod moc Boſtwá twego/
Sſtałeś mi ſye vcyecżka w dzyeń trapyenia mego.
O Boże tyś moc moyá bede ſpyewał tobye/
Ześ ty Bog moy coś przyyał mnye nedznego k ſobye/
Tyś yeſt Bog miłoſyerdzya ná wſſem obfitego/
Ktory wyecżnye kroluyeß bez końcá żadnego.

ßył obrona Páná ſwego.

xiiij. Modlitwá áby Pan do końcżá záchował wierneº w miłoſierdzyu ſwoim.

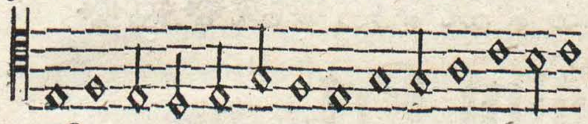
Pſalm Lx.

Deus repuliſti nos et deſtruxiſti etc.

☞ Argument.

W hiſtoriey pirwßych kſiag Páralip. w xviij. kápit. A w ij. Krolewſkich w viij. káp. gdy Pan Bog vtrapyone kroleſtwo żydowſkye czáſu Saulowego rozmáitemi á ſławnemi zwycieſtwy/ á oſobliwie ſłowem ſwym ſwietym y prawdziwa chwała/ náprawić y ochedożyć racżył/ ten ſie Pſalm przytacża. A przeto zámyka w ſobie wdziecżne dzyek czynienie zá tákowe dobrodziey ſtwá Pánu Bogu wßechmocnemu.

☞ Czo s thego pſalmu obacżić mamy.


etc. Jáko xxxiiij.

j. Przipominánie przecż ſie wgniewie Pan wzrußył/ á prozbá iżbi ſie ſam racżił w tym záburzeniu sſtáć pokoiem ſwoim miłoſnikom.

BOże náß roſpedziłeś nas á márnieś roſproſſył/ (ſſył
W gniewie ſwoim przećiwko nam ſrodześ ſie obru
Rácż ſye ku nam miłośćiwye s twa łáſka náwroćić/
Zyemie te ktoraś ták wzruſſył rácż ya zás okroćić/
Náprawże vpádłośći iey ktoremi wzruſſoná/
Bo oprocż cyebye nye może być vſpokoyoná.

ij. Wylicżánie żáłośći y ſtráchu/ ktory Pan dopußcża ná wyſtepny lud ſwoj A iáko zás vſmirzáć racży.

Okazałeś rzecży trudne ludowi ſwoyemu/
Poyac nas winem żáłośći ku ſtráchu wyetſſemu/
Wſſákoż iż ſam wſſedy władnyeß w zyemi y ná niebye
Okazałeś ták możny znák boyacym ſie cyebye/
Ktory dla twey prawdy ſwyetey zacnye podnyeſiemy
Zá ty dobrodzyeyſtwá twoye ſławić cye bedzyemy.

iij. Przycżyná dla ktorey Pan pocießa ſwoye miłoſniki/ kthorzy ſie z wierna prozba vciekáia k niemu.

A to ſnadź wyecey dla tego iż wybáwić racżyß/
Miłoſniki twe co ye tu po ſwey myſli bacżyß/
Wybawże mye miły Pánye można reka twoya/
A rácż być záwżdy łáſkáwa tu obrona moya/
A wyſłuchay prożby wyerney służebniká twego/

Pſalm ſſeśćdzyeſiaty pirwſſy.

Co idzye przed obliczność twa s ſercá ſkruſſonego.

⁋ iiij. Możne zwycieſtwo ktore Pan nád wßemi kroleſtwy świáthá otrzymáć racżił

Rzekł Bog ná myeyſcu ſwym ſwyetym że ſie rozweſele/
Sichime pagorek Suchor yuż ſobye wydzyele/
Gáláád y Mánáſſes Ephraim moyá moć/
Judá wodz moy ktorego nikt nye może przemoc/
Moáb podnożek nog mych mnye ſie ſſtánye wyecżnye
Philiſtea ſie zemna rozweſeli wdzyecżnye.

⁋ v. Pobutká wiernē áby ſie tym chutliwiey ſpyeßił ku Pánu/ widzac iż ſtámtad naprędßy rátunk iego.

Ktoż mye wżdy przeprowádzi do myáſtá mocnego/
W kráiny Jdumeyſkye do myeyſcá wdzyecżnego/
Jzali nye ty Boże náß ktoryś nas roſproſſył/
A srodześ ſie był ták ná nas w gnyewie ſwoim zruſſył/
Jzaß yuż ty ſam nye poydzyeß przed vſy náſſemi/
Boże náß bedac tu wodzem nád námi nedznemi.

⁋ vj. Iż ieſth prożna nádzyeiá w rámieniu cżłowieká śmiertelnego gdyż Pan Bog ſam ieſth wodzem á hetmánem ludu ſwē.

Rácżże nam dáć wſpomożenye w náſſym vtrapyenyu/
Bo y prożna yeſt nádzyeyá w ludzkim wybáwyenyu/
Yedno w tobye o Boże náß moc ſwa okażemy/
Gdy s toba Hetmánem ſwoim tu mocnye ſtányemy/
Bo ty náſſe ſprzećiwniki możnye poholduyeß/
A nas wdzieczne dzyedzictwo twe wiecznie opánuieß

Pſalm Lxi.

Exaudi Deus deprecationem meam etc.

☞ Argument

Jeſt w tym Pſalmie modlitwá zá Królá y zá iego kroleſtwo/ áby ná wßem ku chwale Páńſkyey záwżdy ie rzedzić y ſpráwowáć vmiał. A iżby w páńſthwie ſwym żadnych nowych odmian/ ktoremiby ſie kroleſtwo iego zátrząſnać á záburzyć miáło/ nie wymyſlał áni vſtáwiał.

⁋ Co s tē pſalmu przed ſie bráć mamy.
⁋ i. Modlithwe y náuke/ cżym á iáko mocna ma być obroná kroleſtwá káżdē.



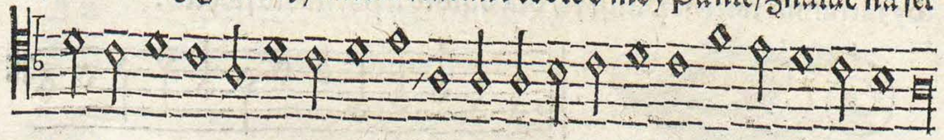
Wſłuchay Boże prożbe y modlitwe



moie/ Okáż ſłudze nedznemu ná wßem



łáſke twoie/ Z gránic zyemie wołałem k tobie o moy Pánie/ Znáiac ná ſer



cu ſwoim tákie fráſowánie/ Wywiedź mie ná wyſoka ſkále day powſtányе.

⁋ ij. Iż iedno ſam Bog ieſt wieża mocności káżdemu kroleſtwu.

Gdyżeś ſye ſam racżył ſſtáć tu nádzyeya moya/
Bronyac mye yuż ták ná wſſem tu możnoſcia twoya/
Byłeś nád ſprzećiwniki mnye wyeża mocności/
Ja zmieſſkam w przybytku twym wiecznie w beſpiecżności
Chowáyac ſye pod ſkrzydły twey ſwietey możności.
Boś ty Boże wyſłuchał tu modlitwy moiey/

⁋ iij. Że iedno tákim Krolom dawa Pan Bog zwycieſtwo/ ktorzy ſie go boia á wedle woley iego chodza.

Dałeś wdzyecżne dzyedzictwo s ſwietey łáſki twoiey
Tym co ſye záwżdy boya imyenyá twoyego/
Ták iż w długich dnyoch chowaß tu królá náſſego/
Przydáyac mu zacnych lat y w narodzyech yego.
Bedzye trwał áż ná wyeki przed twa oblicżnoſcya/
Jeſli ſye bedzye parał tu ſpráwyedliwoſcya/

⁋ iiij. Niczym inym nie może być pewniey vmocnione káżde kroleſtwo iedno prawda słowá bożē.

A bedzyeli przeſtrzegał prawdy twoyey Pánye/
Tedy záwżdy beſpyecżnym tu ná wſſem zoſtányе/
Beda go ty rzecży ſtrzedz nád yego mnimányе.
Ja zá tákye dobroći Páná wſſechmocnego/
Wyznáwáć záwżdy bede s ſercá weſołego/
Oddam wdzyecżne ſluby ſwe imyenyowi yego/
Po wſſytki dni żywota tu mego nedznego/
Do tad áż gdy mye weźmye do kroleſtwá ſwego.

⁋ v. Porucżánie ſ. opiece Páńſkiej iż s tych docżeſnych kroleſtw zá ſthátecżnoſć náße w wiedzie nas do kroleſtwá ſwego.

Pſalm Lxij.

Nonne Deo ſubiecta eſt anima mea etc.

☞ Argument.

Dwie oſobliwe cżaſtki ten tho Pſalm zámyka w ſobye. W pirwßey ieſt nadobna pociechá y przykład/ ktorego náſládowáć mamy w niebeſpyecżeńſthwach ſwych/ ábychmy ſie ludzyom obłudnem nie dáli odwodzić od prawdziwe-

go vfánia w Pánu Bogu/ y w ſwiethym wſpomożeniu iego. Druga ma w ſobye nápominánie/ ábychmy odrzućiwſzy ty cieleſne á doczeſne ſwietſkye pomocy/ w ſámym Pánu prawdziwe vfánie położyli. Ktory nam s ſwey wſzechmocney dobrotliwośći wſzytko obyecowáć raczy. A thák ſie ten Pſalm własnie zátacza ná ty ludzi/ ktorzy pochlebuiac ſwiátu/ rádziby zátłumili wierne Páńſkye/ dla dárow á pożytkow ſwoich.

☞ Co nam ten Pſalm kłádzye przed oczy.



Zali duſzá moiá ſłuſznie Pánu ſwemu/ R.
Nie ma być podrzucona w poſłuſzeńſtwo ie°



Gdyż on ieſt mym zbáwieniem á mym prá-



wym Bogyem/ Iż wzruſzon nie moge być żadnym ſtráchem ſrogim.

i. Iż duſzá náſzá nikomu poddána być nie ma/ iedno Pánu Bogu.

ij. Rzecz ktora pochlebiáce ſwietcy chcą záthłumić wierne.

Jákoż wy ſprzećiwnicy wżdy te ſmyáłość macye/
Iż ſie ná mye człowyeká złośćiwye tárgacye/
Jáko ſcyáne pochyła á wpoły przepádła/
Ták mye chcecye zániſſczyć ſwoya złoſcya zyádła.

iij. Obleſna mowá zwodniká zdradliwego/ ktory w oczy cudnie mowi á w tył inácżey.

A ya w ſrogim prágnyenyu wyode nedzny ſwoy wyek/
Widzac iż mye pokrycye przeſláduye człowyek/
Vſty mye pyeknye chwali á ſercem przeklina/
Mnimáyac iż ná pyeczy Pan moy tego nye ma.

iiij. Powtarzánye nápominánya ku wierney duſzy.

Ale ty duſſo moyá badż poſłuſſná Páná/
Abowyem tá ćirpliwość mnye od nyego daná/
Gdyż on ſam yeſt mym Bogyem á opyekálnikiem/
Nic ſie zle nye może ſtáć nádemna nedznikyem.

v. Przykład wſzytkim wiernym z iednego człowieká pobożne°

A ták moyá nádzyeyá y moye kochánye/
Ni wkim nyechay nye bedzye yedno w moim Pánye/
Y wſſyſcy vćiſnyeni ćiśńcye ſie do nyego/
Kłádac nyewinne ſercá przed możnoſcya yego.

vj. Iż iedno Pan wiernem ſwem ieſt bogiem miłośćiwym/ á nád złemi ſrogim ſedzya.

Abowyem on tákowych záwżdy Bogyem bedzye/
A złośćiwi vpádáć przed nim muſſa wſſedzye/
Nyeprawdziwy w yezyku y w ſwey káżdey ſpráwye/
Ktory ná wſſem zdradliwie obchodzi ſie práwye.

vij. Nápominánye ku wſzytkiemu kośćiołowi/ áby ſie do bogactw ſwiátá nie przychyláli.

Ale wy wyerni Páńſcy nye dufaycye w złośći/ ij.
W drapieſtwie ni w bogáctwie ni w żádnej chytrośći/

A yeſli co przypádnye od ſwyátá zacnego/
Nigdy nye przykłádaycye k temu ſercá ſwego.
Abowyem co raz yeſt rzekł zmyenić ſie nye może/
Iż on bedac ták możnym zmiłowáć ſie może/
A wedle ſpraw káżdego opłaca prawdziwye/
Ktory w Boſtwye od wyekow y ná wyeki żywye.

viij. Iż pirwey nyebo y ziemiá przemina/ niżli słowá Páńſkie.

Pſalm LXIIJ.

Deus Deus meus ad te de luce vigilo etc.

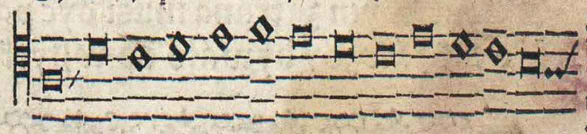
☞ Argument.

TEn wſzytek Pſalm ieſth práwie iáko vſkarżánie. Bo then ſwyety Krol gdy ſie przed Saulem krył/ thedy był wyłaczon z oney ſpołeczności ludu Bożego y chwały Bożey/ ktora ſie dzyałá w Jeruzalem. A ták tu nadobnie przyrownawa á przezywá zyemya ſpuſthoſzáła/ ktora nie ma żywych wod/ kedy nie máſz prawdziwey chwały/ á ſzáfowánia prawdziwych słow Páńſkich. A ták też tu winuye ty wſzytki okrutniki/ kthorzy ſa przyczyna tego złego á vpornego odrzucenia á wyłaczenia. Y grozi im ſrogyemi pomſtámi iż ták przenágábáya wierne Páńſkye/ broniac im tego/ áby nie ſłucháli słow á prawdziwey náuki Páńſkyey.

☞ Czo ieſth w thym Pſamye nam napotrzebnieyſzego.



Oże Boże Pánie moy od wſtánia moye-



go/ Prágnie cie duſzá moiá iáko Páná ſwe-

i. Ziáka pilnoſcia duſzej ciáło ſwe mamy wydawáć ku chwale Páńſkiey.



go/ Tákże w tym błednym ſwiecie y nedzne me ciáło/ Záwżdy twa ſwieta



chwałe rádoby widzyáło.

☞ ij. Jáko ieſt opuſtoßáła zyemiá gdzye nie máß prawdziwe° ßáfunku słowá Bożego.

Bo ná tey nedzney zyemi práwye ſpuſtoßáłey/
Widziß yáko vżywam cyeſſkośći nyemáłey/
Záſſedłem w błedne drogi w rozliczne przygody/
Nye mogac nigdzyey znaleść zdroyu żywey wody.

☞ iij. Jáka ieſth roſkoß być w they ſpołeczności kedy prawdziwie Páná Bogá chwala.

Jákoż kyedym cye widzyał w twym ſwyetym koſcyele/
Kedy ſie okazáło możnośći twych wyele/
Támći nedzne oko me twa chwałe widzyáło/
Skad mi wyelkich rádośći w duſſy przybywáło.

☞ iiij. Miłoſierdzye Páńſkie iáko ieſt wdzyeczne káżdemu wiernemu.

Bowyem miłoſierdzye twe nád winna máćice/
Hoynye może vśmyerzyć mnye táka teſknice/
Gdy rece ſwe podnyoſe do imyenyá twego/
Chwalac cye przez wſſytek czás żywotá moyego.
Bo ty wyelka hoynoſcya nápełniß ma duſſe/
Zá co ya cyebye nedznik wyecznye chwalić muſſe/
Ná łoſſku y w powſtányu cyebye wſpomináyac/
A iżeś moy obrońcá záwżdy wyſławyáyac.

☞ v. Zá hoyne dáry Páńſkie iákach my powinni czynić chwałe Pánu ſwemu.

A pod cyenyem ſkrzydł twoich wſſytká roſkoß moyá/
Abowyem mye zakryłá można reká twoyá/
Y prożno ſie ſtáráya co mye przeſláduya/
Gdyż moye nedzna duſſe w twey opyece czuya.

☞ vj. Jż nas pan chowa przed okrutniki pod ſkrzydły świetcy możnośći ſwoiey.

Bowyem ni ſámi zwyedza kyedy w pyekło wpádna/
A gdy ye myecż poſiecże áni tego zgádna/
A zwirzetá ich kośći beda náſyceni/
A co w Pánu dufáya beda wybáwyeni.

☞ vij. Sroga pogrożká przekażácom wierney chwały Páńſkiey.

A krol ſie rozráduye wyecznye z Bogá ſwego/
Y ći czo ſye ſpráwuya w imye ſwyete yego/
A złośćiwym zátkána muśi być páſſczeká/
Bo ták záwżdy bywáło od wſſytkyego wyeká.

☞ viij. Wdzyeczna pociechá káżdemu ſprawcy wiernemu chwały Páńſkiey.

Pſalm Lxiiij.

Exaudi Deus orationem meam etc.

☞ Argument.

BAprawde w tym Pſalmie ieſt nadobna modlitwá/ ktora ieſt vſtáwioná przećiw złym á iádowitym rádam nieprzyaciół tych ktorych wierni w kościele Páńſkim vſtáwicżnie tu ná świecie pełno wßedy á wßedy máia.

☞ Czo do vßu náßych napotrzebnieyßego ten Pſalm przynośi.



WYsłyß moy miły Pánie nedzne prozby mo-



ye/ A niechay wżdy ná tym znam miłoſier-



dzye twoie/ A s ſtráchu nieprzyiaciół wyrwi duchá mego/ Boś ty mnie zá



wżdy bronił cechu złośćiwego.

☞ j. Domagáiacza prozbe o wybáwienie/ iż mowi Gdy proße. A przytym złośćiwy koſcyoł.

☞ ij. Jáka ieſth ſrogość iezyká zdradliwego.

Ktorzy záwżdy złośćiwye ſwe ſpráwy ſpráwuya/
A yáko oſtre myecże yezyki ſwe kuya/
Nácyagáya ſtrzelby ſwe w káżdey fálſſywośći/
By zborzyli wyernego w yego nyewinnośći.

☞ iij. Czo zá chytrość ieſt obłudnych náuczycielow.

Pokrycye nań ſtrzeláyac słowy fałecznemi/
Chcac go márnye vłowić śidłámi chytremi/
A żaden ſie tych ſwych ſpraw ták márnych nye wſtydzi
Mnimáyac iż tego Bog też y nikt nye widzi.

☞ iiij. Jáka ieſt ſlepotá złych iż cudze ſpráwy widza/ á ſwych nigdy.

O czudzych káżdych ſpráwách pilnye ſie pytáyac/
A ſwych ná żadney pyeczy nigdy nic nye máyac/
Jedno wzniozſſy myſl wzgore ná wſſem dziwy broi/
Ktora powágá Bogu ſámemu przyſtoi.

☞ v. Jż záwżdy zá fálß zá zdrádę pomſtá być muśi/ ſkad ſie wierni vznawáia.

Ano tákye ich ſtrzelby wſpák ſie obracáya/
A yezyki fáłeczne márnye im vſtáya/
Że ći co ná to pátrza práwye ſie wſtydáya/
Widzac ták márne ſpráwy czáſem ſie lekáya.

☞ vj. S ſpraw Páńſkich záwżdy ludzyom przychodzi vznánie/ iż przeſtawáia grzeßyć.

Ty ſpráwy Páńſkye dziwne ná wſſem wyznawáyac/
A yego tym poſtepkom wżdy zrozumyewáyac/
Jż ſie w nim ſpráwyedliwy záwżdy rozráduye/
A káżdy go wyznawa kto w ſobye wſtyd czuye.

Pſalm lxv.

Te decet hymnus Deus in Sion etc.

☞ Argument.

BArzo wdzyeczny á przyiemny ieſt then Pſalm/ bo w ſobye ma dzyekowanie/ y prozbe o odpuſzczenie grzechow/ o záchowánie przy ſwietym ſłowie iego/ o wyſłuchánie. Náoſtátku przypomina thy dobrodzyeyſtwá zwierzchowne/ ktoremi nas Pan z miłoſierdzya ſwego opátruye/ gdy nam dáye żyć w pokoyu. Gdy błogoſłáwi rolam náſzym/ ták iż dáye obfitość wſzytkiego ku żywności przez wſzytek rok. Niektorzy ten Pſalm kłádą o kroleſtwie Páná Kriſtuſowym/ á to dla tych dwu wirſzow/ gdzye wſpomina: Iż káżdi człek w ciele żywac/ przed Pánem ſie ma ſtháwić. A ná drugim mieyſcu: Iż ty opánuieſz wſzytki gránice zyemie.

☞ Czemu ſie w tym pſalmie ná pilniey przypátrowáć mamy.



Obie chwałá moy Pánie w nedznym du-
Ná wſzem właſnie przyſtoi w poſłubie-



chu moim/ R. A ty z łáſki wyſłuchay nedznu ſwoim/



na prozbe moie/ A day inym narodom znáć te miłość ſwoie.

i. Iż nikomu iedno temu wiecznemu Krolowi chwałe ſerdeczną czinić mamy

ij. Proſzbá o odpuſzczenie grzechow.

Bowyem słowá złośćiwe nam ſie ſą zmocznił[y]/
Tyby nic gdyby ſie twe łáſki otworzyły/
Bo to błogoſłáwyony kim ſie ty opyekaſz/
A iż mu w ſwym przybytku przemyeſſkáć dopuſſczaſz.

iij. Iáko káżdy ieſt hoynie náſycon mieſzkáiąc w łáſce Bozey.

Bowyem ten káżdy bywa hoynye náſycony/
Ktory bywa w twych wyernych pocżet policżony/
Przyimi nas miły Pánye gdyś náſſe zbáwyenye/
Gdyż inego tákyego y w końcu ſwyátá nye.

iiij. Iż Pan ſam opánowal wſzytki ſzyrokości ziemie/ á iák nas chowa w pokoiu.

Ktory gor wyſokośći w ſwey moczy ſpráwuyeſz/
A ſrogye morſkye wody yáko chceſz ſſáfuyeſz/
Ták iż co pátrzą ná tho ſrodze ſye lekáyą/
Ktorzy ráno y wyeczor twoye cudá znáyą.

Abowyem ty w łáſce ſwey zyemye opátruyeſz/
A rozliczne hoyności nam ná nyey ſpráwuyeſz/
Poyąc yą záwzdy roſą miłoſierdzya ſwego/
By wydáłá ſwoy owoc dla człeká nedznego.

v. Iáka yeſt hoyna łáſká Páńſka nád człowiekiem.

Rzeki ſwoye nápełnyaſz żywemi wodámi/
Aby ſye ſwyát ochładzał ich wilgotnoſcyámi/
Skąd zyemyá muſi podáć rozliczne żywnośći/
Aby ſye dzyałá chwałą twey ſwyetey miłośći.

vj. Záwzdy Pan błogoſłáwi láttam człowyeká wiernego.

A gdy ty zás pożegnaſz roku pocżętego/
Muſſą polá zákwitnąć z zwyczáyu ſwoyego/
Y myeyſczá puſte muſſą podáć ſwe hoynośći/
Ták iż bedzye wſſytkyego ná wſſem w obfitośći.

vij. Iż wſzytko pan podał ku żywności ludzkiey.

Káżde źwirze wełną ſwą przyodzyano bedzye/
Skąd ſye nedznemu człeku mnoży dobro wſſedzye/
A też znáyąc te hoyność do cyebye wołáyą/
A twoye wyeczną chwałe ná wſſem wyſławyáyą.

Pſalm Lxvj.

Jubilate Deo omnis terra etc.

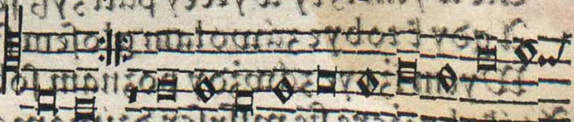
☞ Argument.

DSobye dzyek czynienie ieſth w tym Pſalmie/ iż Pan Bog lud ſwoy á kościoł wiernych/ ácz dopuſzcza ná trapyenie/ wſzákoż go iednák z łáſki ſwey nie opuſzcza/ á s czáſem mocnością reki ſwey dziwnie gi wybáwiáć raczy. Iáko to okazał gdy lud ſwoy z mocy okrutnego Fáráoná wywieść raczył ſuchemi nogámi przez morze czyrwone.

☞ Co napotrzebnieyſzego s te pſalmu przed ſie bráć mamy.



Ozweſel ſie wſzythek ſwiát Pánu w ſwey rá-
A day chwałe imieniu iego wielmo-



dośći/ R. Dziwny ſie iáko ſtráſzne ſą poſtep-
znośći/

j. Nápominánye wſzytkiego kośćiołá ku czynyeniu dzyek Pánu Bogu.



ki iego/ Ták iż w myſlach wzruſzeni niewiernicy s tego.

¶ ij. Náuká iáko mamy wyſtáwiáć możność imieniá Páńſkyego.

A ták nyechay wſſytek ſwyát chwali cyebye Pányé/
A ná cżeść twa wydawa rozliczne ſpyewányé/
Wyznawáyac ták ſtráſſne rády twoye Boże/
Czego żadne ſtworzenye ták ſpráwić nye może.

¶ iij. Wyſtawyenye wybáwienia gdy Pan wiodł żydy przez morze cżyrwone y przez Jordan.

Bo ty głebokość morſka kyedy chceſz wyſuſzyſz/
Rzeki y ich zakrety ták yáko chceſz wzruſſyſz/
Ták iż ſucho nogámi przez nye przechadzáya/
A ſtad w wyelkyey rádości tobye chwałe dáya.

¶ iiij. Pan wiernem w łáſce/ á nyewiernym w ſrogości pánuie.

Tenći to Bog co wyecżnye w ſwey mocy pánuye/
A z dáleká narody wſſytki vpátruye/
A co mu ſie ſprzećiwya nye powſtána nigdy/
Bowyem on vmye mocno bronić ſwoiey krzywdy.

¶ v. Nápominánye k cżinieniu dziek zá dobrodzyeyſtwá Pánu.

Ták wſſyſcy narodowye zbyegaycye ſie k nyemu/
A dawaycye powinna ſwyeta chwałe yemu/
A przyſłuchawaycye ſie pilnye głoſu yego/
Boć yuż nigdzyey nye naydzye Bogá ták możnego.

¶ vj. Jáko Pan wiernych ná kſtałth złotniká probowáć racżyy.

Abowyem on ożywił nedzna duſſe moye/
A okazał nogam mym ſwyeta droge ſwoye/
Bo gdy on yáko w ognyu doſwyádſſy ſtałości/
Już nigdy nye wypuści tákyego z miłości.

¶ vij. Wierni ácż pokuſzeni bywaia ále im to ná rádość wielka wychodzi.

Jáko on nas probował przez nyemále cżáſy/
Wiodac nas w ogień w wode y w rozliczne láſy
Dziwne ſtráchy moc ludzka ná nas przypadáły/
A wżdy záwżdy w rádości ſercá nam zoſtáły.

¶ viij. Co Pánu zá ſluby/ á iákie ofiáry zá dobroći iego ofiárowáć mamy.

A ták moy miły Pányé do domu twoyego/
Wnide z ofiára wdzyeczna ſercá nyewinnego/
A co gdy tobye moye vſtá obyecáły/
Proſſe áby ſie s ſercem w tym záwżdy zgadzáły.
Ponyoſłcibych ofiáry według byegu ſwego/
Ale wyem iż ty wyecey pátrzyſz ſercá mego/

¶ ix. Náuká piekna iáko ſie ku Páńſkiey chwale przypráwiáć mamy.

A gdy k tobye záwołam głoſem ſwoim wyernem/
Wyem iż cye záwżdy poznam ſobie miłoſiernem.
A ták zbyeżcye ſie wſſyſcy dziwowáć ſie temu/
Co ya bede przywłaſſczał temu Pánu ſwemu/.

¶ x. Nápominánie

Gdym do nyego záwołał wyſłucháć mie racżył/
A mych wſſytkich winności z łáſki mi przebacżył.

Abowyem gdyby widzyał zdráde w ſercu moim/
Pewnyeby ſie oddalił z miłoſierdzyem ſwoim/
Ale iż ſie zmiłował znáyac mye wyernego/
Gdyż on nigdy nye wzgárdzi głoſu pokornego.

ku ſpokecżney modlitwie.

¶ xj. Jáko pokorna á wierna modlithwe Pan wdzyecżnie racżyy przymowáć

Nyechże bedzye pochwalon zá ty łáſki ſwoye/
Jż ták weżrzał łáſkáwye ná wołánye moye/
A nye racżył oddalić miłoſierdzya ſwego/
Ale ná wſſem pocyeſſył nedzniká ſmutnego.

¶ xij. Dzyekowányé pokorne zá hoyne dobrotliwości Páńſkye.

Pſalm LXVij.

Deus miſereatur noſtri et benedicat etc.

☞ Argument.

MOdlitwá nadobna áby nas pan Bog oświećić racżył prawda świetych słow Ewányeliey/ w ktorey ſie nam iſthotnie oblicże Boże okázuie/ to ieſt Kriſtus Pan/ y ono świete á Boſkye miłoſierdzye iego. A ma też w ſobye iáſne á iáwne proroctwo/ iż pogáni mieli być wybránym ludem Bożym/ y práwym dzyedzictwem pána Kriſtuſowym. Bo ich tu nie przyzywa ku obrzázániu ni do zakonnych ſpraw/ ále z gołá do mocney wiáry/ á ku cżynieniu wdzyecżnych dzyek pánu ſwemu.

☞ Czo ſłuſznye s tego Pſalmu wybacżáć mamy.

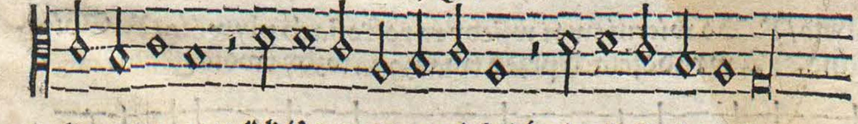


BŁogoſław nas náſz Pánie z miłoſierdzya Oświećiwſzy świátłoſcia oblicża ſwo-

¶ j. Prozbá z błogoſłáwieńſtwem áby nas pan oświećił ſwyetym ſłowem ſwoim.



twego/ R. Abychmy tu ná zyemi ználi yego/



drogi twoye/ Okáż nam to przed ludźmi miłoſierdzye ſwoye.

¶ ij. Wezwánie ábo powołánie pogánow ku Ewányeliey.

Nyechay cye wyznawáya wſſyſcy narodowye/ R.
A ſtad ſie rozráduya y nyewyernikowye/
Kyedy ty ſwoye wyerne w łáſce bedzyeſz ſadził/
Strzegac áby ná ſtrone żaden nye zábładził.

Wysławyaycyeß yuż Páná wysławyaycye ludzye/
Bo widzicye yák z zyemye wam pożytek poydzye/
Ty nas błogosław Pánye á twe swyete imye/
Niech po wßytkich narodoch wielkim strachem słynie.

¶ ij. Dzyekowánye iż nas pan hoynie prawdą Ewányeliey obdárzyć raczył.

Psalm lxviij.

Exurgat Deus et dissipentur inimici etc.

☞ Argument.

Tu ście zacne á wielkiey powagi y pámięci godne w thym Psalmie się proroctwo zámyka o krolesthwie Páná Kristusowym. Bo tu pyeknie wypisuie Krolá á głowe krolestwá tego Kristusá Páná/ kthory wstawßy z martwych wstąpił ná niebiosá/ y zesłał Duchá swego świetego z známienitemi dáry/ to iest/ Apostoły y Proroki á wierne kaznodzyeie/ ktorzy przez słowo Boże mieli potłoczyć ßátáńskie mocy/ á iáko Páná Kristusowe krolestwo zgotowáć mieli. Przydawa też ná końcu/ iáko bożnicá zaginąć miáłá/ y iáko wßytki spráwy y ofiáry zakonne vstáć miáły. Zámyka też w sobye nápominánie/ ábychmy bedąc wdzyeczni they łáski Páńskyey/ temu vstáwicznie dzyekowáli/ á bez odpoczynku ábychmy sie modlili/ iżby pan Bog ty swe dáry nam wyecznie záchowywáć raczył.

☞ Co nagruntownieyßego obaczymy w tym Psalmie.

¶ j. Początek/ w ktorym [illegible] Bożego/ iż wiernem [illegible]



¶ ij. Wezwánie ábo powołánie pogánow ku Ewányeliey.

Záfrásowáć sie mussą zli opyekunowye/ R.
Y vbogich śirotek złośćiwi sedzyowye.
Boś ty yest Bog co wßytko ącz z wysoká widziß/ R.
A żadnego sie stanu nigdy nye powstydziß. (ści/ R
Ty wywodziß swe wyeźnie w swey wyelkiey możno-
Y ty baczyß ktorzy są w śmyertelney srogośći.
A gdy bedzyeß raczył idź przed wßech oblicznoścyą/
Wzrußyć sie zyemyá muśi przed twą wielmożnoścyą.
Ty obżywyaß z łáski dzdzem zyemye zábolálą/
A potym z nyey wywodziß obfitość nyemáłą/
Ktorey ludzye źwirzetá hoynye vżywáyą/
A nyemáłe roskoßy swoye s tego máyą/
Ty Pánye zacny zastep postow twych przypráwiß/
Przez ktorych vstá słowá twe swyete obyáwiß/
Oni wezmą zwycyestwo yák zacni krolowye/
Biorąc łupy z niewiernych w twoim świetym słowie.
Tu gdy ták namyoty swe rozbiyáć bedzyecye/
A przy prawdzye słow Páńskich ták mocnye stániecie/
Tedy yák Gołebiczki skrzydłá rozßyrzycye/
A nád srebro nád złoto yuż sie rozyáśnicye.
W ten czás krolestwo wáße bedzye w tey zacnośći/
Czyśtße á przezroczyśtße nád śnyeżne byáłośći/
A ony cyemne sproßne swyátá tego błedy/
Mussą vstepić wáßey tu iáśnośći wßedy.
Przystepcyeß sie k tey gorze Páná Bogá swego/
W ktorey wyelka obfitość wßytkyego dobrego/
Czemuß sobye inych gor gdzye indzyey ßukacye/
Kedy máły pożytek ná wßem vznawacye.
Ciśńcyeß sie do tey gory co yą Bog vlubił/
W ktorej z mießkániem swoim od wiekow sie chłubił/
Tám wßyscy ná ten pokoy kwápcye sie do nyego/
Gdyż wyecye yáka ná wßem wßedy możność yego.
Tysiąc tysyecy wozow Bogá wßechmocnego/
Zgromádziły sye w Sion w myescye swyetym yego/
On wstąpił z wyeźńmi swemi áż ná wysokośći/
Wzyawßy dla ludzi dáry w wyelkyey obfitośći.
A snadź y tym co byli sercá vpornego/
Dał im Pan z łáski swoyey tu wyele dobrego/
Aby oni poznawßy ty yego hoynośći/
Porzućili nyewyáre y sprosne swe złośći.

¶ ij. Jáka srogość ná niewierne sprawce y sedzie świátá tego. A iáko wierni ktorzi są w strachu śmierći wywiedzyeni bedą.

¶ iij. Nadobna obietnicza ludzyom prostym/ iż mieli przidź ku vznániu Ewányeliey. y przirownawa Apostoły ricerzom hufy ßykuiącym/ że zwycięsthwo nád czártem otrzymáli.

¶ iiij. Jáko otrzymawßy wielką sławe świeći mieli ozdobić krolestwo Páná Kristusowe s. słowem iego/ á iák zátłoczyli ciemne błedi świátá tego.

¶ v. Nápominánye áby sie wßyscy wyerni kupili do ś. gory Páńskiey/ to iest/ do kościołá ie°/ kedy są hoyne dáry Duchá s.

¶ vj. Proroctwo iáko Pan wstawßy z martwych wstąpił z więźni ná wisokość niebieską. A iáko nam raczył zesłáć Duchá ś. Ják thez y niewiernym dał vznánie.

O błogoſłáwyonyß yeſt ten Pan vſtáwicżnye/
Ktory ácż ná nas kłádzye brzemye ſwe rozlicżnye/
A wſſákoż ſam yeſt Bogyem záwżdy miłośćiwym/
Y zbáwyenyem nas nedznych tu ná wſſem prawdzi-
Záprawde zetrze Pan Bog ták ſwoyemi ſłowy/ (wym
Wſſytkich ſwych nyeprzyiacyoł ty podnyoſłe głowy/
Ktorzy yák włos ná głowye ták ſa pełni złośći/
Nye wſtydáyac ſye Páná w tey zyemſkyey niſkośći.
Rzekł Pan k bogaczom ſwyátá s ſwoyey wyſokośći/
Ja nád wámi okaże znák dziwney możnośći/
Przywroce was ku ſobye od błedu káżdego/
Nye inák yáko z morzá bárzo głebokyego.
A dla tego wy coſcye mnye ſłucháć nye chcyeli/
Pomnicye co zá pomſte tu bedzyecye myeli/
Po koſtki we krwi ſwoyey bedzyecye brodzili/
Przed wáſſym ſprzećiwnikyem pśi ya beda pili.
Ogladáli tu wyerni Bogá w tey możnośći/
Bogá ktory ták przyſſedł w dziwney ſwey ſrogośći/
Gdyż on iáko możny krol wſſytko pohołdował/
A myeyſce ſwoye ſwyete zacnye opánował.
Przed yego oblicżnoſcya ſſli Kſyażetá iego/
Z weſelem á s ſpyewányem ráduyac ſie s tego/
Wyelkość młodych bebennic do nich ſie zbieżeli/
Jż w pośrod ich tákyego Páná być widzyeli.
Dobrorzecżcyeß yuż Bogu w tych kośćyelech yego/
Wyznawáyac go ná wſſem yáko Páná ſwego/
Otworzcyeß źrodłá ſerc ſwych iemu chwałe daycye/
Z narodem Jzráelſkim Páná wyznawaycye.
Z narodu Beniámin młodzyenyec powſtánye/
Co nád nimi bedzye myał tám opánowánye/
S Kſyażat Judſkich zaſtepy y s Kſyażat Zábulon/
Zgromádza ſye do nyego práwye ze wſſytkich ſtron.
Przykazał poſłuſſeńſtwo Bog tey mocy yego/
Potwirdzże mocny Boże z miłoſyerdzya ſwego/
To coś pocżał z łáſki twey nád námi ſpráwowáć/
Jáko ſye w twym kośćyele tu mamy zachowáć.
Ktoryś w tym Yeruzalem myeſſkánya náſſego/
Dziwnye zbudował ku cżći imyenyá twoyego/
Tuć ſye krolowye ſławni poſpyeſſa ku nyemu/
Nyoſacći zacne dáry yáko Pánu ſwemu.

vij.
Jáko ieſt słodkie iárzmo Boże á lekkie brzemie iego/ ktore on kłádzye ná wierne ſwe. A iákie ieſth cießkie iárzmo od cżártá ná nyewierniki włożone.

viij.
Jáko Pan z onych ofiar zakonnych wymyſlnych myał ludzi przywieść ku vznániu prawdy Ewányeliey ſwietey. Y iáko miał ná ſtrone odłożyć wßytki ty poſtepki zakonne.

ix.
Jáko zacnie Pan krolurie w kośćiele ſwoim/ á yáka zacnośćia ſa ozdobyeni dworzánie iego/ to ieſt/ wierni ßáfárze ſwietych táiemnic słowá iego.

x.
Nápominánye ábychmy otworzyli ſkárby ſercá ſwego Pánu ſwemu/ to ieſt/ ábychmy mu cżynili wierna chwałe widzac zacność kſiażat ie°/ to ieſt Apoſtołow s.

xj.
Jż ſámemu Pánu Kriſtuſowi kośćioł ie° poddan być ma kto

Stłumi Pányę okrutniká ktory w ſwey ſrogośći/
Chce trapić wyerne twoye tu w ich nyewinnośći/
Roſproß to ſproſne bydło co ſye ták zebráli/
A zá márnym pożytkyem myſli ſwe vdáli.
Rozgromi tákye narody co o cye nye dbáya/
Ktorzy dla bogactw ſwoich wyerne zádeptáya/
Roſproß ony pogány co ſye w walki wdáli/
Aby obfitość ſrebrá ſobye názbyeráli.
A gdy te możność twoye poznáya Krolowye/
Wnet y z Egiptu przyda do cyebye poſłowye/
Z Murzyńſkich ziemi rece ſwe podnyoſa do cyebye/
K tobye o Pányę Boże co kroluyeß w nyebye.
Wſſytki kroleſtwá ſwyátá Bogu záſpyewaycye/
Powinowáta chwałe ná wſſem Pánu daycye/
Ktory s pocżatku ſwyátá w nyebye roſkázuye/
A w mocy głoſu ſwego tu wſſytko ſpráwuye.
Dawaycye chwałe Bogu nád wyernemi yego/
Wyedzac moc á wielmożność Páná ták zacnego/
Ktory y ná obłocech moc ſwa okázuye/
A dziwne rzecży w ſwoich ſwietych tu ſpráwuye.
On ieſt Bog Jzráelſki co wſſem mocnie władnye/
A w możnośći ſwey wſſytko tu rozrzadza ſnádnye/
Ten Pan moc ludu ſwego ſpráwił ná wſſe ſtrony/
Gdyż yeſt ná wyeki wyecżne Bog błogoſłáwyony.

Pſalm Lxix.

Saluum me fac Deus quoniam intrauerunt etc.

☞ Argument.

W Tym Pſalmie ieſt modlitwa Páná Kriſtuſowá/ gdy ná krzyżu był wielkiemi boleſciámi ſmierći ogárnion/ dla náßych grzechow. A pilnie ſie tu modli o wybáwienie wßytkiego kośćiołá ſwego/ kedy mowi: Niech nie beda záhánbyeni ći co ſwe ocżekawánie máia w Pánu. A tu otho bożnica y ſrodze ſie brzydzi/ y odmiátuie ia. A iż to ieſt oſobliwe proroctwo o mece P. Kriſtuſowey/ przeto też ten Pſalm tym ieſt tytułem náznácżony/ że ieſth z Liliey á z Rożey iáko ochedożnie wieniec vpleciony.

Wybaw

ri ieſt z wiernih ſerc iemu zbudowan/ á ktory on ſam miłośćiwie rzadzić y ſpráwowáć racży.

xij.
Żadánie pomſti ná złe náucżiciele/ kthorzy ſa iáko nierozumne bydło/ á iák okrutne zwirzetá/ przećiwiac ſie prawdzie/ tilko iedno vfáiac w wymyſłoch ſwoich s ktorih im bogácthwá doſić przibywa

xiij.
Jáko s poſtronnych narodow zacni krolowye mieli poddáć głowy ſwe pod kroleſtwo Páná Kriſtuſowe A tu vpominánie mamy/ ábychmy też s ſwa chwała Pánu poddáni byli.

xiiij.
Nápominánye ábychmy zá the wielka łáſke ktora Pan możnye okázuie nád námi/ iemu wiecżnie dzyekowáli błogoſłáwyac ná wßem ſwiete á ſtráßliwe (wßemu ſwiátu) imie iego.



etc. Jáko xiiij.

I. Jáko w ſmetney duſzy ſwey z zápálcżiwą modlitwą do Páná ſie vciekáć mamy.

Wybaw mye wſſechmocny Boże tu od káżdey ſſkody/
Abowiem ſnadź przeniknęły áż k duſſy mey wody/
Vlgnałem w głebokiem błocie gdzye niet dná żadnego
Vpadłem w odchłáni ſrogye morzá głebokyego/
Zánorzyły mye ták ná wſſem wyelkye nawáłnośći/
A że wſſad mye otoczyły nyeznośne trudnośći.

ij. Czym ſie inym wierny w trapieniu cieſzyć ma iedno mocnym vfániem w Pánu Bogu ktori wſzytko ku lepſzemu końcowi przywodzi.

Vſtałem yuż wołayecy w ták wyelkim trapyenyu/
Czeluśći y gárdło moye w ſproſnem ochrapienyu/
Zoſtáło/ nye baczac niſkad rátunku żadnego/
Oczy me práwye vſtáły od płáczu wyelkyego/
A wſſákoż żem mocnye vfał Bogu wſſechmocnemu/
Przydzie ten czás że wżdi muśi być koniec wſſytkiemu

iij. Iż kriſtus pan ſam ten dług zá płácić raczył/ ktorychmy my płácić powinni byli.

Rozmnożyli ſie nád włoſy nedzney głowy moyey/
Ci co mye nye nawidzyeli/ á z zazdrośći ſwoyey
Bez przyczyny przećiwko mnye ták ſie yuż zmocnili/
Nyeſpráwyedliwye przykrośći mnye záwżdy czynili/
Zewſſad mye nyeprzyiacyele ták przeſládowáli/
Dług ktoregom winyen nye był ná mnye wycyagáli.

iiij. Bárzo pocieſzliwa káżdemu wiernemu modlitwá P. Kriſtuſowá/ ktora czyni zá wſzytek ſwoy kośćioł. A pociechá wielka/ iż on náſze wſzythki niedoſtátki y grzechy ná ſie bráć á ſobie przywłaſzczáć raczy.

Boże ty ſam wyedzyeć raczyſz me nyedowćipnośći/
A przed toba nye ſa ſkryte moye niepráwośći/
Nyech ſye prze mye nye wſtydáya o moy miły Pánye/
Ci co w tobye máya záwżdy ſwe oczekawánye/
Gdyżeś yeſt Bog dziwney mocy niech hánby nie máia
Ci ktorzy cye wyeczny Boże w ſwych ſercoch ſſukáya.

Abowyem dla ciebyem wytrwał pohánbienie dziwne/

v. Jáko P. Kriſtus dla wielkiey á zápalczywey miłośći kośćiołá ſwego iáko cudzozyemcem ſie ſſtał tu ná zyemi/ miedzy onemi złemi á niewiernemi żydy/ kthore on ſobie ná on czás zá wdzyeczny lud ſwoy miał/ á práwie zá bráćiſzki.

Twarz moie ták záſłoniły przykrośći ſprzećiwne/
Sſtałem ſye ták cudzozyemyec miedzy bráty ſwemi/
Pyelgrzym v ſynow mátki ſwey bedac ſpołu z nimi/
A to ni przecz yedno iż mye gryzłá zápálczywość/
Domu twego/ á przypádłá ná mye twa zelżywość.

vj. Co zá ſerdeczna boleść Kriſtus Pan ćirpyeć raczył/ widzac niewiáre onych złych á niewiernych narodow żydowſkich.

Ktora od ludzi wſſetecznych przećiw tobye byłá/
A tá mye záwżdy do tego vprzeymye pedziłá/
Iż s płáczem z wyelka żáłoſcya vżywałem tego/
A dreczyłem cyeſſkim poſtem we mnye duchá mego/
Y ſſtałem ſie ták ſam ſobye ná wſſem ohydzony/
Widzac co mye zá boleśći trapya s káżdey ſtrony.

Myáſto odzyenya ſwoyego tencyem miewał vbyor/
Zem ſie myáſto koſſtownych ſſath obłoczył w ſproſny (wor/
Ták iż ći co mi ſtroili wyelkye nyeprzyiáźni/
Roſpráwowáli ták ſobye o mnye yáko w báśni/
Ci ktorzy w branye ſiedzyeli przećiw mnye mowili/
Ze mnye byeſiády myewáli gdy ſie winem ſpili.

vij. Wyliczánie zátobliwe wſzetecznych ſpráw/ w ktorych źli vſtáwicznie leża/ iákoby cieſzkim winem opoieni.

A ya choćżem yednák widzyał tych wſſetecznośći/
Wſſákożem ſie tobye modlił Pánie w ſwey możnośći/
A záwżdym do cyebye wołał czáſu przyyemnego/
Wiedzac żeś Bog miłoſierdzia náwſſem ták wielkiego
Wyſłuchayże mye Boże moy w twey wielkiej miłośći/
A wybaw mie w prawdzie twoiej s tákowych trudno (śći.
Rácz mie wyrwáć s tego błotá ták bárzo lgnacego/
Bych do końcá nie zátonał w tey ſproſnośći yego/
Wybaw mie z nienawidzacych/ á s tych głebokośći/
Aby mye nye zánurzyły tych wod nawálnośći/
Abych nye wpadł w ty odchłáni co ſie ná mie gárna/
Co ták ná mye otworzyły ſwa páſſczeke márna.

viij. Oſobna á wielkiey pociechy pełna modlitwá/ iáko Kriſtus pan ácz widzi wſzetecznośc ſwych ſprzećiwnikow/ á wżdy ſie zá nimi modli.

ix. Okazánie w iákim vtrapieniu był duch Páná Kriſtuſow/ práwie iáko nawálnośćia wod ſmrodliwych ogárniony.

Wyſłuchay mye miły Pányę boś yeſt miłoſierny/
A w łáſce twey wyem iżeś ieſt ták záwżdy niezmierny/
Weźrziſz ná mie w twoich ſwietych dobroći wielkośći
Nye kriy od ſłużki twoyego ſwoyey oblicznośći/
Gdiżem ták naśilnye ſtrapion w ták wielkiej cieſſkośći
Ráczże mye wyſłucháć Pányę s ſwey boſkiey miłośći.

x. Potrzebna modlitwá káżdemu wiernemu czáſu vtrapyenia.

Przybliż ſie ku duſſy moyey á rácz ya wybáwić/
Tuż przed ſprzećiwniki memi rácz te łáſke ſpráwić/
Abyś mie wyrwał nedznego gdiż me trapienie znaſz/
Wſſytki ty przeſládowniki przed obliczym twym maſz
Nye ráczże yuż dáley ćirpyeć tákyey ich nyecnoty/
Zdeymi że mnye ty ktore znaſz hányebne ſromoty.

xj. Pilne przypominánie o wybáwienie áby pan ſam zyał poſromocenie/ ktore kłádá niewierni z niecnothy ſwey ná wiernego.

Serce me w tym pohánbyenyu ták yeſt vtrapyone/
Ze nye może nigdy yuż być ſnadź vſpokoyone/
Nyemáſz ktoby ſie vżalił mey wyelkyey żáłośći/
A tom ya czekał w ſerdeczney ſwoyey vprzeymośći/
Zabych nálazł coby vlżył freſunku moyego/
Ale nye był ktoby mye w tym pocyeſſył ſmutnego.

xij. Ják ſie zda wierny człowiek w vtrapieniu yákoby opuſzczonym od p. bogá.

Owſſem ku pokármu memu żołć mi podawáli/
A w cyeſſkim mym vprágnyeniu octem nápawáli/
Niechże ſie też ſtoł ich w zdráde obroći przed nimi/
A w oddányę nyech ſye ſſtána ſobye zgorſſonemi/

xiij. Proroctwo iż Kriſtus żołcya z octhem nápawan być miał

Psalm ßeśćdzyesiaty dzyewiaty.

Niech sye im záćmia oczy ich áby nye widzyeli/
A w biodrach swych áby ná wßem vłomnosć ćirpieli.
Obficie rácz rozlać gniew on twey wielkiey srogośći/
Aby byli ogárnieni w twey popedliwośći/
Niechay márnie spustoßeie ich wßytko mießkánie/
A niech żaden w dziedzictwie swym śnich iuż nie zostá
Bowiem tego coś ty karał też prześládowáli/ (nye.
By mu wyecey ran przymnożyć o tym sie stáráli.
Zbyerz Pánye wßytki w gromáde tákowe ich złośći/
A przyłoż k nim tyle dwoye srogich nyepráwośći/
Aby k twey spráwyedliwośći nigdy nie mogli przydź/
S kśiag żywiacych rácz ye Pánye ták náwßem wygłá
Nie piß ich s spráwiedliwemi/ znaß mie vbogie /(dzić
Gdiż tu możnośćia twa Boże broniß mye nedznego.
Bede ya chwalił Boże moy imye swyete twoye/
Spyewáyaćći z nabożnośćya nowe pyosnki moye/
A ty wdzyecznye tákye chwały Boże przyiać raczyß/
Ktore s sercá vprzeymego przećiw sobye baczyß/
A to snadź beda płatnyeyße v cyebye ty dáry/
A niż ony z bykow z wołow wymyslne ofiáry.
Táka łáske kyedy vźrza ludzye vtrapyeni/
Beda dziwnye ná sercoch swych yuż rozweseleni/
Szukáyac z ochotnym sercem Bogá wßechmocnego/
Ktory ye obżywyáć raczy z miłośierdzya swego/
Gdyż Pan vbożuchnych swoich tu wysłucháć raczył/
A zwyazánych w zámutkoch ich ni wczym nie przeba=
Niech go chwali nyebo zyemiá morskie głebokośći/(czył.
Wßytki rzeczy w nich stworzone k yego poczćiwośći/
Bowiem Bog spráwił w Sionie wßytkim swym zbá
A zbuduia miástá Judskie ná iego przeźrzenie/(wienie
Gdyż dla tego synow ludzkich Pan sobie námnożył/
A vprzeyme kochánie swe w nich záwżdy położył.
Támże oni też społu z nim beda przemyeßkáwáć/ (wáć/
W tym świetym dzyedzictwye yego iemu chwałe da=
Y potomstwo wßytkich wyernych służebnikow iego/.
Ci ktorzy vmiłowáli imye Páná tego/
Beda myeßkáć w tym przybytku iego tám bespiecznie/
Kedy on z wyernemi swemi chce krolowáć wyecznye.

A tu iáko prze=
klina bożnicze
niewiernych/ zá
dáiac ná nie po
msty y dußney y
cielesney.

xiiij.
Jáko oná boż=
nicá żydowska
y z wymysłi swe
mi spusthoßeć
miáłá.

xv.
Wiliczánie wie
cznego á ducho
wnego karánia
ktore iest złym á
niewiernym
zgotowáno.

xvj.
Dziek czynienie
s przypominá=
niem/ iż Pan ser
cze wierne rád=
ßey przyymuye
niż wymyslone
ofiáry.

xvij.
Jáki wielki po
żytek wßytkim
wiernym przy=
niosłá meká P.
Kristusowá.

xviij.
Pociechá wßy=
tkim wiernem/
iákie Pan rosko
ßy swe wielkye
pokłádá być s
kośćiołem swo=
im/ to iest s syny
ludzkiemi.

xix.
Wdzieczna otu
chá wiernym/ iż
Pan obyeczuye
káżdemu/ że ke=
dy sam iest iż też
chcze áby thám
był y wierni słu
żebnik iego.

Psalm Lxx.

Deus in adiutorium meum intende etc.

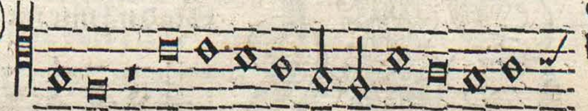
Argument.

Máłá rozniczá iest od pirwßego Argumentu. Bo też thu w thym Psalmie modlitwá iest przećiw bożnicy niewiernych/ á o záchowániu Kośćiołá świetego.

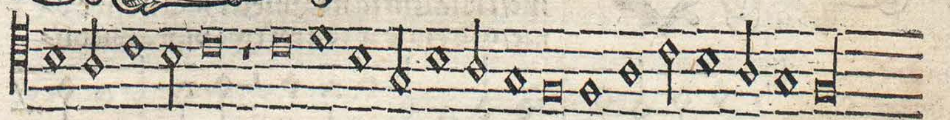
B



Oże k wspomożeniu memu rácz sam łáskáwie



przybyć/ A ná rátunk mnie moy Pánie co na=



rychley pospyeßyć/ Gdyż sie iedno toba sámym w troskach swych muße
Nyech sie z wyelkyem pohánbyeniem ći wßyscy záwstydáya/ (cießyć/
Ktorzy zginyenya dußy mey tu vprzeymye ßukáya/
Nyech sie wtecz obroca co mnye wßytko złe zámysláya.
Już nyech beda w myslach swoich thák ná wßem záwstydzeni/
Co mowya wesel sie wesel/ vźrzym kyedyć sie zmyeni/
Ten kłopot ktory cye z zyemie wneth w rychle wykorzeni.
Ano sie w mnimániu swoim snadź bárzo omylili/
Gdyż ći co cyebye ßukáya ták sie rozweselili/
Wyznawáyac możnosć twoie záwżdy sobye mowili.
Nyech Pan záwżdy bedzye sławny w świetey swey wielmożnośći/
Co dał ludzyom tu zbáwienie s ßczyrey Boskyey miłośći/
Zwłaßczá tym co go miłuya s serdeczney vprzeymośći.
Oto ia nedznik vbogi bedac ták opußczony/
Ku tobye sie iuż vcyekam o moy błogosłáwyony
Boże/ przyymiß mye ku sobye do wieczney twey obrony.

Czo iesth w
tym Psalmie ku
obaczeniu na=
potrzebnieyße.

j.
Pilna á vśiłuia
ca modlitwá o
predki rátunk.

ij.
Jnwektiwá ná
niewiernich nie
wstydliwość.

iij.
Wesele złich z v
pádku wier=
nych.

iiij.
Jáko sie zli w
swym mnimá=
niu omyláia.

v.
Otuchá wierne
mu zá iego stá=
teczności.

vj.
Prozbá á dzye=
kowániem á s
poruczániem
sie w obrone
Pánu Bogu.

Psalm Lxxj.

In te Domine speraui non confundar in eternum etc.

Pſalm ſiedmidzyeſiaty pirwſſy.

☞ Argument.

PSalm ten nie ma włáſnego tytułu/ á to ſnadź dla tego/ iż ieſt wßythek práwie modlitwa od wßytkiego Kośćiołá przez wßytek cżás áby był záchowan przy słowie Bożym. A áby był od okrutnikow y prześládowczow wybáwion/ ktorych ten to Kośćyoł záwżdy ma doſyć/ á zwłaßcżá w tych cżáſiech oſtátecżnych/ ktherych ſie dziś prawdziwy kośćioł záſtárzał. A to ni przecż inego/ iedno iż iuż Duch ſwiety y s ſwemi dáry nie thák cżeſto przebywa w nim/ iáko zá pirwßego Kośćiołá Apoſtolſkyego/ y zá cżáſu Prorokow ſwietych.

☞ Czo s thego pſalmu nam ku náuce ieſt potrzebnego.

◤ j. Záłożenie wierney modlitwy z mocżnym vfániem/ iż iedno sámo vspráwiedliwienie Páńſkie nas zbáwić może.



W Tobye o wßechmocny dobrotliwy Pá- Stad ná mie nie przidzie wiecżnie záhánbie



nie/ Miałem ia nedznicżek mocne ſwe vnie/ Gdy mie wybáwi twe vspráwiedliſánie/ R. Bo ty wyrwáć racżyß mnie cżłeká ſmutnego/ A przykłoniß kuwienie/





mnie vchá łáſkáwego/ R wybáwić racżyß mnie s freſunku mego.

◤ ij. Iż Kriſtus Pan ieſt mocna ſkałá/ ná ktorey ſie fundowáć mamy. A żadánye pomſty ná fáleßne ſprzećiwniki/ ktorzy náuka ſwa odwodza wierne od they ſkáły/ to ieſt od Kriſtuſá.

Rácż być mocna ſkáła ku vcyecce moyey/
Zbaw mie według ſwietey obietnice twoiey/ R.
Tyś yeſt Pánye moye mocne vtwirdzenye/
K tobye ſie vcyekam o ſwe wſpomożenye/
Boże moy wyrwi mye z rąk człowyeká złego/
Ktory vſtáwicżnye s ſercá vpornego/
Gwałtownye ſie tárga ná mye nyewinnego.

◤ iij. Iż nikt iny iedno ſam pan ieſt nádzyeia wiernych/ kthore on od wiekow przeżrzał ku ſwey chwale.

Tyś ſam yeſt wſſechmocny miłoſierny Pánye/
Pożadliwe w ſmutkoch me ocżekawánye/
Tyś moyá nádzyeyá yeſſcże od młodośći/
Pan moy/ ktorego ya vfam wſſechmocnośći/
Gdyś przed pocżecyem mym ſámeś mie przeznácżył/
Z żywotá mátki mey tyś mye wywyeść racżył/

A ku chwale ſwoyey záwżdyś mye przebacżył.
Acż v wyelu ludzi byłem zá yákiś dziw/
O cżymem ſnadź nigdy nye myślił yáko żyw/
Wſſákożeś ty ſam był mocne me vfánye/
Nápełń chwały twoyey vſtá moye Pánye/
Abych ná káżdy dzyeń tobye chwałe dawał/
A ſwyete imye twe tu ná wſſem wyznawał/
Bo wyem żeś ty wſſytko możnye opánował.
Nye odmyátuyże mye cżáſu mey ſtárośći/
Gdy moc ma vſtánie á przydzye ku mdłośći/
Nye opuſſcżayże mye myedzy ſprzećiwniki/
Ktorzy ták mowili ſwoyemi yezyki/
A ktorzy duſſe mey ták ſtrzegli s pilnoſcya/
Zebrawſſy ſie w ráde chcyeli ſwa chytroſcya/
Wyniſſcżyć ya ná wſſem zá ma nyewinnoſcya.
Mowili ták záwżdy s ſercá vpornego/
Iuż gi Bog opuśćił w káżdey ſpráwye yego/
Prześláduymyß go yuż pewnye gi bedzyem myeć/
Boć ſie nikt nye znaydzye coby go myał wydrzeć/
A ty o Boże moy z miłoſierdzya ſwego/
Przyſpyeß tu ná rátunk mnye vtrapyonego/
Gdyż ya nye mam nád cye Bogá możnyeyſſego.
Nyech márnye vſtána á w hánbye zoſtáya/
Co duſſy mey ná wſſem tu cżći vwłacżáyá/
Nyechby ſproſnym wſtydem obtocżeni byli/
Ci ktorzy w złoſciach ſwych ná mye ſie zburzyli/
Lecż ya nye przeſtáne w tobye vfáć Pánye/
Nád wſſytko tym wyecey vcżynye wyznánye/
Chwały twoyey ſwyetey nád wſſytko ich zdánye.
Vſtá me zwyáſtuya twe ſpráwyedliwośći/
Żeś ty mnye wybáwił z mych wyelkich trudnośći/
Przez wſſytek dzyeń wyznam moc zbáwienia twego/
Ktoremu nyet licżby tu cżáſu żadnego/
W mocy twey ya poyde y w ſpráwyedliwośći/
Bośty Bog co vcżyß tego od młodośći/
Bych wyſławyał cudá twey Boſkyey możnośći.
A ty yák możny Bog nyezmyerney miłośći/
Nye opuſſcżay ſtárych lat y mey śiwośći/
Gdyż wyecżnye chce ſławić moc rámyenyá twego/
Potym wſſem narodom co przyda do tego/

◤ iiij. Vſkárżenie ná niewierniki/ iż v nich Kośćioł boży tu ná ſwiecie iáko iáki dziw.

◤ v. Modlitwá kośćiołá ſwietego ktory ſie záſtárzał w tych cżáſiech oſtátnich.

◤ vj. Czo zá ſerce ieſt niewyernych przećiw kośćiołowi Bożemu.

◤ vij. Zadánye pomſty nád niewiernemi/ áby ſámi w thym zoſtáli czo zmyſláia wiernem Páńſkim.

◤ viij. Dzyekowánie z wyſławiániem zá ſwiete á hoyne dobrodzyeyſthwá Boże/ á zwłaßcżá iż Teſtámentu nowego chwałá/ ni wcżim inym nie miáłá być/ iedno w prawdziwim opowiedányu vspráwyedliwienia boże.

◤ ix. Powtarzánie modlitwy Kośćiołá ſwietego áby go Pan w

Psalm syedmdzyesyaty wtory.

By poználi twoye spráwyedliwość Boże/
Iż ták zacnych rzeczy nikt czynić nye może/
A ktoż rownym tobye tu kyedy być może.
Tyś mnye vkazawssy ták wyelkye trudności/
Zem ná takie miał przydź tu nyebespyeczności/
Lecż zátrwożywssy mye ku mnyeś sie náwrócił/
Wssytkich mych przypadkow łáskáwieś vkrócił
A wywyodssy mye s tey zyemskiey glebokości/
Rozmnożyłeś ná wssem moye wyelmożności/
Náwroćiwssy sie/ mnye k mey wyetssey rádości.
Przeto w rozlicznym pyenyu záwżdy wyznam tobye/
Rozmysláyac záwżdy prawde twoye sobye/
Bedeć spyewał Boże w Izráelu swyety/
Tyś Pan moy nád wssytko v mnye zacnye wzyety/
Coś raczył nádemna moc swoye obyáwić/
Spraw wárgi me ktemu że cye beda sławić/
Ześ dusse ma raczył z vpádku wybáwić.
Iezyk moy po wssytki dni rospráwyáć bedzye/
Spráwyedliwość twa coś tu okazał wssedzye/
Bo sie yuż ći wssyscy márnye záwstydáya/
Ktorzy wssego złego dussy mey ssukáya/
Pan moca swa stłumi ludzi ty wsseteczne/
A drogi swych wyernych spráwi tu bespyeczne/
Zbor ich błogosłáwi yuż ná wyeki wyeczne.

> ☞ x. Iáko Pan dziwnie Kosciol swoy z wielkich trudności wywodzić raczy/ przywodzac gi ku wielkiey zacności.
>
> ☞ xi. Z iákim weselem dzyeki czyni kosciol Pánski iż iest w tey opátrzności Bożey.
>
> ☞ xij. Przipominánie kosciolá swietego wielkich rádości swych/ że Pan tłumi niewierniki y s fáleßna ich náuka á wierne swe cießy.
>
> tych ostátnich czásoch zásthárzáłości opußczáć nie raczył.

Psalm LXXij.

Deus iudicium tuum Regi da etc.

☞ Argument.

WEst w tym Psalmie známienite proroctwo o krolesthwie Kristusowym/ y o sámym Pánu Kristusie/ iż iest prawdziwy Bog/ bo ták powiáda: Iż sie go beda bać dokad słońce y miesiac trwáć beda. Wßyscy krolowie beda go chwalić/ przetho iż w iego krolesthwie beda odpußczáne grzechy. Bo sie rozhoyni swieta spráwiedliwość iego/ á vtrapyeni wybáwieni beda. Ty dobrodzyeystwá tu zacnie wylicza. Przypomina też krzyż y przesládowányе ktore w tym krolestwie iego ná wierne przypadáć miáło/ iż mieli być prze imie iego pomordowáni. A wßákoż tu cießac káżdego przywodzi ku stałości/ opowiedáiac iáko iest rzecz zacna á koßtowna smierć ludzi swietich przed obliczym Páná Kristusowym. Przydáie też ná końcu/ co zá chwałá miáłá sie dzyać Pánu w swiethym kosciele iego/ á iákie opowiedányе dobrodzyeystw Páná Kristusowych.



etc. Notá iáko LXiij.

BOże rácz dáć rozsadek Krolowi nássemu/
A spráwiedliwość twoye synu krolewskyemu/
By w tey spráwyedliwości lud twoy záwżdy sadził/
A vbogye sirotki ná wssem sprawnye rzadził.
Ksiażetá yego beda yák gory wysokye/
Czynyacy ná wssem pokoy w kráiny ssyrokye/
Lud yego yák pagorki w swoyey podnyosłości/
Beda vżywáć spolney tu spráwyedliwości.
Bedzye sadził sirotki w pośrzod ludu swego/
A záchowa w łásce swey syny vbogyego/
Zetrze srogim dekretem potwarce srogyego/
Ktory chciał burdy stroić w pośrzod ludu yego.
Ták długo poki Słońce ábo Myesiac bedzye/
Tedy sie cyebye wssyscy tu beda bać wssedzye/
Z narodu do narodu twoye pánowányе/
Ná wyek wyekow tu nigdy iścye nye vstányе.
Iáko gdy obfity desscz ná runo vpádnye/
Ták też twoye krolestwo rozhoyni sie snádnye/
Ják kropye co nyepłodna zyemye obżywyáya/
Ták lud twoj zá twa spráwa pokoy otrzymáia.
Zá dnyow yego roskwitnye wssedy spráwiedliwy/
Bo on spráwi obficye wssem pokoy prawdziwy/
A snadź pirwey w yásności swey Myesiac vstányе/
Niżli to yego sławne ná wssem pánowányе.
Od morzá áż do morzá wssytko opánuye/
Od wssytkich rzek gránice zyemie wssey zhołduye/
Ci co ná pussczach żywa przed yego możnoscya/
Vpadna/ á snadź sie w proch rosypa z lekkoscya.
Y zamorscy krolowye słyssac sławe yego/
Z wyspow swych zacne dáry ponyosa do nyego/
Sabá krole Arábscy Pánu ták sławnemu/
Ponyosa vpominki ku wyetssey czći yemu.
Wssyscy krolowye zyemye beda go chwalili/
A wssyscy narodowye beda mu służyli/

> ☞ Co zá napotrzebnieyße miescá w tym Psalmie obaczáć mamy.
>
> ☞ j. Jáki miał być vrzad tego krolá náßego Kristá páná/ to iest cießyć sercza vtrapyone.
>
> ☞ ij. Czo zá zacności miał być lud ie°
>
> ☞ iij. Iż duchowne á niezwyciężone zwycięstwo ten Krol otrzymáć miał/ to iest Kristus.
>
> ☞ iiij. Jáko P. Kristusowe krolestwo wieczne á niedocżesne być miáło.
>
> ☞ v. Nadobnie sie tu Prorok przystosował ku historiey Gedeonowey/ iż Krysthus miał być práwy Gedeon ktory zwyciężył grzech/ smyerć/ czártha. Runo rozumie bożnice/ á niepłodna zyemie kosciol z pogánow. Ktore ty rzeczy obye sa pokropyone ta rosa wdzyecżna Kristusem/ iż też zwyciężyć moga/ grzech/ smierć/ y czártá.
>
> ☞ vj. Jáko sie sławnie rozßyrzyło krolestwo Kristusowo.
>
> ☞ vij. Iż zacni krolo-

wie podłożyli głowy swe pod posłusseństwo temu Pánu.

Przeto iż on wybáwił tu vbożuchnego/
Ktory nískad nye baczył rátunku żadnego.
On przepuśći śirotce z wyelka ćirpliwoscya/

▸ viij.
Dusse nedznych vbogich wybáwi z litoscya/

Wyznánie Bostwá páná Kristusowe°/ gdzye mowi: beda go chwalili/ co bogu własnie przisłussy.

Od zdrády y od gwałtu on ye wyyać raczy/
Gdyż przed oczymá swemi droga krew ich baczy.
Y bedzye żył ná wyeki á k tey sławye yego/
Przynyosa mu obfitość złotá Arábskyego/
A beda słussna chwałe ná wssem dawáć yemu/

▸ ix.
Dobrorzeczac wssytki dni Pánu ták sławnemu.

Jáko iest droga śmierć świetych przed oblicżem Páná te°.

Zá yego pánowánya zyemyá płodna bedzye/
A da obfitość zbożá ná gorach y wssedzye/
Jáko drzewá Libáńskye ták też owoc yego/

▸ x.
Zákwitnie ná wssytek swyát krola ták zacnego.

Jákie zacne vpominki poniosa ku cżći temu ták sławnemu Krolowi.

Bedzye trwáć imye yego yuż ná wyeki wyeczne/
Dokad yedno beda trwáć yásnośći Słoneczne/
Gdyż to sławne imye swe ták zacnye rozsławi/
Przed wssytkyemi narody wyelmożność swa spráwi.

▸ xj.
Sławne imye tego Krolá ná wieki trwáć muśi.

O błogosłáwyonyß to Pan Bog Izráelski/
Ktory ty rzeczy dziwne spráwił s swoyey łáski/
Błogosłáwyone imye Máyestatu yego/
Ktore ták trwa ná wyeki bez końcá żadnego.

▸ xij.
Powtarzánye wielmożnej cżći Páná Kristusowey.

Swyetego Máyestatu yego ná wsse strony/
Ty niskośći tu zyemskye beda nápełnyony/
Gdyż on yest nád wssytkyemi pány możnym Pánem/
S ktorym wyecżnye bedzyem żyć rzecżmyß Amen

▸ xiij.
Iż iesth pełno niebo y zyemyá máyestatu páńskiego ná wieki wiecżne.

A M E N.

¶ Tu sie skończyły pyośneczki Dawidá krolá syná Izai.

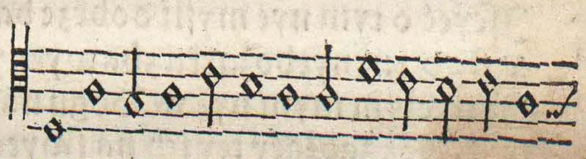
Kśyegi Trzecie.

Psalm LXXIIJ. Assáphow.

Quam bonus Izrael Deus ijs qui recto etc.

☞ Argument.

Krowne záłożenie tego Psalmu iest/ iáko xxxvij. Bo nas od zgorssenia przestrzega/ ábychmy widzac iáko kwitna niewiernicy w bogáctwiech/ nie vnośili myśli swych od Páná swe°. Gdyż iednák ći y z możnośćiámi swemi cżásu swego márna pomsthe á srogi vpádek nád soba odnyeść mußa. A wierni zá swe státecżnośći/ ieśli sie vwieść nie dádza/ wezma wiecżne błogosłáwieństwo od Páná swoiego.



Jáko iest dobry Bog ludu Izráelskye.
Acz nogi moie były ták iuż prawie wzrusso-



go/ Nád thymi kthore być zná záwzdy sercá
ny/ Wßytki postepki moye nie pewne s káz-



cżystego/ R. Gdym w zápálcżywośći swey sprośne złośniki widał/ Ano ká
dey strony/



zdy z nich ßczesćia ná wßem możnie vżywał.

☞ Czego nas ten Psalm napilniey vczy.

▸ j.
Jáko iest dobry Pan Bog wiernym/ á iákie sa zápálcżywośći wiernych/ gdy bacża iż sie złem dobrze dzyeye.

Bo yuż oni śmyerći tu nic sie nye obawáli/
Y żadnych złych przypádkow ni w cżym nie vznawáli

▸ ij.
Co zá bespiecżeństwo iesth

Náwssem

złych/ á iákiego tu ßczeſcia doczeſnego vżywáya.

Ná wſſem ták vmocnyone było ich myeſſkánye/
Iż nic nyeſſczeſliwego nye przypadáło ná nye/
W nedzy z inemi ludzmi nye byli położeni/
Ani żadnym fráſunkyem tu nigdy vcyążeni.

iij. Sproſne⁰ wßeteczenſtwá wyliczánie/ tych ludzi ktorzy tu myſli ſwe zá ſwiátem y zá iego bogáctwy obrácáya.

Y dla tego ye wſſytki márna pychá vyełá/
Ná wſſem gwałt vporna myſl dziwnye ye ogárnełá/
Oko ich w obfitoſcyach pirwſſych myeyſc pożadáło/
Serce ich w hárdey myſli z nadetoſcya buyáło/
Obrácáyac ſobie w ſmiech wſſytki ſwe ſproſne złośći/
Potwarſtwá vżywáiac w podnioſłey wymownośći.

iiij. Iáko ieſt ßkodliwa zarázá ięzyk ludzki ku zgorßeniu/ że ſie y wierni ná ie⁰ namowy vnośić mußa.

Iezyki ſwe yuż práwye ná nyebo podnośili/
A vſty wſſetecznemi prożne rzeczy mowili/
Sczebyetliwe wárgi ich po wſſey zyemi moc wzyeły/
Ják obfitość wod wyelkich do ſiebye przycyagnely/
Ludzi z rozlicznych ſtanow/ co do nich przyſtáwáli/
Iż tákye ná wſſem ſſczeſcye tych to ludzi złych ználi.

v. Co zá ſlepothá ieſt złych/ iż dla bogactw á roſkoßy ſwieckich odſtepuia bogá.

Y przyſſli ći złoſnicy ku tákyey beſpyecznośći/
Iż mowya żeć Bog nye wye ſiedzac ná wyſokośći/
Co my tu myedzy ſoba ná zyemi ſpráwuyemy/
Iſcyeć o tym nye myſli dobrze baczyć możemy/
Y ſtad yuż nyebożatká zbáwyenye ſwe wzgárdzili/
Iż w czym inym nye w Bogu nádzyeye położyli.

vj. Iáko ieſt krotká á nie trwáła zapłátá ſwiátá obłudnego/ iż ie dno do czáſu ty obłedne możnośći ie trwáia.

A też tylkoż zapłáty tey ich ná ſwyecye było/
Iż im tu krotkye ſſczeſcye do czáſu ták ſłużyło/
Wywyżſſáyac ich ſtany tu ná wyelkye zacnośći/
Vżyczáyac im bogactw náwſſem w ich obfitośći/
Owa wſſytko pomyſli ták ſie im przytaczáło/
Czego ſproſne cyáło ich záwżdy potrzebowáło.

vij. Iż czáſem y ná wiernego dziwne myſli przypadáia/ gdy widzi iż ſie niewiernikom ßcześći.

A ták ya myſlac o tym mowiłem do ſiebye ſam/
Prożno yuż pobożnye żyć też ya ná tym ſwyecye mam/
Y dármo ſerce ſwoye mam chowáć w tey czyſtośći/
A rece ſwe omywáć w tey moyey nyewinnośći/
Dla czegoż wżdy ćirpieć mam ná wſſem tákie karánie
Vſtáwicznye ſie trapyac z wyeczorá y w zéránye.

viij. Czym ſie wierny cießyć ma chceli vydź zgorßenia/ miedzy niewiernemi.

Bych też rzekł yákom ſłychał co wyec oni mowili/
Zaß máło przemineło tych ktorzy tákże żyli/
Y ſnadzyem iuż ták myſl ſwa ku temu przyłożyć chciał
Jákobych też był z nimi kyedy towárzyſtwo myał/
Jedno iż mye záwżdy myſl odwodziłá od tego/
Abych nye był wyłaczon z narodu pobożnego.

ix. Iż thu y rozum ludzki vſtáć muśi w tákich ſpráwach Bożych. A wßákże wierny ma przywodzić ná pámyeć ſobie/ iż predkye ieſth dokonczenie złemu człowiekowi.

A ták yuż myſlac o tym ſnadź vſtawałem práwye/
Przypátruyac ſie záwżdy tey Páńſkiey dziwney ſpráwye/
Bo mi ſie trudna zdáłá ná moye nedzne oczy/
Gdyżem zrozumyeć nye mogł ku czemu ſie przytoczy/
Aż gdym to poznał w ſwyetey tu Páńſkyey táyemnicy
Jáki konyec myeli wzyać ći ták márni złoſnicy.

x. Jáko bárzo ſłáby grunt ieſt ludzi złych/ ná ktorym oni wßytki ſwe myſli fundowáli. A yák mocny wiernego grunt/ gdi ij ná pánu Bogu funduie.

Bo záprawde ſłábyś grunt Pánye im tu záłożył/
W ten czás vpáść kyedy ſie ſnadź nalepiey rozmnożył/
A wſſák kto ſye przypátrzy yák predko przemiyáya/
Dla ſproſnych złośći ſwoich iż tu myeyſcá nye máya/
Nye ináczey yáko ſen człeká ocuconego/
Ták zniſſczyß w myeſcyech obraz tákowego káżdego.
A coż gdy ſerce moye wemnye yeſt ták zrányone/
Wnetrznośći me záłoſcya ſa dziwnye zápalone/
Sſtałem ſye nierozumnym dziwuyac ſye tey ſpráwie/
Nic nye wyedzac co począć by yákye bydle práwye/
Jedno izem wżdy to myał ná pyeczy czáſu ſwego/
Bych cye nye odſtepował ni w czym Páná moyego.

xi. Nadobna pociechá człowiekowi ſtátecznie przy ſwym Pánu trwáiacemu

A tyś też Pánye baczac tákye me ſtátecznośći/
Sciagnałeś ku mnie reke twey Boſkiey wielmożnośći
Zá ráda ſwieta twoya á zá dobra twa ſpráwa/
Sameś mye wywyeść raczył ná one droge práwa/
Ktora yeſt ná wſſem pełná błogoſłáwyeńſtwá twego
Ktoreś wyernem obyecał z miłoſierdzya ſwoyego.

xij. Iż żadny rátunek pewnieyßy nie ieſth áni ná niebie áni ná zyemi/ iedno kto vfa w Pánu Bodze.

Bowyem ya ná rátunk ſwoy ná zyemi y ná nyebye/
Nye chce żedáć nikogo yedno moy Pánye cyebye/
Znáyac w ſobye ſerce ſwe ták teſkliwe w krewkośći/
Ktore áczby co rádo w ſwoyey nedzney możnośći/
Sobye co pomoc chcyáło/ lecz to trudno bez cyebye/
Gdyś ſam Boże ná wieki czaſtká ma w mey potrzebie.

xiij. Co zá grunt ma być człowieká wiernego/ gdy pewnie wie czo zá pomſtá tym ieſt zgotowaná co myſl ſwa ſcudzołożyli od Páná.

Tyś yeſt mocna opoká Boże ſercá moyego/
Nád cyebye ya ná wyeki nye chce Bogá inego/
Gdyż wyem yáko ty ſrodze kárác raczyß człowyeká/
Ktory ſwowolnye chodzi od woley twey z dáleká/
Wyem yáko ſie też dziwnye Boſtwo twoye rozſroży/
Nád tym ktory od cyebye myſl ſwoye ſcudzołoży.

xiiij. Czo ſobie nalepßego człowiek obieráć ma/ iedno przyſtháć

Ale coż nalepſſego mnye człowyeku nedznemu/
Jedno przyſtáć s ſercem ſwym ku bogu wſſechmocnemu/
Otożem ya położył o Boże á moy Pánye/
Ni w kim iedno tu w tobye moie wſſytko vfánye/

ku Pánu Bogu z wiernem ſer=cem/ położywſzi w nim wſzytko ſwe vfánie.

Day w nyegodne vſtá me ábych ya ták beſpyecznye/
Mogł wyznawáć ſpráwy twe tu y ná wyeki wieczne.

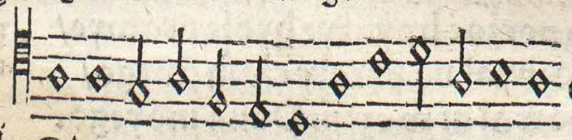
Pſalm Lxxiiij. Aſſáphow.

Vt quid Deus repuliſti in finem etc.

☞ Argument.

Zamyka w ſobye ten Pſalm Prorocka modlitwe zá ludem Bożym/ y zá kościołem iego/ ábo zá chwała Páńſka/ náprzeciw pogánom/ kthorzy mieli w niewoli v ſiebye myeć wierny lud iego/ y zgwałcić ſwieta chwałe iego. Jáko ſie to było w Jeruzalem przez Chaldeyczyki ſſtáło/ á potym przez Antiochá onego okrutniká wielkiego.

☞ W tym pſalmie czemu ſie napilniey przypátrowáć mamy.



etc. Jáko Pſalm xij.

☞ j. Co ieſt zá podziwyenye wyernem/ gdy ich doſwiadſza Pan/ ż im odeymuye prawde Ewányeliey ſwietey.

Czemuż o Pánye Boże wyerny náſz obrońcá/ R.
Chceſz nas nedzne roſpłoſſyć yuż práwie do końcá/
Gdyżechmy my ſa wyerne twych páſtwiſk owyeczki/
A procz cyebye nye mamy nigdzyey ſwey vcieczki/
Rácz ná zgromádzenye twe łáſkáwye roſpomnyeć/
Ktoreś ty od początku ſobye wdzyeczne chcyał myeć.

☞ ij. Przipominánie przecz ták Pan ſwoy Kościoł wybrány ná tákie niebeſpyeczeńſtwá wydáie.

Gdyżeś to dzyedzictwo twe s Syonu wyernego/
Możnye raczył wybáwić z miłoſierdzya ſwego/
A támeś ſobye wdzyeczne vczynił myeſſkánye/
Ráczże podnyeść ták możne nogi twe náſz Pánye/
Zborz nieprzyiacyoły twe w ich márney ſrogości/
Ktorzy w przybytku twym broya ſproſne złości.

☞ iij. Vſkárżenie ná pogáńſtwo ktorzi báłwochwálſkyemi wymyſły ſplugáwili kościoł Boży.

Bo ták ná wſſem Kośćyoł twoy Pánye ſplugáwili/
Známyoná báłwánow ſwych yuż w nim poſtáwili/
Ochedoſtwá twey chwały w niwecz roſypuya/
Jáko drzewá wyſokye márnye podrebuya/
Wymyſły ſwe ták ſrodze ná to záoſtrzyli/
Aby to co yeſt k twey czći z gruntu wywroćili.

☞ iiij. Iż pogáni dla tego gwałca kościoły Páńſkye/ áby zátráćili pámiatke imieniá Bożego.

Zápalili kośćyoł twoy z vporu ſwoyego/
Chcac zátráćić pámyatke imyenyá twoyego/
On ſwyety przybytek twoy yuż z zyemya zrownáli/
A w ſercu ſwym pochłubki ták ſproſne dzyáłáli/

Pſalm ſyedmdzyeſiaty czwarty.

Mowyac zborzmy przybytki Bogá nawyżſſego/
A wytráćmy tu z zyemye wſſytke chwałe yego.

☞ v. Prozbá z nárzekániem/ iż tház pan obruſzył ſie w gniewie ná kościoł ſwoy/ iż z nyego odyał prawdziwe káznodzyeie á ſzáfárze słowá ſwego.

O wſſechmocny Boże náſz dobrotliwy Pánye/
Jákyeſz to yeſt ſrogye twe ná nas rozgnyewánye/
Ktoreś raczył dopuśćić zá grzech ludu twego/
Że oto nye znáyduyem yuż znáku żadnego/
Chwały twey/ y Proroká ſnadź myeć nye możemy/
Coby práwde powyedał tákyego nye wyemy.

☞ vj. Przypythawánie/ długoli ták Pan temu záſlepionemu pogáńſtwu tego ćirpieć bedzye.

Y długoż mocny Boże bedzyeſz ćirpyał tego/
Przecz nye ſkarzeſz złoſniká cyebye bluźnyacego/
Y tákże yuż ná wyeki ten człowyek złośćiwy/
Bedzyeć ná wſſem złorzeczył Pánye dobrotliwy/
Przecz záwſcyagaſz reke twa á nye mśćiſz ſie tego/
Czemu go nye wygládziſz s pośrzod ludu twego.

☞ vij. Wyſtawiánye możności Páńſkiey/ iáko dálej nád tákiem bluźnirſtwem nye mogło bez pomſty wytrwáć s. boſtwo iego.

Otoſz Bog moy á Krol moy wyeczny od początká/
Pocyeſſył opuſſczone ſwoye nyebożatká/ (wił/
W pośrzod tey nedzney zyemye zbáwyenie nam ſprá=
Dziwna moc Boſtwá ſwego nád námi obiáwił/
Nye chcyał dáley záćirpyeć ſwowoleńſtwá tego/
Moca ſwa ſtłumić raczył człeká złośćiwego.

☞ viij. Przipominánie dziwney możnośći Páńſkiej/ ktorey pełno w niebie/ w ziemi/ w morzu/ y w káżdym namnyeyſzim ſtworzeniu.

A ták ty Pánye Boże co wſſytko ſpráwuyeſz/
A w mocy ſwey y morſkye wody roſypuyeſz/ (dách/
Ktoryś ſtárł głowy ſmokow w ſrogich morſkich wo=
Wywodzac wierne twoye beſpyecznye w przygodach
Tyś potárł można głowe y wyelorybowi/
A dałeś go zá pokarm ná puſſczy ludowi.

☞ ix. W iákiem ſa porzadku rzeki/ y źrodłá Páńſka moca ſpráwione: w iákiey piekności słoncze y mieſiac oſwyeca dzyeń y noc zá ſpráwa páńſka.

Twoyá możność y źrzodłá obfite ſpráwuye/
Y rzekam hoyna wode ták ná wſſem ſſáfuye/
Y czáſem też możność twa ták ye dziwnye wzruſſa/
Że by nagłebſſe były tedy ye wyſuſſa/
Wſſytki rzeczy ſpráwuie twa ſławna Boſka moc/
Słońce ſwiátłość buduye/ dzyeń itez ciemna noc.

☞ x. Jáko Pan dziwnie zyemie ogránicził oprocz rády żadnego. yáko láto kwiatkámi/ á zime białoſcia ſnyegu/ ochedożyć raczył.

Tyś możnoſcya twa wſſytke zyemye ográniczył/
Wſſytki kropye morſkich wod ſameś ty rozliczył/
Żaden ſie tu nye obrał coćby rádził ná to/
Jákiemeś ochedoſtwem myał ozdobić láto/
Y yákoś też tu zime dziwnye raczył ſtworzyć/
A byałoſcya ſnyegow twych pyeknye ochedożyć.
Roſpomniſz miły Pánye w tey twoyey możnośći/
Ná ſprzećiwniká ktoryć złorzeczył ze złośći/

Rospomni ná zły narod ktory bluźnił cyebye/
W sprosności swey złorzecząc twoye imye w nyebye/
Pomśći Pánye nád nimi wssetecżeństwá tego/
Ze chcyeli chwałe znissczyć imyenyá twoyego.

▸ xj. Nadobne przywiedzienie/ áby pan rospomnia wßy ná te możność swą/ pogromił á znißczył thy márne głowy bluźnirzow/ ktorzy zátłumiáia chwałe imieniá iego.

Nye dáy bestiam srogim mey nedzney dussyczki/
Strzeż yáko osirocyáłey thu sinogárliczki/
Ktora záwżdy ták mocnye wssytko swe vfánye/
Pokłádáłá tu w tobye dobrotliwy Pánye/
Nye ráczże zápominác duß twoich vbogich/
By do końcá zgineły w tych przygodach srogich.

▸ xij. Porucżánye wßitkich spraw swych/ trudnośći/ sirocthwá/ ná ostátek duße y ciáłá w swieta opyeke Páńska.

Rácz weźrzeć w Testáment twoy/ yáko ná wsse strony/
Cyemnoscyámi ná zyemi yest ták zátłumyony/
Yáki sie w myesskányu twym vwálny gwałt dzyeye/
A yáko chwałá twoyá ták ná wssem nissczeye/
Nye dáyże wżdy vbogim twym do końcá zginąć/
Gdyż z vst ich twoye imye musi wyecżnye słynąć.

▸ xiij. Przipominánie iákie sie obrzydłe wßetecżeństwá á sprosnośći w Páńskim kościele y w testámencie woley iego/ dzyeia.

Powstańże możny Boże ná rozsądek práwy/
Rácz obacżyć krzywde swą/ rozeznay ty spráwy/
Ktore ták sprzećiwnik twoy śmie zárzucáć tobye/
Rospomni wssetecżeństwá głupye yego sobye/
Nye zápominay głosu sprzećiwniká twego/
Co sie wzmogł przećiw tobye tu czásu káżdego.

▸ xiiij. Pobudzáiacza modlithwá ku Pánu Bogu/ áby sie wzrußył srogim sądem przećiw krzywdzye tey/ kthora sie iemu sámemu od niewierników dzyeie.

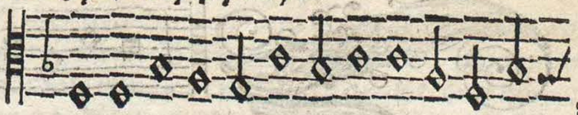
Psalm LXXV. Assáphow.

Confitebimur tibi Deus confitebimur etc.

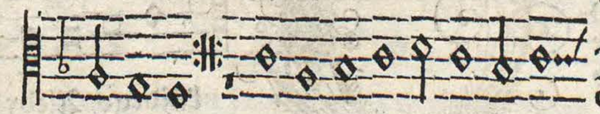
☞ Argument.

WŁasnie w tym Psalmie personá Kristá Páná iest wyrázoná. Bo w nim proroctwo iest o krolestwie iego/ iáko thu przez świete słowo swoie sądzi świát/ á iáko záchowywa Kościoł swoy wybrány/ á iáko bożnice z iey wßythkiemi omylnemi podpirácżmi tráci á nißczy. Cżego iáwnie potwirdzáia/ wtory wirß y ostátecżni/ gdzye wspomina: Iż wedle spráwiedliwośći sądzić bede etc. A dáley/ iż kogo chce łácno potłocży/ zwłaßczá niewiernego. Co wßytko sam Pan Kristus słowem Ewányeliey świetey sam spráwowáć racży.

Psalm siedmidzyesiąty pyąty.



S práwowáć sie tobye bedzyem á nikomu Oprocż ciebie/ Pánu swemu/ á imieniowi twemu/



inemu/ R. Wyznawáiąc spráwy twoie



y ony wielkie dziwy/ Ktore okázowáć racżyß ták iáko Bog prawdziwy.

☞ Czo sobie w tym Psalmie potrzebnego vpátrowáć mamy.

▸ j. Iż nikor (grzechu) iedno sámemu Pánu spráwowáć sie mamy/ á ie° sámego chwalić.

Abowyem ty w oney swoyey Boskyey dziwney możnośći/
Nye tylko grzech/ ále sądziß wßytki spráwyedliwośći/
Zyemyá przed możnoscyą twoyą iáko wosk sie rospłynye/
A wżdy nigdy zá twą spráwą y żaden z nyey nye zginye.

▸ ij. Iż Pan iest thu ná świecie srogim á spráwiedliwym sędzyą.

Ty wołaß ná złośćiwego áby przestał swey złośći/
A w oney nádętey myśli swych przewrotnych chćiwośći/
Gdyż pod wßytkim Słońcá byegyem nie máß Bogá tákiego/
Ktoryby thák przestrzegawał sądu swego wiernego.

▸ iij. Iáko Pan woła ná złosniki/ áby sie vználi.

Ten kogo chce vmye podnieść y vmie też potłocżyć/
A ten krys przez iego woley iścye trudno przeskocżyć/
Dzyerży w rece kielich winá ktorym poi wiernego/
A drożdzámi nátrze gebe niewyerniká káżdego.

▸ iiij. Iż gdi Pan racżi snádnie wiernego wywyżßy á złego zetrze.

A thák ya moy miły Pánie muße cyebye wyznawáć/
A gdyżeś Bog przodkow náßych z nimi wiecżnye wysławiáć/
Wzgárdziwßy hárdą myśl grzeßnych s pokornemi zostáwáć/
A twą chwałe bez przestánku áż ná wyeki rozsławyáć.

▸ v. Dzyekowánye wiernych że ich Pan nie wyłącza z zboru ludzi świetych.

Psalm LXXVI. Assáphow.

Notus in Judea Deus in Israel magnum etc.

☞ Argument.

DWoiákich dárow Bożych iest w tym Psalmie położenye/ zá kthore cżyni dzyeki/ iż Pan Kośćiołowi swemu prawde Ewányeliey swyetey/ y pokoy dußny/ miłośćiwie podawáć racży. Drugye/ gdy od gwałtu okrutników miłośćiwie nas broni y záchowywa.



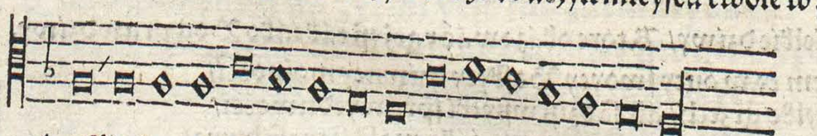
ZNácznyżeś thy miły Pánie v narodu



każdego/ Alebyś znácznieyszy miał być v



ludu żydowskiego/ Ktorzy dobrze obaczyli mieyscá twoie w poko-



iu/ Gdyż ty záwżdy burzysz walki á nie kochasz sie w boyu.
Oswyecáiac tu wyernego z nyebyeskyey wysokośći/
A frásuyac szalonego w yego serdeczney złośći/
Ktorzy yáko przez sen záwżdy tego swyátá łápáya/
Jego skárby obmamyeni á przedsie nic nye máya.
Srodze ty káżdego zelżyż yezdnego y pyeszego/
Ktory sobye máło waży Máyestatu twoyego/
Gdyżeś yest ták Bog strászliwy kto sie tobye sprzećiwi/
A nád kim twoy gnyew powstánye yuż żadnego nye żywi.
Zátrzasnać sie muśi zyemyá słysząc sad twoy ná nyebye/
Widzac w iákyey wyerni twoi sa zacnośći v cyebye/
A iż onych nyewyerników hárde myśli pokrythe/
Nye moga w namnyeyszym kaśku być przed toba zákryte.
A ták wszyscy yeslizescye gdy co Pánu slubili/
Ja wam rádze bez odwłoki byścye wszytko pełnili/
Widzicye iáko iest strászny á drza przed nim Ksiażetá/
Gdyż on gdy chce nayhárdszemu duszá bedzye odyetá.

☞ Jáka sie nam w tym Psalmie spráwá przed oczy przytacza.
j. Jáka ma być w nas wdzyeczność/ gdy páná przez słowo ie° s. vznawamy.
ij. Iż łakomcy te° swiátha by nawiecey mieli przedsie nic nye máia/ gdy stráćili łáske Boża.
iij. Iż moczarze te° swiátá ácz możni sa/ ále Pan możnieyszy co ie w niwecz zetrze.
iiij. W iákim pokoiu wierne swe Pan záchowywáć raczy.
v. Nápominánie wszytkiego Kosciołá ku oddawániu powinowátich slubow y czynienia dzyek.

Psalm LXXVII. Assáphow.

Voce mea ad Dominum clamaui etc.

☞ Argument.

Barzo potrzebna iest w tym Psalmie náuká/ y pociechá známienita/ iáko sie wierni w záfrásowánych myslach/ y w inych niethrefnych przypadkoch spráwowáć máia. Napirwey/

pirwey/ áby sie z wiernemi modlitwámi ku Pánu vciekáli. Pothym áby przypomináiac sobye dziwne spráwy Boże/ ktore przed tym Pan miłościwie nád wiernemi okázował/ tym sie cieszyli. Czego iesli ktorzy nie czynia/ á iż tylko sobye ony przypadki swe przed oczy przekłádáia/ tedy iedno po prożnicy żal ku żalowi tym wiecey przykłádáia.



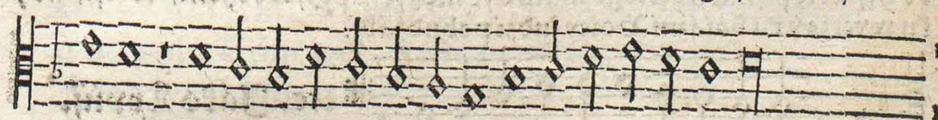
GLosem moim żáłobliwym wołam do Pá-



ná mego/ Szukáiac go wednye w nocy



czásu vpádku swego/ Wznosząc k niemu rece swoye nigdym nie był o-



mylon/ Owszem Duchem iego świetym záwżdy byłem pośilon.
A nye mogłá duszá moyá nigdy być pocyeszoná/
Jedno tym iż iey nádzyeyá w Pánu iest położoná/
Nye vsnęły oczy moye duch sie záwżdy frásował/
Mysląc pilnie co Pan z wyeków záwżdy dziwno spráwował.
Serce mi sie frásowáło cáły dzyeń rozmysláyac/
Ony iego dziwne spráwy rozlicznie wspomináiac/
Rozczytáiac swe złe spráwy á gnyew y dobroć iego/
Y yesli sie gdy zmiłuye á pocyeszy smutnego.
Y tákem w tey błedney myśli postánowił swe serce/
Iż tho Pan yest miłośierny á nye ná wyeki tresce/
A odmyenya sroga reke ácz ia ná gnyew podniesie/
Y myásto pomsty pociesza nedzniká w krotkim czesie.
Widze iż tu nic lepszego yedno w iego spráwach być/
A podług iego drog swyetych tu vstáwicznie chodzić/
Gdyż nyc mász w żadnych kráinách nigdzyey Bogá tákyego/
Kthoryby był thák wszechmocny á swyete drogi iego.
Ten obyáwił zacność swoye myedzy wszemi narody/
A wyzwolił można reka potomki Jákobowe/
Przed iego sroga możnoscya wody sie vstrászyły/
Jch przepáśći y obłoki strászne głosy puśćiły.
Strzáły iego trzáskáiace s stráchem ná swyát pádáia/
Ognie z nyebá błyskáiace práwie zyemia wstrzasáya/
Y ná morzu y ná zyemi kto iego drogi zgádnie/
Jáko s tego swoie wierne gdy chce wywodzi snádnie.
A iáko spráwa Moizeszá y Aaroná cnego/
Ták lud twoy iáko owieczki wywodzisz ze wszytkiego/

☞ Do cze° nas ten Psalm napilniey przynuka.
j. Dáye przykład ku komu sie vciekáć czásu trapyenia.
ij. Vkázuie iáko duch smetny vstáwicznye iest niespokoyny.
iij. Przywodzi ná pámieć/ iż s káżdego fresunku wywodzi Pan swe wierne.
iiij. Jáko ma w sobie wierny człowiek postánowić serce w mocnem vfániu.
v. Postánowienie mocney nádzyeie w wspomożeniu Páńskiem.
vj. Przypomina pirwsze cudá ktore Pan nád smetnemi okázował/ á iáko ie wybawiał.
vij. Vkázuie pomsty nád niewiernemi á pociechi wiernych.

dzem á wiernem páſterzem nas owieczek ſwoich.

Prowádzacye mocznoſcia twa ná páſtwiſká beſpyeczne/
By vżywáły roſkoſſy s toba ná wyeki wieczne.

Pſalm Lxxviij. Aſſáphow.

Attendite popule meus legem meam etc.

☞ Argument.

TEn wſſytek Pſalm ni o czym ſie inym nie toczy/ iedno ieſth w nim przypominánie á opowiedánie wiecznych dobrodzyeyſthw Bożych: y záś tez grzechow/ złośći/ á niewiáry ludzkiey. Przypominájac tedy ſtráſſliwe pomſty ktore nád niewiernemi bywáły/ przywodzi ludzi ku boiáźni Bożey/ ku poſłuſſenſtwu zakonu Bożego/ ku roſpámietywániu dobrotliwośći Páńſkich/ y ku mocnemu vfániu w ſámego Páná Bogá. A tu iáſnie vczy ten Pſalm/ iáko hiſtorie piſmá świetego máia być ludzyom przywodzone/ to ieſt/ áby ku wyerze y ku boiáźni Bożey ludzi pobudzáły.

☞ Czemu ſie w tym Pſalmye s pilnoſcia przypátrowáć mamy.



etc. Jáko Lxviij.

▸ j. S pocżatku ieſt pobudká ku pilnemu ſłuchániu hiſtoriy ktore ſie zá pirſſich lat dzyały.

EY nuż wierny ludzye moy ſłuchay pilnye tego/ R.
Zakonu tu odemnye tobye podánego/
Náklon ku mnie chutliwie teraz twoye vſſy/ R.
Nyech cie ſłowo vſt moich ná ſercu twym ruſſy/
W przypowieſcyach otworze vſtá ſwe ku tobie/ R.
Abyſcye od pocżatku rozważáli ſobye/
To coſcye z dawnych czáſow yuż yáwnye ſłycháli/
Co wam oycowye wáſſy głośno powyedáli.

▸ ij. Iż roſkazánye Páńſkie Deute. vj. áby w káżdym potomſtwie iego dawne czudá wſpominánе á opowiedáne były.

Nye bedzyem tego táić przed ſyny náſſemi/
Potomſtwu ſwemu chwały Páńſkye opowyemy/
Y one ták dziwna moc ná wſſem Boſtwá yego/
A cudá ktore czynił z miłoſierdzya ſwego/
Iż pobudził świádectwo w ludu Jákobowem/
A dał zakon w narodzye ſwem Izráelowem/
Przykazał oycom náſſym áby gi chowáli/
A iżby gi ſynom ſwym tez opowiedáli.

▸ iij. Aby zakon od Páná dány przez rece Moiżeſſowe/ w narodzyech ſwych ſynom/ á ſynowie drugim ſynom oznáymowáli á pilnie gi chowáli.

Ták iżby gi tez ználi drudzy potomkowye/
Y ći co ſie narodza záś od nich ſynowie/
Wſſyſcy co z ich narodow beda powſtawáli/
Aby tez ſynom ſwoim toż opowiedáli/

A iżby nádzyeye ſwa w Bogu pokłádáli/
A ſpraw Bogá ſwoyego nye zápominali/
Owſſem áby ták záwżdy s ſercá vprzeymego/
Chowáli ná wſſem ſwyete tu mándaty yego.

▸ iiij. Czego piſmá s. napilniey vcża/ iedno wiáry á poſłuſſenſtwá Pánu Bogu. Y przywodzi áby ták źli á vporni nie byli iáko oycowie ich.

A iżby ſie odporni tu ni w czym nye oſtáli/
Ták yáko ich oycowye tez przed tym bywáli/
Zátwárdzonem narodem ſercá vpornego/
Nye chcac ni w czym poſłuſſni być duchá bożego
Ják ſynowye Ephraim áby ták nye byli/
Ktorzy nad wola Boża walki pobudzili/
Wſſák ácz ſrodze łuki ſwe byli znápináli/
A coż kyedy ſromotnye ſámi tył podáli.

▸ v. Przekłáda złość á krnabrność złych á niewiernych żidow/ ktorzy znáiac możność iego/ nye chcieli być poſłuſſni s. woley iego. A pocżina hiſtoria exo. 14.

Nye ſtrzegli Teſtámentu Páná Bogá ſwego/
A nye chcyeli yuż chodzić y w zakonye yego/
Dobrodzeyſtw yego ſwyetych ná wſſem zápomnyeli/
Cudá co im okazał pomnyeć ich nye chcyeli/
Ktore w zyemi Egipſkyey oycom ich ſpráwował/
A ná polu Táneyſkiem możnye okázował/
Rozdzyelił morze ták iż nogi nye zmocżyli/
Po ſuſy przez poſrzodek wſſyſcy przechodzili.

▸ vj. Jáka ieſt ſproſność nyewyáry przećiw P. Bogu/ s ktorey ſrogie ſſemránie y bluznirſtwo pochodzi. A wſſákoż pan tego miłośćiwie przebacżáiac okázuye dobroć ſwoie.

Wyodł ye w obłoku ſwoim gdy był dzyeń goracy/
A w nocy ye oſwyecał ogyeń pałáyacy/
Rozbił ſkále ná puſſczy dał im żywa wode/
Aby w prágnyenyu ſwoim tám myeli ochłode/
A iżby márnye głodem ták nye pogineli/
Wſſedy wody obfite zá nimi płynely/
Wżdy oni od grzechow ſwych ni w czym nie przeſtáli/
Jeſſcze ſnadź nawyżſſego k gnyewu pobudzáli.

▸ vij. Iż nie może wycirpieć Pan tákich ſproſnośći/ gdy bacży iż w nich ludzye vpornie trwáia.

Jeſſcze k temu w ſercoch ſwych ták Bogá kuśili/
A duſſam ſwym pokármow rozlicznych proſili/
Y ſmyeli przećiw Bogu tákye ſłowá mowić/
Zaſſ on może ná puſſczy ſtoł nam przygotowić/
Oto vderzył ſkále dał wod obfitośći/
A oto was ochłodził w tey wáſſey cyeſſkośći/
Izaſſ podáć nye może wam kyedy chce chlebá/
A da ludowi ſwemu myeſá co potrzebá.

▸ viij. Co zá wdzyeczny pokarm á práwie niebyeſki podawał Pan z tim á niewiernym żidom

A przeto Pan ſłyſſac to bárzo ſie rozgnyewał/
A ná narod Jákobow ogyeń ſwoy wylewał/
Ná narod Izráelſki przyſtapił gnyew yego/
Bo iuż nie mogł wyćirpieć wſſeteczeńſtwá iego/

Przeto iż nye wyerzyli Pánu Bogu swemu/
Jż on może zbáwienye dáć vfáyacemu/

ix. Czo iest zá złość skáżonego sercá ludzkie^o/ iż choć ma wiele dobrego od Páná á wżdi ßemrze/ zádáiac záwżdy cze^o inego swowolnemu ciáłu swemu.

A ták kazał obłokom by sie rozrośiły/
A iżby sie nyebyeskye fortki otworzyły.
Y wnet tám hoynye Mánná yáko deßcz pádáłá/
Ktora im ták wdzyeczny smák w vscyech ich dawáłá/
Podał im chleb niebyeski co go człek pożywał/
A do sytośći hoyny pokarm snyego myewał/
Wzbudził wyátr od Połudnyá á dał hoyna wode/
Aby myeli w prágnyenyu swym yáka ochłode/
Potym wzrußył drugi wyátr s wschodu słonecznego/
Chcac nád nimi okazáć możność Bostwá swego.

x. Przykład/ iáko sie Pan Bog tákowego wßeteczeństwá mśći.

Támże yáko gesty deßcz w swoyey obfitośći/
Wnet sie zlecyáły ptakow ták wyelkye wyelkośći/
Ze yáko pyasek morski ták k nim przylatáły
A w pośrzod ich namyotow sámy vpadáły/
A oni wnet z ochota yedli do sytośći/
Y byli nápełnyeni w oney swey żadośći/
Acz chutliwe serce ich snadź yeßcze prágneło/
Aby w żadzy łákomey pocyeche swa wzyeło.

xi. Srogye záślepyenie grzechu/ iż ácz iáwna pomsthe widzimy nád soba/ wżdy sie vznáć nye możem.

Ale Pan Bog nye długo tego ćirpyeć raczył/
Wnet skarał to łákomstwo ktore w nich obaczył/
Jeßcze ony pokármy z vst ich práwye tkwyáły/
Ano ich wyzdycháło wnet poczet nyemáły/
Bowyem sstapił gnyew Páński oczywiścye ná nye/
Zá ono ich wßeteczne á sprośne ßemránye/
Zábił Pan co bogátße wnet z ludu onego/
Lud zacny Jzráelski w gnyewye Bostwá swego.

xii. Przypomináńie/ iż źli bárzo sie ná máludki czás vznawáia á zwłaßczá gdi widza iáwne karánie nád soba.

A wżdy oni w tych wßytkich rzeczach ták zgrzeßyli/
A widzacz thákye dziwy á wżdy nye wyerzyli/
A też dni ich zgineły w ták márney prożnośći/
Látá ich przemineły w rychłey odmyennośći/
Ná ten czás gdy ye ták bił wżdy go kes ßukáli/
A k nyemu sie w sercoch swych práwie obracáli/
Bárzo ráno przychodzac do Bogá swoyego/
Żadáyac wspomożenya á rátunku yego.

xiii. Jż Pan ácz widzi swowoleństwo w ludzyech á wżdy sie z nimi obchodzić

Y wspomnyeli że Pan sam yest ich wspomożenye/
A Bog nawyżßy wßytko tu ich odkupyenye/
A ták yedno do czásu vsty wyznawáli/
Jżeby go yuż ná wßem práwye miłowáli/

raczy w wielkim miłosierdzyu/ á ile sie kroć nedzny vzna tedi mu iest Bogyem miłośćiwym.

A wßákoż w yezyku swym kłamstwo vczynili/
Gdyż w sercoch swoich yemu ták wyernemi nye byli/
Bo by namnyey nye strzegli Testámentu yego/
Cudzołożac myśl swoye do kogo inego.
A wßákoż Pan choć baczył ty ich swowoleństwá/
Wżdy im yednák vżyczał tu miłosierdzyeństwa/
A záwżdy był miłośćiw tey ich sprośney złośći/
Záwscyagáyac y gnyewu swey popedliwośći/
Rospomnyał iż cyáło sa á duch nye skrocony/
Ktory od złośći trudno ma być náwrocony/
Ják czestokroć ná pußczy Páná zákrwawyáli/
Y srodze go ku gnyewu záwżdy pobudzáli.

xiiii. Jákich Pan srogośći w Egipcie vżywał nád onym złim á niewiernym Fáráonem/ y nád ludem yego.

Po náwrocenyu swoim záś Bogá kuśili/
Swyetego w Jzráelu sprośnye obrázili/
Nye wspomnyeli ná reke yego wyelmożnośći/
Y dnyá w ktory ye wywyodł s tákyey ich trudnośći/
Gdyż położył w Egipcye známyoná swe dziwy/
Y ná polu Tányeyskyem yáko Bog prawdziwy/
Ony wßytki rzeki ich ták im w krew przemyenił/
Wody dzdzow ich zágorzczył by z nich żadny nye pił.

xv. Plagi ktore srodze ná zyemye Egipska Pan dopußczał.

Puśćił ná nye muchy psie ktore ye kasáły/
Y obfitość sprośnych żab co ye rosprαßáły/
Wßytki rodne owoce márna rdzá im zyádłá/
Ná wßytke praca rak ich ßáráńcza vpádłá/
Potłukł grádem máćice ich zboża wßytkiego/
Zyárno ich nye przynyosło pożytku żadnego/

xvi. Ty co nie chcza przesthác grzechu iáko ie pan zámknał w ciemność wiecznej śmierći.

Puśćił grad ná ich bydłá y sa ponißczone/
Osiádłośći wßytki ich ognyem popalone.

xvii. Jáko Pan możnie żydy wywiodł/ á Fáráon iż sie vznáć nie chciał/ záto nał márnieze wßytkim woyskiem swym.

Wypuśćił ná nye srogość rozgnyewánya swego/
Popedliwość trapyenye tu czásu káżdego/
Z dopußczenya duchow złych pußczał ná nye trwoge/
Bo myał ná nye w gnyewye swym wßedy słußna drog(ge/
Trapyac ye sroga smyercya y w ciele y w dußy/
Bydletá ich powietrze ták márnye pokrußy/

xviii. W iákiem błogosłáwieństhwie Pan narod żydowski chowáć racził/ á iáko ie dziwnie wwiodł do obyecáney ziemie.

Bo to wßytko pan zámknał pod moc śmierći wiecznej
Jż nye chcyeli opuśćić myśli złey wßeteczney.
Wßytki pirworodzyeństwá w Egipcye zmordował/
W domyech Cham á s praczey ich pirwiaznki zácho(wał
Práwie iáko owieczki ták on lud swoj wywiodł/
Ták iż tey trzodzye yego nikt záßkodzić nye mogł/ S

Prowádził ye w nádzyei iż strách s siebye zyeli/
A nyeprzyiacyele ich w morzu zátoneli/
Ták ye morze pożárło do swey glebokości/
Iż sie vznáć nye chcyeli w onyey swey krnabrności/
Y przywyodł ye do gory poświecenya swego/
Ktora gore obrálá można reká yego/

xix. Jáko iest sroga rzecż zástárzáły grzeh/ á zwłaszczá bałwochwálstwo.

Wssytki od oblicza ich pogány odrzucił/
A zyemye ich w dzyedzictwo im sámym poruczył/
A ná myeysczu onego pogáństwá sprosnego/
Pokolenyu Izráel z miłosierdzya swego/
Bespyeczne myesskánye ich ták im raczył sprawić/
W przybytkoch ich moca swa raczył ye postáwić.

xx. Iż nigdy Pan nie cirpi złemu á swowolnemu ludowi gdy od niego odstapi.

A wssákoż oni przedsie s serczá vpornego/
Nye przestáli pokussáć Bogá nawyzssego/
Sprosnemi grzechy swemi Páná zákrwawyáli/
A swyádectw yego swyetych ni w czym nye chowáli/

xxi. Jákiem sprosnym obmierzyeniem pokarał Pan złe á nyewierne żydy/ co ieszcze y dziś iáwnie znáć to karánie Páńskye ná nich.

Wroćiwssy sie w pirwssy grzech práwie im wzgárdzi(li/
Ták yáko oycowye ich też przed tym czynili/
Yák nyepożyteczny łuk ták sie wssyscy sstáli/
Iż od poczetey zdrády nigdy nye przestáli.
Ná onych pagorkoch swych w gnyew go pobudzili/
Gdzye rzezáne báłwány ták márnye chwalili/
Wyzwáli go ku gnyewu w tey swoyey sprosności/

xxii. Jáko Pan wzekomo spi gdi sie do niego z nyewiáry ludzye vciekáia/ iż iákoby nigdy nie słyszał/ práwie iák piyány gdi nań kołáca.

A to gdy vsłyssał Pan Bog ná wysokości/
Zápalił sie w gnyewye swym á dał w pohánbyenye/
Ono swe Izráelskye wdzyeczne pokolenye/
On swoy swyety przybytek co raczył myeć w Sylo/
Opuścił ácz mu wdzyeczne w nim myesskánye było.
Choć ták rad przemyesskawał myedzy ludem onym/
Wssákże potym vczynił ták gi spustossonym/
Podawssy ye w nyewola á w srogye wyezyenye/

xxiii. Wyelkie miłosierdzye Páńskie iż on nawietszego przestepstwá miłościwie nam przebacza/ choć go záwżdy ku gniewu pobudzamy.

Obroćił pyekności ich w nedzne osspecenye/
A iż ná wssem wypádli od opyeki yego/
Przyssli w moc nyeprzyiacyoł narodu srogyego/
Y zágárnał ták ná wssem lud swoy pod srogi myecż/
A ono dzyedzictwo swe w gniewye rosprossył precż.
Vdátne młodzyeńce ich ognyem popalono/
A pánienki w dziewictwye ták zesromocono/
Kápłani ich od myeczá márnye vpadáli/
Wdowam myeyscá ich płáczu nigdzyey nye dawáli/

xxiiii. Pociechá nadobna/ iż w kim Pan sthátecżne serce vzna/ iż go sobye obyera zá nawdzyeczniey sze kochánye swoie. Jáko był obrał Dawidá swietego/ ktore go znał iż chodził wedle woley iego.

Y ocućił sie w ten czás możny Pan nad Pány/
Práwye yáko gdy wstánye ze snu człek piyány/
Vderzył w tył ná ony swoye sprzećiwniki/
A dał w posromocenye áż ná wyeki wssytki.
Wssytek narod Jozephow y namyoty yego/
Odegnał Pan w gnyewye swym od oblicza swego/
Pokolenye Ephraim też odpedzić raczył/
Iż w nich vpor nyewyáre złość wrodzona baczył/
Ale potomstwo z Judy sobye wdzyeczne obrał/
A gore Sion kthora on thák vmiłował/
A w ktorey swe kochánye vprzeyme położył/
Zá stałość ktora w nich znał dziwnye ye rozmnożył.

xxv. Druga pocyechá iż ácz w máłym stadku/ tedy iesth wierna owczárnia páńska. Bo iáko tylko było zostáło iedno pokolenie w Judá w Jeruzalem/ s ktorego P. Kristus poszedł/ á dwoienascie sie odstrzeliło/ tákże y dziś wietsza iest cześć tych ktorzi sie báłwochwálstwem paráya nizli tych ktorzy by wiernie mieli zostáć w Kosciele Bożym.

Y zbudował ya sobye yáko wysokości/
Tám założył koscyoł swoy w ták wielkyey swiatości/
Jáko zyemye te ktora ná wyeki trwáć myáłá/
Thák można reká yego tho vgruntowáłá/
Támże obrał Dawidá służebniká swego/
Ktory ná wssem myał chodzić wedle woley yego/
Tego sobye od owyec thák wyłeczyć raczył/
Gdyż w nim státeczne serce przećiw sobye baczył.
Poruczył mu owce swe Jákobow lud wyerny/
Aby był z nyego pástyrz ná wssem miłosierny/
Podał lud Izráelski w posłussenstwo yego/
A vczynił go wodzem dzyedzictwá swoyego/
A on w nyewinnym sercu dziwnye ye wychował/
W rostropności rak swoich porzadnye spráwował/
Ták iż sie Pan roskochał w tym stadku swym wdziecz(nie
Broniac ich możnoscia swa ták ná wieki wiecznie.

Psalm Lxxix. Assáphow.

Deus venerunt gentes in hereditatem etc.

☞ Argument.

NA ieden kstałt práwye then Psalm iesth vczyniony/ iáko y Lxxiiij. Psalm. Bo w nim iest modlitwá przećiwko nieprzyiacielom kosciołá swietego/ ktory vstáwicznie borza á gwałca. A powieda tu osobliwie o oney srogości/ ktora

sie nád miástem swyetym Jerozolimskim dzyałá od Chálbeyczykow/ y zá czásu Antiochá onego okrutniká srogyego.

☞ Co nam ten Psalm potrzebne opowieda.



etc. Jáko Lxj.

◩ j. Wystawyenye srogośći/ ktora sie od złych nieprzyiaciół dzyeie nád miástem Bożim/ to iesth nád kościołem.

PAnye Boże wssechmocny toć sroga moc wzyeli/
Pogáni czo w twe swyete dzyedzictwo wtárgneli/
Srogiem báłwáństwem kościół twoy swiety zmázáli/
Ono twe swyete myásto snadź z zyemya zrownáli/
A práwye straż ogrodna z nyego vdzyáłáli.

◩ ij. Jáka iesth srogość pogánow nád wiernemi Páńskiemi.

Składli ná pokarm ptástwu trupy twych slug wzietych/
Dáli bestiam zyemskiem cyáłá ludzi swietych/
Rozlali srodze krew ich práwye yáko wode/
W okrag myástá swyetego czynyac wyelka sskode/
Nye był ktoby im czynił pogrzeb w ich przygode.

◩ iij. Vsłáżenie iż sie ták wierni od wßytkich stáli wzgárdzeni.

Jużechmy v wssech sasiad zhańbyenyem sie sstáli/
A práwye wssytkim w pośmyech co z námi myesskáli/
Y yużeß ták do końcá bedzye gnyew twoy Pánye/
Nyech sie popedliwość twa yáko ogyeń sstánye/
A rácz swa sroga pomste yuż obroćić ná nye.

◩ iiij. Zadánie pomsty ná ty ktorzy zżyráia kościół Boży.

Rozssyrz gnyew ná pogány ktorzy cye nye znáya/
A ná ty co imyenyá twego nye wzywáya/
Ktorzy on wyerny narod Jákobow pożárli/
A srodze sie do końcá yuż nań thák vpárli/
Aby myeysce y pamyeć yego wyecznye stárli.

◩ v. Modlitwá ábi Pan odpuśćiwßy grzechy náße raczył nas s tego okrucieństwá wyiać.

Nye rácz Pánye wspominać nássych stárych złośći/
Ale owssem yákoś zwykł s swey Boskiey miłośći/
Rácz nas z miłosierdzyem swym co rychley vprzedzić
A vbogye nedzniki łáska swa náwyedzić/
Bo oprocz łáski twoyey zleć o nas muśi być.

◩ vj. Przicżiny przecż Pan ma wybáwić wierne swe áby sie świećiło imie iego.

Wspomoż nas Pánye Boże zbáwyenya nássego/
A rácz okázáć możność imyenyá twoyego/
Rácz nas nedzne wybáwić s ták wyelkyey srogośći/
A dla imyenyá twego odpuść násse złośći/
Boś ty yest Pan nád pány w swey Boskyey możnośći.

◩ vij. Modlitwá kośćiołá świetego áby Pan Bog bacżac bluźnirstwo wybáwił wierne swe dla opowiedánia świetey prawdi swoiey.

Nyechże wssytki narody twa możność poznáya/
By nye rzekli nyewyerni gdzyeß ći Bogá máya/
Rácz pomśćić krwye niewinney slug twoich nád nimi
A wysłuchay nas nedzne ktorzy cye prośimy/
Weźmi nas w moc yák syny swe poki nye zemrzemy.

◩ viij. Zadánie pomsty ná niewierne/ áby to co mysla wiernem ná nie sámy sie obróćiło.

Rácz Pánye tym złośnikom siedmyoráko płáćić/
Ktorzy chcyeli twe wyerne do gruntu wytráćić/
A rácz ye wssytki srodze możnoscya twa skroćić/
To pohánbyenye násse rácz ná nye obroćić/
Bo chca Pánye chwałe twa yuż práwye potłoczyć.

◩ ix. Wdzieczne dzieki/ iż Pan Bog iesth wiernem strożem trzodeczki swoiey/ błogosłáwiaciá czásu káżdego.

A ták my Pánye lud twoy pástwisk twych owieczki/
Nye mamy oprocz cyebye nigdzyeß swey vcyeczki/
A iż w twoyey obronye vfánye swe mamy/
Przeto po wssech narodzyech cyebye wyznawamy/
A yuż ná wyeki wyeczne tobye cześć dzyáłamy.

Psalm Lxxx. Assáphow.

Qui regis Israel intende qui etc.

☞ Argument.

☞ S tego psálmu czo obacżyć mamy.

QTen Psalm máło nie iednego iest árgumentu s pirwßym. Bo iest też w nim modlitwá/ áby Pan Bog bronić raczył kroleſtwá Jzráelskyego od postronnych á pogránicżnych narodow. A ták nadobnie ten Psalm przyrownawa mácicy winney narod żydowski/ ktory sobye Pan wywiodßy z Egiptu/ raczył wßczepić w zyemi Kánáán przez słowo swoye. A thák od nas ludzi Krześciyáńskich właśnie iest ten Psalm wzyet zá modlitwe przećiw nieprzyiaciołom Kościołá Bożego.

◩ j. Znácży głos ludu wiernego/ ktori wyznawa iż pan Bog iest pástirzem ich/ á oni owieczkámi iego.



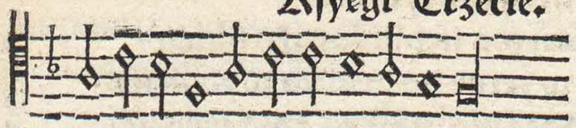
Opásterzu dobry ludu Jzráelskiego/
Ty narod Jozephow wywodziß iák owieczki/



skiego/ Co wßytko spráwuieß moca Bostwá
wieczki/ gdiż iuż oprocz ciebie nigdziej indziej



swoiego/ R. Nie ma wierny lud twoy/ iedno Pánie do ciebie/ Ktory
vcyeczki/



nád Cherubin ſiedzyeć raczyß w twym nyebye.

Okáż ſie w możnośći przed narodem Ephraim/
Nyech cye yuż poznáya Mánáſes Beniámin/ R.

¶ ij. Prozbá áby raczył pan możnośćia ſwa opánowáć wierne ſwe

Już ſie rácz obudźić Pányе w twey dziwney mocy/
A przydź s twym zbáwyenyem tu ku náſſey pomocy/
Ráczże nas náwroćić Boże wyelkyey możnośći/
A bedzyem zbáwyeni tuż przy twey oblicznośći.

¶ iij. Nadobne przypytawánie wierne° / przecż pan ſrogośći ná lud ſwoy dopußcza

Pányе Boże możny dokadże gnyew twoy bedzye/
Nád modlitwa ſług twich tákowa moc miał wſſedzie
Długoż bedzyeß karmił nas nedzne tymi łzámi/
Y tákże bez myáry bedzyem płácz ſwoy pić ſámi/
Już v ſaſiad náſſych przyſſlichmy w złorzeczenye/
W posrzod nyeprzyiacyoł dałeś nas ná wzgárdzenie.

¶ iiij. Jáko żydowie byli wdzyeczna winnicza Páńſka.

O Boże Sábáoth náwroć yuż nas k ſobye ſam/
Oblicże twe ſwyete miłośćiwye okáż nam/
A bedzyem zbáwyeni przez twa można práwice/
Gdyżeś ſam z Egiptu przenyoſł wdzyeczna máćice/
Narodu wyernego/ pogány wyrzućiwſſy/
A wdzyeczna winnice ſobye z nich vſſczepiwſſy.

¶ v. Wyliczánie pirwßych dobrodzyeyſtw Páńſkich nád wiernemi.

Byłeś wodzem w drodze tuż przed ich oblicznoſcya/
Roſkorzeniłeś ye ſobye z wyelka pilnoſcya/
Ták iż wſſytke zyemye yuż dziwnye nápełnili/
A gory cyenyem ſwym wſſedy możnye okryli/
Już ich latoro[illegible]ki yáko Cedrowye Boży/
Ná wyzſſa wyroſły gdiż ye ſam Pan Bog mnoży.

¶ vj. pociechá iż winnicá Páńſka/ to ieſt kośćioł ſwiety iego miał ſie rozßyrzyć po wßytkich końcżynach ziemie.

Już ſie ták w kraſie ſwey nadobnye roſkwitnełá/
Wdzeczne gáłaſki ſwe ſſyroko rośćiagnełá/
Od morzá áż do rzek yey buyne ſſyrokośći/
Czemuż wżdy Pányе chceß k yey wyelkyey żelżywośći
Popſowáć ten płot yey áby ya wytárgáli/
Ci ktorzy mimo nye beda ſie przechadzáli.

¶ vij. Przyrownánye okrutniká ku dzikiemu wyeprzowi/ kthory chce gwałćić á s korzenia wywroćić kośćioł Páńſki.

Oto leśny wyeprz ſrodze ya Pányе pſuye/
Namnyey pyeknośći yey ni w czym nie pofolguye/
Srogye zwirze polne ták ya chce wypuſtoſſyć/
Látoroſtki rodne wſſytki z nyey chce roſproſſyć/
Páſie márny brzuch ſwoy w oney yey obfitośći/
A nye chce folgowáć by namnyey yey pyeknośći.

¶ viij. Modlitwá kośćiołá Páńſkyego/ áby Pan láthoroſtki zwiedłe iego ożywić raczył rośa miłośierdzia ſwe°.

Boże wſſechmogacy obroć ſie ty łáſkáwye/
A rácz z nyebá ſwego okyem twym weźrzeć práwye/
Obácz yáko zwyedłá tá wdzeczna twa máćicá/
Ktora vſſczepiłá twoyá można práwicá/
Weźrzyß też łáſkáwye ná ſyná człowyeczego/
Ktoregoś vtwirdził ſobye nawdzyecznyeyſſego.

¶ ix. Iż ni od kogo inego náprawienie kośćiołá ſwietego sſtáć ſie nie może/ iedno od ſámego Páná Bogá.

To co yeſt od ognyá ták ſrodze popalono/
Abo co gwałtownye tu w nyey yeſt rozborzono/
Nyech twego oblicza ſrogość wſſechmocny Boże/
Wſſytko to roſproſſy/ bo twa práwicá może/
Być wſſedy z moca ſwa/ bronyac tu mezá tego/
Coś go s ſynow ludzkich obrał ſobye wdzyecznego.

¶ x. Wdzieczna otuchá wiernem o wybáwieniu/ zá ktore vſtáwicznie máya dáwáć wdzieczna chwałe Pánu.

A ták kyedy tu yuż łáſke te obaczemy/
Już nigdy od cyebye Pányе nye odſtapyemy/
Ráczże nas ożywić ku cżći imyenyá twego/
O Boże wſſechmocny/ á náwroć z nas káżdego/
Okáż nam oblicże twoye ná wſſem ták wdzieczne/
A weźmyem zbáwyenye tu y ná wyeki wyeczne.

Pſalm LXXXI. Aſſáphow.

Exultate adiutori noſtro iubilate etc.

☞ Argument.

☞ Co nam ten Pſalm przynośi pożytecznego.

V Zydow w ſwieto ktore zowa Kucżki then Pſalm ſpyewan bywał. Kthore ſwieto ieſt vſtáwione ku pámiatce onego ſławnego wybáwienia z niewoley Egipſkiey. A thák thu własnie Prorok przyſthepuye ku pirwßemu przykazányu Bożemu/ áby ludzye nikomu inemu nie vfáli iedno ſámemu Pánu Bogu kthory ie wywiodł z Egipthu/ á iżby ſie ſtrzegli chwały báłwáńſkiey. Y przydáie tu obyetnice y pogroßki ktore ſa w pirwßym przykazániu.

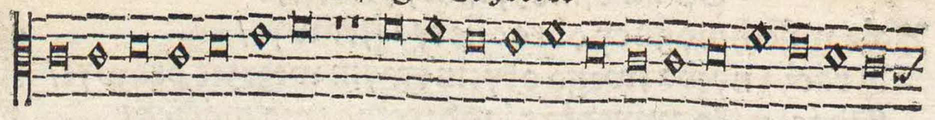
¶ j. Jáko z weſołem ſercem mamy chwalić Páná Bogá/ zá dobrodzyeyſtwá iego.



Ozweſelcie ſie Bogu wſpomożycie-



lowi ſwemu/ A záſpyewaycie Pánu á



Bogu Jákobowemu/ Záczniecie nowe pyenie/ á ná bebnyech wybi-



yaycie/ Ná wßytkich instrumenciech możnośc Páńska wystawiaycie.

¶ Vderzcye w głośne traby/ bo iest dzyen wielkiey zacności/
Dzyeń przybytkow w ktory Pan okazał znák swey możności/
A przykazał to ludzyom z narodu Jzráelskyego/
By pomnieli dobroći ty Bogá Jákobowego.

¶ W narodzye Jozephowym to im świádectwo záłożył/
Ják przy wyściu z Egiptu dziwnie pogány zátrwożył/
Gdzye słyßac trudny iezyk ktoremu nie rozumieli/
A wżdy tám myedzy nimi do czásu myeßkáć musieli.

¶ Aż potym gdy Pan raczył z miłosierdzya Bostwá swego/
Wyyać lud swoy z nyewoley á z brzemieniá ták srogyego/
Ktore ná grzbyeciech swoich tám vstáwicznie nośili/
A rekámi swoyemi cegły do murow robili.

¶ Ná ten czás nedzniku moy w tákowey twoiey cießkośći/
Wzywałeś mye ná pomoc bedac w serdeczney gorzkośći/
A iam ciebye wybáwił y czásu niepogodnego/
Przy wodach złorzeczenia wysłuchałem głosu twego.



¶ A ták iuż narodzye moy słuchay oświádßenia mego/ Gdyżem tu ktemu



przyzwał y ludu Jzráelskiego/ Jesliż mie słucháć bedzyeß/ nie mieyże bo-



gá obcego/ Cobyś go czćił ta chwała ták iákoby mnie sámego.

¶ Bowiemem ia Pan Bog twoy com z Egiptu wywiodł ciebye/
Cyebye ia sam rátuie tu w kożdey twoiey potrzebye/
Otworz ku mnie twe vstá w pokorney modlitwye swoiey/
Nápełnie cie wßytkiego áż do obfitośći twoiey.

¶ A wżdy lud moy niewierny nie chciał słucháć głosu mego/
Zły narod Jzráelski ßedł zá żadza sercá swego/
A iam ich też popuśćił zá ich swowolnym rozmysłem/
Jż ßli z vpornem sercem zá swoim sprosnym wymysłem.

¶ By był lud Jzráelski mnie we wßytkim posłucháć chciał/
Chodzac drogámi memi/ iużby był wßytko k myśli miał/
Wrychlebych ia poniżył wßytki sprzećiwniki iego/
A puśćiłbych reke swa ná człeká ie trapyacego.

ij. Jż też y zwirzchowne chwały sa przyiemne Pánu Bogu gdy sie s sercem czystem zgadzá.

iij. Przywodzenye ná pámieć pirwßych dobrotliwośći páńskich (ia.

iiij. Jáká niewola żydowie w Egipcie ćirpieli.

v. Głos wdzieczny páná Bogá náßego/ kthory ku wßem vtrapionym czyni.

vj. Jáko Pan bog nas vpomina ábychmy byli pilni przykazánia iego/ nie ßukáiac náden bogow inych.

vij. Vskarżánie ná lud zły y niewierny Páńskie.

viij. Jáko sie Pan pilnie stáráć raczy o káżdego grzeßne°/ á coż gdychmy mu sa niewierni.

Psalm osmidzyesiaty wtory.

¶ Ci co nie rádzi widza mnie Páná Bogá swoyego/
Prożno sie kuśić máia ná to s sercá vpornego/
By mieli w czym przekáźić temu ludowi moiemu/
Ktorim sobye záchował k wiecznemu kochániu swemu.

¶ Tyć Pan dostátkiem zboża sobye nákarmił obficie/
S twárdey opoki miodem násyciel ie známienicie/
Oddalił w cießkościach ich ták srogye ich vprágnienie/
A spráwił przed wßytkiemi ná wiek wiekow im zbáwienie.

ix. Jáko sie prożno zli o zginienye wiernych stáráia/ ktore Pan záchował ku swoiey chwale.

x. Obietnicá iáko pan wierne swe w wielkiey obfitośći wßytkie° chowáć raczy.

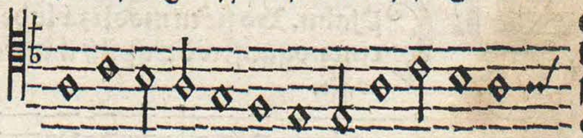
Psalm Lxxxij. Assáphow.

Deus stetit in sinagoga deorum etc.

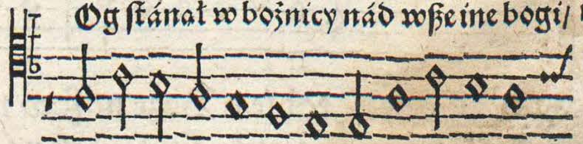
☞ Argument.

Srogye sfukánie iest w tym Psalmie tych stanow ktorzy sa ná vrzedy wystáwieni/ iż nie czynia dosyć powinnośći swoiey/ owßem bogáctwá á zacnośći swoie ná márne zbythki á ná trapyenie y ociażánie śirotek á vbogich ludzi obrácáia. A tákiem tu przełożonem srodze grozi predkiem zginieniem. A iż tu zowie przełożone bogi/ to dla tego czyni/ iż káżdy vrzad á káżdy stan przełożeństwá/ iest z Bożego przezrzenia wystáwiony/ iák o tym Páweł świety świádßy do Rzymian w xiij. káp. Y názywa ie tu pomsta Boża/ á to s tey przyczyny/ gdy oni wedle vrzedu swego vżywáya iákiey srogośći nád poddánemi swemi.

☞ Ten Psalm czo nam okaże potrzebnego.



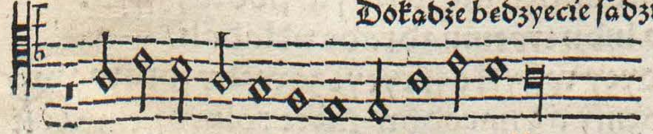
Bog stánał w bożnicy nád wße ine bogi/



Vczynił nád nimi sad możny á srogi/



Dokadże bedzyecie sadzić świát w swey złośći



Przyimuiac persony pełne okrutnośći.

j. Oznaymuie iáko Pan ná złe sprawce vdał oczy swe/ kthorzy nyespráwiedliwie niewinne sadza.

Rozsadźcye śirotke w yego nyewinnośći/
Pomożcye vbostwu do spráwyedliwośći/
Rátuycye w vpádku człeká potrzebnego/
Wybawcye strapyone z reki złośćiwego.

ij. Jákie iest Páńskie stáránie o śirotkach.

▸ iij. Jżli á niewierni przełożeni nie dbáia dziś nic o ſpráwiedliwośći.

Ale oni przedſie ná to nic nye dbáli/
Owſſem w cyemnoſcyach ſwych záwżdy ſie tułáli/
A też Pan widząc ich tákye chytre bunty/
Wzruſſył ſpołu z nimi wſſytki zyemſkye grunty.

▸ iiij. Jáko záwżdy ſrodze ty zyemſkie bogi/ to ieſt przełożone/ pan Bog káráć raczy.

A yam rzekł żeſcye wy ſą tu yák bogowye/
Oycá nawyżſſego namilſſy ſynowye/
A wy yák y ini ludzye też pomrzecye/
A yák yeden s Kſiążąt márnye vpádnyecye.
Powſtań możny Boże rácz ſam zyemye ſądzić/
To dzyedzictwo twoye rácz łáſkáwye rządzić/

▸ v. Prozbá prágnących ſpráwiedliwośći/ áby ye ſam Pan Bog rozſądził.

Coś ye ſobye ze wſſech narodow rozmnożył/
A ſwoyeś kochánye w nim wyecżnye położył.

Pſalm Lxxxiij. Aſſáphow.

Deus quis ſimilis erit tibi ne taceas etc.

☞ Argument.

☞ S tego pſalmu co ſobie pożytecżnego obieráć mamy.

Máło nie iednákiego árgumentu s Pſalmem Lxxx. ieſt ten pſalm. Bo ſie tu modli zá ludem Bożym/ ktory pogránicżne pogáńſtwo trapili/ á w ſroga niewola ſobye poddawáli.


etc. Jáko xxviij.

▸ j. Jż nád Páná Bogá żaden iny nie ieſt coby ſie miał pomśćić krzywdy ludu vtrapioneº.

Ktoż yeſt tobie o Boże náß w możnośći ták rowny/
Abo też w iezyku ſwo:m tu ná wſſem wymowny/
Coby od nas rzecż mowić chcyał iżby w cżym pomogł
Jeſliże ty milcżeć bedzieß tej náſſey krziwdi ſam/ (nam
Bowyem oto ſprzećiwnicy ták ſie zaburzyli/
A ći co cye nyenawidzą głow ſwych podwyżſſyli.
Chytrze przećiw ludu twemu zdráde vkłádáli/

▸ ij. Czo ieſt zá chytrość złych przećiwko wiernem

W rádzye ſwoyey wſſytko ſkrycye záwżdy ſpráwowá
Mowyąc podżmy á z narodow iuż ie roſproſſemy/ (li
Lud Jzráelſki ná zyemi wſſytek wygłádzyemy/
By ich imye yuż ná ſwyecye wſſedy záginęło/
Aby yuż práwye do końcá dáley nye ſłynęło.
Abowyem yuż yednoſtáynye w tey rádzye zoſtáli/
Przymyerze ſwe przećiw tobye Pányе vdzyáłáli/

▸ iij. Jákie ieſt ſprzyſiężenie poſtronnego pogáńſtwá przećiw bożym przebránym.

Namyoty Jdumeycżykow Hizmáelitowye/
Moábcżycy Agáreni wſſyſcy pogotowye/
Gebál/ Amon/ y Amálek/ wſſyſcy ſie zebráli/
Y cudzozyemcy co w Tyrſkich gránicach mieſſkáli.
Ku nim y Aſyriycżycy też ſie przyłącżyli/
By potomſtwu Lotowemu tu pomocni byli/

▸ iiij. Prozbá áby thy buntowniki rozgromić Pan racżył iáko Mádiánity.

Ale ty mocny Boże náß vcżyń yák możny Pan/
Ták yákoś też był vcżynił zá cżáſow Mádián/
Stłumi ye ták yáko Zyzare hetmáná onego/
Ktory był chciał wziąć zwycieſtwo tu z ludu twoiego

▸ v. Wſpominánye hiſtoriej s kſiąg Ge. xix. Judi. vij. y iiij.

Jákoś też zgromił y Jabin przy ſtrumienyu Kizon/
Jż ieſt w ſrogiey możnośći ſwej ták przed tobą zelżon/
Abo yákoś też v Endor wyelkye woyſká zborzył/
A práwyeś ye yáko śmyeći rowno z zyemyą złożył/
Ták rácz złożyć Kſiążetá ich y wſſytki Hetmány/
Jáko Oreb/ Zeb/ Sálmáná ony zacne pány.

▸ vj. Prozbá przećiw nieprzyacielom áby ich vporne náſádzenie wniwecż obroćić racżył.

Ktorzy wſſetecżnye mowili s ſercá vpornego/
Podżmy poſiądżmy przybytek Bogá nawyżſſego/
Vcżyńmy ſobye dzyedzictwo mocą ſwoyą z nyego/
Nye ćirpże im o Boże moy wſſetecżeńſtwá tego/
Vcżyńże z nich yáko koło co ſie prędko tocży/
Nyech ye wſſytki yák cyenkye źbło ſrogi wicher ſtłocży

▸ vij. Podánie przyczyn przecż ſie Pan ma ná niewierne pogány wzruſzyć/ áby poználi możność imienia Bożego.

Rácz ye vcżynić yáko lás co gi páli ogyeń/
A yák gory ktore trawi záwżdy ſrogi płomyeń/
Ták ye też rácz przeſládowáć w twoyey nawáłnośći/
A w gnyewie twym rácz rozgromić wſſytki ich możno
Nápełń wſtydem oblicże ich by ſie záſromáli/ (śći/
A będą imyenyá twego Pányе tu ſſukáli.

▸ viij. Jákye má być od káżdeº wiernego wyſtáwienie dziwney możności páńſkiey

Niech ſie ná wſſem záwſtidáia s ſwą wiecżną ſromotą/
Pohańb ie ná wiek wiekow niech zginą s ſwą niecnotą
Ná ten cżás iuż niech poznáia żeś ty wſſechmocny pan
A imye twóie możny Bog ktory pánuyeß ſam/ (śći
Będąc nád wſſytko nawyżſſy w ſwoiey wyelmożno=
A rządziß ná wieki wiecżne ty zyemſkye niſkośći.

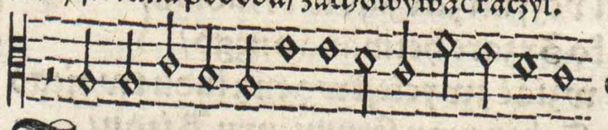
Pſalm Lxxxiiij. Synow Chore.

Quam dilecta tabernacula tua Domine etc.

☞ Argument.

TEn Psalm ná dwie cząstce osobliwe iest rozdzyelon: w pirwszey czyni dzyeki Pánu Bogu/ iż prawdá słowá iego stawnie dziś kwitnie/ á iż kosciol swoy w godney sobie chwale záchowywáć raczy. Nprzypomina iáko to są rzeczy káżdemu człowiekowi wdzyeczne ktory to ma. Druga cząstká iest práwie modlitwa káżdego wiernego/ áby Pan Bog ták do koncá w tym porządku ktory sie iemu podoba/ záchowywáć raczył.

☞ Co tu pilnie obaczáć nam przystoi.



etc. Jáko Lxij.

r j. Czo zá chuć ma mieć kożdy/ áby był w społeczności przebránych Bożych.

JAk są miłe przybytki twe Pánye wsech mocy/ R.
K nim pożada dussá ma we dnye itez w nocy/
Z wyelkyey chući nedzniczká yuż práwye vstáła/
Prágnąc áby w domu twym moy Pánie miesskálá.
Strapyone serce moye y to krewkye cyáło/
Dziwnye sie w Pánu Bogu yuż rozrádowáło/
Jżem nálazł yák wroblik wdzyeczne gniázdko moye/
A yák śinogárlicá gdzye skłáść dzyaki swoye.

r ij. Jáka iest pociechá wiernego/ gdi sie czuie być w kosciele Bożym.

O yák wdzyeczne ołtarze twe wssechmocny Pánye/
Krolu moy á Boże moy co w nich me kochánye/
Błogosłáwyeni ktorzy w domu twym miesskáyą/
A co ná wyeki wyeczne tobye chwałe dáyą.

r iij. Czo zá roskoß człowieku/ ktory z wiernemi czyni chwałe Pánu swemu.

Błogosłáwyony to człek coś ty mocą yego/
Ktory chodzi w scyesskach twych s sercá vprzeymego/
Ten przeminye padoł złez nigdy w nye nye wpádnye/
Zrzodło błogosłáwyeństwá záwżdy naydzye snádnie.

r iiij. Jákie błogosłáwieństwo iesth temu zgotowáne/ ktory násláduie woley Bożey.

Da mu sprawcá zakonu tu dobrorzeczenye/
Jż yuż we wssytkich cnotach weźmye pomnożenye/
Pozna iż yest Bog záwżdy przy wyernym Sionye/
Błogosłáwyąc wyerne swe hoynye w káżdey stronie.

r v. Co Pan obiecuie wiernemu zá státeczność ie°.

O Boże wssytkich mocy vsłyß prozby moye/
Wssákeś ty Bog Jákobow nákłoń vcho twoye/
Gdyżeś nássym obrońcą weźrzyß sam łáskáwye/
W oblicże Kristá twego w káżdey yego spráwye.

r vj. Modlitwá o wysłuchanie.

Bo mi milssy dzyeń yeden w przybytkoch twoich być/
A niż tysiąc dni inych/ gdyż záwżdy wole żyć/
W domu Bogá moyego będąc odrzuconem/
Niż w páłacu grzessnikow cudnye przypyekrzonym.

r vij. Jáko wierny woli záwżdy w społeczności wiernych być.

Gdyż Pan Bog miłosierdzye y prawde miłuye/
Cześć y łáskę wyernym swym yáko Pan dátuye/

r viij. Pociechá iż prágnące chwały

Psalm osmdzyesiąty pyąty.

Tym co tu przed nim chodzą záwżdy w niewinnośći/
Da im wyele dobrego s swey Boskyey miłośći.
Pánye Boże mocy wssech tyś Pan dobrotliwy/
O yákoż yest tu ná wssem to człowyek ssczęśliwy/
Ktory w tobye pokłáda ná wssem swe vfánye/
Gdyż go też nie opuśćiß ná wyek wyekow Pánye.

Bożey dziwnie Pan záchowywáć raczy.

r ix. Jż to iest ßczęśliwy ná wßem ktory w Pánu vfánye pokłáda.

Psalm Lxxxv. Synow Chore.

Benedixisti Domine terram tuam etc.

☞ Argument.

MAło iest rozny then tho Psalm od tego czo przed nim iesth położon/ bo też w nim iesth modlitwá/ áby Pan Bog lud swoy záchowáć raczył przy prawdziwey chwale. Też áby dał z łáski swey zgode w Rzeczy pospolitey. A iesth w nim rozdzyał/ iż naprzod modli sie/ áby Pan Bog w słowie swym záchowywał wierne/ á iżby rosł pożytek tego słowá iego we wßytkich wybránych yego. Potym prosi zá rzecz pospolitą/ y zá owoce pol. Drudzy też ten Psalm przywłaßczáia krolestwu Páná Kristusowemu ábo Ewányeliey iego. Ná tey sentenciey iesliby kto przestáć chciał/ tedy muśi ty podobyeństwá o roli przywłaßczáć podobyeństwu człowieká. Jáko thego y Kristus Pan vżywał v Lukaßá s. w viij. káp.

☞ Pięć mieysc osobnych tu w thym Psalmye obáczić mamy.



VAnie tyś sam zyemi twey dał błogosłáwienie/ Ziąłeś



s twego wiernego Jákobá wyezyenie.

Odpuśćiłeś ludowi twemu sprosne złośći/
Okryłeś miłośćiwye ich grzechow wyelkośći.
Vśmirzyłeś wssytek gniew twey wielkiey srogośći
A odwroćiłeś ná wssem swey popędliwośći.
Náwroć nas Pánye Boże zbáwyenya nássego/
A oddal gnyew twoy od nas z miłosierdzia swe°
Zaß ná wyeki nád námi twoy srogi gnyew będzye/
Jzaß ná wsse narody roscyągnyeß gi wssędzye.

r j. Wyznánie nyegodności wyernego człowieká/ ktory sie krewkim czuyąc/ vcieka sie z modlithwámi do Páná swego.

r ij. Modlitwá áby Pan bog raczył dáć vznánie á powstánie z grzechow cze° nigdy sam

Boze náwroć ſie ku nam á obzyẃ nas ſobye/
A rozráduye ſie tu lud twoy wyerny w tobye.
Okáz miłoſierdzye twe Pánye nád námi ſam/
A ono zbáwyenye twe rácz dáć łáſkáwye nam.
Bede ſłuchał co rzecze ku mnye Pan á Bog moy/
Otom ya nád ludem ſwym ſpráwił wdzyeczny pokoy
Nád ſwyetemi ſwoyemi łáſke zyáwić raczył/
Y ná ty ktore ſobye z wyernem ſercem baczył.
Bo bliſko yeſt zbáwyenye boyacym ſie yego/
W zyemi náſſey roſkwitłá chwałá Páná thego.
Miłoſierdzye y prawdá ſpołu ſie potkáły/ (ły.
Pokoy y ſpráwyedliwość wdzyecznie przy nas trwá=
Prawdá po wſſytkyey zyemi ták ſie rozſſyrzyłá/
A ku nyey ſprwyedliwość z nyebá przyſtapiłá.
To widzac Pan da łáſke ná wſſem ludu ſwemu/
A zyemyá náſſá poda wdzyeczny owoc yemu.
Spráwyedliwość vprzedzi przed obliczym yego/
Pan bedzye wyecznye chodził w pośrzod ludu ſwego.
Prawdá yego ták zábrzmi ná wſſe ſtrony wdzyecznye/
A bedzye záwzdy trwáłá yuz ná wyeki wyecznye.

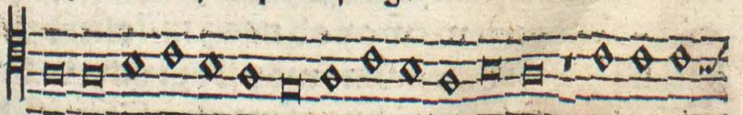
człowiek s ſie= bie mieć nie moze / oprocz łáſki páńſkiey.
☛ iij. Jáko Pan ieſt miłościwym Bogyem kázdemu wiernie pokuthuiacemu/ ktorzi ſerce ſkruſzone przynoſzá ofiáre iemu.
☛ iiij. Wyznawánie/ iáko rzecz poſpolita w łáſce ſwey wiernych krześćiyánow Pan záchowywáć raczy/ w miłoſyerdzyu / w ſpráwyedliwości/ y w pokoiu / á prawdzye s. ſwoiey.
☛ v. Jaki pozythek s tey zyemie nedzne° ciáłá náſzego Pánu wydáwáć mamy/ to ieſt/ cnotliwe á pobozne zycie/ y ſtáteczność przy ſwiethey prawdzye Páńſkiey.

Pſalm LXXXVI. Sinow Chore.

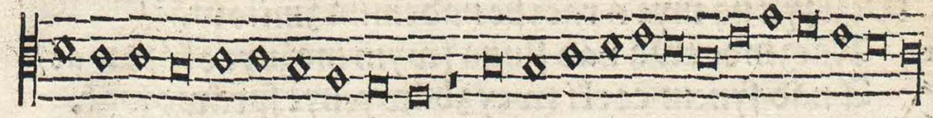
Inclina Domine aurem tuam etc.

☛ Argument.

JEſth prozbá oſobliwa áby Pan Bog káʒdego wiernego z niebeſpyeczeńſtwá wyrwáć raczył. Ktorey to modlitwy ma vzywáć wierny/ nie w zaden obyczay godności ábo zaſług ſwych/ ále poruczywſzy wſzythko ſzczyremu miłoſierdzyu á dobroći Páńſkiey. A przeto thu nadobny kſztałt modlenia przekłáda/ kthory przy modlitwie záchowywáć mamy/ izbychmy ſobye oprocz Kriſtuſá Páná inych pomocy á inych przyczyn do Bogá oycá niebieſkiego nie ſzukáli. Co ieſli czynić bedzyemy/ iście pewnie w nádzyei ſwey omyleni być nie mozemy. Jeſt tez w nim ná końcu czynienie dzyek/ iz wierny w ſwych prozbach wyſłuchan ieſt od Páná ſwego.



NAkłoń Pánie vcho twe vſłyſz ſługe twego/ Gdyz mie o=



to znaſz ná wſzem niedoſtáteczne°/ Rátuyze mie z łáſki ſwej tu vbozuchne°
Strzez duſſe mey gdiz ia wiem zem w łáſce twej ſwietim
Zbaẃ ſługe twego gdyześ ieſt Bogiem mnie wzietym/
A tez iz trwám przy tobye w dufányu záczetym.
Zmiłuy ſie gdyz cáły dzyeń z wołányem ſwym proſſe/
A ku tobye duſſe ſwa troſkliwa podnoſſe/
Rozweſel mye w tych troſkach co ná ſobye noſſe.
O dobrotliwy Pánye naſłodſſy w ćichośći/
Száfuiac miłoſierdzye w wyelkiey obfitośći/
Tym ktorzy cie wzywáya tu w kázdey trudnośći.
Pokorna modlitwe ma przyym Pánye w twe vſſy/
Nyech cye głos prozby moyey ták záłoſney ruſſy/
Gdizem ſrodze sfráſowan w ſwoiey nedzney duſſy.
W dzyeń vciśnyenya mego do cyebyem záwołał/
A tyś mye miłośćiwye tu ná wſſem wyſłuchał/
Nyechzebych yuz w łáſce twey záwzdy v ciebie trwał.
Zaſz yeſt kedy rowny Bog tobye miły Pánye/ (nánie/
Coby w moznych ſpráwach twych miał s toba zrow=
Zaden nád cye tu nigdy iścye nye powſtánye.
Wſſytki narody ludzkye ktoreś Pánye ſtworzył/
Przyda ábyć kázdy z nich wyeczna chwałe mnozył/
Gdyześ ſławne imye twe nád nimi zwyelmozył.
Tyś yeſt ſam nawyetſſy Bog czynyac wyelkye dziwy/
Náucz mye drog prawdy twey Boze miłośćiwy/
Bych yey ſtrzegł s ſercá ſwego pokim yedno zywy.
Wyznam cye Pánye Boze s ſercá vprzeymego/
A rozſławye tu mozność imyenyá twoyego/
Chwalac cye ná wyek wyekow Páná Bogá ſwego.
Boś ty mnye w miłoſierdzyu twym z dáwná przeznácził
A nedzney duſſe moyey iścyeś nye przebaczył/
Moznyeś ya z głebokyego pyekłá wyrwáć raczył.
Boze moy toć złoſnicy przećiw mnye powſtáli/
Boznicá złych mocarzow duſſe mey ſſukáli/
W obliczu ſwym yuz práwye ná cye nic nye dbáli.
Ale ty Pánye Boze ná wſſem miłoſierny/
Cirpliwy w dobrocyach twych ták nigdy niezmierny/
W obyetnicach twych ſwyetych prawdziwy á wierny

☛ Czterech náпilniey rzeczy nas ten Pſalm vczy.
☛ j. Z iakim vfániem mamy vziwáć modlitw ſwych vſtáwicznie wołáiacz áby nas Pan rátował/ áby ſie nád námi zmiłował/ áby nas cieſzył/ áby nas nápełnił hoynym miłoſierdzyem ſwoim.
☛ ij. Jáko záfráſowána duſze náſze/ nikomu inemu iedno ſámemu Pánu/ w opyeke poruczáć mamy/ gdyz ná deń pewnieyſze go celu nie mamy/ iedno w potrzebach ſwych vciekáć ſie do niego.
☛ iij. Wyznánie dobrodzyeyſtw páńſkich/ w ktory ſobye obyczay przypomináć mamy/ á to dla tego/ ábychmy ſie cieſzyli w throſkach á niedoſtátkoch náſzych/ á zwłaſzczá gdy widzimy iz ſie ná nas ſprzećiwnicy burza.

iiij. Przypominánie wielkiey ćirpliwośći Páńskiey/ ktora racźi mieć nád námi niedostátki/ zá cochmy záwżdy winni cżynić godne á wdzyecżne dzieki iemu.

Weżrzyß ná mye á rácż sie nádemna zmiłowáć/
Rácż moc twa nád sługa swym możnye okázowáć/
A nád synem corki twey zbáwyenye spráwowáć.
Okáż znák możnośći twey zemna ku dobremu/
Ci co mye nye nawidza nyech sie zdziwya temu/
Żeś te łáske okazał słudze nyegodnemu.
A iżeś z łáski swoyey wspomogł mye nedznego/
A pocyessył w troskach mych ták sfrásowánego/
Badźże wyecżnye pochwalon Pánye Boże s tego.

Psalm LXXXVII. Sinow Chore

Fundamenta eius in montibus etc.

Argument.

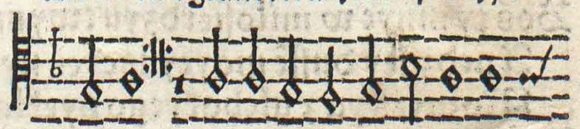
BAcne proroctwo tu iest w Psalmie tym o Kośćiele nowego Testámentu/ iż miał być fundowan ábo zbudowan iáko miásto/ nápełniáiac wßytek świát/ w ktorym sie mieli rozmnożyć rozliczni narodowie/ Murzyni/ Egipcżykowie Bábilończycy/ Tyryczycy/ Philistinowie/ y rozlicżnych iezykow narodowie: ktorzy sie ták rozrodzili przez słowo Ewányeliey świetey w tym kościele Páńskim/ w ktorym sa nieomylnye káżdemu odpußcżone grzechy/ á ostawáia sie sercá zátwárdzone w nyewierze/ cżysthe á przeźrocżysthe ku wierney chwale Bożey. W ktorym też bywa nam dárowan żywot wiecżny. Też przydawa iż w tym kościele iednáka chwała mieli wyznawáć Páná/ opowiedáiac chwałe á miłosierdzye Boże przez słowá Ewányeliey świetey.

S tego psálmu co sobie ná pámyeć przywodźić mamy.

j. Iż sam Pan Bog Kośćyoł swoy mocnie vgrunthował y zbudował.



FVndámenty Sionu wiernego Páńskyego/ R. A ná gorach swych świetych záłożyć ye racżył/ R.



Ktore on vgruntował z miłosierdzya swego/ Gdyż wielkie kochánie swe w nim z dawná przebacżył.



Ták Pan

Psalm ośmidzyesiaty siodmy.

ij. W iákiey sławie świety Kośćioł Páński po wßytkiey ßyrokośći świátá.

Ták Pan brony Syońskye ná wßem vmiłował/
A nád wßytki przybytki Iákobowe obrał/
To wdzyecżne myásto Boże yest w tákowey sławye/
Zacnye ye wspomináya ná wßytek śwyát práwye.

iij. Rozmnożenie tego kośćiołá s. z rozlicżnych narodow.

Wspomnye Ráab Bábilon v tych co mye znáya/
Bo y ći imye moye w rychle poznáć máya/
Cudzozyemcy s stron Tyrskich tám sie zgromádzili/
S kráin Murzyńskich ludzye tám sie rozrodzili.

iiij. Iáko sam Pan Bog iest vstáwicżnym sprawca Kośćiołá swego.

O tym śwyetym Sionye táka sławá bedzye/
Po wßytkyey ßyrokośći śwyátá tego wßedzye/
Iż sie człek w nyey národził człek nye ládayáki/
Lecż ten co w nim okazał Pan dziwne swe znáki.

v. Iż dawná w pismiech swych Prorocy świeći świádectwo o zacności kośćiołá świetego wydáli.

Sam nawyżßy Bog tákye myásto vfundował/
A Pan w pismiech (z dawná ták o nim rospráwował)
Ksyażat swych y narodow co sye tám zyeździli/
Ktorzy wßedy te sławe o nim rozßyrzyli.

vj. Iż iednostáina chwałá y cżinienie dzyek ma być w kośćiele świetym.

Támći oni z weselem beda przemießkawáć/
Możnośc Páná tákyego ták ná wßem wyznawáć/
A z rozlicżnym śpyewányem záwżdy tám bespyecżne/
Beda yuż myeć ná wyeki swe myeßkánye wdzyecżne.

Psalm LXXXVIII. Hemáná Ezráithy.

Domine Deus salutis mee in die clamaui etc.

Argument.

BArzo potrzebna tu iesth modlitwá náprzećiwko pokusam sumnienia/ ktore z watpyenia dla srogośći śmierći/ á czuiac też vstráßenie sadu Bożego/ ná ludzi przypadáia. Iáko wyżßey przed tym sa też tákich kilká psalmow tym kształtem położonych. A ták tu nadobnie káżdego wiernego pobudza á ponuka ku chwale Bożey/ áby w tákowych pokusach nie był ták bárzo ustraszliwym ná vmyśle swoim. Gdyż záwżdy wierni zá wybáwienie swe Pánu Bogu dzyekuiac/ y z rádośćia wyznawáia możnośc świeta iego. A niewierni/ ktorzy sa w pokusach opußcżeni/ záwżdy bluźnia á złorzecża Páná Bogá.



¶ Pánie Boże á sprawco zbáwienia moiego/ Wołałem we dnie w nocy tu cżásu

☞ Then psam czego nas napilniey vczy.



tu czásu káždego/ Niech wnidzye modlitwá ma przed cie Páná mego/



Rácz k mey prozbye náklonić vchá láskáwego/ A pocieſz mie człowie-



ká ná wſzem ſtrapyonego.

☛ j. Jáko wednie y w nocy gdy zna my troſkliwe ſumnienie/ do Páná wołáć mamy.

☛ ij. Wyliczánie zewnetrznych cieſzkośći/ ktore ćirpiaći co zwatpili w miłoſierdzyu Bożym.

Bo duſſá ma wſſytkim złym ták yeſt nápełnyoná/
Srogość pyekłá żywotu memu przybliżoná/
Myedzy tymim policzon co w odchlań wſtepuya/
Sſtałem ſie yák yeden człek s tych ktorzy nye czuya/
Zadnego wſpomożenya/ gdy ich nye rátuya.

☛ iij. Przypominánie/ iáko Pan o tych nic niedba ktorzy watpya w ſwietey łáſce iego.

Tákem záwżdy wolen był ſpołu z vmárłemi/
A yák s ſpyacemi w grobye márnye zrányonemi/
Ná ktores ták yuż nigdy roſpomnieć ſie nie chcyał/
Owſſem moca reki twey preczes ye odegnał/
Abys o nich pracey ſwey tu yuż dáley nye myał.

☛ iiij. Jáko ieſt cieſzkie ſumnieniu człowieczemu brzemie ſproſnych grzechow

Wtłoczyli mye w yezyoro ſrogyey głebokośći/
A w on ſrogi cyeń smyerći y w yego cyemnośći/
Ták znam w popedliwośći gnyew twoy vtwirdzony
Wſſytki nawálnośći twe ná mye ták zwyedzyony/
Ze ſie ku mnye zgárnely práwye s káżdey ſtrony.

☛ v. Iż gdy w cieſzkość grzechu vpádniemy/ iáko tez zán cieſzko żáłowáć mamy

Dálekos mye wyłaczył od znáyomych moich/
Ze mye zá obrzydzenye myeli w myſlach ſwoich/
Podanem yák w wyezyenye iżem wynidż nie ſmyał/
Od płáczum oczy moye w ták wyelkim bolu myał/
Przed nyedoſtátkyem com go ná ſobie ze wſſad znał.

☛ vj. Przipominánie Pánu/ nád kim ſie ſłuſznie zmiłowáć ma.

Wołałem przez cáły dzyeń moy Pányе do cyebye/
Wznoſſac k tobye rece ſwe w tákowey potrzebye/
Zaſz vmárłym okażeſz cudá twoye Pánye/
Y ktoryż wżdy z nich kyedy k twey chwale powſtánye/
A vczyni chwały twey tu ſłuſſne wyznánye.

☛ vij. Przyczyná dla czego Pan ma wyſłucháć grzeſznego/ to ieſt/ áby wyſtawiał możność Boſtwá iego.

Izaſz miłoſierdzye twe opowye kto w grobye/
Ktoż w ſtrácenyu roſpomni twoye prawde ſobye/
Ktoż cudá

Pſalm oſmidzyeſiaty dzyewyaty.

Ktoż cudá twoye może rozeznáć w cyemnośći/
Możeli ſie przypátrzyć twey ſpráwyedliwośći/
Ktory wſſedł w zábaczenye od twey oblicznośći.

☛ viij. Modlitwy vſtáwiczney przipominanie/ czemu pan przedłuża ſwego zmiłowánia.

A yam ku tobye wołał o wſſechmocny Pánye/
Owa cye wżdy vprzedzi prozbá ma w zárányе/
Czemuſz odpedzáć raczyſz duſſe ma od cyebye/
A kriyeſz oblicze twe w tey moyey potrzebye/
Y czemuſz mye nye przyimyeſz moy Pánye do ſiebye.

☛ ix. W iákim ſtráchu ieſth człowiek/ gdy zá grzech zna ſrogość ſadu Bożego nád ſoba.

Oto yużem nedzniczek yeſt ták vtrapyony/
A práwye od młodośći z duſſe wyleknyony/
Noſſac ſtrách twoy ná ſobye żem práwye vſtawał/
Gdym ſrogość gnyewu twego nád ſoba vznawał.

☛ x. Iż z grzechow powſtánia żaden oprocz Páná dáć nie może

Práwye yák obfitość wod ták mye opłyneły/
Zárázem ná cáły dzyeń zewſſad ogárneły/
Ná ten czás przyiacyele z dáleká gdzyes ſtali/
Znáyomi bliſcy moi przyſtepić ſie bali/
Dla nedze ktora ná wſſem około mnye ználi.

Pſalm LXXXIX. Etháná Ezráhity.

Miſericordias Domini in eternum cantabo etc.

☞ Argument.

D Kroleſtwie Páná Kriſtuſowym ná Niebye/ iáwne á iáſne proroctwo. Ktorego ináczey żadny poznáć nie może/ iedno przez opowiedánie prawdy Ewányeliey ſwietey. Kthorym opowiedániem iuż iáſnie do vſzu náſzych przychodzi miłoſierdzye Boże/ y błogoſłáwienſtwo obyecáne Dawidowi/ y onym oycom ſtárego zakonu. A tu ſie káżdy przypátrzyć może tey obyetnicy o tym potomſtwie Dawidowym/ ktore miáło trwáć ná wieki/ iż tho nie należáło ná docześne á cieleſne kroleſtwo/ ktore iuż z dawnych czáſow vſtáło/ ále iż ſie to ſciaga prawdziwie ná kroleſtwo Páná Kriſtuſowe/ ktore ná wieki trwáć miáło. Jáko tego y Anyoł do pánny w poſelſtwye poſłány/ dołożył: o czym w j. káp. v Lukaſzá ſwietego thák ſtoi: Iż da iemu Pan Bog ſtolice Dawidá oycá iego/ á bedzye krolował nád domem Jákobowym ná wieki. Co y ten Pſalm tu iáwnie przytacza. A iż ſnadż to przyść miáło dla grzechow ludzkich/ iż w zwirzchownym á doczeſnym kroleſtwie Dawidowym miáły ná lud zakonny przychodzić rzeczy ſprzećiwne/ iáko wiezyenie y ſroga niewola/ á ták tu ieſt prozbá w Pſalmie/ áby Pan w tákich rzeczach ſprzećiwnych ludu ſwego do końcá odmiethowáć nye raczył. Y kłádzye nam przed oczy iáwne prorocthwo o thákich złych przy-

☞ Ten Psalm złych przypadkoch/ iáko ná lud Páński przypádáć miáły. A prosi thu o o czym nam na wspomożenye/ áby to sam Pan Bog możnoscia swoia miłościwie vśmi- pilniey tráktuie rzyć á od ludu swego oddalić raczył.



Miłosierdzyeństwá twe Pánie wyznam spie-



wáiac wiecznie/ A prawde twa w wßech na



rodzyech opowiem ták bespyecznie/ Gdyś rzekł miłosierdzye twoie tu ná



wieki zbudowáć/ A prawde twoie ná niebie ták wdziecznie przigotowáć



Dayże iey strzedz wiernem twoim tu s sercá vprzeymeº/ To coś sam rzekł



racz wypełnić moca Bostwá twoyego.

❡ Rzekłeś ták iżeś w słowyech twych iest nieodmiennym Pánem/
Com záłożył Testáment swoy ná wieki swym przebránem/
Przysiagłem to Dawidowi słudze memu wiernemu/
Ze ná wieki przygotuie zacność potomstwu twemu/
Od narodu do narodu zwirzchność twa vbuduie/
Stolice krolestwá twego ná wyeki vgruntuie.
❡ Wyznawáć beda niebiosá tákye twe cudá Pánye/
Prawdá twa wßedy wyniknie miedzy swietych zebránie/
Bo ktoż Pánu rowien bedzye nád obłoki wßytkiemi/
A kto mu sie przypodobni miedzy syny Bożemi/
Jedno Bog co w rádzye swietych iest ták słáwnie wielmożny/
A tym co sa w okrag iego ná wßem stráßny á grożny.
❡ Pánie Boże mocy wßytkich tyś możny Pan ná niebye/
Y ktoż iest s tych rowien tobye ktorzy sa w okrag ciebye/
Gdyż sam możnie roskázuieß y morskyey nawáłności/
A dziwnie raczyß vśmierzáć iego niebespyeczności/
Boś ty iáko w srogich ránach ták vniżył pyßnego/
Rosproßyłá sprzećiwniki moc rámieniá twoiego.

Twoye

℟ j.
Ma poczathek wystawienia wielkiego á dziwnego miłosierdzia Páńskiego y prozbe áby nád wiernemi Páńskiemi trwáło.

℟ ij.
Przipominánie obietnice ktora sie sstáłá Dawidowi/ iż s potomsthwá iego miał sie kristus narodzić/ ktory krolesthwo swe wieczne myał ná świecie zácząć.

℟ iij.
Co zá krolestwo P. Kristusowo ná świecie być miáło/ tho iest/ prawdá/ vspokoienie summienia/ vspráwiedliwienie iego.

℟ iiij.
Czo zá możność miáłá być tego thák słáwnego krolestwá Páná kristusoweº.

℟ v.
Iż Kristus P. iest krolem niebá y zyemie/ á práwicá możności iego rosciagnełá sie wßedi

℟ vj.
Jáko ten Krol Kristus Pan miał swe poddáne/ to iest lud

Psalm osmdzyesiaty dzyewyaty.

❡ Twoie iest niebo y zyemiá tyś iey pełności stworzył/
Tyś pułnocney stronie/ morzu fundámenty záłożył/
W imie twe Tabor y Hermon ná wßem sie rozráduia/
Gdyż moc rámieniá twoiego możnie w sobye poczuia/
Niech sie zmocni á wywyżßy słáwna twoiá práwicá/
W spráwyedliwości á w sadzye niech stánie twa stolicá.
❡ Miłosierdzye twe y prawdá vprzedza twa oblicżność/
Szczesliwyß tho lud co vmie czynić tobye poććiwość/
Ci Pánie przed obliczym twym poyda w wielkiey swiátłości/
A w imie twe przez cáły dzyeń w serdeczney swey rádości/
Beda sie dziwnie weselić że ták ná wßem poználi/
Spráwiedliwość twa/ w ktorey sie vprzeymie roskocháli.
❡ Tyś iest moc ich wßytká chwałá co s spodobánia swego/
Zacnie ták wywyżßáć raczyß tu zacności káżdego/
Tyś iest Pánie sam nád wßytko v nas słáwnieyßym wzyety/
O Boże náß Jzráelski á Krolu wiecznie swiety/
Tyś mocna tarcz á do twey sie vciekamy obrony/
Rácz nas od wßytkiego złego sam ßczyćić s káżdey strony.
❡ Tedyś mowił w widzeniu twym á rzekłeś synom twoim/
Oto możnego postáwie tu w wspomożeniu swoim/
A podwyżße z ludu mego ták zacnie wybránego/
Dawidá com sobye nálazł służebniká wiernego/
Ktoregom oleiem swietym wdzyecznie sobye pomázał/
A táske swa tákem hoynie nád nim záwżdy okazał.
❡ Tego można reká moiá ná wßem wspomagáć bedzye/
A vtwirdze w rámieniu swym iego zwirzchności wßedzye/
Nie weźmie żadney pociechy nigdy sprzećiwnik z niego/
Nie vtrapi go syn złości ni w czym z vporu swego/
Wßytki sprzećiwniki iego od niego precz rosproße/
Ty co nań máia nienawiść sam to w niwecz odpłoße.
❡ A prawde swa z miłosierdzyem záwżdy przy nim zostáwie/
Zacność iego w imie moie słáwnie ná wßem wystáwie/
Nád srogosciámi morskich wod położe reke iego/
Bystrości rzek práwica swa wściagnie czásu káżdego/
On mie sobye bedzye wzywał oycem swoim bespyecznie/
A ia go przyime ku sobye w zbáwienie swoie wiecznie.
❡ Vczynie go sobye wdzyecznym synem swym pirworodnym/
Gdiż nád wßytki krole zyemskie znam go ták ná wßem godnym
Ná wieki w miłosierdzyu swym bede go sobye chował/
Gdyż sie w wiernym testámencie moim záwżdy spráwował/
Potomstwo iego rozmnoże sobie ná wieki wiecznie/
Ják dni niebieskie thron iego wystáwie iuż bespiecznie.
❡ Ale iesliżeby kiedy potym synowie iego/
Odstapili tu swowolnie od zakonu moiego/
A nie chodzac w sadziech moich ták gi ná wßem wzgárdzili/
Abo spráwiedliwości me iżby też w czym zgwałćili/
Niechcac strzedz mándatow moich ktorem ia vstáwił sam/
Oto sie w gniewie poruße przećiw im iák srogi Pan.
❡ A w rozdze karánia swego náwiedze tu ich złości/
Y potresćze srodze tákie ich niespráwiedliwości/
Wßákoż od nich nie rosproße miłosierdzia swoiego/
Dla prawdy swey nie dam ná nie nic práwie ßkodliwego/

wierny w wyelkiey zacności miał chowáć/ bedac mocna tarcza á obrona od nieprzyiaciol.

℟ vij.
Obietnicá iáka byłá Dawidowi/ iż s potomstwá ieº miał Pan wzbudzić możnego Krolá/ w ktorim miał wßytko kochánie swe położyć.

℟ viij.
Co sie właśnie sciaga ná doczesne krolestwo Dawidowe.

℟ ix.
Tu zás co sie właśnie przytacza á przi właßcza krolestwu duchownemu/ ktorego sam Krystus krolem być miał.

℟ x.
Przypominánie głosu Bogá oycá/ nád synem swym Kristusem pánem/ gdzie iáwnie mowi/ tho iest syn moy miły/ ktoregom ia vlubił.

℟ xj.
Zámyerzenye kresu poki pan Bog miał chowáć w tásce krolestwo doczesne Dawidowe.

℟ xij.
Jáko pan bog miał srodze pokáráć przestepce woley swoiey á pociechá iż iednák niechce ich do gruntu wytráćić/ dla záslubienia swego.

℟ xiij.
Mocne záprzysiezenie páná Bogá wßechmogacego Dawidowi S. w ktorego osobye mamy o-

Nie zgwałce w testámencie swem onych obietnic swoich/
Ktorych nie wzruße gdyż wyßły z wiernych Boskich vst moich.
¶ Przysiągłem raz w Máiestacie bostwá swego swietego/
Nie okłámam iscieni w czym Dawidá sługi mego/
Ná wieki potomstwo iego sobie wdzięcznie zostáwie/
Stolice iego iák słonce przed obliczym swym spráwie/
A iák miesiac w swey piekności ná wieki doskonále/
Ták zostánie ná swiádectwo ten narod iego w cále.
¶ Ale czemuż teraz oto pretkoś tego zábaczył/ (czył/
Wßytkoś wzrußył á w gniewie twym dziwnieś popsowáć ra-
Odłożyłeś precz ná strone y Krystusá twoiego/
Przewrociłeś on testáment sługi twego wiernego/
Zgwałciłeś w wdzięczney ziemi swey on iego kosciol swiety/
Ták iż iuż nie iest v ciebie iák przed tym zacnie wzięty.
¶ Rozmiotałeś płoty iego iteż mocne obrony/
Ci co mimo oń chodzili dárli go s káżdey strony/
Strách á boiaźń zewßad iuż w nim á nádzieie bárzo máło/
Bo w wielki pośmiech twe mieysce v wßech sie sąsiad sstáło/
Podwyżßyłeś práwice tych co ie srodze psowáli/
S przygod iego sprzećiwnicy dziwnie sie rádowáli.
¶ Wybiłeś z rąk ludu twego on ták ná wßem możny miecz/
Czásu woyny z rátunkiem twym byłeś gdzieś ná stronie precz/
Ochedostwá y zacności ziałeś z miescá swoiego/
Rowno z zyemia potłoczyłeś one stolice iego/
Skrociłeś ná wßem dni iego w tey kwitnacey młodości/
Zákryłeś oblicze iemu w wielkiey sromiezliwości.
¶ Izaß do końcá moy Pánie ten gniew bostwá twoiego/
Rospali sie iáko ogień bez przestánku żadnego/
Rospomniß iák bárzo krotki tu záwżdy żywot moy był/
Izaliżeś dármo wßytki ty syny ludzkie stworzył/
Gdzieß táki mąż coby śmierći tu nigdy nie oglądał/
A ktoryby duße swoie z rąk piekielnych wyrwáć miał.
¶ Gdzieß twe dawne miłosierdzie o dobrotliwy Pánie/
Coś poprzysiągł Dawidowi twym boskim słowem ná nie/
Wspomni ná zesromocenie nas sług twoich vbogich/
Ktorem nosił ná łonie swym od złych narodow srogich/
Co mie ták ze wßad wßetecznie bez przestánku trapili/
Jákby mie z gruntu wywroćić o tym wßytko myslili.
¶ Bo nieprzyiaciele twoi moy dobrotliwy Pánie/
Stopam Krystusá twoiego czynili vragánie/
Záwstydzże ie ta sromota/ Boże błogosłáwiony/
Ktory wßytkim swiátem władnieß/ wiecznie ná wßytki strony/
O wßechmocny pánie Boże ty bądz nąßym hetmánem/
A rácz bronić wiernych twoich ná wieki wieczne Amen.

baczáć Kristusá pá ná/ iż sie to nań y ná wierne iego/ tá przisiegá własnie ściaga.

xiiij. Przipytawánie dla czego pan Bog zápomnyawßy slubu swego/ srodze karze lud swoy.

xv. Jáki sthrách á boiaźń przychodzi ná ti wßytki/ ktorzi namniey odstapia od woley/ á roskazánia páná Bogá swego.

xvj. Jáko Pan y ná sluby swe zápomni/ á da w spusthoßenye krolestwo swe/ gdy baczy iż sie w nim lud iego niewiernie z nim obchodzi.

xvij. Nadobne vpominánye/ iáko Pánu przywodzić mamy S. obietnice á sluby iego/ czásu vtrapienia/ gdychmy są w srogim gniewie ie[c].

xviij. Modlitwá ábi pan Bog rospomniawßy ná swiete obietnice swe/ raczył sie zás do nas náwrocić s swiethym miłosierdzim swoim.

xix. Druga prozbá áby pan obaczywßy krziwde Krystusá swego/ sam raczył być od sprzećiwnikow obronca możnym/ á hetmánem nád ludem swoim.

Ksyegi Czwarte.

Psalm XC. Moiżessá meżá Bożego.

Domine refugium factus es nobis etc.

☞ Argument.

RAwne á iásne wyliczenie wßythkiey nedze narodu ludzkiego iest w Psalmie tym to. Też nadobne wyráženie wßytkiego żywotá náßego/ iáko iest krotki/ á iáko pretko przeminać muśi/ A skad ná nas przypádło/ tu obaczymy przyczyne/ iż ni przeci inego/ iedno prze bárzo mdła á skážona krewkość człowieczego przyrodzenia/ gdyż sie káżdy poczyna w grzechu pirworodnym. A ták iż tym iádem zárážona nátura náßá/ przeto tu ná koncu iest nadobna modlithwá/ áby Pan Bog z miłosierdzia swego grzech náß odpuśćić raczył/ á swym vspráwiedliwienim áby nas obdárzył y zbáwił.

☞ Ten Psalm ma w sobie.



WAnie tyś sie sstał vcieczka nam nád wßytki



narody/ Bo nas sam záchowáć raczyß/ od



káżdey złey przygody.
¶ Pirwey niżli gory były/ á niżli iest swiát stworzon/
Tyś od wiekow możny Boże náde wßytkim przełożon.
¶ Ty ktory w niwecz obrácaß człowieká śmiertelnego/
A mowiß do synow ludzkich odwroććie sie od złego.
¶ Bowiem v ciebie tysiac lat práwie iáko dzień ieden/
Ktory krociuchno przeminie/ iák człowieku pirwßy sen.
¶ Ná wßem tu czásy ty náße/ ták nam rychło mijáia/
Jáko rzeczy ktore ludzie sobie zá nic miewáia.

i. Iż Pan Bog est poczatkiem wßytkiego.

ij. Pan záwżdy vpemina człowieká/ áby od złości przestał.

iij. V Páná tysiac lat iáko ieden dzyeń.

¶ S poránku ſie iako trawká ná máły czás zyelenia/
A pod wieczor w grube ſiáno preciuchno ſie odmienia.

▸ iiij. Jáko ieſth troſkliwe ſumnienie w grzechu.

¶ Tákciechmy w ſrogim gniewie twym nedzniczkowie vſtáli/
W wielkiey popedliwośći twey ſtráßliwie ſfráſowáli.
¶ Składłeś przed obliczym twoim náße wßeteczne złośći/
W iáſnośći twey dziwnieś przeyrzał náße nedzne ſkrytośći.
¶ Abowiem wßytki dni náße w gniewie twoim zwatláły/
Jáko lekka páieczyná ták ſie márnie rozchwiały.

▸ v. Krotki kres żywotá człowieczego.

¶ Snadź nawiecey ſiedmdzieſiat lat tego nedznego wieku/
Przedłuży ſie tu ná ſwiecie mizernemu człowieku.
¶ A gdy ośmdzieſiat lat wyidzie/ nád to co wiecey bedzie/
Już tám boleść iuż tám praca zgárnie ſie ku nam wßedzie.

▸ vj. Mizerney ſtárośći roſkoßy.

¶ Abowiem pretki ieſt bieg náß/ iák to y ſámi znamy/
A nigdy pewnego mieſcá tu ná ſwiecie niemamy.
¶ Ktoż ma znáć moc gniewu twego wßechmocny Pánie Boże/
Y ktoż przed ſtráchem ſrogośći tu gi rozliczyć może.

▸ vij. Iż nie wyemy pewnego czáſu śmierći.

¶ Náucz nas ſam iák dni náßych lidzbe tu wiedzieć mamy/
Day z roſtropnym ſercem chodzić w nich/ gdyż ie krotkie znamy.
¶ Obrocże ſie o Pánie náß wżdy kiedy k nam łáſkáwie/
A ſługi twe rácz podpomoc w tákiey ich krotkiey ſpráwie.

▸ viij. Náuká iáko ſie ku śmierći gotowáć.

¶ Rácż że ty nas ſam nápełnić miłoſierdzia ſwoyego/
A rozráduiem ſie w tobie tu iuż czáſu káżdego.
¶ Tych dni trapienia náßego rácz łáſkáwie vkrocić/
Smutne látá ktore mamy rácz w weſele obrocić.

▸ ix. Prozbá ku Pánu Bogu/ áby on ſam wßytki poſtepki náße ſpráwowáć miłośćiwie raczył.

¶ Rácz weyrzeć ná ſługi twoie/ y ná możne twe ſpráwy/
A wywieść wßytki ſyny ich/ s trudnośći iák Bog práwy.
¶ Niech iáſność twa Pánie Boże iuż zoſtánie nád námi/
Rácz zmocnić ſpráwe rak náßych/ choć ia czyniemy ſámi.
¶ Przyimi o wßechmocny Boże náße ſpráwy zá wdzieczne/
Ktore ſercem y rekámi tobie czynić chcem wiecznie.

Pſalm xcj.

Qui habitat in adiutorio altiſsimi etc.

☞ Argument.

☞ Co ſobie ná pámyec s tego Pſalmu przytaczáć mamy.

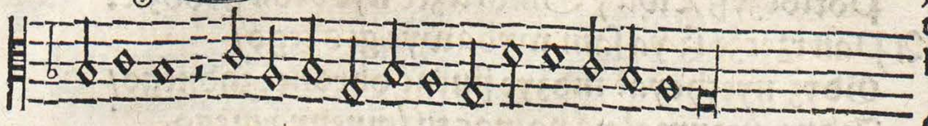
TEn Pſalm nadobna nam w ſobie náuke okázuie/ iáko ſie wiáry vczyć mamy/ á ieſt pełen nasłodßey pociechy/ iżby wierni wiedzyeli/ iáka Pan pilna praca ſwa o nich mieć raczy/ á iáko ie Boſtwem ſwym y rzadzi y ſpráwuie. [illegible] ktorzy mnimáia iż ſie ten Pſalm ſciaga ná one hiſtoria ij. Krol. w kápitu. xxiiij. przytaczaiac grzech Dawidow ná plác/ prze ktory był Pan ná lud ſwoy okrutne powietrze dopuśćić raczył. A ták ty podobieńſtwá/ ktore tu Pſálmiſtá vżywa/ przirownywáia Aniołowi onemu/ ktorego widzyał Dawid morduiacego lud/ A wßákoż w thych podobieńſtwiech właśnie rozumieć mamy wßytki rodzáie niebeſpieczeńſtw/ ná kthore ſa wierni záwżdy dla doświádßenia od Páná wyſtáwieni.



TEn ktory w wſpomożeniu mießka nawyżße-



go/ A thrwa záwżdy w obronie Bogá nie-



bieſkiego/ Ten ieſt iście beſpieczen zá zasłona iego.

▸ j. Jáko ieſt káżdy beſpieczen/ kto ieſt w obronye Bożey.

▸ ij. Otuchá wyernemu/ ábi w káżdey trudnośći tym śmieley do Páná wołał.

▸ iij. Obiethnicá/ iż Pan káżdego wyernego ſwe s káżdey thrudnośći/ y s káżdego niebeſpieczeńſthwá wybáwić raczy.

A yuż ſmyele rzec może ku Pánu ſwoyemu/
Ześ ty moc y nádzyeyá mnye człeku nedznemu/
Tobye yuż vfáć bede Pánu ták możnemu.
Ten Pan cyebye wybáwi s ſidłá łowyacego/
Z zárázenya káżdego słowá ſtráßliwego/
Ktorymbyś myał pogorßyć człowyeczeńſtwá ſwego.

▸ iiij. Chytre ſtrzałki czártowſkie.

Pod cyenyem ſkrzydeł ſwoich w tákowey potrzebye/
Záchowa cye ten Pan twoy ták możnie v ſyebye/
Tarcza prawdy ſwey ſwyetey ſam obroni cyebye.

▸ v. Ják czeſto kroć záſlepia krewkość człowyeczeńſka.

Nye bedzyeß ſie obawał przeſtráchu nocnego/
Ani onych ſrogich ſtrzał czártá okrutnego/
Co ye zwykł w dzyeń wypußczáć chytrze ná káżdego.

▸ vj. Iż od wyernego tyſiacmi pokus záwżdy odpadáia.

Vſtrzeżeß ſie też ſpráwy chodzacey w cyemnośći/
Ktora duch zły záſlepya człowyecze krewkośći/
Od nayázdu w połudnye dyabelſkich chytrośći.

▸ vij. Jáka ſie około grzeßnikow záwżdy ſpráwá toczy.

Od lewey ſtrony thwoyey tyſiac ich odpádnye/
Práwica twa odráziß dzyeſieć tyſiac ſnádnye/
Ták iż ſie k tobye bliſko żaden nye przykrádnye.
Bo ty yáwnye ogladaß oczymá ſwoimi/
Jáka też ſpráwá bedzye z grzeßniki ſproſnemi/
Ogladaß zapłáte ich pomſtámi ſrogiemi.

▸ viij. Pan záwżdy ma być nawyżße kochánye náße.

Tyś wßythká ma nádzyeyá dobrotliwy Pánie/
K tobye vcyeczke máyac/ nic mi ſie nye ſtánye/
Gdyżeś ty yeſt nawyżße me ná wßem vfánye.

▸ ix. Wyráženie iáwne podobieńſthwá pirwey wſpomyenyonego

A ták ty co yuż przydzyeß do kreſu tákyego/
Już wyedz żeć ſie nye ſtánye tu nigdy nic złego/
Zadna cye plagá nye tknye ni myeßkánya twego.

Psalm dzyewyećdzyesiaty pirwßy

x.
Co ieſt zá ſtraß Aniołow ſwietich około nedzne° człowieká.

Bowyem on nawyzßy Pan ktory yeſt ná nyebye/
Roſkazał Aniołom ſwym áby ſtrzegli cyebye/
Ná wßytkich drogach twoich y w káždey potrzebye.

xj.
Pilnoſć Páńſka o nedznym człowiecze.

W rekach cye noſić beda bronyac káždey trwogi/
Byś nigdy nye obráził o kámyeń twey nogi/
Owßem ſpráwya beſpyeczne ná wßem twoye drogi.

xij.
Podobieńſtwo káždego ſrogie° nyebeſpyeczenſtwá cobj nam ßkodzić miáło.

Ták iž ni nacz trudnego nye možeß vgodzić/
Choć y po Bázyliſſkach ſrogich bedzyeß chodzić/
Potłoczyß Lwá y Smoká žeć nye beda ßkodzić.

xiij.
Otuchá wyernemu zá ſtáteczność yego.

A Pan rzecze iž ya ſam wybáwye gi s tego/
Gdyž nyechcyał indzye ßukáć obrońce žadnego/
Jedno wzywał ná pomoc tu imyenyá mego.

xiiij.
Pocyechá iž pan ieſt z námi w káždym vtrapienyu.

Wołał ku mnye á yam go wybáwił łáſkáwye/
Byłem ſnim w vtrapyeniu w káždey trudney ſpráwie/
Wyrwe go ſam z vpadku/ á poſtáwye w ſławye.

xv.
J docześne y wiecžne błogoſłáwyeńſthwá Pan thu wyernym obyeczowáć racžy.

Długoſcya dni nápełnye wßytek žywot yego/
A okaže mu łáſke zbáwyenya moyego/
S tey nedze przywyode go do kroleſtwá ſwego.

Pſalm xcij.

W dzyeń Sobotni.

Bonum eſt confiteri Domino etc.

☞ Argument.

BAprawde wdzyecžnych obietnic/ á wielkiey pociechy pełno ieſt w tym to Pſalmie/ iáko Pan Bog dobre krześcijány/ á wdzyecžny Kośćioł ſwoy záchowywáć racžy/ á iáko źli á niewierni choć thu do cžáſu kwitna/ ále iáko pretko á márnie gina. A ták tu ieſt dzyekowánie Pánu Bogu zá tákowa łáſke/ á dobrotliwości ie° / y przypominánie/ iž nic lepßego nie máß ná świecie/ iedno to co nam Pan Bog okázowáć racžy/ ábychmy tho z wdzyecžnośćia przyimuiac iemu dzyeki cžynili/ á wyznawáli śmiele S. dobroći iego.

☞ Czo ſobye s Pſalmu thego przed ocžy przytácžáć mamy.

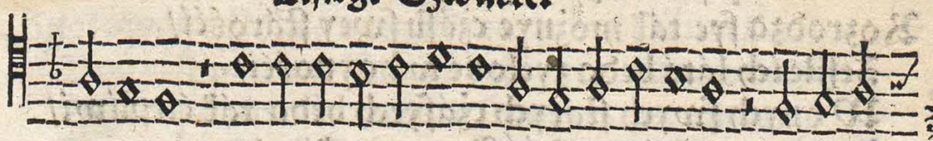
j.
Jž nic lepßego nye mamy obyeráć ſobie/ iedno dzyeki á powinna chwałe Pánu zá dobroći yego cžynić.



Jáko ieſt dobra rzecž wyznáć Pánu ſwe-



mu/ Powinowáta chwałe iáko na-



wyžßemu/ Cžyniac ná wßem ſłußna cžeść imieniowi iego/ Weſele



mu ſpiewáiac s ſercá nabožnego.

Wſtawßy ráno ſłuſſno yeſt byſmy wyſławyáli/
Miłoſyerdzye twe Pánye ktorechmy poználi/
J prawde twa ktora yeſt ták powážney mocy/
Oświecáyac tu náſſe ty cyemności w nocy.

ij.
Z iáka pilnośćia Páńſkie dobrodzieyſthwo wyznáwáć ma(my).

Ná przypráwach rozlicžnych weſela káždego/
Wyznam cyebye Pányе moy z vmyſłu ſtałego/
Jžeś mye rozweſelił spráwa twey možnośći/
Moca rak twych przywiodłeś mye k wielkiey rádośći.

iij.
Z iáka ochotha á z weſelim Páná wyſłáwiáć mamy/ á iákye ſerce ſtáthecžne z rádośćia iemu ofiárowáć ma(my).

Ják ſye možnye ſpráwy twe Pányе rozſławiły/
Co od wyekow w myſli twey ták głebokye były/
Ktorym maž nyerozumny nye može zrozumyeć/
A ſſalony s trudnáby myał kyedy ye vmyeć.

iiij.
Jž ſwyethych ſpraw Páńſkich źli ludzye zrozumyeć nye vmieia áni mo(ga).

A wſſák kyedy złośnicy w grzechach ſwych rozkwitna/
A wzroſta yáko trawá s ſwoya chluba zbytnya/
Wnet pretko yáko ſyáno tu nye moga ſłynać/
Bo zá ſproſne złośći ſwe muſſa wyecžnye zginać.

v.
Ći co w grzechach zákwitna/ prethko á márnie zgina.

A ty ná wyeki wyekow nawyzßy náß Pányе/
Pobudz ná ty złośniki twoye rozgnyewánye/
Otoć ſye nye wſtydáya ſtroić dziwnych złośći/
Rácžže ye ſam roſproſſyć w twey wielkyey ſrogośći.

vj.
Prágnyenie rozgniewánia bożego nád złośni(ki).

Ná ten cžás bedzye moc ma yák Nednoroſcowa/
W opuſſcyáłey ſtárośći moyá nedzna głowá/
Oleyem łáſki twoyey bedzye pomázaná/
A obfitośćya dobr twych hoynye dárowaná.

vij.
Przykład yáko ſie wierny ſtáthecžnie ma záchowáć/ kyedy nań przypada ſprzeciwne ßcžeſcye/ že mu tho Pan w rychle obfitośćia dobr nágrodzi.

Nád ſprzećiwniki ſwymi obacža me ocžy/
Jž ſye tu yáwna pomſtá ták ná nye przytocžy/
Nád tymi co powſtáya ná mye bez przycžyny/
Vſłyſſy vcho moye nye trefne nowiny.

viij.
Nigdy wyernym nie moga być táyne pomſty nád złośniki.

Spráwyedliwy yák pálmá ták ná wſſem rozkwitnye/
A yák Cedrus Libáńſki rozmnožy ſye zbytnye/
Bo ći co ſa wſſcžepyeni w domu Páná tego/
Rozkwitna ſye w pálacoch Bogá wſſechmocnego.

ix.
Nadobna pociechá ludziom ſpráwiedliwym kthorzi ſtátecžnye przy ſwym Pánu ſtoia.

Rozrodza ſye ták moznye czáſu ſwey ſtárośći/
Zeſżłe ich látá beda zyelone w hoynośći/
W onych ſwych ſtárych czáſyech beda ták ćirpliwi/
Ku wyznawányu Páńſkyemu poki yedno żywi.
Bo yeſt ſpráwyedliwy Pan Bog náſz wſſey możnośći/
W ktorym nye nálezyono nigdy żadney złośći/
Ktory yeſt we wſſech ſpráwach ſwych błogoſłáwiony
Myedzy wyernymi ſwymi wyecznye ná wſſe ſtrony.

x. Błogoſłáwieńſtwo doczeſne nád wiernym.

xj. Iż Pan Bog ſpráwyedliwy dáruie nas wiecznymi dáry/ to ieſt/ ſpráwiedliwośćia ſwą/ od puſzczenim grzechow/ y żywotem wiecznym.

Pſalm xciij.

Dominus regnauit decorem etc.

☞ Argument.

W Tym Pſalmie ieſt zacne proroctwo/ o Kroleſtwie Páná Kryſtuſowym po wſzythkim świecie. I o popedliwośći świátá/ ktory dármo ſtára ſie á prácuie/ iákoby to Kroleſtwo iego zátłoczyć á zniſzczyć mogł. Sławnie thu tedy á poważnie záleca náuke Ewányeliey S. przez ktora tho świete á wieczne Kroleſtwo Páná tego ieſt záłożone/ ktora ieſt ták pewnym fundámentem y wdzyeczna ochedożnośćia iego/ y Kośćiołá iego S. ták iáko thego ſam Kryſtus Pan vſty ſwymi poświádſza v Iáná w xv. káp. Iż wy ieſteśćie czyśći á ochedożeni dla słow á powieśći they/ ktoram ia opowiedzyał wam.

☞ O czym w thym Pſalmie wiedzieć mamy

j. Iákyey yeſth wyelmożnośći Kryſtus Krol á Pan świátá wſzytkiego.



Ceptrum krolewſkie wzyał Pan w rece ſwey
Oblokł ſie w ochedoſtwo Krolewſkiey za-



możnośći/ R. Przioblokł pan dziwna moc má-
cnośći/



ieſtatu ſwego/ Abowiem ták vtwierdził okrag świátá tego/ Iż wzru-



ſzon być nie może tu czáſu zadnego.

Zgoto-

Zgotowána ſtolicá s trzaſkyem tobye Pányo/
Boś yeſt przed wſſemi wyeki y twe panowánye/
Acz ſye podnyoſły rzeki w ſwoyey nawálnośći/
A podnyoſły głoſy ſwe w ták wyelkye ſrogośći/
Aby mogly poderwáć chwałe twey możnośći.
Wzburzyły ſye ták ná wſſem zewſſad ſrogye wody/
Chcac czynić w kroleſtwie twim Pánie dziwne ſzkodj
Poruſſyło ſye morze w ſwoyey głebokośći/
Ale Pan náſz mocnyeyſſy w ſwoyey wyſokośći/
Záwſcyagnał tych nawálnych wod trudne byſtrośći.
Swyádectwá twe Pányo náſz były ná wſſem wyerne/
W ktorycheś nam okazał dobroći nyezmyerne/
Słuſſe tedy ná twoy dom chowáć gi w światośći/
Gdyżeś hoynye rozmnożył dni yego długośći/
A wyecznyeś gi zbudował k ſwey wyelkyey rádośći.

ij. Iż yeſzcze od wyekow ſtolicá kroleſthwá Kryſtuſowego ieſt záſádzona y poſtánowiona.

iij. Podobieńſtwo obłudne° á ſrogiego świátá/ ktoryby to kroleſtwo Páńſkie chcyał zániſzczyć.

iiij. Mocſłowá boże°/ to ieſt grunt napewnyeyſzy/ á fundámenth Kroleſtwá iego/ á iákiey ieſt światośći Kośćioł Páńſki.

Pſalm xciiij.

Deus vlcionum Dominus Deus etc.

☞ Argument.

Modlitwá ſie zámknełá w tym Pſalmie przećiwko nieprzyiacielom Kośćiołá Bożego/ ktore tu cieſzko winuie/ iż náuka ſwa nic inego nie czynia/ iedno áby wykorzenili á pomordowáli wierne á przebráne Páńſkie. A ták im tu ſrodze grozi ſtráſzliwym ſadem Bożym/ iż Pan w rychle zá ty ich wſzetecznośći ktore w nich widzi/ iáwnie ie káráć á nád nimi ſie mśćić bedzye. A tu cieſzy Kośćioł S. ták dziwnie ná świecie vtrapiony/ opowiedáiac iemu przyſzły czás wybáwienia iego/ y też przyſzły vpadek y pomſty ſprzećiwnikow/ y wieczne zginienie ich/ iż oni y s ta ſtolica ſwoia/ to ieſt z náuka fáłeſzna/ ktora ſie Pan bog dziwnie brzydzi/ márnie wytráceni być muſza.

☞ Co then to Pſalm przynośi do vſzu náſzych.



etc. Iáko xxxiij.

Bog náſz ſrogi pełny pomſti/ á pan bog ſtráſzliwj/ R
Dobrowolnye ſye okazał ná ſad ſpráwyedliwy/
Ráczże ſye podwyzſſyć Pányo ktory wſſytko rzadziſz/
Ty ſam w nyebye y ná zyemi ſpráwyedliwye ſadziſz/
Vczyńże ſłuſſna zapłáte pyſſnym/ ſkroć ich pychy/
Gdyżeś ty yeſt ſam pokorny á ná wſſem Pan ćichy.

j. Opowyedzenie ſrogie° ſadu bożego/ kthory ná złe á pyſzne ludzi ſpráwiedliwye Pan okázáć raczy.

ij. Przipythawánye długoli złym náucżycielom Pan cyerpieć bedzye ich złey á zárázliwey náuki/ ktora wyerne záwiedli.

Dokadże ći grzeſſnicy ták beda miły Pánie/ (chwalánie
W tych nieznośnych ſwych ſproſnoſcyách czy nić prze=
Mowyac nyeſpráwyedliwośći vſty wſſetecżnymi/
Paráyac ſye wſſyſcy záwżdy złoſcyámi ſproſnymi/
Lud twoy Pányе vporem ſwym yuż ták poniżyli/
Dzyedzictwo twe okrucyeńſtwem tu przenágábáli.
Wdowy śirotki pobili goſcye zmordowáli/
Ku wietſſey zelżywośći twey bluźnyac powyedáli/

iij. Vſkárżenye ná ich okrucyeńſtwo/ kthorym źli śmieia bluźnić Bogá/ z vpominánim áby ſie obacżyli.

Nie vyrzyć Pan nie zrozumieć Bog Jakobow dawny
Wſſák dziś nye ták yáko pirwey tu ieſt v nas ſławny/
Ale nyebożetá głupi obácżyć ſye chcyeycye/
O ſſaleni yuż wżdy kyedy temu zrozumyeycye.
Zaż ten ktory vcho ſtworzył yuż ſtrácił ſłyſſenye/
Abo ten co oko ſpráwił zaż zgubił widzenye/

iiij. Práwie krześćiyáńſkie namowy ku vznániu áby ſie źli obacżyli/ á przeſtáli thego wßetecżeńſtwá.

Ktori záwżdy w ſrogośći ſwey zwykł káráć narody/
Y myałżeby was zányecháć tu kyedy bez ßkody/
Snádnyeć ten Pan ktory ludzi tu wſſytkyego vczy/
Skruſſy wáſſe prożne myſli/znać on iák w to łucży.
O błogoſłáwyonyß to człek co go ty ſam Pánye/
Vcżyć racżyß/by zakonu twego myał vznánye/

v. Rozmyſlánye człowieká wiernego/ ktory ſtale trwa przy pánu/ máiac nádzyeye/ iż Pan nád złymi pomśći ſie krzywdy ſwoyey.

Abyś go ſam vſpokoił od dni nyebeſpyecżnych/
Do tad áż bedzie gotow doł/grzeſſnikow wſſetecżnych
W ktory oni vpáść muſſa márnye czáſu ſwego/
Iż nie chcyeli ni w czym przeſtáć wſſetecżeńſtwá tego.
Abowyem Pan ludu ſwego nigdy nye odpedzi/
Wyernego dzyedzictwá ſwego/ná wyeki nie znedzi/
Aż ſye wroći ſpráwyedliwość ná práwy ſad yego/
A tám ya da tym/ ktore zna być ſercá práwego/

vj. Otuchá wßytkim pobożnym iż ich Pan z miłoſierdzya ſwe° nie opußcza/ á ſam ſie záſtáwi zá nye przećiw złośnikom.

Ktoż powſtánye ná złośniki co trwáia w ſwey złośći/
A kto ſye możnye záſtáwi przećiw ich ſrogośći.
Jedno ten dobrotliwy Pan ktory mnye rátuye/
Co mi ſwyeta możność ſwoye ná wſſem okázuye/
Bo yeſliżby mnye ſam Pan moy ni czym nye rátował/
Zdáłoby mi ſye zem duſſe moye w pyekle chował/
Bo gdym rzekł że ſye ſliznely nedzne nogi moye/
Tu w ten czás Pan okazał mnie miłoſyerdzie ſwoye.

vij. Pociechá iż gdi ſie zda nam opußczenie Páńſkie/w ten czás ſie możem naprętße° nádzyewáć rátunku.

Záwżdy w wyelkośći trapyenya mego ſerdecżnego/
Byerałem hoyne pocyechy od Páná moyego/
Bo gdim znał że ſye ſprzećiwnik ná mie obruſſyć chciał
Ná ten czáſem ya w duſſy ſwey wielkie weſele miał/

viij. Státhecżność wiernych przy ſwyethey woli á roſkazányu Páńſkim/ y czo zá weſele zá to ná ſobie odnoßa.

Wyedzac iż ſtolicá Páńſka nye przyſtánie k złośći/
Gdyż w wyernym ſwym przykazániu nye zmyſla chy=
Iák ći co ſye náſádzili ná ſpráwiedliwego/ (trośći.
Aby w czym mogli podchwyćić wierna duſſe yego/
Prágnac áby krew nyewinna yego potepili/
A możnye wſſytek vpor ſwoy ná to obroćili/
Ale yednák w niwecz poßło ich wſſytko mnimánye/
Sidłá co wyernym ſtáwili tyż przypádły ná nye.

ix. Srogość á okruthny vpor złych á niewiernych / iż ſie w ſwych złych omyłkach obácżyć nie moga.

A mnie ſye ſtał Pan vcyecżka/Bog mym wſpomożenim
Ten w vpádłey nádzyei mey/ był mnie pocieſſenim/
A ten oddał Pan ſowito wſſytki ſproſne złośći/
Ná on ták márny ich vpor puśćił ſwe ſrogośći/

x. Wylicżánye pomſti nád złośniki / że Pan złym ſrodze/ á dobrym pociechámi płáćić bedzye racżył.

Według ſwowolnych ich złośći też im źle zápłáćił/
A yáko możny Bog wyecżnye z gruntu ye wytrácił.

Pſalm XCV.

Venite exultemus Domino iubil. etc.

☞ Argument.

JEſt nadobne nápominánie w tym Pſalmie/ ábychmy wiára Páná Kryſtuſá y słowo iego przyieli/ ktorego thu zowie być y ſtworzycielem y náucżycielem náßym / á nas owieczkámi iego. Páwel S. w liſcie ſwym do Zydow ten Pſalm wſpomina. Też thu zwykłym obyczáiem w tym vpominániu przekłáda nam niewiáre żydowſka/ iż oni zá ſwe niedowiárſtwo nie vßli pomſty/ bo nie weßli do obiecáney zyemie. Tákże y dziś ieſli ſie w niewierze ſwey nie obacżymy/á Kriſtuſá Páná y náuki iego ſłucháć nie bedziemy/pewnie iż nie wnidziemy do wiecżnych roſkoßy á vſpokoienia ſwoiego.

☞ Do cze° nas ten Pſalm napilniey wiedzie



Wodźcieß á rozráduymy ſie pánu wßechmocne-

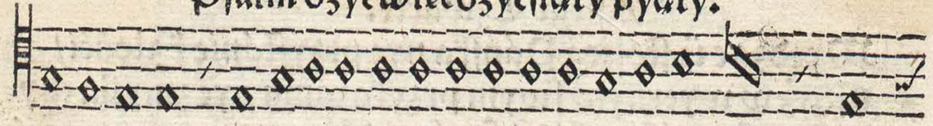


mu/ Spiewaymyß z weſelem Bogu zbáwie-

j. Vpominánye ábychmy poznawßy wyelmożność Páná ſwego / śpießyli ſie ku nyemu z godna chwała

 nyu náſſe-

Psalm dzyewiećdzyesiąty pyąty.



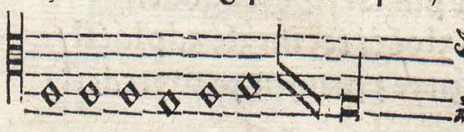
niu náßemu/ Odkriymyß oblicze iego w chwały wyznawániu/ W piosn-



kach y w rozlicznych psalmiech á w wdziecznym śpiewániu/ Gdiż wiemy



iż tho wielki Bog Pan nád pány możny/ A Krol nád wßytkimi Bogi



sstráßliwy á groźny.

▸ ij. Iż náß miłości wy Pan/ Krystus zbáwiciel wßedy władnie iáko práwy Krol.

Bowyem w możnych reku yego/ sa zyemskie skrytości/
W mocy yego sa wssytkich gor dziwne wysokości/
Abowyem yest yego morze/ on ye sam zbudował/
On sam suchość wssytkiey zyemie możnie vgruntował
Podzcyeß wssyscy temu Pánu społem chwałe daymy/
Przed Pánem ktori nas stworził s płáczem vpadaymy

▸ iij. Pan iesth sam Bogiem y pásterzem náßym á mychmy sa ludem wyernym y owyeczkami yego.

Abowyem on yest sam Bog náß á mychmy lud yego/
Zbyeżmyß sye yáko owyeczki/do pásterzá swego/
Dziś yeslize głosu yego chcecye wdzyecznie słucháć/
Nie chcyeycieß serc wássych sprosna niewiára zátwár (dzáć/
Jáko czásu vtrapyenya według dnyá onego/
Gdyscye ná pusscży kusili mnye Páná swoyego/

▸ iiij. Przipominánie pirwßego nyedowyársthwá przodkow náßych s przestrzezenim/ ábychmy sie go thez wiárowáli chcemyli vydź srogiey pomsty.

Kedy mnye wássy oycowye z grzechem pokussáli/
A doswyadssáyac spraw moich yáwnye ogladáli/
Czterdzyeści lat bedac z nimi yákom ye tám rzadził/
Aczem widzyał iż ten zły lud w sercu swym zábładził/
A tez oni iż drog moich nigdy nye vználi/
Zyemie com w gnyewie poprzysyagł/zás ya ogladáli.

Psalm xcvj.

Cantate Domino canticum nouum etc.

☞ Argument.

WLasny iest árgument w tym Psalmie/ iáko y w tym przed nim. Abowiem ma w sobie proroctwo o krolestwie Krystusowym/ ktore sie rozniosło á rozßyrzilo ná wßytek świát y miedzy pogány. J nápomina nas ku dzyekowániu/ ábychmy bedac tego wdzyeczni/ że nas Pan do niego powołáć raczył/ okázowáli mu te wdzyeczność/ ktora należy w ofiárowániu dárow/ tho iest/ iáko tho nadobnie wykłáda/ ábychmy służyli iemu w boiáźni Bożey/ w státecznym wyznániu chwały iego/ w opowiedániu świetego imienia iego: Iż Krystus iest Krol náß/ ktory rozsadza w spráwiedliwości/ to iest iż nas dáruye vsprawiedliwyenim y odpußczenim grzechow/ oprocz wßech godności y zasług náßych.

☞ Co s thego Psalmu obaczáć mamy.



TAspiewaycie nowa piosnke Pánu dobro-
Niech sie zniżi wßitká ziemiá/ ku cci ku chwa



tliwemu/ R. Spiewáiac błogosławcie ták
le iemu/

▸ j. Nápominánie ku słußney á godney chwale sámemu pánu bogu.



imie Páná swoiego/ Wysławiáiac dzyen ode dniá/ świete zbáwienie ie-



go/ Zwiástuycie miedzy narody/ chwałe/ á iego dziwy/ Co nád ludem



swym okazał/ ták iáko Bog prawdziwy/ Gdyż iest wielki á możny Pan



nád wße bogi stráßliwy.

▸ ij. Jáka iest obrzydła chwałá báłwánow przed oblicżym Bożym/ á iáko wdzyeczna serdeczna chwałá Pánu Bogu.

¶ Abowiem ini bogowie / co ich w pogánstwie mnostwo/ R.
Jście nic inßego nie sa / iedno márne czártostwo/
Ale ten Pan ktory stworzył niebo swoia możnościa/
Záwżdy krasá wielka chwałá przed iego oblicznościa/

Swia-

Psalm dzyewiećdzyesiaty ssosty.

Swiatobliwość sławna zacność/ ná świetym mieyscu iego/
Tám znieście ze wßech narodow/ chwałe sercá wiernego/
Nieście powinowáta cześć/ k cci imieniá Páńskiego.
¶ Weźmicie s soba y ofiáry/ idac w Páńskie przybytki/
Chwalac go ná mieyscu świetym/ oddaycie mu ye wßytki/
Niech sie wzrußy wßytká zyemiá/ od iego obliczności/
Rzeczcie iż we wßech narodzyech/ kroluie Pan możności/
Bo on raczył okrag świátá ták mocnie tu opráwić/
Aby sie ni w czym nie zrußył / gdyby sie miał czym báwić/
Bo Pan miedzy ludem swoim chce spráwiedliwy sad zyáwić.
¶ Rozráduciess sie y niebá/ y wy zyemskie niskości/
Wzruß sie y morze z weselim w swoiey hoyney pełności/
Ráduycie sie wßytki polá y rzeczy w nich stworzone/
Drzewá leśne w rádości swey/ niech stána zákwitnione/
Bowiem Pan oblicznie przyßedł sadzić zyemie w możności/
Bedzye sadził okrag świátá/ w swoiey spráwiedliwości/
A schowa wierne národy / w prawdzye Boskiey miłości.

iij.
Co zá wdzieczne ofiári mamy nieść przed obliczność Páńska/ chcemyli vbłágać srogye rozgniewányę ie°.

iiij.
Pocyeßne vtwierdzenye ku stałości pod podobyeństwem/ áby wßytcy stárzy/ młodzi / vbodzy y bogáci weselili sie / iż Pan Bog sam chce być wyernym sedzya ich.

Psalm xcvij.

Dominus regnauit exultet terra etc.

☞ Argument.

Ták iáko y ty dwá przednieyße/ ták y ten Psalm/ sa wßytki iednego árgumentu. Jedno iż ten oto vkázuie nam tu dwoie zwirzchność krolestwá Páná Krystusowego/ wiernym/ iż iest to świete krolestwo ná obłokach vtwierdzone/ to iest spráwiedliwościa y sadem/ á to krolestwo należy w wierze/ zá ktora otrzymawamy odpußczenie grzechow/ y obrone możney reki Páńskiey nád soba. Niewiernym zás to krolestwo/ iż iest ogniem trwáiacym. A dla tego tu vpomina wierne ku stałości/ iżby w światobliwości żywac/ tho krolestwo otrzymáli. A choć do czásu krzyż ábo iákie trudności ná nie przypadáć beda / wßákże sie im to sowita pociecha y wybáwieniem nágrodzić muśi.

☞ Czo w tym Psalmye pożythecznego mieć możemy.

j.
Iż sie słußnye weselić mamy/ wiedzac możnego Krolá á obrońce Krystá Páná náßego.



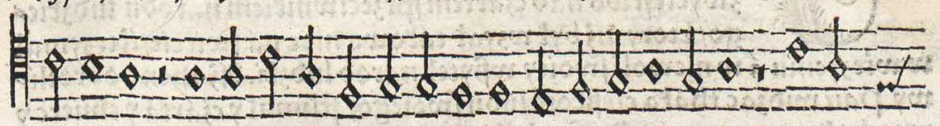
Wan sławnie krolowáć raczy/ w wielkiey swey
A słußnie sie rozweselić iuż ma zye-



wielmożności/ R. Wyspi zacne niech sie społu
miá w rádości/ wdzyecz-



wdzyecznie też rozráduia/ Gdyż nád soba ták sławne° ná wßytkim Kro-



lá czuia/ Ze wßad obłoki wielkie mgły w okrag Páná tákiego/ Spráwie



dliwość á práwy sad mocnośc stolice iego. R.

¶ Ogień srogi s przodku pała/ od iego oblicznośći/
W okoł wßedy sprzećiwniki/ zápali w swey srogośći/
Okrag zyemie oświećiły tu łyskáwice iego/
Co vźrzawßy niskość zyemie wzrußyłá sie od niego/
Gory iák wosk ták spłyneły/ od Páńskiey oblicznośći/
Zyemiá drżáłá dziwuiac sie/ iego wielkiey możnośći.
¶ Spráwiedliwość iego wielka/ niebiosá zwiástowáły/
Ná wßem można chwałe iego/ narody ogladáły/
Niechże beda pohánbieni/ á niech sie záwstydáia/
Ktorzy rzezánym Bałwánom / iáka chwałe dawáia/
A niechay sie iuż do końcá / w rozumiech swych oßala/
Ci co w niczemnych obrázyech/ ták sie vpornie chwala.
¶ Chwalcieß Aniołowie Páńscy/ Páná Bogá swoiego/
Co słyßac też wierny Sion/ rozráduie sie s tego/
Corki Judskie/ vprzeymie sie z weselim roskocháły/
Iż skrytość sadow twych Pánie/ iuż ták ná wßem poznáły/
Gdyżeś ty iest nawyżßy Pan / po wßytkiey zyemi srogi/
A sam ná wßem wywyżßony/ nád wßytki ine bogi.
¶ Ktorzy miłuiecie Páná/ chrońcie sie káżdey złośći/
Gdyż Pan strzeże duß swych świetych tu w ich niebespiecznośći/
Ty co zna sercá práwego/ z rak grzeßnych ie wybáwi/
A nád káżdym spráwiedliwym/ świátłość wielka obiáwi/
Weselcieß sie spráwiedliwi/ w tákowym możnym Pánie/
Niech w was świetey chwały iego / wieczna pámieć zostánie.

ij.
Iáko iesth srogye złym á niewyernym krolesthwo Páńskye ktore tłumi mocarze swyáthá tego.

iij.
Krolestwo sławne Páná Kristusowe z wiernymi w niebie/ przed kthorym vpada márne° czártá chwałá y sprośna moc.

iiij.
Nápominánie wiernych ku wdzieczności á prawdziwemu poznányu Páná swoiego.

v.
Częste przypominánie / iżbychmy sie złości- w...h spraw zwirzchnich y zewnethrznych przestrzegáli.

Psalm xcviij.

Cantate Domino canticum nouum etc.

☞ Argument.

I ten Psalm

Ten Pſalm s pirwſzymi dwiemá / ieſt práwie iednákiego położenia. Bo nam też tu przekłáda przed oczy náſze/ dziwna możność Páná á zbáwicielá náſzego Kryſtuſá Jezuſá/ kthory będac Pánem wſzego ſwiátá/ otrzymáć raczył zwycieſtwo nád czártem ſprzećiwnikiem narodu ludzkiego/ ktory iuż był wzyał tákowa moc ná ſwiecie/ iż trzymał w więzyeniu á w niewoli ſwoiey wſzytek narod ludzki. Aż then dobrotliwy Pan widzac tháka cięſzkość ludu ſwoiego/ ſtłumił y czártá y śmierć y grzech/ ktorzy nam záwżdy ſa y byli głownymi nieprzyiacioły. A on ſam nikth iny wydárł nas z mocy ich/ zá co ſłuſzne dzyeki iemu czynić mamy/ gdyż nas s tego y tu Pſálmiſtá vpomina.

☞ Co potrzebne s tey pioſnki ſobie obieráć mamy.



etc. Jáko xxxvj.

¶ j. Nápominánie ku wyſławyániu zwycieſtwá Páná Kryſtuſowego.

Spyewaycye Pánu ſwemu w ſerdeczney rádośći/
Nowa pyoſnkę/ iż raczył cudá ſwey możnośći/
Dziwnye nam tu okázáć z miłoſyerdzya ſwego/
Co ſławnye ſpráwowáłá práwa ręká yego/
A wyeczna moc rámyenyá yego ták ſwyętego.

¶ ij. Zwycyeſthwá Páńſkye nád grzechem y nád czártem.

Bo Pan ſpráwił zbáwyenye ſwoye ſwyęte yáwnye/
Spráwiedliwość ſwa zyáwił przed narody ſławnie/
Roſpomnyał ná ono ſwe miłoſyerdzye ſwyęte/
Ktore myał nád wyernymi od wyekow záczęte/
Z domu Jzráelſkyego w prawdzye ſobye wzyęte.

¶ iij. Zwycyeſthwo nád ſwiátem y nád możnoſciámi yego.

Wſſytki gránice zyemye yáwnye oglądáły/
Spráwy Bogá náſſego co ſye możnye sſtáły/
Jż raczył dáć zbáwyenye ná wſſem ludu ſwemu/
Nyechże ſye rozráduye wſſytká zyemyá yemu/
Záſpyewaycyeſz z weſelim wſſyſcy Pánu temu.

¶ iiij. Powtharzánie wdzięczney chwały Páńſkyey

Wdzyęcznymi głoſy Pánu/ pſálmy ku ćći yego/
Ná rozlicznych przyprawách s ſercá ochotnego/
Wſſyſcy ſpołu ſpyewaymy/ yemu chwałę daymy/
Trąb myedzyánych/ Kornetow też nye zányechaymy/
Ná káżdym Jnſtrumencie yemu cześć dzyáłaymy.

¶ v. Nápominánie ku ſerdeczney rádośći.

Weſelcye ſye przed możnym Krolem Páná ſwego/
Nyech ſye wzruſſy y morze y pełnośći yego/
Okrąg zyemye y wſſyſcy co ná nim myeſzkáya/

¶ vj. Jáko zyemiá y nyebo pełno ieſt tey nie ogárnioney ſpráwiedliwośći Páńſkyey.

Rzeki y wſſytki gory nyech ſye roſkocháya/
Jż wyelka możność Páńſka tu nád ſoba znáya.
Wſſyſcy ſpołu przed Pánem ráduymy ſye wdzyęcznye/
Jż raczył przydź rozſądzáć zyemye te beſpyecznye/

Bo then okrąg ſwyátá tego w ſwey ſpráwiedliwośći/
Rozſądzi Pan ſpołu z ludźmi w tákowey práwośći/
Ktorey rozum nye ogárnye y zyemſkye niſkośći.

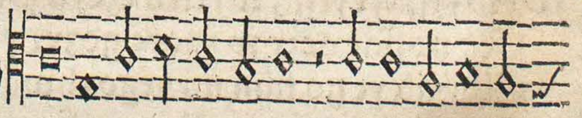
Pſalm Xcix.

Dominus regnauit iraſcantur populi etc.

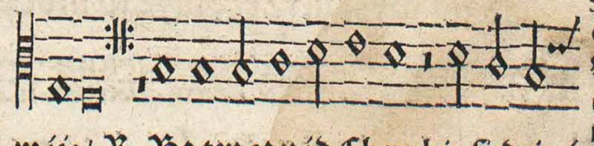
☞ Argument.

Sławne ieſt thu w tym Pſalmie czynienie dzyęk / zá Kroleſtwo Kryſtuſá Páná / iż ſie rozſzerzyłá prawdá ſwiethych słow iego po wſzytkim ſwiecie. J vpomina nas thu Pſálmiſtá/ ábychmy nie tymi zwierzchownymi ofiárámi okázowáli wdzyęczność ſwą Pánu/ zá to hoyne dobrodzyeyſtwo iego/ ále ſerdeczne dzyeki ábychmy czynili iemu. A ták włáśnie ſie ten Pſalm przyſtoſował ná kroleſtwo Ewányeliey ſwiethey po wſzem ſwiecie/ gdyż ieſt iednákiego árgumentu/ ábo położenia s przednieyſzymi.

☞ Co nam ten Pſalm vkázuie



Możnie Pan náſz kroluie ácz ſie ludzye gniewáia/ R. Bo ten co nád Cherubin ſiedzi ná
Ci co vpornie żywac mocy iego nie znáia/ Wzruſzył ziemſkie kroleſtwá w ſwoiey



¶ j. Jż choć ludzye źli nie ſą wdzyeczni prawdy Ewánieliey s. á wżdy oná ma moc po wſzem ſwiecie.



wyſokośći/ R. Pan wielki co w Syonie ták ſławnie roſkázuie/ R.
dziwney możnośći/ Nawyżſzy nád wſzytkimi ſam w narodziech pánuie.

Wſſyſcy to wyznáć muſſą/ iż imyę twe yeſt wyelkye/ R.
Stráſzliwe ná wſſem ſwyecie tu nád imyoná wſſelkye/
Kroleſtwo Krolá tego yeſt w tákowey zacnośći/ R.
W ktorim nyet nic milſſego nád ſąd ſpráwiedliwośći/
Gdiś ſąd y ſpráwiedliwość ſam vtwierdził náſz pánie
W narodzie Jakobowym coś w nim miał ſwe kochánye.

¶ ij. Prawdziwe ſłowo páńſkie ieſt złym bárzo ſtráſzliwe / á przed nim vpada káżde koláno niebieſkie/ ziemſkie y piekielne.

Podnoścye z wyelka sławą Páná Bogá nássego/ (go/
Wssyscy chwálcie podnożek świetych ná wssem nog ye
Iák Moiżesz y Aaron oni sławni kápłani/
Ktorzy bedac też wyelcy ludu yego hetmáni/
Iáko y on Sámuel/ iż go ták miłowáli/
A tácy imyenyá yego w potrzebách swych wzywáli.

iij. Przywodzenie ná pámieć dawne° miłosierdzya Páństye°.

Wzywálić Páná tego á on ye wysłuchawał/
Vstnye w słupye teczowym czesto z nimi rozmawyał/
Abowyem strzegli swyádectw y przykazánya yego/
Ktore im on dáć raczył/ by byli pilni tego/
A iżby sye porzadnye á w wyerney státeczności/
Tu ná wssem podobáli yego swyetey miłości.

iiij. Przyczyná/ dla czego Pan wysłuchawał swoich/ iż byli pilni woley iego.

Możny Pányе Boże nász tyś ich sam wysłuchawał/
A miłosyernym Bogyem záwżdyś im też tu bywał/
A wssákżeś sye yednák mścił yáwnye náde wssytkimi/
Kyedy cye obrażáli wynaleski swoimi/
Boś ty Bog co nye ćirpisz swowoleństwá nássego/
Zwłassczá gdy co wymyslim nád wolą bostwá twego
Wywyzssaycyesz z wyelka czcyą Páná Bogá możnego/
Podnossac oczy w zgore gdzye yest máyestat yego/
Chwálcye go tám ná yego chwálebney wysokości/
Wiedzac iż też pan Bog nász yest ták zacney swiatośći
Nyemász w yego swyatośći nigdzyey rowniá żadnego
Bo on wyecznye kroluye w mocy bostwá swoyego.

v. Iáko gdy chodzim wedle woley bożey/ wszytko sie nam po myśli dzyeie: A gdy odstapyemy Páná/ iáko wneth ná nas sprzećiwne rzeczy przypadáia.

vj. Nápominánie ábychmy ni ku komu inemu/ iedno ku Pánu z wiernymi proźbámi podnośili oczy y sercá násze/ wiedzac iż mu rownya niemász áni w niebie ni ná zyemi.

Psalm C.

Iubilate Deo omnis terra etc.

☞ Argument.

WKáżdey rzeczy z wyższymi Psalmy/ y ten sie też w árgumencie zgadza. Bo sie własnie á istotnie śćiaga ná krolestwo Páná Krystusowe/ gdzye go opowieda być Bogiem prawdziwym á práwym/ y Krolem y Pánem wszego świátá. Ktory nas stworzywszy/ zbáwił od wszytkich grzechow nászych/ y stał sie tásktáwym á miłośćiwym oycem w świethym miłosierdzyu swoim. A ták tu bedzyesz miał osobliwą pociechę s tych wszytkich wyższey wypisánych Psalmow / iż kedy przipomina zewnetrzne chwały/ á czynienie dziek Testámentu nowego: Tu rozumiey táiemnie/ iż iuż tym wniwecz są obrocone/ y ná strone zárzucone wszytki chwały/ ofiári/ y spráwy zakonne.

Psalm Setny.



☞ Czego nas ten Psalm napilniey vczy.

j. Iż wszyscy pokichmy tu są iedno żywi/ ábychmy Páná bogá serdeczną chwałą yego wyznawáli.

ij. Krystus Bog nász y stworzyciel/ y wyeczna chwałá nászá.

Abowyem wyedzcye iż ten Pan yest Bog/
Ktory wssytkim záwżdy może być srog/
Tenći nas sam miłośćiwye stworzył/
A nád wssytko ták zacnye przełożył/
By sobye z nas wyeczną chwałe mnożył.
Mycyechmy go nye stworzyli sámi/
Gdyż sye yáwnye śmyertelnymi znamy/
On nas chowa yák Ocyec dzyateczki/
Mychmy są yego lud y owyeczki/
Náden prożno ssukáć gdzye vcyeczki.
Wnidźcyesz wssyscy w swyete bramy yego/
Wyznawáyac yáko Páná swego/
W páłacoch yego czynyac wyznánye/
W pyosnkach w himnyech wyedzac iż w tym Pányе/
Záwżdy násse yest mocne vfánye.
Chwalcyesz wssyscy swyete imye yego/
Wyedzac go być Páná nasłodssego/
Gdyż yego miłosyerdzye bespyecznye/
Z narodu áż do narodu wdzyecznye/
S prawdą yego trwa ná wyeki wyecznye.

iij. Wyznánie niegodnośći człowyeczeństhwá nászego/ á wżdi Pan iest oycem y pásterzem nedznych nas owieczek swoich

iiij. Iż nye zwierzchowne chwały/ ále serdeczne vsthy swemi z weylką ochotą Pánu wyznáwáć/ y ofiárowáć mamy.

v. Iż iest Kristus Pan miłośćiwym Bogiem nedzney krewkośći nászey/ do ktore° sie wyernie s chucią vciekáć mamy.

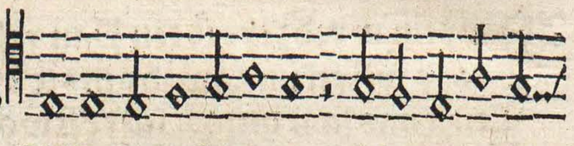
Psalm cj.

Misericordiam et iudicium cantabo etc.

☞ Argument.

NAdobny á káżdemu pámieći godny iesth then Dawidow psalm/ á zwłaßczá gospodarzowi/ kthory chce porzadny być w czeladce swoiey. Bo tu Dawid swiety wyráźił iáwnie wßytki spráwy/ ktore w nieporzadnych pátacoch ludzi známienitych/ y tákże y w nißych staniech/ zwykły sie okázowáć: Kedy nic inego nie máß iedno obłudność/ fáłß/ zdrádá/ obmowiská/ pochlebstwá/ ßyderstwá/ co dziś wßytko dworsthwem przezywáia. Kedy sie też okázuie w sámych gospodarzoch pychá/ zbytki/ márná pompa/ co dziś dostátkiem á gospodárstwem zowa. Ale iáko stára przypowieść/ Jáki pan táki sługá. S tego tu Dawid swiety przestrzega á vpomina á przekłáda przed oczy wßytkim przełożonym/ iáko sie w swych sthaniech y w domiech záchowywáć máia/ á iákie sługi y dworzány ná swych dworzech około siebye báwić máia/ przykłádem tego krolá swietego.

☞ Czo then to Psalm pokłáda przed oczy náße.



MJłosierdzye y sad twoy wßechmocny miły
Ják sie w niepomázánej drodze swej mam zá



pánie/ Wyspyewam weselac sie gdyś mi dał
chowáć/ gdy sam ku mnie przydź raczyß á be



to poznánie/ R. W niewinnym sercu moim ábych przed toba chodził/
dzyeß mie spráwowáć/



A iżbych w domu swoim żadnemu nie záßkodził.

▸ j. Jáko sie káżdy przełożony y gospodarz w domu swoim porzadnie záchowywáć ma/ áby chodził w nyewinności s czystym sercem przed Pánem Bogiem.

▸ ij. Aby nie skłániał oczu swoich ná niespráwiedliwość/ á áby sie strzegł pochlebcow w domu swoim.

Nye kładłciem przed oczy swe rzeczy nyespráwyedliwey/
Co przewrotność czynili miałem w nienawiśći swey/
Serce złośćiwe ku mnye nigdy nye przystawáło/
Kto sye skłániał ku złośći znáć mi sye go nie chciáło/

Tego co

Tego co ćći vwłaczał bliźnyemu potáyemnye/
Prześládowałem záwżdi/ był mu sprzećiwnik ze mnie.
Z nyenásyconym w sercu á z oczymá pyßnymi/
Nye chcyałem nigdy yádáć pospołu s tákowymi/
Oczy moye ku wyernym záwżdy sye ogladáły/
By w czestym towárzystwye społecznye zásyadáły/
A ten co nie zmázána tu záwżdy droga chodził/
Ten mi ku wdzyeczney służbye ták sye ná wßem przigo (dził.
Nye zbedzye sye w domu mym ten ktory czyni zdráde/
Ani ten ktory w kłamstwie ma swa ßpetna przysáde/
Abowyem káżdy kłamcá oczom moim yest brzydki/
Ránom wstáyac zábiyał ná zyemi grzeßne wßytki/
Abych ty co złość broya wygnał z myástá Páńskiego/
Zá ich wßeteczne spráwy do wyezyenya wyecznego.

▸ iij. Iż tákomych/ pyßnych/ á obmownych sług ćirpieć nie mamy/ iedno wyernych/ á tych ktorzy sie Páná bogá boia/ thych społeczności vżywáć mamy.

▸ iiij. Przecż zdradiec kłamcow/ y wßitkich wßetecżnikow w domyech swoich chowáć nye mamy/ y owßem tháky ku lekkośći á ná śmyerć wyleczáć s pośrzod wiernych/ mamy.

Psalm cij.

Domine exaudi orationem meam etc.

☞ Argument.

BNámienity záprawde iest Psalm ten. Bo w nim iest włásnie wyrázona osobá kośćiołá stárego Testámentu/ w ktorym było wiele wiernych: Kthorzy cżuiac grzech swoy y gniew Boży nád soba/ rozumieiac iż sobie z niego niczym pomoc nie mogli/ z żáłościa á s płáczem wołáia ku Pánu Bogu/ áby przez Krystusá wysłucháni byli/ máiac pewna nádzyeie/ iż im on á nikt iny miał przynieść od Oycá swego niebieskiego wieczne błogosłáwieństwo/ odpußczenie grzechow/ y wybáwienie od wieczney śmierći. A osobliwie nam tu záleca dobrotliwość Boska/ iż on nas w smutkach/ w troskách/ á w niedostáthkach náßych nigdy nie przebacza/ owßem nas záwżdy miłośćiwie wysłucháć raczy/ iáko Pan á Ociec náß dobrotliwy.

☞ Czo iesth w thym Psalmye nam pożytecznego.



PAnie vsłyß modlitwe ma/ głos moy niech przi
Nie odwrácayże odemnye oblicá Pá-



dzye k tobie/ Bom iuż w tákowey cießkośći ne
nie twe°/ W dzień trapienia nákłoń ku mnie v

▸ j. Prozbá człowieká srogośćiámi grzechow ociażonego/ kthory czásem zwatpi o miłosierdzyu Páńskim.

 dzniczek



dzniczek zwatpił sobie/ R. Owa w ktory kolwiek tu dzyeń k tobie Pányechá nałáská wßego/



záwołam/ Wysłuchay mie niech pretki twoy rátunek ná wßem vznam.
¶ Bowiem dni me práwie iák dym/ ták sie márnie rozchwiały/
Kośći moie iák drwá suche pretko bárzo zgorzáły/ R.
Zwiedło we mnie serce moie iak potłoczone śiáno/
Zápomniałem chlebá swego yeść y wieczor y ráno/
Od głosu płáczu y żalu odetkánia wielkiego/
Práwie nedzne vstá moie przyschły do ciáłá mego.
¶ Stałem sie iáko Pelikan w pustyniách mießkáiacy/
A práwie iák nocny Lelek po pustkach sie kryiacy/
Czułem iáko pieczliwy Wrobl záwżdy siedzac pod dáchem/
Rychłoli zrzuca gniazdko me czekáiac z wielkim stráchem/
Przez cáły dzyeń sprzećiwnicy ná wßem mi vragáli/
Drudzy mie obłudnie chwalac/ná mie sie sprzysiegáli.
¶ Bom práwie iáko popiołu vżywał chlebá swego/
A w kubek swoy mießałem płácz tu czásu káżdego/
Abowiem od gniewu twego dziwnie popedliwego/
Podniozßy mie rostráciłeś á stárłeś mie nedznego/
Dni wßytki me práwie iák cień preciuchno przemineły/
A ia y wßytki śiły me iáko śiáno zwiedneły.
¶ Ale ty moy miły Pánie wiecznie trwaß bez wßey ßkody/
Pámiatká twa od národow miedzy ine narody/
Ty powstawßy zmiłuieß sie nád wiernym twym Syonem/
Bo przyßedł czás zmiłowánia nád nim ták opußczonym/
Gdyż sie sługom twym kámienie iego vpodobáły/
Ktore były w spustoßeniu zá długi czás zostáły.
¶ Lekna sie wßytki narody imieniá twego Pánie/
Spádnie strách ná krole zyemskie á chwały twey lekánie/
Abowiem zbudowáć raczył Pan swoie wierne Sion/
A okaże sie w chwale swey w nim możnie ze wßytkich stron/
Bo łáskáwie ná modlitwe pokornych weżrzeć raczył/
Nie wzgárdził prozby ich ktora z wiernego sercá baczył.
¶ Niech ty rzeczy rospisuia w inych narodzyech wßedzye/
Gdyż ná potym lud stworzony też Páná chwálić bedzye/
Iż ták raczył miłośćiwie s swey swietey wysokośći/
Weżrzeć iák dobrotliwy Pan ná ty zyemskie niskośći/
Aby vsłyßał płácz onych srodze w grzechach zwiazánych/
A rozwiazał syny wieczna śmiercia pomordowánych.
¶ Aby zá to imie Páńskie w Sionie wysławiáli/
W wdzyecznym iego Jeruzálem iemu chwałe dawáli/
Ná ten czás gdyby sie ludzye pospołu zgromádzili/
A wßytki krolestwá świátá/ áby Pánu służyli/

¶ ij. Czo iest zá cießkość grzechu/ gdi gi człowiek pozna nád soba/ iuż dni iego sa podobne tim rzeczam/ ktore sie thu ná plác przytaczáia/ iáko dym etc.

¶ iij. Podobieństwo człowyeká grzeßnego/ ktory sie stawa iáko w pustiniach mießkáiacy miedzy nyewyernymi/ dáleko od społeczności wyernych.

¶ iiij. Jákie vniżenye ma być káżde°/ ktorego trapia wielkośći grzechow.

¶ v. Podnyesienye práwey á wyerney myśli ku pánu Bogu káżdego wierne° páńskyego/ ktho ry zna krewkość człowyeczeńskiey nátury swoiey.

¶ vj. Proroctwo iáwne o kośćyele świetym/ ktory miał byc z rozlicznych narodow Pánu zgromádzon.

¶ vij. Wezwánye á-

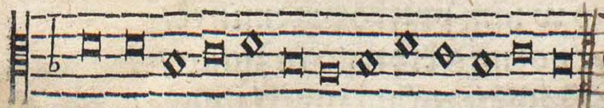
Ale oto ná tey drodze Pan moc moie vniżył/
Nedznych dni żywotá mego ku vznániu vbliżył.
¶ Rzekłem Boże moy nie rácz bráć mnie w pośrzodku dni moich/
Gdyż po wßech narodzyech słynie wieczna długość lat twoich/
Tyś s poczatku Pánie zyemie ták możnie vfundował/
A niebiosá moca rak twych ná wßem dziwnye spráwował/
Onyć przemina á ty sam zostánieß w swey możnośći/
Wßytki iáko wiotcha ßátá ták przyda ku stárośći.
¶ Práwie iák wiotche odzyenie ták ye odmienić raczyß/
Ale ty sam siebie nigdy iuż ni w czym nie z ináczyß/
Zyemiá niebo to sie wßytko inák pomießáć mußa/
Látá twe w cále zostána á wiecznie sie nie wzrußa/
Synowie wiernych sług twoich beda s toba mießkáli/
K wieczney ćći twey potomstwá swe bedać tu rozmnażáli.

Psalm ciij.

Benedic anima mea Domino etc.

Argument.

Nadobna á známienita modlitwá w tym Psalmie/ w ktorym Dawid świety dzyekuie Pánu Bogu zá wßythki dobrá duchowne y cielesne/ iż dármo raczy odpußczáć grzechy/ iż nas broni w tym docześnym żywocie/ iż nas miłośćiwie cießy/ iż nas w pokoiu dußnym y cielesnym záchowywáć raczy/ iż dáie poznáwáć prawde słowá swego świethego/ iż nam wßytko łáskáwie przepátruie/ á nic nie chce pámietáć ná złośći/ ktorymi z náßey krewkiey á mdłey nátury obrażamy máiestat iego. A ná końcu przydał proroctwo o Krolestwie Krystusowym/ iż to wßytko w nowym Testámencie przez Apostoły miáło być obwołano y opowiedzyano.



etc. Jáko x. Psalm.

Błogosław dusso moyá wdzyecznye Páná mego/
J wssytki wnetrznośći me/swyete imye yego/ R.
Juz nyechay dobrorzecza yák Páná możnego/
Dussá ma nyech yuz nigdy nye zápomni tego/ R.
Co zá dobrodzyeystwá ma z łáski Páná swego/
Nyechże go dobrorzeczy yáko wssechmocnego. R.
Tenci to miłośćiw tu káżdey twey złośći/
Ktory vzdrawya wssytki twe ták mdłe krewkośći/

bo powołánye pogánow w iedność kośćyołá świetego/ ktorzy z wiecznego potepienya wezwáni sa do łáski Bożey.

¶ viij. Przyczyná/ dla czego Pan zgromádził pogány w yedność kośćyołá/ áby stad było sławnieyße imie ie(go).

¶ ix. Iż niebo y zyemyá pierwey przeminać mußa/ á słowá y chwałá Páńska nigdy nye przeminie.

¶ x. Obyethnicza y błogosłáwyeństhwo wiernemu kośćiołowi Páńskiemu/ iż ich potomstwo ná wyeki wiecżne w łásce Páńskiey zostánie.

Czo zá pożytki s tego psalmu weżmiemy.

¶ j. Iż my przywodzac sobye ná pámyeć wyelkość dobroći Páńskich/ mamy dobrorzeczyć y błogosłáwić imie Páná swoiego.

¶ ij. Wdzyeczna obietnicá kośćiołowi świetemu iż w tych zástárzáłich czásiech

Ten wyymuie żywot twoy tu z nyebespyeczności/
On cye miłosyerdzim swym ozdobił z litości/
Ten napełnił wssytkich dobr hoynye twe żadości/
Odnowi cye yak Orłá k twey pirwssey młodości.
Pan czynyąc miłosyerdzye y sąd spráwyedliwy/
Káżdemu ktory w krzywdzye yest záwżdy ćirpliwy/
Oznaymił Moizessowi yáko Bog prawdziwy/
Drogi swe ktorymi wyodł swoy lud żáłośćiwy/
Wssem synom Izráelskim ten Pan dobrotliwy/
Dał zakon woley swoyey ná wssem miłośćiwy.
O yákoż miłosyerny ten litośćiwy Pan/
Ktory nye vkwápliwym ku gnyewu chce być znan/
I ktoż mu w miłosyerdzyu może być przyrownan/
Bo choćby y nabárzyey od nas był rozgnyewan/
Jednák yest tu nam grzessnym łáskáwye okazan/
Iż ná wyeki w gnyewye swym nye może być zástan.
Bo wedle złości nássych nic nam źle nye czynił/
Nye płáćił wedle grzechow choć mu kto záwinił/
Gdyż yák wysokość nyebá od zyemye vmocnił/
Thák boyącym sye syebie Pan miłosyernym był/
Ják dáleko wschod słońcá z zachodem rozdzyelił/
Ták wssytki złości násse od nas precz wyplenił.
Jáko ocyec co syny w łásce zwykł spráwowáć/
Ták tym co sye go boyą Pan sye chce záchowáć/
Bo on mdłe przyrodzenye sam lepyey raczy znáć/
Wye iżechmy nedzny proch/co sye im mamy sstáć/
Gdyż człowyek yáko syáno nye może długo trwáć/
Oni yego yák polny kwyát pretko mussą miyáć.
Abowiem y duch yego w nim pretko przeminye/
Ták iż myeyscá nye pozna s ktorego tu zginie/
Lecz miłosyerdzye Páńskie toć ná wyeki słynye/
Tym ktorzy sye go boyą/ hoynye tu przypłynye/
Wyernemu sye nic złego nigdy nye náwinye/
By był w śrzod nawáłności nic sye nye ochynye.
Wyerni w spráwyedliwości bedą tu chodzili/
I synowye ich co ye oni rozrodzili/
Ci ktorzy testámentu yego pilni byli/
Cić sye w cnotách tym wyecey bedą tu mnożyli/
Aby thez s pámyeci swey yuż nye wypuścili/
Mándatow/ktore im dał áby ye pełnili.

myał być odnowion iáko orzeł ku pirwßey zacności.

iij. Jáko pan wiernym krzywde ćirpiącym/ iest spráwiedliwym mścicyelem/ czego iáwny przykład Exo. xiiij.

iiij. Iż iest Pan nye vkwápliwy w gniewie/ ácz go k nyemu pobudzamy.

v. Nigdy sie Pan bóg z námi wedle złości náßych obchodzić nye raczył áni chce.

vj. Záwżdy Pan s thákowemi co sie go boią/ miłośćiwie sie obchodzi yáko ociec s syny/ znáiąc żesmy proch á nedzá.

vij. Iż śmyerć doczesna choć s ciáłá duch wynidzie/ nam nic ßkodzić nie może/ gdyż przestepuyem s śmyerći do żywotá.

viij. Błogosłáwieństwo tym kthorzy przy woley á rostazányu Páńskim z boiáznią ie° trwáyą.

Pan stolice swą w nyebye thák możnye záłożył/
A krolestwo swe w sławye v wssech rozwyelmożył/
Dobrorzeczcyeß Anyeli Pánu co was stworzył/
Mocarze ktorych śiły sam Pan ták rozsserzył/
By káżdy wolą yego w słowyech yego mnożył/
Ten co ich słucháć bedzye/áby w nich wyecznye żył.
Wssytki mocárstwá yego/ Páná błogosławcye/
Wy ktorzy mu służycye/tym sye záwżdy bawcye/
Wolą yego yuż ná wssem sławnye wypełnyáycye/
Sługi wyerni tym sobye łáske tu yednaycye/
Wssytki mieyscá Páńskich spraw Páná wysławyaycie
Iż on wssedy pánuye ták to wyznawaycye.
Ná wsselkim myeyscu slussą Pánu tákowemu/
Wyznawáiąc cześć chwałe yáko wssech mocnemu/
Bo wyelkye dziwy zyáwił tu swyátu wssytkyemu/
Dusso moyá dobrorzecz temu Pánu swemu/
Ktory sam roskázuye stworzenyu káżdemu/
Czyń cześć chwałe yák Pánu wyecznie trwáyącemu.

ix. Jáwne á iásne proroctwo o krolestwie Páná Krysthusowym/ ktore sie sstáło thák zacne/ przez obwołánye Apostołow iego.

x. Nápominánie ku wiernym ßáfárzom słowá Boże°/ áby krolestwo Páńskie prawdziwym opowyedánim Ewányeliey rozßerzáli.

xj. Nadobne wysławienie z dziekowánim zá tycudá/ ktore pan możnye okázował/ y dziś oká zuie w Krolesthwye swoim nád wiernymi swoimi.

Psalm ciiij.

Benedic anima mea Domino Deus meus etc.

☞ Argument.

W Tym Psalmie iest zacne á známienite wysławiánie y dziekowánie/ zá wßytki zwierzchowne dobrodzyeystwá Páńskie/ ktorymi obdárzył nedzny narod ludzki z miłosierdzyą swego/ ábychmy go s tąd poznawáli/ ćcili/ y chwalili/ vżywáiąc tego cnotliwie á pobożnie/ nie ná zbytki á márności niczemnego swiátá tego. Y owßem przypátruiąc sie tu stworzonym rzeczam/ ábychmy vznawáli iáka iest dobroć Páńska przećiw nam nedznym á nie godnym/ tákiey łáski yego.

☞ Ku czemu nas ten Psalm napilniey wiedzye.



Dobrorzecz o Dußo moiá thu s serpáná Bogá kthory możnie spráwił



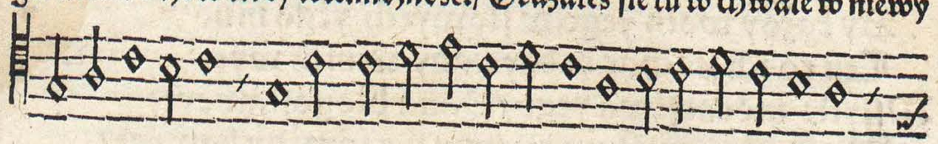
cá vprzeymego/ R. A práwie iák z wielkim moc Bostwá swego/ gwał-

j. Abychmy z duße y ze wßey mysli wyznawáli możność wielkiey dobroći Páńskiey.

Pan



gwałtem boże w twey wielmożnośći/ Okazałeś ſie tu w chwale w niewy



mowney ſławnośći/ Przyobloktes ná ſie świátłość iák odzienie koßtowne



¶ ij. Dziwne ſtworzenie niebá / iż nas ku vznányu możnośći Páńſkiey przywodzi.

A rosciagnałeś niebo ſwe iáko ſkore ták rowne.

¶ Tyś Pánie dziwna możność ſwa wßedzye racżył obiáwić/
Gdyś ſobie w wodách niebieſkich przybytki racżył ſpráwić/
A iák woz tákes przypráwił ſobie wßytki obłoki/
Przelatáiac w pretkich wietrzech wßedy ten ſwiát ßeroki/

Anieli ſłudzy człowieká.

Ktoryś zrzadził Anioły twe wßem zá duchy ſłużace/
A ſługiś ſobie przypráwił ognie zápaláiace.

Zyemiá.

¶ Ktoryś wßytki grunty zyemie mocnie racżył fundowáć/
Iż ſie iuż ná wieki wiecżne trudno máia zepſowáć/

Morze.

Tyś ia przykrył iáko płaßcżem morſkich wod glebokościa/
Wßedy wody nád gorámi y nád ich wyſokościa/
Wßákoż od bákánia twego wßyſcy vciekáć mußa/

Gromy.

Przed głoſem gromu ſrogiego/ z wielkim ſie ſtráchem wzrußa.

Gory.

¶ Wyſokość gor y pagorkow y wßytkich pol niſkośći/
Toś wedle mieyſc vfundował w twoiey Boſkiey możnośći/
Záłożyłeś im gránice/ by iey nie przeſtapiły/
By cieniem wyſokośći ſwych/ zyemie tey nie okryły/

Zrzodłá.

Thy co s ſkáliſtych pagorkow pußcżaß zrzodłá płynace/
Przez pośrzodek gor przewodziß wody przenikáiace.

Beſtye polne.

¶ S nich wßytki beſtyie polne ták beda nápoiony/
Loś y Ieleń vcießy ſie prágnienim ogárniony/

Ptaßkowie.

Przy tych wodach y ptaßkowie beda gniazdká miewáły/
S pośrzod gáłazek kwitnacych wdzyecżnie beda ſpiewáły/

Dżdże.

Gdyż ty ſam gory pokrapiaß dżdżem s ſwoiey wyſokośći/
Ták iż pełná owocow zyemiá w ſwoiey hoynośći.

¶ Tenći Pan bydlatkom śiáno wywiodł z zyemſkiey niſkośći/

Zyołá rozliczne

Dał ludzyom zyołká rozliczne/ wßytko ku ich żywnośći/
On ſam z zyemie racżył wywieść chleb dla człeká nedznego/

Owoce ku ludzkiey żywnośći.

I wino chcac rozweſelić niewinne ſerce iego/
Dał mu obfitość oleiu y wßytkiego niemáło/
I chleb ktorym ma potwierdzić nedzny człowiek ſwe ciáło.

Drzewá rozliczne.

¶ Moca Páńſka wßytki drzewá dziwnie ſa oświecony/
Cedry Libáńſkie ktore ſa reka Páńſka wßcżepiony/

Láſy.

Tám ná nich ptaßkowie gniazdá beda ſobie budowáć/
I Bocian w mieyſcu beſpiecżnym tám ſie też bedzye chowáć/
W geſtwach ich beda mießkáły y boiáźliwe Łánie/
Wßákoż rozliczne źwierzetá beda tám mieć mießkánie.

Mieſiac. Słońce. Ciemnośći.

¶ Ten Pan ktory pewne cżáſy záłożył Mieſiacowi/
Też y Słońcu iż rozumie tu ſwemu zachodowi/
Ten Pan położywßy ciemność vkazał ſwa dziwna moc/

Noc ku pożywieniu dzikich źwierzat.

Spráwił ludzyom k odpocżynku tu ná wßem ſpokoyna noc/
Beſtyam leśnym podał ia iż ná ten cżás biegáia/
Y Lwi rycżać/ ſwych pokármow też od Bogá ßukáia.

¶ A iák ſkoro Słońce wzeydzye/ iuż ſie ſpołu gromádza/
Do iáſkiń ſwych ſpołecżnie ſie k záchowániu prowádza/

Dzyeń ku robocye człowyekowi.

Ná ten cżás też człowiek wyydzye beſpiecżnie k ſwey robocie/
By prácował áż k wiecżoru w onym cießkim ſwym pocie/
O iákoż wielmożne ſpráwy Pánie twoiey madrośći/
Ktoraś ták nápełnił zyemie ku ſwoiey oſiádłośći.

Cudá morſkie.

¶ Oto y morze ták wielkie w oney ſwey ßerokośći/
Máiac w ſobie chrobactw dziwnych niezlicżone wielkośći/
Zwierzetá máłe y wielkie też támo w nim mießkáia/

Cete ábo Wieloryb.

W ſrogich nawáłnościách iego/ okrety przepływáia/
W nim też y on okrutny Smok/ ktoregoś ty ſam ſtworzył/
Gráiac niemáło Zeglarzow w glebokośći zánorzył.

¶ ij. Iż Pan wßytko tho ſtworzenie podał człowiekowi w posłußeńſtwo.

¶ Wßytki ty rzecży ſtworzone przez cie Páná możnego/
Ni ſkad inad nie cżekáia pokármow cżáſu ſwego/
Iedno od ciebie/ gdy im daß wßytko w twey obfitośći/
Otworzywßy można reke oney Boſkiey hoynośći/
Tu wßytki nápełniáć racżyß twey niezmierney dobroći/
Ktora nas ták możnie záwżdy nedzniatká twoie kroći.

¶ iij. Wßytki rzecży w oczemgnyenìu ná roſkazánie Páńſkye vſtána.

¶ Ale gdy odwrocić racżyß oblicże ſwoie Pánie/
Tu wnet nátychmiaſt w tym wßytkim ſtánie ſie zámießánie/
Bo iuż odeymieß duchá ich iż vſtána s ſwa moca/
A przed możnoſcia twa wßytki práwie ſie w prech obroca/
Lecż gdy ſpuśćiß Duchá twego/ wnet zás beda ſtworzone/
Oblicżność zyemie y wßytko wnet bedzye odnowione.

¶ iiij. Z iákim ſthráchem miáłaby być wſpominaná moc páńſka y ziáka chwała á z boiáźnia mielibyſmy Páná chwalić.

¶ Niechże ſwieta chwała Páńſka ná wieki wiekow bedzye/
W możnych ná wßem ſpráwách ſwych Pan niech ſie weſeli wßedzie
Ktory pátrząc tu ná zyemie pobudza w niey trzeſienie/
A gdy tknie gor cżyni ſrogie w nich záwżdy zákurzenie/
Wßytko tu drży przed oblicżym Páná ták wßechmocnego/
Ktoremu ia bede ſpiewáć/ zá żywotá moiego.

¶ v. Pociechá wyernemu/ iż ieſt wyłacżon s towárzyſtwá złośćiwych.

¶ Bede ſpiewał pokim żyw ieſt Pánu dobrotliwemu/
On wdzyecżnie przyymie słowá me/ rozumiem dobrze temu/
Bo gdy ſie ia w tym Pánie ſwym ták vprzeymie roſkocham/
Vſtánać wßyſcy złośnicy/ y ći co ie w grzechoch znam/
Iuż nigdy z niewiernymi mieć nie beda mieyſcá ſwego/
Gdyż ſwowolnie á wßetecżnie żyli cżáſu káżdego.

¶ vj. Dzyekowánye wierneo zá ſwiete á hoyne dobrodzieyſthwá Páná Bogá wßechmocneo.

¶ Dobrorzecżże Dußo moiá ná wßem Pánu tákiemu/
Spiewáiac mu Alleluia iáko we wßech możnemu/
W powinowátey chwale twey ććì Páná Bogá twego/
Gdyż wiemy iż iuż nádeń niet indziey Bogá inego/
Iedno ten ſam Pan á Bog náß co wßytko możnie ſpráwił/
Tego ſłuße áby duch moy iuż wiecżnie błogoſłáwił.

Pſalm Cv.

Confitemini Domino et inuocate etc.

☞ Argument.

W Tym Pſalmie ieſt dzyekowánie zá dobrodzieyſtwá/ ludowi Jzráelſkiemu vczynione/ á wßytki przypiſuie wielkiemu á hoynemu miłoſierdzyu Páná Bogá wßechmocnego/ ktore był obiecał oycom zakonu ſtárego/ á onym pátryárchom ſwiethym. Jáko Moiżeß w kſiegach Deut. w kápit. xxix. rownie tym kßtałtem tákże ty wßytki dobrodzyeyſtwá wylicza y wypiſuie. A ták y nas ktorzychmy tego doczekáli/ przywodzi then Pſalm ku dzyekowániu zá to hoyne miłoſierdzye Páńſkie/ ktore ſie nád námi iáwnie á iáſnie okazáło.

☞ Czo w ſobie ten to Pſalm zámyka.



Notá iáko xxxij.

¶ j. Jż s powinnoſći ſwey nic ſie wſtidáć niemamy iáwnie wyznáwáć vſty y ſercem hoyne dobrodzyeyſtwá Páńſkie.

S Powinnoſći ſwey wyznaycye wſſyſcy Páná ſwego
A wzywaycye ſobye ná wſſem tu imyenyá yego/
Myedzy wſſytkimi narody ſłáwcye yego ſpráwy/
Ktore tu okázáć raczył/ ták yáko Bog práwy/
Weſelcye ſye w myſlach ſwoich á wſſyſcy ſpyewaycie/
Cudá ktore Pan okazał/ wſſem opowyedaycye/
Imyenyá yego w ſercoch ſwych chwaląc go ſſukaycie.

¶ ij. Nápominánie ku pilney á ſtáteczney chwale á roſpámyetywányu onych dziwnych á nie zliczonych dobr Páńſkich.

S pilnoſcyą Páná ſſukaycye á bądźcye ſtałymi/
Idźcye przed oblicznoſć yego z vmyſły wyernymi/
Roſpomnicyeß ony dziwy co raczył ſpráwowáć/
Cudá y ſądy vſt yego co w nich was chcyał chowáć/
Ty potomſtwo Abrámowe/ wyerni ſłudzy yego/
A ſynowye Jakobowi wybráni od nyego/
Pomnicie ná dobrodzieyſtwá Páná wſſechmocnego.

¶ iij. Nadobne przytoczenie/ iż nikt iny tháiemnicy Páńſkiey zrozumieć nie może/ iedno ſam Pan Bog wedle obietnic ſwoich.

Onći tu yeſt ſam Pan Bog náß w tey zyemſkiey niſkoſći/
Ktory nam obyáwić raczył ſądy ſwey ſkrytoſći/
Jścyeć teſtámentu ſwego wyecznye nye zábaczył/
Słowá co tyſyąc narodom mocnye przyrzec raczył/
Przymyerze ktore záſlubił wyecznye Abrámowi/
Czego s przyſyęgą potwyerdził y Jzáákowi/
Co potym zá mocny Státut podał Jakobowi.

¶ iiij. Záſlubyenye Páńſkie/ iż miał dáć zyemie Kánáán/ yako o thym hiſtorya ſwiádßy Gene. xij. nie dla záſługi Abráámowey áni ludu onego.

A vczynił iák cyrográph w Jzráelu wiecznie/ (dziecznie
Mowiąc wam ziemię Kánáán dam w dziedzictwo w

A to w ten

A to w ten czás gdi ſnadź támo w máłym pocżcye byli/
A práwye yáko pyelgrzymi tám ná on czás żyli/
Ták iż przyßli ták beſpyecżnye przez dziwne narody/
Przez kroleſtwá w poſtronny lud nic nie znáiąc ſſkodi
Dla nich ná Krole dopuſſczał Pan dziwne przygody.

¶ v. Jáko ſie Pan o ſwoich wyernych ſtáráć racży/ iż y włos z głowy ich nye może ſpáść/ oprocż dopußczenia yego.

Nye chcyał zoſtáwić człowyeká/ coby im myał ſſkodzić/
Sam ye dziwnie w ich trudnoſciách ták raczył wywo
Dla nich możne krole ſrodze záwżdi raczil kárác/ (dzić
Bo ſye o nich ná wſſem pilnye yuż ták chcyał poſtáráć/
Mowiąc nic ſye Kriſtow moich ni w czim nie tikaycie
W prorokoch mych żadney złoſći nic nie pocżynaycye/
On ſſem ich w łáſce w pokoyu záwżdy zányechaycie.

¶ vj. Dziwna ſpráwá Páńſka/ iáko on przez dziwne śrzodki ßuka wybáwyenya wiernym/ czo ieſt dziwne przezrzenye ie°.

Y przyzwał Pan głod ná ziemie/ ſtárł wſſytke moc chle=
Zniſſczył vrodzay co było k żywnoſći potrzebá/ (bá
A wſſákoż poſłał przed nimi człowyeká yednego/
Jozefá ſługę/ w nyewolą tám záprzedánego/
Ktorego w ſrogim wyezyeniu tám długo trzymano/
A w żeláżne petá nogi yego okowano/
Práwye ze wſſąd duſſe yego w żelezyech chowano.

¶ vij. Nyewinnoſć wierne° záwżdi ſie ná iáſnią okázáć muſi/ ku wietßey ſławie yego.

Do tąd áż Pan Bog okazał/ iż nic winyen nye był/
A w ſtátecżney wierze iego yuż ná wſſem doſwiádſſył/
Wnet wzbudzil Krolá onego ktory go wybáwił/
Co go nád wſſytkim domem ſwym ták zacnye wyſtá=
A vcżynił go Kſyążeciem możnym nád inymi/ (wił/
Aby on porządnye władnął w mądroſći wſſytkimi/
A vcżył ye záwżdy chodzić poſtępki ſwoimi.

¶ viij. Jáko záßedł lud Jzráelſki do Egipthu/ y w iákiey thám potym był niewoli.

Y wſſedł narod Jzráelſki w Egipſkye kráiny/
A potomſtwo Jakobowo było yák lud iny/
Y był myeſſkáyąc w zyemi Chám czáſu nyemáłego/
A rozmnożył tám obfitoſć narodu ſwoyego/
Ták iż nád nyeprzyiacyelmi dziwnye ſye zmocnili/
Co widząc Egipcżykowye ſrodze ye trapili/
Nyeznoſną nyewolą ná ich rámyoná włożyli.

¶ ix. Obránie á powołánie Moiżeßá zá wodzá ludowi Jzráelſkiemu.

Y wnet Pan Moyżeſſá poſłał ſłużebniká ſwego/
K nyemu obrał Aaroná kápłaná wyernego/ (ſam/
Położył ſłowá w vścyech ich możnych cudow ſwych
Ktore przez nye okázował w oney to zyemi Chám/
Wypuśćił ſrogye cyemnoſći w ktorych ták chodzili/
Nic nye widząc yáko ſlepi práwye w nich błądzili/
Y iuż ná wſſem ich namowam byli przizwolili.

Y

☛ x.
Plagi kthore Pan ná Egipt dopuſzczał prze vporne nyedowiárſtwo/ Wodá ſie w krew obroćiłá.

Potym zás wſſytki wody ich w krew obroćić raczył/
Przeto iż Krolá krnabrnego w vmyſle obaczył/
Ktory ich wypuśćić nyechcyał/ á tám bez wſſey chyby/
Pobił we wſſytkich rzekach ich wſſich rodzáiow ryby/

Zaby.

Wyelka obfitość ſproſnych żab zyemyá ich puśćiłá/
Wſſytki pálace krolewſkye imi nápełniłá/
A práwye ſye ná wſſe ſtrony ták imi okryłá. (wſſytki/

Muchy.

Przyzwał Pan ſproſnych much wyelkość w gránice ich

Grády.

Spuśćił myáſto dzdzá grad wyelki potłukł ich vżytki/

Ognye.

W zyemi ich pobudził ogyeń ſrodze paláyacy/
Wſſytki rodzáyne polá ich ták nagle palacy.

Czerw.

Máćice wſſytki w winnicách y drzewá figowe/
Záráził ye ſrogim czerwim iż były nyezdrowe/
Wſſytki ich drzewá rodzáyne ſstáły ſye yálowe.

Szárańczá.

Roſkazał Pan wnet w ich zyemi iż bez liczby ſpádłá/
Szárańcza ktora trawe ich y owoce zyádłá/

Pirworodzyeńſtwá pobite.

Jpobił pirworodzyeńſtwá we wſſytkyey zyemi ich/
Ze nie bráli nic pirwyaſnkow ze wſſytkich prac ſwoich

Złupyenie zyemie Egipſkiey.

Wywyodł lud ſwoy z obfitośćya ſrebrá y też złotá/
Ták iż żaden w potomſtwiech ich nye vznał kłopotá/
Zadna nyemoc w nich nye byłá áni też ſuchotá.

☛ xj.
Jáko ſie Pan z Zydy obchodził/ á czo dla nich czynił/ iż ie wiodł w obłoku.

Rádował ſye wſſytek Egipt gdy ſye od nich bráli/
Bowyem dla nich wyelkye ſtráchy yuż nád ſoba ználi/
Wnet Pan roſcyagnał obłok ſwoy nád nimi k obronie
Jż przed vpalenim Słońcá ſſli yáko w záſłonye/
A w nocy im śwyećił ogyeń idacy przed nimi/

Dał im pardw mnoſtwo.

Ná prozbe ich przyſſły Pardwy ćmámi nyezliczonemi/
Chlebem ye nyebyeſkim karmił doſtátki wyelkimi.

Mánne z nyebá.
Wode z opoki.

Roſſczepił twárda opoke wyniknely wody/
Aby w vprágnyenyu ſwoim vżyli ochłody/

☛ xij.
Jż im Pan ni w czym nie zináczył záſlubienia ſwego.

Po ſuchych myeyſcoch zá nimi hoyność wod płynely/
Zadney mocy nyedoſtátki nád nimi nye wzyely/
Abowiem Pan ſłowá ſwego ni w czym nie przebaczył
Co Abrámowi w boſtwie ſwim poprziſiadz był racził
Jż go znał ſługa ſwym wiernym nic mu nie zináczył.

☛ xiij.
Jáko pan pod moc á w opánowánye Zydom dał możne krole/ á powieda przyczy-

J wywyodł Pan lud ſwoy w wyelkim weſelu w rádośći
Wybránym ſwym dał kroleſtwá ku ich oſyádłośći/
Praca narodow poſtronnych dzyedzicznie trzymáli/
Aby tu ſpráwyedliwośći yego przeſtrzegáli/
A iżby záko-

A iżby zakonu yego ſſukáli s pilnośćya/ (śćya/
Wyznawáyac chwałe yemu z vprzeyma wdzyeczno-
Spyewáyac mu Alleluya yuż wyecznye z rádośćya.

ne przecz/ áby ná wſzem byli pilni zakonu ieo á ſzukáli świetey ſpráwiedliwośći iego/ czyniac mu wielka cześć y chwałe zá dobrodzyeyſtwá yego.

Pſalm cvj.

Confitemini Domino quoniam bonus etc.

☞ Argument.

TAk iáko w pirwſzych dwu Pſalmiech czyni dzyeki/ przypomináiac ſobie ony dziwne á hoyne dobrodzyeyſtwá Pańſkie/ ktore Pan okázował nád ludem ſwym. Tu záſie wylicza wſzytki grzechy ludu onego y karánie ich/ áby ſie tym wiecey świete miłoſierdzye Páńſkie w wiernych okázowáło y rozmnażáło. Bo ieſli to czynił nád onym złym á niewdzyecznym ludem tákowe łáſki/ coż: izaſz dáleko wiecey nád tymi/ ktorzy ſtrzega woley á roſkazánia iego/ tego okázowáć nie ma. A ták thu Pſáltes czyni wyznánie grzechow s tey przyczyny/ áby Pan roſpomniawſzy ná ſwoie obietnice/ raczył odpuśćić niepráwośći ludowi ſwemu/ á proſi iżby gi od wſzytkiego wybáwić raczył.

☞ Czo godnego ſobie ku pámyeći s tey thopyosnki przywodzić mamy.



Z Vprzeyma chucia wyznaycie Páná ták do-
J ktoż wżdy wyſłáwić może tu Páńſkie mo-



brego/ Znáiac thu ná wieki wieczne miło-
żnośći/ Jezyk ludzki nie może być thakiey

☛ j.
Poczathek iey/ ieſt dzyekowánie/ iż Pan bog z hoynego miłoſierdzya ſwoiego błogoſłáwi tym/ kthorzy chronyac ſie grzechu/ ſtrzegá ſadow iego/ á żywa pobożnie.



ſierdzye iego/ R. Aby kiedy wyſławić miał chwałe Páná tego/ O bło-
obfitośći/ A kthorzy czáſu káżdego czynia ſpráwiedliwość/ Zámie-



goſłáwieniſz ſa co ſtrzega ſadow iego/ R.
tuiac precz ná ſtrone od ſiebie káżda złość.

 Rácz wſpo-

ij. Modlitwá potrzebna wiernemu / ktory czuiac grzech/ ma Páná prośić/ áby nie był wyłaczon s społeczności wyernych / ktorzy sa w łásce świetey yego.

Rácz wspomnyeć w twey dobrey woli ná swoy lud nász (Pánie/
Náwiedz nas s twoim zbáwienim á day zmiłowánie/
Bysmy w społeczności wiernych á wybránych twoich
Ogladáli czastki násse w dobrych spráwách swoich/
A izbychmy iáko lud twoy w społeczney rádości/
Vżywáli chwały wyerney ku twey poććiwośći/
A izbysmy s twym dzyedzictwem pochwaleni byli/
W bogosłáwieństwie twych świetych tobie ku ćći zyli.

iij. Spowiedź / to iest / wyznánye grzechow/ przez ktore grzechy nigdy poznáć nie mozemy swyetych dobrotliwośći páńskich

Zgrzessylismy wssyscy społu y z oycy nássymi/
Baczem iż nyesprawyedliwye tu wssytko czynimy/
Jáwnye znamy że czynimy nyezliczone złośći/
Obrażáyac máyestat twoy Boskyey wyelmożnośći/
Oycowye nássy w Egipcye twych cud nye poználi/
A ná wyelkość miłosyerdzya twego nic nye dbáli/
Pośrzod morzá czerwonego Páná w gniew wzrussyli
Przeto iż prawdziwym słowom yego nye wyerzyli.

iiij. Iż pan bog ácz widzi sprosne złośći ludu swego/ á wzdy on im nigdy dobrze czynić nie przestawa.

A przedsye ye on wybáwił dla imyenyá swego/
Aby tu byłá yáwna moc ná wssem Bostwá yego/
Zbákał w srogośći swey ono Pan morze czerwone/
Iż sye sstáło yáko skáłá dziwnye wysussone/
Wywyodł ye yáko przez pussczą przez ty głebokośći/
Okázuyac tu nád nimi znák swoyey możnośći/
Wybáwił ye s pośrzod tych co ich nye nawidzyeli/
Z rak nyeprzyyacyoł co v nich nyewola ćirpyeli.

v. Czo zá pomste wzyał zły á niewierny Fáráon y z ludem swoim zá wszetheczeństwo swoie iż sie sprzećiwić chcyał woley Bozey.

Thy ktorzy ye vćiskáli wodá ogárnełá/
Wyelka wyelkość ich zastepow márnye poginełá/
Ták iż wssyscy potoneli práwye do yednego/
Nye został żaden ná swyecye s pocztu ták wyelkyego/
Ná ten czás oycowye nássy práwye vwyerzyli/
Iż w opyece swyetey Páńskyey tu zacnye chodzili/
I spyewáli imyenyowi Páná Bogá swego/
Chwalac tákowa dziwna moc ná wssem Bostwá iego.

vj. Jáka iesth krewkość człowieczeństwá nászeo iż wnet przepomniemy/ chocby nam pan nalepiey czynił/ iednák my go ku gniewu pobudzáć nye przestáiemy.

A wssákoż zás bárzo pretko przepomnyeli tego/
Co Pan nád nimi okazał w sprawach Bostwá swego
Wnet okazáli nyewyáre w sobye zła przysáde/
Nie czekáyac wnet wzgárdzili ná wssem Páńska ráde
Pożadliwośćya ná pussczy ták sye zápalili/
Dziwnye Páná Bogá swego w sercu swym kuśili/
Ale on na wssem wypełnił ich wssytki żadośći/
Hoynye nápełnił dusse ich wssech dobr w obfitośći.

I támże też okrążyli Moizessá wyernego/
Aároná brátá yego swyetego Páńskyego/
Rozstapiłá sye yest zyemya á żywo pożárłá/
Dátán/Abiron pámyeć ich wyecznye wyekow stárłá/
I ono wssythko przeklete złe ich zgromádzenye/
Żywo wstapili ná wyeczne swoye potepyenye/
Zápalił sye srogi ogyeń ná ony złośniki/
A spalił ye z bożnica ich áż do gruntu wssytki.

vij. Co zá złość yest sercá ludzkiego nie tylko przećiwko Pánu Bogu/ ále y przećiw bliźniemu/ ácz to bez pomsti być nie może

Potym zás przy gorze Oreb co zá grzech wznowili/
Kyedy cyelcá vlánego zá Bogá chwalili/
Támże sye w oney chwale swey yáko bydło sstáli/
Bo sye grzechy yáko sprosnym śyánem obetkáli/
Zápomnyeli ná wssem Páná Bogá wssechmocnego/
Ktory okazał w Egipcye im moc Bostwá swego/
Jákye cudá możnośći swey okázował im tám/
Kyedi miesskáli w niewoli w pośrzodku ziemie Chám

viij. Jákye sprosne báłwochwálstwo popełnili żydowie przećiwko Pánu Bogu/ á iáko Pan thym grzechem záslepya ludzki vmysł / że nyemym źwyerzethom podobni bywamy w tákiey sprosnośći.

I rzekł w ten czás Pan w gnyewye swym yuż sye ná nye (wzrusse
A ti swowolne złośniki precz rosprossić musse/
I yużby był snadź vczynił dosyć gnyewu swemu/
Jedno iż Moizesz s prozba swa zábyezał themu/
Bo yedno ten sam nálezyon był yego wybránem/
Stoyac przed obliczym yego yáko przed swym pánem
Aby był odwroćił ná wssem on srogi gnyew yego/
Izby nye raczył rosprássáć Pan ludu onego.

ix. Iż tácniey kázdy grzech Pan wytrwáć może ále báłwochwálsthwá żadnym obyczáiem wythrwáć nie może / też tu obácz/ iáko iest płátna modlitwá wyernego v tego Páná.

Potym zyemye pożadliwa zás márnye wzgárdzili/
Onym obyetnicam Páńskim namnyey nye wyerzyli/
Jessćze sprosnye w namyecyech swych ku nyemu ssemráli
A głosu Páná swoyego ni w czym nye słucháli/
Y wnet Pan można reke swa raczył podnyeść ná nye/
A puśćił ná pussczy ono swe srogye karánye/
Y chcyał wssytko potomstwo ich w narody rospłossyć/
Myedzy postronne krolestwá on zły lud rosprossyć.

x. Srogye záslepienie grzesznego/ ktory záwzdi co dáley tim wiecey vpada z grzechu w drugi grzech/ s kadwzgárdzenye y Páná Bogá/ y dobrodzieystwiego yemu záwzdy przychodzić musi.

Oni potym yessćze wyetsse złośći popełnili/
Kyedy sye ku chwale Báál sprosnye przyłaczyli/
Támże wssetecznye vmárłych ofiar pożywáli/
W wymyslech swych ná wssem Páná k gnyewu wyzywáli
Wssákoż zá to wssetecześństwo ktore w nich Pan baczył
Sroga plage á pomste swa ná nye puśćić raczył/
Potym sye Finees obrał on ták swyety kápłan/
Ktory vbłagał srogi gnyew iż go záwściagnał Pan.

xj. W kim sie záczynie grzech / iuż sie záwzdy tym wyecey szyrzy / ácz thuż pomstá zá nim záwzdy kázdemu przypáść musi.

☞ xij.
Iáko ſie przełożeni ná zyemi mśćić máia krzywdi bożey chcąli vydż pomſty iego nad ſoba/ też thu okázuie niewiáre Moiżeßowe dla ßemrányá ludzkiego.

Aiż pomśćił krzywdy Bożey w ſwey popedliwośći/
Policzono mu yeſt wſſytko ku ſpráwyedliwośći/
Od narodu do narodu áż ná wyeki wyecznye/
Iż ſye w nim iáko w wiernym ſwim pan roſkochał w=
Ale oni przedſie gniewáć páná nye przeſtáli/ (dziecznie
Kyedy v wod złorzeczenya ſwowolnye ſſemráli/
Ták iż w then czás wzruſſyli duch Moizeſſá cnego/
Iż z nyewyára á z watpyenim wzywał Páná ſwego.
Ieſſcze k temu y ná on czás Páná w gnyew wzruſſyli/

☞ xiij.
Nyepoſłußenſthwo złych á niewiernych żydow/ iż zápomnyawßy roſkazánya Bożego vżywáli ofyar pogáńſkich przećiw woley Bożey.

Pogáńſtwá co Pan roſkazał iż nye roſproſſyli/
Ieſſcze k yego zelżywośći z nimi ſye zmyeſſáli/
We wſſech ſpráwách niedowiárſtwá ich náſládowáli
Służyli ſproſnym báłwánom z drzewá vrzezánym/
Przyſſli w ſrogye á obrzydłe zgorſſenye przed Pánem/
I ofyárowáli czártom corki ſwe y ſyny/
Gdyż w wyetſſey zacnośći niż Pan/ był v nich bog iny.
I rozlali nyewinna krew ſynow y corek ſwych/

☞ xiiij.
Iż záwżdy niewinney krwye ſrodze ſie Pan mśći nád tymi/ ktorzy dla ſwoich zbytkow rozlewáya ia przeiż świeta oblicznoścya Páńſka.

Ofyáruyac ye obrázom w ſtronách Kánáneyſkich/
Ták iż w oney krwi zyemyá ich byłá zárázona/
W onych ſproſnych vczynkach ich byłá pokalona/
Przeto iż ſye w wymyſłach ſwych ták ſcudzołożyli/
A Páná Bogá ſwoyego ná wſſem opuśćili/
Też ſye Pan zgniewał ná on lud w ſwey popedliwośći
Ono wdzyeczne dzyedzicthwo ſwe myał w obrzydli=
I támże ye w ſrogye rece nyeprzyacyelſkye dał/ (wośći.
Ten ktory ich nyenawidzyał nád nimi pánował/

☞ xv.
Winá ábo kuránye zá ſproſność grzechow kthora Pan záwżdy nád ludźmi zwykł okázowáć.

I dziwnye ye ſprzećiwnicy ich ná wſſem trapili/
Pod możnoſcya okrutnych rak ſwych ye vniżyli/
A wſſákoż yednák do końcá Pan ich nye zábaczył/
Częſtokroć ye z nyewoley ich ſam wybáwyáć raczył/
Yednák oni w rádach ſwoich w gnyew go pobudzáli/
Acz yednák zá złośći ſwoye karáni bywáli.

☞ xvj.
Wyliczánye przyczyn z wielka pociecha/ iż gdy ſłyßy Pan nárzekánie ludu ſwego/ że ye miłośćiwie wywodzić ze wßytkiego raczy.

I obaczył Pan gdy byli w trapyenyu w ſrogośći/
Że ſye k nyemu vcyekáli w ſerdeczney gorzkośći/
Nákłonił Pan ku ich prożbye vchá łáſkáwego/
Roſpomnyał ná obyetnice teſtámentu ſwego/
I rozżalił ſye według ſwey ták wyelkyey miłośći/
Onego ich vćiſnyenya y tákyey ſrogośći/
I przyyał ye zás w ſwa łáſke tuż przede wſſytkimi/
Wydárł ye z wyezyenya tych co myeli moc nád nimi.

Vczyń nas ſam Pánye Boże náß wybáwyonymi/
Widziß yákechmy w narodzyech ſa roſproſſonymi/
Zgromadź nas nedzne ku chwale imyenyá twoyego/
Bychmy ſerdecznye wyználi cyebye wſſechmocnego/
Błogoſłáwyonyß yeſt ná wſſem Pan Bog Izráelſki/
Ná wyek wyekow ſpráwuyacy máyeſtat nyebyeſki/
A tu ſłuſſnye ma wſſytek lud rzec s ſercá práwego/
Amen ſtań ſye/ Alleluya/ chwalmy Páná ſwego.

☞ xvij.
Nadobna modlitwá z dzyekowániem zá świete á możne dobrodzyeyſtwá Páńſkie/ kthorymi on wierne ſwoie z łáſki ſwoiey obdárzáć raczy.

Kſyegi Pyathe á
oſtáteczne Pſáłterzá Dawidowego.

Pſalm Cvij.

Confitemini Domino quoniam bonus/ quoniam etc.

☞ Argument.

IEden kſtałt w tych wßytkich Pſalmiech ieſt záchowány/ ktore ſa máło wyżßey nápiſáne/ á rowny árgument then Pſalm też w ſobye zámyka. A wßákoż miedzy wßythkimi ieſt ten w káżdym punkcie oſobnieyßy: Bo tu nápominánie ieſt ku wßytkim odkupionym/ áby Pánu Bogu ſwemu dzyekowáli zá świete á hoyne dobrodzyeyſtwá iego. A thák ná ßeść porządkow ieſt rozdzyelon ten Pſalm/ to ieſt/ iż zámyka w ſobie ſtany ludzkie wedle przeźrzenia Páńſkiego ná świecie rozdzyelone: Iáko ſa vbodzy tuláiacy ſie/ á nie máiac pewnego mießkánia ſwego. Drudzy wiezyenie ćirpiacy. Drudzy niemocámi ociażeni. Drudzy w niebeſpieczeńſtwach morſkich pływáiacy. Drudzy głod y niedoſtátek ćirpiacy. Drudzy od okrutnikow świeckich y duchownych ociażeni. A ták tu ieſt oſobliwe dzyekowánie/ iż wßytki thy ſtany dziwnie Pan Bog z łáſki á z miłoſierdzya ſwego podpomágáć/ wybáwiáć/ y ze wßytkiego miłośćiwie wywodzić raczy. Tu thez rozumieć maß/ iż y wßytki ktorzy ſa grzechem ociażeni/ gdy do Páná z nabożna modlithwa záwołáia/ iż ich też Pan wyſłucháć raczy/ y odpuśći im ſproſnośći grzechu káżdego.

Czo naoſobliwſzego s tego Pſalmu ſobie bráć w rozum mamy.

j. Vpominánye/ iż nas wſzythki odkupione pobudza ku dzyekowániu/ ábychmy Páná bogá chwalili/ á wyznawáli iego hoyna łáſke ktora nam záwżdy okázowáć raczy.

ij. j. Sthan ludzi tułáyacych ſie po rozmáitych kráinach/ ktorzy ſie zdádza od wſzythkich práwye opuſzczonymi. Co ſie włáſnye może rozumieć ná ludzi/ ktorzy ſie tułáia zá wymyſły ſwyátá te°/ iż nie moga vgodzić do prawdziwey náuki ſłowá boże°.

iij. Pociechá pierwſze° ſtanu ludzi bładzacych á thułáyacych ſie/ iż ye pan wywiedzye ná práwa droge.

iiij. ij. Stan ludzi ... tych/ ktorzi wiezyenie ćirpya/



Od wſchodu áż k zachodu/ y w pułnocne ſtrony/
K morzu południeyſſemu/ w on kray ſpuſtoſſony/ R.
Ci co po myeyſcách puſtych vſtáwicżnye chodza/
A ná pewne myeſſkánye nigdy nye vgodza/
Łáknacy y prágnacy záwżdy w ſwoyey duſſy/
W ktorych ſye z nyedoſtátku duſſyczká thák ſuſſy/
A ktorych nedzny żywot/ yeſt ták opuſſczony/
Że ſye zda bez rátunku / práwye ná wſſe ſtrony.
A wſſákoż gdy ku Pánu wyernye záwołáya/
Acz ſye ni ſkad rátunku yuż nye nádzyewáya/
A wżdy ye Pan z onego trapyenya wybáwi/
Ná wſſem hoyny doſtátek im k żywności ſpráwi/
K temu ye wywyeść racży ná ták proſta droge/
Że s ſyebye ſnádnye złoża ná wſſem káżda trwoge/
A w wyedzye ye do myáſtá mocnye obronnego/
Gdzye ſye yuż bać nye beda nic nyebeſpyecżnego.
Nyech ſámo miłoſyerdzye Páńſkye wyzna yáwnye/
Co zá dziw ſynom ludzkim Pan okazał ſławnye/

Iż náſyćił duſſyczke thák ná wſſem zgłodnyáła/
Dał łáknacey wſſytkich dobr obfitość nyemáła/
Syedzace w cyenyu śmyerći á w ſrogyey cyemnośći/
Co ſrożey niż w żelezyech trapya ſye w ſrogośći/
Przeto iż Pánu ſwemu ſnadź odporni byli/
Rády wyrokow Boſkich vpornye zgwałćili.
A przeto Pan vniżył ſerce ich w trudnośći/
Że ſye odyać nye mogli tákyey okrutnośći/
Zemdleli á nye był nikt coby ich rátował/
Smetny duch ták ye ná wſſem yuż záwżdy fráſował/
Aż gdy k Pánu wołáli w oney ſwey cyeſſkośći/
Toż ye wybáwić raczył z ich nyebeſpyecżnośći/
Wywyodł ye s cyenyá śmyerći y s cyemnośći ſrogich/
Złamał petá z onych ſwych nedznikow vbogich.
Miłoſyerdzyeńſtwá Páńſkye nyech Páná wyznáya/
Cudá co ſyny ludzkye záwżdy obyaśnyáya/
Iż moca ſwa pokruſſył Pan brany myedzyáne/
Przezeń zamki żeláżne wſſytki połamáne/
Ale wſſyſcy ſſaleni dla ſwych ſproſnych złośći/
Przyſſli w ſrogye trapyenye á w dziwne bolesći/
Wdzyecżne pokármy ſobye duſſá ich zbrzydziłá/
A yuż ku kreſu śmyerći bárzo bliſka byłá.
Y ći gdy w ſwym trapyenyu ku Pánu wołáli/
A w potrzebach ſwych gdy tu rátunku ſſukáli/
Tedy ye on wybáwił poſławſſy ſwe ſłowo/
Ktore w ich nyedoſtátku było im thák zdrowo/
Gdyż ich z łáſki ſwey nigdy opuśćić nye raczył/
Prze ono głupſtwo co w ich złoſcyách záwżdy bacżył/
Owſſem z ich zátrácenya łáſkáwye ye wydárł/
Wſſytki ſwowolne złośći s cyáłá ich ſam otárł.
Wſſytki dobroći Páńſkye ſławcye Páná tego/
Synowye ludzcy znaycye cudá można yego/
Ofyáruycye mu wdzyecżne chwały ſwey ofyáry/
Z rádoścyá mu wyznaycye ſpráwy mocney wyáry/
Ci co po wodach morſkich w okrecyech pływáya/
Ná rozmáitych wodách prac ſwych vżywáya/
Onić ták dziwne ſpráwy Páńſkye thám widáli/
A w onych glebokoſcyách cudá yego ználi.
Bo Pan roſkaże wyátrom wzbudzić nawáłnośći/
Ktore ſye ták wynyoſa w ſtráſſliwey ſrogośći/

ták iż ſie iuż ni s kad rátunku nie nádzyewáia. Co też właſnie możem przywłaßczyć wyezyeniu dußnemu/ w ktorym bywamy przez grzech w moc czártowſka podani.

v. Iż choć iuż zdamy ſie w náwiedzeniu páńſkim od Páná ſwe° opußczonymi/ á wßákoż yednák nas Pan w thych boleſciách dußnych y cieleſnych nie przebacży/ gdy ſie iedno z wierna prozba vciecym do niego.

vj. iij. Stan ludzi niemocámi rozlicżnymi náwyedzonych/ ktorzy ſa bliſcy kreſu śmyerći. Co ſie też właſnye rozumyeć może ná ciemności ſerdecżne ktore ſa wielka boleſcya nedzney dußy.

vij. Pociechy thym ludziom/ ktorzy znáiac nád ſoba wyezyenye duchowne y też świeckie/ z łáſki Páńſkiey s niego wyzwoleni bywáia.

viij. iiij. Stan ludzi żegluiacych po morzu/ á to żeglárſtwo właſnie może być przywłaßczono świátu burzliwemu/ w kthorym thu nedzni do czáſu z wielkim nyebeſpyeczeńſthwem prácuiemy.

Czásem ye ták podnyesye wzgore pod obłoki/
A czásem ye vpuśći w padoł ták głeboki/
W nyebespyeczeństwye nedzna dussá ich omdlewa/
Ták iż w ten czás ich rozum snadź mieyscá nye miewa
Bo sye yáko piyáni ná ten czás sstawáya/
Rostropnośći swey ná wssem nedznye ostradáya.
A wssákoż y ći kyedy do Páná wołáli/
A w potrzebach swych yego pomocy żadáli/
Sam ye on miłośćiwye s tego wywyeść raczył/
W onym nyebespyeczeństwye nic ich nye przebaczył/
Roskazał Burzam/ Wyátrom/ iż wssytko vstáło/
Skad sye onych nedzniczkow serce ˮádowáło/
Bo ye Pan przywyeść raczył do portu wdzyecznego/
Gdzye chce áby yuż byli pilni woley yego.
Wyznaycyeß wssyscy Pánu iż yest miłośćiwy/
Ktory sam w synyech ludzkich czyni wyelkye dziwy/
Nyech go w zebrányu ludu sławnye wywyzssáya/
Ná stolicy stárssych swych nyech mu chwałe dáya/
Ktory rzeki głebokye odmyenya w pustynye/
A czyni suche polá kedy wodá płynye/
Z zyemye rodzáyney czyni ták bárzo nye płodna/
Dla złośći tych co w nyey sa sprawi ya nye godna.
Ktory obráca pussc̨ze w głebokye yezyorá/
Z zyemye wody wywodzi gdzye nye byłá wczorá/
Tám łáknace postáwi izby thám myesskáli/
A obronne myásto tám sobye budowáli/
Tám swe polá posyali/ winnice sszczepili/
Wdzyeczne sobye pożytki tám ná wssem czynili/
On im też błogosłáwił/ dziwnye ye rospłodził/
Y namnieyssym bydlatkom ich ni w czym nye sskodził.
A wssákże potym y s tych máło ich zostánye/
Gdy głod/ vćisk/ powyetrze/ thu przypádnye ná nye/
Kyedy ná ich ksyażetá przypádnye wzgárdzenye/
Ktorzy ludzi nyewinne wpráwuya w trapyenye/
Ták iż sye tułáć beda błądzacy bez drogi/
Gdy sye ná nye oborzy tu okrutnik srogi/
Wssákoż Pan w nyedostátku ráthuye nedznego/
Nápełni yák owcámi czeladka dom yego.
Co gdy vzrza pobożni beda sye weselić/
Iż im Pan dzyedzictwo swe tu raczył podzyelić/

ix. Nadobne przystosowánye ku Ewányeliey o łodce/ w ktorey sie Pan woził z zwolenikí swoimi/ á iáko ich tám doswyádßáć raczył.

x. Pociechá thim wßytkim/ ktorzy po tym morzu teonicżemnego swiátá pływáya/ iż choć sie im zda że ye nawálnośći iego okrywáia/ á wßákoż Pan dziwnye wierne swe s tákich srogośći wywodzić raczy.

xi. v. Sthan ludzi łáknacich y prágnacych w vbosthwye á w nyedostáthku. Ktory to głod własnie też możemy przyrownáć/ kedy nie dostawa prawdziwey náuki słowá Bożego/ że tám dußyczká iesth w wyelkiem głodzie strapioná.

xii. Pocießliwa obietnicá thym ktorzy łákna y prágna/ że ye Pan hoynye wßytkiego dobrá dußnego y cielesnego náśyćić raczy.

xiii.

vi. Stan ludzi od okruthnikow vtrapionych/ co sie dziś iáwnye ná swiecie okazáło y w tych/ kthorzy yedno zwierzchu prawde poználi/ á wßákoż od okrucieństwá á vćisku vbogich przestáć niechca.

A ći wssyscy ktorzy tu żyli w wssetecznośći/
Záthkáya vstá wstydem nápełnyone złośći/
A ták ktoż yest ták madry coby tu strzegł thego/
Záprawde trudno náleść dziś ták rozumnego/
By miłosyerdzye Páńskye zrozumyał státecznye/
Żaden nye był ná swyecye áni bedzye wyecznye.

xiiii. Wdzyeczna obietnicá y błogosłáwyeństwo tym/ ktorzy przesłádowánye cirpia/ á tu iest ná końcu nadobne vpominánye/ iż żaden nie iest áni był ná swiecie/ ktoryby náty hoyne dobroći Páńskie słußnie sie rozbáczyć mogł.

Psalm Cviij.

Paratum cor meum Deus paratum etc.

☞ Argument.

Bacne á známienite wystawienie iest w Psalmie tym krolestwá Páná Krystusowego/ kthore sie okázáć miáło/ nye w żadney srogośći/ iedno w wielkiey łásce. Y przypomina tu w tym dzyekowániu swym Dawid swiety docześne krolestwo swoie/ ktore było práwie iáko ßczep przyßłego krolestwá Krystusowego. Abowiem to zbáwienie/ ktore żydom obiecano było/ tho iest nam przez tego Krolá náßego dáne. A ták ostáteczna cześć Psalmu tego/ bárzo iest podobna Psalmowi Lx.

☞ Co nam do vßu ten Psalm potrzebneo podawa.

 etc. Jáko xvj.

Gotowe yest serce moye tobye o moy Boże/
A práwye yest ták gotowe iż yák yedno może/
Ze wssech śił swych áby chwały thwoye opyewáło/
Gdyż sye mnye w tobye z weselim dosyć chwały sstáło
Powstańże ty chwało moyá o wssechmocny Pánye/
Powstań zwyerzchowne wesele y rozrádowánye/
Tyś sam nád wssytke muzyke/ yest moye kochánye/
K tobye z ochotnym spyewánim powstáne w záránie.
Vczynye ya nedzny człowyek w sercu swym wyznánye/
Tobye ku ćći á ku chwale dobrotliwy Pánye/
Myedzy wssytkimi narody cyebye bede słáwić/ (wić.
Chwałe twa miedzy ludem twym záwżdy chce obyá=
Bo nád wssytki nyebyosá twe/ miłosyerdzye wyelkye/
A ogárnać go nye może tu stworzenye wsselkye/
Prawdá twoyá przeniknełá y wssytki obłoki/
Trudno záprzeć/ bo yey wssedzye pełen swyát sseroki.

j. Jáko ochotne á gotowe serce náße ma być ku wystawiániu chwały Páńskiey.

ij. Pilna proźbá wiernego/ ktory z ochotnym sercem chce Páná bogá chwalić.

iij. Wyznawánye dzyekowánia ku ćći ku chwale Pánu.

iiij. Iż miłosierdzie páńskie iest wyßenád wßytko sthworzenie/ á prawdá iego obłoki przeniknełá.

Rácż sie nád

Rácz sye nád wssytki nyebyosá wywyzssyć Boze nász/
Gdyz w chwale twey po wssey zyemi tobie rownia nie (mász
Bo ty sam twe miłosniki tu raczysz wybáwić/
Y nádemna hoyna łáske bedzyesz chcyał obyáwić.
Wybawze mye thwa práwica o moy miły Pányе/
A skłoń twe łáskáwe vcho ná me wysłuchánye/
Gdyz z vprzeyma prozba swa vcyekam sye do cyebye/
Nye odmiátay mie nedzne° w tych smutkoch od syebie
Rzekł Bog w swietym przybytku swym/ iz sye rozwesele/
Sychime pagorki Suchor/ tho sobye rozdzyele/
Moy yest Gáláád Mánáses / moy yest y Ephráim/
Narod Judá krolem moim/ do rozlicznych kráin.
Moáb ten bedzye poddánym w me opánowánye/
A nád zyemya Jdumeyska wyeczny hołd zostánye/
Nád Filistym w zwycięstwie swym bede triumfował
A nád wssytkim krolestwem ich sam bede krolował.
Ale ktoz mnye przeprowádzi do myástá mocnego/
A do kráin Jdumeyskich w wyedzye mnye sámego/
Zaz nie ty Boze ktoris nas był rospedzić raczył/ (baczył
Gdyz tu we wssech mocách nássych ciebiem przodkiem
Ráczysz nam dáć wspomozenie w tey nássey trudności/
Bo prozno yest myeć nádzeye w ludzkyey omylności/
Wssák wyemy niczemne spráwy człowyeká káżdego/
W ktorym sye prozno spodzyewáć zbáwyenya iákiego
Lecz my w tobye mocny Boze mocy dokazemy/
Bo procz cyebye słábo o nas/ sámi dobrze wyemy/
Ale ty sam wssytki násse sprzećiwniki skrocisz/
A w niwecz ye tu ná wyeki moca swa obrocisz.

¶ v. Przynukáyaca prozbá człowieká wyerne° ku Pánu bogu/ áby go wjbáwić raczył.

¶ vj. Jáka modlitwá o odpusczenie grzechow ma być człowieká pokutuiace°

¶ vij. Jz Krolestwo Páná Krystusowe rozszerzyło sie po wszech kráinach swyátá.

¶ viij. Krystus Krol prawdziwy ná wsze strony.

¶ ix. Jz zwycięstwo y porzadek krolestwá káżdego sa to dáry boże.

¶ x. Modlitwá káżdego przełozone° á zwłaszczá krolá/ áby sam Pan rzadził postepki wszythki iego/ á ten krol co wszytkyemu swiátu roskázuie/ áby zań miłościwye walczyć/ á sprzeciwniki tłumić raczył/ á izby ie w niwecz obrocił.

Psalm Cix.

Deus laudem meam ne taceas etc.

☞ Argument.

W Tym Psalmie iest modlitwá Páná Krystusowá/ w kthorey czyni zadánie pomsty nád zydy sprzećiwniki swymi/ ktorym zyczy wszytkiego złego. A tu prosi Bogá oycá/ áby raczył być przy káżdey spráwie iego. Y kłádzye tu przyczyny/ przecz im ták

przecz im ták złorzeczy/ iz go vkrzyzowáli/ á słow błogosłáwieństwá przyyać nie chcieli/ ktore im przez Apostoły swiete opowiedzyáne były. A osobá: Kthore mieysce przypomina Piotr swiety w Akciech Apostolskich przy Elekcyi Máciеiá swietego ná stan Apostolski. Kápi. j.


etc. Jáko xxxij.

¶ Czo then to Psalm nam okázuye.

A Zaz Boze bedziesz milczał ná wssem moiey chwały
Widzac yáko vstá swoye tu grzessnik zuchwáły/
Otworzył bez mey winności/ chcac mye podydz zdrá= (dnie
Ku ktoremu wyele ich tez ták przystáli snádnye/
Ktorzi zdrádnie yezykiem swym przećiw mnie mowili
Z nyenawiści swey dármo sye ná mye zgromádzili/
A bez wssey litości swoyey/ srodze mnye borzyli.
Myásto thego coby mye snadz byli miłowáli/
To mi ná wssem k mey ćći sprosne przimowki zmysláli
Co ya widzac nye chcyałem sye ták obchodzić z nimi/
Lecz snadz gdziem mogł tedym yessczе modlił sie zá ni= (mi/
Ale oni złe zá dobre mnye tu oddawáli/
Práwye ná złość wssytki mysli swoye pokłádáli/
Myásto miłości nyenawiść ná mye obracáli.
Nád tym grzessnikyem ktory był powodem wssytkyego/
Vstaw áby sprosny czárt stał ná práwicy yego/
A gdy przed sadem práwego sedzyego stać bedzye/
Nyech srogi dekret wynidzye przećiw yemu wssedzye/
Modlitwá yego nyech sye mu w sprosny grzech obroći
Wssytki dni y zywot yego nyech sye márnye skroći/
Nyech drugi biskupstwo yego posyadssy wywroći.
Synowye yego nyech beda wyecznye opussczeni/
A zoná stanu wdowskyego nyechay nye odmyeni/
A gdyby synowye yego czego zebráć chcyeli/ (li/
Aby y w własnych domyech swych myessкánya nie mie
Sprosny lifsnik nyech rostrzesye yego máyetności/
Praca yego ktorey sobye nábywał w trudności/
Nyech rozerwa ludzye obcy w swoye osyádłości.
Nyechay ni s kad nye vznawa rátunku zadnego/
Aby sye nikt nye zmiłował nád siroctwem yego/
Synowye yego nyech przyda w wyeczne zátrácenye/
Jmye yego nyech zginye/ y pirwsse pokolenye/

¶ j. Przypytawáiaca modlithwe przećiw thym/ ktorzi chcac niewinnego zátłumić vpornye y chwałe páńska tłumya.

¶ ij. Wyliczánie niewinności/ ze złego złym nigdy oddáwáć nye mamy/ owszem sie zá nieprzyiacyoły modlić mamy.

¶ iij. Ná tákiego ktory iesth powodem złości słusznie mamy zedáć pomsty srogiey/ ábj mu sie wszythko złe dzyało.

¶ iiij. Przeklecthwo ná złe niewierne zydy/ iz oni wzgárdzili persone Páná Kristusowe y swieta náuke yego.

¶ v. Jz záwzdy nád złym á niewiernym pomsthá stoi/ á grzech iego przed oblicznościa Boza záwzdy musi być.

Nyech nigdy Pan nye zápomni złośći oycow yego/

▸ v. Jáko sie dziś ty wßytki ták srogie á stráßliwe pomsty nád złymi á krnabrnymi żydy iáwnie okazáły/ ktorzy przed náßymi oczymá sa nam zá iáwny przykład przełożeni.

A nye zgładza z mátki yego grzechu wſſetecznego/
Owſſem nyech bedzye w pámyeći oblicza Páńskyego.
Záwżdy nyech ma Pan ná pyeczy ty złe nyebożatká/
Jżby rosprossoná byłá pámyeć ich do ſſczatká/
A iżby thák márnye byłá z zyemye wyniſſczona/
Tá złość ktora w vmyśle ich thák yest vtwyerdzona/
Y ten złośnik co nye myał miłosyerdzya żadnego/
Prześláduyac thu człowyeká ſercá nyewinnego/
Chcac go zábić bez winnośći w nyedostátku yego.

▸ vj. Czo zá moc ma złorzeczeństwo nád tymi/ ktorzy prześláduia wierne páńskie iż nigdy pomsthá á przeklecthwo w nich nie vstánie.

A przeto iż vmiłował wyecey złorzeczeństwo/
Wyec od nyego precz odeßło y błogosłáwyeństwo/
A oblokł sye nye ináczey yák w grube odzyenye/
W ono swoye złe á sprosne ná wſſem złorzeczenye/
Ktore yák zrzodło wnetrznośći yego przenikneło/
A yák oley po koscyách sye yego rospłyneło/
Bo y pomstá y przeklectwo yuż nád nim moc wzyeło.
To przeklecye y tho yego wyeczne potepyenye/

▸ vij. Jż záwżdy źli w przeklectwie á w wiecznym potepienyu zosthác mußa zá swoy zły á sprosny vpor.

Nyech mu bedzye zá nawdzyecznyeyſſe yego odzyenye
A yák tásmá ktora yodrá swoye przepásuye/
Ták nád soba yuż nyech wyecznye sroga kaźń poczuye/
Tháć spráwá ná ty potwarce od Páná moyego/
Musi przypáść gdyż thák mowya s sercá vpornego/
Złe rzeczy przećiw duſſy mey gdym nye winyen tego.

▸ viij. Żáłobliwe wyliczánie trudnośći y vćiskow/ kthore ćirpya wierni od ludzi złych á wßetecznych.

O moy Pánye vczyń łáske dla imyenyá twego/
Nádemna gdyżeś yest Pan miłosyerdzya wyelkyego/
Wybaw mye wſſák ty dobrze znaß żem ya człek vbogi
A serce me we mnye ćirpi ná wſſem dziwne trwogi/
Sstałem sye práwye yáko cyeń ktory pretko ginye/
Abo yák muchá mdła ktora s czásem swym przeminye/
Tákże y nedzna pámyeć ma nye długo thu słynye.

▸ ix. Jáwne wyrázenie meki Páná Krysthusowey/ iáko żydowie widzac go ná krzyżu wißaczego/ chwyali nań głowámi swoimi/ máiac go zá wzgárdzonego.

Koláná me od wyelkyego postu omdlewáły/
Własnośći cyáłá moyego práwye sye zmyenyáły/
Nye inák yák od oleyu moc moyá ßczernyáłá/
Z żadney strony posilenya swego nye vznáłá/ (mi/
Przyſſedłem w wyelkye wzgárdzenye myedzy tákowy
Ktorzy sye ná wſſem paráli złoscyámi sprosnymi/
Ci widzac mye chwyali ná mye głowámi swoimi.
Wspomoż mye Pánye Boże moy á rácz mye wybáwić/
Z miłosyerdzim twym rácz łáske nádemna obyáwić/

▸ x. Modlitwá Páná Krystusowá/ kthora sie modli y sam zá sie y zá wßytek kośćioł swoy/ iż niech iáko chca źli łża y hánbia wierne/ á wßákoż Pan błogosłáwić im raczy.

Nyech poznáya iż tho można reká twa spráwiłá/
Ktora tákye dziwne rzeczy ze mna vczyniłá/
Ci yuż nyech yák chca złorzecza/ ty mnye błogosłáwiß
Ty ktorzi ná mie powstáya/ w pohánbyenie wpráwiß
Mnye słuſſce swemu wesele ná wſſem hoyne zyáwiß.
Już nyech beda obleczeni w wyelkye záwstydzenye/
Ci pothwarce/ á nyech noſſa swe zesromocenye/
A ya wyznam sławnye Páná vsty bespyecznymi/
Chwalac go czásu káżdego tu myedzy wſſytkimi/
Bo stánał po práwey rece mnye vbożuchnego/

▸ xj. Powtarza prozbe/ áby on sam y s kościołem swim był záchowan/ á źli áby márnie zá spráwa á zá sadem práwym Bożym márnie poginełi/ iżby stad byłá pozná na moc Boża nád złośniki.

By wyrwał duſſe moie z rak prześláduyacego/ (nego.
A wwiodł ya w wdzieczne roskoſſy zbáwyenia wiecz

Psalm Cx.

Dixit Dominus Domino meo/ sede etc.

☞ Argument.

PSalm ten z osobnych mieysc pismá świetego iest zebrány. Bo w sobie poważne á zacne proroctwo zámyka o Krystusie Pánie/ iáki być miał/ tho iest/ Bog y człowiek/ á iż też ná sobie miał nośić vrzad krolewski/ y vrzad kápłaná wiecznego. Vrzad iego Krolewski/ iż myał pohołdowáć nieprzyyacioły swe/ czártá/ śmierć/ y grzech/ ktorzy byli głownymi nieprzyyacioły człowieczenstwu iego. Vrzad Kápłánski/ iż miał być duchownym kápłanem wedle porzadku Melchisedechá/ á nie podług porzadku Aaronowego. Bowiem ten kápłan Pan Jezus Krystus/ sam sie iest wydał ofiára wdzyeczna zá nas: Sstał sie pośrzednikiem miedy námi á Bogiem oycem swoim/ vbłagáiac gniew iego/ á odnoßac ná sobie niedostáthki grzechu náßego. A on sam iest Biskupem náßym/ zá kthorego przyczyna bywamy wysłucháni/ ktory modlitwy náße ofiáruie Bogu oycu: Ktory nam obiáwił prawde słowá swego/ kthorym nas ożywia/ y żywotem wiecznym dáruie. Stad go też práwym Krolem znamy/ iż on zwalczywßy srogie nieprzyyacioły náße/ czártá/ grzech/ śmierć/ ożywia nas Duchem świetym/ oświeca nas nowa á wieczna świátłościa prawdy swoiey/ dáie nam vspráwiedliwienie swoie/ żywot wieczny/ theż iż Kośćioł swoy miłośćiwie záchowywa/ broni/ y rzadzi. Ná ostátku też tu w tym Psalmie iest proroctwo o mece Páná Krystusowey/ iáko miał w strumieniu krwáwym pić/ to iest/ iáko miał przez meke swa wnidź do vwielbienia swego/ y do chwały wieczney. A ták tu ná trzy cześći iest rozdzyelon Psalm ten/ s ktorych wielkie á poważne náuki y pociechy może sobie obaczyć káżdy krześćiyáński człowiek zá spráwa Duchá świetego/ gdyż snadź s tego prostego sámego śpiewánia/ nie mogłby ku ták dostáteczne mu rozumieniu przydź.

¶ Then pſalm okázuye.

ℳ j.
Iż Pan Kryſtus Bog ieſth y człowiek.
Kroleſtwá Páná Kriſtuſowego mieyſce.
Ludzye iácy ſa w thym kroleſtwye.
Zwyerzchność kroleſtwá tego.



Rzekł Pan ku Pánu moiemu ſiadź ná práwi-
Aż podłoże ſprzećiwniki podnożkiem no-



cy moiey/ R. Sceptrum mocy thwey wypu-
dze twoiey/



ści Pan twoy tobie w Syonie/ Opánuieſz ſprzećiwniki ták możnie w ká-



żdey ſtronie/ S toba kſieſtwo w dzyeń mocy twey á w ſwietych twych iá-



ſnośći/ Gdyżem cie przed Lucyferem iák roſe s ſwych wnetrznośći/ V-



rodził/ ábyś vżywał ze mna rowney zwierzchnośći.

☞ Nadobne wypiſánie Kroleſtwá Kryſtuſowego/ kthore záczyna od ſprawce kroleſtwá tego. Gdzye mowi: Rzekł Pan. A tu gdzye przydawa do Páná mego ábo Pánu memu: Tu rozumie wielka roznice kroleſtwá Krolá tego od inych kroleſtw ſwiátá tego. Bo thomiáło być możnieyſze y ſławnieyſze/ ktorego możnośćia miał być zborzon czárt/ grzech/ śmierć/ czego ini krolowie zwálczyć á zborzyć nie mogli. A thu dáley známionuie/ iż ten ſyn iego wedle ciáłá/ ieſt z nátury ſwey Bogiem/ gdyż go tu Prorok Pánem ſwym názywa: iáko o thym ieſt nápiſano Mat. xxij. Jeſt też tu obietnicá o kroleſtwie Páná tego/ gdzye mowi: Siadź ná práwicy moiey. Czo ſie rozumie w iednoſtáyney mocy krolowáć z Bogiem oycem/ Jáko o tym do Ephe. w j. ká. Poſtáwił go ná práwicy ſwoiey. Do Zydow w j. Siedzi ná práwicy. V Máteu. w oſtátecznym/ Daná mi ieſt wſzytká moc. A ták/ iż tám ſiedzyeć raczy/ á przeto też wſzytkim władnie/ y dawa wſzythki dobrá cieleſne/ duchowne/ niebieſkie/ y wieczne/ ktorych iſtotnie od niego prośić y oczekáwáć mamy. Tu ieſzcze gdzye przydawa/ Aż podłoże nieprzyyacioły podnożkiem nog twoich. Tu rozumie ſkuteczność kroleſtwá iego/ iż on miał w mocy ſwey mieć y kośćioł ſwoy y wſzytki ſwe ſprzećiwniki/ iáko: iż moca Boſka zwyciesca miał zoſtáć/ Jáko o tym w j. do

w j. do Kor. w xv. káp. Oſtátecznie ſprzećiwnicza śmierć bedzye zepſowaná. Theż gdzye ſie to kroleſtwo záczać ma/ thu wſpomina iż w Syonie/ gdzye y ten Krol ſam miał być y słowo ſwe rozſzerzyć/ O czym Ezá. w ij. Mich. w iiij. káp. ták mowia: Iż s Syonu wynidzye zakon. Gdzye theż przypomina/ Opánuieſz w pośrzod nieprzyyaciol: Tu známionuie/ dla czego to kroleſtwo ieſt vſtáwione. A to Sceptrum dla czego ieſt podnieſione/ nie iżby nieprzyyaciele mieli mieć mociáka/ ále iżby Kryſtus y kośćioł iego wſzem pánował. A tu ieſt nadobna obietnicá y pocyechá kośćiołowi ſwietemu/ iż ácz ſie mieli ſrożyć nád nim ſprzećiwnicy/ á wſzákoż on przy ſwym Krolu mocnie ſtoiac miał zoſtáć zwyciesca. Tu záś gdzye wſpomina/ Iż kſieſtwo iego nád ludem ſwietym: Okázuie iáki to miał być lud iego/ ktory miał być poddány iemu/ ktory nie żadnym przymuſzenim áni gwałtem miał przyſtáć do niego/ á podłożyć głowy ſwe w posłuſzeńſtwo iemu/ ále iedno vſłyſzawſzy ſwiete á wdzyeczne słowo Krolá tego/ mieli przyſtáć do niego. Też nie przypedzeni powinowáctwem zakonnym/ iedno dobrowolnie mieli być posłuſzni iemu/ á złożywſzy one krnabrność człowieczeńſkiey nátury/ ktora ieſt w káżdym wrodzona/ dobrowolne á doſkonáłe posłuſzeńſtwo okázáć mieli Krolowi temu w świato bliwośći żywotá. Bo tu w tym nowym posłuſzeńſtwie/ znáczy ſtárego zakonu wſzytki ſpráwy iáko vſtáć miáły/ á nowe dobrowolne iáko ná tho mieyſce náſtáć á poiáwić ſie miáły/ O czym v Janá ſwietego w iiij. káp. ták nápiſano: Iż prawdziwi chwalce náſtána/ chwalac Páná w duchu á w prawdzye. Jáſność ſwietych Páńſkich/ ktora tu przypomina/ rozumie dáry Duchá ſwietego/ táiemnice Ewányeliey ſwietey/ ſerdeczne wyznánie grzechow/ ćirpliwość w vtrapieniu ábo w przeſládowániu/ y ine cnoty. Gdzye też przydawa/ Zem cie przed Lucyferem iáko roſe národził. Thu właſnie wypiſáne ieſt národzenie Páná Kryſtuſowo/ iż ſie ſpráwa Duchá ſwietego/ nie ináczey iáko roſá niebieſka poczał w żywocie Pánny czyſtey Máriey oprocz złaczenia meſkiego/ á bez wſzelákiey zmázy grzechu. Niektorzy też tey ſentencyey vżywáia w ſwym rozumieniu/ iż ſie tho nie ná krolá tego ſciaga/ ále ná lud iego/ ktory mu ſie miał odrodzić przez słowo Ewányeliey ſwietey/ á ſpráwa Duchá ſwietego/ iáko o tym Jan ſwiety w j. kápit. piſze/ Kthorzy nie ze krwie áni z woley ciáłá/ ále z Bogá národzeni ſa.

ℳ ij.
Iż P. Kriſtus ieſt wieczny kápłan.

ℳ iij.
Czo zá obroná kośćiołá ſwietego od okrutnikow.

¶ Záprzyſiagł Pan á nie bedzye nigdy żáłował tego/
Iż on ciebie obrał ſobie zá kápłaná wiecznego/
Abyś ſie ták w tym porzadku iemu wdzyecznie záchował/
Ták iáko ſie Melchiſedech kápłan iego ſpráwował/
A Pan twoy po práwicy twey bedzye cie ſtrzedz beſpiecznie/
Zetrze w dzyeń gniewu ſwoiego krole ktorzy wſzetecznie/
Zywa/ tuſzac ſobie iż ták beda iuż tu żyć wiecznie.

☞ Tu záś nadobnie wymálował á wyráził kápłáńſtwo Páná Kryſtuſowo/ ktore czyni dáleko roznieyſze niż ono Lewitickie. A poczyna tu od záſlubienia á od poprzyſieżenia/ o ktorym czeſto kroć piſmá ſwiete czinia wzmianke/ Jáko w ij. kſiegach Krolew. w kápit. vij. w Pſalmie Lxxxix. y Cxxxij. v Luk. S. w j. do Zydow w vj. kthora przyſiega á záſlubienim ma być w nas mocnie vtwierdzona á pobudzona wiárá náſza. Abowiem iż Pan ſam przyſiadz raczył/ á nie omylnie záſlubił/ iſcie ieſt tego potrzebá ábychmy my też prawdziwie/ wiernie/ á mocnie temu wierzyli/ iż dla tego Krolá á Páná náſzego/ á dla tego ſámego náſzego chwálebnego á ſwie-

 tego Bi-

tego Biſkupá/ ieſtechmy w ſwietey opiece Bogá oycá náßego niebieſkie go/ ktory nas tu miłośćiwie y rátowáć y wſpomágáć y wyſłuchawáć ra czy. A ták ten ſwiety kápłan á Pán miłośćiwy Jezus Kryſtus/ dla trzech przyczyn ieſt napotrzebnieyßym kápłanem náßym. Pirwßa przyczyná/ iż nam przynośi Ewányelia ſwieta/ przez kthora nam obiawia wola oycá wiecznego o odpußczeniu grzechow/ ktore nam dármo odpußczáć raczy dla ſyná ſwoiego. Druga/ iż on tylko przez iedyna ofiáre ſwoie vbłaga nam gniew Boży/ á ſam ná ſobie odnośi grzechy náße/ kthore áby były miáły być ofiára onych kozłow zakonnych zgłádzone/ nie podobna tho rzecz byłá/ áż ſie ten niewinny báránek Pan Jezus Kryſtus ſſtał zá nye prawdziwa á wdzyeczna ofiára Bogu oycu. Trzecia/ iż ſie on ſam przy czynia zá námi á nikt iny/ iż nam vpraßa odpußczenie grzechow/ á dáru ie nam Duchá ſwego ſwietego/ vſpráwiedliwienie/ wieczny żywot/ y ine wßytki dobrá ták duchowne iáko y cieleſne/ á iż też iedno dla tego ſámego Biſkupá náßego/ á nie dla kogo inego bywamy wyſłucháni. A ták tu oto kedy miánuie Kryſtuſá Páná kápłanem wiecznym/ tedy go thu rozumie być wiecznym ſynem Bożym/ ktory ieſt żyw żywotem wiecznym. A przeto potrzebá thego było/ áby był zmartwych wſtáć raczył/ á otrzymał króle ſtwo wieczne/ á iżby vżywał onego wiecznego vrzedu kápłáńſkiego nád kośćiołem ſwoim/ áby mu ſpráwował żywot wieczny. Bo gdyby thu ná świecie iego wiernych zebránie znißczeć á vſtáć miáło/ á iákożby on być mogł Biſkupem ábo kápłanem wiecznym kośćiołá ſwego. A ták ten ſwie ty kápłan vſtáwicznieć trwa y trwáć bedzye/ áby tu wßytkiemu wyerne mu zebrániu ſwemu/ vczynił náprawienie mdłey á ſkáżoney nátury czło wieczeńſkiey/ áby gładził grzechy/ áby tłumił śmierć/ á dał żywot wiecz ny. A tákowe kápłáńſtwo Lewityckie/ to ieſt/ zakonu ſtárego/ nigdy nye było/ bo iedno do czáſu trwáć miáło. Ale to Páná Kryſtuſowe kápłáń ſtwo/ iż wieczne ieſt/ przeto też y kośćioł ſwiety wieczny ieſt. Też tu ieſt ſro ga pogrożká nieprzyyacielom Páná Kryſtuſowym/ á pociechá wierne mu kośćiołowi Páńſkiemu. Gdzye mowi/ Iż Pan bedzye po práwicy twey/ á zetrze możnośći złych á okrutnych krolow. Co tu káżdy thák rozu mieć ma/ iż choć ſie czárt y okrutni mocarze ſwiátá tego ſtáráia/ áby wy gładzili chwałe Páná Kryſtuſowe ná świecie/ á wßákoż zá pomoca á rá tunkiem Páná tego/ gdy on można práwice ſwa podnieść raczy/ ſnádnie wßyſcy wierni zoſtána w pokoiu á w beſpieczeńſtwie zá obrona iego/ á źli y niewierni ſprzećiwnicy iego y kośćiołá ſwietego/ márnie zeſromoceni á w niwecz obroceni beda/ á pewnie wieczne° potepienia vydź nie moga.

¶ iiij. Jákie być miáło wezwánye pogánow.

¶ Tenći ſam według woley ſwey tu wßytko bedzye rzadził/
A ſpráwiedliwym ſadem ſwym w narodzyech bedzye ſadził/
Ten wßytki rzeczy vpádłe nápełni ſwa możnośćia/
W wielu zyemiách głowy pyßnych potłoczy ſwa ſrogośćia/

¶ v. Iż Pan Kryſtus przez meke ſwoye ſſtał ſie możnym á vwielbionym krołem náwieki.

Ná ten czás y byſtry ſtrumień obfita krwia opłynie/
Gdzye ſie wielkość nieprzyyaciol przed tym Pánem ochynie/
A on iák ſławny zwyćieſcá ná wieki ſie rozſłynie.

☞ Tu zás oto kedy przypomina/ iż ten Pan wedle woley ſwey bedzye czy nił rozſadek miedzy narody. Tu rozumieć mamy/ iż Kryſtus Pan bedzye też raczył vżywáć zwierzchnośći ſwey á kroleſtwá ſwego miedzy pogány/ y wiele ich z narodow pogáńſkich zbáwić raczy. A wßákoż niewierne/ á ty wßytki ktorzy ſa odporni ſwietey woli iego/ ty wßytki wytráći y wyko rzeni/ y docześnym y wiecznym karánim. A ták gdi tu przipomina/ Iż rze

czy vpádłe

czy vpádłe nápełni możnośćia ſwa/ Tu dawa znáć/ iż wßytko to/ co było popſowano á zátłoczono możnośćiámi ſwiátá w ſwietym kroleſtwie ie go/ iż ty wßytki vpadki ten wßechmocny Krol á Pan náß Jezus Kriſtus możnośćia ſwa nápełnić miał/ á mocnie zás znowu miał pobudowáć to co ſproſny czárt chytrymi zaſtrzały ſwymi zborzył w ſercoch ludzkich/ kto re ſkáżenie ten ſam dobrotliwy Pan miłośćiwie náprawić raczył. A iáko możny krol pobudowawßy ty ruiny ſkáżonego ſercá náßego/ ſam w nim vczynił ſobie wdzieczne pałace á mießkánie ſwoie/ Jáko o tym v Janá w xiiij. kápi. Iż do niego przydzyemy/ á mießkánie ſwe ſobie v niego vczyni my. Tu záſie kedy powieda/ Iż potłoczy głowy pyßnych ſrogośćia ſwoia. Tu rozumie y iáwnie okázuie/ iż wßytki okrutniki y możne krole/ kthorzy przez niemáłe czáſy chcieli y chca záthłumić á wynißczyć chwałe krole ſtwá Páná Kryſtuſowego/ y kośćioł ſwiety iego/ że ty wßytki ſrodze poká ráć á w niwecz obroćić bedzye raczył. Tu zás otho kedy powieda/ Iż ná then czás w byſtrym ſtrumieniu obfita krew popłynie. Niektorzy kłádą/ iż s ſtrumieniá pić bedzye: A wßákoż ty obádwá wykłády ni nacz inego ſie nie ściagáia/ iedno właſnie ná vmeczenie Páná Kryſtuſá. Bo ten ſtru mień krwáwy rozumieć mamy/ obfithość bolesći/ trudnośći/ ćirpliwośći/ ktore ten dobrotliwy Pan á zbáwiciel náß Pan Jezus Kryſtus dla na rodu ludzkiego/ wyczerpnać raczył. A dobrowolnie ten kielich/ to ieſt/ ſro gá á okrutna meke dla grzechow náßych podiać raczył. A ták tu dla te go powieda/ iż s ſtrumieniá byſtrego á ni s kad inad pić bedzye/ Czo ſie właſnie ma rozumieć/ Iż iáka ieſt byſtrość ſtrumieniá káżdego/ táka też byłá nawáłność y wielkość boleśći y vdreczenia/ ktore Kryſtus Pan pod iać raczył dla zbáwienia náßego. A przeto thu w tym wierßu obaczemy naprzod meki ſrogie Páná Kryſtuſowe. Potym też trudnośći y trapienie kośćiołá iego/ w ktorym vſtáwicznie być muśi. Bo iáko Jan ſwieti piße/ Iż nigdy vczeń nád miſtrzá być nie może. A Páweł s. tákże powieda/ Iż przez wielkie trudnośći muśim wnidź do kroleſtwá Bożego. Tu zás oto kedy wſpomina/ Iż on iák ſławny zwyćieſcá w ſławie zoſtánie. Drudzy kłádą/ Iż dla tego vniżenia w tych ćießkośćiách/ bedzye wywyżßoná gło wá iego. Tu rozumieć mamy/ iż Kryſtus Pan ináczey nie mogł przydź ku tey ſławie/ iedno przez te ſwieta á niewinna meke ſwoie/ ktora podiać ra czył dla grzechow ludu ſwoiego. S kad ſie wielka cześć y chwałá á wiecz na ſławá muśi záwżdy dzyać ſwietemu imieniowi iego. Bo iáko o thym Łukaß ſwiety w oſtáteczney káp. piße/ Izali nie ták było potrzebá vćir pieć Pánu Kryſtuſowi/ y wnidź do chwały oycá ſwoiego. O záprawde wielka ſławe miewa tákowy káżdy rycerſki człowiek/ ktory zdrowia ſwe go nie żáłuie broniac oyczyzny ſwoiey/ ábo iákiey oſiádłośći ſwoiey. A coż dáleko wiecey ten ſwiety Pan á Krol niebá y zyemie Kryſtus zbáwiciel náß/ ktory nie litował wylać krwie ſwoiey nadrożßey dla tego dzyedzic twá ſwego/ to ieſt/ dla nas nedznych/ áby nas opánował ſobie/ á podiał śmierć dobrowolna wydzyeráiac nas z mocy czártu/ grzechowi/ y śmier ći. Záprawde wielka ſławá y cześć od nas nedznych iemu być ma/ y zá wżdy od nas ſie dzyać muśi/ ktora záwżdy trwa y trwáć bedzye ná wiek wiekow. Amen.

Pſalm Cxj.

Confitebor tibi Domine etc.

☞ Argument.

DOſobliwe dzyekowánie ieſt w thym Pſalmie zá hoyne dobrodzyeyſtwá Boże/ ktore Pan Bog ludowi Izráelſkiemu okázáć raczył. A wylicza tu porzadnie wſzytki dobroći Páńſkie/ iáko lud ná puſzczy kármić raczył/ iáko im dał mocne krole z obiecána zyemia w poddáńſtwo ich. A nie tylko thu wylicza ty rzeczy przeſzłe/ ále tu przypomina y wieczny teſtáment Páńſki/ ktory ſie nam miał ſtáć przez Kryſtá Páná/ to ieſt/ iż nam miáło przydź odkupienie/ vſpráwiedliwienie/ y żywothá wiecznego otrzymánie. Czo nam wſzytko ſpráwić raczył Pan á zbáwiciel náſz miłościwy Jezus Kryſtus/ ieſli bedzyem w boiáżni pilnie ſtrzedz ſwietey woley iego.

☞ Co nam ten Pſalm zá náuki podawa.



etc. Jáko Lxxxviij.

☛ j. Jáko wierni w ſpołeczności kościołá ſwiethe° máia dzieki czynić zá dobrodzyeyſtwá páńſkie.

WYznam tobie moy Pánye w nedznym ſercu moim
Przed ráda ſpráwiedliwich w zgromádzeniu two
Abowim wyelkye ſpráwy Páná wſſechmocnego/ (im
Ktorych człek ma być pilen s ſercá vprzeymego/
Aby w tym doſyć czynił woley ſwyetey yego.

☛ ij. Przecz ſobie ma wierny przypominác pirwſze cudá Páńſkye/ ktore Pan nád miłośniki ſwoimi okázował.

Chwálebna Páńſka ſpráwá dziwney wyelmożności/
Gdyż ná wyeki wyecznye trwa w ſwey ſpráwyedliwo
Vczynił wyeczna pámyeć cudow Boſtwá ſwego/ (ści
Bo yeſt Pan miłoſyerdzya nye ogárnyonego/
On ſam dał wſſytkim pokarm co ſye boya yego.

☛ iij. Jż Pan dla záſlubienya ſwe° nigdy nie przepomni ſwoich wiernych.

Bo teſtámentu ſwego wyecznye nye zápomni/
Owſſem ludu ſwoiemu moc ſpraw ſwych przypomni/
A poda im narody w dzyedzictwo á w ich rzad/
Bowyem ſprawá rak yego yeſtći prawdá y ſad/
A nyechce by ſye yego wyernych myał dzyerżeć bład.

☛ iiij. Jáko ſa prawdziwe ſwiete obietnicze páńſkie/ przez ktore nam dał odkupienie náſze.

Wyerne wſſytki mándaty yego s káżdey ſtrony/ (dzony/
W prawdzye w ſpráwyedliwości wyecznye vtwyer=
Bo Pan odkupyenye ſwe poſłał ludu ſwemu/
A roſkazał by káżdy był poſłuſſen temu/
Teſtámentu co wyecznye dał człeku káżdemu.

☛ v. Jż záwżdy poczatek wſzelkiey madrości ieſth boiaźń Páńſka

Stráſſliwe imye yego á wyelkyey ſwyatości/
Boyaźń Páńſka poczatkyem yeſt káżdey madrości/
A ſłuſſne

A ſłuſſne zrozumyenye wſſytkyego dobrego/
Tym wſſytkim ktorzy czynya wola ſwyeta yego/
A táć chwałá wyecznye trwa Páná ták możnego.

Pſalm Cxij.

Beatus vir qui timet Dominum etc.

☞ Argument.

NAdobne nápominánie ieſt w tym tho Pſalmie ku boiáźni Bożey/ ábychmy byli pilni woley á roſkazánia Bożego/ też ábychmy okázowáli s powinności ſwey łáſke á dobrowolenſtwo przećiw bliźnim náſzym/ czyniac miłoſierdzye nád nimi. A tu nam czyni dobra otuche y známienita obietnice/ iż ieſli ſie ták ſpráwowáć á záchowywáć bedzyemy/ że ſie nam to ſowito z łáſki Bożey nágrodzić ma.

☞ Co ſobie w pámieć s teyto pyosnki bráć mamy.



Bogoſłáwiony maż co ſie Páná boi/ R.
A co w roſkazániu iego cále ſtoi/

☛ j. Bogoſłáwyeńſtwo człowyeká káżdego/ ktory ſie Páná bogá boi.



Możny tu ná zyemi bedzye narod yego/ R.
Bo Pan błogoſłáwi potomſtwu wiernego.

☛ ij. Jż ſpráwiedliwość/ poććiwość/ á świáthłość wzeſzłá ieſt wiernym w ciemności.

W domu yego záwżdy bogáctwá poććiwość/ R.
Ná wyeki trwáć bedzye yego ſpráwyedliwość/
Wzeſzłá ſwiátłość wyernych y w ſrogyey ciemności/
Ktora ſpráwyedliwy Pan im dał z miłości.

☛ iij. W iákiey ieſth łáſce miłoſierny człowyek v Páná Bogá.

Wdzyecznyſz to maż co ſye nád drugim zmiłuie/
A ktory nedznyatkom dobrá ſwe ſſáfuye/
Ten gdy przydzye przed ſad z obmowa ſwa wſſedzye/
Już ná wyeki wyeczne poruſſon nye bedzye.

☛ iiij. Nigdy ná tego co ſie Páná boi nic nietrefnego nie przydzye.

Ten w pámyatce wyeczney bedzye ſpráwyedliwym/
A od złych poſłuchow nye bedzye ſtráſſliwym/
A choćby przypádło nań co nye trefnego/
Przedſye go Pan wyymye ſnádnye ze wſſytkyego.

Gotowe

v. Kthory Páná miłuie/ iuż then iest gotow wydáć ná nyebespyeczeństhwá ciáło swoie.

Gotowe yest serce yego vfáć w Pányе/
Bowyem yuż żaden strách nye może przydź ná nye/
Przeto iż ma w sobye yego vtwyerdzenye/
Wyec y sprzećiwnicy przyszli mu w zgárdzenye.
Rozdał yest vbogim wssytko s swey hoyności/
Jákże nye ma wyecznye trwáć w spráwyedliwośći/

vj. Jáko iest płátna sczodrobá wiernego v Páná Bogá.

Záprawde moc yego wywyższy sye w chwale/
Gdyż tháк przy Pánu swym záwżdy wytrwał stale.
A grzessny widzac tho w srogi sye gnyew wzrussy/

vij. Co zá zazdrość iest grzesznych/ gdi widza wierne w łásce Bożey obfituiace.

Zgrzytáyac zebámi frásuye sye w dussy/
A yednák tháka chuć tych grzessnikow zginye/
Bo ich wyeczna pomstá ná wyeki nye minye.

Psalm Cxiij.

Laudate pueri Dominum etc.

☞ Argument.

Námienity to iest Hymn ábo piosnká/ ktory w sobie zámyka vpominánie ku dzyekowániu Pánu Bogu/ iż nád námi dziwnie okázowáć raczy swiete miłosierdzye swoie. Iż nas nedzne á niegodne przyymowáć raczy/ á oczymá swiethey łáski swey nas nie przepátruie/ owszem nas s káżdey strony vniżone dziwnie wywyższáć raczy. A ták iáśnie nam tu przed oczy násze przekłáda/ iż gdy Pan Bog pokorne podwyższa/ że też y nas ktorzych my sa thák ná sercoch nászych vniżonymi/ iż nam vpáść nie da. A nie tylko bychmy w mnimániu swym ináczej mieli/ ále owszem gdy bedzyem wzywáć sobie ná pomoc świetego imieniá iego/ z wierna prozba położywszy w nim mocna wiáre y vfánie swoie/ iż tu nas miłościwie wyzwolić raczy/ á hoynie rozmnoży pociechy káżdego sobie wiernie vfáiacego.

☞ Czo w they piosnce obaczymy.

Teyże noty yáko y ten przeszły.

j. Nápominánie ku chwale sámeº Páná Bogá.

Nyż wy wyerni sludzy chwalcye Páná swego/
Chwalcye imye Páńskye s sercá vprzeymego/
Badź błogosláwyone imye Páńskye wdzyeczne/
Od tych czásow áż yuż ták ná wyeki wyeczne.

ij. Iż imye Páńskie sławnyeysze iesth nád wszytki możności świátá.

Ode wschodu Słońcá áż k zachodu yego/
Chwálebne yest imye záwżdy Páná thego/
Bo to yest nawyższy nád wsse narody Pan/
Ktory w chwale swoyey yest nád nyebyosy sam.

Kktoż iest

iij. Iż nikth iny iedno sam Pan raczy pátrzyć ná pokorne sercá wyernych swoich.

Kktoż yest ták zacny yáko ten Pan Bog nász/
Iscyeć náden indzyey tu inego nyemász/
Jedno ten co myesska sam ná wysokośći/
Pátrzac ná pokorne w they zyemskyey niskośći.

iiij. Jáko Pan wywyższa ná zacne sthany ludzi opuszczone.

Ten z zyemye podnośi nyedostátecznego/
A możnye wydźwignye s śmyeći vbogyego/
Wywyższy stan yego zá rowne s ksyażety/
Myedzy ludem yego bedzye zacnye wzyety.

v. Że Pan z łáski swey wdzyecznym pothomstwem opátruie wierne swoie

Ten Pan możnoscya swa/ y mátke nyepłodna/
Vczyni w domu yey/ ku potomstwu godna/
Ták iż sobye zrodzi wdzyecznych synow wyele/
A bedzye s nich myáłá swe wdzyeczne wesele.

Psalm Cxiiij.

In exitu Israel de Egipto/ domus Jacob etc.

☞ Argument.

Psalm ten opowieda nam dziwne á możne wywiedzienie z Egiptu ludu vtrapionego. A to dla tego przypomina tá iáwna historia/ ábychmy rozmysláiac przeszłe dobrodzieystwá Páńskie/ kthore Pan nád ludem swym okázował/ iżbychmy też w sobie vtwierdzáli mocna wiáre y státeczny vmysł/ iż gdyby ná nas co trudnego á sprzećiwnego przypádło/ ábychmy nic nie watpili/ że nas Pan nász miłośćiwie wywieść raczy ze wszytkiego.

☞ Co tu napilniey przed sie bráć mamy.

j. Przypomináynye możności Páńskiey/ ktora raczył okázáć nád ludem swoim.



nie Páná



nie Páná tego/ A w narodzye Jzráelſkim położona ieſt moc yego.

☞ ij. Jáka ieſth rádość wße°ſtworzenia/ gdi pan wiernym możność ſwa okázuye.

¶ Wody Morſkie widzac moc ich ſnadź ták práwie vciekáły/
W Jordanie byſtrości iego dziwnie ſie w ſpák obracáły/
Gory práwie iák owieczki ták ſie im rozrádowáły/
Pagorki iáko iágniatká weſele im okazáły.
¶ Coż ſie ſtáło Morſkie wody iżeſcie ták vciekáły/
A wam Jordáńſkie byſtrości żeſcie ſie wſpák obracáły/
Y coż ſie wam ſtáło goram żeſcie ſie ták rádowáły/
Wam pagorkam coſcie nam ty wdzyeczności ſwe okazáły.

☞ iij. Przypythawánie przecż ſie to dzieie nád wiernymi tháka táſká Boża.

¶ Wßytkoć to obliczność Páńſka ták możnie ſpráwić raczyłá/
Ktora ty zyemſkie niſkości dziwnie ná wßem porußyłá/
Tuć ſie ſtawna moc w obliczu Bogá náßego ziáwiłá/
Ktora przy wiernym Jakobie záwżdy od poczatku byłá.

☞ iiij. Kłádzye przyczyny/ iż thák Pan Bog chce mieć.

¶ Ten Pan ktory w możności ſwey ieſt chwálebny nád obłoki/
Ten ſam w głebokie iezyorá obrácáć raczy opoki/
Sucha ſkáłe łácniuchno on odmieni w wod zdroy głeboki/
Ták iż płynac ſwa byſtrościa przenikn ie ten ſwiát ßeroki.

☞ v. Powtarzánie iż Pan gdy raczy wßythko ſnádnie wocemgnie nyu odmyenić może.

Pſalm cxv.

Non nobis Domine non nobis etc.

☞ Argument.

JEſt oſobliwe dzyekowánie w tym Pſalmie Pánu Bogu/ nam dobrze czyniacemu/ iż on záwżdy wiernym ſwym ieſt miłośćiwym opiekálnikiem/ á niewiernym ſroga nagroda zá ich wßeteczeńſtwá. Y nadobnie tu okázuie iáko niewiernicy opuśćiwßy Páná Bogá/ vdáia myſli ſwe zá ſproſnymi báłwány/ to ieſt/ zá ſrebrem/ zá złotem/ y zá bogáctwy ſwiáthá niczemnego/ w tym wßytke ſwa nádzyeie położywßy/ á namniey ná thonie pámietáiac (práwie iáko ſlepi á głupi) iż Pan Bog o káżdym ma pilne ſtaránie/ á kto ſie k niemu vciecże/ iż on ieſt záwżdy gotow ku wyſłuchániu iego.

☞ Czego ſie w tey pyosnce vczyć mamy.



etc. Jáko xxviij.

☞ i. Jáko wßythki ſwe ſpráwy obrácáć mamy ku ćci imienyá Páńſkiego.

NJe nam Pányé rácż przywłaſſczáć ſtworzeniu nedznemu/
Chwaly they ktora należy imyenyowi twemu/
Bo zá tháḱye miłoſyerdzye y zá prawde twoye/
Tobye ya ku ćci ku chwale nedzna duſſe moye/

Záwżdy

Záwżdy z vprzeymym ſercem ſwym wdzyecżnye ofyá
Gdyż około ſyebye z inad dziwny poſłuch czuye. (ruie
Czemuż dopuſſczaß pogańſtwu iż w vporzech ſwoich/
Smieya mowić/ iż gdzie wżdy yeſt ten ták możny Bog
Ano my wyemy żes ty ieſt Pan bog náß ná niebie/ (ich
Ktory ſam wſſytko ſpráwuyeß yáko chceß ſam o ſiebie
A oni ſrebro y złoto ſwe báłwány máya/
Ktore rekámi ſwoimi własnymi dzyáłáya.

☞ ij. Czo zá niedbáłość ieſt w nyewyernych o opátrzności Bozey.

A tháḱowić ich boſſkowye chocyaß vſtá máya/
A wżdy namnyeyſſego ſłowká nic nye wymawyáya/
A chociaß wyec też káżdy s nich ma w głowye ſwey oczy/
A yednák żaden nye baczy co ſye tu s nim toczy/
A choć máya nozdrze vſſy á wżdy nic nye czuya/
Máyac rece ſwe/ á wżdy nic imi nye ſpráwuya.

☞ iij. Jáko rzecż yeſt ſproſna chwała báłwánow/ przed obliczności a Boża.

Też choć máya ku byegányu zgotowáne nogi/
Jednák nigdzyey tu nie wyedza pewney ſwoyey drogi
Gárdłá y wſſytki poſtáwy człowyeczeńſkye máya/
A wżdy nigdy głoſem ſwoim nic nye záwołáya/
A thák y ći ſa im rowni co ich náczynili/
Y ći wſſyſcy co nádzyeye ſwe w nich położyli.

☞ iiij. Oſlepienie á ogłußenye wßytkich czo ſie zá báłwáńſtwem mánym vdáia ſtháwáya ſie im podobni.

Ty narodzye Jzráelſki myey nádzyeye w Pánye/
On z rátunkyem z obrona ſwa tuż przy tobye ſtánye/
Wſſytko potomſtwo Aaron vfay w Páná ſwego/
A on bedzye obrońca twym tu czáſu káżdego/
Wſſyſcy co ſye Páná boya w nim mocnye vfáli/
A ná wſſem go ku rátunku ſobye przed tym ználi.

☞ v. Nápominánie ku wiernym/ áby ni w kim/ iedno w ſámym Pánye vffánye ſwe mieli.

Pan nas wſſytki wyerne ſwoye ma w wyeczney pámyeći
A z miłoſyerdzya ſwoyego ſam nas on poſwyeći/
Ten co potomſtwu Jzráel ná wſſem błogoſłáwił/
A nád narodem Aaron możność ſwa obyáwił/
Ten Pan błogoſłáwi wſſytkim co ſye boya yego/
Poczawſſy od wſſech ſtárſſych ich áż do namnyeyſſego

☞ vj. Jż záwżdi pan ſwe wierne ná pilney pieczy raczy mieć.

Wſſytkim wam Pan hoynye przyda ták wyele dobrego/
Y ná potim ſynom wáſſym z miłoſyerdzia ſwe°/ (łożył
Bo was w tym błogoſłáwyeńſtwye ten ſam Pan prze
Ktory nyebo y też zyemye możnoſcya ſwa ſtworzył/
A iż ſobye yedno nyebo k ſwoyey chwale ſpráwił/
Ale zyemye ſynom ludzkim w dzyedzictwo zoſtáwił.

☞ vij. Jáko Pan rozdawßy wßytko ſwoim wiernym/ nic zá tho od nich nye potrzebuie/ yedno chwały.

Nye vmárli miły Pánye beda cye chwalili/
Ani wſſyſcy ktorzi w ciemne niſkości wſtapili/

☞ viij. Jż z vmárłych ludzi żadna

chwałá Pánu Bogu nie idzye iedno s thych/ ktorzy tu ieſzcze ná ſwiecye żywa.

Lecz my co żywyemy bedzyem Pánu dobrorzeczyć/
Iż on wdzieczne dziedzictwo ſwe ſam raczył przileczić
A od tych czáſow z weſelim wyznamy beſpyecznye/
Iżeś ty yeſt náſſym Pánem ſam ná wyeki wyecznie.

Pſalm Cxvj.

Dilexi quoniam exaudiet me etc.

☞ Argument.

W Pirwſzey cześci tego Pſalmu ieſt rádoſne dziekowánie Pánu Bogu/ iż raczy wyſłucháwáć proźby á modlitwy náſze/ á iż nas s trudnośći náſzych miłośćiwie wybáwiáć raczy. W wtorey záſie cżaſtce ſa przydáne nadobne á pocieſzliwe obietnice/ iż gdy s prawdziwa chwała bedzyem wyznáwáć Páná Bogá/ á ſkromnie wſzytko wyćirpiemy co ná nas przypádnie z woley iego. A iż bedzyem wzywáć y chwalić iego ſámego/ iż nam wſzytko ku dobremu dokończeniu przypádáć bedzye/ á żadna rzecz ſprzećiwna nic nam nie przekáżi do ſwiethey chwały yego.

☞ Co nam ten Pſalm okázuie.

i. Co ieſth zá kochánie vtrapionego/ gdy czuie nád ſoba opieke Páńſka.



Ochałem ſie wielce s tego wiedząc o tym
Iż moy Pan głos prozby moiey vſłyſzał tá-



práwie/ R. A miłośćiwie náklonił ſkáwie/

ij. Jáko krewkość ciáłá náſze boleściámi wielkimi y ſtráchy ogárnyona ieſt.



ku mnie vchá ſwe/ Gdim go wzywał ku pomocy w dzyeń trapienia me.

iij. Modlitwá/ áby pan według ſpráwiedliwośći ſwey pokorne á vniżone miłośćiwye podpomoc raczył.

Okrutne boleśći śmyerći ták mye ogárnęły/
Nyebeſpyeczeńſtwá piekyelne nádemna moc wzyęły/
Gdziem ſye tu kolwiek obroćił ználazłem trudnośći/
A przedſyem wzywał imyenyá twey Pányе możnośći.
O Pányе wybaw duſſe ma wſſákeś miłoſyerny/
Boś ty yeſt Bog ſpráwiedliwy w dobroći nyezmierny

Tyś yeſt Pan ſtrzegac máluckich ſercá pokornego/
Ktoryś y mnye ſam wybáwił ták vniżonego.
Náwroćże ſye duſſo moyá w twe odpoczynyenye/
Wſſák yuż widziſz we wſſem moie ſpokoyne ſumnienie
Bo ten Pan ktory záwſſe zwykł dobrze czynić tobye/
Już obyecał miłośćiwye przyyać cye ku ſobye.
Ten Pan nedzna duſſe moye z wyeczney śmyerći wydárł
Oczy moye s goracych złez ſam łáſkáwye otárł/
Nogi me vmocnić raczył gdy był czás vpadku/
Miłośćiwye mye rátował w káżdym nyedoſtátku.
Spodobam ſye przed mym pánem w ſwim ſercu niewin(nym
A zwłaſſczá gdi iego woley bede ná wſſem pilen/
Ná ten czás s ſpráwámi ſwymi yuż ſtáne beſpyecznye/
W kráinye wſſytkich żywyacych iuż ná wieki wiecznie
Bo to com czeſtokroć mowił/ vwyerzyłem themu/
Że ya nic pomoc nye moge vtrapyenyu ſwemu/
Snadź zumiawſſy ſye gdy ſſukam gdzie rátunku ſwe/
Prożno bo znam pewnym kłamca człowieká káżdego.
Czymże wżdy mam oddáć Pánu thy dobroći yego/
Ktorych mnye on hoynie nádał z miłoſyerdzia ſwego/
Oto ten kielich zbáwienny rad wezme z wdziecznoſcia
A wzywáyac imye Páńſkye z wyelka vććiwoſcya.
Sluby ty kthorem obyecał ku ćći Pánu memu/
Przede wſſytkim ludem yego chce ye oddáć yemu/ (ga
Gdyż wyem iż śmierć ſwyetych iego ieſt ták bárzo dro
Chocyaż ſye zda złym nyewyernym áż y názbyt ſroga.
O Pányе yam yeſt ſluſſká twoy nedzny nyeboraczek/
Jam yeſt ſluſſká/ á ſłużebnice thwoyey ſynaczek/
Tyś rozwyązał wſſytki zwyąſki y káżde wyęzyenye/
Co vſtawicznye trapiło me nedzne ſumnyenye.
Tobye ya ofyáre chwały bede ofyárował/
Wzywáć bede imye twe Pányе byś mye rátował/
A ſluby ty com poſlubił Pánu ku ćći k chwale/
Ty przed wyernym ludem yego wſſytki oddam w cále
A ponyoſe ye proſto w dom wdzyeczny Páná mego/
W pośrzod onego miłego Jeruzálem yego/
A przeto iż yuż duſſá ma ná wolnośći buya/
Już mu wdzyecznym głoſem bede ſpyewał Alleluya.

iiij. Namowá ku ſtrapioney duſſy/ áby ſie wiára podpierátá/ o pewnym rátunku páńſkim

v. Otuchá wyernego w łáſcze páńſkiey.

vj. Iż gdy ſie z wola Boża zgádząć bedziemy/ wſzytki ſpráwy náſze beſpyeczne beda.

vij. Iż człowyek człowyeku nic pomoc nie może/ gdiż ieſt káżdy kłamcá.

viij. Czym wyerny ma oddáć Pánu dobrá nádáne/ iedno wdziecznye przyimuiac náwyedzenie yego.

ix. pociechá nadobna o zmartwiwſtániu wyernych.

x. Nadobne wyznánie/ iż iedno ſam Pan Bog rozwiezuie nieprawośći ſercá náſzego.

xj. Nawdzyecznieyſza ofiárá Pánu Bogu/ dzyekowáć zá dobrodzyeyſtwá yego.

xij. Jáko ſie z niewinnym ſercem weſelac w Pánu/ przed yego máieſtatem ſtáwić mamy.

Psalm Cxvij.

Laudate Dominum omnes gentes etc.

☞ Argument.

ACz krociuchny/ ále bárzo nadobny iest Psalm ten/ kthory w sobye ma proroctwo o krolestwie Pána Kristusowym ktore miáło być duchowne/ á iż w nim miáło pánowáć miłosierdzye y prawdá/ tho iest/ iż nam miáły być dármo oprocz zasług nászych odpuszczone grzechy. Też iż swiety kościoł Pánski miał być vtwierdzony prawda swietey á wierney náuki Páńskiey. A ták tu nápominánie iest/ gdzye mowi: Chwalcie wszyscy narodowie Páná. Tu wszytki wierne w kościele Páńskim vpomina/ áby zá tákie krolestwo wdzieczne chwały y dzieki czynili Pánu Bogu/ iż raczył to krolestwo swoie swiethe w miłosirrdzyu á w prawdzye vtwierdzić ná wieki wieczne nád námi nedznymi.

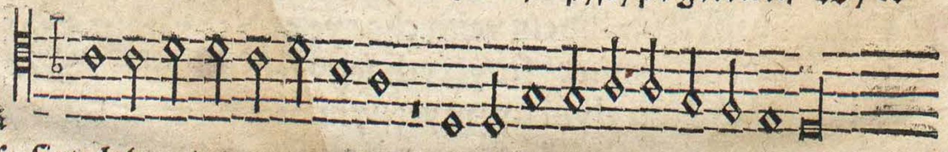
☞ Co nam okázuye Psalm then.



Chwalcie Páná wierni narodowie/ A



badźcie też wszyscy po gotowie/ Wy co



sie tu ludem iego znacie/ Już iemu słusznie chwałe dáć macie.

j. Nápominánie ku wierney páńskyey chwale/ tych kthorzy sie znáia poddány mi krolá niebieskiego.

ij. Jáko swyete á hoyne miłosierdzye tego Páná á krolá nászego iesth ná wyeki nád námi vtwierdzone.

iij. Jáko sie dziś iáśnie prawdá Ewánieliey swyetey ná wszythek świát rozszerzyłá.

Bo yáko tho dobrze widzim sámi/
Iż miłosyerdzye yego nád námi/
Jest thák ná wssem sławnye vtwyerdzone/
A nye może nigdy być ni w czym nárussone.
To thez znamy yáśnye á bespyecznye/
Jáko Páńska swyeta prawdá wdzyecznye/
Trwa/ y bedzye ná wyek wyekow trwáłá/
Gdyż sye nam dziś yáwnye okazáłá.

Psalm cxviij.

Confitemini Domino quoniam bonus etc.

☞ Argument.

YEst proroctwo o krolestwie Páná Krystusowym/ y o mece iego/ y o sławnym vwielbieniu iego/ Jáko y sam Krystus Pan wykłáda v Mátte. S. w xxj. káp. A Piotr S. w dzyeioch Apostolskich w iiij. A ták then Psalm ma w sobie niemáło słow Páná Krystusowych/ kthore opowiedał w zyemi Izráelskiey/ to iest/ w kościele wiernych á wybránych swoich. A tu w osobie swoiey opowieda/ iż on w mece swey dziwnie był rátowan/ y przestrzeżon/ y sławnie vwielbion. Y tákże te otuche dawa kościołowi swoiemu/ iż też o nim chce mieć pilne stáránie swoie w prześládowániu/ iż go on strzedz/ bronić/ y błogosłáwić bedzye raczył. A ták ku końcowi iest nadobne nápominánie/ ktorym nas vpomina ábychmy zá ty dobroci Páńskie czynili dzyeki/ prosząc Páná Bogá/ áby szczeście á fortunić raczył wszytki postepki kościołá swego swietego.

☞ Co sobie w pámyeć s tego Psalmu przywodzić mamy.



etc. Jáko xj.

j. Nápominánie ku dziek czynieniu pánu zá pospolite dobrodzyeystwá ye°/ á osobliwie zá zwyerzchowny porzadek/ w ktorym vstáwicznie chce ábi był kościoł iego.

ij. Iż Pan Bog nász wieczne kápłáństwo swe/ koscyoł swoy/ rzadzić raczy swietym swym słowem przez wierne náuczycyele.

iij. Jákie iest zgromádzenye vtrapionych/ kthorych Pan iest obrońca gdi mu

JEst rzecz własnye przystoyna człowyeku kázdemu/
Wyznáwáć z wiernym sercem chwałe pánu swemu
Gdyż on yedno tylko sam yest ták bárzo dobry/
A w miłosyerdzyu swoim ná wyek wyekow ssczodry/
Thu narod Izráelski musi zeznáć yáwnye/
Y potomstwo Aaron opowye to sprawnye/
Iż ten Pan w miłosyerdzyu dobrotliwy sławnye.
Nyech to wssyscy zeznáya co sye boya yego/
Iż ten Pan yest ták dobry z miłosyerdzya swego/
Ze wssytki chowa w łásce tu ná wssem bespyecznye/
Bo yego miłosyerdzye trwa ná wyeki wyecznye/
Ja wyedzac iż to yest Pan ná wssem dobrotliwy/
Vcyekłem sye ku nyemu s prozba człek troskliwy/
On rozsserzył dobrá me yák Bog miłościwy.
Pan moy záwżdy yest ze mna/ ktory mnye wspomoże/
Z nim gdy bede żadny człek mnye sskodzić nye może/
Bo gdzye ten Pan moy bedzye wyerny moy obrońcá/
Zá nic swe sprzećiwniki moge myeć do końcá/

 Bo ya znam

Bo ya znam iż yest lepyey vfáć Pánu themu/
A niżli człowyekowi thu ná wßem krewkyemu/
Abo snadź y ksyażecyu by naymożnyeyßemu.

Wßytek narod pogáński thák sye ná mye scyagnał/
A wżdim ya nád wßytkimi sławne zwycięstwo wziął
Wßyscy ći co sye ná mye ták srodze vdáli/
W imye Páńskye przedemna márnye tył podáli/
Jáko plastr myodu pczoły/ták mye ogárneli/
A wżdy nádemna żadney pocyechy nye wzyeli/
Práwye yák suche ćirnye od ognyá spłoneli.

Jam zwycyeżył nád nimi w imye Páná mego/
Chocyam yuż był przypedzon do vpadku swego/
Ale iż mye ku sobye raczył przyyąć moy Pan/
Ktory sye moca moya y chwała mnye sstał sam/
Ten sye sam sstał zbáwyenim mym ná wieki wyecżnie
Ták iż głos wesołośći y zbáwyenny wdzyecżnye/
Sstał sie v spráwiedliwych w domiech ich bespiecżnie

Wßytke te moc práwicá Páńska otrzymáłá/
Ktora mnye záwżdy ná wßem zacnye wywyżßáłá/
Możnać tho reká Páńska ták sławnye spráwiłá/
Jż nye vmre/ bowyem mye oná ożywiłá/
Abych ya opowyedał dziwne spráwy yego/
Bo áczem wzyał karánye od Páná moyego/
Jednák nye dał w moc śmierći mnye człeká nedznego.

Już mi otworzcye fortki ku spráwyedliwośći/
Bych wßedßy tám / wyznawał ty Páńskye możnośći/
Toć yest prawdziwa fortká Páná Bogá mego/
Przez ktora spráwyedliwi zbyeżą sye do nyego/
Tám ya wyznam iżeś ty mnye wysłucháć raczył/
A iżeś zbáwyenim mym sam mi sye náznáczył/
Dobrze to znam żeś ni w czym thego nye z inaczył.

Kámyeń on ktory byli Pánye wßechmogacy/
Zárzućili ná strone oni buduyacy/
Ten sye im mocnym węgłem á práwie głowa sstał/
Ktorys ty cud sam możnye nąß Pánye vdzyáłał/
A dziwna to iścye rzecz yest w oczu káżdego/
Bo ten dzyeń ktorys spráwił moca Bostwá swego/
Słußnye sye rozweselić mamy wßyscy s thego.

O Pánye dobrotliwy rácz nas ty sam zbáwić/
Teraz wßytko o Pánye rácz fortunnye spráwić/

mocnie wyerzą á vciekáią sie s prozbámi do niego/ á tu gáni nádzieie tich kthorzy w ludzyech vffánye swe máyą.

☛ iiij. Pocyechá od przykładu Páná Kristusowego kościołowi iego / iż choć sie nań sprzećiwnicy sroża/ á wßákoż mu nic vczynić nie moga.

☛ v. Triumff á zwyćiesthwo wiernych Páńskich ktorzy meżnie á státecżnye boiuia przećiw świátu/ ciáłu/ czártu/ y grzechowi stoiac mocżnye przy Pánu swo(im.

☛ vj. Mocz sławna prawdi Ewányeliey swyetey/ iż iáko Kristus sam v Janá s. powiáda w xj. káp. Kto wierzy w mye/ nigdy nye vmrze ná wieki. Thu też vkázuie vpokorzenye grzeßnego iákyeby być miáło.

☛ vij. Nápominánie ksiażat y wßytkiego ludu pospolitego/ áby otworzyli bramy kościelne/ w kthorym spráwiedliwość y żywot wyeczny przez Krystusá nábyty/ opowiedan bywa.

☛ viij. Proroctwo o męce páná Krystusowey/ iáko od żydow miał być wzgárdzon/ y iáko miał być vwielbion/ á miał sie stáć głowa koscyołá świetego/ o czym swyádectwo mamy v Máthe. w xxj. v Ezái. w xxviij. w dzyeiech Ap. w iiij. v Piotrá wj. kán. w ij. ká.

Błogosłáwyony ktory thu do nas przydź raczył/
Przez imye swyete Páńskye áby nas náznáczył/
Wyeczne błogosłáwyeństwo dáyac nam obficye/
W domu Páńskim hoyność dobr yáwnie á nie skrycie
Bo sye Pan Bog okazał nam thu známyenicye.

Przyprawcye zacne swyetá/chwálebney sławnośći/
Przynyescye Pánu rosczki w pyekney zyelonośći/
Ochedożcye kwyatkámi wdzyeczny ołtarz yego/
Okażcye mu nyewinność ná wßem sercá swego/
Bo then yest Pan á Bog moy co náden żadnego/
Nyemaß nigdzye/ yedno ten Bog zbáwyenya mego/
Tego w chwale wywyżße s sercá vprzeymego.

Wyznam yáwnye moy Pánye żeś ty mnye wysłuchał/
A iżeś mi sye pewnym ná wßem zbáwyenim sstał/
Cyebye á nye inego ya wyznáwáć muße/
Gdiś s wßech trudnośći wywiodł moye nedzna duße
Wyznawaycyeż yuż wßyscy Páná ták dobrego/
Ktory wßytko spráwuye moca Bostwá swego/
Gdyż ná wyeki wyecżnye trwa miłosyerdzye yego.

☛ ix. Modlitwá/ áby Pan sam raczył fortunić y bogosłáwić w wiernych swoich kościoł swoj y swiete krolestwo swoie.

☛ x. Nápominánie ku wiernym/ áby s siebie wdzyeczne owoce cnothliwych spraw záwżdy ku ćći á ku chwale Páńskiey okázowáli/ kłádac kwiatki nyewinnośći swey przed obliczym yego.

☛ xj. Nadobne dzyekowánie Pánu bogu/ iż on sam zwycieścza zostawßy kościołá swego/ dziwnye podpomaga w káżdych thrudnościach yego.

Psalm cxix.

Beati immaculati in via/ qui ambulant etc.

☞ Argument.

NJeć mieysc osobliwych w sobie ma ten Psalm/ ktore sie czesto á czesto/iedno iż roznymi słowy powtarzáia. Pirwße/ gdzye przypomina mándaty / tu rozumie ßczerość náuki/ záchowánye zakonu y obyethnic o práwym Mesyaßu / ktore káżdy ma pilnie w pámieći chowáć. Wthore/ iżby proste mniemánye á wymysł ludzki v nas mieysca nye myał / á zwłaßczá około chwały Bożey/kthoryby był wynálezyon oprocz słowá Bożego. Trzecie/ iest náuká o prawdziwey chwale Páńskiey/ o wyznániu grzechow/ o wzywániu imieniá Bożego/ o krzyżu/to iest/ o ćirpliwośći w káżdym vćiśnieniu / ktory záwżdy muśi nieść kościoł wiernych á przebránych Páńskich. Czwarte/ to w sobie ma nadobne przykłády/ktore sa świádectwem o prawdziwey ßczerośći słowá Bożego/ tho iest/iáko iest złym stráßliwe/ á dobrym pocießliwe. Tu też kedy przypomina/ Jżem pilen a záchowywam roskazánie twoie/ á strzege spráwiedliwośći twoich. Thu rozumieć mamy/ iż sie to nie sciaga ná wypełnienie zakonu / ále sie to włáśnie stosuie o

pilnym słuchániu prawdziwey náuki Páńskiey/ to iest/ iż ia prawdziwey náuki pilen/ według ktorey sie spráwuie y záchowywam/ y thez mocna wiára y s czystym sumnienim miłuie/ wyznawam/ bronie/ á iey we wszytkim záwzdy posłuszen być chce/ á w namnieyszym punkcie iey do śmierći swey odstapić nie chce/ gdyż tho káżdy pewnie wie/ iż w tym należy wszytko złe y dobre yego. Piate zámyka w sobie prozby á modlitwy człowyeká wiernego/ áby go Pan Bog przy słowie swym swiethym záchowáć raczył/ á iżby serce á myśl iego od wieść á od chylić raczył od fáłesznych á omylnych náuk ludzi obłudnych. A owszem áby go záwzdy miłośćiwie záchowywał przy woley á roskazániu swoim swietym/ á przy prawdziwey náuce Ewányeliey swietey.

☞ Co zá náuki napothrzebnieysze s tego Psalmu sobye bráć mamy.

א Aleph.

ꝑ j.
Jáko sa ći błogosłáwieni ktorzy nie sa zmázáni iáka fáłeszna náuka á obłedliwym wymysłem w chwale Bożey/ s ktorego przypada wzgárdzenye Páná Bogá.



etc. Jáko xxxviij.

Ach yák sa błogosłáwieni ná káżdey swey drodze/
Ktorzy bez zmázy vsáia záwzdi w Pánu Bodze/
Y wyeczne błogosłáwyeństwo záwzdy otrzymáya/
Co w zakonie Páńskim chodza/ á w nim sie kocháya/
A yesscze błogosłáwyeńssy sa czásu káżdego/
Ktorzy záwzdy rozmysláya s sercá vprzeymego/
Swyádectwá wyerney náuki Páná Bogá swego.

ꝑ ij.
Jż záwzdy źli á swowolni nád wola á roskazánie Páńskie postepuia zá vpornymi myslámi sercá swego złego.

Abowyem ći ktorzy záwzdy swowoleństwo płodza/
Cić po tákich drogách Páńskich yuż nigdy nye chodza/
Owssem záwzdy zá vporna mysla postepuya/
Y drugim yessćze przy sobye ich dobra myśl psuya/
A tyś Pányé wssem przykazał tu pilnye strzedz tego/
By káżdy był záwzdy pilen roskazánya twego/
A chował ye zá wdzieczny skarb w pokład sercá swego

ꝑ iij.
Modlithwá wiernego/ áby sam Pan Bog spráwowáć raczył wszytki drogi iego/ ku wypełnieniu swyetey woley iego.

A ták rácz dáć miły Pányé s twey Boskyey możnośći/
By były proste me drogi k twey spráwyedliwośći/
Bych ich záwzdy mogł pilnye strzedz zá twym wspomożenyem/
Chwalac cyebye Páná mego s swym czysthym sumnyenyem/
Bo s tad żadnego zháńbyenya nigdy mieć nie moge/
Gdy ku przykazányu twemu poznam práwa droge/
S kad też s syebie moge złożyć łácwiey káżda trwoge.

ꝑ iiij.
S kad ma poznáwáć wyerny/ ieśli iest ná práwey drodze słowá Bożego/ to iest/ ieśliże pilen woley y roskazánia Páná swoiego.

A tedy bede wyznawał s serdeczney prostośći/
Żeś ty mnye obyáwił sady twych spráwyedliwośći/
Też to po-

Też to poznam żem sye woley twey swyetey náuczył/
A ná práwa droge thwego przykazánya łuczył/
Bede też yuż ták pilnye strzegł twych spráwiedliwośći
Bo też ty mnye nye opuśćisz s twey Boskiey możnośći/
Pokim yedno nedzniczek żyw thu ná tey niskośći.

ב Beth.

ꝑ v.
Namowá ku młodzyenyaszkom/ áby sie z młodu záprawowáli w pilne słuchánye słowá Bożego chcali mieć łáske Boża.

Bedzyeli w czym chciał młody człek drogi swey porpáwić/
Nie lza iedno zakonem twym záwzdy sie ma báwić/
Strzegac pilnie woley swietey roskazánia twego/
Boć y ia sam ciebie szukam Páná Bogá mego/
Ze wszey swey żadzey serdeczney ktora ku tobie mam/
Gdyż sie w twych swietych wyrokoch ták vprzeymie kocham/
Nie odmiatuy mie od nich precż niech w tym twa łáske znam.

ꝑ vj.
Jáko káżdy wierny chowa w sercu swoim zá skarb nawysszy wola á swye the roskazánye Páńskye.

¶ Bo ia ty swiete vmowy twey Boskiey możnośći/
Záwzdy zá wdzyeczny skarb chowam w serdeczney skrytośći/
Abych nigdy przećiw tobie moy Pánie nie zgrzeszył/
Owszem ábych w vpadku swym twa sie łáska cieszył/
Gdyżeś ty błogosłáwiony á dobrotliwy Pan/
Ráczże swych spráwiedliwośći mnie iuż náuczyć sam/
Gdyż żadney wdzyeczniey szey rzeczy sobie nád nie nie mam.

ꝑ vij.
Jż káżdy ktory pozna swiete sady boże/ nie ma ich tháić/ owszem sercem y vsti wysławiáć/ á nád wszythki rzeczy doczesne/ ma ie wdzyeczniey przekłádáć sobye.

¶ Beda vstáwicznie sławić nedzne vstá moie/
Ony skryte á táiemne dziwne sady twoie/
Ktore wyszły z vst twych swietych ták práwie od wieká/
Ku porzadku á ku spráwie nedznego człowieká/
Dayże Pánie bych w twych drogach swietych swiádectw twoich/
Wiecey záwzdy roskoszował niż w bogáctwach swoich/
Ktoreby mnie mogły przypáść z nábycia rak moich.

¶ Byś mi ieszcze z łáski twoiey tego raczył życzyć/
Abych w roskazániu twoim záwzdy sie mogł ćwiczyć/
A iżbych záwzdy opátrznie po drogách twych chodził/
Bych ná iáka zła przygode kedy nie vgodził/
Niechże w spráwiedliwosciách twych mam swe rozmyslánie/
A słowá y vmowy twe o moy miły Pánie/
Niechay mi nigdy nie przyda thu w zápámietánie.

ג Gimel.

ꝑ viij.
Co zá chuć wierny człowiek ma mieć ku swietey náuce páńskiey przy ktorey gdy mocznie stać bedzie/ żadnej przigody złey nád soba vznáć nye może.

Coż vczinisz miły pánie ze mna sługa swoim/
Prosse rácz być záwzdy wdzyecznym ożywyenim (moim
Abych ni w czym nie przesłuchał roskazánia twego/
Owssem go záwzdy nyech strzege z vmysłu stałego/
Oświeć nedzne oczy moye by yásnye pátrzyły/
Ná ty dziwne spráwy twoye ktore sie zyáwiły/
A w zakonye swyetym twoim yáwnye ogłośiły.

ꝑ ix.
Przipythawánie człowyeká/ ktory czuiac ná sie krewkość człowieczeństwá swe°/ poddawa sie pod moc á zwierzchność náuki Páńskiey

xv. Wyznánie niegodnośći człowieká wyernego z modlitwa pożadliwa/ áby go Pan ſam godnym vczynił ku poznániu iáwney á iáſney prawdy.

Czyſcye to znam nedzny człowiek yákom yeſt nie godzien
Gdyż tu ná tey nedzney zyemi myeſſkam yák przycho=
Nye kriyże Pánie prze demna przikazánia twe°/(dzień
Gdyż ták nedzna duſſá moyá prágnye záwżdy tego/
Abych w vprzeymey pokorze á w wyerney ćichośći/
Pilnye záwżdy náſládował twych ſpráwyedliwośći/
Przez wſſytek czás pokim tu żyw w tey nedzney niſko=
Czemuż ſie w tym nye obacza ſwowolni á pyſſni/ (śći.
Ná ktore s ſrogim łáyánim dekretá twe wyſzły/
Boć to iścye ſa przekleći co wſſeteczność płodza/
A od twego przykazánya záwżdy ſtrona chodza/
Oddalże Pánye odemnye tháķye pohánbyenye/
Abych ya nigdy nye przyſſedł w tákowe wzgárdzenie/
Bo bych záwżdy rad tu ználazł twe poſtánowyenye.
Chocyać tez w ráde záſyedli ty zyemſkye kſyażetá/
A wyelka potwarz przećiw mnye od nich yeſt záczetá/
Y mowili przećiwko mnye z vporu ze złośći/ (śći/
A yam ſie ſługá twoy ćwiczył w twey ſpráwyedliwo=
Abowim świádectwá twoie moy wſſechmocny pánie
Záwżdy mnye ſa ná wſſem pilne moye rozmyſlánye/
Bo napewnyeyſſa ma rádá thwoye roſkazánye.

xi. Podziwienye wiernego człowyeká/ przecz źli á wſzeteczni ſtronia od woley Bożey/ á prozbá/ iżby tákowa myſl Pan od niego oddálić raczył.

xii. Przypominánie vporu mecarzow świátá te°/ ktorzy chca wymyſły ſwoimi záthłumić náuke prawdziwa Páńſka/ á tu ieſt prozbá/ áby Pan tákowe złe á vporne zátłumiácze vkrożić raczył.

ד Daleth.

Dawnoćby ſie duſſyczká ma yuż w proch obroćiłá/
Jedno iż prawdá ſłow twoich tá ya ożywiłá/
Bowyem oprocz twoyey ſwyetey á możney pomocy/
Nigdy bych ya iścye nye mogł wytrwáć o ſwey mocy/
Ale gdy przyda drogi twe ku mey wyádomośći/
A ty raczyſz mnye wyſłucháć s twey Boſkyey miłośći/
Y práwye mye yuż náuczyſz twych ſpráwiedliwośći.
Dopirko wyec w ten czás práwye ná drogi twe łucze/
Gdy ſie práwye woley twoyey moy Pánye náucze/
A bede ſie záwżdi ćwicził w twoich ſpráwách dziwnich
Vchodzacy ſwyeckich náuk tobye ták ſprzećiwnych/
Przed ktorymi duſſá moyá záſnełá w teſknośći/
A práwye yeſt położoná yáko w yákyey mdłośći/
Potwyerdzże mye Pánye ſłowy twey boſkyey możno=
Dáleko oddal odemnye káżdey złośći droge/ (śći.
Gdyż ya nigdy ſam nic przez ſie vczynić nye moge/

xiii. Jáko ieſt prawdá ſłow páńſkich ożywiáiaca káżda vtrapiona duſze.

xiiii. Iż człowiek káżdi napilniey ſie báwić ma świeta náuka Páńſka/ vchodzac ſproſnych wymyſlonych náuk świátá te°/ przed kthorymi wyerna duſzá omdlewa.

Ráczże ſie poſpyeſſyć ku mnye z zmiłowánim ſwoim/
Jákoś to obyecáć raczył záſlubienim twoim/
Bom ia te naproſtſſa droge ná wſſem ſobie obrał/(chał
Abych w świetey prawdzye twoyey záwżdi ſie ták ko=
A ſadow thwych dziwnych ni w czym nigdy nie prze=
pomnyał. (ſwyetych/
Dobrotliwyś ty yeſt Pánye w ſwyádectwách thwych
Nie ráczże ti mnie potepiáć spocztem wſſech przekletich
Gdyżem ya tu mocnye przyſtał z wiernym ſercem k to=
A nyechce yuż myeć inego páná nád cye ſobye/ (bye/
Y ná tom ſie práwye vdał nedznik vbogi/
Abych z wiernym ſercem ſſukał tey prawdziwey drogi
Przykazánia Pánie twego/chcac vydź káżdey trwogi.

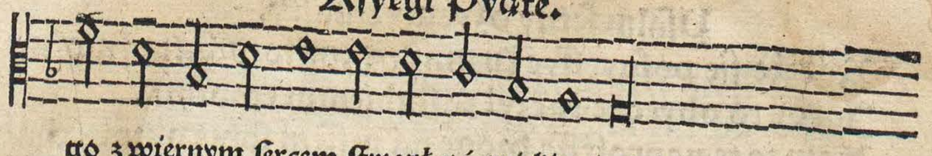
xv. Prozbá/ áby Pan Bog káżdego wiernego z obłedliwych náuk wywyeść raczył według obietnice ſwey.

xvi. Dzyekowánye s prozba/ áby Pan Bog wiernych z niewiernymi potepyáć nie raczył/ owſzem áby ie wywiodł ná práwa droge zbáwyenna.

ה He.



xvii. Chuthliwa zádość wyernego człowyeká ku poznániu prawdziwey drogi to ieſt/ Kryſtá Páná/ ktory ſie ſam tha droga być ozywa. Bo iedno przez tego ſámego prziochodziemy ku vſpráwiedliwyenyu ſwemu/ y ku żywothowi wyecznemu.



go z wiernym ſercem ſtrzegł ná wieki wiecznie.

F.



etc. Jáko vij.

xviij. Nadobne á pocieſzliwe porucząnie wyernego człowyeká/ ábi ſie ſam pan Bog raczył opiekáć wſzytkimi ſpráwámi yego.

FOrtunnye mye rácz prowádzić ná gośćiniec práwy/
Abych z roſkazánim twoim zgadzał ſwoye ſpráwy/
Gdyż ya záwżdy tego prágne bych w to mogł vgodzić
Abych po twich ſwietich ſcieſſkach tu mogł záwżdi cho(dzić
Ráczże przikłonić ſerce me k ſwiádectwu twoiev/
A nye dáy mu ſie przychyláć k łákomſtwu żadnemu/
Ale day bych wyernye ſłużył tobye Pánu memu.

xix. Jáko chythrze ſwyát obłudny záſlepya oczy ludzkie/ ábyod ſkapili od woley Bożey/ á od ſwietego poſtánowienia iego.

Foremnieć wiec obłudny ſwiát wzrok moy chce záſłonić
A ku ſproſnym wymyſłom ſwim chciałby mie nakłonić
Ale ty moy miły Pánye s ſwey Boſkyey możnośći/
Odwroć nedzne oczy moye od káżdey prożnośći/
Obżyw nedzne zmyſły moye ktore błádzą ſrodze/
A vſtánow vmowe twą mnye tu twemu ſłudze/
Bych w boyáźni twoyey chodził pokim ná tey drodze.

xx. Prozbá ochuthliwa miłość ku ſłowu Bożemu/ áby Pan Bog raczył oddálić ti pożadliwośći zákazáne ſłowem Bożym/ ktoreby go odwieść miáły od náuki prawdziwey.

Fortele ty pohánbyone ſwyátá obłudnego/
Odetni ye miły Pánye odemnye nedznego/
Gdyż rozumyem że czáſy me ſą tu nyebeſpyeczne/
A twe ſady ktorem poznał yák ſą záwżdy wdzieczne/
Otom ich záwżdy pożadał z roſkazánya twego/
Proſſe w ſpráwyedliwośći twey obżyw ſługe ſwego/
A nye day mi być zhánbyonym od ſwyátá zdrádnego.

ו Vau.

xxi. Modlitwá/ áby pan Bog obiecánego Meſyaſzá zeſłáć raczył/ á tu ieſt wyrázone wyznánie człowieká wiernego/ ktory gdy pozna prawde/ yáko ſie k niey znáć ma.

HOtuyże yuż przyſcye twoye z miłoſierdzim ſwoim/
A wſſákeś ti ieſt ſam záwżdi wdziecznim pánem mo(im
Ráczże mi łáſkáwye ſpráwić ono twe zbáwienie/
Ták yákoś vczynił ná to mocne záſlubyenye/
Ráczże też to ieſſcze ſpráwić moy wſſechmocny Pánie
Abych vmiał odpowiedáć ná fáłſz ná pytánie/ (znánie
Sprzećiwnikom ſwym gdiż ya mam twoich ſłow po=

Godne vczyń

Godne vczyń vſtá moye k twey prawdy wyznányu/
Aby k fáłſſu nye przyſtáły ábo ku kłámányu/
Dayże áby w vſtach moich ſłowá prawdy trwáły/
A prawdziwe ſady twoye áby wyznawáły/
Bo gdyżeś mi poruczył ſtraſz zakonu twoyego/
Dayże ábych go wyernye ſtrzegł tu czáſu káżdego/
A iżbych ſie w czym nye vnyoſł by namnyey od nyego.

xxij. Druga prozbá áby dał Pan Bog ſtátheczność ku śmiáłemu á nie záwſti dzonemu wyznawániu prawdy.

Gdym tedy po ſſerokośći ſwyátá tego chodził/
A iżem ſie od woley twey ni w czym nye vwodził/
S pilnoścyą náſláduyacy roſkazánya twego/
Beſpyeczenem záwżdy bywał od wſſytkyego złego/
Y gdym przed możnymi krolmi to ſwiádectwo dawał
A twoye ſwyete dekretá przed nimi wyſławyał/
Zadnegom w tym záwſtydzenia iście nigdy nye myał.

xxiij. Wdzyeczna pociechá tákiemu káżdemu/ ktory ſie nye wſtyda prawdy Bożey twierdzić przed krolmi / kſiażety/ á mocarzmi ſwiátá tego.

Gruntowne ſwe rozmyſlánie myałem w zakonye twym
Ktory ya wdzyecznym kochánim mam ſobye záwżdy (ſwym
A nie yeſt v mnie płátnyeyſſe żadne roſkazánie/
Jedno ktore z vſt twych ſwyetych wyſzło miły Pánie/
Gdyż ya z vprzeyma miłoścyą k nim rece ſwe wznoſſe
O łáſkáwe wſpomożenye cyebye záwżdy proſſe/ (ſſe.
Nyech ſie od twych vſtaw ſwietych ni w czym nie vno

xxiiij. Jáko záwżdy nam płátnyeyſze ma być roſkazánie Boże/ á niż roſkazánie ludzkie/ iáko y Piotr s. nas s tego vpomina/ Act. v. Iż wieczey mamy poſłuſzni być Bogu niż ludzyom

ז Zain.

HNet yedno ſobye roſpomni o moy miły Pánye/
Ják łáſkáwe obyetnice mocne przyrzekányę/
Vczyniłeś z łáſki ſwoyey mnye ſłuſſce twoyemu/
Abych mocnie záwżdy vfał záſlubyenyu twemu/
Táć mye záwżdy nádzyeyá twa łáſkáwye cyeſſyłá/
Práwye obumárła duſſe we mnye ożywiłá/
Gdyż záwżdy obyetnicá twa mnye w pámyeći byłá.

xxv. Iż ſie człowyek wierny w vtrapienyu ſerdecznym ni czym inym cieſzyć nyema/ iedno ſwietymi á nie omylnymi obietnicámi á záſlubyenim Páná ſwe(go).

Hárdzi á pyſſni złośnicy przećiw mnye powſtáli/
Dziwnye rozmáitych przyczyn ták ná mye ſſukáli/
Alem ſie ya nigdy nye chcyał namnyey w tym omylić/
Bych ſie od zakonu thwego myał kyedy odchylić/
Bom myał ná dobrey pámyeći twoye ſady ſwyete/
Ktore ſą v cyebye Pánye od wyekow záczete/
Tymić ſie ya záwżdy cyeſſe ná błedy przeklete.

xxvi. Jáko wyerniáćz znáia vpor złych á niewiernych ludzi przećiw ſobye/ nye máia ſie dáć odwodzić od wierney náuki Bożey.

Hydze ſie

Hydze sie wsseteczna spráwa złożćiwych grzessnikow/
Radbich záwżdi był wyłaczon s pocztu przestepnikow
Ktorzy o twoy zakon swyety Pányę nic nye dbáya/
Jedno w sprosnych wymysłoch swich nádzieie swe má
Ale ia moy miły Pányę twe spráwyedliwośći/ (ya/
Zá miła piosnke sobie mam w serdeczney wdzieczności
Gdyż wiem żem iest nedzny pielgrzym tu ná tey nisko=
Hásło imyenyá twoyego yest mnye ná pámyeći/ (śći.
Przed ktorym ták drza ludzye źli y czárći przekleći/
A tym sie ya záwżdy ssczyce we dnye y też w nocy/
Náprzećiwko wssem pokusam tey ssátáńskyey mocy/
Zakon twoy mam zá pewna tarcz o moy miły Pányę/
Pod ktorego spráwa żywac nic mi sie nye sstányę/
Gdyż ya w spráwiedliwośći twey mam swoye vfánie

ח Heth.

JA to nedzniczek ták mowye że dzyału żadnego/
Nye obyeram/yedno tu strzedz zakonu twoyego/
Abych ni w czym nie wykroczył przećiw woley twoiey
Nye oddzyelayże mye Pányę od tey czastki moyey/
Gdyżem ya sobye vmyslił twoyey obliczności/
Prośić o twe zmiłowányę s serdeczney ssczerośći/
Zmiłuyże sie według slubow twey Boskyey możnośći.
Juzcyem ya sobye vmyslił idź ná ty twe drogi/
A obroćiłem s pilnoscya k temu swoye nogi/ (chodził
Abych w swiádectwách twich swietych iuż bespiecznie
Od swyeckich obłedliwośći żadze swe odwodził/
A iżem s ta gotowoscya thák sie ná to vdał/
Abych roskazánya twego pilnye násládował/
Zadnegom w tym zátrudnyenya iścye nigdi nye myał/
Ják srodze sie ludzye grzessni ná to násádzili/
By mye okrutnym wyezyenim yáko obtoczyli/
Y yuż mye ták práwye chcyeli z vporu osádzić/
Ale ya pomnyac zakon twoy nye chciałem zábładzić/
A zá tákye twoye swyete dobrodzyeystwá Pányę/
O pułnocy wstáyac tobyem czynił dzyekowányę/
Gdiż sie wssytko spráwiedliwie zá twim sadem sstánie
Jać tákyego towárzystwá sobye záwżdy ssukam/
Ktore k twemu przykazányu sercá przychylne znam/

xxvij. Czemu záwżdy wierny ma Páná żadáć/ áby byt wyłaczon s pocżthu złośnikow/ by snadź nie przyssedł w zgorssenie.

xxviij. Iż sie ni czym inym wyerni sscżyćić nie máia/iedno możnośćia imieniá bożego/przed ktorym drża wssytki mocy niebieskie/ zyemskie/ y piekielne.

xxix. Prágnaca modlitwá człowieká wyerne°/ áby go Pan vczynił práwym dzyedzicem krolestwá swe° ktore należy w náuce Ewányeliey swietey.

xxx. Státheczny vmysł iáki ma być w wiernym áby sie nye dał vwodzić obłednym náukam swiátá tego.

xxxj. Wyliczányę przesládowánia/ktore wyerni ćirpya dla słowá Bożego co im nigdy nie zássżkodzi/ gdy beda mocznye przy Pánu swoim stać.

xxxij. Jáko yest rzecż wdzyeczna á bárzo miła mie

A ktorzy sie boya cyebye Páná Bogá swego/
S tákimi ya vżywáć chce towárzystwá mego/
O moy Pányę gdyż wssytko iest z miłosierdzia twego/
Ták ná zyemi tu spráwyono dla człeká nedznego/
Ráczże mi dáć poznáć wola przykazánya swego.

ט Teth.


etc. Jáko xxxij.

KAżdego czásu moy Pányę tu w żywocye moim/
Znam hoyna dobrotliwość twa ze mna sługa two
A iż nigdi zmienić nie chceß záslubienia twego/ (im/
Według słow Bostwá swoye° záwżdy prawdziwego
Dayże mi yessczе przydź Pányę k they vmyeyetnośći/
Bych záwżdy ták násládował dobroći ćichośći/
Gdyżem poddan roskazányu twey swyetey miłośći.
K temu sie nedznik przyznawam żem był w tim wykrocził
Zem kres roskazánya twego moy Pányę przeskoczył/
Wssákże gdym poznał nád soba twe swyete karányę/
Wnet mi przißło w pilnieyssa straż twoie przykazánie
Ale iż wyem żeś ty záwżdy yest dobrotliwy Pan/
Przeto w tey dobroći twoyey náucz mye tego sam/
Ják sie wtwich spráwiedliwosciách wiernie záchowáć
Ku wyetssemu żalu memu ták sie rozhoyniłá/ (mam.
Złość á potwarz ludzi pyssnych ktora ná mye byłá/
Záłożona z vporu ich á z vprzeymey złośći/
Jam s sercá strzegł przykazánia twey swyetey miłośći
Bo práwye yák s siádłe mleko sercá ich stwárdzyáły/
A żadnego vmyekczenya litośći nye myáły/
Jednák w zakonye twym żadze moye rozmysláły.
Karányę to ktore ćirpye yest k memu lepssemu/
Bo zá nim záwżdy przychodze ku vznányu swemu/
Bo gdy wyec ná mye przypádna yákie sprzećiwnośći/
Ná ten czás práwye rozumyem twe spráwiedliwośći/
Gdyż zakon twoy náde wssytko ták sobye przekładam
Tysiace złotá y srebrá zá nic tho sobye mam/ (wam.
Zá wdzieczny skarb w sercu swoim zakon twoy zácho=

ßkáć w yednośći á w społecżności kościołá swietego/ ktory wiernie násláduie swietey náuki á roskazánia Bożego.

xxxiij. Dzyekowányę zá swiete á hoyne dobrodzyeystwá Páńskye/ á prozbá/ áby Pan Bog dał pomnożenyę w cnotach.

xxxiiij. Spowiedź/tho iest/ wyznányę grzechu człowieká pokutuiacego / kthory poznawßy srogość sadu srogyego Bożego nád soba/przypußcza wßytko spráwiedliwośći Bożey/ á nie ludzkiey wymysloney.

xxxv. Czo zá żal ma serce człowieká wiernego / gdy zna nád soba przesládowánie złych á niewiernych ludzi ktorzi sercem okrutnym przesláduia go / żadney litośći iemu nie okázuyac.

xxxvj. Czym sie wierny cieszyć ma w tákim skaraniu Páńskim / á iáko tho ma przypisowáć grzechowi swemu / y iáko tho przełożyć ma ná spráwidliwość Páńska.

י Jod.

☛ xxxvij. Jáko ſie mamy wyznawáć nye godnym ſtworzenyem Páná ſwego. A tu też ieſt wyrážona rádość koſcyołá ſwiete°/ gdy ſie vpádły człowiek náwroći do iedności ie°.

LAſkáwe á miłośćiwe rece thwoye Pánye/
Záwżdy máya o mnye nedznym ták pilne ſtáránye/
Ktoremiś mye ſtworzyć raczył człowyeká nedznego/
Dayże mi zmyſł ku náuce roſkazánya twego/
A gdy mye Pánye ći vżrza co ſie cyebye boya/
Że ya twych ſłow náſláduye z wierna chucya moya/
Beda záwżdy oczekáwáć mnye z rádoścya ſwoya.

☛ xxxviij. Iż záwżdy z oznáymienia ſłowá Boże° przychodzimy ku vznániu ſwemu/ á iáko ieſt cieſzki grzech przed Pánem niedbáłość o ſwiethą náuke yego.

Lacwye ſie tu ſpráwić moge iż ſa ſpráwiedliwe/
Sady twey Boſkyey możnośći á záwżdy prawdziwe
A iż záwżdy ſłuſſne ćirpye od cyebye karánye/
Przeto iż w vſtáwách twoich czynye zámyeſſkánye/
Vczyńże Pánye nádemna miłoſierdzye ſwoye/
Rácz vtwyerdzić zátrwożone nedzne ſmyſły moye/
Gdyś záſlubił ſluſſce ſwemu wierne ſluby twoye.

☛ xxxix. Ten ktory wedle nie odmiennych obiethnic boſkich chce ſie ſpráwowáć á żyć cnotliwie y pobożnie/ proſzac/ áby Pan Bog ſthłumił złe á nádete ludzi/ ktorzy chca wymyſły ſwoimi záthłoczyć wierne páńſkie

Litośćiwe obyetnice thwoye miły Pánye/
Ktore ták ſa nye odmyenne nád ludzkye mnimánye/
Dayże ábych záwżdy w nich żył pobożnye cnotliwie/
A w zakonye ſwyetym twoim rozmyſlał prawdziwye
Stłumiże ty ludzi ktorzy ſa ſercá nádetego/
Zmyſláyacy dziwne złośći ná ſługe twoyego/
Lecz ty mnye odkroczyć nye day od zakonu ſwego.

☛ xl. Nadobna modlithwá zá kośćioł ſwiety/ áby gi Pan bog mnożyć raczył/ á dał iednoſtáyne ſercze wyernym ſwoim ku wyznawányu ſwietey chwały ſwoiey.

Ludzi ty ktorzy ſie cyebye o moy Pánye boya/
A w twym ſwietym przikazányu záwżdy mocnie ſtoia
Rácz ye w towárzyſtwo moye łáſkáwye obroćić/
A w społeczna miłość s toba wſſytki przyyednoczyć/
Nyech me yednoſtáyne ſerce á nye pomázáne/ (dáne/
Spráwyedliwoſcyam twym wſſytkim tu bedzie pod-
Aby w żadnym záháńbyenyu nye było vznáne.

כ Caph.

MVſiáłá vſtáć duſſá ma drugdy czáſu ſwego/
Nádzyewáyac ſie moy Pánie zbáwienia twoiego
Wſſákoż izem w ſłowyech twoich wielkie vfánie miał
Nigdym w nich żadney omyłki tu iścye nye vznał/
Acż y oczy

☛ xlj. Iż záwżdy im ſie dáley odwłacza pociechá wiernemu/ tym wietſza rádościa bywa ſerce iego ogárnione/ gdy ſie Pan bog nád nim zmiłuie.

Acż y oczy me częſtokroć przed tym vſtawáły/
Záſlubyoney pocyechy ſwey tu oczekawáły/
Mowyac/kyedyż mi ſie Pánye beda wypełnyáły.

☛ xlij. Czo zá ſprzećiwne rzeczy Pan ku doſwiádſzeniu ſwych przebránych dopuſzcza/ iáko ye w tym długo trzyma doſwiádſzáiac ſtałośći ich/ á tu ſie przypytawa yáko rychło koniec bedzye tym przypadkom.

Márnym ſie ſtał á nikczemny yuż ták s káżdey ſtrony/
Práwie yáko kłos pełny plew od rdze zárażony/ (niał
Iedno żem ſpráwiedliwośći twoich nigdi nie przepom
A ná pilnym baczenyu ſwym záwżdym ye Pánye miał
Y długoż tych dni przedłużyſz Pánye ſłuſſce thwemu/
A kyedy pewny czás złożyſz ſadowi thwoyemu/
A vczyniſz ſłuſſny konyec przeſládowſtwu memu.

☛ xliij. Iż nigdy wiernemu nie záwádza plotki á fáłeſzne náuki/ gdy pozna prawde ſłowá Bożego/ á chocby źli chcieli wierne ſwoimi báſniámi odwieść od prawdy/ ále themu doſyć nie vczynia.

Myſlilić ludzye złośćiwi z wymyſłu ſwoyego/
Powyádáyac dziwne báſny rozumu błednego/
Ale mnye zakon twoy ſwyety nye tego náuczył/
Złośnik co ná mye doł kopał pirwey ſam weń łuczył/
Bo kogo twoye prawdziwe przykazánye rzadzi/
Ten zá wymyſły ludzkimi nigdy nye zábładzi/
Y mnye ty Pánye wſpomożeſz choć mye złośnik ſadzi.

☛ xliiij. Pokorne vniżenie wyernego przed máieſtatem Páńſki[m]/ á prozbá áby Pan Bog thák ſpráwował ſtátheczna myſl w ſercu wiernym/ iżby they poczetey prawdy ni w czym nie odſtepowáło.

Máluczkim á vniżonym ſtałem ſie ná zyemi/
Práwiem był wytrawyon miedzy ſprzećiwniki ſwemi
A wſſákżem ya miły Pánie w tym wytrwał ſtátecznie
Żem przykazánya twoyego nye opuśćił wyecznye/
Ráczże yeſſcże we mnie ſpráwić z miłoſierdzya ſwego/
Abych ſercem ſwym prawdziwym ták przeſtrzegał te°
Roſkazánya ktore wyſzło z vſt Boſtwá twoyego.

ל Lamed.

NA wieki wieczne moy Pánie ſłowo twe trwáć bedzye/
Ták w niebie iák y ná zyemi po wſzem ſwiátu wſzedzye/
Gdyż ieſt ni w czym nie odmienne thák práwie od wieká/
A nigdy mnie nie omyli grzeſznego człowieká/
Po wſzytkich narodzyech ſwiátá twoiá prawdá ſwieta/
Zacnie ieſt tych czáſow wſzedy od wſzech ludzi wzyeta/
Ná ktorey gruncie zyemiá trwa s poczatku záczeta.

☛ xlv. Iáko pierwey záwżdy zyemiá y niebo przeminać muśi/ á prawdá ſwieta ſłowá Bożego ná wieki trwáć bedzye.

¶ Naſwietſzym porzadkiem twoim káżdy dzyeń ieſt ſpráwion/
Bo ieſt możnościa twa Pánie od wiekow poſtáwion/
Y wſzytki rzeczy ná ſwiecie od ciebie ſtworzone/
Sa Pánie możnośći twoiey wiecznie podłożone/
A wſzákoż mimo to wſzytko zakon twoy moy Pánie/
Ieſtći mnie záwżdy vprzeyme moie rozmyſlánie/
Przez ktorego ſnadź bych zginał w me proſte mniemánie.
¶ Nie przepomnieć ia ná wieki twych ſpráwiedliwośći/
Gdyż mie w nich záchowáć raczyſz s twey Boſkiey możnośći/

 Bo záwżdy

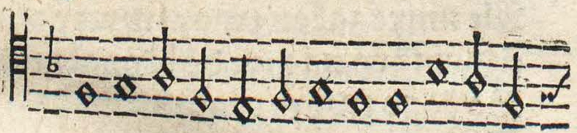
☛ xlvj. W iákim porzadku Pan wſzytko ſpráwowáć raczy / á náde wſzythko zakon ſwoy ſwyethy.

▸ xlvij.
Jákie ieſt prá-
wdziwe vſprá-
wyedliwyenye
człowieká wier
nego/ nie z wła
ſnych vczinkow
yedno z miło-
ſierdzya Bożeº.

Bo záwżdy zá ich przyczyna mam czyſte ſumnienie/
A w łáſce twey ieſt me záwżdy vſpráwiedliwienie/
Twoiemći ia miły Pánie ráczże mie wybáwić/
A z łáſki twey rácz mi wßytko ku dobremu ſpráwić/
Gdyż ſie twa ſpráwiedliwośćia tu záwżdy chce báwić.
¶ Ná me zginienie ludzye źli thák ſie náſádzili/
Pilnie czekáiac by mie w czym kiedy podchwyćili/
Alem ia lekce poważył ſprzećiwniki ſwoie/
Przeto żem dobrze zrozumiał roſkazánie twoye/
Teżem zá obrona twoia widzyał ich zginienie/
Jáko ſrogie niebożatká wzyeli dokończenie/
Bo roſkazánie twe wzyeło wielkie rozßerzenie.

▸ xlviij.
Pociechá wyer
nym/ iż choć ſie
źli ná nie náſá-
dza/ wßákoż ſá
mi w ſwe śidłá
powpadáia zá
nieomylnym de
kretem Bożym
ktory z dawná
ná nie ieſt wy-
dan.

מ Mem.



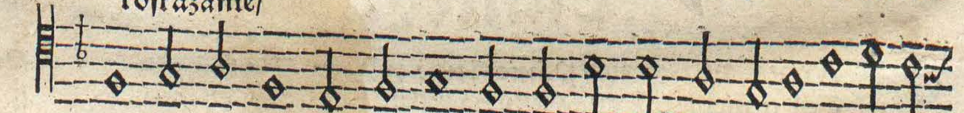
O Jákiem ia miał kochánie Pánie w zako-
Przez cáły dzień miewałem wnim pilne rozmi



nie twym/ Záwżdy ie thák miłuiacy vprzey-
ślánie/ Bom wiedzyał iże to było thwoie



mym sercem ſwym/ R. A przetoś też ty nádemna moc ſwoie obiáwił/
roſkazánie/



ześ mie nád me ſprzećiwniki ná wßem medrßym ſpráwił/ Gdyś mi zá



wdzyeczna náuke zakon twoy zoſtáwił.

▸ xlix.
Czo ieſth zá ro-
ſkoß żyć w zákonie
Páńſkim/ s
ktorego praw-
dziwa madrość
y zrozumyenye
woley Bożey
przichodzi.

Okazał ſie też rozum moy myedzy vczonymi/
Ktorzy mnye záwżdy być chcyeli vczycyelmi memi/
Alem ya myał wßedy przodek nád ich domnimánye/
Przeto żem myał w zakonye twym pilne rozmyślánye/
Wßyſcy ſtá-

▸ l.
Jáko záwżdy
ieſth zacnieyßy
ten rozum/ kto-
ry ſie zgadza z
wola Boża/ niż
wykretny/ kto-
ry ſie vda zá o-
błedliwośćyá-
mi ſwyatá ni-
czemnego.

Pſalm ſetny dzyewyetnaſty.

Wßyſcy ſtárzy rozumem ſwym ze mna nye zrownáli/
Choć ſie ze mna o zakonye thwym rozmawyáli/
Lecz widzac w nim biegłość moie wnet mi pokoy dáli
Odcyagałem ya od káżdey obłedliwey drogi/
Ony nedzne á bárzo mdłe moye krewkye nogi/
Owßemem ſie záwżdy pytał do gośćincá ſwego/
Abych po drogách twich chodził ſłowá prawdziwego
Od ſadow twych miły Pánye nye chce ſie odchylić/
Gdyżeś ty mnie yáko Pan moy w tym nie chciał omylić
Boś mi zakon twoy záłożył yáko tu w nim mam żyć.
O yák ſa wdzyeczne namowy thwe moy Pánye miły/
Bo ſie práwye w vſcyech moich nád miod rozſłodziły/
Już nedzny człek nye mam ſobye nic roſkoßnyeyßego/
Jedno ty ták wdzyeczne ſłowá Páná Bogá ſwego/
A iżem przyßedł moy Pánye ku tey wyádomośći/
Żem zrozumyał roſkazánye twey Boſkyey możnośći/
Stadże yuż mam w nyenawiśći droge káżdey złośći.

▸ lj.
Czo zá kres ma
człowyek ſobye
zámierzić ku po
bożnemu życiu/
yedno ſwyetha
wola á roſkazá
nie Boże.

▸ lij.
Iż nád wßytki
roſkoßy ſwyec-
kie/ ieſt milße á
przyyemnyeyße
ſłowo boże káż
demu wyerne-
mu Páńſkiemu

נ Nun.

PRáwye mi było látárnya twoye ſłowo ſwyete/
Gdyż nád ine wßytki rzeczy zacniey v mnie wzyete/
Że ya ſobye nád to nye mam yuż iney ſwyátłośći/ (śći
Chodzac tu po błednych ſcyeßkach tey zyemſkiey niſko
A mocnyem ya to poprzyſiagł z vmyſłu ſtałego/
Żem vmyślił ták pilnye ſtrzedz ſadow Boſtwá twego/
Ktoreś w ſpráwyedliwośći twey dał dla mnie nedzneº
Poniżonem yeſt moy Pánye w ſerdeczney proſtośći/
Rácz ſie zmiłowáć nádemna s ſwey dobrotliwośći/
Gdyżeś mi záſłubić raczył ſwyetym ſłowem twoim/
Że ty chceß záwżdy być możnym tu obrońca moim/
Ráczże przyyać dobrowolnye moye wyrzeczenye/
Ktore tobye ofyáruye czyſte me ſumnyenye/ (nie.
Dayże mi w ſadzyech twych ſwyetych łáſkáwe ćwicze
Poſtáwyoná yeſt dußá ma w reku moich záwżdy/
W niebeſpieczeńſtwie żywotá trwam tu ná czás káżdy
Wßákżem Pánie nie przepomnyał przykazánia twego
R owßemem go był pilen s ſercá vprzeymego/

▸ liij.
Słowo Boże
ieſt naprawdzi
wßa ſwiáthło-
ſcya káżdemu
w thych cyem-
nych obłedli-
wośćiách ſwiá
tá złośćiwego.

▸ liiij.
Nadobna náu
ká o krzyżu/ tho
ieſt/ o vćiſnye-
niu zewnetrz-
nym y zwierz-
chownym/ kto-
rego żaden nye
może ináczey
zbyć/ iedno cie-
ßac ſie obietni-
cámi Páńſkimi
á cirpliwośćia.

▸ lv.
Vſkárżenye ná
prześládowá-
nye/ gdy dußá
czuie/ iż grzech/

 Acż złośni-

czárt / cyáło / y swiát srodze ia chca odcisnać od łáski Bożey.

Acz złośnicy sidło swoye ná mye zástáwili/
Aby mye przez zdráde swoye ták w czym vłápili/
Lecz mysli me od zakonu twego nye zbładziły. (mie/
Práwym dzyedzictwem swyádectwá twe przypádły ná
Ktore ya sobye ná wyeki mam zá pewne známye/
Bo záwżdy w nich rádość moyá á żadość serdeczna/
A práwye dzyał y czastká ma to yest záwżdy wyeczna/
Y k nyey swem serce przykłonił z wierney vprzeymości
Abych yuż ták strzegł ná wieki twych spráwiedliwości
Bo wyem że mi to odpłáciß s swey ßczodrobliwości.

lvj. Iż tho záwżdy iest napewniey ßyznák łáski bożey nád námi/ gdy baczemy iż sie prawdá Ewánieliey swiethey rozmnaża ná swiecie.

ס Samech.

lvij. Przecż sie mamy wyteczáć s pośrzod złych náuczycyelow/ bysmy nye byli iákim wiátrem fáłeßney náuki nápußeni.

OWádrowáć mi sie nye może tu myeßkánye moye/
Bo musse myeć w nyenawiści sprećiwniki twoye/
A ácz ya też żywac s nimi ich nyeprzyyaźń czuye/
Wßákoż moy Pánye zakon twoy ták bárzo miłuye/
Bo wyem że ty mnye wspomożeß yáko dobrotliwy/
A przyymyeß mye w obrone swa yák Pan miłościwy/
Bo ya twemu słowu vfam pokim yedno żywy.

lviij. Iáko sie nye mamy z obłudnymi doktory w prożne gadki wdáwáć/ ktore wyecey ku zgorßeniu niż ku zbudowániu bywáia.

Owápcyeß sie wsyscy złośnicy á yuż odstępcye precz/
Gdyż ya z wámi iscye nye chce wdáwáć sie w żadna
Bo niżli bych myał co z wámi poczynáć prożne (rzecz/
Wole ná ten czás rozmysláć zakon Páná mego/
A ty Pánye według swyetey obyetnice swoyey/
Rácz mye przyyać pod obrone możney reki twoyey/
A nye day mi być zhánbionym w nedzney dussy moyey

lix. Pociesżliwe błogosławyeństwo człowyeká kaźdeo wiernie á státecznie przy prawdzye słowá Bożego trwáiacego.

Owitnać bede wzbáwieniu swim zá twim wspomożenim
A bede sławił imye twe s czystym swym sumnyenim/
Rozmysláyac też to sobye w swey nedzney krewkości/
Że ty mnye záchowáć raczyß w twey spráwiedliwości
Boś ty wsytki wzgárdzić raczył co cye odstepuya/
A ony twe sady swyete yuż precz odmyetuya/
Zá złościwa mysla swoya záwżdy postepuya.

lx. Gwałtownicy prawdy á słowá Bożego yedno thu pożyt-

Owestu prożnego ssukáya ći wsyscy grzessnicy/
Ktorzy sa zakonu twego yáwni gwałtownicy/
A záwżdym ya ty złe ludzi myał we złym mnimányu/
Y przetom sie pilnye kochał w twoim przykazányu/

A ták to cyá-

A ták to cyáło me krewkye co swowolność broi/
Rácz potwierdzić boć w vprzeymey złości záwżdi stoi
Gdyż sie srogich sadow twoich miły Pánye boi.

kom folguia / nie nye dbáiac woley á roskazánia Páná swego.

ע Ain.

lxj. Iáko wyerny ma z ochota pilen być spráwiedliwości bożey prosżac Páná Bogá / áby go od sykofántow á od pothwarcow y od náuki ich wyyał / á przy prawdziwey náuce zostáwił.

RAdem záwżdy czynił Pánie sad y spráwiedliwość
Nie chcac vpáść w gniewu twe srogá popedliwość/
Nie ráczże mye dáwáć w rece potwarcom złościwym
Ktorzy nigdi wierzyć nie chca słowom twim prawdzi
Ale mie przyimi słusske twe k wsytkiemu dobre (wym
Gdyż twego rátunku wzywam ku zbáwieniu swemu/
Nye day ná mye ssukáć przyczyn człowieku pyssnemu.

lxij. Iáko iest rzecz thesklíwa człowieku/ ktori prawdi záchwyći/ iż przi niey vstáwicznye nye trwa / á zwłasżcżá iż czuye mdłe á krewkie przyrodzenie w sobye / że sie od niey łacwie vnieść może.

Rozrussył sie Pánye wzrok moy vstáły me oczy/
Czekáyac zbáwyenya swego za sie s kad przytoczy/
Anoś ty sam z miłosierdzim káżdemu gotowy/
W spráwyedliwości wypełnyaß swe swyete vmowy/
Ráczże yuż ták według tego miłosierdzya swego/
Rátowáć nedzney krewkości słusski nyegodnego/
Náucz mye spráwyedliwości roskazanya twego.
Raczyß to sam dobrze wyedzyeć żecyem ya słusská twoy/
Ráczże z miłosierdzya swego oswyećić rozum moy/
Abych sie swyádectwá twego prawdziwye náuczył/
A ku swyetey łásce twoyey práwa droga łuczył/
Boć wyelki czás yuż dawno yest o moy miły Pánye/
Abyś zesłał tu nednym nam twoye zmiłowánye/
Ráczże nápráwić zakonu twego rosypánye.

lxiij. Prozbá z vtrapienim serdecżnym / áby Pan nie raczył przedłużáć z zmiłowánim swoim á iżby co rychley oświecił zmysły náße/ á náprawił zámießánie w swych słowyech.

Roskoß á kochánye moye o wssechmocny Pánye/
Żadne mnye płátnyeysse nye yest nád twe roskazánye/
Práwye wsytko v mnye zá nic á nye dbam ni ocz yuż/
Ni o srebro ni o złoto ni o Topázyuß/
Y dla tegom sie vprzeymye s práwa chucia vdał/ (mał
Abych twoich swyádectw swietych tu pilna straß trzy
A káżda droge złościwa w swey nyenawiści myał.

פ Pe.

lxiiij. Żadne złoto áni srebro áni na drożße kámyenie nie ma być płátnieyße człowieku wiernemu / iedno prawdá Ewányeliey swietey.

SWiádectwá twe miły Pánie wyem yáko sa dziwne
A ludzkyemu rozumowi tu záwżdy przećiwne/

Bo twoye

Bo twoye poſtánowyenye myſl człowyecza wzruſſy/
Co y ſam czeſto rozważam w ſwoyey nedzney duſſy/
Ale iż w twych ſwyetych ſłowyech to náſſe myſlenye/
Dawa nam wyec ſmyſłom náſſym práwe oſwyecenye
Ludzyom máłego rozumu ſpraw twych zrozumyenie.
Słuſſnyem tedy vſtá moye otworzył do cyebye/
A wzruſſyłem duchá mego ſwych wnetrznośći s ſiebye
Bom ſie záwżdy o to ſtárał s ſercá vprzeymego/
Abych tu był ná wſſem pilen przykazánya twego/
Weźrzyß ná mye miły Pánye s twoyey wyſokośći/
A zmiłuy ſie wedle ſadow twych ſpráwyedliwośći/
Gdyż przy tych ſtoye co ſławya imye twey możnośći.
Sam ty iuż rácz miły Pánye według ſłowá twego/ (neᵒ
Strzedz poſtepkow y wſſytkich ſpraw mnie człeká nedz
Nyech żadna nyeſpráwyedliwość tu mnye nye pánuie/
Ktora záwżdy ludzkye ſercá zła ſwa ſpráwa pſuye/
Ráczże s potwárſtwá ludzi złych mnie pánie wybáwić
A z łáſki twey tákye ſerce rácz we mnye przypráwić/
Bych ſie pilnośćya zakonu twego tu mogł báwić.
Swiátłość wdzyeczna oney twoiey ſwietey oblicznośći
Rácz oſwiećić nád ſługa twym w ſwey ſpráwiedliwo
Náuczże mye miły Pánie woley ſwyetey twoiey/ (śći
Bych mogł być porządnym ſpráwcá nedzney duſſy ſwo
Bo yák zrzodłá łzy z oczu mych obficye płynely/ (yey/
Widzac yák twe ſtánowyenya tu márnye ginely/
Ktore przed tym v wſſech wiernych ták zacnie ſłynely.

lxv. Przecz ſwiádectwá wyerney náuki Páńſkiey ludzyom ſwiátá teᵒ náſláduiacym ſa zákrite/ á máluczkim proſtaczkom ſa obiáwione/ czo wßytko zá wierna pilność pan bog rozdáwáć raczy.

lxvj. Chutliwe okazánie vprzeymego vfánia y pilnośći w prawdziwey náucze/ ktora bywa ßáfowaná w kościele wiernych Páńſkich.

lxvij. Prozbá/ áby pan bog raczył wierneᵒ záchowáć od nieſpráwyedliwośći/ kthora bywa ſproſna ſkáza á nárußenim ſercá człowyeczeᵒ.

lxviij. Nadobna modlithwá/ áby Pan Bog raczył zeſłáć ſwiátłość Duchá s. w ſercá náße/ iż bichmy byli porzadnymi goſpodarzmi dußam náßym. A tu ieſt ſerdeczny żal wierneᵒ nád złym á nie porzadnym ßáfunkiem prawdy Bożey.

צ Zade.



Nś ieſt ſam moy miły Pánie ná wßem



ſpráwiedliwy/ A wßák tho záwżdy muśi

znáć káżdy



znáć káżdy człowiek żywy/ Y záwżdy ſa ſpráwiedliwe ſwiete ſady two-



ie/ Przed kthorymi ſtráßliwie drży nedzne ſerce moie/ Boś ty Pánie



wßem przykazał ſtrzedz ſpráwiedliwośći/ Y onych táiemnych ſadow



twey boſkiey możnośći/ By ich káżdi náſládował w prawdzye w vprzey
Ták mye ſrodze vtrapiłá troſkliwa myſl moiá/ (mośći
Widzac yák dziś potłumyoná yeſt náuká twoyá/
Bo nyeprzyyacyele twoi zápomnyeli thego/
A dáleko odſtapili od ſłowá twoyego/
Ale przedſie ſłowo twoye yáko ogyeń pała/
A żaden rozum człowyeczy yemu thu nye zdoła/ (ła.
Acz mnie záwżdy ſłudze twemu w moiey głowie czwa
Tobyeć nye táyna moy Pánye iścye młodość moyá/
A yeſtem ták w nyey vniżon gdyż ták wola thwoyá/
Jednákem ya nye zábaczył twych ſpráwyedliwośći/
Aczem dla nich ták vćirpyał wyele przećiwnośći/
A coż gdy znam że to byłá wola twoyá ſwyeta/
Bo zakon twoy á prawdá twa od wyekow záczeta/
Muśi yuż ták do końcá trwáć gdiż ieſt v wſſech wzieta
Troſká/kłopot/vćiſk wyelki á ſrogye trapyenye/
Ták mi ſrodze ocyażyły me nedzne ſumnyenye/
A wſſákoż ya miły Pánye z vmyſłu ſtałego/
Mam ſwe pilne rozmyſlánye zakonu twoyego/
Gdyż ſpráwyedliwość ſwyádectw twych thu bedzye
trwáć wyecznye/ (dzyecznye/
A ty mnye yey rácz náuczyć w thwoyey prawdzye w-
Iż bych tu mogł nedzniczek żyć w łáſce twey beſpiecznie

lxix. Przipominánie iż nikth nie ieſt ſpráwiedliwy/ iedno ſam Pan Bog/ gdyż on wßem przykazał pełnić wola ſwoie/ á czoż gdy żaden nye chce.

lxx. Jáka yeſth záłość wyerneᵒ kościołá Páńſkieᵒ gdy widzi áno nyeprzyyacyele zátłumiáia ſłowo Boże/ ktore iednák zá łáſka Páńſka nie może być nigdy do końcá zátłoczone.

lxxj. Wyliczánye kościołá ſwietego co zá przeſládowánie ćirpi dla prawdi/ á wßákoż to przypußcza wßytko ná wola Boża.

lxxij. Zwierzchowne przypadki/ ktore záwżdy przychodza ná wierne Páńſkie/ ktorzy w ſtáteczności ſwey moczńie przy prawdzye Páńſkiey ſtoia.

▸ lxxiij. Thu przez then rozdzyał wßyſtek yeſt modlitwá przećiwko złym á fáleßnym ſkaśćom náuki Páńſkiey iż ſnadź o nye nie dbáia/ gdyż ia tłumia. á ták thu proſi Prorok/ ábi iey pan bronił/ áby ya rozßerzał/ rozſtawiał/ á iżby ty złośćiwe ſkaśce ſwa mocnośćia ſkroćił/ á w niwecz potárł ich krnabrne á vporne mnimánie/ ktore oni w ſwoich wymyſłech położyli nád wola y nád ſwiete roſkazánie iego/ przećiwyáiac ſie woley á ſwyetemu poſtánowieniu ieᵒ/ á ſwych wymyſłow mocznie broniac y od ćiſkáiac wierne mocza/ gwałtem/ y dziwnim ſrogim mordowánim y rozlewánim krwye/ odpycháyac ye od ſwietey prawdi ſłowá Bożego.

ק Kuph.

Vdałem ſie z wyelkim głoſem wołáć k tobye Pányc/
A práwye wſſytko ſerdeczne było me ſtáránye/
Iż byś mie záchowáć raczył w ſwey ſpráwiedliwośći
Bych pilnye ſtrzegł roſkazánya twey ſwyetey miłośći/
Wołam k tobie ráczże mie iuż s twey łáſki ſam zbáwić/
A day mi ſie pilna ſtraża twich ſwietych ſpraw báwić/
Gdiż to łácno yák mocny Pan wſſytko możeß ſpráwić
Vprzedzałem bárzo ráno z wyerna prozba moya/
Byś nye raczył omyeſſkáwáć mnye z obrona ſwoya/
Gdiż ia w ſwietich ſłowiech twoich moy wſſechmocny
Mam záwżdi ſwoie vprzeyme á wierne vfánie/ (pánie
Podnośiłem bárzo ráno oczy ſwe s pilnoſcya/
By twoy zakon rozmyſláły s ſſczyra vprzeymośćya/
Gdyż go záwżdy náſláduye s ſerdeczna miłośćya.
Vſłyßże ty ſam moy Pányc moy głos me wołánye/
A rácz ſpuśćić ſłuſſce twemu ſwoye zmiłowánye/
Rácz obżywić vmartwyona ma nedzna duſſyczke/
Acz ya baczyß w ſrogim grzechu ták záßła nedzniczke/
Boć złośnicy ták ſie ſrodze ſnadź ná to vdáli/
Aby mye w krnabrnośći ſwoyey tu prześládowáli/
Gdyż wyem żeć zakonu twego Pányc zányedbáli.
Vznałem ya to moy Pánye w nedznym ſercu moim/
Iześ ty yuż yeſt bliſko mnye z zmiłowánim ſwoim/
A iż záwżdy ſa prawdziwe twoye ſwyete drogi/
Po ktorych ya tu chodzić chce nedzniczek vbogi/
Gdyż ya to wyem iż od wyekow o moy miły Pánye/
Wyßło ieſt s twoich ſwietich vſt wdzieczne roſkazánie
Ráczże mi yuż dáć ná wyeki tu przy nim wytrwánye.

▸ lxxiiij. Iáko wyerny káżdy ma wßytko przypußczáć ná ſwieti á ſpráwyedliwy rozſadek Páńſki.

ר Res.

Tałt wyerney pokory moyey á ſerce prawdziwe/
Rácz obeźrzeć miły Pánye yáko yeſt troſkliwe/
Ráczże mye ſam s tych fráſunkow wyrwáć ſługe ſweᵒ
Gdyzem ni w czym nye przepatrzał zakonu twoyego/
Spráwuyże

Spráwuyże ty ſam moye rzecz ſadem ſwietym twoim
A rácz ſam być miłośćiwym odkupyenim moim/
Gdyżeś ták mocnye záſlubił to wyrokyem ſwoim.
Xſiażetá ty ſwyátá thego y wſſyſcy grzeſſnicy/
Sa od zbáwyenya ſwoyego dáleko nedznicy/
Bo ſie w ſpráwyedliwośći twey Pánye nye kocháya/
Snadź wyecey wymyſłow ſwoich tu ſobye ſſukáya/
Leczieś ty w miłoſierdzyu yeſt dziwnye hoyny Pan/
Ráczże mye w káżdym ſmutku mym łáſkáwye cyeſſyć
niech te dobrotliwość twoie po tobie pánie znam. (ſam
Xſiażat wyele co imyenyá twego nye poználi/
Ci mye Pánye vćiſneli á prześládowáli/
Wſſákżem ſie ya odwyeść nye dał od zakonu twego/
Owſſemem ſie z wyerna myſla przykłonił do nyego/
A gdym widzyał przeſtepniki woley twoyey ſwyetey/
Byłem dziwnye żáłośćiwym z ich złośći przekletey/
Iż nye ſtrzegli prawdy twoyey od wyekow poczetey.
Xtałtownyem ſie przyſtoſował vprzeyma miłośćya/
K twemu Pánie przykazányu z wyelka ſwa pilnośćia
Nye dáyże mi ſie moy Pánye woley twey ſprzećiwić/
Owſſem rácz duſſyczke moye duchem twym obżywić/
Gdyż ták práwye od początku prawdá ſłowá twego/
Przyßłá tu ku wyádomośći narodu ludzkyego/
A ſad prawdy twey trwáć bedzye do wyeku wiecznęᵒ.

▸ lxxv. Ci źli á krnabrni mocarze theᵒ ſwiátá/ ktorzy ſie vdáia zá wymyſły ſwoimi/ iáko dáleko ſa od ſwyetey łáſki Páńſkiey.

▸ lxxvj. Iż záwżdy mocni Krolowye mieli ſie ſprzećiwić náuce Páná Kryſtuſowey/ á wßákże wyerni dla teᵒ prześládowánia tych mocarzow ſwieckich y do gárdł ſwoich prawdy odſthepowáć nye máia.

▸ lxxvij. Iáko ſie wierni w káżdey namnieyßej rzeczy od woley á od roſkazánia Bożego odſtrzeláć nie máia.

ש Schin.

Nyiákoż ſrodzy mocarze przećiw mnye powſtáli/
A kſiażetá ſwyátá tego mnye prześládowáli/
Iednákem ya miły Pánye od ſłowá twoyego/
Nye odſtapił/ bom ſie ták bał ſadu ſtráßliwego/
Ták ſie kocha w ſłowyech thwoich me ſerce vbogye/
Práwye yáko rycerz kthory byerze łupy drogye/
Poráziwſſy yákye ſwoye ſprzećiwniki ſrogye.
Na iścyem ſie záwżdy dziwnye káżda złośćya brzydził/
N ſproſnego wſſeteczeńſtwá tezem ſie ták wſtydził/
Owſſemem moy nedzny żywot k temu przipráwował
Abych on twoy zakon ſwyety nád wſſytko miłował/

▸ lxxviij. Iáko ſie wyerny káznodzyeiá dla iákieᵒ ſtráchu álbo pochlebſtwá nye ma odnośić od prawdy ſłowá Bożego/ by też to dobrze miał y gárdłem ſwoim zápyeczętowáć.

▸ lxxix. Iáko ſie wyerni Páńſcy ſproſnemi złośćiámi brzydzić má

Syedmi

ia/ wiecey ſobie przekłádáyac przed ocżyſwie the roſkazánye Páńſkie.

Syedm kroć przez dzień cżynilem cześć imieniowi twe
A dawałem ſłuſſna chwałe tobye Pánu memu/ (mu
Boś w ſadzyech ſwych ſpráwiedliwy nam ſtworzeniu
Nuż znam yáko wielki pokoy tácy ludzye máya/ (ſwemu.

lxxx. Nadobna obietnicżá y pocyechá wiernym náucżycyelom/ ktorzy nie podáiac s ſiebie zgorßenia/ pokoy kośćiołá ſwietego miłuia/ á roſterkow wnim nád wola Boża nie cżynia.

Co ſie w zakonye twym ſwyetym moy Pánie kocháya
A żadnego pogorſſenya s ſiebye nye podádza/
Ci co myſl ſwa ná twym ſwyetym roſkazányu ſádza/
Y yam Pánye ocżekawał zbáwyenya od cyebye/
Miłuyac twe przykazánye w ſercu ſwym v ſiebye/
Nye opuſſcżayże mye Pánye w mey káżdey potrzebye.
Yełá ſie mocnye duſſá ma ſtrzedz ſwiádectw twych ſwye
A nie chce ſie nigdy chylić do błedow przekletych/ (tych
Owſſem chutliwa miłoſcya ták yeſt pilná tego/
Miłuyac twe przykazánye z vmyſlu ſtałego/ (ránye/
O ſwyádectwach twych moy Pányе myałem ſwe ſtá-
A to záwżdy napilnyeyſſe było me bádánye/
Bych pełnił ná tey ſwey drodze thwoye roſkazánye.

lxxxi. Iż dla przeſládowánya nye máia wyerni odſtepowáć od náuki prawdziwey/ owßem wßytko ſwe ſtáránie ná tho vdáć/ áby wyernym ſercem iey ſtrzedz/ y vſthy wyznáwáć mogli.

ת Thau.

ZAłośćiwa prożbá moyá moy wſſechmocny Pányе/
Przed twa ſwieta oblicżnoſcia iuż niech teraz ſtánie
Ráczże według wyrokow twych oſwyećić vmyſł moy
Abych nedznik mogł zrozumyeć on ſwiety zakon twoy
Nyech przeniknye modlitwá ma ku twey oblicżnośći/
według ſwietich dekretow twich wyrwi mie z ćieſſkośći
Gdyż ſie vciekam pod ſkrzydłá twey boſkiey możnośći
Z obſitośći ſercá mego nedzne vſtá moye/
Beda Pányе wyſławyáły ſwyete chwały twoye/
Bo gdy ty mnye bedzyeß racżył s ſwey boſkiey miłośći
Náucżyć woley twey ſwyetey y ſpráwyedliwośći/
Tedy yezyk moy prawde twa opowyedáć bedzye/
Gdy ná gruncye roſkazánya twoyego záſiedzye/
A bedzye záwżdy wyſławyał imye twoye wſſedzye.
Zaż nye można reká twoyá ktora mnye wybáwiß/
A możność Boſthwá ſwoyego nádemna obyáwiß/
Gdyżem ya nedzny robacżek moy wſſechmocny pányе
W twoim ſwyetym przykazániu obrał ſwe kochánye/

lxxxij. Pokorna prożbá człowieká v trapionego/ áby go Pan wedle obyethnicz ſwych w ſtátecżnośći záchował/ á miłośćiwie wybáwił z káżdey trudnośći yego.

lxxxiij. Dzyekowánye z wyſławyániem zá thę łáſke/ iż Pan ſkryte ſady ſwe obiawia wiernym zá ktore dobroći powinien káżdy ßeroko roznośić ſławe imieniá páńſkiego y náuke iego po wßytkiey ßerokośći zyemie.

Z wyelka

Z wyelka żadza záwżdym prágnał wſpomożenia twe-
Bo ty mnye ſam zbáwić racżyß człowyeká nedznego/
Gdyż zakon twoy nye wynidzye z rozmyſlánya mego.
Zá tákać ſpráwa duſſá ma wyecżnye ták żyć bedzye/
Bo ya cyebye o moy Pányе chwalić muſſe wſſedzye/
Gdiż twe ſady ſpráwiedliwe záwżdi mnie wſpomoga
Ze ſie nye bede mogł vdáć zá obłedna droga/
Acżcyem ſie był ſnadź obładził yák błedna owyecżká/
Lecż ty mnie znaydzyeß moy pánie bom ia twoy ſłużecż
A do twegoć przykazánya záwżdy ma vcyecżká. (ká/

lxxxiiij. Wyznánie niegodnośći człowieká wierneo/ iż pan s ßcżyrey dobroći ſwoiey zacnie go ſobye wywyżßa/ á w nim ma vprzeymę ſwoie kochánie.

lxxxv. Nadobna otuchá/ iż wyerny chocia tu śmiercia docżeśna záchwycon bedzye/ iednák dußá iego w reku Bożych nie może przidź ná wiecżny vpadek y zginyenye wedle obiethnicze Páńſkiey.

Pſalm Cxx.

Ad Dominum cum tribularer clamaui etc.

☞ Argument.

JEſt w Pſalmie tym modlitwá/ ktorey Prorok vżywa przećiwko iezykowi kłamliwemu kthory ſieie fáłßywa náuke/ áby go Pan Bog od niego bronić racżył. Y przyrownywa tħákowe iádowite kłamſtwo iezyká przewrotnego y z náuka iego/ oſtrym á przenikáiacym ſtrzałom/ ktore przenikáia ſerdecżne wnetrznośći/ zárażenim á ſproſnym iádem ſwoim/ człowieká káżdeo.

☞ Co w thym Pſalmie obacżyć mamy.



DO pánà mego gdym wołał wyſłucháć
Ná ten cżás kiedym był trapion on mnie



mie racżył/ R. Pánie wybaw du-
przebacżył/ Od yezyká ktho-



ße moie s káżdych vſt kłamliwych/ R.
ry przywykł być w ſpráwach zdrádliwych.

j. Prożbá/ áby Pan wybáwić racżył od fáteßnych náuk.

Y coż wżdy tobye dobrego łżywy iezyk ſpráwi/
Izaż on w chytrośći ſwoyey chwałe twa obyáwi/

ij. Iezyk kłamliwy iż ieſt podobny oſtrey ſtrzale.

Gdyż ieſt

Gdyż yest srozssy nizli strzałá rycerzá mocnego/
Wssytko trawyac yáko wegle z ognyá goracego.
Ach yák przykre myesskánye me s cudzozyemcy tymi/
Ktorzy sa z narodu Cedár y s przibytki swymi/ (dussy
W ktorych domoch gdy przebywam żáłosny w swey
Záwżdy nedzne serce moye mnye dobra mysl sussy.
S tymi co wzgárdzili pokoy spokoynyem żył záwżdy/
Aczem snadź przesládowánye myewał ná czás káżdy/
A chocyażem k nim co mowił słowy pokornymi/
Jednák mye oni trapili zbytki vpornymi.

iij. Jáko przykre mieszkánie wiernemu myedzy niewiernymi.

iiij. Zli nigdy pokoiu nie miłuia/ á owszem sie w rosterkach kocháya.

Psalm CXXJ.

Leuaui oculos meos in montes etc.

☞ Argument.

NAdobna obietnicá świetemu kościołowi Bożemu/ iż choć sie zda opuszczonym od Páná Bogá/ á wszákoż záwżdy nań Pan miłościwym okiem swoim wzgledáć raczy/ á záwżdy go w káżdey potrzebye wysłuchawa. A ták tu ku tey obietnicy iest przydaná nadobna modlitwá kościołá Páńskiego/ w trapieniu swym do Páná Bogá wołáiacego.

☞ Co nam ten Psalm okázuie.



etc. Jáko xij.

POdnyosłem oczy moye ná wysokye gory/
A przedsie mi nye przyssedł ni s kad rátunk spory/
Aż od sámego Páná przyszło wspomożenye/
Ktory moca swa spráwił nyebo y też zyemye/
Nye da nigdy nodze twey áby vpáść myáłá/
Gdyż ten nye spi co strzeże ná wssem twego cyáłá.
Oto yuż ten nye zásnye tu czásu káżdego/
Co strzeże Izráelá swoyego wyernego/
Pan twoy cyebye tu záwżdy ták przestrzegáć bedzye/
Pod cyenyem práwice swey záchowa cye wssedzye/
Ták iż cye nigdy Słońce przez dzyeń nye vpali/
W nocy zimność Myesiacá od cyebye oddali.

j. Pobudza á vtwierdza y przidawa wiáry nadobna obietnica o ráthunku Páńskim.

ij. Jáko Pan pilnye czuie o kościele swoim/ strzegac y broniac go w nocy y we dnie.

Pan cyebye záwżdy strzeże od wssytkyego złego/
Strzeże y dussyczki twey thu czásu káżdego/
Tenći Pan strzeże wescya y wyscya twoyego/
Abyś yuż był przespyeczen zá ta straża yego/
A iżbyś w chwale yego záwżdy chodził wdzyecznye/
Bedzye cye yuż od tad strzegł áż ná wyeki wyecznye.

iij. Ná wieki wieczne Pan nie raczy zápomnyeć kościołá swego

Psalm CXXIJ.

Letatus sum in his quae dicta sunt mihi etc.

☞ Argument.

SLawne dzyekowánie Pánu Bogu wszechmocnemu zá dobrodzyeystwá/ ktore okázuie kościołowi swemu/ iż gi rzadzi prawda słowá swego świetego. A ták w nim Prorok czyni nápominánie/ ábychmy bedac wdzyeczni tych dobrodzyeystw Páńskich/ stáráli sie pilnie o tym/ iákobychmy w zgodzye/ w pokoiu/ w społeczney á iednostáyney miłości bráterskiey żyli/ chwalac iednomyslnie Páná Bogá swego.

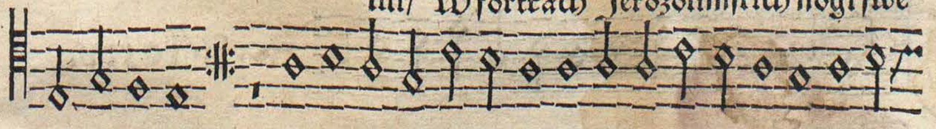
☞ Co thu pilnie obaczáć mamy.



WEsołem był s tych rzeczy kiedy mi powie-
Abychmy tám przyszedszy imie iego chwa-



dano/ Iż do domu Páńskiego s ta ocho-
lili/ W fortkách Jerozolimskich nogi swe



ta idź miano/ R. Gdyż snadź to Jeruzálem iest zbudowáne k temu/ Aby
postáwili/



sie thám schodzono ku cći Pánu tákiemu/ Czynić chwałe imieniu

j. Dla czego yest swiethy kościoł Páński záłożon to iest/ ku cći á ku chwale Pánu Bogu.



iego ná wßem świethemu.

r ij. Co zá porządek ma być w kośćiele Páńskim/ to iest/ ßáfowá nye prawdziwey náuki słowá Bożego.

Abowyem thám ná tákye chwálebne wysławyenye/
Zeßli sie s wßech narodow y Páńskye pokolenye/
K świádectwu Izráelá sługi yego miłego/
Też k słusnemu wyznányu y imyenyowi yego/
Bo tám śiedą sędziowie ná onym práwim sądzie/(dzie
Strzegąc by Dáwidow dom nie był w yákim nierzą-
Gdyż s krewkośći káżdy człek żywie w grzechu á w ble
Prosćyeß yuż wßyscy tego co ku pokoyu znacye/ (dzye.
Wy co w tym Jeruzalem thu záwżdy przebywacye/
Nyech záwżdy pokoy będzye w mocy twoyey obrony
A sczęścye w pałacoch twych obfite s káżdey strony/
Dla bráciey y bliźnich twych przyrzekę pokoy wdzięcz
Aby dom Páná Bogá ták záwżdy był bespieczny/ (ny
Ja będę ßukał dobr twych ná twoy pożytek wyeczny.

r iij. Nápominánie ku zgodzie á iedności bráterskiey/ bo thym ma być podpárt święty kośćioł Páński.

Psalm cxxiij.

Ad te leuaui oculos meos qui habitas etc.

Argument.

Modlitwá Kośćiołá świethego ná świecie wzgárdzonego od złey á fáłeßney bráciey/ kthorzy są odporni á sprzeciwni słowu miłego Bogá.

Czo s they pyosnki przed sie bráć mamy.



etc. Jáko xxv.

r i. Iż ni ku komu/ iedno ku Pánu w potrzebach swych oczy swe podnośić mamy.

K Tobiem podnośił oczy swe ktory mießkaß w niebie
Gdyż ya nic pomoc nie mogę sam sobie procz ciebie
Wyerze iż mye nye odrzućiß moy Pánye od siebye.
Oto yák oczy sług wyernych ku pánu káżdemu/
A yák oczy służebnice/gdy páni yey k czemu/
Roskaże/tedy są pretkye k posłusseństwu swemu.

r ij. Z iáką chucyą mamy sie wyciekáć ku Pánu.

Tákżeć też

Tákżeć też oczy nasse do Páná nassego/
Są ták pretkye gdyż go znáyą być Bogá możnego/
Do tąd áż sie on zlituye z miłośierdzya swego.
Zmiłuy sie moy miły Pánye zmiłuy sie nád námi/
Bochmy wyelce nápełnyeni yák to znamy sámi/
Wzgárdzenim nieprzyyaćioł swych y pośmiewiskámi
Wyelcechmy są pohánbyenim nápełnyeni w dussy/
Bogáczow pyßnych wzgárdzenye ták nas srodze sussy/
Lecz gdy ty nas sam strzedz bedzieß nic nas to nie russy

r iij. Jáko mamy oczekáwáć miłośierdzya Páńskyego.

r iiij. Modlitwá/ áby sie Pan zmiłował.

r v. Wyliczánie ciężkośći y trapienia/ kthore kośćioł cierpi od niewiernych.

Psalm cxxiiij.

Nisi quia Dominus erat in nobis etc.

Argument.

Nadobna á wdzyęczna pociechá kośćiołowi ná świecie utrapionemu. A tu iest dzyękowánie zá wierne á miłośćiwe opieki/ ktore Pan Bog okázuie kośćiołowi swemu/ choćiaż sie nań czárt y świát ták srozy. Ktore to ták srogie zábburzenie czártowskie/ nádobnie tu Prorok wypisuie.

Co nam ten Psalm opowyeda.



By był w pośrzod nas nie był náß dobrotliwy



Pan/ Niech to wierny Izráel tu iáwnie wy-



zna sam/ Bo gdyby miedzy námi Pan sam być nie raczył/ Káżdyby co



dziwnego nád sobą obaczył.

r i. Iż trudno przeciw naiazdom czártowskim odeprzeć/ by nie obroná Páńska

Bo gdy ludzye vporni tu ná nas powstáli/
Już sie byli ták srodze snadź ná to vdáli/

r ij. Jákie świát okrucyeństhwá zmyśla ná kośćioł Boży.

By sprosna

By sprosna pásszczeka swa nas nedzne pożárli/
A tu pámyatke násse áby wyecznye stárli/
Thák sie ná nas wzburzyli yáko bystre wody/
Aby nam vczynili ná wssem wyelkye sskody/
A áby nas nisscżyli swa popedliwoscya/
Ják srogość wod gdy psuye co swa nawálnoscya.
Práwye ná kstałt potoku bystrze płynacego/
Thák oni chcyeli porwáć z vporu swoyego/
Gwáltownye dusse násse by wyecznye zginelá/
Lecz oná te nye znośna srogość przepłynelá.
O błogosłáwyonyż Pan ktory nas nye podał/
Lupem srogich zebow ich y owssem nas wyrwał/
S tákyego okrucyeństwá/ iż nássá dussyczká/
Wydárlá sie yák wroblik z ich śidłá nedzniczká.
Porwáły sie śidłá ich mychmy wybáwyeni/
Przez imye Páná swego sachmy wspomożeni/
On nas sam ze wssytkyego łáskáwye wybáwił/
Gdyż możnoscya swa nyebo y te zyemye spráwił.

iij. Jáka iesth nawálność czártá y swiátá przeciw wiernym.

iiij. Otuchá wierney duszy.

v. Dzyekowánye Pánu Bogu zá wybáwienie.

vj. Iż sam pan iest rátunkyem nászym.

Psalm cxxv.

Qui confidunt in Domino sicut mons etc.

☞ Argument.

Barzo miła pociechá iest w tey piosnce społu y z modlitwa/ iż Pan Bog kośćioł swoy od sprzećiwnikow wyrwáć á wyzwolić raczy/ á świethe y wierne swoie/ miłośćiwym á wiecznym swym błogosłáwieństhwem hoynie obdárzyć y pociesżyć raczy.

☞ Co nam bedzye w tey tho pyosnce potrzebnego.



etc. Jáko xlj.

Cy ktorzy z vfánim swym w Pánu vtwyerdzeni/
Jáko gorá Syońska nye beda wzrusseni/
Owssem w stáłoscyach swoich ná wyeki wytrwáya/
Gdy w wyernym Jeruzálem społecznye myesskáya/
A yáko ine gory sa w krag myeyscá tego/
Ták y Pan yest oblicznye w posrzod ludu swego/
A áż ná wyeki wyeczne od dnyá dźisieyssego.

j. Jáko pan bog iest vsthawicznie w pośrzodku thych/ co w nim mocnie vfáya.

Nye dopuśći nigdy Pan grzesśnikom zwyerzchności/
Nád tymi ktorzy żywa thu w spráwyedliwośći/
Nye scyagna sceptrum swego ludzye nyepobożni/
By myeli spráwyedliwym być w czym kyedy groźni/
A to dla tego áby rak swych nye scyagáli/
Ci ludzye spráwyedliwi k złoscyam kthore ználi/
Zeby prze nye sercá swe w zginyenye podáli.
Czyń dobrze Pánye dobrym á sercá práwego/
A tym kthorzy sie chyla do wssytkyego złego/
Rácz przywyeść ná głowy ich ták rowne ich złośći/
Gdyż nic Pánye dbáć nyechca twych dobrotliwośći/
A pokoy twoy ktory yest nam nád wssytko wdzyeczny/
Rácz dáć Izráelowi Pánye Boże wyeczny/
By narod twoy w łásce twey záwżdy był bespyeczny.

ij. Potuchá wiernym/ iż áni grozámi/ áni prozbámi/ áni dáry nye odwyoda wiernych od páná swoyego.

iij. Prożbá/ áby pan dobrim dobrze/ á złym złe/ káżdemu wedle zasług iego/ płáćić raczył.

Psalm cxxvj.

In conuertendo Dominus captiuitatem etc.

☞ Argument.

Wyroctwo nadobne o wybáwieniu wiernych z wiezyenia srogiego grzechu/ śmierći/ y zakonu/ przez Krystá Páná/ ktore sie miało sstáć przez opowiedánie Ewányeliey. Abowiem w tym nastáwnicy sie rozniosło ná świát krolestwo Krystusowe/ á śmierć y czárt iest zwyciezon/ y wszytko złe iest zgłádzone. Jest też zwierzchowne dzyekowánie zá wybáwienie z wiezyenia Bábilońskiego/ y z inych złych przygod.

☞ Czego sie w psalmie thym wywyádowáć mamy.



Gdy Pan wieźnie Syońskie z wiezyenia wybá-

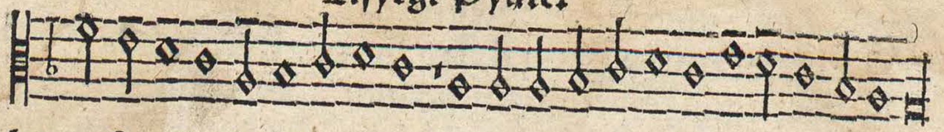


wił/ A nád wiernymi swymi możność swa



obiáwił/ Tedy sie nam ták wszytko nedzniatkom widzyáło/ Iż tho wese-

j. Czo zá rádość wyerney duszy/ gdy zna/ iż ya Pan wyrwał z mocy czárthu/ śmierći/ y grzechu.



le przez ſen nád námi ſie dziáło/A od rádośći ſerce ſnadź w nas vſtawáło

☞ ij.
Z yáka weſoła chwała ma wyznáwać Páná ſwoiego.

Tedychmy wdzyecżnym śmyechem vſtá nápełnili/
W yezyku ſwym nowechmy pyoſnecżki cżynili/
Ná ten cżás ty roſpráwy y myedzy pogány/
Jáwnye od wſſytkich ſámych bywáły ſłychany/
Jż okazał wyelka moc ſwa Pan náß nád pány.

☞ iij.
Wyſtawyenye kroleſtwá Páńſkiego/ktore ieſt podobne dżdżowi ożywiáiącemu nyepłodna zyemie.

Vcżynił wyelkye rzecży Pan z nedznymi námi/
Dla cżegochmy też byli ták weſeli ſámi/
Przywrocże nas Pánie náß z wyezyenya náßego/
Ják wody kthore płyna s wſchodu ſłonecżnego/
A obżywyáya zyemye cżáſu nyepłodnego.

☞ iiij.
Pocyechá / iż ſmuthni myeli być vbłogoſłáwieni.

Oto ći co ze łzámi ſwa ſiewbe zácżeli/
Jáko z wyelkim weſelem vżytki ſwe żeli/
Idac s płácżem naſienye ſwoye rozſiewáli/
Lecż przyſſedſſy z weſelim ſnopy ſwe znaſſáli/
A w wyelkyey obfitośći dobr ſwych vżywáli.

Pſalm cxxvij.

Niſi Dominus edificauerit domum etc.

☞ Argument.

BArzo pożytecżna ten Pſalm w ſobie ma náuke / iż w rzecży poſpolitey y w káżdym náßym zwierzchownym porządku á goſpodárſtwie/ náße ty pilne ſtáránia nie moga być doſkonáłe / ieſli ich nam Pan Bog ſwym błogoſłáwieńſtwem poßcżeśćić nie racży/ według ſentencyey Sálomoná zacnego krolá/ktory ták nápiſał : Jż błogoſławieńſtwo Páńſkie/ bogacże cżyni.

☞ Czo s tey to pyosnki przed ſie bráć mamy.



etc. Jáko iij.

☞ j.
Jż káżde ſtárá nie náße oprocż Páná / prożne yeſt.

JEſli Pan dobrotliwy domu nye zbuduye/
Tedy ten dármo robi co o nim prácuye/
A yeſli Pan nye bedzye ſtrzedz myáſtá ſwoyego/
Y prożno táki cżuye co yeſt ſtrożem yego.

Ná dáremne

Ná dáremne nedznicy przede dnyem wſtawacye/
Y wy kthorzy z wyecżorá długo záſiadacye/
Szukáyac s praca z bolem pożywyenya ſwego/
Ano Pan y tym co ſpya da doſyć wſſytkyego.

☞ ij.
Jż y tym ktorzy ſie máło o czo ſtháráia / Pan doſyć wßytkyego dáye.

Oto wdzyecżne dzyedzictwo Páná ták możnego/
Synowye ludzcy co ſa tu kochánim yego/
Ták yeſt pewna zapłátá á hoyny pożytek/
Z żywotá człowyecżego/ktory poſſedł wſſytek.

☞ iij.
Nawietße kochánie Páńſkie w ſyniech ludzkich.

Cić ſa yák pretkye ſtrzały mocarzá zacnego/
Ktorzy ták przebiyáya ſpráwa meſtwá ſwego/
Aż y do ſercá práwye moc ich przerażáłá/
Bo ſie w meſkyey młodośći ſławnye okazáłá.

☞ iiij.
Stałośći y zwycieſtwá wyernych/ ſa to dáry Boże.

Błogoſłáwyonyß to cżłek co ſie báwi imi/
A iż wſſytke żadość ſwa ták nápełnił z nimi/
Záprawde tháki nigdy nye może być zháńbyon/
Chocby od nyeprzyyacyoł ze wſſad był ogárnyon.

☞ v.
Szcżeſliwy kto ieſt w towárzyſtwie ſwietych.

Owſſem yeſſcże gdy ſtánye w thákyey ſpołecżnośći/
Może rzec ſprzećiwnikom w ſwoyey beſpyecżnośći/
Jż ya gdy mam zacnego rycerſtwá ták wyele/
Moge zá właſny dzyał wzyać bogáctwá ich śmyele.

☞ vj.
Pochłubká wyernych z otrzymánia zwycieſthwá nád niewiernymi.

Pſalm Cxxviij.

Beati omnes qui timent Dominum etc.

☞ Argument.

JAko ten przednieyſßy Pſalm opowiedał / iż wßythki rzecży błogoſłáwieńſtwem Páńſkim ßcżeſliwie nam przypadáia/ á nie z náßey pracey ábo pilnośći/ thákże y ten Pſalm tegoż nas vcży. A ieſt práwie pioſnká ſwádziebna/ gdzye cießy wierne małżonki y żony ich/ iż ieſli w boiáźni Bożey w ſtanie ſwym záchowywáć ſie beda/ że im Pan Bog ná wßem błogoſłáwić bedzye.

☞ Czego nas vcży pioſnká tá



etc. Jáko xvij.

☞ j.
Jáko w boyáźni Bożey mamy vżywáć pracey rak ſwoich.

SZcżeſliwi ſa wſſyſcy co ſie boya Páná ſwego/
A tu vſtáwicżnie chodza w ſwyetych drogach yego/

Prac rak

Prac rak twych bedzyesz pożywał tu czásu káżdego/
A bedzyesz błogosłáwyonym od Bogá możnego/
Y bedzyeć sie dobrze dzyało zá żywotá twego.

ij. Bogosłáwyeństwá swyetego stanu małżeńskiego.

Zoná twa prawye yák winna mácicá obfita/
W domu twoim á w spráwách swych bedzye známye (nita/
Synowye twoi z narodu twego poććiwego/
Práwye yáko látorostki drzewá oliwnego/
Ku pocyesse twey osieda w okrag stołu thwego.

iij. Jáko hoynieysze dobrodzyeystwá boyacym sie siebye Pan rozdáwáć raczy.

Otoż ták káżdy człek bedzye tu błogosłáwyony/
Kthory sie obawa Páná záwżdy ná wsse strony/
Nyechżeć yuż Pan twoy s Syonu tobye błogosłáwi/
Ktory dobrá Jeruzálem w dnioch twych tobie zyáwi
Gdyż sie serce twe we wssytkich yego spráwách báwi.

iiij. Nawdzieczniejsze kochánye wiernego/ widzyeć wdzyeczne syny synow swoich.

Ná wssemći przypádáć beda fortunne nowiny/
A ogladasz synow twoich práwnuki y syny/
Y on pokoy nád Jzráel tu wyecznye trwáyacy/
W ktorym záwżdy záchowywa lud sobye wyerzacy/
Ten ták możny/dobrotliwy Pan Bog wssechmogacy

Psalm cxxix.

Sepe expugnauerunt me a iuuentute etc.

☞ Argument.

☞ Cozá pożytek sthey pyosneczki bráć sobie mamy.

Ty w tym Psalmie iest vskárżenie Kośćiołá świetego ná sprzećiwniki á nieprzyyacioły iego. A osobliwe dzyekowánie/ iż ácz oni ták swemi srogośćiámi trapia wierne/ á wszákoż Pan iednák hoynie ie ćieszy / á złym y niewiernikom wiecżnym zginieniem y potepieniem grozi.

i. Pocyechy kośćiołá swyetego/ iż choć sie złośnicy broya / iż to nic iemu nie zászkodzi.



etc. Jáko xvj.

Czestokroć mye nágrawáli yesscze od młodośći/
Co zeznáć muśi Jzráel s serdeczney sscżyrośći/
Częstokroć w młodośći moyey srodze mye trapili/
A wżdy nic zuchwálstwem swoim mnye nye vczynili.
Nád grzbyetem mym tu grzessnicy dziwnye hárcowáli/
A złośći swe mnye práwye w tył záwżdy przedłużáli/

ij. Jż sie wiernym nigdi w oczy źli nie zástáwya iedno w tył.

Ale Pan Bog

Ale Pan Bog ktory yest ták ná wssem spráwyedliwy/
Odetnye y z dzyedzictwem ten zły lud nyewstydliwy.
Nyech sie wssyscy w tecż obroca á beda zhánbyeni/
Ci ludzie w swym wssetecżeństwye srodze záwiedzieni
Ktorzi w sprośnych myślach swoich Syonu wyernego/
Jścye nigdy nye nawidza s sercá vpornego.

Prozbá/ áby Pan sam złośniki wtecż obroćił

Nyech sie sstána yáko siáno/ktore gdy vpádnye/
Pirwey niżli Słońce zaydzye/iż vwyednye snádnye/
A ktore nye nápełni rak człowyeká żnacego/
Bo z nyego nikt nye odnyesie pożythku żadnego.
Y ći co poyda mimo ty złośniki wssetecżne/
Rzeka/ nyech nye przychodzi błogosłáwyeństhwo wdzyecżne/
Bo my w imye Páńskie niechcem wam tu błogosłáwić
Gdyż Pan wieczna pomstę swoie nád wámi chce zyáwić.

iiij. Przeklectwo ná niewierne/ iż sa nyepożytecżnymi sługámi świátá.

v. Jż złym á niewyernym dobrorzecżyć nye mamy.

Psalm cxxx.

De profundis clamaui ad te Domine etc.

☞ Argument.

Námienita prozbá iest w tym Psalmie/ vmysłu grzechem przestrászonego/ gdy pozna człowiek srogość iego/ á gdy w teskliwym sumnieniu vczuie/ iáko sie dziwnie Pan Bog gniewa. A ták tu iest osobliwy kres / ku ktoremu sie then Psalm śćiaga/ iż tu grzeszny nic inego sobie nie zákłáda przed oczy/ czymby miał dosyć zá grzech vczynić/ iedno tylko prośi o miłosierdzye Boże/ á iżby mu były dármo wystepki iego odpusczone.

☞ Czo then to Psalm w sobye okázuie.



Głebokośći żywotá moyego nedzne-



go/ Wołałem ia do ciebie Páná wszechmoc-

i. Jáka yest głebokość grzechow / kthore człowyek zna do siebie.



nego/ Prosze ábyś wysłuchał Pánie głosu mego.

ij. Prozbá / áby Pan wyrwał s tákiey glebokośći grzesznego.

Nákłoń Pánye vszy twe ku głosu moyemu/
Rácz mi pomoc z grzechow mych człeku mizernemu/
Gdyż sie spyesse s prozba swa k tobye Pánu swemu.
Jesliż Pánye bedzyesz myeć ná pilney báczności/

iij. Przyczyná słuszna srogości nád grzechem.

Násse wsseteczne grzechy á swowolne złości/
Zaden sie nye ostoi Pánye twey srogości.
Abowyem ty moy Pánye ktory yesteś w nyebye/

iiij. Przypusczenye ná swiete miłosierdzie páńskie

Obfitys w miłosierdzyu thu záwżdy sam s siebye/
A yam sie rozmiłował w zakonye twym cyebye.
Wscyagnełá sie dussá ma w słowye Páná mego/

v. Z iákiem strá chem duszá grzesznego ma sie okázáć przed máiestat Boży.

A zmocnym vfányem swym s sercá vprzeymego/
Pokłádáłá nádzyeye w łásce Páná tego.
Od straży poránnyeyssey áż práwye do nocy/
Stánye wyerne Izráel przy Pánu w swey mocy/
A on mu záwżdy bedzye pretkim ku pomocy.

vj. Czym sie grzesznym ma w vpadku swoim cieszyć.

O yák v Páná thego wyelkye obfitości/
Miłosyerdzya y łáski á wyelkyey miłości/
Ktory wssytko sprá wuye s swey Boskyey możności.
Ten sam wyerne Izráel yáko dobrotliwy Pan/

vij. Wyznawánye hoynego miłosierdzya Páńskiego.

Wybáwi ze wssech złości chcac áby był w tym znan/
Iż przed obliczym yego płátny yest wyernych stan.

viij. Jáko iest płátna wiárá ku odpuszczeniu grzechow.

Psalm cxxxj.

Domine non est exaltatum cor meum etc.

☞ Argument.

Nkorok swiety sam sie nam thu przykłádem położył/ ábychmy wszytko przypuszczáli łásce Páńskiey á opátrznośći iego/ nic nie vfáiac w siłach swoich/ ábo w madrosciách swoich/ ábo w nikczemnych spráwiedliwosciách mdłego á krewkiego człowieczeństwá nászego.

☞ Co zá pożytki nam s thego Psalmu przida



etc. Jáko j.

j. Iż nic nedznim siłam swoim przyczythác nie mamy.

Pányе nye yest serce moye ni w czym wywyzssone/
Ani też sa oczy moye w pyche podnyesyone/ (chciał
W wielkich á poważnych rzeczach nigdym chodzić nyegdim cudá twe nád rozum swoj záwżdi wielkie być znał

Owssem wssytko com zrozumiał w pokorze w ćichośći/
A nye wznyostem dusse moyey k żadney nádetośći/
Práwye yák ssace dzyecyatko v pyersi mátki swey/
Tákem sie ya sstał niewinnym w nedzney dussy moiey.

ij. Jáko sie mamy czynić vniżonemi w rozumye przed obliczym Páńskim.

A ták vpaday przed Pánem swym nedzna dussyczko/
Wyedzac iż w táynośći yego yest zákryto wssyćko/
A ty też wyerne Izráel vfay w Páná swego/
Od tych czásow y ná wyeki tu czásu káżdego.

iij. Nápominánie ku káżdey wyerney duszy/ áby sie przed pánem vpokorzyłá.

Psalm Cxxxij.

Mememto Domine Dauid et omnis etc.

☞ Argument.

Jest modlithwá zá kościoł y zá krolestwo Boże/ áby Pan Bog tho oboie w łásce swey záchowáć raczył/ á ná káżdy czás go możnoscia swa bronił. A ták ku koncowi przypominá/ iáko Pan Bog záslubił á poprzysiagł to Dawidowi/ iż miał w łásce chowáć to krolestwo iego/ á záwżdy być pilnym podpomágáczem kośćiołowi swemu swiethemu/ w Syone wiernego sercá ludzkyego.

☞ Co tá pioská nam potrzebnego spráwi.



Ospomni moy miły Pánie ná Dawidá

j. Prozbá/ áby Pan záchował w łásce krolestwo Dawidowe.



sługe thwego/ A obeżrzy vtrapienie



y pokorna ćichość iego/ Ktory był mocnie poprzysiagł tákowy slub



Pánu swemu/ A przyrzekł gi stale zdzyerżeć Bogowi Jákobowemu.

¶ Jesliż ia wnide w przybytek á w páłace domu mego/
Jesliż wstapie ná łoże swe do postánia spokoynego/
A iesliż dam sen oczom mym áby wżdy odpoczynely/
Powiekam moim wyspánie iżby w tym żalu wytchneły.
¶ Do tad áż wżdy znayde mieysce ku mieszkániu Pánu temu/
A iáki wdzyeczny przybytek tu Bogu Jákobowemu/
Oto w kráinie Ephrátá támechmy o niem słycháli/
Miedzy lásy w pieknych poloch támechmy ie náydowáli.
¶ Támże do przybytku iego wszyscy z rádoscia wnidzyemy/
A przed podnoszkiem nog iego chwałe iemu vczyniemy/
Powstańże ty miły Pánie/ rácz wnidź w twe odpoczynienie/
Ty sam y z Archa przymierza/ á day nam swe poswiecenie.
¶ Niech wszyscy kápłani twoi obloka sie w spráwiedliwość/
A świeći twoi niech ná wszem okázuia wielka rádość/
Rácz to spráwić dla Dawidá sługi swoiego wdzyecznego/
Abyś nigdy nie odwracał obliczności Krystá twego.
¶ Poprzysiagł Pan wierna prawde Dawidowi słudze swemu/
A ni w czym go nie omyli ták iáko to przyrzekł iemu/
Jż ia ná stolicy twoiey z owocu żywotá twego/
Postáwie zacne potomstwo k wieczney chwale Bostwá swego.
¶ Jedno iesliż testámentu y też świádectwá moiego/
Ktorego ia ich náucze/ beda strzedz s sercá wiernego/
A synowie ich iesli też s pilnoscia tego strzedz beda/
Tedy y ná wieki wiecznie ná stolicy thwey osieda/
¶ Abowiem to wierne Syon ták raczył sobie obráć Pan/
A zá miłe mieszkánie swe iuż ie wdzyecznie vlubił sam/
Táć iest mym odpoczynieniem iuż ták áż ná wieki wiecznie/
Gdyżem ia ia sobie obrał náde wszytko ine wdzyecznie.
¶ Dobrorzecząc błogosłáwić iuż bede iego żywności/
Vbostwo iego násyce chlebem práwie do sytości/
Kápłany iego obloke w wdzyeczne á miłe zbáwienie/
A świeći iego w duszy swey beda mieć rozweselenie.
¶ Tám ia rozmnoże dziwna moc Dawidá swego wiernego/
Bom tám zgotował pochodnia sławnych cnot Krystusá mego/
Wszytki iego sprzećiwniki przyobloke w pohánbienie/
A nád niem sámym zákwitnie moie wieczne poswiecenie.

ij. Slub Dawidow/ ktori Pánu obiecał.
iij. Mieysce Jeruzálem wdzyeczne/ ktore od Dawidá myánuie sie Ephrátá.
iiij. Modlitwá/ áby Pan raczył sam oblicznye być przy swey chwały wyznawániu.
v. Jáko iest tego pothrzebá/ áby kościoł boży był wporządku dla záslubienia Dawidowi.
vj. Przysiegá/ ktora Pan poprzysiagł Dawidowi krolesthwo Páná Krystusowe.
vij. Zámyerza pewny kres poki ma tho krolestwo nád niemi rozszerzyć.
viij. W Syonie kościoł świethy á wdzieczny przybytek Boży.
ix. Chwałá iáka ma być w tym kościele bożym.
x. Bogosłáwyeństwo obyecáne Dawidowi y káżdemu wiernemu.
Co s tey to piosnki sobie pożytecznego wyczerpnąć mamy

Psalm cxxxiij.

Ecce quam bonum et quam iocundum etc.

Argument.

Wjeknę zálecenie zgody á miłości bráterskiey w kościele Bożym/ ten to Psalm nam okázuie. A thák ia przyrownywa máśći bárzo wonney/ ktora wonność swa szeroko ku vczuciu podawa. Też ia przyrownawa rosie niebieskiey/ ktora obżywia zyemie záschła/ słoneczna goracoscia zátwárdzona.

Psalm setny trzydzyesty trzeći.



To iák dobrze iest w wdziecznej społeczności/



Zyć miłym bráćiszkom á mieszkáć w iedności/



Bo táka ich miłość iák máść známienita/ Kthora w wonności swey iest



niepospolita/ Thák że gdy ná głowe tu wylaná bedzye/ W wdzyecznym



zápachu swym rozhoyni sie wszedzye.

A yest yáko oley z Bálsámem zmyessány/
Ktorym był Aaron kápłan pomázány/
Ktory sstapił wdzyecznye y ná brode yego/
A obficye spłynął odzyenye onego/
Aż k nadołku práwye w ták wdzyeczney wonności/
Ku ćći y ku sławie tey yego zacności.
Jest práwye yák rosá pádnąc z gory Hermon/
Co hoynye sstepuye áż ná gore Syon/
Abowyem thám Pan sam s swoyey wysokości/
Obyecáć to raczył bez wssey omylności/
Jż błogosłáwyeństwo yuż tám spráwi wdzyecznye/
Y on żywot ktory trwa ná wyeki wyecznye.

j. Jáko yest rzecz wdzyeczna żyć w kościele Bożym/ złączywszy sie miłościa bráterska społecznye.
ij. Nadobne przypodobnyenye miłości społeczney ku wonności máści drogyey.
iij. Drugye podobieństwo/ iż iáko rosá niebyeska/ thák Pan bog spuści swe błogosłáwieństwo/ gdzye obaczy miłość społeczna.

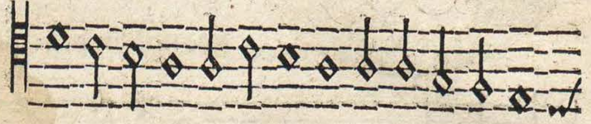
Psalm cxxxiiij.

Ecce nunc benedicite Dominum omnes etc.

☞ Argument.

TU ieſt nápominánie ku ſługam kośćiołá świetego/ áby ſłowá Bożego pilnie ludzi vczyli/ á prawdziwie im ßáfowáli/ Abowiem to ieſt ich prawdziwa ſłużbá y chwałá Bożá/ też áby ſie vſtáwicznie modlili zá kośćioł świety. A thu przydawa známienite záſlubienie/ iż tym ktorzy ták vrzad ſwoy pełnić á ſpráwowáć beda/ że tákim Pan wiecznie błogoſłáwić bedzye.

☞ Co w thym Pſalmie pilnye obacząć mamy



O Toż teraz dobrorzeczćie Pánu ták dobre-

▸ j. Nápominánie pilne ku ßáfárzom słowá bożego/ áby byli pilni vrzedu ſwego.



mu/ Wßyscy wierni ſłudzy Páńſcy co ſłuży-



cie iemu/ A zwłaßczá wy ktorzy w domu Páńſkim tu ſtoicie/ A bez



przeſtánku y w nocy iego ſie boicie.

▸ ij. Obietnicá/ ieſli thu wiernye czynić á ſpráwowáć beda ſwoye powinność/ że im Pan da błogoſłáwieńſtwo wieczne.

Podnoścyeß yuż rece ſwoye ku myeyſcu ſwyetemu/
A yuż ná wſſem błogoſłáwcye Pánu wſſechmocnemu/
Nyechaby cye Pan s Syonu wyecznye błogoſłáwił/
Ktory nyebo y też zyemye możnoſcya ſwa ſpráwił.

Pſalm cxxxv.

Laudate nomen Domini laudate etc.

☞ Czo tego to Pſalmu zá pożytek myeć bedzyemy.

☞ Argument.

PRáwie iednákie założenie rzeczy ieſt w tym Pſalmie/ iáko y w tym przed niem/ iedno iż tu przydawa przyczyny przecz ma byc Pan chwalon/ á iáwnie wyſławion y powiedan. Bo wylicza nie tylko iáwne cudá/ ále y oſobliwe y właſne ludu onego/

ludu onego/ iż kroleſtwo ſwe miał w narodzye Jakobowym/ iż lud ſwoy wybáwił w Egipcye/ iż im dał zyemye Kánáán/ co wßytko były iáwne á iáſne znáki dobroći iego przećiw ludowi onemu.



etc. Jáko xviij.

▸ j. Nápominánie ku chwale ſámego Páná bogá/ á przyczyná dla cze° / iż ieſt dobry á ná wieki trwa miłoſierdzye iego.

CHwalcie imie páńſkie wſſyſcy chwalcie ſłudzy páná
Gdyż náden pewnyeyſſego nye macye hetmáná/
Nuż wy wſſyſcy co ſtoicye w domu Páná tego/
A w tákich wdzyecznych pálacoch tu Bogá náſſego/
Chwalcyeß Páná iż yeſt dobry á imyenyu yego/
Spyewaycie gdyż wiecye iż nyet nád nye nic lepſſego.

▸ ij. Jáko Kroleſtwo boże wßedy ſie możnye rozßerzyło nád narodem ludzkim/ pełno niebo y ziemiá/ morze y wßythko ſtworzenie/ máieſtatu iego.

Tenći Pan obrał Jakobá ſobye zá wyernego/
A Jzráelá w dzyedzictwo wzyał ſobye miłego/
A yam też tu yáwnye poznał iż to yeſt wyelki Pan/
A Pan nád wſſytkyemi bogi w ſwyetey możnośći ſam
bo ten pan w niebie y wziemi wſſytko co chciał ſpráwił
Wmorzu we wſſech głebokośćiách moc ſwoie obiáwił

▸ iij. Przipominánie iż ſam Pan bog ieſt ſtworzyciel wßitkich rzeczy Czudá Egipſkie Exodi xij.

Ten Pan ktory z gránic zyemye wywodzi obłoki/
Srogi grom ze dzdzem wypuſſcza tu ná ſwyát ſſeroki/
Ktory y wyátry wywodzi z ich myeyſcá ſkrytego/
A dziwna możnoſcya Boſtwá ſwego wſſechmocnego
On co wſſytki pirworodztwá w Egipcie zmordował
Ták człowieku yák bydleciu ni w czym nie ſfolgował.

▸ iiij. Wyliczánie mnożnych czudow Páńſkich/ktore czynił w Egipcie nád złym Fáráonem. Numeri xxj.

Zeſłał w śrzod cyebye Egipcye znáki cudá wyelkye/
Ná ſámego Fáráoná y ná ſługi wſſelkye/
Ktory zbił wyele pogáńſtwá/mocne krole pobił/
Y królá Amoreyſkyego/Seon on ſam ſtłumił/
Og też krolá Bázáńſkyego ten ſam Pan zmordował/
Wſſytki kroleſtwá Kánáán moca ſwa zhołdował.

▸ v. Jáko ſam pohołdował krole mocne Jozu.

A podał wſſytke zyemye ich k dzyedzictwu wyecznemu/
Ludowi Jzráelſkyemu ſwemu wybránemu/
A zá to Pánye imye thwe yuż ták ſławne bedzye/
Pámyatká twa od narodu áż w narody wſſedzye/
Bo ty Pánye lud ſwoy bedzyeß ſadził ſpráwyedliwye
A záchowaß ſługi thwoye záwżdy miłośćiwye.

▸ vj. Cxij. Jáko Pan dawßy obyecána zyemie ludowi ſwemu/ ſam záwżdy był ſprawca ich.

To pogáńſtwo coś ſie imi Pánye zbrzydził ſrodze/
Ci moge rzec że nye wyedza práwye nic o Bodze/
Bowyem ſwe báłwány máya ze ſrebrá ze złotá/
Fáłſſywe omylne bogi lydzkich rak robotá/

▸ vij. Wylicza ſproſne pogáńſtwo

Zaden z nich nic nye przemowi chocya vstá máyą/
A choć też z oczymá stoyą á wżdy nye pátrzáyą.
Vssy máyą człowyeczeńskye á káżdy z nich yest głuch/
Abowyem nye był w vscyech ich nigdy rozumny duch/
A ták bogday tácy byli kthorzy ye dzyáłáyą/
Y ći wssyscy ktorzy też w nich vfánye swe máyą/
Ale narod Aaronow narod Izráelski/
Ci nyech Pánu dobrorzeczą/ bo to Pán nyebyeski.
Narod Lewi ten też Pánu nyechay błogosłáwi/
Bo ten Pan nád káżde zacnye możność swą obyáwi/
Dobrorzeczcyeß wssyscy Pánu co sie go boicye/
Bo tho błogosłáwyony Pan w Syon známyenicye/
Tenći myesska w Jeruzálem sercá człowyeczego/
Bowyem to yest nawdzyecznyeysse tu kochánye yego.

kthorzy nic nie wiedzac o Bogu/ srebro á złoto chwala.

viij. Złorzeczenie/ áby sie też tákiemi sstáli báłwochwálce/ iáko y ich rzezáni bogowie.

ix. Nápominánie ku sługam kościołá Boże° y do wßythkiego zboru/ áby wßyscy błogosłáwili Páná Bogá zá dobroći iego

Psalm CXXXVJ.

Confitemini Domino quoniam bonus etc.

Argument.

Yest dzyękowánie Pánu Bogu zá dobrodzyeystwá yego. A iednáka práwie spráwá sie w tym Psalmie toczy iáko w pirwßym: Bo thez przypomina możności Páńskie/ iż iest stworzyciel/ zbáwiciel/ dobrodzyey/ ktory ludowi Izráelskiemu/ y dziś wßytkim wiernym dziwne cudá y dobrodzyeystwá miłościwie okázował/ y dziś okázowáć raczy. A czyni tu nadobne nápominánie/ ábychmy tego wdzyeczni bedąc/ zá tákie dobroći iemu záwżdy dzyeki czynili.

Co tá pieśń nam pożytecznego okaże.



etc. Jáko xxxiiij.

Z Wyernym sercem wyznawaycie Páná ták dobrego
W miłosierdziu swym ná wieki tu nye przebránego
Wyznawaycye s práwą chucyą Bogu nád wsse bogi/
Ktory w wyecznym miłosierdzyu yest ták nye vbogi/
A slussnye go wyznáć mamy iż yest nád pány Pan/
Co w wyecznym miłosierdzyeństwye záchował káżdy
Ktory możnye okázuye ná wssem cudá wyelkye/ (stan.
Bo w wieczney dobroći swoiey trwa ná czásy wsselkie

j. Nápominánie káżdego stanu/ áby czynił dzyeki Pánu zá iego hoyne dobrodzyeystwá.

ij. Jáko Pan w madrości swey

Ten ktory

Ten ktory spráwił nyebyosá w swey boskiey madrośći
Gdyż ná wieki wieczne trwa w swoiey dobrotliwośći
Ktory ták możnye vtwyerdził zyemye nád wodámi/
Abowyem tu yego dobroć yest ná wyeki známi.
Ten co dwie świátłośći wielkye możnoscyą swą spráwił
Tenże wyecznye w dobroći swey nam sie tu obyáwił/
Słońce áby w dzyeń swyećiło ná to ye przełożył/
A ná wyeki miłosierdzye swe swyete rozmnożył/
Záś by w nocy pánowáły Miesiąc y też gwyazdy/
W tym okazał miłość wyelką co trwa ná czás káżdy.
Ktory pobił wssytek Egipt s pirworodztwy yego/
Bo to yest Pan miłosierdzya wyecznye trwáyącego/
On wywyodł lud Izráelski z ludu pogáńskyego/
Abowyem ná wyek wyekow trwa dobroć swieta yego
W możnośći rámyenyá swego á mocą swey reki/
Tá miłość yego przećiw nam trwa yuż ták ná wyeki.
On co ná dwoye rozdzyelił y morze czerwone/
Litość yego przetrwa wssytki czásy nyeskończone/
Przez ktore lud Izráelski przewyodł miłośćiwye/
Gdyż ye° miłosierdzyeństwo yest wieczne prawdziwie
W tym morzu Fáráon s swemi zastepy záginał/
A Pan w miłosierdzyu swoim bedzye wyecznie słynał.
Ten pan ktori lud swoy przewiodł przez wielkie pustynie
Ná wyeki s pámyeći ludzkyey thá miłosc nye zginye/
On sam ktory wyelkye krole pobił swą możnoscyą/
Już ná wyeki nye vstánye s tą wyelką miłoscyą/
Sam on pobił mocne krole y zacne ksiażetá/
A dobroć yego záwżdy trwa od wyekow záczetá.
On Seon Amorreyski krol przed tym Pánem vpadł/
A on z litoscyą swą wyecznye swoy máyestat posiadł/
Onogo Og krolá Bazán/ w mocy ták sławnego/
Stłumił/ bowyem ná wyeki trwa miłosierdzye yego/
Y dał ich zyemye w dzyedzictwo ludowi swoyemu/
Bo końcá niet miłosierdzieństwu iego wiecznemu/ R.
Ludowi Izráelskyemu dzyedzicznye ye oddał/
A sam w litośći swey yuż wyekom wyecznye został.
Nigdy on pokory nássey nye spuśćił s pámyeći/
Hoyna dobrotliwość yego thá sie wyecznye swyeći/
On nas s pośrzod nieprzyyacyoł swą możnoscią wy-
A w obfitey dobroći swey ná wieki sie rozmogł/ (wiodł

dziwnie vgrunthował zyemie nád wodámi.

iij. Jáko dwye świátłośći słońce y miesiac/ iedne dnyowi á druga noczy przełożyć racził

iiij. Przipominánie dziwnych czudow Páńskich. Exod. xij. xiiij

v. Jáko dziwnye lud Boży przeßedł przez morze czerwone/ á Fáráon z woyskiem zginał.

vj. Jáko sie z żydy ná pußczy Pan obchodził.

vij. Jáko Gog y Magog/ Seon Pan zborzył/ á ich zyemie dał żydom.

viij. Nadobne wyliczánie dobroći Bożey/ iż on nie gárdzi pokorą náßą/ iż nas dzi

wnye broni / iż nas opátruie y żywi.

ix.
Nápominánie ku dzyekowániu Pánu Bogu / ktory thu wszytkim włádnye.

Ten co tu cyáłu káżdemu pokármy rozdawa/
W swietey á w hoyney dobroći yuż wyecznie zostawa
Wyznaycyesz Páná nyebyosá iż yest dobrotliwy/
A iż on yest Bog nád ine bogi miłośćiwy/
Ktory tu wssytkim stworzenim yáko raczy władnye/
A w mocy swoyey odmyeni gdy chce wssytko snádnie/
Jedno iż yest ná wssem Bostwá nyeogárnionego/
Przeto też trwa ná wyek wyekow miłosierdzye yego.

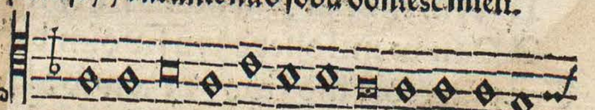
Psalm cxxxvij.

Super flumina Babilonis illic sedimus etc.

☞ Argument.

PIrwsza cząstká tey pieśni ma w sobie żałobe á vskárżenie ná okrucieństwo wiezyenia Bábilońskiego/ y ná ono pysznych pogánow pośmiewisko/ kthore wyrządzáli ludowi Jzráelskiemu. Druga cześć ma w sobie pociechę/ iż sie ono wiezyenie s czásem swym skończyc miáło / á oni nieprzyyaciele wiernego narodu Jzráelskiego/ iákie pomsty y karánie nád soba odnieść mieli.

☞ Czo s tey to piosnki sobie ku pámieći potrzebnego wybyerzemy.



NAd rzekámi w Bábilonie gdychmy siedzac



płákáli/ A ná Syon mieysce swoie



strácone wspominali/ Bo mieszkáiac w tey niewoli á w żáłosney krá-



inie/ Zwieszálichmy skrzypice swe ná kwitnacey wierzbinie.

i.
Żáłobe á vskárżenie żáłosne ludu Jzráelskie°/ ná vragánie pogánskye.

ij.
Jákie pośmyewiská niewierni nád wierny-

¶ A tám oni ktorzy nas thám w tym wiezyeniu trzymáli/
Wdzyecznych pieśni á wesela od nas słyszeć żądáli/

Mowyac/

Mowiac/ czemuż ty przyprawy ku weselu wieszacie/
Przecz nam swych piosnek Syońskich teraz nie záspiewacie.
¶ Ach iákoż my w cudzey zyemi pieśń Páńska spiewáć mamy/
Gdyż ze wszad srogie trapienie nád soba vznawamy/
Bo by miał kto Jeruzálem zápomnieć mieyscá swego/
Záprawde iákby zápomniał strony boku práwego.
¶ Niechby ku czelusciam moim moy nedzny iezyk przystał/
Jeslibych mieyscá swoiego kiedy rospomnieć nie miał/
A ieslibych Jeruzálem nád wszytko swe wesele/
Tu sobie przekładáć nie miał gdzye mych roskoszy wiele.
¶ Rospomni syny Edomskie o moy wszechmocny Pánie/
Ktorzy ná nas sroższy byli w to cieszkie poimánie/
Mowiac zborzcie Jeruzálem y fundámenty iego/
Rozrzućcie precz á nie żywćie w nim człowieká żadnego.
¶ Ale ty corko Bábilon wierz mi bedzyesz zborzoná/
A srożey niż mieysce násze zostániesz spustoszoná/
Szczesliwyć to co twa srogość tobie oddáwáć bedzye/
Ták iákoś ty vżywáłá tu iey nád námi wszedzye.
¶ Fortunny ten co twe corki y młodzyuchne synaczki/
Zetrze/ zniszczy/ á iuż w niwecz obroći nieboraczki/
A krew ich ná opoke twa wyleie ták obficie/
Otoż ták zápłáci sam Pan srogość twa známienicie.

mi stroia / gdy ie w swey mocy máia.

iij.
Nárzekánie / iż chwały Páńskiey bespyecznie wyznáwáć nie mogli.

iiij.
Czo zá żáłość iest w niewiernych recze wpáść/ gdzye sie nie dzieie chwałá Boża.

v.
Prozbá o pomste ná złe á niewierne/ ktorzy chwale Boża y z ludem iego rádziby z gruntu wywrocili.

vj.
Pociechá/ iż niewierni srogi vpadek nád soba wziać máia

vij.
Wyliczenie okrucieństhwá / ktore niewierni ná sobie odnosa / á pociechá wiernych.

Psalm Cxxxviij.

Confitebor tibi Domine in toto corde meo etc.

☞ Argument.

BAprawde tá pieśń w sobie ma nadobne dzyekowánie/ iż Pan Bog hoynie raczył roszerzyć prawde Ewányeliey swietey. Też thu czyni dzyeki/ iż Krystus Pan miał wstáć z martwych/ á záwżdy być przy kośćiele swoim/ broniac go y wybawiáiac tu ná zyemi od káżdego sprzećiwieństwá iego.

☞ Co zá pożytek s tego Psalmu mieć możemy.



ZE wszytkiego sercá mego wyznam cie mi-



ty Pánie/ Przed obliczym Aniołow twych

i.
Chutliwe wyznawánye chwały Bożey od wierne° człowieká.

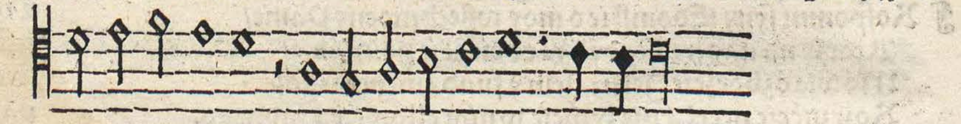
bedeć czynić



bedeć czynił ſpiewánie/ Bede cie ſámego chwalił w twoim ſwietym ko=



ściele/ A iuż wyznam imie twoie tám gdzye ich bedzye wiele/ Ześ ty ſprá=



wił ſercu memu thák obfite weſele.

¶ Zá tákie miłoſierdzye twe á zá twa prawde wdzyeczna/
Iżeś ták zwielbił imie twe tu ná pámiatke wieczna/
Aby ſwiete ſłowo twoie iuż ták ná wieki trwáło/
Wyſłuchayże gdyby ſerce moie k tobie wołáło/
A iżby ſie mocy twoiey w duſzy mey przymnażáło.

¶ Niechby cie krolowie zyemie Pánie wſzyſcy wyználi/
Ktorzy ſłowá ſwietych vſt twych iuż tu iáwnie ſłycháli/
Niechże iuż ná drogách Páńſkich z weſelim záſpiewáia/
Bowiem wielka chwałe Páńſka we wſzytkich ſpráwách znáia/
A náden páná tákiego trudno iuż ználeść máia.

¶ Bowiem ten Pan przepátruie z niebieſkiey wyſokośći/
Wſzytki ſercá vniżone ná tey zyemſkiey niſkośći/
Abowiem ten Pan z dáleká podnioſłe myſli widzi/
A táka wſzeteczna ſpráwa záwżdy ſie ſrodze brzydzi/
Zá ty co wſzetecznie żywa dziwnie ſie on ſam wſtydzi.

¶ Ja bych vſtáwicznie chodził w pośrzod káżdey trudnośći/
Sam ty mnie obżywić raczyſz s twoiey hoyney miłośći/
Nád gniewem nieprzyyaciół mych rośćiagnieſz reke twoie/
Możnośćia práwice twoiey wyzwoliſz duſze moie/
A przyymieſz ia iáko wdzyeczna oblubienice ſwoie.

¶ Pan wſzytkich moich trudnośći dla mnie dokończyć raczy/
Bo miłoſierdzyeńſtwá ſwego ná wieki nie przebaczy/
O Pánie tyś w dobroći twey ieſt wiecznie nieſkończony/
Niech ſpráwy rak twych z łáſki twey nie beda opuſzczony/
Bowiemeś ty ieſt Pan Bog moy wiecznie błogoſłáwiony.

ij. Nadobne dzyekowánie zá rozſzerzenie prawdy Ewányeliey ſwietey.

iij. Nápominánie ku krolom/ áby wdziecznie przyyeli prawde Ewányeliey.

iiij. Jáko Pan ſercá pokorne wywyżſza/ á pyſzne tłumi.

v. Obiethnicza o zmartwy wſtániu Kryſtuſowym/ á iż miał wzyać zwierzchność nád kośćiołem ſwoim.

vj. Modlitwá kośćiołá ſwietego áby gi Pan rządził á możnie bronić raczył.

Pſalm Cxxxix.

Domine probaſti me et cognouiſti me etc.

Argument.

Cześć pirwſſa

Pſalm ſetny trzydzyeſty dzyewyaty.

Cześć pirwſza Pſalmu tego/ ieſt dzyekowánie Pánu Bogu zá ſtworzenie/ zá dziwny porządek/ y ſpráwowánie ſwietich á przebránych Bożych/ co on wſzytko w ſwych boſkich reku záwrzeć raczył/ á nie ſa tho rzeczy náſzych ſił áni rad człowieczeńſkich. Druga cześć ieſt modlitwá/ áby nieprzyyaciele ſłowá Bożego poginęli/ ktorzy máiac nádzyeie w siłách ſwoich/ wſzytko ſobie śmiele poczynáia. A ták tu wierny prośi/ áby on ſam przy prawdzye ſłowá Bożego záchowan był.

Co nam ten Pſalm przed oczy przynośi.



etc. Jáko xxxiij

O Pányē náſz ktoryś yeſt ſam początkiem wſſytkiego
Ty iuż ná wieki wiecznie trwaſz bez końcá żadnego
Tyś mye ſam ſprobowáć raczył á yuż doznał práwye/
W namnyeyſſym poſtepku moim ták y w káżdey ſprá=
Ty znaſz káżde poſiedzenye y powſtánye moye/ (wye/
Wſſytkim myſlam mym rozumie ſwiete boſtwo twoie
Bo ácz ſie zdaſz nam być Bogyem yákoby z dáleká/
Aleś ty ſam ták przepátrzył nedznego człowyeká/
Widziſz káżda ścyeſſke moye/ y me położenye/
Nye táyne ná żadney drodze tobye me ſtapyenye/
A ſnadź w nedznym yezyku mym y mowy nye sſtánie/
Bych myał to wſſytko wyſłowić co we mnye znaſz Pá
Ti coś we mnie vformował ſam rzeczy przednieyſſe/ (nie
Y wſſytki ty ktore też ſa ſnadź oſtátecznyeyſſe/
Ktoreś ty mnie k mey zacnośći ták ſławnie rozmnożył
Kthemuś można reke ſwoye nádemna położył/
O yákoż yeſt dziwna twoyá vmyeyetność Pánye/
Przed ktora oto rozum moy y wſſytko vſtánye.
Y kedyż ya mam vſtapić od duchá twoyego/
Gdzyeſz vcyec mam przed możnoſcya oblicza Boſkye.
Bo yeſli wſtapye do nyebá wyem żeś tám yeſt Pánye/
A yeſli sſtapye do pyekłá tuż moc twoyá ſtánye/
Choćbych myał thák pretkye ſkrzydłá yák s poránku
A zálecyał myeſſkáć w ſtrony dálekiego morzá. (zorzá
A coż po tym gdy y s tám tad możność reki twoyey/
Wywyedzye mye s káżdey tákyey zákrytośći moyey/
A bedzye mye práwicá twa ták ná wſſem trzymáłá/
Iż chocyażby też myſl moyá to kyedy rzec chcyáłá/
Poyde za mye gdzye okryya ták wyelkye cyemnośći/
Ale prożno bo iuż y noc nádemna w iáſnośći.

j. Wyznánie możnośći Páńſkiey iż on wie wſzytki ſkrytośći ſerdecznych myſli náſzych.

ij. Pan z dáleká wſzytko vpátruie/ y to cze° ſnadź y człek do ſiebie nie baczy.

iij. Jáko madrość Páńſka wſzytko dziwnie ſpráwuie/ przed ktora ludzki rozum vſtáć muśi.

iiij. Nadobne okázánie możnośći Páńſkiey/ iż go wſzedy pełno.

v. Jáko ſie nikth ſkryć nye może przed możnoſcya práwicze Páńſkiey.

vj. Kedy Pan prawda swa swieci/ iuż thám ná strone odpáda ciemnośći swieckie.

Bo gdzyeś ty yest yuż tám myeyscá cyemnośći nie máya/
Cyemne nocy yák dzyeń yásny sie záwżdy sstawáya/
Wssytki nocne burzliwe mgły y geste czarnośći/ (śći/
Ty sie práwie odmieniáya nam k wdzyeczney swiátło
Boś ty Pánie wnetrznośći me wssytki posieść raczył/
Jessczе w żywocye mátki mey sameś mye przebaczył.

vij. Dzyekowánye wiernego/ iż go pan ták pieknie z zyemie niczemney sthworzyć raczył.

Wyznam tobye żem yest dziwnye od cyebie sformowan/
Cudá twe vzna dussá ma coś spráwił yáko Pan/
Nye sa skryte vstá moye od twey oblicznośći/
Ná on czás gdim tu był stworzon práwie w zákritośći
wziawssy nedzny poczatek swoj s tej ziemskiej niskośći
Ktory s przyrodzenya swego pełen yest wssech złośći.

viij. Iż Pan bog od poczatku wierne swoie baczy/ bo iuż sa wpisáni w ksiegi żywotá wiecznego.

Pirwsse záczecye w żywocye tego cyáłá mego/
Ogladáły możne oczy Pánye Bostwá thwego/
Wssytki członki me w ksiegach twych nápisáne były/
Kthore ná káżdy dzyeń yuż z łáski twey zrośćiły/
A bedac przed tym niczemne zostáły thák w cále/
Y wssytki sa tu ná ten swyát ku twey swyetey chwale.

ix. Nadobne okazánie kościołowi swiethemu dobroći Pánskich/ áby ich bedac wdzyeczen/ dziekował zá nie Pánu.

O drogyeż sa záwżdy v mnye mysli thwoye Boże/
Ktorych wyelkośći rozum moy nigdy znyeść nie może
Bo yeslibych ye liczyć chcyał/ tedy ich ták wyele/
Jáko kyedy pyasku w morzu/ to rzec moge smyele/
O tym myslac otom práwye yáko ze snu powstał/
A áż do dzisieyssych czásow yessczem s toba zostáł.

x. Modlitwá kościołá swietego áby Pan złe/ vporne/ á nádete ludzi odporne słowu iego/ stłumić raczył.

O gdybyś Boże złośniki moca thwoya pobił/
Jużby káżdy mąż winny krwye odemnye podał tył/
Wssyscy ktorzy przećiw tobye mowya dziwne złośći/
Y prożno sie tu podnossa w swoyey nádetośći/
Bo iżem ye ták znał záwżdy sprzećiwniki twemi/
Zadnego stowárzyssenya nye chcyałem myeć z nyemi.

xj. W iákiey nyenawiśći kościoł swiety ma mieć sprzećiwniki bo

Wssák temi moy miły Pánye co cye nye nawidza/
Oczy moye yuż sie záwżdy imi dziwnye brzydza/
A tych wssytkich co powstáya s pycha przećiw tobye/
Jscyem ya záwżdy lekce ich spráwy ważył sobye/
Doskonáła nyenawiscya nye nawidzyałem ich/
Y s tadżem nyeprzyyacyoły ták srogye myewał z nich.

xij. Cze. Prozbá kościołá swietego/ áby Pan doswiadßał stałośći iego/ á iesliby sie w czym vniosł/ áby gi náwiodł ná droge prawdy.

Doswyadssay mye o Boże moy vznay serce moye/
Rostrzaśni duchá moyego wssák stworzenye twoye/
Rozeznay sam mysli moye y wssytki wnetrznośći/
Obácz to yesliż thu chodze droga yákyey złośći/

A yeslibyś we mnye vznał yáka mysl wssetecżna/
Prosse ráczże mie w łásce twej wieść ná droge wieczna

Psalm cxl.

Eripe me Domine ab homine malo etc.

Argument.

NEst modlitwá przećiw nieprzyyaciołom kościołá swietego/ ktorzy mu nie tylko tym ßkodza/ iż gi rozmáicie przenágábáia y zbáwienna náuke iego/ ále też gwałtem á mieczem nád nim sie sroża. A ták tu prośi/ áby wierni w łásce záchowáni byli/ á niewierni áby w rádach swych zdrádliwych sámi sie vpletli/ á wiecznie z nimi poginęli. Czo sie iednák częstokroć trefuie/ bo Pan Bog iest prawdziwym sedzya ná zyemi.

Czo tu s tey pyosnki sobye wybierzemy pożytecznego.



j. Prozbá/ áby Pan sthłumił sprzećiwniki kościołá swe°/ ktorzy sie vdáli ná rozlanie krwye niewinney.

Ci ktorzy w sercu swe złośći zmysláli/
Ná káżdy dzyeń sie k walce zgromadzáli/
Aby okrutnye wyerne mordowáli/
Ná to sie vdáli.

ij. Wyliczánie/ iáko sie iádowicye záosthrzyli przećiw wyernym/ á powtarza prozbe o wybáwienie.

Już yezyki swe thák srodze z ostrzyli/
A yák wezowye ye zyádowićili/
Jad Bázylisskow w wárgach swych nośili/
By wyernym sskodzili.

Ráczże ty mnye strzedz o moy miły Pánye/
Rak złośćiwego kthory powstał ná mye/
Stłumi gwałtownikom ich srogye mnimánye/
Day mi záchowánie.

▸ iij.
Vskárżenye ná złośniki y ná ich zdrádne iády/ w kthorych sie oni sámi vmotáć máia.

Thy co scyesski me yuż chcyeli podwrocić/
Ráczże ye ty sam możnoscya swa skrocić/
Pyssnym co ná mye thu chcyeli śidłá kryć/
Day sámym w nich być.
Ci ná powrozyech sieći roscyagáli/
Podle drogi ich ná mye nástáwyáli/
Nyechżeby sámi w then doł powpadáli/
Co gi mnye kopáli.

▸ iiij.
Mocna wiárá wiernego o wybáwieniu z rak złych ludzi/ moca Páná bogá swoiego.

Rzekłem do Páná thyś yest moy Bog możny/
Vsłyszże Pánye ty moy głos nabożny/
Ná prozbe moye okażże sie grozny/
Ná lud nyepobożny.
Tyś Pánye Boże moc zbáwyenya mego/
Sam okrył głowe mnye nedzniká swego/
W dzyeń walki com myał od człowyeká złego/
Thu mye trapyacego.

▸ v.
Złorzeczenie iákye ma być od wiernych ná niewierniki.

Nye dopuść Pánye żadzey złośnikowi/
By myał z mysla swa przydź k swemu kresowi/
Boby wnet drudzy byli thez gotowi/
K yego przykłádowi.
Nyech praca vst ich ná ich głowe spádnye/
Kthorzy sie ná mye zgromádzili zdrádnye/
Nyech tho co kłáda ná mye ták sskárádnye/
Ná nye przydzye snádnye.

▸ vj.
Zadánie pomsty ná złe náuczyciele / ktorzy kłamstwo rozsiewáia.

Rácz wegle z ogniyem o wssechmocny Pánye/
Zá ty ich złośći thu rozrzućić ná nye/
Nyech w on doł wpádna s kad trudne powstánye/
Zá tho swe stáránye.
Mąż then co yest yezyká obfithego/
Nye ma ná zyemi myesskánya pewnego/
A gwalthowniká vłowi złość yego/
Jáko okrutnego.

▸ vij.
Dzyekowánye wiernych Pánu Bogu/ iż raczy dziwnye z złych przygod wywodzić swoie wierne.

Othom moy Pánye teraz yáwnye vznał/
Żeś strapyonemu práwy sad vdzyáłał/
Zá vbogye thwe pomstes yuż otrzymał/
Złośnikis pokarał.
Już spráwyedliwi imye thwe wyznáya/
Kthorzy w prostośći serc swoich myesskáya/
Gdyż ći co thwoyey prawdy przystrzegaya/
Wyeczna roskosz máya.

Psalm cxlj.

Domine clamaui ad te exaudi me etc.

☞ Argument.

JEst tu bárzo potrzebna modlitwá/ w kthorey dwie rzeczy obaczemy. Naprzod/ áby káżdy wierny przy náuce zbáwienney záchowan był/ á iżby záwżdy w świątobliwym żywocie żył. Druga/ iż záwżdy zá wiernemi krzyż náśládowáć muśi / to iest smutki/ troski. A ták potrzebá prośić o wybáwienie. Bo ták ná káżdym mieyscu okázuie sie to iáwnie / iáko kośćioł wiernych á przebránych Páńskich iest opuszczony/ á bárzo nedzny ná świecie.

☞ Co sie tu w they piosnce vczyć mamy.



zásu trapienia srogiego wołałem ku



thobie Pánie/ Pośpiesz á skłoń vcho



twoie ná to nedzne me wołánie/ Niech przeniknie modlitwá ma ku twej



świetey obliczności/ Ják zápalona ofiárá ná cześć thwoiey wielmożności/ Podnoszenie nedznych rak mych ku thobie moy miły Pánie/ Jáko





wieczorna ofiárá ták sie mnie niech záwżdy sstánie.

▸ j.
Prozby / áby Pan wdzyecznie przyiał modlitwe násze/ iáko wdzyeczne zápalenie kádzidłá ábo ofyar.

¶ Załoz strasz nedznym vstam mem rácz ie łáskáwie záchowáć/
Abych k świetey chwale twoiey vmiał ie záwżdy sprawowáć/
Nie rácz skłániáć sercá mego do złey rzeczy niepobożney/
Day ábych zátłumion nie był od káżdey złośći niezdrożney/

▸ ij.
Jáko sie k temu mieć mamy/ áby nas Pan duchem świętym rzadził/ ábychmy sie nie zgorszyli dla roskoszy świátá złeo.

Rácz mie ſtrzedz od onych ludzi ktorzy żywa w ſwowolnośći/
Abych nie iadł z roſkoſzy ich á s ſproſney ich obfitośći.
¶ Pokarze mie ſpráwiedliwy wſzákoż w miłoſierdzyu wielkim/
A choć ſie ná mie oborzy s fukiem á z łáiániem wſzelkim/
Wſzákże mie nic w gniew nie wzruſzy to iego karánie ſrogie/
Nowſzem to wdzyecżnye przyyme práwie iák oleyki drogie/
Ktoremiby miano kiedy pomázáć nedzna ma głowe/
Ták z wdzyecżnoſcia záwżdy śćierpie te przeſtrzegáiaca mowe.
¶ Bo to widziſz ſam moy Pánie że ſie modleza ich złości/
A ieſzcże do tego cżáſu trwam w ſwey wielkiey ćirpliwośći/
Widzac wſzytki doktory ich á ſedzye tu ich ſummienia/
Że godni dla fáłſzu ſwego z zacnych mieyſc ſwoich zrzucenia/
Niechże iuż beda ſtraceni ná ony mieyſcá ſkáliſte/
Bo wierni ſłyſzac słowá me zeznáia iáko ſa cżyſte.
¶ Oto iáko then ktory tu orzac zyemie roſypuie/
Ták y nedzne kośći náſze ſrogie piekło rozmiátuie/
Iż ſie zdamy práwie w niwecż iuż ták márnie roſproſzeni/
A od ſwiátá burzliwego ná wſzem ſrodze potłocżeni/
Wſzákoż ku tobie podnoſzę Pánie ocży s ſwym vfániem/
Nie zágubiayże duſze mey tákim ſrogim twym karániem.
¶ Strzeſz mie od śidłá co ná mie thu złośnicy poſtáwili/
Od ſiećі tych ktorzy ſie iuż w ſwowoleńſtwach ſwych ćwicżyli/
A ći ktorzy w ſproſnych grzechach ſwa pilna praca miewáli/
Niechby w ſwe ſieći złośćiwe rázem wſzyſcy powpadáli/
A ia iżbych zá obrona Páná mego wſzechmocnego/
Wyſzedł beſpiecżnie z zdrády ich do wiecżney roſkoſzy iego.

iij. Iáko wdzyecżni mamy być karánia á przeſtrzegánia wiernych náucżycyelow.

iiij. Czo zá ćirpliwość mieć máſa wyerni nád złymi náucżycielmi/ ktorzy ieſli ſie nie vznáia/ thedy ná nie żedáć pomſthy Bożey.

v. Iáko ieſt w dziwnym trapieniu od niewierników położon kośćioł ſwiethy Páńſki.

vj. Modlitwá y z dzyekowániem zá wybáwyenie/ áby Pan bog záchowáć racżył w łáſcże kośćioł ſwoy.

Pſalm Cxlij.

Voce mea ad Dominum clamaui etc.

☞ Argument.

KOwna modlitwá iáko w pierwſzych/ ták y w thym Pſalmie/ náprzećiw nieprzyyaciołom kośćiołá wiernego Páńſkiego/ y przećiw złym náucżycielom.

☞ Cżterzy pothrzebne náuki w tey pioſnce obacżemy.

j. Z iáka ſerdecżna chucya ma wyerny cżynić modlithwe do Páná/ gdy widzi vtrapyona

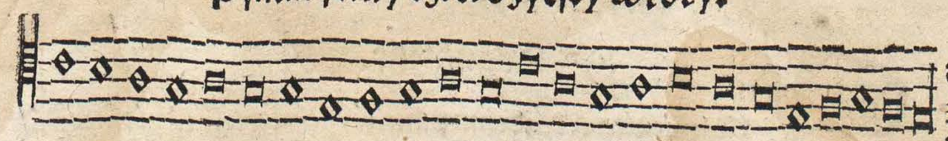


Głoſem żáłobliwym ku Pánu wołałem/



Głos práwie płácżliwj kniemu podnaſzałem

Wylałem



Wylałem modlitwe przed oblicże iego/ Przed nimem vſkarżał trapienia ſwoiego.

Oto gdy ſie duch moy we mnye trwożył ſrodze/
Tyś moy Pányе wyedzyał o káżdey mey drodze/
Ná they drodze com ſſedł dziwnye mye łowyono/
A ſkrycye mi ná nyey śidłá záſtáwyono.
Obeźrzy ſie yedno/ á poyźrz w práwa ſtrone/
Oto Pan moy o mnye ma tháka obrone/
Iż mye ták w łáſce ſwey beſpyecżnye záchował/
Ten ktory mye ſſukał práwye mye nye poznał.
A cżáſem choć mi ſie yuż ták wſſytko zdáło/
Iż o mnye Pan ſwoyey opyeki myał máło/
Bo wyec krewkye ſerce thák káżdemu tuſſy/
Że Pan nic nye myſli o cżłowyecżey duſſy.
Ano ya moy Pánye gdym záwołał k thobye/
Vmocniwſſy ná wſſem te nádzyeye w ſobye/
Ześ ty yeſt cżaſtká ma w zyemi ludzi żywych/
Według twoich ſwyetych obyetnic prawdziwych.
Obeźrzyſz ſie ná me pokorne modlenye/
Gdyż znaſz thákye wyelkye moye vniżenye/
Wybaw mye od tych co mye ták przeſláduya/
A ktorzy ſie ná mye nyewinnye bunthuya.
Wywyedź duſſe moye s ſrogyego wyezyenya/
Abych wyznał chwałe thwoyego imyenyá/
A wyznawał możność twey ſwyetey práwice/
Ześ mye racżył wywyeść s ták ſrogyey cyemnice.
Ná then cżás ſie ku mnye zeyda ſpráwyedliwi/
Gdy vżrza iż mye Pan dziwnye z łáſki żywi/
A wſſytko mi dobre tu racży ſpráwowáć/
Bo yuż w wyecżney łáſce obyecał mye chowáć.

duſze ſwoye od złych á niewiernych przeſládowcow ſwoich.

ij. Nadobne vkázánie złym á ſprzećiwnym ludziom/ iż pan wiernych broni/ choć cżáſem krewkie ich ſerce zwathpi o ſwietey możnośći iego.

iij. Czo zá ſercá wierny ma dodáwáć ſobye pomniac ná obiethnice Páńſkie/ iż gdy Pan vżrzy modlithwe iego/ iż go miłośćiwie z rak nieprzyyacielſkich wyrwáć racży.

iiij. Prozbá á ſpołecżna modlitwá wſzythkiego zboru wiernych Páńſkich kthorzy bedac wdzyecżni dobroći iego/ cżynya záwżdy cżeść y chwałe ſwietemu imieniowi iego.

Pſalm Cxliij.

Domine exaudi orationem meam etc.

☞ Argument.

Námienita á káżdemu pámieći godna iest tá piosneczká/ ktora w sobie ma modlitwe o odpuszczenie grzechow. A tá modlitwá muśi záwżdy mieć srogie sprzećiwniki swoie/ to iest/ czártá: ktory iest powodem desperácyey/ to iest/ zwatpienia w łásce Bożey. Ma też wielkie nieprzyyacioły fáłeszne náuczyciele/ ktorzy zakonu vczą á nádzyeie w właснych vczynkach. A dla tego grzeszny tu prośi/ áby był wysłuchan dla prawdy á spráwiedliwośći Bożey. Dla prawdy / to iest / iż Pan Bog nie omylnie obiecał wysłucháć wiernych. Dla spráwiedliwośći/ to iest/ iż Pan Bog wierne vspráwiedliwia á odpuszcza im grzechy dla miłosierdzya / ktore sie nam w Krystusie Pánie nászym okazáło.

☞ Co sobie w pámieć s tego Psalmu bráć mamy.



Słysz modlithwe ma Pánie á skłoń v-
Dla prawdy ktoraś záslubił s swey dobro-



cho twoie/ Rácz iuż przyyać miłośćiwie pil-
tliwośći/ Wysłuchayże mie moy Pánie w twej



ne prozby moie/ R. A nie rácz w chodźić s sługa swym ná sad spráwiedli
spráwiedliwośći/



wy/ Gdyż przed obliczym twym nie iest práwym żadny żywy.

Bo sprzećiwnik dusse moye srodze prześládował/
A żywot moy rowno z zyemya ná wssem podeptował
Położył mye w sroga cyemność myedzy vmárłemi/
Jákobych był rownym wyeczney smierći społu z nimi/
Duch moy y wssytki myśli me ták sa zátrwożone/
Serce moye yest ták we mnye srodze porussone.
Wspomnyałem ony stáre dni Pánye dobrotliwy/
Rozmyslałem ony wssytki twich spraw wielkie dziwy
Możność rak twych ktoraś sławnie nam tu okázował
Jáwniem nedznym iezikiem swim o tim rosprawował

¶ j. Jáko sie Pánu modlić czuiac ciężkość grzechu/ iż by thez y naświetszy był/ káżdy iemu ná liczbie muśi zostáć.

¶ ij. Wyliczánye prześládowánia czárthowskich pokus/ ktore przekazáya grzesznemu / áby nie powstał z grzechu swe°.

¶ iij. Przywodzenye ná pámieć stárych przykłádow/ iż iáko Pan wysłuchawał oycow nászych/ áby nas thákże wysłucháć raczył.

Psalm setny czterdzyesty trzeći.

Wznośiłem k tobie rece me wzdycháyac w swey dussy
Jáko zyemiá prágnac wody gdy yest w wielkiey sussy.
Rácz mye precyuchno wysłucháć o moy miły Pánye/
Poki duch moy w nedznym cyele moim nye vstánye/
Nye zákrywayże odemnye thwoyey obliczności/
Bych sie tym nye sstał podobnym co ida w niskośći/
Rácz mi w miłosierdzyu spráwić styssenye łáskáwe/
Gdy ráno w tobye myeć bede vfánye swe práwe.
Droge te rácz mi oznáymić po ktorey mam chodzić/
Abych ni nacz nyetrefnego thu nye mogł vgodzić/
Bo gdym pokorna dusse swa ku tobye podnośił/
A pokornyem cyebye Panye z wyernym sercem prośił/
Abyś wyrwał dusse moie s sprzećiwnikow moich/ (ich
Gdyż k tobie vcyekam Pánie w tych trudnosciách swo
Náucz mie pełnić woley twey boś ty Bog moy wyeczny/
A zá łáska twa wjwiedzie mie duch on twoj wdzięczni
Ná droge prosta gdiś iest ták ná wssem bárzo dobry/
A w obfitych dároch swoich y w dobroći ssczodry/
Dla imyenyá twego Pánye rácz mye obżywić sam/
Gdyż spráwiedliwośći ni s kad oprocz ciebie nie mam
Ty sam nedzna dusse moye wywyedzyesz s trudnośći/
A z miłosierdzya swoyego y z wyelkyey miłośći/
Rosprossysz sprzećiwniki me á wssytki wytráćisz/
Ktorzy trapya dusse moye co sam lepyey baczysz/
Abowyemem ya moy Pánye twoy nedzny służeczká/
Pod wyeczna obrone thwoye záwżdy ma vcyeczká.

¶ iiij. Pożadliwa prozbá człowyeká w sobie grzech czuiacego / áby do końcá przesprośność grzechu w ciemnośći zánorzon nie był

¶ v. Jáko mamy ze dáć/ áby nas Pan wywieść raczył ná droge vznánia/ ktora nam źli vczyciele zástániáia.

¶ vj. Iż spráwiedliwośći swey ni s kad inad szukáć nie mamy/ iedno w Kristusie Pánie.

¶ vij. Nadobne wyznánie swyethych dobroći Páńskich/ iż on sam pokusy tłumi / á przywodzi wiernie pokutuiace ná droge prawdziwego obaczenia.

Psalm Cxliiij.

Benedictus Dominus Deus meus qui docet etc.

☞ Argument.

Iosnká známienita iest záprawde/ w ktorey pospołu Prorok y dzyeki czyni y modli sie zá krolestwo/ y zá kośćioł swiety przećiwko nieprziyacielom/ y przećiw tym ktorzy rosterki miedzy wiernymi Páńskiemi wznawiáia / y też przećiw Pseudoprorokom/ to iest/ złym vczycielom. A ták ma w sobie iáwne á iásne serdeczne wzruszenie/ iż sie dziwuie wielkiey dobrotliwośći Páńskiey/ iż ták niewdzyecz-

iż ták niewdzyecżniki á złośniki ćirpieć racży/ gdzye wſpomina: Y coż ieſt cżłowiek/ iż thák o nim piecża mieć racżyß.



etc. Jáko Xcij.

BLogoſłáwyony Pan Bog co rece me ćwicży/
Ku boyu á ná wſſem mi tu zwycyeſtwá życży/
Ktory możne pálce me ku walce gotuye/
A moc ſprzećiwnikow mych moca ſwa zhołduye.
On yeſt miłoſierdzyem mym á vcyecżka moya/
Pod kthorego obrona yego wyerni ſtoya/
On ſam moy wybáwicyel/przyymácż/y obrońcá/
Przy ktorim z vfániem ſwym yuż wytrwam do końcá
Pánye coż yeſt nedzny cżłek co o nim pyecża maß/
A ſyn człowyecży co go thák zacnye wywyżſſaß/
Gdyż ten cżłek yeſt podobnym wſſelákyey prożnośći/
A dni yego przechodza yák nocne cyemnośći.
Nákłoń Pánye nyebá twe á rácż yuż k nam ſſtapić/
Dotkni gor á beda ſie wyelkim dymem kurzyć/
Spuść gromy twe á roſproß twoye ſprzećiwniki/
Roſpuść ſtrzały ſrogośći ná ty thwe gnyewniki.
Wycyagni reke twoye Pánye z wyſokośći/
A wyrwi mye s ſrogich wod y z ich nawáłnośći/
Z możnych rak cudzych ſynow rácż mye ſam wybáwić
A hoyność łáſki thwoyey rácż nádemna zyáwić.
Bo ći vſty ſwoimi mowili prożnośći/
Rece ich były pełne zdrády á chytrośći/
Kłamſtwo á fáłß yezyk ich záwżdy wypráwował/
Ná rozlanye krwye rece ſwe káżdy gotował.
Boże nowa pyoſnecżke tobye bede ſpyewał/
Ku twey chwale weſele ſwoye bede myewał/
Ná rozlicżnych przyprawách bede cye wyſławyał/
Ná wdzyecżnym inſtrumencie ku ćći twey przygrawał
Kthory dawaß zbáwyenye krolom w ich możnośći/
A ná wſſem tu wywyżſſaß ſtan ich y zacnośći/
Tyś wyzwolił Dawidá ſłużebniká thwego/
Z mocy nyeprzyyacyelſkyey od myecżá ſrogyego.
Z reki ſynow poſtronnych rácż mye ty ſam wydrzeć/
Ktorych vſtá nye moga nic wyecey powyedzyeć/

Jedno fáłß

☞ Syedm mieyſc potrzebnych s thego Pſalmu ſobye w pámieć weżmiemy.

i. Jáko ma wierny cżynić dzieki Pánu/że w porzadku kroleſtwo y rzecż poſpolita/ á iż ſam Pan Bog ieſt pokoiem y obrona náßa.

ij. Podziwienie/ iż táka Pan piecża ma o ludzyoch/ gdyż ſa iák cień. A thu zowye złośniki gorámi/ iż ſie oni nád wiernymi w możnoſcyách ſrodze wywyżßáia.

iij. Modlitwá zadáiaca pomſty ná złe ſyny ludzkie/ y ná fáłßywe náucżyciele ktorzy prágna krwie nyewinney.

iiij. Chwálebne dzyekowánie Pánu bogu/ ktory dawa możnym krolom/ iż w pokoiu ludie go ſpráwuia/ y w ſpráwyedliwośći ſadza.

v. Powtharzánie modlitwy/ áby

Jedno fáłß á prożnośći/ też rece ich ſrogye/
Sa pretkye ku łupyeſtwu drac ludzi vbogye.
Ci iż w wyelkich bogáctwyech vſtáwicżnye żyli/
Wyec vſty wſſetecżnymi tym śmyeley mowili/
Oto yák látoroſtki w ſwoyey zyelonośći/
Ták ſie nam rozrodzili ſynowye w młodośći.
Stodoły/ gumná náſſe ſa pełne wſſytkyego/
Ná wſſem mamy obfitość pożywyenya ſwego/
Owce náſſe ták płodne á obfituyace/
Oto w vlicach náſſych chodza ich tyſiace.
Woły náſſe ſa tłuſte nic nye záchorzáłe/
Bydletá wſſytki zdrowe thák wyelkye yák máłe/
Nye cżuyemy ni ná cżym nyedoſtátku ſwego/
W vlicach ſwych nye ſłyſſem wołánya żadnego.
Co widzac ludzye w nich ták zá tho mnyemáli/
Mowyac/ to lud ſſcżeſliwy/ iż bogáctwo ználi/
Ano tho wſſytko yeſſcże ſa krotkye roſkoſſy/
Snádnye Pan Bog gdy racży w niwecż to roſproſſy.
Alec tho yeſt tu ná wſſem lud błogoſłáwyony/
Co go ſam Pan Bog ſtrzeże możnye s káżdey ſtrony/
A ktoremu on ſam yeſt Bog możny obrońcá/
Záchowáyac ye w łáſce wyecżnye á bez końcá.

Pan Bog od ludzi drapieżnych wydárł wierne gdyż ſie oni iedno wzłoſciach chłubia á w doſtátkoch ſwich.

vj. Czo zá ßcżeſcie ieſt ludzi złych/ y iákie doſtátki máia/ ále też to ich wßytká zapłátá/ po śmierći wie tho Pan Bog co bedzie.

vij. Jáko ludzie miłuiacy świát y roſkoßy iego/ to ſobie zá nawietße błogoſłáwieńſtwo przekłádáya. Ano żadne błogoſłáwieńſthwo nie ieſt płátnieyße/ iedno kogo ſam Pan broni á w łáſcze ſwey záchowywác racży.

Pſalm Cxlv.

Exaltabo te Deus meus Rex etc.

☞ Argument.

ZNámienity á poważny ieſt Pſalm ten/ w ktorym thu ieſt dzyekowánie zá kroleſtwo Páná Kryſtuſowe/ iż to świete kroleſtwo iego ni ná cżym zacniey nie miáło być záſádzone/ iedno ná łáſce á ná hoynym miłoſierdzyu yego. A iż to miáło być kroleſtwo wiecżne/ w ktorym vpádli bywáia wywyżßeni/ ći co proßa/ iż bywáia wyſłucháni/ á ći co ſa zátrudnieni á vtrapieni/ iż bywáia pocießeni/ y w łáſce Páńſkiey á w obronie iego porzadnie ſpráwowáni. A thoć ſa známienite á oſobliwe dobrodzyeyſtwá kroleſtwá Páná Kryſtuſowego tu w tym docżeśnym żywocie náßym.

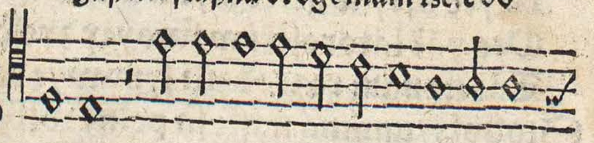
A zaß nie ſłu-

☞ Co nam tá pieśń okázuie.

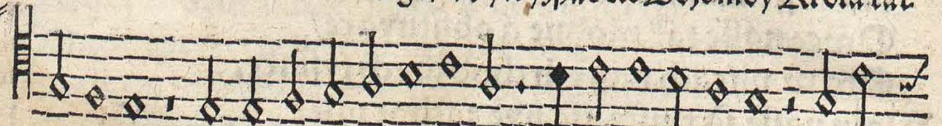
A



Zaß nie słußna droge mam iście do



tego/ Wywyzßáć cie Boze moy Królá ták



možnego/ Dobrorzeczyć ia muße imie twoie wdzyeczne/ Kthore



bez wßego końcá trwa ná wieki wieczne.

j. Słußne przyczyny/ przecz mamy chwalić Páná Bogá/ gdyż iest krolem náßym.

ij. Ják iest sławne swiethe imie Páńskie ná wieki wieczne.

Bede tu po wssytki dni dobrorzeczył thobye/
Z wdzyeczna chwała to záwżdy wspomináyac sobye/
Abowyem imye twoye ná wyeki trwáć bedzye/
Zá tych czásow dzisieyssych y ná potym wssedzye.

iij. Iż káżdi rozum náß vstáć muśi przed możnośćia Páńską.

Czyscye to záwżdy bacze we wssytkich spráwách sam/
Iż to wyelki á sławny y chwálebny yest Pan/
W tákyey wyelkośći yego á w thákowey sławye/
Rozumy wssytki násse mussa vstáć práwye.

iiij. Jáko mamy potomstwu náßemu oznaymiáć możność Páńską.

Dobroć á spráwy yego/ narod narodowi/
W wyelkyey chwale opowye y zacnye wysłowi/
Iż yest sławna moc thwoyá możny miły Pánye/
Ktora nigdy z vst nássych tobye nye vstánye.

v. W vściech ludzkich nigdy sławá Boża nye záginie.

Ey nyewyem ktoby myał być thák bárzo nyedbáły/
Znáyac strách możnośći twych co przed tym bywáły/
Długo tu w vscyech ludzkich tá sławá trwáć bedzye/
Bo ya potomstwu swemu powye káżdy wssedzye.

vj. Jáko sie wierni w spráwyedliwośći Bożej kocháia.

Fortunna pámyeć Pánye wyelkyey thwey dobroći/
W sercu y w vscyech ludzkich wyecznye sie nye skroći/
S spráwyedliwośći twey sie wssyscy rozráduya/
Ci ktorzy z wyernym sercem thu cyebye miłuya.

vij. Iż Pan Bog nie iest popedliwy w gniewie.

Gotowy yest záprawde w miłosierdzyu ten Pan/
A záwżdy dobrotliwym od wssytkich chce być znan/
Łáskáwy yest á w gnyewye nic nye popedliwy/
Owssem w miłosierdzyeństwye wyelkim litośćiwy.

Psalm setny czterdzyesty pyaty.

viij. Jáko dobrotliwie Pan vpádłe wywyzßáć raczy.

Hnet then dobrotliwy Pan gdy vpádłe baczy/
Do hoyney łáski swoyey przyzywáć ich raczy/
A yest w miłosierdzyu swym wyecznye nyeskończony/
Nád wssytki spráwy rak swych w tym yest wywyzsso (ny

ix. Iż iáwnie spráwy rak Páńskich Páná wyznawáia.

Już cye wssytki spráwy twe nyech wyznáya Pánye/
Jáko ty dziwnye rádziß tu o káżdym stanye/
Wssyscy tu swyeći twoi s sercá vprzeymego/
Nyechay cye dobrorzecza Páná wssechmocnego.

x. Nie tháyne iest ná swiecie krolestwo Páństie

Káżdy nyechay zna chwałe krolestwá twoyego/
Gdyż nyet krolá ná swyecye thobye podobnego/
Nyech moc á zacność twoye wssyscy opowyedza/
Boć nye táyna ná swyecye/wssyscy o nyey wyedza.

xj. Krolesthwo Páństie przewyżßa wßytki mocárstwá tego swiátá.

Ludzkim synom nyech bedzye możność thwoyá yáwna/
Gdyż od początku swyátá thák yest záwżdy sławna/
Już chwałá á wyelmożność krolestwá twoyego/
Przewyzssyłá możnośći wssytki swyátá tego.

xij. Ná wieki wiecżne krolestwo Páńskye zostánie.

Możne krolestwo twoye wssechmocny náß Pánye/
Wyeczne yest ná wsse czásy/á thwe pánowánye/
Ku wyetssey sławye twoyey ná wyeki trwáć bedzye/
Z narodu do narodu ná wsse strony wssedzye.

xiij. Jáko s káżdey przygody złey pan wierne wywodzi.

Náß ten dobrotliwy Pan kthory wssytki snádnye/
Miłośćiwye podnośi gdy tu kto vpádnye/
Rátuye też káżdego w vpádłey przygodzye/
A wywyzssa go iż on nye może przydź k sskodzye.

xiiij. Jáko Pan potrzebnym łácniuchno sprá wić raczy pożywienie.

Oczy tych ktorzy w thobye wssechmogacy Pánye/
Máya záwżdy zupełne á mocne vfánye/
Oto ty im daß pokarm á obfitość chlebá/
A czásu potrzebnego spráwiß im co trzebá.

xv. Pan prágnace łáski swey dziwnie pociesża.

Pánye hoyna reke twa otworzyß łáskáwie/
A nápełniß prágnace w pożadliwey spráwye/
Litośćiwye záchowaß tu káżde zwyerzatko/
W błogosłáwyeństwye thwoim nedzne nyebożatko.

xvj. Przecż sie ku pánu kwápić mamy/ iż iest dobri

Qwápić sie słussnye yuż ma káżdy człowyek żywy/
Ku Pánu ktory w drogach swych yest spráwyedliwy/
Żaden tu lepssy nye yest nád Páná nássego/
Jedno ten náß swiety Pan w spráwách bostwá swego

xvij. Jáko Pan nie przebacza wiernych czo sie w nim kocháia.

Rad sie then Pan przybliży k tym co go wzywáya/
A wssytkich nye opuśći co sie w nim kocháya/
Y tych co go wzywáya w prawdzye á w ćichośći/
Miłośćiwie ye przyimie do swej opátrznośći.

xviij. Co zá błogosłá wienstwá wiernym zostáwione.

Sam ten dobrotliwy Pan żadza wyernych swoich/
Wypełni á wysłucha tu ná wssem prozby ich/
Dobrocya swa hoyne im pocyechy przypráwi/
Odpuściwssy im grzechy/łáskáwye ye zbáwi.

xix. Przecż pan wierne miłuye á złych nye rad widzi/ á owszem ie gubi.

Tenći Pan pilnye strzeże wssech co go miłuya/
A co sie wedle woley yego tu spráwuya/
On sam wssytki grzessniki rosprossy w srogośći/
Ktorzy wssetecżnye wyedli tu żywot swoy w złośći.

xx. Namowá ku wierney chwale y dzyekowánu.

Vdaycyesz sie vstá me yuż ku Páńskyey chwale/
A ku sercu nedznemu yuż przystańcye stale/
Wysławyaycye wssechmocność Páná thák dobrego/
Czo wyecżnye chowa w łásce człowyeká nedznego.

xxj. Duchowne wyznawánie swie tej chwały páńskiey.

Xtałtownye sie dusså ma przypráwi ku themu/
Ze społu z nedznym cyáłem chwałe Pánu swemu/
Sławnye wyznáwáć bedzye thu czásu kázdego/
Iż mye wybáwić raczył z vpadku moyego.

xxij. Wszytko przeminie/ á imye páńskie sławnie zostánye.

Nuż to sam ná oko znam o moy miły Pánye/
Iż swyete imye twoye ná wyeki zostánye/
Kázde stworzenye twoye s czásem swym przeminye/
A imye thwoye swyete yuż wyecżnye nye zginye.

xxiij. Sámemu Pánu bogu wiecżná cześć y chwałá na wiek wiekow. Amen.

Zacnye cye wyznáć musse Pánye w dussy w cyele/
Ześ mi hoyney łáski twey tu okazał wiele/
Już nyech bedzye cześć chwałá imyenyowi thwemu/
Thu y ná wyeki wyecżne sławnye trwáyacemu.

Psalm cxlvj.

Lauda anima mea Dominum laudabo etc.

Argument.

JEdnáka spráwá ták w tym iáko y w przednieyszym Psalmie. Abowiem też tu przypomina dobrotliwość Boska/ iż iest stworzyciel wszech rzecży/ iż záchowywa wierne obietnice swoie/ iż broni/ wybawia/ grzechy odpuszcża/ vdręczone á opuszczone w sieroctwie wspomaga. A ták tu ma nadobney rzecży przełożenie/ iż prożne iest vfánie w ksiażetoch świátá á w syniech ludzkich: Ale nie prożne w tákowym Pánie/ ktorego my znamy práwym Bogiem á sprawca wszech rzecży.

Chwalże zá-

148



etc. Iáko Ciij

Co nam w tey piosnce iest przed ocży przełożono.

CHwalże záwżdy duszo moiá Páná Bogá moiego/
Y ia go też chwalić bede zá żywotá swoiego/
Rozweselę sie ku chwale Bogá wszechmogacego/
Poki dostawa mieszkánia tu moiego nedznego/
Bo drudzy prożno w ksiażetoch w syniech ludzkich vfáia/
Ktorzy żadnego zbáwienia nigdy w sobie nie máia.

j. Iż sámeo Páná chwalić á iemu dufáć mamy/ nie kłádac nádzieie w ksiażetoch świátá teo

¶ A ták nie chcieycie pokłádáć w żadnym z nich swey nádzyeie/
Zasz nie wiecie że sie pretko tu ich żywot rozchwieie/
Pretko wynidzye duch iego á k swey sie zyemie wroći/
Dni y wszytki czásy iego zdrádna śmierć wrychle skroći/
A w ten dzyeń gdy sie sroga śmierć ták miedzy nie záwinie/
Káżdy z nich z myslámi swemi nie wiedzyeć kedy zginie.

ij. Nápominánie ku wszythkim wiernym/ áby Pánu sámemu vfáli/ y wylicza krotkość żywotá moczarzow zyemskich/ że sobie sámi nic nie moga pomoc.

¶ Alec ten iest moim zdániem práwie błogosłáwiony/
Ktoremu iest Bog Iakobow rátunkiem s káżdey strony/
Bo ten ktory nádzyeie swa w Pánu Bogu swym kłádzye/
Ten iuż iście nie omylnie wygrał ná tym zakłádzye/
Gdyż Pan stworzył niebo/zyemie/ morze/ w nich wszytki rzecży/
Strzegac wiecżnie prawdy swoiey á máiac ia ná piecży.

iij. Vkazánye nadobne/ iż to káżdy bogosłáwiony á szcżesliwy/ co w Pánu Bogu dufa/ á strzeże prawdi iego.

¶ Ten Pan sam czyni práwy sad ludzyom krzywdę ćirpiacym/
A z łáski swey dáie pokarm niebożatkom łáknacym/
On sam thy co sa w okowách łáskáwie rozwiezuie/
A slepym wdzyecżna świátłość ich miłościwie dáruie/
Pan y vpádłe podnośi od zginienia márnego/
Pan spráwiedliwe zachowa w miłości Bostwá swego.

iiij. Wylicżenie káżdego stanu/ iáko sie dziwnye pan o wszitkich stáráć racży. A thu wystawya swiety vrzad iego/ iż sadzi żywe etc. iáko práwy Bog.

¶ Pan strzeże wszytkich przychodniow/ sirotki też y wdowy/
On káżdemu ku rátunku záwżdy ták iest gotowy/
Iż ie przyymie k swey obronie y ku wiecżney roskoszy/
A droge wszytkich złośnikow záwżdy w niwecż rosproszy/
Pan Bog twoy o wierne Syon bedzye w tobie krolował/
Wdzyecżne narody twe w wyecżney łásce swey bedzye chował.

v. Iż Pan wszytki pospolicie przyymuie w obrone swoie á do wiecżnych roskoszy/ ktorzy mu wiernie vfáia/ á złe niewierne odsyła ná wyecżne zginienie.

Psalm Cxlvij.

Laudate Dominum quoniam bonus est psalmus etc.

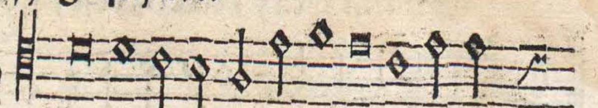
Argument.

WDzyecżne á chwálebne iest w tey pieśni dzyek czynienie Pánu Bogu zá dobrodzyeystwá iego świete/ ták duchowne iáko y cielesne: Ktore thu Prorok świety bárzo długiemi słowy wyznawa/ dawáiac zá nie wiecżna chwałe Pánu Bogu wszechmogacemu.

Chwalcye

☞ Co nam ku pilney pámięći ten Psalm przywodzi.

ʼ j. Z iáka chwałą mamy wyznáwáć duchowne dobrodzieystwá Páńskye/ ktore tu oto wylicza: Iż zgromadza koscyoł swoy/ iż vzdrawya skrußone sercá etc.



Chwalcie Páná gdyż iest dobrze śpiewáć Bo-
A z wdzięcżnościa z ochedoga wyznáwáć



gu náßemu/ R. Pan Jeruzálem wiernych
chwałe iemu/



swych buduie y osadza/ Rosproßone w Izráelu miłości-



wie zgromadza/ Ktory tu wßytki vzdrawia ná sercoch ich skrußone/ A



sam zwięzuie myśli ich ze wßech stron porußone.

ʼ ij. Iż sam wie káżdey gwiazdy przezwisko/ á madrośći iego nie máß końcá żadnego/ ktory pokorne przyymuie/ á złośniki poniża.

¶ Ktory sam liczy wielkość gwiazd á káżda z nich właściwie/
Vmie własnym przezwiskiem swym wymiánowáć prawdziwie/
Możny á wielki to Pan iest/ á sławna iest moc iego/
Madrosciam iego liczby niet áni końcá żadnego/
Ten Pan sam k sobye przyymuie ciche á vtrapione/
A grzeßniki rowno z zyemia czyni thák vniżone.

ʼ iij. Nápominánie ku dzyekowániu zá ty cielesne á doczesne dobrodzyeystwá Páńskie/ ktoremi nas tu opátrowáć raczy.

¶ Záśpiewaycieß w wyznániu swym dzyeki Pánu tákiemu/
W głosie wdzyecznych skrzypic iuż sie ráduycie Bogu swemu/
Ktory okrywa niebiosá obłoki záćmionemi/
A sucha zyemie pokrapia thu dżdżámi obfitemi/
Ktory ná wysokich gorach zyołká/ trawy wywodzi/
Ták iż sie to ku żywności nedznym ludzyom przygodzi.

ʼ iiij. Iż nie thylko wierne ludzi/ ále ten Pan y bydlathká y kruczathká ná ich wołánie żywić á dziwnie opátrowáć raczy.

¶ Ktory z łáski swey rozdawa pokarm y ich bydletom/
Y onym wzywáiacym go w gniazdeczkách swych kruczętom/
Ten Pan woley nie pokłáda w mocy koniá rychłego/
Nie vpodoba sobie nog mężá namożnieyßego/
Ale sie Pan w tych roskocha ktorzy sie go boia/
A przy iego miłosierdzyu z vfániem swoim stoia.

ʼ v. Nadobna rzecż ku kościołowi swyethemu/ iż sam Pan Bog iest namocniey-

☞ Chwalże wierne Jeruzálem iuż Páná tákowego/
Chwal Syonie Bogá twego ták záwżdy wßechmocnego/
Bo vtwierdził zamki twych bran/ á syny twoie w tobie/
Vbłogosłáwiwßy wiecznie wzyał ye zá syny sobie/
Ktory pokoy w gránicach twych wßedy sławnie záłożył/
A obfitość zboża w tobie k twey żywności rozmnożył.

¶ Ktory wyrokiem swym zyemi kazał stánąć gruntownie/
Bo mowá iego przemiya pretko á niewymownie/
Ták iż strzaskiem tu káżda rzecż ná iego roskazánie/
Tylko iedno sámym słowem w ocemgnieniu sie sstánie/
On dáie śnieg iák báwełne práwie w włásney białośći/
A mgłe iák popioł rostrzasa tu w ciemney obfitośći.
¶ Wypußcza lod iáko Kryßtał ßtukámi niemáłemi/
Od oblicza swego nas tu ćiśnie zimny srogiemi/
Ták iż podczás snadź przed nimi nie może wytrwáć drugi/
Gdy w tákowey niepogodzye zádzyerży Pan czás długi/
Wßákoż gdy puśći słowo swe/ wßytko sie to rozwinie/
A gdy ciepły wiátr powienie/ wnet wdzyeczny deßcz wypłynie.
¶ Ten Pan kthory słowo swoie obiáwił Jakobowi/
Spráwiedliwość y sady swe dał znáć Izráelowi/
Nie vczynił iście tego żadnemu narodowi/
Jedno tho oznáymić raczył tu wiernemu ludowi/
Aby skrytość sadow iego ná wßem iáwnie poználi/
A iuż z wieczna chwała iemu Alleluia śpiewáli.

ßa obrona iego á kocha sie w niem iáko w własnym potomstwie swoim.

ʼ vj. Jáko Pan mocznie vgruntował zyemie/ á iáko moca swa może wßitko w oczemgnyeniu w niwecż obrocić.

ʼ vij. Iż sam Pan Bog á nikt iny niepogody dußne y cielesne vśmierzáć raczy.

ʼ viij. Jáko Pan żadnemu niewiernemu nie raczy obiáwić taiemnic krolesthwá swego/ áni skrythych sadow á spráwiedliwośći swoiey/ iedno wiernemu kościołowi swoiemu.

Psalm Cxlviij.

Laudate Dominum de celis/ laudate eum etc.

☞ Argument.

Ma w sobie Psalm ten nadobne nápominánie ku czynieniu dzyek Pánu Bogu zá wßytko stworzenie iego/ w ktorym okázáć raczył wielka á niezmierna dobrotliwość swoie/ y możność Bostwá swoiego. Skad sie wßyscy vczyć mamy/ iáko tu vfáć ták dobremu á ták możnemu Bogu náßemu mamy/ gdy ná sie vczuiem iákie troski ábo kłopoty/ iż nikogo inego/ iedno iego sámego báć sie mamy.



Vżeß wßyscy chwalcie Páná z niebie-
A chwalcie go gdyż on mießka w swoiey



skiey możnośći/ R. Nuß chwalcie Anieli
wysokośći/



wßiscy możność świeta ie°/ Chwalcie go y wßitki mocy stworzone od nie°.

☞ Then nam Psalm nic inego nie vkázuie/ iedno możność Páńska.

ʼ j. Jáko go chwalić ma niebo y z Anioły.

Słońce. Mieſiac. Gwiazdy.

Azaß Słońce też y Mieſiac w ſwey pyekney yáſnośći/
Nye yáwnye tu chwali Páná w yego wſſechmocnośći
Pochwalcieß go y wy wſſytki w świátłośći ſwej gwia
Iż was pan iáſnoſcia ſwoia tu oſwieca záwżdi. (zdi

Biegi nyebieſkie. Wody nád niebioſámi.

Ku tey ſwietey chwale Páńſkyey nyebieſkye ſławnośći/
Poruſzcye ſie gdiż was ten Pan chowa w tey pieknośći
Y wſſytki wody ktoreſcye ſa nád nyebyoſámi/
Wywyżſſaycye Páná ſwego wdzyecżnemi chwałámi.

Rzecży ná powyetrzu ſtworzone.

Vczyńcye cześć wdzyeczna chwałe imyenyu Páńſkiemu/
Rzecży ták zacnye ſtworzone ku ćći Pánu ſwemu/
Ktore on ſam tylko yednym roſkazániem ſtworzył/
A onym Boſkim ſwym ſłowem ták mocnye záłożył.

☞ ij. Iż rzecży ſtworzone od Páná s kreſu ſwe° zámierzonego nie wykrocza.

Bowyem on ná wyeki wyecżnye ná to was poſtáwił/
Aby ták w tym nedznym ludziom moc ſwoye obyáwił
Záłożył wam przykazánye ábyſcye w niem trwáły/
A nigdy s kreſu ſwoyego yuż nye ſtepowáły.

Ziemſkie niſkośći. Morſkie głebokośći. Wielorybi.

Lubyezna cześć wdzyeczna chwałe wy zyemſkye niſkośći
Vczyńcye Pánu ſwoyemu też zá ſwe zacnośći/
Nuż y wy morſkye przepáśći á Wyelorybowye/
Badźcye Pánu ku ćći k chwale záwżdy po gotowie.

Ognie. Grády. Sniegi. Lody. Wiátry.

Vkażcye ſie s chwała Pánu/ ognye/grády/śnyegi/
Lody y wyátry gwałtowne/ co nyebyeſkye byegi/
Ná ſłowo Páńſkye ſpráwuya/gdy ták roſkaże Pan/
Aby przed ſrogoſcya yego drżał káżdy zyemſki ſtan.

Gory. Drzewá. Cedry.

Badźcye gory y pagorki k chwale Páná ſwego/
W wyſokoſcyách ſwych gotowe tu czáſu káżdego/
Nuż wſſytki drzewá Cedrowe y też drzewá rodne/
Okázuycye Pánu ſwemu ná wſſem chwały godne/

Zwierzetá. Chrobáctwá. Ptáſtwá.

Ey y wy beſtye zyemſkye y wſſytki bydlatká/
Daycye ſłuſſna chwałe Pánu nedzne nyebożatká/
Wſſytki chrobáctwá po zyemi tu ſie czołgáyace/
Wy ptaſſkowye pyekne pyerze ná ſobye noſſace.

☞ iij. Nápominánie wßytkie° narodu ludzkie° ku chwale Páńſkiey. kſiażat etc

Ludzki wſſytek narod nyech ſie przed Pánem poſtáwya/
A nyech yednoſtáyna chwała Páná błogoſławya/
Kſiażetá możne y wſſyſcy ſkráynych zyem krolowye/
Przełożeni w zacnych ſtanyech y wſſyſcy ſedzyowie.

Młodzyeńcy. Pánienki. Stárcy. Dzyatki.

Czyńcye młodzyeńcy/ pányenki chwałe Pánu ſwemu/
A chowaycye młodość ſwoye tu w czyſtośći yemu/
Nuż też y wy wſſyſcy ſtárzy ſpołu z drobnyeyſſemi/
Wyznawaycye Páná ſwego chwałámi godnemi.

Pſalm ſetny czterdzyeſty dzyewyaty.

Zacne imye Páná tego nyech wſſyſcy wyznáya/
Przed możnoſcya yego s ſtráchem nyechay vpadáya/
Bo imye yego ſámego ták yeſt wywyżſſone/
Nád możnośći zyemye nyebá ſławnye rozſſerzone.

☞ iiij. Ku wßitkiemu kośćiołowi páńſkyemu namowá.

Już tey ſwyetey chwale Páńſkyey ten rozum człowyeczy/
Prożnoby myał kyedy ſproſtáć ſnadź w namnyeyſſey (rzeczy
Ják on zacność ludu ſwe° wywyżſſa łáſkáwie/
A yeſt záwżdy ſpołu z nimi przy káżdey ich ſpráwye.

☞ v. Rozum themu nie ſproſta/ iáko Pan chwaty kośćiołá ſwego ſtrzeże.

Káżdemu ſwyetemu yego ſa to pyoſnki wdzyeczne/
Iż ſyny ſwe Izráelſkye czyni Pan beſpyeczne/
A lud wyerny ktory ſie tu przybliża do nyego/ (ſwego.
On ſam wdzyecżnye przyyać raczy pod moc Boſtwá

☞ vj. Jáko ſa wdzyeczne thákowe chwały kośćiołowi Páńſkyemu/ gdy wßytko ſthworzenie Páná Bogá chwali.

Pſalm cxlix.

Cantate Domino canticum nouum etc.

☞ Argument.

Nápominánie ku czynieniu dzyek Pánu Bogu. A ieſt tho pioſnká tryumphuiaca/ tho ieſt rádoſna / iż w kroleſtwie Páná Kryſtuſowym wierni przez prawdziwe ſłowa Ewánieliey wzyeli zwycieſtwo nád możnymi krolmi. Bo to ieſt wielkie wiezienie ná mocarze świátá tego / iż rozumy ich ſa zwiazáne ſłowem Bożym/ ták iż głowy ſwoie podłożyli w poſłuſzeńſtwo iego.

☞ Co ten tho Pſalm ma w ſobie oſobnego



☞ j. Nápominánie ku wßyckyemu kośćiołowi/ áby ſie rádował z zwycieſthwá Páńſkiego.

ke daycie/ Weſel ſie Izráel w Pánu co cie ſtworzył/ Wy corki s Syonu

co was Pan



co was Pan rozmnożył/ A krolá zacnego nád wámi przełożył.

ij. Powtharzánie nápominánya ku weselu.

Chwalcye imye yego w zborze swym potrzebnye/
Biycye mu z weselem y ná głośnym bebnye/
W rozlicznych przypráwach weselcye sie yemu/
Bo bárzo to miło Pánu ták możnemu/
Pomágáć k zbáwyenyu ludu strapyonemu.

iij. Jáko swieci á wierni ßáfárze słowá Bożego máia meżnie boiowáć w słowie Bożym.

Rozráduya sie też w chwale swyeći yego/
Z weselem náwyedza do przybytku swego/
W vscyech swych rádośći Boskich pełno máya/
Ostre myecze w reku ku boyu trzymáya/
A wssákoż w obronye Páńskyey tu vfaya.

iiij. Moc słowá bożego iest mocżna zbroia ná wßytki moczarze świátá tego

Jż zá można spráwa hetmáná tákyego/
Snádnye pomste wezma s pogáństwá srogyego/
Wssytki ich narody strásliwye sfukáya/
Krole ich w okowy srogye popetáya/
Rycerstwo ich zbroyne w moc swa poimáya.

v. Jáka chwałe máia wierni ká znodzyeie/ gdy podbiya pod moc słowá Bożego zacne krole y ksiażetá.

A gdy to pogáństwo zhołduya ták możnye/
Vczynya nád nyemi sad spisány grożnye/
A táć bedzye chwałá wssytkim swyetym yego/
Jż ták zwycyeżyli sprzećiwniká swego/
Zá możnym rátunkyem Páná wssechmocnego.

Psalm CL.

Laudate Dominum in sanctis eius etc.

Argument.

JEst nápominánie ku chwale á dzyekowániu. A vkázuie tu Prorok/ iż rozmáicie zá rozmáite dobrodzyeystwá Pánu dzyekowáć mamy/ á wßákoż iedne napotrzebnieyßa á nawdzyecznieyßa chwałe ná końcu wyznawa/ kthora iest naprzyyemnieyßa Pánu Bogu/ áby káżdego człowieká wiernego dußá wyznawáłá świeta chwałe Páńska/ opowiedániem vstnem Ewánieliey w kościele świetym. Ktora chwałá day Pánie Boże áby sie tu w nas wdzyecznie okazáłá y rozßyrzáłá bez wßelákiego pokryctwá ná wyek wiekow. Amen.



Státeczna mysla chwalcie Páná w iego swie



tich/ Chwalcie go w vtwierdzeniu mocy iego wzyetych.

Vczyńcye wyeczna chwałe tu yego możnośći/
Chwalcye go według yego ták hoyney wielkośći.
W głosu wdzyecznych trab Bogá swego wychwalaycie/
Ná przypráwách weselnych yemu przygrawaycye.
Chwalcye go w huczne bebny w struny y w orgány/
Wyznawáyac iż to yest Pan nád wssemi pány.
Chwalcye go ná cymbalech ktore głośno brzecza/
Nyech ná wssech instrumencyech Páná dobrorzecza.
Teraz yuż nyech wsselki duch co ná swyecye żywye/
Stánye przed Pánem swoim s chwała swa prawdziwye.
A yuż wssyscy społecznye zeznáya go Pánem/
Ktory wyecznye kroluye ná wyek wyekom. Amen.

W tim Psalmie nic ine° nie iest/ iedno pobudká ku weselu/ ábychmy wdzyeczni byli dobroći Páńskich/ á wychwaláli go na przod w swyetych iego.
W mocách ie°.
W możnośći iego.
W wielkośći iego.
Ná trabách.
Ná rozlicznych przypráwach wesela.
W bebny.
W struny.
W orgány.
W cymbały.
W instrumenti
A nawdzyecżniey w duchu á w prawdzye/ Bo to iest nawdzyecżnieyßa chwałá iego/ á w they sie on vprzeymie kocha ná wieki wyekow. Amen.

Dokończenye z łáski Bożey Psálterzá wssytkyego.

Ostáteczna namowá ku

Krześćiáńskiemu brátu.

PRziymi zá wdzyeczne moy miły brácie krześćiáński/
Ten máły vpominek iáko zá dar Páński.
Bo iż sie bez rozsadku tho ná świát puściło/
Toć teraz s słusznych przyczyn ták sie sstáć musiło.
Ktore bych miał wyliczáć to tu potym máło/
A wszákoż iákożkolwiek ná ten czás sie sstáło.
Ty rácz zá wdzyeczne przyiąć iáko od prostaká/
Boć to było przystoyniey ná mądrego żaká.
Tákie rzeczy ná Polski iezyk nász wykłádáć/
Bo wżdy ten z Grámmátiką częściey może siádáć.
Ale ten co sie kedyś zá dworem ták tłucze/
Nie ták snádne może mieć do náuki klucze.
Lecz iż nie dla vczonych vczynioná tá rzecz/
A ták miedzy prostaczki iuż iey wolno idź precz.
Otoż iuż niechay idzye tám gdzye Pan Bog raczy/
Kto rozum ma głupcowi niech wszytko przebaczy.

Zá tym iákoć sie widzi.

Pyosneczki s stárego y z nowego Zakonu/ kthore własnie ku Psálterzowi mogą być przyrownáne á przydáne/ według zwyczáiu dawnego też tu przyłożone/ ku czci á ku chwale imieniu Páńskyemu.

Ku themu co ich vżywáć bedzye.

TY oto masz piosneczki k Psálterzu przydáne/
S stárego y z nowego pismá też zebráne.
Ktorych k wietszey pociesze słusznie vżywáć masz/
Gdyż pismo świete zgodne w káżdym punkćiku znasz.
Bo Duch świety iest zgodny á nie ma roznice/
Gdzye opowieda iákie skryte táiemnice.
Acz o tey Páńskiey spráwie iák rozni Prorocy/
Zwłaszczá kedy co mowią o tey Boskiey mocy.
A wszákoż sie nadobnie we wszytkim zgadzáią/
Choć práwie iáko w básniách o tym rospráwiáią.
Też Krystus Pan áby nas stale w pismiech spráwił/
Tedy ie w przypowieściách tu medrkom zostáwił.
Aby słysząc nie mogli nic rozumieć o tym/
A to áby tym rychley im pomstá ná potym.
Zá tákie niedowiárstwo tu przypadáć mogłá/
Gdyż ie tu wysoka myśl iáko osieł bodłá.
Lecz ty moy miły brácie s krześćiáńskiey cnoty/
Násláduy kedy możesz cnotliwey prostoty.
A słuchay pilnie głosu Krystá mistrzá swego/
Jeśliże chcesz być wiernym á cnym vczniem iego.
Bo ten iest iście ná wszem prawdá nie omylna/
Strzeższe iego náuki wierz mi żeć to pilna.

Lepszeć to niż złamáne rádło.

Pyoſnká pierwßa Moiżeßá

meżá Bożego/y Máriey ſioſtry Aaronowey/ gdy ſuchemi nogámi przeßli przez poſrzodek morzá/ á Fáráon chcąc ie gonić/támże ieſt zátopion. Exodi xv.

Cantabo Domino quia magnifice etc.

Notá iey iáko Pſalm xxxij.

BEde ſpiewał Pánu memu czáſu wßelákiego/
Iż ták zacnie ſpráwić racził możność Boſtwá ſwe.
Bo konie ſpołu y z wozmi y krolá pyßnego/
Srodze wrzućił w głebokośći morzá burzliwego/
Bo ten Pan ieſt mocą moią y też chwałą wdzyeczną/
Obroną/pewnym zbáwieniem/y myſlą beſpieczną/
Zacz mu iáko Bogu ſwemu vczynie cześć wieczną.
Ten Pan Bog oycá moiego zacnie wywyżßony/
Ktory możnym walecznikiem ſłynie ná wße ſtrony/
Ten wozy Fáráonowe y z zaſtepy iego/
Potopił w ſrogą głebokość morzá czerwonego/
Wybráne kſiążetá iego y zacne Hetmány/
Okryły ie ſrogośći wod okrutne báłwány/
Poßły do dná iáko kámień konie ſpołu s pány.
Práwicá twa w ſławney mocy Pánie moy zoſtáłá/
Práwicá twa ſprzećiwniki ſrodze porażáłá/
W wielkośći chwały twey ſwietey ty mocarześ złożył/
A tákeś ſie w gniewie twoim nád nimi rozſrożył/
Że ie zapálczywość twoiá iák ogień pożárłá/
A práwie iák liche źdzyebłko ták ie moc twa ſtárłá/
W przepáſciach piekielnych práwie z nimi ſie opárłá.
Możnośći duchá vſt twoich wody rozdmuchnęły/
Ták iż ku gorze iáko mur ná dwoie ſtánęły/
Przepáśći w poſrzodku morzá dziwnie ſie zrownáły/
Gdzye ſie zacne cudá twoie nád ludem twym sſtáły/
Co gdy vzrzał nieprzyiaciel wnet też chciał zá námi/
Przedz przez poſrzodek onych wod ſuchemi nogámi/
Ale ſie bárzo omylił/okryt ieſt wodámi.
Bo iż nieprzyiaciel mowił w pyßnym ſercu ſwoim/
Już widze że ten zły narod będzye łupem moim/

Wyime ná nie ſwoy oſtry miecz iuż teraz beſpiecznie/
A w możnośći rąk ſwych z gruntu wytráce ie wiecznie/
Lecz pan duchem możnym vſt ſwich dmuchnął w wodi
Iż iák ołow w głebokośći wpadł on lud ßalony/ (ony
Ták iż żadny nie oglądał dzyatek áni żony.
O moy Pánie y ktoryß Bog ieſt tákiey możnośći/
Aby tobie podobnym był w twoiey wßechmocnośći/
R ktoryß Bog ieſt ták mocny/ták bárzo ſtráßliwy/
Boś ty iedno ſam Pan co tu czyniß wielkie dziwy/
Wßák gdy można ręká twoiá ná mocarzá tego/
Sciągnioná ieſt/wnet też zyemiá z możnoſciámi iego
Pożárłá/iż nie zoſtáłá pámiątká żadnego.
Tyś ſam o moy miły Pánie z miłoſierdzya ſwego/
Odkupiwßy lud twoy byłeś możnym wodzem iego/
Przenioſłeś go w mocy twoiey/á ſwiete mießkánie/
Spráwiłeś ſobie w ſercoch ich o wßechmocny Pánie/
Co gdy ſłyßąc Filiſtyni y Moábitowie/
Edomczycy/ Kánáneyſcy ſrodzy narodowie/
Wnet ſie s ſtráchem zátrwożyli/z nimi ich krolowie.
Dayże Pánie by do końcá ten ſtrách á lekánie/
W wielkośći rámieniá twego przypadáło ná nie/ (gą
Niech iák cießki kámień z mieyſc ſwych rußyć ſie nie mo
Aż lud twoy Pánie przeminie ſwą beſpieczną drogą/
Bo gdy ty ſam w mocy twoiey lud twoy będzyeß cho=
w ktorimeś wdzięczną oſiádłość ſobie vlubował/(wał
Nie będzyeć ten nieprzyiaciel coby ie zhołdował.
Sam ie wprowádziß ná gore dzyedzictwá twoiego/
A wßczepiß ie iák wdzięczny ßczep dla kochánia ſwego
Daß im mocne mießkánie twe coś vtwirdził Pánie/
Możnoſcią rąk ſwietich twoich chcąc mieć z nich kochá
ti ſam iáko wßechmocny pan będzieß im krolował/(nie
A lud twoy ná wieki wiekow tu będzyeß ſpráwował/
Gdyżeś ie dziedzictwem twoim wdzięcznim obwáro=
(wał.

Pyoſnká wtora onego Ká=

płaná Jetro/krewnego á powinowátego Moiżeßowego ktory ſie s thego wielce rádował/ iż Pan Bog lud ſwoy wybáwił z niewoley Egipſkiey. Exodi xviij.

Benedictus Dominus qui liberauit etc.

Ná te note iáko Psalm Cl.

BLogosłáwiony Pan bog w swoiey wszechmocności
Iż raczył wyrwáć lud swoy z Egipskiey srogości.
Niech imieniowi iego bedą wieczne dzyeki/
Ze lud s Fáráonowey wyrwał mocney reki.
Wydárł z reki Egipskiey swe owieczki wdzyeczne/
A wywiodł ie mocą swą ná mieysca bespieczne.
Otom y ia nedzny człek teraz poznał práwie/
Ze Bog nász nád wsze pány trwa w swej zacney sławie
Teraz widze co ten Pan nád ludem swym spráwił/
Ják swą swietą możnoscią dziwnie ie wybáwił.
Bo ći ktorzy sie hárdzye przećiw im stáwili/
Wiecznie w głebokość morską iuż sie zánurzyli.
Badźże wiecznie pochwalon możny Boże s tego/
Iż wierne swe wywodziś z wiezyenia srogiego.
A w swietey twey dobroći chowasz ie bespiecznie/
Zacżći niech bedzye chwałá iuż ná wieki wiecznie.

Piosnká trzecia Moiżesza męża Bożego/ ktora ku náuce ludowi Izráelskiemu zostáwił vmieráiąc/ áby ią spiewáli ná wieczną pámiątke sobie. Deuterono. xxxij.

Audite coeli quae loquor etc.

Notá iey iáko Psalm xxviij.

SPilnoscią niebá y zyemio tego posłuchaycie/
Ná słowá me z wielką chucią vszy podnaszaycie/
Náuká ma iák deszcż płodny niech ná was vpádnie/
Byscie ią wyrozumieli w sercoch swoich snádnie/
Niech pokropi iáko rosa trawe zyeleniącą/ (cą.
Mysl wásze w dziwney krewkośći ták záwżdy błądzą
Bo iż ia tu bede wzywał imieniá Páńskiego/
Vczyńcież zacną poććiwość k chwale Bogá swego/
Abowiem są doskonáłe spráwy Bogá tego/
A pełne są skrytych sądow wszytki drogi iego/
Tenći sam

Tenći sam iest wierny Bog nász bez wszelákiey złośći/
Zywąc wiecznie w dobroći swey y w spráwiedliwośći
Zgrzeszylić náprzećiw iemu/ nie synowie iego/
Lecż narod sprosnie żywiący sercá przewrotnego/
Izali o ludzye głupi á práwie szaleni/
Tym oddacie Pánu to czymescie obdárzeni/
Zasz nie wiecie iż on iest wász ociec miłośćiwy/
Ktory was stworzywszy sobie chowa hoynie żywi.
Rospomnisz ná ony czásy á ony dni dawne/
Rozmysl sie ná ony przeszłe narody ták sławne/
Wypytaway sie s pilnoscią od oycá twoiego/
A on tobie powie spráwy wieku minełego/
Wywiáduy sie od stárszych twych co sie dzyało z nimi/
Jáko ie Pan opátrował dobry obfitemi.
Jáko kiedy nawyższy Pan w dzyedzictwo rozdawał/
Zyemie narodow pogáńskich/ ludu ktory obrał/
K twemu wdzyecżnemu kochániu/ á iáko wydzyelił/
Ony syny Adámowe/ by tám żadny nie był/
W społku synow Izráelskich ktore ták rozliczył/
Iż káżdemu pokoleniu dzyedzictwá dożyczył.
Wszákoż sobie zá wdzyeczny dzyał ten dobrotliwy Pan/
Jakobá swego wiernego w dzyedzictwo obrał sam/
A práwie go sobie ználasł w zyemi spustoszáłey/
Wywiodł go z mieysc stráchu pełnych á s pusczey nie=
Potym wywiodszy vczył go roskazánia swe°/ (máłey
A strzegł go iáko zrzenice oká właśćiwego.
Tym kstałtem práwie iák orzeł z dzyatkámi swoimi/
Ták sie pan obchodzić raczył też s przodki nászymi/ (śći
Rosciągnawszy skrzidłá swoiey swietey wszechmocno
Nośił ie ná rámionách swych w ich káżdey trudnośći/
Sam pan záwżdi sławnym wodzem był ludu swoiego
A nie chce by mieli nádeń Bogá postronnego.
Zacnie nád wysoką zyemią ták ie Pan wystáwił/
Rozliczne owoce polne k żywnośći im spráwił/
By s twárdey opoki miodu wdzyecznie vżywáli/
A iżby zá táką łáske iemu dzyekowáli/
Dał im obfitość oliwy s kámieniá twárdego/
Aby w tym iáwnie vználi moc y dobroć iego.
Roskosznych masł á onych mlek smáku przyiemnego/
Cielcow/ kozlat/ młodych iágniąt/ bydłá rozlicznego/

W stronách Bázán y wdzyecznych zbож hoynie vżywá
A zadnego niedostátku ná sie nie vználi/ (li/
Wiec osobney woniey winá tám ná ten czás pili/
A záwzdy w wielkim dostátku dobrey mysli byli.
Owa gdy on lud namilszy miał dosyć wszytkiego/
Wnet iał wirzgáć iák buyny zwierz nic nie bacząc te°/
Iż táki wielki dostátek á ty obfitośći/
Dał im pan Bog nie ná zbytki lecz ku ich żywnośći/
Lecz iż oni opuśćili Bogá sprawce swego/
Wiec odstąpili zbáwienia swoiego wdzyecznego.
Jeszcze imieniowi iego k wietszey zelżywośći/
Chwalili bogi postronne w swey obrzydliwośći/
Ná ten czás go w rozgniewánie srogie pobudzáli/
Gdy dyabelstwu á nie Bogu ofiáry dzyałáli/
Bogom tym ktorych nie ználi wielką cześć czynili/
Bo ie sobie práwie nowo byli wymyslili.
A ná tákie mieysca czeste schadzki swe miewáli/
Kedy nigdy oycowie ich przed tym nie bywáli/
Tám rozmáitem bogom swym ćći chwały dawáli/
Ktorych nigdy oycowie ich przed tym áni ználi/
O źli ludzye przeczże Bogá swego opuszczacie/
Stworzyćielá co was zrodził iuż zápominacie.
Ale wiedzcie iżći ten Pan iáwnie to obaczył/
Y przetoć sie srogim gniewem ták poruszyć raczył/
Zli synowie á złe corki/przecz go wyzywacie/
Otoć ták mowi przećiw wam/iáwnie to poznacie/
Iż skryie twarz swą przed wámi á obáczáć bedzye/
Posledmieysze złośći wásze ktorych pełno wszedzye.
Wiedz on iżescie wy ludzye przewrotni fáłeczni/
A synowie nieposłuszni/niewierni/wszeteczni/
Y mowi/iáko mnie oni k temu wyzywáli/
Gdy temu co nie był bogiem mą chwałe dawáli/
A ták im też tym zápłáce czymem obruszony/
Ják nie moy lud ták ie podam miedzy lud szalony.
Zápalił sie srogi ogień w mey popedliwośći/
A przeráżi áż w piekielne wszytki głebokośći/
Ták okrutnie zeżrze zyemie z iey rodzáynosciámi/
Pożrze y fundámenty gor z ich wysokosciámi/
Ná ty złosniki wszytko złe zá rázem zgromádze/
Strzały gniewu swego w dusze y w ciáłá ich wsádze.

W gniewie moim srogim głodem będą wytrawieni/
A od ptástwá po powietrzu będą rozniesieni/
Zebámi okrutnych bestiy będą mordowáni/
A po sztuce tu ná zyemi będą rostrzasáni/
Będą imi násycone okrutne zwierzetá/
A wytráce ie zá ich złość práwie áż do szczetá.
Jesliżeby gdzye ná strone chcieli vstąpić precz/
Tedy niechay pewni będą iż ie tám zeżrze miecz/
A ći też ktorzy ná mieyscu będą zostáć chcieli/
Okrutny strách wieczney smierći będą ná sie mieli/
Społem táki strách ogárnie młodzyeńce dzyeweczki/
Ludzi też wieku stárego y ssące dzyateczki.
Y mowiłem ták sam w sobie że ie w kąt zápedze/
A dopuszcze ná nie w gniewie srogą ze wszad nedze/
Bo przeto iż nie chcieli znáć mnie ći nieboząatká/
Práwie ie z gruntu wytráce wszytki áż do szczątká/
Y pámiątke ich wygłádze w swey wielkiey srogośći/
Bo mie bárzo obruszyły ich wszeteczne złośći.
Obych sie ia nie oglądał ná ty niewierniki/
Dawnoszbych ia iuż dopuśćił ná nie okrutniki/
Lecz iżby sie sprzećiwnicy snadź chcieli tym chłubić/
Iż możnoscią reki swoiey mogą ie wygubić/
Skądby sie mey Boskiey mocy vbliżenie sstáło/
Bo rzekliby iż o tym Bog mysli bárzo máło.
Bowiem ten narod pogáński iest tákiey przysády/
Ze thám iscie máło znaydzyesz miedzy nimi rády/
Nie máią nic miedzy sobą żadney rostropnośći/
Jedno iák dzikie zwierzetá ták żywą w srogośći/
Lecz kiedyby to státecznie sobie w rozum bráli/
Iżby sie ná rzeczy przyszłe pilnie oglądáli.
Bo ná on czás gdy ieden z nich tysiąc ich gromili/
A dwá zá dzyesiącią tysiąc ná vmor gonili/
Ktoż nie baczy iżeć sie to nie ich mocą dzyało/
Isćieć to możnie Bostwo me záwżdy sprawowáło/
Bo iżem ie iáko Bog ich w ty trwogi záprzedał/
Przetom ie też ták od siebie w te niewolą podał.
A ták ten możny Pan Bog nász nie iestći tákowy/
Aby ták miał być przyrownan w czym ku ich bogowi/
Bo ácz nas ták nieprzyiaciel lekce sobie sądzi/
Ale mam rzec iżći pewnie w swym mnimániu błądzi/

Bo iż oni Páná Bogá sobie zá nic máia/
Wiec nas niebożatká sobie lekce pokłádáia.
Ale ten narod Sodomski á tá zła winnicá/
Dáleka iest ták rzec moge od nas ich roznicá/
Bo ich rod poszedł z Gomorry á z iágod gorzkośći/
Nápoione sa sercá ich káżdey sprosney złośći/
Wino ich y káżda spráwá iáko żołć Smokowá/
Ták iest záwżdy iádowita wszem szkodzić gotowá.
Nie táyneć to sa mnie rzeczy w sercu swym ie chowam/
Ale zaś słuszna odpowiedź ná to vczynić mam/
Lepiey iż iák táiemny skarb to w sobie zátrzymam/
Bo iż tego nikt nie baczy co ia tu vznawam/
A ták to pilnie w sercu swym iuż zápieczetuie/
Gdyż ktoby strzegł náuki mey żadnego nie czuie.
Sam Bog mowi iż moiá iest pomstá y karánie/
A odemnie sie káżdemu tu zapłátá sstánie/
Bo ći co sprosnoscia grzechu mnie w gniew pobudzáia
W rychłym czásie sroga pomste nád soba poznáia/
Blisko tego iż nogá ich ták márnie vpádnie/
A gdy ma przydź czás zginienia nikt tego nie zgádnie.
Aleć sam wszechmocny nász Pan lud swoy sadzić bedzye/
Boć widzi około sług swych wielki nierzad wszedzye/
Láskáwieć sie on iáko Pan nád námi zmiłuie/
Gdyż wielka mdłość w reku nászych iáwnie vpátruie/
Bochmy práwie by w záwárciu w mocách swych zem
A iuż áż do naymnieyszego wszyscy zniewoleni. (dleni
A tu Pan Bog gdy to vzrzał z Máiestatu swego/
Wnet rzekł/ y gdzyesz iest on bog ich co sie wiec do nie°/
Ze wszytkim vfániem swoim záwżdy vciekáli/
A onych obfitych ofiar iego vżywáli/
Niechże teras ći Boszkowie tu do was sstepuia/
A czásu tákiey potrzeby niechay was rátuia.
Obáczcieſz to niebożatká iedenciem ia Bog sam/
A żadnego w możnośći swey sobie rownym nie mam/
Jać zábiie y obżywie zrániwszy zdrowie dam/
A z reki mey trudno wyrwáć kogo w nie wezme sam/
Podniozszy w niebo reke swa rzeke to bespiecznie/
Jż iednom ia sam iest Pan Bog ktory żywe wiecznie.
Jesli zostrze pretki miecz swoy iáko błyskáwice/
A srogość sadu moiego w reke swa vchwyce/

Oddamże

Oddamże swym sprzećiwnikom pomste zá ich złośći/
A tym co mie nie nawidza w swoiey vpornośći/
Sowicieſz sie im ten vpor odemnie opłáći/
Bo srogość gniewu moiego ich złość precz wytráći.
Obfitoscia krwie strzały swe ták hoynie nápoie/
A ná pożárcie ciał ludzkich ostry miecz nástroie/
We krwi srogich okrutnikow zyemiá tu opłynie/
Bo iuż w ten czás od reki mey nie ieden z nich zginie/
Záswieca sie po wszech polach obłysiáłe głowy/
Co ná rozlanie niewinney krwie były gotowy.
A ták narodzye pogáński iuż lud Páński znaycie/
A ná wszem wielka poććiwość tu im wyrzadzaycie/
Gdyż widzicie iż sam Pan mśći krwie ludu swoiego/
A srodze on sam odpłaca tu krzywde káżdego/
On sam zmiłowániem swoim spráwi to bespiecznie/
Jż zyemiá y lud w pokoiu bedzye wiekom wiecznie.

Piosnká czwarta Debory o=

ney swietey żony / y Bárák syná Abinoen / gdy po=
rázili Zyzáre Hetmáná Jabin Krolá Ká=
náneyskyego. Judicum v.

Qui sponte obtulistis de Jsrael animas etc.

Ná the note iáko Psalm xxxj.

Wy ktorzy dobrowolnie z ludu Jzráelskiego/
Przynośicie dusze swe ku chwale Bogá swego/
Kłádac w niebespieczeństwo ciáłá y máietnośći/
Dobrorzeczcieſz iuż Pánu á iego wszechmocnośći/
Posłuchaycie Krolowie/ á weźmicie to w swe vszy/
Wszytki Ksiażetá możne niechay was tá rzecz ruszy.
Oto á oto iam iest czo Pánu spiewáć musze/
Bogu Jzráelskiemu wesołe serce wzrusze/
Bowiem ty Pánie kiedyś z gory Seir odchodził/
A w kráiny Edomskie s trefunkus sie przygodził/
Ná ten czás sie wzruszeniem dziwnye zyemiá trzasneła
A z niebieskich obłokow gwałtem wodá płyneła.
Wszytki wysokośći gor w wodách sie ochyneły/
Od oblicza Páńskiego w niwecz sie rospłyneły/

Oná gorá

Oná gorá Synái y s ſwoią wyſokoſcią/
Zákrytá ieſt ſrogich wod ták wielką nawálnoſcią/
Táki ſtrách ná nie przyßedł od oblicza Páńſkiego/
Bo trudno zwyciężyć moc Bogá Jzráelſkiego.
Zá onych czáſow Sámgár ſyná Anátowego/
A zá onych dni Jahel gdy ſnadź mieyſcá żadnego/
Beſpiecznego nie było/ vſtáły wßytki drogi/
Bo ie był opánował on nieprzyiaciel ſrogi/
Ták iż ći co w potrzebách drogi ſwe ſpráwowáli/
Táiemnemi ſcießkámi á ſtroną vchadzáli.
W kroleſtwie Jzráelſkim wśi/miáſtá ſpuſtoßáły/
A práwie iák w cießkim ſnu wßytki odpoczywáły/
Aż powſtáłá Deborá ſławnie czáſu onego/
Práwie iák mátká w pośrzod ludu Jzráelſkiego/
Bo w ſrogim vtrapieniu ták położeni byli/
Zá ſwoie wßeteczeńſtwo iż báłwány chwalili.
Miedzy czterdzyeſcią tyſiącz ludu Jzráelſkiego/
Nie nálaſł tám żadnego áby był ſercá śmiáłego/
Aby tarcz ábo drzewce w rece ſwe kiedy wzyąć miał/
Ták ſie wßyſcy ſtrwożyli ták ná nie ſtrách przypadał/
Vciekáiąc do miaſt ſwych w obleżeniu ſiedzyeli/
A namnieyßego kroku wyſtąpić z nich nie śmieli.
A wßákoż kiedy Pan Bog gniewu ſwego vkroćił/
Wnet z miłoſcią ſerdeczną k Kſiążetom ſie obroćił/
On narod Jzráelſki wnet ſie w inßą myſl wdáli/
Gardł ſwych w niebeſpieczeńſtwá namniey nie litho=
A ták wy ktorzyſcie ſą tákowey ſtátecznośći/ (wáli/
Błogoſłáwcießiuż Páná tu w iego wßechmocnośći.
Nuż wy też co ſie w byſtrych koniech zacnie kochacie/
Y wy co w ſławnych mieſciech ná ſądzye záſiadacie/
Nuż y wy ktorzy pießo ná drogi ſwe chodzicie/
Teraz iuż ſłußnie Páná dobrorzeczyć muśicie/
A zwłaßczá ná thym mieyſcu gdzye wáßy ſprzećiwni=
Z okrutnemi zaſtepy márnie vpádli wßyſcy. (cy/
Ná tym mieyſcu wyznáią Páńſkie ſpráwiedliwośći/
Jákiey on łáſki vżył iákiey dobrotliwośći/
Nád ludem Jzr[illegible]elſkim/iż wolnie przyſtapili/
K branam miáſtá Páńſkiego á iuż beſpieczni byli/
Otrzymawßy zwycieſtwo nád ſprzećiwniki ſwemi/
Y zoſtáli Kſiążety á zwycieſcy ſławnemi.

Wſtańże

Wſtańże wſtáń o Deborá á zácżni pioſnke wdzyeczną/
Powſtań y ty Báráku weźmi przed ſie myſl ſtáteczną/
Ty ſynu Abinoen łápay wieźnie zgromione/
Ktore znaß pod moc tobie od Páná podrzucone/
Widzisß iák wybáwił Pan oſtátki ludu ſwego/
A ſtłumiłá mocarze wßechmocność reki iego.
Zacny narod Efráim zwalczył Amálechity/
Wzyął hołd zacny nád nimi y k temu łup obfity/
Potomſtwo Beniámin też nád tymi narody/
Zwycieſtwá vżywáli czyniąc im wielkie ßkody/
K nim też kſiążetá z Máchir y narody Zábulon/
Sciągneły ſie ná rátunk im práwie ze wßytkich ſtron.
Pokolenie Jzáchár ſpołu s Kſiążety ſwemi/
Z Deborą y z Bárákiem s temi ludźmi zacnymi/
Społecznie á ſtátecznie ná wßem przy nich zoſtáli/
W ſrogie niebeſpieczeńſtwo zdrowie ſwoie podáli/
A wßákoż narod Ruben ten nie chciał przeſtáć z nimi/
Bo dziwnie w myſlach ſwoich byli rozdwoionymi.
Ach czemuż brácia náßy práwie o nas nie dbacie/
Jż zá wtorą gránicą od nas rozno mießkacie/ (cie/
A ſnadź głoſow trzod ſwoich w ten czás ſłucháć woli=
Gdi nas w niebeſpieczeńſtwie ſrogim ze wßad baczicie
O pokolenie Ruben gdzyeß ſą zacnieyßy twoi/
W tym náßym roſtárgnieniu żaden przy nas nie ſtoi.
Gáláád zá Jordanem też ſobie odpoczywał/
Dán z możnoſcią okretow wczáſow ſwoich vżywał/
Aſer ná brzegu morſkim w miáſtach ſwoich prożnował
Lecz Zábulon Neptálim meżnie przy nas boiował/
Ci iedno w tey potrzebie ſtale przy nas zoſtáli/
W kráinie Merom ná śmierć duße ſwe wydawáli.
Sciągneli ſie s Kánáán oni możni Krolowie/
W Tánách v wod Mágeddo byli ich zaſtepowie/
A ácz ſie zbroyną reką ták ná to náſádzili/
Aby lud wierny Páńſki pod ſwoie moc podbili/
Ale ſie w nádzyei ſwey thák bárzo omylili/
Lupow ktore bráć chcieli miedzy ſie nie dzyelili.
Bowiem Bog náß ktory ieſt wielkiey możnośći záwżdy/
Ten roſkazał by z námi iuż walczyły y gwiazdy/
Ktore ſnadź wykroczywßy s kreſu á z mieyſcá ſwego/
Porażáły Zyzáre okruthniká onego/

A czegoż

A czegoż nam ſtrapionym było wiecey potrzebá/
Gdy ſam Pan zá nas walczył ſwoią możnoſcią z niebá
Pełne potoki Cyzon wielkość trupow w ſie wzyeły/
A w ſtrumienioch Kádumim obfite krwie płynely/
Teraz iuż duſzo moiá depc ty ſrogie mocarze/
Ktore oto ſam Pan Bog iáwnie przed tobą karze/
Oto leżą vpádli wßedy po káżdey ſtronie/
Možni nieprzyiaciele z nimi ich buyne konie.
Złorzeczcie zyemi Meroz y iey obywácielom/
Roſkazał Anioł Páńſki/ iż tu ſwym przyiacielom/
Nie chcieli przydź ná rátunk mśćić krzywdy páná ſwe.
Abowiem nieprzyiaciel bluźnierz imieniá iego/
Ták mocnie á vpornie ná to ſie był náſádził/
Aby tu boiowniki iego wierne wygłádził.
O błogoſłáwionaß ieſt iuż miedzy niewiáſtámi/
Jahel żoná cna Haber Cynei corá z námi/
W tym ſławnym boiu Páńſkim ſpolnie ieſt nálezyoná
Abowiem w przybytku ſwym ieſt vbłogoſłáwiona/
Bo gdy prosił okrutnik wody mleká podáłá/
Ná kſiążecym naczyniu máſło mu przynaßáłá.
Wzyełá w lewą reke gożdź á w práwey młot dzyerżáłá/
Okrutnemu Zizarze ſrogą ráne zádáłá/
Práwie przez pośrzodek ſkroń zránilá głowe iego/
Przed iey nogi pádłá moc okrutniká onego/
Przewrácał ſie v nog iey ſrodze zámordowány/
On złoſnik ktory trapił narod Páńſki wybrány.
Mátká iego żáłoſnie oknem pátrząc płákáłá/
Przecz ſie długo nie wroćił ſerdecznie nárzekáłá/
Ach ſynu moy przeczże wżdy ták długo omießkawaß/
Czemu ſmutney mátce ſwey o ſobie znáć nie dawaß/
Jedná medrßa z zon iego mowiąc ták ią cießyłá/
a świekrzyczko ábyś ſie nie ſmućiłá.
zyeć możeß co z nim ßczeſcie ſpráwuie/
zacnieyßy ſtan iuż go tám wyſtáwuie/
py dzyeli bogáte w obfitośći/
e piekne żony ku ſwey luboſći/
ßáty drogye do Zizáry znaßáią/
vbiory ná ßyie mu wkłádáią.
Boże by ták wßyſcy gineli/
iele twoi co ná wierne moc wzyeli/

A twym wiernym day áby zwycieſtwo otrzymáli/
Ktorzy ſie práwym ſercem ciebye rozmiłowáli/
A iák Słońce gdy wſchodzi w iaſnośći ſwoiey wdzie=
Ták ſie im day roziáśnić tu y ná wieki wiecznie. (cznie/

Pyoſnká piąta oney świye=

tey pániey Anny mátki Sámuelá proroká zacnego / w ktorey dzyekuie / iż z niepłodney pan Bog wdzye=czne iey potomſtwo dáć raczył. j. Krol. ij.

☞ Exultauit cor meum etc.

Notá iáko xlvij. Pſalm. tylko s przodku R.

ROzweſeliło ſie w Pánu ſerce moie/ R.
Z łáſki páná tego nedzne vſtá ſwoie/
Już otworzyć muße w obfitey rádośći/
Bowiem mnie okazał znák wielkiey miłośći.
Bo tákem ſie dziwnie s tego roſkocháłá/
Zem nád ſprzećiwniki zá wygráne miáłá/
Bo áczem tu ná czás byłá w tym trapyeniu/
Lecz ſie iuż weſele w Bogu w mym zbáwieniu.
O nie ieſtći żaden w zyemi y ná niebie/
Aby miał być ſwietßym moy pánie nád ciebie/
Jśćieć nigdzyey nie máß Bogá ták możnego/
Ják ſie okázuie moc páná náßego.
Nuż wy co ſie w ſwoich wymowách chłubicie/
A głebokie rzeczy w mowie ſwey ſądzicie/
Teraz iuż tych mow ſwych ſtárych odſtepuycie/
Rádßey k chwale Bożey vſtá ſwe zgotuycie.
Bowim wßechmocny pan Bog wßey wiádomośći
Ten okazał teraz znák ſwoiey możnośći/
On ſam myſli ludzkie widzi z wyſokośći/
Zadna rzecz v niego nie ieſt w zákrytośći.
Łuk ſławnych mocarzow teraz ieſt złomiony/
A mdłośći niemeżnych zacnie vtwierdzony/
Ci wßyſcy co przed tym pożyczáli chlebá/
A teraz rozdáiąc máią go czo trzebá.
Wßyſcy ći co przed tym ták byli łácznymi/
Teraz w obfitoſciách ſą iuż obfitymi/

Tá co nigdy przed tym dzyatek nie rodziłá/
Teraz iuz syny ma/płodna sie zmieniłá.
Bo Pan kiedy raczy ożywi káżdego/
A kogo thez raczy vczyni martwego/
Pan kiedy kogo chce y do piekłá wpráwi/
A kogo tez raczy wnet stám tad wybáwi.
Pan gdy chce vczyni vbogiego snádnie/
Y wnet záś zbogáci ták iż nikt nie zgádnie/
Pretko on pobudzi y s prochu żebraczká/
A z gnoiu wydźwignie snádnie nieboraczká.
Posádzi go zacznie y miedzy ksiażety/
Ná stolicy chwały sławnie bedzye wzyety/
Bo pan co tu zyemie niebo dziwnie spráwił/
Dziwney możnośći cud nádemna obiáwił.
Oto on vmocnił nogi swoich swietych/
A źli beda błedzić w ciemnośćiach przeklętych/
Bo w tey krewkiey mocy iście z zadney strony/
Wßelki maż y rycerz nie iest vmocniony.
Przed tym pánem zádrza sprzećiwnicy iego/
Kiedy ná nie zágrzmi srodze z niebá swego/
Pan sam sadzić bedzye tey zyemie gránice/
A porowna w ludzyech wßytki ich roznice.
Da krolowi swemu moc roskázowánie/
Nád wßemi narody sławne pánowánie/
Podniesie ku gorze moc Krystusá swego/
Gdyż ná wieki wieczne w nim kochánie iego.

Pyosnká ßosta Ezdraßá o-

nego Proroká swietego/w ktorey iest pocießliwa modlitwa/áby pan Bog vśmierzył gniew swoy/ ktory dopußczáć raczy ná lud swoy zá grzechy iego. ij. Ezdre j.

Queso domine Deus coeli fortis etc.

Notá iey iáko Psalm Lxxj.

Roße pánie Boże ktoryś mocny w niebie/
Abyś ná nas weźrzał w dzisieyßey potrzebie/ R°.
Boś ty iest wielki pan á bárzo stráßliwy/
A strzeżeß vmow swych iáko Bog prawdziwy/

Y miłosierdzye twe obiawiaß nád thymi/
Co ciebie miłuia sercy vprzeymemi/
A mándatow twoich sa strożmi pilnymi.
Rácz dziś vßy thwoie náklonić łáskáwie/
A oczy twe swiete otworz ná nas práwie/
Vsłyßże modlitwe mnie sługi twoiego/
Ktora dziś pokłádam przed cie páná mego/
Zá wierne sługi twe Izráelskie syny/
Oto we dnie w nocy wyznawam ich winy/
Iż to gniewu twego słußne sa przyczyny.
Otom ia y z nimi społuchmy zgrzeßyli/
Y oycowie náßy thákże przewinili/
Niczemna prożnoscia bárzochmy sie zwiedli/
Bochmy roskazánia twego iuż nie strzegli/
Ni twych cerymoniy/ni sadow twych pánie/
A tyś Moizeßowi dał tho roskazánie/
Co iuz bárzo v nas przyszło w zániedbánie.
Wspomni ony słowá coś rzekł słudze swemu/
Moizeßowi ktory mowił k ludu twemu/
Iż gdy przestapicie me postánowienie/
Ze miedzy narody dam was w rosproßenie/
Ale ieslize sie ku mnie náwroćicie/
A com ia roskazał iż tho vczynicie/
Wßytki wáße smuthki nágrodze obficie.
Bo byscie nadáley byli záwiedzyeni/
A práwie po wßytkim swiecie rosproßeni/
Tedy ia was záśie łáskáwie zgromádze/
A mieysce com obrał ná nim was posádze/
Y bedzye tám wdzyecznie imie me mießkáło/
A sług mych bedzye tám wiecey przybywáło/
Aby sie chwale mey nic nie vblizáło.
Dayże áby słudzy twoi thám mießkáli/
Co sa wybáwieni á moc thwa poználi/
Abyć iuż czynili zá tho wdzyeczne dzyeki/
Ze sa wybáwieni moca thwoiey reki/
A ia ciebie proße iáko páná mego/
Rácz náklonić ku mnie vchá łáskáwego/
Wysłuchay modlitwe Pánie sługi twego.
Rácz vsłyßeć prozby wzywáiacych ciebie/
Przyimi wierne sercá nas nedznych do siebie/

Oddal od slug twoich ten twoy gniew ták srogi/
A spraw nam bespiecznie wßythki náße drogi/
Day nam chwalić imie thwoie dostátecznie/
A okáß dziś ku nam oblicze twe wdzyecznie/
Boś ty Krol á Bog náß pánuiacy wiecznie.

Piosnká siodma Judyth o=

ney pániey swietey z Betuliey/ kthora vciełá głowe Olofernesowi/ w ktorey iest dzyekowánie zá zwyciestwo. Judith xvj.

☞ Incipite Domino in tympanis etc.

Ná the note iáko Psalm Cvj.

ZAcżnicie ná hucżnych bebniech iuż wesele godne/
Niech wdzieczne głosy cymbałow iuż zábrzmia swobo
Zácżnicie z weselem nowa piosnke pánu swemu/ (dnie
Czyńcie z rádoscia cżeść iego imieniu swiethemu/
Abowiem iest záwżdy sławne imie páná tego/
Ktory zetrze moc á walki mocarzá káżdego.
Ten pan rozbił namioty swe w posrzod ludu swego/
By sie sławnie okazáłá możność Bostwá iego/
On sam z rak nieprzyiacielskich wyrwie nas vbogie/
Acż z Assur od wschodu słońcá złe pogáństwo srogie/
Oblegli rzeki y gory w swey mocney wielkośći/ (śći.
Chcac posiádáć miástá náße w koniow swych srogo=
Rrzekł nieprzyiaciel/ wßytki ich gránice spale precż/
A wyśćina młodzyence ich ná wße strony moy miecż/
Wezme sobie zá wdzyecżny łup ich máłe dzyatecżki/
A zábiore w poimánie młode ich dzyewecżki/
Ale pan Bog wßechmogacy wnet hárda mysl skroćił/
Inácżey niż zły człek myslił wßytko on obroćił.
Y dał go w rece niewiescie á zbodł pyche iego/
Zaden młodzeniec nie pyskłał rak około niego/
Vpadł mocarz choć go Tytán synowie nie bili/
Ani sie nań z miast wysokich obrzymi rußyli/
Lecż Judith corká Meráry tá w swoiey piekności/
Rozgromiłá ony iego okruthne srogośći.
Bo zyawßy s siebie żáłobne á wdowskie odzyenie/
Oblokłá ßáty koßtowne ná rozweselenie/

Wßytkim synom Izráelskim/ á k wietßey piekności/
Pomázáłá oblicze swe oleykiem wonności/
Roßcżosáłá włosy swoie pieknie sie vpstrzyłá/
By tym snádniey okrutnego Hetmáná zdrádziłá.
Zacnym vbiorem swym iego ocży zwyciezyłá/
Dußá iego piekności iey ták sie wnet chwyćiłá/
Támże własnym mieczem iego głowe iemu sciełá/
A wnet s stałości iey Persy strách á boiaźń zyełá/
Bacżac Medowie śmiáłość iey srodze sie lekáli/
A z namiotow Assyriyskich wyiac vciekáli.
A w ten cżás on lud pokorny co w miescie mem byli/
Ktorzy w prágnieniu duße swey dziwnie sie trapili/
S śmiáłoscia z miástá wyßedßy zá nimi gonili/
Ják dzyeći vciekáiace ták ie wßedy bili/
Zgineli ná sławney walce w oney swey wielkośći/
Bo Pan walcżył á wybił ie od swey oblicżności.
A ták spiewaymy wdzyecżny himn pánu wßechmocnemu
A zácżnimy nowa piosnke dziś Bogu náßemu/
O Adonay tyś Pan wielki á w mocy swey sławny/
Ciebie zwyciezyć nie może ná swiecie człek żadny/
Tobie niech wßytko stworzenie służy ná wße strony/
Bo gdyś ty rzekł/ á wnet wßytki rzecży sa sprawiony.
Ty pánie gdyś posłáć racżył moc duchá twoiego/
Nátychmiast wßytko stworzono roskazániem iego/
Nikt sie głosowi twoiemu sprzećiwić nie może/
Bo fundámenty gor/ wody/ moc twa pánie Boże/
Snádnie wzrußy y opoki w oney swey twárdości/
Jáko wosk ták sie rospłyna od twey oblicżności.
A ći co sie ciebie boia á w tobie vfáia/
Wielkiemi tu á zacnemi ná wßem zostawáia/
Ale záwżdy bedzye biedá pogáństwu srogiemu/
Ktorzy srodze powstawáli przećiw ludu memu/
Bowiem sam wßechmocny pan moy pomśći sie nád ni
Náwiedzi ie w ostátni sad plagámi wiecżnemi. (mi/
Y thu ießcże zá żywotá moc iego poznáia/
Bo pan na nie poda ogień w ktorym pogoráia/
Puśći srodze ná ciáłá ich okrutne robaki/
Iż ie beda iádowicie kasáć nieboraki/
Ná ostátek srogi ogień ták ie pálić bedzye/
Y tu y ná wieki potym vcżuia gi wßedzye.

Pyoſnká oſma onego meżá

ſwietego Márdocheuſzá / kthory nie chciał przywłaſzczáć Amánowi chwały tey / ktoraby miáłá vczynić zelżywość Pánu Bogu. Eſter xiij.

☞ Domine Deus Rex omnipotens etc.

Notá iey iáko Pſalm xciij.

PAnie Boże Krolu moy Pánie wſzechmogący / R.
W ſwietey możności twoiey tu wſzytko máiący /
Nie ieſt nikt ktoby ſie mogł woley twey ſprzećiwić /
Bo ieſliżeś obiecał tu wierne twe żywić /
Z ludu Izráelſkiego / wſzytkoć ták muśi być.
Tyś ſtworzył niebo / zyemie / y wſzytko co ieſt w nich /
A ſameś od początku ieſt możnym pánem ich /
Ktoż ſie może ſprzećiwić twey ſwietey możności /
Wieſz znaſz iżeć nie s pychy á nie z nádetości /
Nie chce chwalić Amoná w tey iego hárdości.
Bo gdyby k wybáwieniu Izráelá thwego /
Iſciebych rad cáłował y ſtopy nog iego /
Alem ſie thego wiecey moy pánie obawał /
Abych ni w czym chwały twey człeku nie oddawał /
Gdyż możnieyſzego páná nád ciem nie vznawał.
Nie chce Boże chwały thwey do inych przenośić /
Bych opuśćiwſzy ciebie miał ſkąd inąd prośić /
Jákiego wſpomożenia á rátunku ſwego /
Odłożywſzy ná ſtronę ciebie Bogá mego /
Nie rácz mi pánie dáwáć vmyſłu thakiego.
Teraz pánie Krolu náſz Abráámow Boże /
Zmiłuy ſie nád ludem twym gdyż nas nikt nie może /
Wydrzeć z rąk nieprzyiacioł co z vporu ſwego /
Chcą wygłádzić pámiątkę dzyedzictwá twoiego /
Stłumiże tákie myſli ich ſercá vpornego.
Nie rácz wzgárdzáć cząſtki twey pánie dobrotliwy /
Ktorąś wywiodł z Egiptu iák Bog miłośćiwy /
Wyſłuchay prożby moie zmiłuy ſie nád námi /
Gdyżechmy práwym dzyałem doſtálić ſie ſámi /
Obroć w rádość w weſele płácz náſz społu z łzámi.

Izbychmy

Izbychmy do woley thwey ná ſwiecie żywiący /
Chwalili thwoie imię pánie wſzechmogący /
Nie zámykay vſt náſzych co chcemy beſpiecznie /
Spiewáć tobie pánie náſz pioſneczki ſwe wdzyecznie /
Czyniąc tobie cześć chwałę tu y potym wiecznie.

Pyoſnká dzyewyatha oney

ſwietey Krolowey Eſter / w kthorey ieſt dzyękowánie / iż Pan Bog wierne ſwe z dziwnych trudności wywodzić raczy. Eſter xiiij.

☞ Domine mi qui Rex noſter es ſolus etc.

Ná the note iáko Pſalm xviij.

PAnie moy tyś ſam Krol náſz rátuy mie opuſciáłą /
Widziſz iáko w duſzy ſwey ćirpię ćieſzkość niemáłą
Bo gdyż wſpomożyćielá nád cie nie chcę inego /
W ręku ſwych niebeſpieczność widzę zá czáſu ſwego /
Bo ácz od oycá mego częſtokrociem ſłycháłá /
Jáka Pánie ná ſwiecie moc twa przed tym bywáłá.
Jákoś lud Izráelſki z Egiptu wywieść raczył /
Gdiś wielką ich niewolą miedzy pogáńſtwem baczył /
Jákoś z oycy náſzymi czynił thák wielkie dziwy /
Abyś z nich dzyedzictwo ſwe iáko Pan dobrotliwy /
Wdzyecznie iuż ná wiek wiekow tu ſobie opánował /
Y vczyniłeś wſzytko ták iákoś był ſłubował.
Ale żechmy zgrzeſzyli przed thwoią oblicznością /
Przetoś nas też náwiedził tákową twą ſrogoſcią /
Ześ nas w nieprzyiacielſkie ręce tu ſrodze podał /
Dla tego iż ſie lud twoy ich ſproſnym bogom kłániał /
A tákeś tu dopuśćił zá tho wielkie karánie /
Gdyżeś ieſt ſpráwiedliwy wſzechmocny miły Pánie.
Teraz ći ſprzećiwnicy ſnadź ná tym máło máią /
Iż nas táka niewola iuż ze wſząd vćiſkáią /
Ale wſzytkę moc ſwych rąk w báłwániech pokłádáią /
Twe ſwiete obietnice gwałtownie odmieniáią / (nie
A chcą nas dzyedzictwo twe iuż ták wygłádzić wiecz=
Zámykáiąc vſtá tych co cie chwalą beſpiecznie.
Práwie chcą z wiernych twoich iuż y duſze wyſtráſzyć /
Chwałę kośćiołá twego y pámięć iego zgáśić / By

By sie vstá pogáńskie bespieczniey otwarzáły/
A moc sprosnych báłwánow tym stawniey wychwa=
A iżby wyznawáły też krolá cielesnego/ (láły/
Aby miał trwáć ná wieki w możnośći ciáłá swego.
Nie podáy miły pánie Sceptrum krolestwá twego/
Tym ktorzy sie tu waża wßeteczeństwá tákiego/
Ktorzy sa práwie niczym/á iák plewy sie wieia/
Niech z náßego vpadku iuż sie dáley nie śmieia/
Obroć ná nie ich ráde á rácz tu sam rosproßyć/
Mysl złośniká co ná nas srodze sie chce kokoßyć.
Rospomni miły pánie á rácz sie okázáć nam/
Czásu vćiskow náßych ráczże być przy nas sam/
Ráczże spráwić w sercu mym tákie mocne vfánie/
Abych w tobie Krolu moy á wßytkich bogow Pánie/
Záwżdy ie pokłádáłá tu y czásu káżdego/
Przywłaßczáiacy wßytko mocy Bostwá twoiego.
Rácz przyprávić mowe ma ku tákiey łágodnośći/
Abych mogłá vbłágáć v lwá iego srogośći/
Rácz przenieść serce iego ná sprzećiwniká mego/
Ktory sie ná zginienie násádził ludu twego/
Aby sam márnie zginał społu s tymi wßytkimi/
Ktorzy mu pomagáli ná nas rádámi swymi.
Ale ty miły pánie rácz thwa możność obiáwić/ (báwić/
Wspomoß mie á rácz lud twoy s tych srogich rak wy=
Bo my nád cie niechcem mieć wspomożenia żadnego/
Jedno ciebie moy pánie Bogá wßechmogacego/ (śći
Ktory maß wßytki rzeczy w swey swietey wiádomo=
A wieß iák nie nawidze złośnikow w ich hárdośći.
Też tych nieobrzezáńcow łoże záwżdy mnie brzytkie/
Postepki/obyczáie/y ine spráwy wßytkie/
Ty wieß moy miły pánie iż ia w káżdey potrzebie/
Brzydze sie prozna chwała márna pycha v siebie/
A co w dzyeń okazánia swego nád soba widze/
Noßac to ná głowie swey bárzo sie zá to wstydze.
Ty wieß żem ia nie iádłá nigdy s stołu Amáná/
Ani mi smákowáłá cżeść krolá złego páná/
Wina ofiárowánych nigdym ia pić nie chciáłá/
Zazem służebniczká twa kiedy wesele miáłá/
Bo od onego czásu iákżem tu przyniesioná/
Aż do dniá dzisieyßego dußá ma zásmuconá.

Jedno w tobie moy pánie á Abráámow Boże/
Dußyczká moiá záwżdy rozweselić sie może/
Ty ktoryś iest Bog mocny tu nád námi wßytkimi/
Ráczże vsłyßeć głos moy s prozbámi żáłosnymi/
Y tych wßytkich ktorzy sie do ciebie vciekáia/
A ktorzy w możnośći twey nádzyeie pokłádáia.
Ráczże wßechmocny pánie możność twoie obiáwić/
A z rak ludzi złośćiwych rácz nas nedzne wybáwić/
Od srogiey boiáźni mey wyrwi mie miły Pánie/
A lud twoy ktory w tobie ma swe moczne vfánie/
Rácz gi w łásce záchowáć od złych przygod bespiecznie
Gdyż sam możnie kroluieß tu y ná wieki wiecznie.

Piosnká dziesyata onego żá=łosnego á swietego człowieká Jobá/ miłosniká wiel=kiego Páńskiego/w ktorey vkázuie iż żywot ten ludzki nic inego nie iest/iedno praca á kło=pot vstáwiczny. Job vij.

☞ Milicia est vita hominis super terram etc.

Ná the note iáko Psalm xcvij.

Rycerstwo iest tu ná zyemi żywot człeká nedznego/
A iáko dzyeń naiemniczy ták przechodza dni iego/
Ják sługá gdy prágnie w nocy by miał odpoczynienie/
Abo naiemnik w pracy swey też rychłe dokończenie/
Tákżem ia czás miesiacow swych záwżdy prożny oba=
A nocy swe prácowite vstáwicznie m rozliczał. (czał
Jesli kiedy ná czás zásne zás mysle iáko powstáć/ (czekáć
A przetrwawßy zás dzyeń przyßły przydzye wiecz[illegible]á
Owa nas ták nedzny żywot by namniey tu nie pieśc[illegible]/
bo áż do srogich ciemnosci iest nápełnion boleśći/(czone
Ciáło náße w smrodliwy proch w spruchniáłość oble=
W zeschła á iuż práwie w watła skore iest ociagnione.
Wßytki dni żywotá mego thák pretko przechadzáły/
A predzey sie niż nić w reku v tkacza ták tu rwáły/
Też nád wßytke nádzyeie ma dziwnie sa wytrawione
Nád wßytko moie mnimánie sa bárzo vkrocone/

(czy
Roſpomniß pánie żeć ták wiátr żywot ſie moy wnet to
Bo żadnych dobr ſnadź nie vżrza ty moie nedzne oczy.
Abowiem gdzie weżrzy ſrogość oczu Boſtwá twoiego/
Już tám śmiele pożrzeć nie śmie wzrok człowieká nedzne°
A práwie iák kiedy obłok wnet preciuchno przeminie/
Ták ten co do piekłá wſtapi takież rychło záginie/
Już ſie ſtámtad trudno kto ma wroćić do domu ſwego
Bowiem go nigdy nie pozna iuż dáley mieyſce iego.
A przeto ia nie przepuſzcze vſtam ſwym zmilczeć tego/
Muſze mowić w vtrapieniu duchá mego nedznego/
Bede w gorzkośći duße ſwey tu dziwne báśni ſtroił/
Bo mi ſie w tákiey trudnośći iuż y rozum zábroił/
Zażem ia ieſt Wielorybem ábo morzem ßyrokiem/
Zem záburzon tym trapienim iák wiezienim głebokiem
Jeſlibych rzekł/ vcießyć mie wżdy kiedy moie łoże/
A coż mi ná mym poſłániu tá rozmowá pomoże/
Kiedi przez ſen dziwne ſtráchy záwżdi ná mie porußyß
A przez ogromne widzenie kośći we mnie pokrußyß/
A ták to záwießenie twe co ſie w dußy mey wierći/
Obrałem/ Bo zgotowáne widze kośći ſwe k śmierći.
Zwątpiłem/ Bo koniec bliſki żywotá ſwego widze/ (dze
Ale odpuść mi pánie moy boć ſie tych ſwych ſłow wſty
Widząc dni ſwe ták niczemne y mowie to s cießkośći/
Że niewiem coś ty obaczył w człowieku zá godnośći/
Iż ták ná wielkie zacnośći wyſtáwuieß ſtan iego/
A ná wßem chutliwe ſerce tház przykłádaß do niego.
Záś gdy raczyß możnośćia twa ránuchno go vprzedziß/
Wnet doświadczaß á vrobuieß á dziwnie wiec náwie
Oto widze żeś też ná mie dopuśćił táka trwoge/ (dziß
Że przed ſrogośćia bolenia śliny przełknać nie moge/
Zgrzeſzyłciem ia o moy pánie ſprawco á ſtrożu dußny/
em ſie wybijał z mocy twey iáko człek niepoſłußny.
Otom ſie ſtał iuż ták ciężek y ſam przećiwko ſobie/ (tobie
Przecz że mnie grzechu nie zdejmieß wßák ieſt nietáyny
Przecz iuż wżdy nie oddaliß odemnie moich złośći/
Ktore tym wiecey dußy mey dodáia tych teſknośći/
Odyżoto widze iż teraz u w prochu vſnać muße/
Gdy mie ráno ßukáć bedzyeß przed toba ſie nie ruße.
Tuby człowiek obáczyć miał trudność żywotá ſwego/
A gdy nań co Pan dopuśći tu kiedy troſkliwego/
By ſie záwżdy

z nowego Zakonu.
By ſie záwżdy ſkromnie vczył wßech cießkośći wyćir=
Chceli łáſke páná ſwe° y też wieczny żywot mieć/ (pieć
Bo ten pan im dłużey karze tu człowieká wiernego/
Tym mu to hoyniey nágradza z miłoſierdzya ſwoiego.
Jáko nád tym meżem ſwietym Jobem okazał iáwnie/
Skarawßy go ná máły czás wywyzßił go záś ſławnie
Przeto iż ſkromnie wyćirpiał to iego doſwiadczánie/
A ni w kim iedno w nim ſámym pokłádał ſwe vfánie/
A ták gdi on co dopuśći á my przyymiemy wdzyecznie/
Stokrotnie to nam nágrodzi tu y nápotym wiecznie.

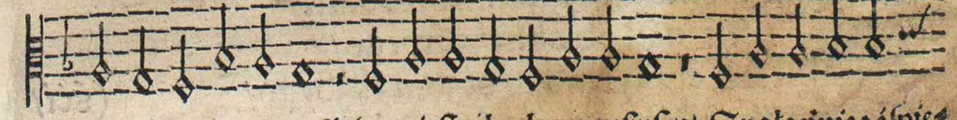
Pyoſnká iedennaſta Ezáia=

ßá Proroká/ w ktorey okázuie ſtan narodu Jzráelſkie=
go/ áby poznawßy złośći á grzechy ſwe/ vpokorzy=
li ſie pánu Bogu á przeſtáli od nich. Eza. v.

☞ Cantabo dilecto meo etcet.



B Aſpiewam Pánu memu mnie ze wßech miłemu/ R. O ie=
A ſpołeczna krewnoſcia ze mna złaczonemu/



go ſławney winnicy/ Godno ieſt ábychmy wßyſcy/ Społecznie záſpie=



wáli iemu chwałe dáli.

Ktora on z łáſki ſwoiey ták płotem ogrodził/ R.
Wybrawßy z niey kámienie hoynie ia roſpłodził/
W pośrzod niey wieże poſtáwił/ A w niey piekna pr... ſpráwił/
Owocu z niey wdzyecznego/ Czekał czáſu ſwego.
A chcyał áby mu wdzyeczne iágodki rodziłá/
Ale oná ćirpnacz... ...ściłá/
Przetoż Jerozol... ...meżowie Judcy wßyſcy/
Rozſadzcie ty ro... ...tey winnice.

R cożem

Y cożem ſtą winnicza iuż dáley czynić miał/
Wßytko w niey náprawiwßy tákem ſie w niey kochał/
Y záwżdym iuż czekał tego/ Aby z niey czáſu ſłußnego/
Wdzyeczne iágodki roſły/ Alecz z niey złe poſtły.
A teraz wam vkaże czo z nią bede czynić/
Gdyż s tey złey winnice mey nie chciał owoc wynidź/
A ták iey płoty rozgrodze/ Gdzie moge tu iey záßkodze.
A bedzye rozrzucony/ Jey płot s káżdey ſtrony.
Vźrzycie co ſie w rychle iey buynośći sſtánie/
Jákie bedzye iey máćic ſrogie podeptánie/
Abowiem ią ták ſpuſtoße/ Wßitek iey korzeń roſproß.
Bo iey nie okopáią/ Ták iey zániedbáią.
A zroſtą ná niey ćirnie y oſtre ieżyny/
Y nie każe obłokom pußczáć dzdzá by krßyny/ (łá/
By wilgotnośći nie miáłá/ Gdiż ſie ták niepłodną sſtá
Nie podáiąc żadnego/ Owoczu ſłußnego.
Abowiem tá winnicá wßech záſtepow páná/
Z ludu Izráelſkiego ieſt zacnie zebraná/ (iego/
A mąż z národu Judſkie°/ Był wdzięcznym kochániem
Ktorych pan długo czekał/ By ſie z nich kto vznał.
A dziwnie im folgował czekáiąc w nich rządu/
A oni w złoſciách żyli nie czyniący ſądu/ (ßkośći/
Y miáſto ſpráwiedliwośći/ Płácz krzyk á wyelkie cie=
Vbogim zádawáli/ O páná niedbáli.
A teź ie pan odrzućił od oblicza ſwego/
Położył te ná przykład tu oczom káżdego/ (śći/
Bychmy ſie tez ſtrzegli złośći/ A żyli w ſpráwiedliwo=
Ku chwale páná ſwego/ Wiecznie trwáiącego.

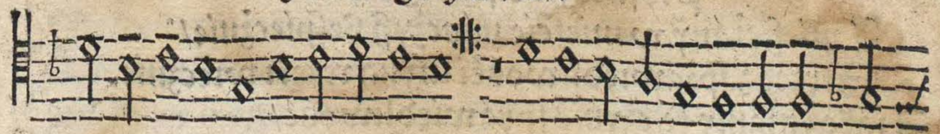
dwánaſta Ezáia=

wá/ kthora złożył pirwey niżli był lud do wiezyenia záwiedzyon/ w ktorey ie cießy/ áby ſkromnie tá=kie wiezyenie wyćirpieli. Ezaie xxvj.

In die illa cantabitur canticum etcet.



dzień ſmutny te pieśń záſpiewáią/ R. Jz miá=



ſto ich ſwiete w they mocy zoſtáło/ R. Bo w nim záłożon mur y opár=
nigdy przed thym w ſobie nie miewáło/



kánienie/ A lud ſpráwiedliwy wnidzye thám beſpiecznie/ Ku ſtrzeże=



niu prawdy Páná ſwego wdzyecznie.

Już w ten czás odeydzye od nich precz ſtáry błąd/
A beſpiecznie będą pokoy chowáć ze wßąd/
Bo gdychmy w thym pánu vfánie miewáli/
Żadney przygody złey ná ſiechmy nie ználi/
Abowiem ći wßyſcy czo w pánu vfáią/
Y po wßytki czáſy wiecznie przy nim trwáią/
Ci iż ieſt mocny pan ná wßem to vznáią.
Acz mießkáiączych w nim myſli wywyzßone/
Mußą być s czáſem ſwym bárzo náchylone/
Y miáſto ktore ſie hárdzye podnaßáło/
Tákie vniżenie ná wßem bedzye miáło/
A ſnadź rowno z zyemią muśi być zrownán
Y práwie ná poły ták s piaſkiem zmießáne/
Nogámi vbogich ſrodze podeptáne.
Lecż ſpráwiedliwemu proſta ſcießká bedzye/
A beſpieczne wyſcie ná pagorki wßedzye/
Bo gdy ſcießk ſądow twych bedziemy ſtrz
A przy imieniu twym káżdy mocnie ſtánie,
Tedyć iuż pámiątká twey ſwietey miłośći/
Sławnie zoſtáć muśi przy dußney żądośći/
Strzegąc ſądow twoich y ſpráwiedliwośći.
Myſl moiá y w nocy bedzye cie żądáłá/
A dußá ma k tobie thák bedzye wzdycháłá/
Z záránku czuć bede k tobie s ſwey wnetrznośći/
Bo gdy tu vczyniß ſądy twey możnośći/
A gdy też zyemie twą bedzyeß vczył wdzyecznie

A mießczány w miescie náuczyß bespiecznie/
Strzedz spráwiedliwosći iuz ná wieki wiecznie.
A iákoz mamy te czynić spráwiedliwość/
W tym gdy okazemi złośnikowi miłość/
Lecz ktoz w zyemi swietych tey spráwiedliwośći
Náuczy sie czynić gdy tu zywie w złośći/
Tákić nie oglada chwały páná swego/
Ktory sie zá mysla vdał sercá złego/
Bo zaß táki może myslić czo dobrego.
Wznieś pánie reke twa w swey Boskiey możnośći/
Niech zásłna ći kthorzy zywa w wßetecznośći/
A choć widzyeć beda niech przyda w zhánbienie
Ktorzy nienawiśćia zápletli sumnienie/
Przećiw ludu twemu zazrzacy im tego/
Iż ty w łásce chowaß káżdego wiernego/
Zniszcz ogniem srogośći sprzećiwniká twego.
Ty sam miły pánie daß nam pokoy wdzyeczny/
Iż káżdy w łásce twey iuż bedzye bespieczny/
Ty sam wßytki náße postepki spráwuießz/
Bo sam iáko Bog náß nád námi kroluießz/
A iż ná máły czás ludzye swiátá thego/
Opánowáli nas z dopußczenia twego/
Wżdyć my nie zápomniem imieniá Páńskiego.
Ci ktorzy thák sobie o nas dobrze tußa/
Iáko ine bydło márnie zemrzeć mußa/
Bo ześ ie náwiedził á rosproßył pánie/
Zaden w tym vpadku swoim nie powstánie/
Gdyż sa práwie martwi tácy niebożatká/
Ktoreś sam rosproßył ták práwie do ßczatká/
Iż márnie zginełá wßytká ich pámiatká.
[illegible] tym pogáństwem pánieś sie zlutował/
[illegible]dyś gránice zyemie wßytki opánował/
[illegible]o drzewiey nie ßuka lud twoy ciebie pánie/
Aż gdy iáki vćisk tu przypádnie ná nie/
Zá czásu ßemránia á wßelkiey trudnośći/
Náuká thwa przyßłá wßytkim k wiádomośći/
A tym ty probuießz wiernych twych stałośći.
Práwye iák niewiástá gdy ku porodzeniu/
Gotuie sie/ tedy w bolesnym trapieniu/
Woła czuiac ná sie okrutne bolesći/
Tákżeć też przypádło y ná nas bez wiesći/ Izech-

Izechmy sie pánie też tákimi sstáli/
A w wielkiey bolesći k tobiechmy wołáli/
Bochmy sroga twarz twa przećiw sobie ználi.
Iáwnie niebożatká do siebie widzyemy/
Iż co poczniem práwie iáko wiátr rodzyemy/
A ießcze snadź z iedney nedze nie wyydzyemy/
Alić zásie pretko w druga vpádniemy/
Bo my sámi przez sie nic nie możem spráwić/
Izbychmy sie moca swa mogli wybáwić/
Gdyż ná zyemi wßytki musi nedzá dławić.
Káżdy vmárły twoy pánie moy ożywie/
A zábići twoi powstána prawdziwie/
A ták sie ocućcie chwalac páná smiele/
Wy co s ciáły swemi leżycie w popiele/
Bowiem rose łáski nád soba widzyemy/ (my
Gdyż nas pan przyimuie wdzyecznie swe pielgrzy
A w wieczny vpadek stárgnał zle obrzymy.
Wynidzże ludzye moy á wnidz w swe przybytki/
Iuż zámkni o sobie bespiecznie drzwi wßytki/
Zákriy sie máluczko do mießkánia twego/
Aż przeminie srogość gniewu okrutnego/
Bowiem oto pan Bog wyydzye z mieyscá swego
Aby náwiedził złość człowieká káżdego/
Swowolnie ná zyemi tu mießkáiacego.
Abowiem ći kthorzy tu ná niey mießkáia/
Zle sie przećiw pánu swemu záchowáia/
A też ná ich hánbe tho im zyemiá spráwi/
Wßytki krwáwe złośći ich iáwnie obiáwi/
Y nie bedzye dáley swych pobitych kryłá/
Bo sie przed obliczym páńskim zátrwożyła/
Co tho wßytko wieczna moc Páńska sprá[...]

Pyosnká trzynasta Ez[...]

ßá/ onego swietego Krolá Iudskiego/ gdy by[...]
ba śmiertelna skaran od Páná/ y iáko po[...]
ozdrowyał. Ezaie xxxviij.

Ego dixi in dimidio dierum meorum etc.

Notá iey/ iáko/ Ach moy smutku ma żáłośći etc.

 Rzekłem

Piosnieczki s stárego y z nowego Zakonu.

Rzekłem ia człek vtrapiony/
W ostátnich dnioch rozdzyelony/
Poyde k fortam grobu swego/
Widzac srogość dniá przyßłego.
Już swoich lat ostátecznych/
Pozbáwyonem bárzo wdzyecznych/
Ludzka moc nie wydrze s thego/
Kresu iuż zámierzonego.
Rzekłem w swym nedznym sercu sam/
Páná Bogá nie ogladam/
Thám w oney zyemi żywiaczych/
A yego łáski prágnaczych.
Już dáley zá swego wyeká/
Nie ogladam thu człowyeká/
W pokoiu myeßkáiaczego/
Bom blizek dnyá ostáthniego.
Narod moy y me mießkánye/
Nie długo ze mna zosthányе/
Jáko pásterz budke swoye/
Thák zostáwie zyemie moie.
Zywoth moy iák v tkáczá nić/
Pretko musi rozerwan być/
Bo y pirwßy moy poczathek/
Znałem że był słáby wathek.
Jáko słomá gdy sie wznyeći/
Wnet spłonie nie długo świeći/
Thák náße dni dziś y wczorá/
Czekáć końcą á wyeczorá.
Zrana zła nádzyelá była/
Iák Lew we mnie kośći krßyłá/
[illegible] záránku k wieczorowi/
[illegible] dáley thym mnye k końcowi.
[illegible]olcze bede krzyczał/
Boleśći swoye wyliczał/
Przyrownam sie gołebiczy/
Hukáyac w wielkiey teskniczy.
Widze co sie ze mną thoczy/
Bárzo mi námdláły oczy/
Wznoßacie ku Pánu memu/
Ano mie gwałt ćisnie k themu.

Ach kthoż może then bol zgoić/
Rácz sam Pánie vspokoić/
By mie thák srodze nie palił/
Abych thwoie imye chwalił.
Y coż iuż s tym dáley rzec mam/
Azaß on mnie odpowie sam/
Bede látá swe rozmyslał/
Zaß wiem cobych s thym począć myał.
A gdzyeß sie indzyey obroćić/
By bolu swego vkroćić/
Ano dußá ma w gorzkośći/
W stráchu śmierći á w cießkośći.
Otoż ia tho widze iáwnie/
Iż thák káżdy żywie sprawnie/
Coż gdy Pánie duchá mego/
Thák karzeß s przezrzenia swego.
Nuż ty mnie moy Pánie obżyw/
Acżcyem zá złość swą wiecey krzyw/
Otoż w pokoiu the gorzkość/
Vskromiłá thwoiá możność.
Tyś sam wyrwał duße moie/
Wzyawßy ia w opieke swoye/
Aby márnie nie zginełá/
Lecz by pirwße zdrowie wzyełá.
Thobie gdym sie ia moy Pánie/
Podał w thwe opátrowánie/
A tobie gdym sie poruczył/
Tyś moy grzech w tył precż zárzućił
Zaß ciebie grob chwalić bedzye/
Zaß śmierć vczynić cześć wßedzy
Zaß cie wyznáyą vmárli/
Czo sie w otchłániach opárli.
W prawdzye thwoiey káżdy żywy/
Wyzna cye człek sprawyedliwy/
Ják y ia cyebie moy Pánie/
Gdyż znam thwoie zmiłowánie.
A tác tho swyeta nowiná/
Przydzye od oycá do syná/
Abowyem iest bárzo wdzyeczna/
Swieta prawdá thwa á wyeczna.

Pánie ty nas ſam rácz zbáwić/
Láſke twą z námi obiáwić/
A my zá te láſke thobie/
Záczniem wdzyeczne pioſnki ſobie.
Ku chwale imieniá twego/
Poki thu iedno náßego/
Zywotá nam ſtáwáć bedzye/
Gdyżeś ty Pan możny wßedzye.

Pioſnká cżternaſta Jeremiaßá Proroká/ gdy Pan dał był w ſpuſtoßenie Kroleſtwo Jzráelſkie. Trenorum v.

☞ Recordare Domine quid acciderit nobis etc.

Ná the note iáko Pſalm xij.

ROſpomni miły Pánie co ſie nam przydáło/
Obeżrzy to zhánbienie ktore ſie nam ſtáło/
C..o dzyedzictwo náße w coż ieſt obrocone/
...dzy narod poſtronny iuż ieſt zánieſione/
...wßytki domy náße pogáni zburzyli/
...nas w wieczną niewolą ze wßytkim podbili.
...chmy przez oycá práwie ſirotkámi/
...i náße zſtáły ſie práwie iák wdowámi/
...iechmy pieniądze wode náße pili/
...właſne z nakłádem záwżdychmy płácili/
...my s podziwieniem głowy náße chwiali/
...chmy odpoczynku w pracách nie miewáli.
...my rece ſobie ſpołu z Egipczyki/
...lichmy iák iedni być z Aſſyriyczyki/
...my od nich byli náſyceni chlebá/
...ino czego inßego było nam potrzebá/
Otoż oycowie náßy b..zo w tym zgrzeßyli/
Teraz ich niet á mychmy ich złośći nośili.
Właſni nam ſłudzy náßy ſrodze pánowáli/
Zwirzchnośći ſwey nád námi możnie vżywáli/
Nie był nas kto wybáwiac z ich ták ſrogiey reki/
Cirpielichmy w dußach ſwych ten freſunk przez dzyeki/
Miáſto chle-

Miáſto chlebá w trapieniu złez ſwych vżywamy/
A przed obliczym mieczá w pußczach ſie tułamy.
Skorá náßá zgorzáłá iák kocieł miedzyány/
Wyſußona ieſt głodem y niepogodámi/
Wßytki niewiáſty w Syon od nich ſą wzgárdzone/
Pánienki w mieſciech Judſkich ſromotnie zgwałcone/
Srogość rąk ich kſiążetá náße powyeßáłá/
Oblicza ludzi ſtárych nic ſie nie wſtydáłá.
Z młodzyeńcy niewſtydliwie thák ſie obchodzili/
Dzyatki máłe ná drzewach okrutnie rozbili/
Wßyſcy ſtárcy w bronách ſwych przed nimi vſtáli/
Młodzyeńcy zmordowáni s pośrzod tych co gráli/
Vſtáło iuż weſele nam ſerczá náßego/
Przemieniło ſie w ſmutek weſele káżdego.
Vpadł wieniec ná zyemie z náßey nedzney głowy/
Ach biedáß nam thoć muſim mowić tymi ſłowy/
Zechmy zgrzeßyli wiec też w ſmutki y w boleśći/
Przyßło dziś ſerce náße ták práwie bez wieśći/
Zewßad troſká á kłopot ták ſie do nas toczy/
A przeto ſie zácmiły náße nedzne oczy.
Teraz Syońſkiey gory wirzchy ſpuſtoßáły/
A beſpiecznie ſie po niey lißki przechadzáły
Ale ty miły Pánie ná wieki trwáć bedzy...
Z narodu do narodu ſtolec twoy oſiedz...
Y iużeß ták do końcá zápomnieć nas ra...
Przez wßytki długośći dni ták nas iuż ...
Náwroć ty nas iedno ſam k tobie Pánie ...
Snádnieć ſie z nas też káżdy tu náwr...
Rácz odnowić dni náße ták iáko s po...
Ale widzyem ná oko nedzni nieboza...
Jześ nas odrzućiwßy od ſiebie odráz...
W popedliwym twym gniewie náwie...
Rácz nas ießcze pocießyć z miłoſierdzya t...
Záwſciegni ná máły cz..s gniewu ták ſrog...
Wßákeś Bog miłośćiwy ſ..worzeniu káż...
Kto ſie iedno vciecze ku Boſtwu twoiemu/
Rácz dzyedzictwo twych wiernych wybáw...
A bądź wiecznym obrońcą w káżdey náßey ſp...

Pyoſnk-

Pyosnká pietnasta Azárya=

ßá młodzyeńcá onego/ ktory dla imieniá Bożego wydał był ná sroga śmierć ciáło swoie/ nie chcac przywłá=ßcżáć chwały báłwánowi sprosnemu/ kthora Bogu sámemu należáłá. Daniel. iij.

☞ Benedictus es Domine Deus etcet.

Ná the note iáko Psalm pirwßy.

O Błogosłáwionyżeś iest sam Pánie Boże náß/
Możny Boże oycow náßych á inego nie máß/
Coby sie ták rozsłáwiłá zacnie chwałá iego/
Jáko iest sławnie wielmożne imie Bostwá twego.
Bo we wßech rzeczách coś spráwił iesteś spráwiedliwy/
A vczynki twe y sad twoy záwżdy iest prawdziwy/
Nieomylne sa drogi twe á dziwney prostośći/ (żnośći
Gdyżeś w skrytych sadzyech twoich iest Pan wßey mo
Abowiem wyroki twoie pełnia sie prawdziwie/ (wie/
To wßytko coś ná nas przywiodł ćirpim spráwiedli=
Y nád miástem Jeruzálem oycow náßych swietym/
Jż teraz iest od pogáństwá w te niewola wzyetym.
[illegible] iáwnie wyznawamy sady twe prawdziwe/
[illegible]ś ná nas słußnie przywiodł rzeczy żáłobliwe/
[illegible]ni przecz iedno żechmy ciebie obráźili/
[illegible]nosciámi grzechow swoich ktorechmy pełn[illegible]
[illegible]chmy źle czyniacy odstepuiac ciebie/
[illegible]żac przykazánie twe wßytko v siebie/
[illegible]y był nam roskazał mychmy nie słucháli/
[illegible]yło ku lepßemu o tochmy nie dbáli.
[illegible]ßytko coś przywiodł tu ná nas nedzniki/
[illegible]onym to dekretem czyniß iák ná swe gniewniki/
[illegible]s podał do rak ludu [illegible]emiłosiernego/
[illegible]w moc krolá po wße[illegible] niespráwiedliwego.
[illegible]z oto iáwna pom[illegible] soba widzyemy/
[illegible] iż vst swych w t[illegible] [illegible]apieniu otworzić nie śmiemy
Odrzuceniem/ hańba/ sługom twymechmy sie zstáli/
Y tym ktorzy słußna chwałe też tobie dawáli.
Prosim nie ráczże nas dawáć w wieczne záginienie/
Vczyń dla imieniá twego nam tu wybáwienie/
Nie rosypuy

[N]ie rosypuy testámentu thwoiego swietego/
[A] nie racz od nas oddáláć miłosierdzya thwego.
[M]iluy sie dziś dla Abrámá thwoiego miłego/
Dla Jzáákà sługi tobie we weßm wiernego/
Dla Jzráelá swietego coś im przyrzec raczył/
Prosim ábyś teraz Pánie łáskáwie tho wzbaczył.
[C]oś obiecał żeś potomstwo ich miał mnożyć záwżdy/
Ták obficie práwie iákoby niebieskie gwiazdy/
Abo iák ná brzegu piasek morski niezliczony/
Tákeś ie miał tu rozmnożyć práwie ná wße strony.
A teraz wßechmocny Pánie wßytko sie zmieniło/
Niewiem ktorego narodu áby iuż mniey było/
Tákechmy sa dziś ná wßytkiey zyemi vniżeni/
Po wßech narodzyech pogáńskich dziwnie rosproßeni.
Oto dziś zá grzechy náße iáwnie vznawamy/
Jż w tych czásiech swych ksiażeciá á wodzá nie mamy/
Zaß my mamy miedzy soba proroká kthorego/
Coby spráwował ofiáry ku ćći Bostwá twego.
Jáwnie widzimy nád soba nedzni niebożetá/
Ze ni ofiar ni obchodow ni żadnego swyetá/
Ani k chwale twey możemy mieć mieyscá tákiego/
Kedybychmy mogli dostáć miłosierdzya twego.
A ták day wytrwáć s pokora Pánie wßechmog[illegible]
A przíym nas wdzyeczna ofiára w ten ogień [illegible]
Jáko s tysiacow iágniatek/ wołow/ y kozłaßk[illegible]
ták ia dz[illegible] przíym z wdzieczna twarza z nas tich[illegible]
Abi piekne zápachnełá przed twa oblicznoscia/ [illegible]
Gdyż nie wezma záháńbienia ktorzy s swo[illegible]
W twoiey swyetey wßechmocnośći vfá[illegible]
A do gardł swych przy woley twey moc[illegible]
Oto teraz z wiernym sercem násláduiem c[illegible]
Ciebie nie inego Bogá wyznawamy w[illegible]
Nikogo sie tu ná swiecie wiecey nie boi[illegible]
Bo dla ciebie ciał y zdrowia nic nie litu[illegible]
A ták gdyż mocnie ßukamy tw[illegible]ey oblicznośći/
Nie zostáwiayże nas w háńbie [illegible]ey Boskiey m[illegible]
Lecz rácz z námi vczynić znák według twey ćich[illegible]
A w onych miłosierdzieństwiech ták dziwney wiel[illegible]
Rácz nas wyrwáć w cudach twoich k ćći imieniá tw[illegible]
Okáß sie teraz być Pánem nas ludu swoiego/
Niechay

Niechay będą záháńbieni morderze złośćiwi/
Ktorzy nád sługámi twymi są nielitośćiwi.
Zetrzy moc ich miły Pánie niech iáwnie poznáią/
Iż tu wierni ták możnego Bogá swego máią/
Bo gdyżeś ty iedno sam iest pan Bog wszechmoga...
W niebie/ w morzu/ w ziemi/ w piekle wszedy krol...

Piosnká szesnasta onych m...

dzyeńcow trzech/ ktorzy byli wrzuceni do piecá ogn... stego/ iż nie chcieli chwalić bálwáná/ kthorego był postáwił Nábuchodonozor Krol Bábilońſki. Dániel w iij. káp.

☞ Benedictus es domine Deus patrum nostror. etc.

Ná the note iáko Psalm lxxv.

Pánie Boże oycow náſzych wiecznie błogosłáwiony/
Chwálebny/ sławny/ wielmożny ná wieki wywiszszony
Błogosłáwione imie twe á záwżdy ná wszem swiete/
Y zacney chwały tu godne nád wszitko sławniey wziet...
W kośćiele swietym chwały twey iesteś błogosłáwiony/
A chwálebny y wielmożny ná wieki wywyższony/
Sławny iesteś ná stolicy wieczney krolestwá twego/
Boś ná wieki wywyższony w chwale bostwá możne...
...osłáwionym iesteś sam co pátrzysz ná niskośći/ (kośc...
...iedząc w niebie nád Cherubin w wiecznej twej wys...
...wnieyszis iest gdiż siedzisz w niebieskim vtwirdzeni...
...álebny/ zacny/ á możny á w wiecznim wywiszszeni...
...ławcież wszytki sprawy páńskie pánu swoiemu/
...wa' ajcie wysławiajcie cześć wieczną dáiąc iem...
...orzeczcie Aniołowie páná Bogá swoiego/
...wyszsaycie z wielką chwałą naswietsze imie iego
...ycie Pánu poćci... ...iebiosá ná wsze strony/
Y wy wody kto... ...nád niebem wyniesiony/ (śc...
Słońce/ mieśiąc... ...zdy wszytki/ y niebieskie możno...
Wyznawaycie ... ...u temu o iego wszechmocnośći.
Deszcz y rosá y wszelki duch wysławiay Páná tego/
Ognie/ gorącośći/ zimná/ piekność látá wdzyeczneg.../
Grády/

Przez sługi twe proroki o tochmy nie dbáli/
Bochmy sie w swe wymysły nád wolą twą wdáli.
Wszytek lud Izráelski zákon thwoy zgwałcili/
A vszy swe od twego głosu odchylili/
Zá co ná nas vpádło srogie złorzeczenie/
Przeklecie ták okrutne á ná wszem zháńbienie/
Iák w kśiegach Moiżeszowych nápisano o tym/
Bo to ná nas zá nász grzech miáło przydź ná potym.
Otoż teraz Pan ná nas wyroki swe wydał/
Ktore przed tym nád námi zdawná opowiedał/
Teraz ie nád kśiążęty okazał náſzemi/
Ktorzy nas ociążáli sądy nieprawemi/
Aby ná nas wszytko złe iuż było wydáne/
Ktore przed tym pod niebem nie było słycháne.
A tákie co sie teraz w Ieruzálem sstáło/
Toż sie też y nád námi iáwnie okazáło/
Iáko zákon Moiżeszow opisuie iáwnie/
Toć dziś ná nas wszytko złe iuż przypádło spráwnie/
Co znáiąc pánie Boże á wzdychmy niedbáli/
Bychmy k tobie s prośbámi w tym sie vciekáli.
Tę...echmy to snadź mieli ná máłey baczności/
By...my sie wroćić mieli od sprosnych swych złośći/
A...ychmy prawdy twey záwżdy pilni byli/
B... ...y o tym nigdy nie myślili/
A też pa... ...był tu nád nászą złością/
Y w wiodł... ...swą wielką sro...
Spráwiedliwy pan ... ...ey spr...
Ktorą kolwiek spráwnie...
Co my tu wszytko iáwnie na...
A wżdy by namniey iego głosu nie słu...
Wiecey nam ludzkie plotki á básni s...
Ktore nas ná łásce twey záwżdy dziwnie...
Teraz pánie Boże nász snadżyes iuż zábaczył/
Ludu coś gi z Egipt... ...wnie wywieść racz...
W mocy twey swi... ...imie twe wdzyecz...
Ode dniá tego sławn... ...e wiecznie/
Oto dziś wyznawamy żecie... ...zgrzeszyli/
A vstáwicznie złośći przed thobą czynili.
Pánie proszę niech ná czas gniew sie twoy vkroći/
A wszytek w spráwiedliwość niechay sie obroći/

 Od dniá=

Od miáſtá Jeruzálem odeym popedliwość/
A od gory twey ſwietey odłoż thwoie ſrogość/
Bowiem dla grzechow náßych á oycowſkiey złośći/
Przyßlichmy w obmierzenie twey ſwietey miłośći.
Oto thwe ſwiete miáſto Jeruzálem pánie/
Społu ze wßytkim ludem przyßło w zániedbánie/
Wßyſcy co okolicznie thu przy nim mießkáią/
W wielkim ie pohánbieniu práwie zá nic máią/
A ták teraz Boże náß z miłoſierdzya ſwego/
Rácz wyſłucháć modlitwe ſłużebniká thwego.
Okáż oblicze twoie nád mieyſcem twym ſwietym/
Gdyż ieſt ták ſpuſtoßeniem ze wßad ſrodze zyetym/
Obiaw ſwieta możność twą w zyemi y ná niebie/
Nie dla kogo inego iedno ſam dla ſiebye/
Nákłoń iuż o Boże moy vchá łáſkáwego/
Wyſłuchay żáłoſnych prozb ludu ſtrapionego.
...cz otworzyć oczy thwe/ obácz ſpuſtoßenie/
...kie ieſt miáſtá twego thu ſrogie zburzenie/
...d ktorem wiec wzywano imieniá twoiego/
...eraz ſproſne puſtki vczyniono z niego/
... ták ná ten czás niechcem w ſwey ſpráwiedliwośći/
...okłádáć modlitw ſwoich v thwey oblicznośći.
...e k miłoſierdzyu thwemu vciekamy/
...nigdy ...ezliczone ná wßem vznawamy/
...chay iuż nas pánie á rácz być vbłagan/
... nam nie mießkáiąc boś ty náß Bog y Pan/
...nie z rátunkiem twym w tákiey potrzebie
...e dla nas ále ſam dla ſiebye.
... tym ſławnieyße było/
...eyſcu zacniey ſie świećiło/
...y ktory ieſt w wielkim vtrapieniu/
...ychłym czáſie przydź ku pocießeniu/
... námi wiecznie twa chwałá nie zginie/
... wßego końcá wßedy zacnie ſłynie.

...nká á modlitwá oſmna=

...Jonáſá Proroká/ gdy był przez trzy dni w ży=
wocie v Wielorybá. Jone ij.

☞ Clamavi ... tribulatione mea etc.